7984

IV

~~Ev~~ Apocrypha Evang.
Gesta Pilati.
et Descensus Christi
ad inferos.
v. Evangelium
Nicodemi.

Dwa te apokryfy, u Łacinników razem łączone w jeden, noszą nazwę Ewangelii Nikodema, i pod tym tytułem wydane były przez Thilo'na. ~~jako jedna całość~~. ~~Dopiero~~ Tischendorf wykazał (ob. Evangelia apocrypha str. LIV et segg.) że pierwsze 16 rozdziałów Ewangelii Nikodema (o oskarżeniu, potępieniu, ukrzyżowaniu i zmartwychwstaniu Chrystusa) stanowią oddzielną całość. Druga zaś część od rozdziału 17go do końca (opowiadanie zmartwychwstałych synów Symeona o pobycie Chrystusa w otchłani) do pierwszej części nie należy. Dowody tego zdania Tischendorfa ~~tą~~ następujące:

1) Pomiędzy 12u mss. tego apokryfu, są tylko dwa lub 3, w których obie części się znajdują razem; w innych zaś tylko część pierwsza. Nawet w koptyckim tłumaczeniu nie ma drugiej części.

2) Też mss. greckie i koptycki mają przy pierwszej części zakończenie; łacińskie mają coś podobnego (X) do zakończenia, albo zupełnie wypuszczają je; dla tego początek drugiej części w łacińskich mss. jest różny od greckich.

3) Różnice niejakie co do języka, a ważniejsze co do ~~różnicy~~ zdań. Gdyby pisał jeden autor, to te same okoliczności opowiadałby jednakowo mniej więcej i te same opinje utrzymywałby w drugiej części co i w pierwszej. Tymczasem tak nie jest. (ob. Tischendorf l. c.

Ponieważ zaś dawniej obiedwie te części nie były ~~Gesta~~ Pilati razem złączone, ani też nosiły nazwiska Nikodema, stąd poszło, że początek ich odnoszono do VI w. W Synaxarium dopiero znajdujemy pierwszy raz imię Nikodema jako autora tych akt (~~Acta~~ Gesta Pilati) ob. Allatii De libris eccles. Graecorum. Parisiis 1645. str. 235., a u Łacinników pierwszy podobno Vincentius Bellovacensis (Speculum historiale l. VIII. c. 40 et seq.).x Chociaż w żadnych ~~gr~~ mss. nie spotykamy tytułu Evangelium Nicodemi lecz inne (Tischend. ib. str. LIX)

(X) i Jacobus de Varagine in historia Lombardica ed. Graessii. cap. 54. pag. 241.

Gesta Pilati

wschód 408-450 zachód 423-455

Za Teodozego II. i Walentynjana III wyszły, ~~prze~~ ułożone z jakiegoś dawniejszego apokryfu, ~~którego~~ pod imieniem Ananiś, vel Aeneś. Drudzy z tego Ananjasza zrobili Nikodema Ananjaszowego, ~~lub~~ inni Ananjasza Nikodemowego, zmieniając lub opuszczając przedmowę. (Tischendorf. l. c. str. LVIII.) ~~U Greków~~ S. Justyn wspomina Acta Pilati, czyli τὰ ἐπὶ Ποντίου Πιλάτου γενόμενα ἄκτα (Apologet. I. 35. 48.) F Gregorius Turonensis (Hist. Francor. XXI (XX) i XXIV (XXIII.) także wymienia Gesta Pilati F. i przywodzi wyjątki z nich, chociaż nie dosłownie.

F Tertulljan (Apolog. c. 21.) też na nie się powołuje

Czy te które mamy akta Piłata, są te same ~~to~~ o których wspomina Justyn i Tertulljan? Jedni utrzymują, że twierdzić byłoby lekkomyślnością, lecz też nikt nie dowiedzie ~~że nie~~ przeciwnie. Co bowiem nadmieniają starożytni pisarze o Akt Piłata, wszystko znajduje się w naszych. Zresztą wewnętrzne cechy nie sprzeciwiają się drugiemu wiekowi. Maxymin przeciw tym aktom kazał podrobić i rozrzucić między pogan inne akta Piłata obelżywe przeciw Chrześcjanom (w IV w. ob. Euseb. Hist. Eccl. l. IX. c. 5 et 7.) Tłumaczenie ich łacińskie odszukano w palimpseście z V lub VI w. (Tischendorf ib. str. LXIV)

pierwsi ewang. Nikod. wspomin. (Thilo CXIX.

Lubo co do istoty nasze Acta Pilati są zgodne z temi, o których dawni pisarze wspominają, jednak później zostały wtrącone zapewne dodatki nie małe, jak widać z S. Epiphan. (Haeres 50) gdy mówi że ~~Quartadecimani~~ w jednych exemplarzach dzień męki Chrystusowej jest VIII. kal. Aprilis, w innych 15 kal. April. – Interpolacyi dowodzi też rozmaitość textów, jaką teraz spotykamy. ~~Z tak textów greckich~~ Dwa texty greckie wydał Tischendorf op. c.

Autorem ich prawdopodobnie był ~~hellenista~~ Żyd nawrócony; zamierzył on współwyznawcom swoim wykazać niegodziwość oskarżenia, i postępienia Piłata etc. Za podstawę wziął opowiadania Ewangelii. Czy miał inne źródła? nie wiadomo. Zapewne z podań ustnych zebrał, i spisał, strzegąc się ~~boj~~ przesady, aby nie zdało się, ~~[illegible]~~ ludziom nie bardzo daleko po Chrystusie żyjącym, że raczej bajkę pisze, niż prawdziwą historyę. Pisał po grecku. (Tischendorf. ib. str. LXV.) Do obecnego stanu zredagowane po r. 424, jak można z prologu wnosić.

Prolog ten brzmi: „Ja Aenias najprzód byłem podporą (protector) Hebreów i wykonawcą prawa; potem łaska Zbawiciela i jego dar wielki ~~ogarnął~~ ujął mię, poznałem Chrystusa Jezusa w piśmie świętem, przystąpiłem do niego i jego wiarę przyjąłem, abym się stał godnym chrztu jego świętego. Przedewszystkiem szukałem pamiątników, napisanych w owym czasie o panu naszym Jezusie Chrystusie, które żydzi ogłosili ~~po~~ za czasu Poncyusza Piłata, i znaleźliśmy je w pismach hebrajskich, napisanych za czasów P. Jezusa Chrystusa. Ja zaś przełożyłem je na pogański język, za panowania wielkich ~~królów~~: Teodozyusza, który był po raz siedmnasty konsulem, i Walentynijana, po raz piąty konsula, indykcyi dziewiątej. Którzykolwiek czytacie tę księgę, i przepisujecie ~~do~~ w innych dziełach, ~~pamiętający~~ wspominając mię, módlcie się za mnie Aenjasza, najmniejszego sługę bożego, aby mi był miłościw, przepuścił grzechom moim, których się względem niego dopuściłem. Pokój ~~niechaj~~ będzie ~~tym~~ wszystkim, którzy to czytać będą, i ich domowi całemu na wieki. Amen!"

Nie trzeba tych Aktów Piłata brać za jedno z Listem Piłata.

Apocrypha.

Acta Barnabę.

Acta Barnabę auctore Marco. v. Periodi et martyrium Sancti Barnabę Apostoli. ~~[illegible]~~ z ms. starożytnego pisanego w 870 r. wydał Tischendorf w Acta Apost. apocr. Lipsiae 1851. Pierwszy raz wydał Papebrochius w Acta SS. mensis Junii T. II. Antverpiae 1698. Imię nosza ~~[illegible]~~ Joannis Marci, consobrini S. Barnabę. Ob. Tischendorf. op. cit. str. XXV et seq. Pisane były przed odkryciem ciała S. Barnaby na Cyprze w. V.

Apocrypha.

Acta Philippi.

Acta Philippi v Ex peregrinationibus Philippi Apostoli. potępione w dekrecie Gelazego Pap. c. VI. Bollandyści mieli w ręku ms. (ob. Acta SS. mens. Maji. t. I.) lecz inne od tych które wydał Tischendorf poraz pierwszy w Acta apost. apocr. Lipsiae 1851.) ~~jak to widać z różnic przez niego wykazanych ibid. str. XXX et seq.~~ Te to wydane przez Tischendorfa Acta Philippi były podstawą tradycyj kościoła wschodniego i zachodniego o św. Filippie.

Z poprzednim apokryfem w ścisłym związku zostają Acta Philippi in Hellade, które ~~zapewne~~ może niegdyś z tamtemi stanowiły jedną całość, albo jedne z drugich były czerpane. Wydał także pierwszy raz Tischendorf op. c.

~~uzupełnienie ob.~~ w Apocalypses apocr. s. 141 — jest inny text tych akt (grec.) więcej gnostycyzmem zarażony.

Apocrypha.
Acta Thomæ.

Były używane u tychże heretyków, co i Acta s. Andreæ, t. j. Encratitæ, Apostolici, Origeniani. ~~cf.~~ (S. Epiphanius hæres. 77. 61. 63.) Turribius Asturicensis (epist. ad Idacium et Ceponium) świadczy, że używali ich Manichei et Priscillianistæ. (w IV) Wydał pierwszy raz Thilo r. 1823., drugi raz Tischendorf Acta apost. apocr. Jako inne apocrypha u gnostyków używane, tak i te są, podobno Leuciusza (cf. Tischendorf. ibid. str. LXIII. Kontynuacyą jest Consummatio S. Thomæ, również z Leuciusza czerpana, wydana pierwszy raz przez Tischendorfa. (ibid. str. LXVIII.) a uzupełnienie zkądinąd.

~~Text~~ w Tisch. III. s. 157.

Apocrypha.

Acta et Martyrium Matthaei.

~~Należą~~ stoją one w bliskim związku z Acta Petri et Andreae, i Acta Andreae et Matthiae, jako kontynuacya tych ostatnich (t.j. Act. Andr. et Mat.) Imiona bowiem Ματθίας i Ματθαῖος często się zamieniają wzajemnie przez omyłkę. Z nich znajdują się ustępy w Abdiasa Hist. apost. w Menaeum greckiego Kościoła i t.d., u Nicefora Hist. II. 41. pierwszy raz wydane są przez Tischendorfa w Acta Apost. apocr. Lipsiae 1851.

Apocrypha.
Acta Pauli et Theclae.

Acta Pauli et Theclae wspomina o nich Tertulljan (De Baptismo c. 17.). Quodsi qui Pauli perperam scripta legunt, exemplum Theclae ad licentiam mulierum docendi tinguendique defendunt, sciant in Asia presbyterum qui eam scripturam construxit, quasi titulo Pauli de suo cumulans, convictum atque confessum id se amore Pauli fecisse, loco decessisse. Powołuje się na to świadectwo S. Hieronim De scriptor. eccles. c. 7. Pytanie zachodzi: czy te, które mamy Acta Pauli et Theclae, są temi samemi, o których Tertulljan wspomina? Grabe (Spicil. SS. PP. t. I. pag. 87 et seqq.) twierdzi, autor zaś Commentarii de S. Thecla (w Bollandist. Acta SS. mens. Septembr. t. VI.) powiada że późniejszy jakiś autor ~~przy~~ powyższe dzieje przepisał, wyrzuciwszy to co naganił Tertulljan, Hieronim, a może i inni jeszcze, ~~jako~~ a mianowicie: bajkę o chrzcie lwa, i o publicznem nauczaniu przez kobiety; zmienił nadto tytuł i imię zmyślone autora. Lecz przypuszczenie to nie da się udowodnić, a starożytność tych Dziejów pozostaje niezbitą. Mamy bowiem w nich de docendi tinguendique licentia; bajka o lwie ochrzczonym powstała ze złego zrozumienia textu; a imię Pawła zostało nieusunięte. (ob. Tischendorf Acta apost. apocr. str. XXII.) Oprócz tego wielu dawnych pisarzy powołuje się na fakta będące w Dziejach Pawła i Tekli, które ~~nie mamy~~ dziś nie posiadamy, ~~tylko~~. (ibid.) Wydał je poraz pierwszy Ern. Grabe in Spicilegio SS. PP. Oxonii 1698. tom I. st. 95–128.)

<u>Acta Petri et Pauli</u>. Sławnemi się stały z powodu sporu, jaki powstał między egzegetami, gdy jedni utrzymywali z Konstantynem Porfyrogenetą (De administr. imperio p. 36), że okręt wiozący Pawła do Rzymu rozbił się na brzegach Malty Dalmackiej (Melita Dalmatensis), drudzy, że na brzegach Malty sycylijskiej. (Całą kontrowersyę ob. Winer. Biblisches Realwörterbuch art. Melite. cf. Thilonis notę in Acta Thomae pag. 54. et Tischendorf. Acta Apost. apocr. str. XV.)

Marcell — niby uczeń ś. Piotra — z niego u Abd. Apost. hist. l. 1. c. 17.

ed. Florentinus Martyrol. vet. s. 105. inc. Fabric. III 632.

uczeń ś. Piotra — pochował s. Piotra Abd. I. 20.

dwie:

<u>Acta Petri et Andreae</u>. Tisch. III. 161.

Wzmianka Acta Thaddaei.

Euzebiusz (hist. eccl. I. 13.) ~~wspomina, że~~ zamieścił z języka syryjskiego przetłumaczony list J. Chrystusa do Abgara króla Edessy, dodając że z nim był posłany ś. Tomasz. Twierdzi to Abdiasz (hist. apost. IX. 1.). Późniejsza tradycya do listu dołączyła portret Chrystusa. Konstantyn Porf. ~~[illegible]~~ wspomina o przeniesieniu tego obrazu do Konstantynopola (Fabric. cod. apocr. III. 514. et seq. Niceph. H. E. l. II. c. 7. Tischendorf Acta Apost. apocr. pag. LXXI.). List ten jest w Acta Thaddaei, wydanych poraz pierwszy przez Tischendorfa op. c. który mniema, ~~że sięgają one [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Euzebiuszem i że Euzebiusza~~ że autor ich czerpał z Euzebiuszem z jednego źródła starożytnego.

Apocrypha Evang.
Narratio Josephi
Arimathiensis

Jest to niejako uzupełnienie Actorum Pilati.
Wydał pierwszy Birch in Auctario Codicis Apocryphi.
6 Drugi raz wydał Tischendorf w Evangelia Apocrypha n. XX. Apokryf ten w wiekach średnich wielkiej używał wziętości, jak świadczy Tischendorf (ibid. str. LXXX).

Apocrypha.

Martyrium S. Bartholomaei.

Historya tu zawarta jest podobna do opisu Abdiaszowego Hist. apost. l. VIII. Lecz kto z kogo excerpował? Abdjasz mówi (ibid. l. VI. c. 20.) że Krato uczeń apostolski opisał historyę ŚŚ. Szymona i Judy, decem librorum voluminibus, że Africanus przełożył na łacińskie język, i że on (Abdiasz) stamtąd wziął excerpta. Wydał pierwszy raz Tischendorf w Act. Apost. apocr. str. LXIX

Acta S. Barthol.

Acta s. B.

fragmenta koptyckie — Arab. ap. Zoega Catalog. codd. coptic. n. 132. 133. powtórzył Tischend. Apocal. apocr. s. XLIX.

Podobnie jak poprzednie, początek swój mają w Leucinusza Dziejach s. Andrzeja. Wydał Thilo p. t. Acta SS. apostolorum Andreae et Matthiae et commentatio de eorundem origine. a. 1846 Halae. Pochodzą zatem z II w. lub późniejsze. Treść ich znalazła się w jednej [illegible] pieśni anglo-saxońskiej, odszukana przez Jak. Grimma i wydana p. t. Andreas ~~und~~ und Elene. Cassel. 1840. Oprócz drugi wydał wspomniane Acta. Tischendorf op. c. str. XLVII.

uzupełnienie w Apocal. apocr. s. 139–141.

Acta Andreae et Matthiae. w Matthias w [illegible] [illegible]. Pauli et Andr., Petri et Andr.

Acta Andreae zdają się być fragm. Leucinsza ~~Swych~~ Charina

Thilo zebrał świad. ze Gnostyki, Manich.

[illegible]

Apocrypha.
Acta S. Andreae.

<u>Acta S. Andreae</u>. Wspominane jako bezbożne u Euzebjusza (Hist. Eccl. III. 25.) i u Epifanjusza (haeres. 47, 1. 61, 1. 63, 1.) jako ~~będące~~ używające powagi u Enkratitów, Apostolików, Origenjanów. cf. Philastrius (haeres. 88.), Augustinus (cont. advers. legis et prophet. I, 20.). Photius, Augustinus, Evodius Turribius autorem mienią Leuciusza. Zdaje się, że teraźniejsza redakcya jest przerobieniem dokonanem przez katolika, ~~[illegible]~~ na podstawie <u>Dziejów</u> Leuciusza, czyli raczej części ostatniej z tych Dziejów zachowaną została t.j. List kapłanów i dyakonów Achai o męczeństwie S. Andrzeja. Wielu bardzo list ten mają za autentyczny. Wydał Woog p.t. Presbyterorum et Diaconorum Achaiae de martyrio S. Andreae apostoli epistola Lipsiae 1749. jest to pierwsze wydanie greckie. Drugie wydał Tischendorf w Acta Apost. <u>Apocrypha</u> Lipsiae 1851. Że tylko te dzieje, czyli list, nie są temi, które były znane dawniej pod imieniem Leuciusza, widać z wyjątków, znajdujących się, ~~się~~ u Evodiusza (De fide contra Manich. c. 38.) i ejusd. de vera et falsa poenit. c. 22. ~~Eteriusza i Beatusa (apud Woog. pag. 229 i Biblioth. vett. Patr. t. IV. fol. 525.~~ żyli ~~w 3 wieku po Augustynie). [illegible] [illegible] dosłowny wyjątek~~ Wyjątki te w ~~[illegible]~~ <u>Aktach</u>, które posiadamy albo się nie znajdują, albo napomknięte są tylko. ~~w 3 wieku po~~ Redakcya obecna ~~Akt S. Andrzeja~~ <u>Dziejów S. Andrzeja</u> sięga ~~najpóźniej~~ VIII w. znajdujemy bowiem wyjątek dosłowny z niej u Etheriusza i Beatusa przeciw Elipandowi (vid. Woog. op. c. str. 229. et Biblioth. PP. Paris. t. IV fol. 525), a najpóźniej w XI. (ob. Tischendorf. op. c. str. XLV.) jak świadczą wyjątki z Epifaniusza mnicha. (ibid.)

Acta Pauli et Andre[ae].

Z fragmentu ~~ap.~~ sahidzkiego Atexi ap. Zoega (Catalog. codd. copticor. s. 230), powtórzył Tischend. Apocal. apocr. s. XLVI. przełożył fragment Dulaurier (Fragments des revel. apocr. de s. Barthel. Paris. 1835) s. 30. powtórzył Tischendorf l. c.

Paweł rzucił s. w morze aby zajrzeć do piekieł, gdzie był Pan. Andrzej wsiada na łódkę i w tem zamiast miejsca rzuca nosy [illegible] wodę. [illegible] ~~a także św. morze~~ – i opowiada, że ~~[illegible] kto widział piekło tylko jednego [illegible] tam był.~~ [illegible] się – wyszedłszy [illegible] niosąc kawałek drzewa w ręku – i u ciekawszy Andrzeja opowiada, że tylko Judasza widział: od niego dowiedział się: że Judasz po tem oddzieleniu pieniędzy prosił P. J. o przebacz

Apocrypha Acta Joannis.

O starożytności ich świadczą Euseb. H. E. III. 25.
Epiphanius haeres. 47, 1. Photius Biblioth. cod. 114.
(apud Tischendorf. Acta apost. apocr. pag. VII. VIII.)
Augustinus, Philastrius. Innocentius I. Turribius
Asturicensis (apud eund. pag. LXXIII.). Gelasius
w Kanonie i inni mianią to dziełem Leucjusza, uży-
wane przez Gnostyków i Manichejczyków. S. Augustyn
przytacza jedno podanie o śmierci i grobie S. Jana, wy-
jęte z tych Dziejów S. Jana. (Tract. 124. in Joan.)
Powiadają o nim (o S. Janie), co się znajduje in qui-
busdam scripturis quamvis apocryphis, że gdy ka-
zał sobie ~~wykopać~~ urządzić grób, przyszedł zdrowy, a po wy-
kopaniu ~~i w~~ położył się w nim, i zasnął etc.
W 100 lat prawie po S. Augustynie piszący Ephraim,
patr. Theopolitanus, powtarza to podanie (Photii
Bibl. cod. 229.). W Dziejach Jana to podanie się znaj-
duje. Te które teraz mamy są skróceniem. Nice-
phori Stichometria nalicza 2,600 wierszy. Pseudo-Mel-
lito (Melitus) l. de Passione S. Johannis Evangel.
wyznaje że miał pod ręką Leucjusza Acta S. Joh.
Grecki pierwszy wydał Tischendorf op. c.
Recensya łacińska tych ~~att~~ Dziejów jest odmienna
od greckiej.

Passio S. Joannis. Ma za przedmowę list
pseudo-Melitona, gdzie wyznaje, że wziął
rzecz z Leucjusza. Zdaje się że to samo co
wyżej Euseb. etc. Epiphan. etc. powiada
że używali ich Encratitae Gnost. i Manich.
Priscil.

The book of Enoch the prophet przez Dra Laurence. London 1818 i 1819. Przedwstępna rozprawa z tego dzieła przetłomaczona na język fr. ob. w Dictionnaire des Apocryphes ed. Migne. Paryż 1858. t. I pol. 397.

Liber Enochi. A. F. Gfrörer. Prophetae vett. pseudepigraphi. Stuttgart. 1840 przetłomaczył z Laurence rozprawy i księgę Enocha na łac.

Vid. Annales de la phil. chret. ser. II t. XVII.

Fabricii Cod. ex pseudo-epigr. l. I. c. II. vol. I. pag 260 et seqq.

Enoch s. Jareda, ojciec Matuzala ur. r. św. 622 (3378 przed Chr.). Czytamy Gen. 5, 18. 19.

Hebr. XI. 5.

Eccli. 45, 16. translatus est, exemplum poenitentiae. wed. 70.

nb. tylko Wulgata ma paradisum, a nie tekst grecki.
— S. Hieronim przez paradisum rozumie niebo, że tam Enoch z duszą i ciałem został porwany. (In Amos c. 4.) Rabini utrzymują, że Enoch został aniołem, i jest ten sam co Metatron, czyli Michał, jeden z pierwszych Aniołów, którego obowiązkiem jest pamiętać i notować zasługi i grzechy Izraelitów. (Fabricii Cod. apocr. V. T.)

Eupolemus według Aleksandra Polyhistora (u Euzebiusza Praep. Evang. l. IX. c. 17) mówi, „że Babilończykowie uznają Enocha za pierwszego wynalazcę astrologii; Egipcyanie zaś nie; Grecy prawdziwie przyznają ten wynalazek Atlasowi; bo Atlas nie kim innym jest tylko Enochem."

Etienne Geograf nazywa go Anacus, utrzymując że mieszkał w Iconium we Frygii. Dodaje nadto, że wyrocznia przepowiedziała, iż po śmierci tego Anaka cały świat zginie. gdy zaś Anacus umarł mając 300 lat życia, mieszkańcy tak ~~się tem długo po nim~~ się tem zmartwili i tak długo żałobę po nim nosili, że poszło przysłowie płaka

kać Anaka, na wyrażenie wielkiej boleści. Dodają, iż rzeczywiście potem nastąpił potop Deukaliona, po śmierci Anaka. U Mahometan Enoch doznawał czci świętego; zowią go oni tym którego Bóg wziął, i przypisują mu mnóstwo odkryć, jak np. pisma, szycia, arytmetyki i astrologii. Tak samo jak Sabie wschodni biorą oni go za jedno z Orusem czyli Horusem i Hermesem egipskim. Utrzymują, że ten ostatni był królem, kapłanem i nauczycielem, stąd Trismegistus (trzy kroć wielki) zwany.

Abulfaradż w swym Krótkim zbiorze Dynastyj mówi, że jest trzech Hermesów, z których pierwszym jest Edris czyli Enoch. D'Herbelot w Bibliothèque Orientale, art. Chousra przywodzi podanie muzułmańskie, którem oni popierają maxymę mądrość lepsza jest nad bogactwa. Na potwierdzenie tej maxymy muzułmanie stawiają za przykład Enocha i Korego. Pierwszemu, mówią, Bóg dał mądrość, a drugiemu bogactwa; lecz pierwszy został wzięty do nieba, drugiego zaś ziemia pożarła.

Arabowie przypisują Enochowi książkę astronomiczną o gwiazdzie Syriusza; ta znajduje się rks. w gabinecie wschodnich rękopismów w bibliotece Królewskiej.

W Kahermann Nameh czytamy, że wielu uczonych, przejrzawszy wszystkie książki astronomiczne i astrologiczne, w celu uformowania horoskopu dla Kérimana, kazali w końcu przynieść dzieła Enocha, nie te które on jako prorok od Boga otrzymał, lecz te które jako uczony napisał o najskrytszych naukach. Te dzieła Enocha używały wielkiej wziętości między ludami Wschodu; a najsławniejszem jest to które Etyopowie ~~mam~~ przechowali.

Według Maraveya, Chińczykowie z Enocha zrobili swego króla Kiao-nieu czyli Ty-lay (przybyły pan).

Księgę Enocha cytują Oo. św. S. Justyn, Athenagoras, S. Ireneusz, Klemens z Alex. Laktancyusz, stąd ~~wszyscy oni~~ powtórzyli, że Aniołowie pobrali się z ~~niewia~~ córkami ludzkiemi i zrodzili dzieci. Tertullian mówi nieraz o tem dziele. cf. De Cultu foemin. l. I. 2. II. 10. (De idolatr. c. IV et XV. Apologet. c. 22., i myśli że i Noe przechował je w Arce. Lecz inni ojcowie, jak Origenes, (hom. 28 in Num.) ~~Ireneusz~~, S. Hieronim, (de script. eccl. c. 4) i Augustyn (De civit. Dei l. 15 c. 23.

mają je za apokryf. Toż samo zdanie przyjął Kościół, idąc za synagogą, która księgi Enocha nigdy w swym kanonie nie umieściła.

~~W Fabriciusa dziele wspomnianem na po~~ ~~za~~ Fabricius (l.c.) przywodzi ~~wszystkie~~ texta Ojców Ś. i pisarzy, F tak starożytnych jak i nowszych, którzy albo o księdze Enocha ~~pisali, albo też~~ jest wzmianka, albo jego słowa są przywiedzione. Ostatni pisarz który nam najwięcej z księgi Enocha przechował, jest Georgius Syncellus (~~Chronographia wydana przez Goara w Paryżu~~), który żył około r. 790. Ale text ~~Syncella~~ (z tego czasu przechowany) wymienia się księga Enocha. ~~wspomniana ...~~ # i Ta nadto dwa ostatnie powołuje się na księgę. Ś. Hilarius w Coment. in psal. 133: Fertur autem id, de quo etiam nescio, cujus liber exstat, quod angeli concupiscentes filias hominum, cum de coelo descenderent, in hunc montem (Hermon) maxime excelsum. ~~...~~ ## To z textu greckiego. Lecz oprócz textu greckiego był zapewne hebrajski, który się dłużej przechował; albowiem w w. XIII pisarz żydowski Rabbi Menachem de Recanati (Rekinensis) znał księgę Enocha, jak uważa Grabe w Spicilegium Patrum I. 345. Innych pisarzów żydowskich przywodzi Jellineck w Zeitschrift der morgenl. Gesellschaft t. VII pag. 249.

#

Tekst jednak Syncella na zacho-
dzie począł być znanym dopiero
w XVII w.; odkryty był przez
Scaligera ~~i wydany przy dzie~~
i ogłoszony przez niego przy
historyi Euzebiusza, która
wyszła w Amsterdamie 1650.
(str. 404-405.) a we dwa lata
potem Goar wydał w Paryżu
całe dzieło Syncella, Chronogra-
phia.
~~Odtąd zaczęto się krzątać o~~
~~koło odszukania tego dzieła.~~
Otóż jednak, jak opowiada Gas-
sendi (in Vita Peireskii ad a.
1633.) apud Jobum Ludolphum in
Historia Aethiopica l. 3. c. 4.)
niejaki kapucyn Aegidius Loche-
sis (Gilles de Loche) opowiedział
Peireskiusowi, obywatelowi
w Aix (Aquis-Sextiis), że ~~w~~
~~Ete~~ Abyssyńczykowie posia-
dają księgę Enocha w etyop-
skim języku. Peireskius ~~tak że~~
nie szczędząc pracy i kosztów,
nabył wreszcie manuskrypt, ~~lecz~~
po jego śmierci zakupił ten
manuskrypt wraz z całą je-
go biblioteką Kardynał Ma-
zarini. Ludolphus, którego de Sacy
~~uważa~~ nazywa ojcem histo-
ryi literatury etyopskiej, usły-
szawszy o tem odkryciu udał
się do Aix, potem do Paryża.

gdzie przekonał się, iż dzieło to nie jest księgą Enocha, lecz napisane widzenia jakiegoś mnicha Bahaila Michael (Ludolphus Hist. Aethiopica l. III c. 4.) Ludolf jednak posunął się za daleko, przecząc zupełnie istnienia księgi Enocha. Ciągle przeto zaprzestano zupełnie myśleć, aby apokryf ten był w tłumaczeniu etyopskiem. Dopiero w przeszłym wieku Anglik Bruce zdobył w Abysynii r. 1776 3 exemplarze. Jeden najprzód do przesłał do biblioteki królewskiej w Paryżu, dwa zaś inne tymczasem zatrzymał u siebie, mając zamiar przesłać do Anglii. Z tych które u siebie zatrzymał tym sposobem, jeden exemplarz był razem z kanonem Starego Testamentu i zszyty zaraz po księdze Joba; drugi zaś został później przesłany przez niego do biblioteki w Oxfordzkiej przez ks. Douglas, bpa Carlisle. Zanim jednak exemplarz przez Bruce'a przeznaczony doszedł do Oxfordu, Dr Woide dowiedziawszy się że w Paryżu już jest jeden exemplarz, czemprędzej postarał się o listy rekommendacyjne z Londynu do

ambasady angielskiej w Paryżu, dostał się do biblioteki i manuskrypt przez [Sylw. de Sacy] ~~[illegible]~~, lecz nie wiadomo dla jakiej przyczyny ~~tłumaczenia swego~~ nie wydał. Księga więc Enocha tkwiła jeszcze w zapomnieniu, dopiero Dr Laurence z manuskryptu darowanego przez p. Bruce dla biblioteki Oxfordskiej, przetłumaczył ją r. 1818 i 1819. Z przekładu Laurence przetłumaczył ~~na~~ księgę Enocha na niemiecki język Dr Hoffmann i wydał p. t. Das Buch Henoch Jena 1838. dodawszy swoje objaśnienia uwagi; na łaciński zaś język przełożył ks. z Laurence'a A. F. Gfrörer. ~~p. t. Prophetae~~ w swem dziele Prophetae veteres. Stuttgard. 1840, nie mówiąc już o innych tłumaczach, jak o Sylwestrze de Sacy (na łaciński niektóre części przełożył) Dillmann (na niemiecki).

~~Ze~~ Księga Enocha przez Dra Bruce przywieziona jest tem samem dziełem z którego korzystał Georgius Syncellus ~~jest tą~~ i inni Ojcowie i pisarze.

Język, w którym był pisany egzemplarz, przez Bruce przywieziony, jest etyopski czyli ghez, najczystszy, klasyczny.F

F U wielu zaś hebraistów pokazuje się, że jest tłumaczeniem z hebrajskiego nowszego języka, czyli syro-chaldejskiego. Ztąd więc oryginał musiał być po hebrajsku

Pozostaje tylko dowiedzieć się, odkąd datuje się początek Księgi Enocha. Nie ulega wątpliwości, że księga ta powstała przed erą Chrześcijańską, prawdopodobnie zaś na początku panowania Heroda, jak mniema Dr Laurence (Dict. des Apocr. ed. Migne col. 416.) koło r. 30 przed Chr., a list św. Judy Apta był pisany na 70 lat po Chr. Pisany został przez Żyda, który mieszkał nie w Palestynie lecz ~~Kri~~ w północnej stronie morza Kaspijskiego i Czarnego. Dowodzi tego Laurence następującym sposobem. W rozdz. 71 w. 18 i 19. autor dzieli dzień i noc na 18 części i powiada, że najdłuższy dzień ~~wypada na~~ ~~dwie~~ jest 2 razy dłuższy od nocy, czyli że ma 12 części a noc 6 tylko. Licząc więc 24 godziny dnia i nocy, i ~~zastosowawszy~~ proporcyę, jaka zachodzi między 18 częściami a 24 godzinami, do 12 części, wypadnie na naszą sta

ówczas, że najdłuższy dzień w kraju, gdzie pisana była księga Enocha, miał 16 godzin. Takiej zaś długości dzień nie może być w Palestynie, (33° i 31° szerok. półn.) lecz w kraju który leży ~~pod~~ przez ~~północnym~~ między 44° a 45° szerokości północnej.
Jeżeli zaś to przypuszczenie jest prawdziwe, mówi dalej Dr Laurence, to przypuścić dalej należy, że pisał Żyd należący do jednego z pokoleń uprowadzonych przez Salmanazara (IV. K. 17, 6.), które w miejscu niewoli stale pobytem osiadły. Grotius miejsce wzmiankowane ~~[illegible]~~ cząs. mówi że Żydzi byli uprowadzeni do Kolchidy i Iberyi, a te właśnie kraje leżą pod ~~wyżej~~ rzeczonym stopniem szerokości półn. Herodot ~~zaś~~ też l. II. c. 104. pag. 127 ed. Gale.) wspomina że mieszkańcy owych krajów wykonywali obrzezanie. Tym sposobem dzieło po za granicami Palestyny dokonane, wprowadzone do Palestyny prędko urosło w powagę w ciągu jednego wieku.

Testam. XII patr. powołuje się na Enocha. Fabr. 161. kilka razy.

S. Justyn Tertull. i Orygenes Klem. Alex.

Oryg. że pro divinis in Eccles. non habent

si cui placet admittere librum ut sanctum tenie.

Apocrypha Evang.

Proto-evangelium Jacobi.

Już Origenes o niem wspomina, jako znanej dobrze księdze Jakóba (in Mat. III. 463. ed. de la Rue. pag. 223 ed. Huetii,) której jeszcze przed Origenesem ~~wspomina~~ wiedzieli ś. Justyn Męcz. (Dial. cum Tryphone c. 78.) i Klemens Alexandr. (Strom. VII. pag. 889. ed. Potter.) Świadectwa późniejsze, poczynając od ś. Grzegorza z Nyss. (+ 394) przywodzi Tischendorf ~~[illegible]~~ (Evangelia apocrypha Lipsia 1853. str. XII.). Wewnętrzny charakter tej księgi wskazuje na połowę II w., kiedy Ebionici i Nazarejczycy utrzymywali, że Jezus jest ~~prawdziwym~~ synem Józefa, i że miał rodzonych braci. Tischendorf ~~[illegible]~~ (l.c. str. XIII.) mniema, że autorem jest jaki Gnostyk Ebionita, który chciał wykazać, że Józef w podeszłym wieku wziął z Maryą, że z poprzedniego małżeństwa miał synów i że Marya przepędziła życie w nieskażonej czystości. (Dla czego Ebionita nie wiem, bo Ebionici przeciwnie utrzymywali, jak sam Tischendorf mówi ibid.). Wydania tego Protoewang. wylicza Tischendorf ibid. str. XIV–XVI. (ob. na półarkuszu 1. 2.) – Proto evangelium Jacobi ex cod. ms. Venetiano descripsit, prolegomenis et instructum edidit Car. A. Suckow. a. 1840. Postellus świadczy (apud Bibliandrum in Protoevang. ed. 1552.) że ta księga była czytana za jego czasów w kościołach wschodnich.

Łacinnicy przetłumaczyli to ~~Evan~~ Protoevangelium jak widać z Hieronyma (~~in~~ Contra Helvidium cap. 7. ~~gdzie~~ gdy wymienia bajki, jakie Helvidius pobrał z Protoevangelium, ~~[illegible]~~ ~~jak~~ cf. idem ejusd. Mat. 23,35. ~~et~~ quibusdam apocryphorum somniis.) i z Innocentego I epist. ad Exsuperium a. 405. gdy potępia to dzieło. Lecz auctor operis imperfecti in Matth. (vid. Chrysost. Opp. ed. Montfauc. t. VI. str. XXIV.) zowie to dzieło historiam non incredibilem neq. irrationabilem. Łacinnicy jednak nie tłumaczyli wiernie, a raczej starali się o naśladowanie, aniżeli o przetłumaczenie greckiego textu Protoevangelii. Dodali czyli wcielili do niego bajki z Evangelii Tomasza i

zkąd powstało Pseudo-Matthæi Evangelium, sive de Ortu B. Mariæ etc. (Tischendorf, op. c. str. XXVI. et seqq.)

Apocrypha Evang.
Pseudo-Matthæi Evangelium sive Liber de ortu B. Mariæ et infantia Salvatoris.

Zkąd powstało, mówiliśmy przy Protoevangelium S. Jacobi. Całkowite wydanie poraz pierwszy zamieścił Tischendorf w Evangelia apocrypha. Tytuły nosi rozmaite: Incipit historia de Joachim et Anna, et de Nativitate b. dei genitricis semperque virginis, et de infantia Salvatoris. ~~Przed tekstem pewnym zwykle znajdują się listy S. Hieronima do Chromatiusa, w których autor wymieniony jest Mateusz, a Hieronim niby tłumaczył.~~

W XVI. w. wyszedł podobno p. t. Infantia Salvatoris. Libellus de infantia Salvatoris a B. Hieronymo translatus. (Hain. Repertorium bibliographicum II. 1. n. 9178.) W innych mss. autorem jest wymieniony Jacobus filius Josephi (ἀδελφόθεος). (Ob. Tischendorf. ibid. str. XXX. et seqq.

Na początku zwykle znajdują się dwa listy: 1) biskupów Heliodora i Chromacyusza z odpowiedzią Hieronima. Biskupi proszą aby przetłumaczył Hieronim evangelium Matthæi de Virginis Matris et Salvatoris infantia — i Hieronim też mówi że Salvatoris sanctam infantiam przetłumaczył. Zamiast tego listu spotyka się niekiedy inny, również niby od S. Hieronima pochodzący, a który właściwie należy do Evangelium de Nativitate Mariæ. (Tischendorf. l. c.) ~~Wiersze Fulbertus Carnot.~~

Liber de infantia Mariæ et Christi Salvatoris. Ex cod. Stuttgart. descripsit et enarravit O. Schade. Halle. 1869. 4° s. 45. sgr. 20.

~~Wiersza 24 rozdziały~~ U Tischendorfa składa się z 24 rozdz., a tych tylko 24 są w wydaniu Schadego

Fulbert Carnot.

(a) Apocrypha Evang.
Evangelium de nativitate Mariæ.

~~Nie~~ Mylnie tej Ewangelii nadawano tytuł Evangelium Pseudo-Matthæi (C. Tischendorf. Evang. apocr. str. XXX.). Czasami przed niem znajduje się list S. Hieronima ten sam, który widzimy przy Pseudo-Matthæi Evangelium, lecz niedorzecznie, albowiem w niem jest ~~tylko~~ mowa de infantia Salvatoris, na której właśnie kończy się Evangelium de nativitate B. Mariæ. Do tej Ewangelii należy inny list S. Hieronima niby, w którym dwa razy mówi de Nativitate Mariæ (cf. Pseudo-Matthæi Evangelium). Pierwszy Fulbertus Carnotensis (s. XI.) wspomina Mateusza jako autora tej księgi, i powtarza niektóre słowa z listu drugiego S. Hieronima. Roswitha zaś poetka z X w., która ~~wierszem~~ hexametrem opisała całą tę Ewang. de nativ. Mar. zna ją pod imieniem Jakóba. (apud Tischendorf ibid. str. XXXII.) Pochodzi ona z przerobienia Protevangelii S. Jacobi, tak samo jak Pseudo-Matthæi Evangelium.

Apocrypha. Evangelium Infantiae Arabicum.

Jest ten apokryf tekst syryjski i arabski. Zdaje się podobno autor pierwotnie napisał po syryjsku, zkąd przetłumaczono na arabski (Tischendorf Evangelia apocr. str. LI.). Jest to kompilacya pochodnia z Protoevang. Jacobi, Pseudo-Thomasza, i z Ewangelij S. Mateusza i Łukasza. Był w wielkiej powadze u Syryjczyków Nestorianów, zkąd przeszedł do Nestoryanów Malabaru, do Persów i Egipcyan, tak Arabów, jak Koptów. Wiele z jego tutejszych treści weszło nawet do Alkoranu. (T. ibid. str. LIII.)

Apokryf ten po arabsku wydany pierwszy raz p.t. Evangelium infantiae vel liber apocryphus de infantia Servatoris. Ex Ms. edidit ac latina versione et notis illustravit Henricus Sike. Trajecti ad Rhenum. 1697. 1 vol. in 12° Tekst arabski z tłumaczeniem obejmuje str. 161. dopisków str. 94. (Tischendorf ibid. str. LIII.) Zkąd czerpali Fabricius, Jonesius i Schmidius, Thilo; wreszcie poprawne tłumaczenie łacińskie zamieścił w swym zbiorze (Evang. apocr.) Tischendorf.

Evangelium Thomae.

to w starożytności, nie ustępuje Proto-evangelio Jacobi. Origenes (hom. 1 in Luc.) wspomina wyraźnie evangelium secundum Thomam, a Ireneusz (adv. haeres. I. 20) przytacza podanie Marcosiorum, wzięte z tego apokryfu. Inne świadectwa ob. u Tischendorfa (Evang. apocr. str. XXXIX.) S. Cyryll Jerozolimski mylnie przypisuje to dzieło Tomaszowi, jednemu z trzech uczniów Manesa; co wprowadziło w błąd późniejszych pisarzy. Tytuły ma różne: Παιδικα του κυριου, Tractatus de pueritia Jesu, de Infantia Salv. lub Evangelium secundum Thomam. (Tischendorf. ibid. str. XLI.) Dzieło to niegdyś liczyło 1300 στιχοι (ob. Stichometria Nicephori ad calcem ejus Chronographiae); dziś mamy tylko przerobienia jego w 3ch redakcyach, z tych dwie greckie, a jedna łacińska, ~~nie bardzo~~ łacińskiego tłumaczenia manuskrypt odkrył Tischendorf w palimpsestach biblioteki Wiedeńskiej; manuskrypt ten pergaminowy pochodzi z V. w. Wydał on wszystkie trzy redakcye. Z treści sądząc jest to utwór Gnostyka dokety. Dowodzi bowiem swoimi bajkami, że syn Boży nie miał wcale natury ludzkiej, tylko postać człowieka. Może też to płód jakiego Marcosiana, bo ci mieli dogmatów wiele wspólnych z Gnostykami, i bawili się allegoryzowaniem liter. (Tischendorf op. c. st. XLVII. et seq.

Nie trzeba tego apokryfu brać za jedno z Evangelium Infantiae arabicum, wydanem przez tegoż Tischendorfa w Evangelia apocr. n. VIII.

Zaczyna się księga o pochodzeniu Błogosławionej Maryi i Dziecięctwie Zbawiciela.

Napisana po hebrajsku przez Błogosławionego Mateusza Ewangelistę, a przez Błogosławionego Hieronima kapłana, przełożona na łaciński.

Najmilszemu bratu swojemu Jeronimowi kapłanowi, Kromacyusz i Eliodorus biskupi pozdrowienie w Panu.

Pochodzenie Maryi panny i narodzenie i dziecięctwo Pana naszego Jezusa Chrystusa w skrytych księgach (apocryphis) znaleźliśmy. W których uważając wiele rzeczy napisanych przeciw wierze naszej, sądziliśmy iż trzeba wszystko odrzucić, abyśmy z powodu Chrystusa nie dali się cieszyć antychrystowi. To więc gdy uważaliśmy, oto mężowie święci ~~Carmenius~~ i Vsoinus, rzekli, iż wasza świątobliwość znalazłeś ~~[illegible]~~ dzieło hebrajskie pisane ręką Błogosławionego Mateusza ewangelisty, w którem miało być napisane i samejże Panny Matki pochodzenie i Zbawiciela naszego Dziecięctwo. I dla tego prosimy ~~[illegible]~~ twoją miłość przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa, żądając, abyś je z hebrejskiego zastosował do uszu łacińskich, nie tyle dla zrozumienia wielkości Chrystusa, ile raczej dla wybadania chytrości heretyków, którzy, aby zasadzić złą naukę, do dobrego narodzenia Chrystusowego swoje przymięszali kłamstwa, iżby przez słodycz życia zakryli gorycz śmierci. Będzie więc najrzetelną pobożnością, gdy albo prośby braci twoich wysłuchasz, albo odłużysz tem, co osądzisz za stosowne, biskupów, którzy żądają długu miłości. Bądź zdrów w Chrystusie i módl się za nami.

Odpowiedź listowna do ~~m~~ tychże przez Jeronima.

Panom świętym i Błogosławionym Kromacyuszowi i Eliodorowi biskupom, Jeronim mały sługa Chrystusa pozdrowienie w Panu.

Kto kopie ~~[illegible]~~ świadomą złota ziemię, nie zaraz ~~[illegible]~~ chwyta to, co błyszczący ciężar podsuwa; tylko szyda rozdartej rów, lecz zanim gradkim żelazem ~~[illegible]~~ ciężar, tymczasem zabawia się przewracaniem i przetrząsaniem darniny, a zwłaszcza gdy zysku nie odnosi. Przykry ~~dzie~~ ciężar wkła-

ia raz, gdy mi to wasze świątobliwości nakazują, czego i sam ś. Mateusz ewangelista nie chciał jawnie pisać. Gdyby bowiem nie chciał tego trzymać w tajemnicy, dołączyłby do ewangelii, którą wydał. Lecz tę książeczkę uczynił zakrytą przez pismo hebrajskie, którą nie wydał tak iż dzisiaj napisana jego ręką książka pismem hebrajskim jest w posiadaniu mężów bardzo pobożnych, którzy ją koleją czasów, od swych przodków odebrali. Tejże książki dotąd nikomu nie wydali do tłumaczenia. Stąd poszło, że książka ta, przez Manesowego ucznia imieniem Leuciusza, który też czyny apostolskie fałszywie mową opisał, wydana ~~[illegible]~~ przedstawiła materyę nie zbudowania, lecz zepsucia, i na synodzie doświadczona, słusznie przed nią uszy kościoła zamknięte zostały. Niechaj teraz ustaną kąsania obszczekujących: gdyż tej książeczki nie dodajemy do pism kanonicznych, lecz przekładamy pisma apostoła i ewangelisty, dla odkrycia ~~ko~~ oszukaństwa herezyi. W którym to dziele ~~pisało~~ jako posłuszni jesteśmy rozkazaniu pobożnych biskupów, tak zagrodzimy drogę bezbożnym heretykom. Miłości przeto Chrystusa jedynie czynimy zadość, wierząc iż nas wesprą swemi modlitwami ci, którzy przez nasze posłuszeństwo będą mogli dojść do świętego dzieciństwa Zbawiciela naszego.

— Koniec przedmowy.

Rozdział I.

Onych dni był mąż w Jeruzalem imieniem Joachim z pokolenia Judy. Ten był pasterzem owiec swoich, bojący się Boga w prostocie i dobroci swej. ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ Nie miał on innego zajęcia, tylko około trzód swoich; z ich owoców żywił wszystkich bogobojnych, a ~~dwakroć więcej dawał~~ w bogobojności swej podwójne ofiarowywał dary pracującym nauką, tym którzy mu służyli. Czy więc w jagniętach, czy w owcach, czy w wełnie, czy we wszystkich innych rzeczach, jakie zdawały się posiadać, robił trzy działy: jeden dawał sierotom, wdowom, pielgrzymom i ubogim; drugą zaś część innym tym, którzy czczą Boga, trzecią część zachowywał dla siebie i dla całego domu swego. Gdy zaś to czynił, pomnażał mu Pan trzody jego tak, iż nie było człowieka mu podobnego w ludzie izraelskim. To więc zaczął czynić mając lat piętnaście. Mając lat 20, wziął za żonę Annę, córkę Ischar z pokolenia swego, to jest z pokolenia Judy, z rodu Dawida. A gdy razem przez dwadzieścia lat ze sobą zostawali, nie miał z niej ani synów ani córek.

Rozdział II. Stało się zaś, że w dni święte, między tymi, którzy ofiarowali kadzidło Panu, stał Joachim, gotując dary swoje przed obliczem Pana. A przystępując do niego kapłan imieniem Ruben, rzekł: Nie godzi się tobie stać pomiędzy składającymi ofiary Boskie, ponieważ nie pobłogosławił ci Bóg, aby ci dał nasienie w Izraelu. Doznawszy więc zawstydzenia w oczach ludu, odszedł ze świątyni Pańskiej płacząc, i nie wrócił się do domu, lecz poszedł do trzód swoich, prowadząc pasterzy w góry w odległej ziemi, tak iż przez pięć miesięcy żadnej wieści o nim nie mogła otrzymać Anna żona jego.

Której gdy płakała w modlitwie swojej
i mówiła: Panie Boże Izraela naj-
~~[illegible]~~ mocny bardzo, iżeś mi
już nie dał synów, z męża mego dłu-
czego wziąłeś ode mnie i lat już pięć
mieszkający jak wyżła mogę nie wdzię-
tam. A nie wiem gdzie już się podzie-
wa; gdybym chcć wiedzieć, że umarł
pogrzeb bym jego uczyniła. I gdy bardzo
płakała weszła między ściany domu
swego, padając na twarz w modli-
twie, i modły przed Panem wylała.
Potem wstając od modlitwy, wznosząc oczy do niebios,
ujrzała gniazdo wróbli na drzewie wawrzynowem, i
wydała głos do Pana, ze ~~[illegible]~~ wzdychaniem i rzekła:
Panie Boże wszechmogący, któryś dałeś synów wszel-
kiemu stworzeniu, zwierzętom i bydłu, wężom i
płazom i rybom, i cieszą się wszystkie z synów
swoich, mnie tylko od daru twej łaskawości wyłączasz.
Ty bowiem, Boże, znasz serce moje, iż ja jako wyznaję,
iżem z początku małżeństwa to ślubowała, że jeśli
dałbyś mi syna albo córkę, ofiarowałabym ci je w świą-
tyni świętej twojej. A gdy to mówiła, nagle przed obli-
czem jej okazał się anioł pański mówiąc: Nie bój się,
Anno, ponieważ w radzie bożej jest nasienie twoje;
co bowiem z ciebie narodzi się, będzie na podziwienie
wszystkim wiekom aż do końca. A gdy to rzekł, usu-
nął się od oczu jej. Ona zaś bojąc się i lękając, iż
widziała takie widzenie, i usłyszała takie mowy, we-
szła wreszcie do komnaty, rzuciła się na łóżko, ja-
koby była umarła. ~~[illegible]~~ cały dzień i noc w wiel-
kiem drżeniu i modlitwie przetrwała. Potem zaś
zawołała do siebie służącą swoją, i rzekła do niej:
Widzisz iż jestem zawiedziona wdowieństwem i w utrapie-
niu postawiona, a by do mnie wejść nie chciałaś. Tedy ona
szemrząc nieco tak odpowiedziała mówiąc: Jeśli Bóg
zamknął żywot twój i męża twego ci odjął, cóż ja ci uczy-
nię? To słysząc Anna, wydając głos z krzykiem pła-
kała.

Rozdz. III

Rozdział III. W tymże czasie okazał się niejaki mło-
dzian ~~w górach~~ Joachimowi w górach, gdzie pasł swoje
trzody, i rzekł do niego: Czemu nie wracasz do żony swojej?
A rzekł Joachim: Przez 20 lat ją miałem, a nie chciał mi
Bóg dać z niej synów. Ja więc ze wstydem, ze świątyni
pańskiej wyszydzony wyszedłem. Przecz wrócę do niej
raz wzgardzony i bardzo poniżony? Tu więc będę z owca-
mi mojemi: a dopóki będzie chciał Bóg użyczać mi świa-
tła tego świata, przez ręce sług moich chętnie dawać
będę części własne ubogim i sierotom i ~~bojącym~~ tym
którzy Boga czczą. A gdy to rzekł, odpowiedział mu
młodzian: Jam jest anioł boski, który ukazałem się
dziś żonie twojej płaczącej i modlącej się i pocieszyłem ją,
o której wiedz iż z nasienia twego poczęła córkę, a ty nie
wiedząc opuściłeś ją. Ta w świątyni bożej będzie, a
Duch święty spocznie na niej: a błogosławieństwo jej bę-
dzie nad wszystkie święte niewiasty, tak iż nikt nie
może powiedzieć, że przed nią była jej podobna, ani po
niej będzie na tym świecie. Dlatego zstąp z gór i wróć
się do żony twej, którą znajdziesz mającą w żywocie:
wzbudził bowiem Bóg nasienie w niej, za co Bogu złóż
dzięki, a nasienie jej będzie błogosławione, i ona będzie
błogosławiona i matką wiecznego błogosławieństwa usta-
nowiona. Tedy pokłon oddając Joachim aniołowi, rzekł
mu: Jeśli znalazłem przed tobą łaskę, usiądź na
chwilkę w przybytku moim i błogosław sługę twego.
Rzekł mu anioł: Nie nazywaj siebie sługą, lecz
współsługą, i jednego bowiem pana sługami jesteśmy.
Żywność i pokarm mój jest niewidzialny, i napój mój
od nikogo ze śmiertelnych nie może być widziany.
A przeto nie masz mnie prosić, abym wszedł do przy-
bytku twego; lecz jeśli co chciałeś mi dać, ofiaruj
panu na całopalenie. Tedy Joachim wziął baranka
nieskażonego, i rzekł do anioła: Nie śmiałbym ofia-
rować panu całopalenia, gdyż rozkaz twój nie dał
mi kapłaństwa do ofiarowania. Rzekł mu anioł:

Nie namówiłbym cię do ofiarowania, gdybym nie po-
znał woli pańskiej. Gdy zaś Joachim ofiarował Panu
ofiarę, wraz anioł i zapach ofiary z dymem ule-
ciał do nieba.
Tedy Joachim upadłszy na twarz od szóstej godziny
dnia aż do wieczora leżał na modlitwie. Widząc zaś
sługi i najemnicy jego, którzy z nim byli, nie wie-
dząc dla czego leżał, mniemali że umarł: a przy-
stępując, zaledwie mogli podnieść z ziemi. Którym
gdy opowiedział widzenie anielskie, zdjęci strachem
i podziwieniem, rażeni, zachęcali go, aby bez zwło-
loki widzenie anielskie wypełnił i do żony swej
prędko powrócił. A gdy Joachim w duchu swym przemy-
śliwał, czy ma się wrócić do żony swej, lub nie,
zdarzyło się iż snem został przyciśnięty, a oto a-
nioł, który mu był się pokazał podczas czuwania,
okazał mu się we śnie mówiąc: Jam jest anioł,
który ci jestem od Boga na stróża dany: zstąp bez-
piecznie i wróć do Anny, ~~albowiem~~ ponieważ mi-
łosierdzie, jakie czyniłeś ty i Anna żona twoja,
przed obliczem najwyższego wypowiadane zostało;
i da wam pan taki owoc, jakiego od początku nie
mieli prorocy, ani będzie mieć jakikolwiek święty.
Gdy się zaś Joachim obudził ze snu, wszystkich pasterzy
stróż zawołał do siebie i sen im wykazał. Oni zaś
oddali pokłon Bogu i rzekli mu: Patrz, abyś więcej
nie gardził mowami Anioła. Lecz wstań, odejdźmy
stąd, i pasąc stada wolnym krokiem powróćmy.
Którzy gdy przez ciąg dni trzydziestu powoli wra-
cając już byli blisko, oto anioł pański, stojącej
Annie i modlącej się, okazał się mówiąc: Idź do
bramy, która się zowie brama złota, i zabież dro-
gę mężowi twemu, bo dziś przyjedzie do ciebie. Ona
więc śpiesznie udała się do niego ze służebnemi swe-
mi, a błagając pana, stała w bramie i długo cze-
kała nań. Która gdy ustawała od zbytniego cze-
kania, podnosząc oczy ujrzała zdala Joachima
(przyty

przybywającego z trzodami swemi; a zabiegając mu, zawiesiła się u szyi jego, dziękując Bogu i mówiąc: Wdową byłam, a oto już nie jestem; niepłodną byłam, a oto już poczęłam. A tak oddawszy pokłon ~~Bogu~~ panu poszli do domu. Po usłyszeniu tego stała się radość wielka wszystkim sąsiadom i znajomym jego, tak iż cała ziemia Izraelska tej wieści so-bie winszowała:

R. IV.

Po tem zaś gdy się wypełniło 9 mcy, urodziła Anna córkę, i nazwała ją Marya. Którą gdy trzeciego roku odjęła od piersi, odeszli razem Joachim i Anna żona jego do świątyni pańskiej, aby złożyć panu ofiary, oddając córeczkę imieniem Marya, do towarzystwa dziewic, gdzie dniem i nocą dziewice trwały na chwale Boga. Którą gdy postawioną została przede drzwiami świątyni, tak szybkim biegiem przestąpiła piętnaście stopni iż wcale nie obejrzała się nazad, ani, jak zwyczaj u dzieci, rodziców nie szukała potem. Z kąd rodzice jej frasując się, oboje szukali dziecięcia, równie oboje osłupieli, gdy ją znaleźli w świątyni, tak iż sami kapłani świątyni dziwowali się.

R. V.

Tedy Anna napełniona Duchem S. wobec wszystkich rzekła: Pan B. wszechmogący zastępów wspomniawszy na słowo swoje nawiedził lud swój w nawiedzeniu dobrem i świętem, aby serca narodów, które powstawały na nas, upokorzył i do siebie nawrócił: uszy swe otworzył na prośby nasze: odpędził od nas wszystkie ~~[illegible]~~ pociechy nieprzyjaciół naszych. Niepłodna, stała się matką i porodziła uciechę, i ~~w~~ radość Izraela. Oto nieprzyjaciele moi nie mogli mi przeszkodzić do ofiarowania ~~[illegible]~~ panu memu wdzięcznych darów. Bóg zaś nawrócił serce ich ku mnie, i on mi dał wesele wieczne.

R. VI.

Marya zaś była podziwieniem całemu ludowi Izraelskiemu. Gdy miała trzy lata, tak poważnie chodziła, tak doskonale mówiła i tak ustawicznie przepędzała czas na chwali Bożej, iż wszyscy nad nią zdumiewali się i dziwili, i że myślano iż to nie jest dziewczynka, lecz jakoby dorosła około trzydziestu lat, tak trwała na modlitwie. A była tak piękna i świetna twarz jej, że zaledwie kto mógł poglądać na oblicze jej. Trudniła się, …

Apocrypha Evang.
Historia Josephi Fabri lignarii –

Prawdopodobnie oryginał jej był w koptyckim języku, potem tłumaczony na arabski, jak wiele innych ksiąg koptyckich, a z tego dopiero mamy przekład łaciński (Tischendorf Evang. apocry. str. XXXIV.), chociaż Izydor de Isolanis mówi że widział exemplarz łaciński z r. 1340, w którym było, że historya s. Józefa przetłumaczona jest z hebrajskiego. ~~Stara wersja~~ Napisana była w języku koptyckim, w obu dyalektach (t.j. memphitica et sahidica); skąd wnosić należy iż najpóźniej w IV w. istniała, czemu i treść nie sprzeciwia się. ~~Tego~~ Autor wziął wiele z ewangelii Jakóba, mianowicie 9 pierwszych rozdziałów; własne zaś opowiadania dchną mocno chiliazmem tak upowszechnionym w pierwszych wiekach. Uczona w formie homiletycznej do czytania podczas uroczystości św. Józefa, którego cześć była uświęcona przez u koptów 20 Lipca (26 Abib apud Tischen. ibid. str. XXXV. n. 1). Naraz pierwszy wydał tę historyę po arabsku Jerzy Geor. Wallinus: Historia Josephi fabri lignarii liber apocryphus ex codice manuscripto Regiae bibliothecae Paris. Lipsiae 1722. i dołączył swoje tłumaczenie łacińskie. Fragmenta zaś koptyckie wydał Jerzy Zoega (Catal. codd. copticor. mss. Romae 1810.) i Dulaurier (Fragments des révélations apocryphes de M. Barthélemy. Paris 1835). Ten ostatni mówi, że tłumaczenie arabskie jest skróceniem textu koptyckiego. Tłumaczenie Wallina powtórzone i przez późniejszych wydawców ksiąg apokryficznych. –

Kommentarz [illegible] zaliczyć możnaby do [illegible] rodzaju zwanego „łańcuch"; składa się bowiem z wyjątków, które są [illegible] wszystkich [illegible] innych kommentatorów. [illegible] autor swoje [illegible] uwagi dodaje, i [illegible] się różni od [illegible] autorów „łańcuchów". [illegible] też nazwać scholiastą, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] jest [illegible], już 40 razy [illegible] podaje wykład niektórych [illegible] pism już zaginionych; już [illegible] ~~także z przyczyny~~ [illegible] starał się o wybór kommentatorów najlepszych, objaśnienia z nich dobierał trafnie, [illegible] ~~wiernie i dokładnie~~ [illegible], a samemu [illegible] ~~myśl~~ [illegible] myśl danego [illegible] wyraża krótko, jasno i [illegible] [illegible] [illegible] Cf. Fabricius, Bibl. gr. ed. Harles. VIII 692.. Rich. Simon, Hist. crit. des commentateurs du N. T. l. 3 c. 32 p.

[illegible]

Opatowczyk.

(Opatovius) Adam, akademik krakowski, ur. 1570 w Opatowie; nauki kończył w Krakowie, gdzie też został doktorem teologji, professorem akademji, ... proboszczem kościoła S. Anny, kanonikiem katedralnym (1638), umarł 1647. Znaczniejsze jego prace są: Oratio de praestantia ac dignitate Theologiae, Krak. 1628; Vita eximii Viri Joannis Cantii ... 1628, in-4, - ib. 1712 in-8, pomnożone i przerobione na język polski p. t. Żywot i cuda Wielebnego Jana Kantego, Doktora w Piśmie Św. i Professora Akademii Krak. z manuskryptów Wielkiego Kollegium zebrany, ib. 163.. Sposób zbawienia panien zakonnych klasztoru S. Andrzeja, Nabożeństwo podawający, ib. 1641, in-4, jedno z najlepszych ascetycznych pism polskich, zajmuje się wykładem „Pozdrowienia Anielskiego" i odpowiedzi ...; Żywot y cuda W. Salomei ... Galickiey córki Leszka Białego, ib. 1633, in-4, zebrany z archiwów klasztornych; Żywot S. Jacka, ib. 1634, in-4; Quaestio theologica de satisfactione, ib. 1620; Quaestio de natura (ib. 1621); Oratio de vitae puritate, ib. 1627

35

Palatio Parmeni

Andrzej de, magister, kollektor świętopietrza w Polsce i Czechach ok. lat 1443-45 (ob. Theiner, Monum. Pol. t. II n. 58. 59. 61-64)

Pandulf (Pandulfus v. Pandulphus), wzmiankowany, z rodziny senatorskiej pochodzący, ~~wzmiankowany~~ synowiec jednego z kardynałów (Hugona z Alatri), za Paschalisa II (1099–1118) ~~(1099–1118)~~ ostjarjusz lateraneński, ~~przez tegoż papieża w r. 1118 wyświęcony~~ z Gelazym II, zmuszony uciekać do Gaety, tamże przez tegoż papieża wyświęcony na lektora i egzorcystę (1118 r.). Po czteromiesięcznym w Gaecie pobycie, wrócił tegoż roku (4 Lip.) z papieżem do Rzymu; lecz gdy stronnictwo Frangipanów owładnęło miastem, Gelazy II schronił się do Gallii, Pandulf zaś ze stryjem swym kard. Hugonem zamknęli się w Benewencie. Po śmierci Gelazego II (w Cluny) Kalixt II wyświęcił Pandulfa na subdjakona. Około r. 1130 znajdujemy go między stronnikami antypapieża Anakleta II, który go uczynił kardynałem djakonem; gdy zaś w r. 1138 następca Anakleta II, antypapież Wiktor IV pojednał się z Innocentym II, Pandulf wspomnianą godność, zdaje się, utracił.

~~Zdaje się, że~~ Prawdopodobnie Anaklet II polecił Pandulfowi kontynuować Librum Pontificalem (ob.). Była bowiem kontynuacya Piotra z Pizy (ob.) doprowadzona do Paschalisa II (†1118); Pandulf zaś dorobił żywoty Gelazego II, Kalixta II i Honorjusza II, ok. 1133, gdy już był w odszczepieństwie F (Watterich, Pontificum Rom. Vitae, t. I Prolegom. s. 51...); dla tego kontynuacya ta nie była uwzględniona co literatury Pontificalis. Cf. a. Piotr Guillelmus.

... Romae. 1638. 4°

F dorobił to na prędce dla partyi Anakleta II.

~~W r. 1141 bibljotekarz ~~Francuski jimon~~ klasztoru S. Idziego in valle Flaviana (przy Janua~~

~~znalazłszy rękopisy, w których się mieściły: dawny Liber Pontificalis aż do Adrjana II (†872), kolejnych papieży z dalszemi żywotami ich ~~od Adrjana~~ aż do Aleksandra II (†1073), i żywoty Grzegorza VII (w 1073) i Honorjusza II (†1130), — przepisał to wszystko razem, dawszy umieszczony na kilku stronicach napis: Petrus Guillermus ~~[illegible]~~ Bibliothecarius~~

Euzebjusz, mówiąc (Hist. Eccl. III 34) o Papjaszu (ob.) przytacza najpierw [illegible] [illegible] Joannis auditor [illegible] antiquus, in quarto [illegible] quinque [illegible] libri [illegible] [illegible]

[illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] Papjasza [illegible]

[illegible] [illegible] Neque enim [illegible] plerique solent [illegible] unquam [illegible] qui [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] et ab ipsa veritate profecta [illegible]. Quod si quis [illegible] [illegible] qui cum senioribus [illegible] [illegible] quaenam essent seniorum [illegible]: quid [illegible], quid [illegible] quid Philippus, quid [illegible], quid [illegible], quid [illegible] [illegible] [illegible] Domini discipuli ~~[illegible]~~ praedicabant. [illegible] tantum me utilitatis [illegible] [illegible] [illegible] adhuc [illegible] [illegible] [illegible] Papjasz [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible]

~~[illegible]~~ ~~Papjasza~~) ~~Sed~~ [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Papiasz

Papiasz (Papias) ś., pisarz chrześcijański, biskup Hierapolitański (w Frygii), towarzysz ś. Polikarpa, [illegible] ~~[illegible] z Ignacem biskupem [illegible] Antiocheńskim (ost.), ~~ uczeń [illegible]~~. O jego życiu i pismach, ~~pisał i [illegible]~~ wiemy tylko nieco z ś. Ireneusza (†), ~~którego~~ świadectwo tego ostatniego przechował nam Euzebiusz z Cezarei (Hist. eccl. l. 3. c. 39), i dołączył swoje uwagi, i wypisał kilka urywków z ksiąg Papiasza. Ś. Ireneusz pisze (ap. Euseb. l. c.), że Papiasz był ~~uczniem~~ słuchaczem ś. Jana i towarzyszem ś. Polikarpa, i że pisał (Ἐξ.) De interpretatione oraculorum Domini księgę 5.

Euzebiusz zaś, który to dzieło miał pod ręką, mówi, że Papiasz nie przyznaje się do tego, żeby ~~był uczniem~~ widział lub słuchał samych Apostołów. Widział tylko i ~~[illegible]~~ słuchał dwóch uczniów Chrystusowych: Aristiona i Jana Presbytera (nie Apostoła), z innymi zaś uczniami P. Jezusa i apostołami bezpośrednich stosunków nie miał, tylko ~~[illegible]~~ z ich towarzyszami. Był to człowiek pobożny, gorącej wiary, który jakby ~~przez~~ całe swe życie poświęcił na zbieranie słów apostolskich. Jak tylko spotkał kogo, który z apostołami obcował, zaraz ciekawie się wypytywał, co mówili ~~Apostołowie~~ Starsi (apostołowie): co Andrzej, co Piotr, co Filip, co Tomasz, co Jakób, co Jan, co Mateusz, co inni uczniowie Pańscy zwykli byli mówić? ~~[illegible]~~ Widział się także z córkami ś. Filipa. Pisma jego dowodzą, że przy całej gorliwości ~~[illegible]~~ w zbieraniu słów apostolskich, ~~nie miał~~ brakowało mu zdolności odpowiednich (fuit mediocri admodum ingenio praeditus, ut.

ex scriptis illius conjicere licet. Euseb. l. c. 1x ~~[illegible]~~, Przenosząc (ówczesne) ustne podania, niektóre zotrzeć takie, że podobniejsze są do bajek niż do nauk Zbawiciela; ~~Te jednak co prawie [illegible]~~ Pochodziło to, mówi Euzebiusz, stąd, że Papiasz źle pojął opowiadania apostołów, gdy ~~[illegible]~~ symbole wziął za rzeczywistość ~~(Euzeb.~~ ~~(O złej wiary Tak Euzebiusz tłumaczy~~ Nie zarzuca ~~mu~~ więc nasz historyk Papiaszowi złej wiary, ani podejrzywa o fałsz tych, ~~K~~ od których P. wywiadywał się o słowach P. Jezusa i Apostołów, tylko błędy jego składzie na karb ~~[illegible]~~ tegoż umysłu. X Jednym z większych błędów Papiasza był millenaryzm (ob.), i powagą swoją wciągnął do niego ś. ~~Z~~ Ireneusza i innych (Euseb. l. c.). ~~W tych więc i tym podobnych Papiasza powaga jest mała, lecz~~ W innych razach Papiasz, jako najbliższy czasów apostolskich, przytem vir inprimis disertus et eruditus, ac scripturarum peritus] ~~ma~~ i świadek niepodejrzany, ma wielką powagę.

](Euseb. H. E. l. 3. c. 36.),

X Prawdopodobnie mieściły się one nie w podaniach otrzymanych od towarzyszów apostolskich, (tylko) ~~[illegible]~~ we wnioskach, czyli tłumaczeniach samego P.; ~~Mówi on bowiem Z nie będzie~~ gdyż on zamierzył sobie ~~spisać~~ nie tylko spisać słowa Apostołów, lecz także dodać tłumaczenia swoje, dla utwierdzenia nauki Chrystusowej. Nec pigebit ea, quae quondam a Senioribus didici ac memoriae mandavi, cum interpretationibus nostris adscribere, ut veritas eorum nostra quoque assertione firmetur. (Słowa Papiasza, ap. Euseb. l. c.)

Paralipomena.

[illegible]

Prawdopodobnie [illegible] (w. 19-24) [illegible] [illegible]
[illegible], później [illegible] Ezdrasza, [illegible] [illegible]
[illegible] w. 21: [illegible], [illegible], [illegible] i [illegible] [illegible]
nie [illegible] [illegible] [illegible] wszelkie [illegible]
[illegible] [illegible] (Chiron, Clio, ~~[illegible]~~ [illegible]
libris historicis [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] Ezdraszowi.

Paralipomena.

Cytuje I Ezdr.
[illegible] 1, 9-11.

[illegible] ma tylko powtórzona
z Gen. i [illegible] także [illegible]

[illegible] 5, 12-15 [illegible]
[illegible]

[illegible], de libris historicis
[illegible] 1845-46.

[illegible] De librorum Paralipomenon auctoritate. Argentorati. 1819. zbija zarzuty De Wette'go.

Gramberg

[illegible]

Keil [illegible]
Versuch über [illegible]
[illegible] der Bücher der [illegible]
[illegible] 18[illegible]

[illegible]

Starożytne podania żydowskie (Talmud, Baba Batra, C. 1. f. 15) mówią, że Ezdrasz napisał księgę swoją znaną pod imieniem (Ezdrasza) i genealogje księgi Paralipomenon.

~~[illegible] Przeciw temu~~ ~~podania~~ [illegible] go nie ma; są jednak dowody ~~mocne~~ [illegible] [illegible] przypuszczać, że ono nie jest bezzasadnem. [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] pokrewieństwo między [illegible] księgami. [illegible] II [illegible] powołuje się na księgę [illegible] (Ez. [illegible]).

Z II Par. 36, 22–23 powtórzone jest [illegible] I Ezdr. 1, 1–3; [illegible] I Par. 6, 4–15 [illegible] cyrusowym [illegible] [illegible] [illegible]

~~[illegible]~~ [illegible] [illegible]

4° [illegible] II Ezdr. 12, 23. ~~[illegible]~~ [illegible] przy kapłaństwie tych, którzy [illegible] udowodnili [illegible] można przypuścić, że Ezdrasz [illegible] [illegible] do swej księgi [illegible]

4° [illegible] [illegible] [illegible] . w opi-
sie [illegible] i uroczystości między

[illegible] się [illegible] można [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] ; [illegible] 8, 10, 24 [illegible]
[illegible] jest [illegible] [illegible] 12 [illegible]
-cia.

Źródła wymienia następujące
o panowaniu [illegible] [illegible]
[illegible] przez [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
Księgi Królewskie [illegible] [illegible]
[illegible]
[illegible]
Księgi królów [illegible] [illegible] 35, [illegible], 8.

~~obie strony~~ ~~rozstrzygać~~ to
o kwestji dogmatycznej. Przyszła pod obrady soboru kwestja
Wielkanocna. Szczegóły sporu o obchodzenie Wielkanocy omó-
wimy gdzieindziej (ob. Wielkanoc. Pascha). Tu tylko nad-
mieniamy ogólnie, że na początku II wieku pewna część
chrześcijan, zwana Kwartodecymanami, święciła pamiątkę
męki Chrystusowej ~~zawsze~~ w samą ~~dzień~~ pełnię wiosenną księżyca
(14 Nisan), bez względu czy ona wypadła przed, czy po porównaniu wiosennem
dnia z nocą, czy w niedzielę, czy
w inny dzień tygodnia,
porównania dnia
z nocą. W dniu tym kończyli post i oddawali się radości
na pamiątkę dokonanego odkupienia. Współcześnie z żydowską paschą.
Inni także nie zważali czy peł-
nia jest przed, czy po wiosennem porównaniu dnia z nocą,
lecz pamiątkę męki Chrystusowej odkładali na piątek
po 14 Nisan, a pamiątkę zmartwychwstania na niedzielę, post do tejże niedzieli
dnia zachowując. Jeżeli pełnia wypadła w piątek, ~~w niedzielę~~
żadna uroczystość męki Chry-
stusowej obchodzona była przez nich równocześnie z żydow-
ską Paschą i z Kwartodecymanami, lecz przedłużali ją
do niedzieli. Większa zaś część chrześcijaństwa przyjęła
na zasadę, że pełnię (14 Nisan), która ma stanowić o dniu wielka-
nocnym, trzeba brać po wiosennem porównaniu dnia
z nocą, nigdy przed. Tylko znów wśród tej większości nie było
zgody co do terminu wiosennego porównania
dnia z nocą. Żydzi stanowili je na 18, drudzy na 19, lub 21
Marca. Jeżeli więc pełnia wypadła np. 17 Marca, w piątek,
Żydzi i Kwartodecymanie mieli wielkanoc ~~18 Marca~~
tegoż samego dnia; część pewna chrześcijan
posiłała jeszcze do następnej niedzieli, a więk-
szość chrześcijaństwa, ponieważ pełnia wypadła przed porównaniem dnia z nocą,
czekała pełni drugiej (4 tygodnie), żeby w następujący po niej
piątek obchodzić pamiątkę śmierci Chrystusowej, a w niedzielę zmar-
twychwstania. Była więc różnica o 5 tygodni. Przypuśćmy jeszcze,

(cdn)

piątek i niedzielę [illegible] dnia uroczystości śmierci i zmartwychwstania, podobnie jak drudzy.

że pełnia wypadła 19 Marca; ~~i że~~ to po większości chrześcijaństwa ci, którzy przyjmowali porównanie dnia z nocą, na 18 Marca, już po tej pełni, czyli wnet po ~~dniu~~ 19 Marca mogli obchodzić wielkanoc; ~~lecz do następnej pełni~~ inni musieli czekać następnej pełni.

Podobno tylko audjani sekta 14dcesanów na nowo do niedz. rozcili.

Pasch i Dwugości post. ob. Hefele ed. franc. I 296 Żydzi obch. pasch. 14 Nisan

jedni z żydami wspólnie obchodzili. 14 Nisan = 1 kwart. z czwartego początku nowiu.

(14 Nisan po porown. dnia z nocą, to który ryonkolwiek dnia tygodnia i post kończyli

z nie zachod. w niedzielę po 14 Nisan. a jeśli 14 Nisan w niedzielę to na drugą niedz.

Pilnowali jednak żeby 14 Nisan po porówn. wios. dowodząc że żydzi aż do zburz. Jeroz. tego przestrzegali. dopiero później przestali. razem przed

Lecz nie jednakowo oznaczali datę porówn. dnia ze nocą: jedni (Hippolit i w Rzymie 18 Mar. w Aleksandrji 19 Mar. inni 21 Mar.

Sobór nicejski postanowił (ob. Nicejski sobór) żeby obliczanie odbywało się według aleksandryjskiego cykl. 19-letniego, (Equinoct. 21 Maj/) jednakże różnice między Rzymem a Wschodem i nadal trwały, bo w Rzymie obliczano equinoct. w 18 Marca. ob. dalej Hefele I 333... (niemieckie)

Źródła

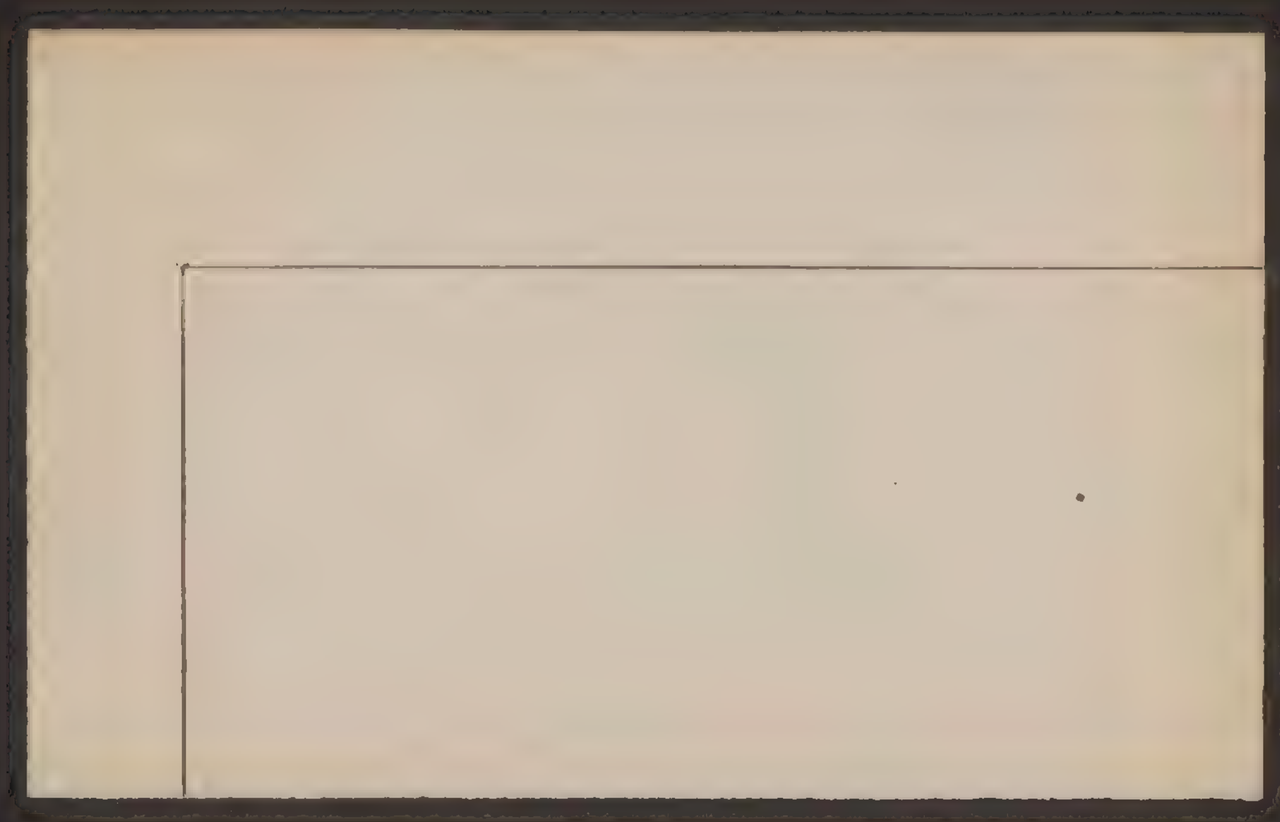
W jednym z fragmentów czytamy: że ile razy byli w Nic. policzali, było ich 319, gdy usiedli – 319. i nie można się było dowiedz. kto jest ten 319-y, bo przybierał postać raz jednego, drugi raz drugiego; w końcu objaśnionem zostało że to jest Duch Ś.

Gelaz. autor τὰ πραχθέντα ἐν Νικαίᾳ (por. Combefis, Auctar. novum, Paris. 1648 ~~II 574~~) dzieło znane już Focjuszowi (Bibl. cod. 256) małej wartości. Między innemi autor twierdzi że sob. trwał przez 3 lata i 6 mcy – (Combefis l.c. p. 547)

Oratio de patribus Nic. conc.

Gregorii Presb. (uzupełnień) Λόγος o 318 ojcach w Nic. oprócz biogr. wiadom. o każdym z ojców nie ma nic ważnego. Autor żył podobno w VII w. (o których) powtarza rzeczy znane. opisuje niewiarygodne cuda–

Historyę sporu o Wielkanoc etc. Hilgenfeld, Der Paschastreit der alten Kirche, Halle 1860; Schuerer, De controversiis Paschalibus, Lips. 1869; Weitzel, Die christliche Passafeier der drei ersten Jahrhunderte, Pforzheim 1848; Teller, Pars actorum inter asiaticas et reliquas ecclesias super controverso sacrorum paschalium tempore, Helmstad. 1767.



~~Sprawy Wielkanocy~~

Drugi przedmiot sporu było święto Wielkanocy.
Różnica była pod tym wzgl. między Wsch. a Zachodem.
~~Na Zachodzie~~ [illegible] bywa, Na Wschodzie utrzym. [illegible]
P. Jezus umarł 14 mca Nizan
3 sposoby: dwa między Katol. Trzeci sekciarski [illegible]
Ostatni że Wielkanoc z żydami razem i [illegible] nadawali jej charakter żydowski, jako zachowania starego prawa. [illegible]
Kościół chrz. ~~Chrześcijanie~~ naw. [illegible] z 2 rzeczy:
na 1 z dni śmierci, na 2 dzień zmartw. P.
[illegible] śmierci
w dzień najbliższy niedzieli 14 Nizan
To do uroczy. [illegible] dni śmierci Chr. [illegible] po dniu 14 Nizan
~~uroczyste~~ do przyszłej
Na Zachodzie obchodzono zawsze śmierć na pam. śmierci, niedz. na pam. Zmartw.
jeżeli przypadnie 14 Nizan to w tym dniu, jeżeli nie, to w następnym tygod. ale w piątek.
Wsch. a mianow. w części mniej. pam. śmierci (i zmartw. razem [illegible]) i obchodz. 14 Nizan. Utrzymywali (równo z Zachodem) że Chrystus w ostatni [illegible] Paschaln. baranka, lecz że 14 mies. przed ucztą pasch. [illegible] i zawsze ten dzień nie koniecznie w piątek w którym kolwiek dniu tygodnia [illegible] obchodzono jednakowo.
Jeżeli więc 14 wypadł w piątek to pamięć obchodzono [illegible]
jeżeli nie, to było o tydzień lub mniej różnicy. jeżeli w sobotę
To pewne – lecz nie pewne: czy na wschodzie obchodzono zmartw. w tej [illegible] co zawsze na 3ci dzień) czy odkładano tak, jeżeli 14 Nizan we środę, czwart.
[illegible] do Niedzieli. ~~[illegible]~~
~~Euzebjusz~~ Euzebjusz mówi (Hist. V 23) a Większość Synow postanowiła, że tajemnica Zmartwychwst. nie może być obchodz. tylko w niedzielę, [illegible] Zdawałoby s. więc że tylko w niedzielę lecz Weitzel (Die christl. Passafeier der drei ersten Jahrhunderten, Pforzheim 1848) bierze μυστηριον τῆς ἐκ νεκρῶν ἀναστάσεως w znaczeniu Kommunji i tłumaczy, że Kommunję wielkanocną przyjmo. dopiero w niedzielę, a resurr. obchodzono [illegible] i w piątek, jeżeli dzień trzeci od 14 nis. wypadł w piątek.
Chyba: że chociaż resurr. wypadła w piątek, to post prze-dłużał pobożno do niedzieli – Stąd w łonie samych azjatów jedni pościli w czasie takiego skombinow. paschy, do niedzieli drudzy ~~tylko do~~ w piątku [illegible] chociaż drugim jeszcze rezurekcji nie (bo na śmierć jako na odkupienie [illegible])

Po oddaniu prezydencyi [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
na [illegible] wzajemne [illegible] oskarż. Vita Const. III 13
t. j. zarzuty o herezyę. [illegible] relaya dodaje [illegible] [illegible]
[illegible] Sozom. I 17. Rufin X 2 (Const. X 2) [illegible] II
że przez kilka dni do cesarza nadchodziły inne oskarżenia
już to od świeckich na bpów, już od bpów wzajemnie jednych
na drugich, cesarz jednak wszystk. zebrawszy opieczętowane
zawiesił na później. i zaręczywszy że żadnej nie czy
tał rzucił wszystkie w ogień dodając: „nas ludzie nie mo
gą sądzić, spory wasze niechaj Bóg rozsądzi." Według
Sokratesa [illegible] rzekł jeszcze: „Chr. nakazał przeba
czać [illegible] braciom, jeśli się chce przebaczenie otrzymać.
O rozprawach pisze Euzeb. [illegible] III 13 [illegible]
To samo [illegible] [illegible] Sokrat. I 8. Sozom. I 20 i Rufin I 2. (X 2)
[illegible] tylko było wiadomo o dysputowaniu [illegible] [illegible]
[illegible] że [illegible] Jak [illegible] nie wiadomo [illegible] kilka mcy
mówi Gelazy, II 8 [illegible] [illegible] wiernie [illegible] przez
przybyciem ces. Według Rufina [illegible] się odby
wały. Czy w dysputach [illegible] otwarc. [illegible] [illegible] udział
nie-biskupi, nie wiadomo. Sozom. I 20 mówi
że tylko bpi rozprawiali. Euzebiusz nie nie o tem ogra
niczenia i prawdopod. jest że Atanazy i Aleksander
z Konstpola [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Athan. [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]. Sądząc z analogii późniejszych [illegible] [illegible]
[illegible] że były wyznaczone kommissye (Kongreg.) które przygoto
wały przedmioty do sessyi publ. [illegible] (cf. Möhler, Athana
sius I 229) lecz Eus. ~~II 13~~ nie wspomina o tem [illegible]
z jego słów III 13 [illegible], że odbywały się tylko sessye pu
bliczne. [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
stronnictwa [illegible], parlament. [illegible] dzis. mówiąc
prawica. S. Atanazy – lewica Aryusz, środek
lewy Euzebianie, pod przewodn. Eus. Nikom. i środek
prawy

Dwojaki, a raczej trojaki był obyczaj w obchodzeniu świąt wielkanocnych. Jedni – partja żydowsko-ebjonicka, – wychodząc z zasady, że Stary Testament nie jest zniesionym przez Chrześcijanizm, poczytywali sobie za obowiązek obchodzić paschę razem z żydami, w samym dniu 14 mca Nisan, obrzędem żydowskim, przepisanym przez zakon Mojżeszowy, czyli pożywaniem baranka wielkanocnego, jak to czynił i Pan Jezus. Ich więc wielkanoc miała czysto żydowski charakter, jako była obowiązkiem, wypływającym z II Mojż. W którymkolwiek dniu tygodnia wypadł 14 Nisan, oni w ten dzień ją obchodzili. (Byli to kwartodecymanie heretycy.) Drudzy, – pewne stronnictwo chrześcijańskie, – co do dnia paschy nie różnili się wcale od poprzednich: razem z żydami święcili 14 Nisan, czy on wypadł w niedzielę, czy w poniedziałek, wtorek, i t.d., lecz świętu temu nadawali inny charakter, t.j. 14 Nisan był dla nich, jak dla całego chrześcijaństwa, rocznicą męki i śmierci Chrystusowej. Na śmierć zaś Chrystusa zapatrywali się nie ze strony i zmartwychwstania historycznej, lecz dogmatycznej, że dokonane zostało odkupienie; więc już rocznica śmierci Chrystusa była dla nich dniem radości, nie żałoby. Zatem zachowywali (t.j. do chwili, w której skonał Chrystus, t.j. do godziny 3 po południu 14 Nisan) a tą godziną kończył się u nich post, a rozpoczynała radość; przystępowali do Kommunji ś. i zasiadali do agapy, nie czekając rocznicy zmartwychwstania, na trzeci dzień później. Jak pierwszych, tak drugich nazywamy kwartodecymanami, Quartodecimani, od „luna decima quarta", czyli 14 dzień miesiąca księżycowego (pełnia) po wiosennem porównaniu dnia z nocą.

O kwartodecymanach drugich, chrześcijańskich nadmienić jeszcze należy, że spierają się uczeni: czy oni pamiątkę zmartwychwstania obchodzili w piątek, jeżeli 14 Nisan wypadł w środę, czy też nie?

~~Kwestja paschalna~~ : Spór co do obchodzenia paschy pierwszy raz wyszedł na jaw około połowy II wieku. Bp smyrneński S. Polikarp udał się w jakiejś sprawie do Rzymu, żeby tu się porozumieć z bpem Anicetem (157-168. v. 155 166). Przy tej sposobności Anicet usiłował nakłonić Polikarpa żeby porzucił zwyczaj ~~[illegible]~~ obchodzenia paschy (na sposób niemal żydowski) dotąd przez niego praktykowany, a zastosował się do ~~zwyczaju~~ całego chrześcijaństwa. Polikarp bronił się tem, że tak zachowywał paschę Jan, uczeń P. Jezusa, i inni apostołowie, z którymi on (Polikarp) przestawał. Anicet powoływał się na zwyczaj przodków. Tak nam opowiada początek sporu S. Ireneusz (w liście ap. Euseb. Hist. eccl. V, 24. Cf. Hefele, Conciliengesch. 2. wyd. I, [illegible]

Quartodecimani mieli swoje siedlisko w Azji, jak mówi Euzebjusz (Hist. eccl. V, ~~24~~ 23). ~~Co przez to rozumieć,~~ nie wia-~~domo: czy Azję prokonsularną~~, której ~~stolicą był Efez~~, czy ~~całą Azję Mniejszą~~. Lecz przez Azję można rozumieć: albo całą część świata, albo Azję Mniejszą, albo część Azji Mniejszej, ~~tak~~ zwaną Asia proconsularis, której stolicą był Efez. ~~[illegible]~~ W tem ostatniem znaczeniu bierze Azję Euzebjusz, bo mówi nieco dalej (ib. V 24) że zwyczaj Kwartodecymanów zachowywała Asia, vicinarumque provinciarum Ecclesiae, więc Asia proconsularis. Pontus zaś (Azja Mniejsza), Palestyna i Osrhoëne trzymały się innej praktyki (Euseb. V. 23). Lubo nie bez wyjątku; gdyż kwartodecymanowie byli także w Cylicji, Mezopotamji i Syrji (S. Athanas. ~~Orat.~~ Ad Afros Epist. c. 2. Opp. ed. Patav. 1777 T. I, 2. p. 713), [illegible] w Antjochji [illegible] [illegible] mieli (S. Joan. Chrysost. Oratio in eos qui Pascha jejunant. Opp. ed. Maur. I 608 n. 3. W Cylicji mówi Konstantyn [illegible] (w liście ap. Euseb., Vita Const. III 19), że tam przeważał zwyczaj [illegible] [illegible] do niedzieli. [illegible] więc [illegible], [illegible], że [illegible] [illegible] Kwartodecymani chrześcijańscy stanowili [illegible] [illegible], że [illegible] [illegible] w Azji, a pomiędzy nimi jeszcze różnice X [illegible] [illegible] [illegible] w mniejszości.

W ~~kwartodecymanów~~ ~~[illegible]~~ ~~Kwartodecy~~ [illegible] wszystkiem Kwartodecymanów, jednymi i drugimi ~~[illegible]~~ całe chrześcijaństwo przyjęło inny zwyczaj w obchodzeniu Paschy.

Dzień 14 Nisan był ~~dla nich~~ wprawdzie rocznicą śmierci Chrystusowej, ~~ale odkład~~ ale więcej wagi przywiązywano do tego wspomnienia, że P. Jezus umarł w piątek; F więc: jeżeli 14 Nisan wypadł w piątek, całe chrześcijaństwo zgadzało się z kwartodecymanami: ebjonici obchodzili, jak żydzi, rocznicę cudownego wyjścia z Egiptu; kwartodecymanowie chrześcijanie — pamiątkę śmierci Jezusa Chrystusa i dokonanego przezeń Odkupienia; reszta chrześcijaństwa także pamiątkę śmierci Chrystusa. Jeżeli zaś 14 Nisan wypadł np. w sobotę, albo w niedzielę i t.d. aż do czwartku, to, ebjonici i kwartodecymanie chrześcijanie święcili sobotę, niedzielę i t.d., ~~ale~~ reszta zaś chrześcijaństwa odkładała pamiątkę męki Chrystusowej do najbliższego piątku. Ale kwarto-

F nadto dodawano osobno obchód zmartwychwstania, i to zawsze w niedzielę po tym piątku.

decy-

obchodząc paschę

[illegible]cymanie ~~[illegible]~~ (chrześcijanie) różnili się jeszcze pod ~~[illegible]~~ innym względem ~~[illegible]~~ od reszty chrześcijaństwa. Nadmienilismy powyżej, że żałoba u nich trwała do trzeciej godziny po południu 14 Nisan, potem następowała radość; post i żałoba ustawały. Nie tak było w reszcie chrześcijaństwa. ~~Nie tylko [illegible] żałob~~ Żałobę zachowywano nie tylko do trzeciej godziny, jak u kwartodecymanów ~~[illegible]~~, ale jeszcze dłużej, na pamiątkę przebywania Chrystusa w grobie, (przez cały piątek,) przez sobotę, i post ustawał dopiero ~~[illegible]~~ w niedzielę, jako w rocznicę chwalebnego Zmartwychwstania; wtedy przystępowano do Kommunji ~~[illegible]~~ i zasiadano do agapy. Czyli: zapatrywano się na uroczystość piątkową (i sobotnią) ze ~~[illegible]~~ strony historycznej, jako na pamiątkę smutku dla uczniów i zwolenników ~~Chrystusowych~~ podczas męki Chrystusowej. Ten sposób obchodzenia paschy, nazywany pospolicie zachodnim, chociaż nie zupełnie słusznie. [illegible] on jednostajnym na Zachodzie, ale i na Wschodzie. Przekonywa[illegible] ~~[illegible]~~ Euzebjusz świadczy (Hist. eccl. V, 23. Vita Const. III, 19) że „zwyczaj obchodzenia paschy w piątek, z wyjątkiem Kościołów Azji, zachowywany był przez wszystkie inne Kościoły całego świata", a mianowicie (ob. Euseb. Hist. eccl. V, 23. 25) przez Kościoły Palestyny, Rzymu, Pontu, Gallji, Osrhoëny, Koryntu, Fenicji, Aleksandrji. Cesarz Konstantyn [illegible] twierdzi (ap. Euseb. Vita Const. III 19), że wszystkie Kościoły Wschodu, Południa i Północy tę samą mają praktykę (paschę obchodzić w piątek i ~~i~~ niedzielę), jako to: Rzym, cała Italja, Afryka, [illegible], Egipt, Hiszpanja, Gallje, Brytanja, Lybia, Achaja (Grecja), diecezje Azji, Pontu i Cylicji (w [illegible] Azji ~~[illegible] i [illegible] Azji~~ prokonsularnej i Cylicji [illegible], że tam było główne siedlisko kwartodecymanów).

Insehu

przejście, transitus. Właściwa forma hebrajska tego wyrazu jest פֶּסַח (pesach), aramejska zaś פַּסְחָא (paschà)

(Rathpertus) Paschazy Radbert, (Paschasius Radbertus, v. Rathpertus) rodem z Gallii, zak. S. Benedykta, najprzód w Soissons, potem w Korbeji (Corbie w Pikardyi) wykształcony, w r. 844 objął zarząd tego ostatniego klasztoru, † 865, ~~† 26 Kwiet. 865 r.~~ w którym to dniu ~~obchodzi się~~ jest jego pamiątka w Martyrologium. Dla nowo-założonego w r. 821 klasztoru Korbejskiego w Saksonii (Nowa Korbeja, Corvey) napisał traktat De Sacramento Corporis et Sanguinis Domini, który potem poprawił i pomnożył dla Karola Łysego. Ponieważ zaś dogmat rzeczywistej obecności Chrystusa w N. Sakramencie poprzednio nie był szczegółowo traktowanym, przeto musiały w nim razić jakoby nowością niektóre ustępy. W rzeczywistości zaś P. żadnej nowości nie wprowadził, tylko dał pierwszy krok do jaśniejszego wyłożenia i ujęcia w teologiczne formy dogmatu Przeistoczenia. Przeciw niemu wystąpił Ratramn (ob.). Traktat Paschazego najpierwej wyszedł ~~w Kolonii 1551 przy Opera Bertramni najpierwej~~ osobno ~~pod imieniem Rabana Maura~~ (cura Joh. Gastii, Hagenoae 1528); wszakże ~~wszakże zaś wydany~~ pod imieniem Rabana Maura (w Opera Bertramni. Coloniae. 1551), ~~ale~~ przywrócono go Paschazemu i pod jego imieniem był wydawany (Lovanii. 1561, Helmstad. 1616, ap. Martene et Durand. Vet. scriptor. amplissima collectio t. IX.) ~~Tamże~~ Tejże treści jest Epistola ad Frudegarium de Corp. et Sang. Dom. razem z Expositio in Mat. 26, 26. „Coenantibus autem." (ap. Martene et Dur. l. c.). ~~Inne dzieła~~ Zostawił też Kommentarze na niektóre części Pisma S. Expositionis in Threnos.

nos Jeremiae libri 5. (Basileae. 1502. Colon. 1532.), Exp. in psalmum 44 li. 3., Commentarior. in evang. s. Matth. ll. 12.; i żywoty: S. Adalarda (ob.), Wali (ob.), ~~nadto tak św.~~ o Męczeństwie (Passio) Ss. Rufina i Walerjusza ~~Wrzesnie Agaunie~~ Męczenników z pod Soissons, za czasów Dyoklecyana, ~~Lap~~ — Wszystkie te dzieła Paschazego [z wyjątkiem żywotu opata Wali,] wydał Jakób Sirmond (Paschasii Opp. Paris. 1618). Jest jeszcze jego traktat De Partu Virginis, przypisywany dawniej ś. Ildefonsowi z Toledo, i dopiero przez Łukasza D'Achery przywrócony Paschazemu (ap. D'Achery, Spicileg. t. XII. ed. nova t. I.). Wszystkie zaś razem dzieła ~~ob.~~ ap. Migne, Patrol. lat. t. 120.

Obacz Alzog Handb. d. Universal Kirchengesch. t. 1. §. 205. 8go wyd., gdzie znajdziesz literaturę [odnoszącą się do sporu o ś. Sakramencie] ~~tego Sakramentu~~; Cave, Scriptor. eccles. hist. lit. ad an. 844. Fabricii, Biblioth. lat. med. ed. Mans.; bis. Potthast, Biblioth. hist. med. aevi.

X. W. K.

Patrjarchowie.

[illegible]

Biblja liczy 10 patrjarchów przedpotopowych, licząc w to i Noego. Tyluż królów przedpotopowych liczy historya chaldejska (ob. Berozus, ob. Chronologja bibl.). Iranczykowie liczą też 10 peiszdadinów (ludzi dawnego prawa), którzy się żywili ambrozją, zwaną homa, nadającą im nieśmiertelność i świętość. U Hindusów było przed potopem 10 pitri (ojców, patres), z których 9 nazywało się brahmadika, a 10-ty był sam Brahma; Dziesięciu przodków liczy Odin u Skandynawów i Germanów; u Chińczyków 10 cesarzów, półbogów [illegible] przed czasami historycznemi; tyluż arabowie. (Ob. Lenormant Manuel d'hist. anc. I. 19. (ed. 6a Paris. 1869.)

Jeżeli porównamy powyższe cyfry z innemi chronologjami wschodniemi, rezultat wypadnie na korzyść 70. W chronologji bowiem chaldejskiej liczy się 10 królów, którzy mieli panować przed potopem. Wyliczając Berozus (ap. Eusebium Chronicon armen. l. 1. c. 1.) wylicza 10 królów i mówi że żyli 120 sar. Według zaś Beroza, Abydena, Euzebjusza i innych, którzy z Beroza czerpali (Ob. Historicor. graecor. fragmenta, ed. ~~Didot~~ Müller. Paris. ap. Didot. Sara miała 3600 lat, czyli że 120 sar = 432,000 lat. (op. c. II. 499. IV. 281.). Lecz słusznie uważa Mojżesz z Choreny: „że pisarze starożytni dowolnie przekręcili imiona i lata patriarchów przedpotopowych, a tam gdzie mówią o pierwotnych ~~dniej~~ rzeczach, pomięszali fałsz z prawdą. Tym sposobem, mówiąc o pierwszym człowieku, uczynili go królem, dali mu imię, kaldejskie bez znaczenia i przypisali mu 36,000 lat życia... tak samo liczyli z Nrem..." (op. c. I. 499.). Lecz sara znaczyła także period krótszy, t. j. „222 miesięcy księżycowych, czyli naszych lat 18 i miesięcy 6." Suidae Lexicon. ed. Kuster. III. 289. Tym sposobem wypada, licząc sary po

		po lat 18½	po lat 3,600.
			36,000
1. Alorus żył sar 10.		lat 185.	
Alaparus	„ „ 3	„ 56½	— 10,800
Almelon	„ „ 13	„ 240½ —	— 46,800
Ammenon	„ „ 12	„ 222 —	— 43,200
Amegalarus	„ „ 18	„ 333 —	— 68,800
Daonus	„ „ 10	„ 185 —	— 36,000
Edoranchus	„ „ 18.	„ 333 —	— 68,800
Amempsinus	„ „ 10	„ 185 —	— 36,000
Otiartes	„ „ 8	„ 148 —	— 32,800
Xisuthrus	„ „ 18	„ 333. —	— 68,800
Razem	sar 120	lat 2221.	lat 432,000

Wypada więc różnicy między textem 70 a chronologją chaldejską lat 21!

Chronologija biblijna od ~~[illegible]~~ stworzenia świata do potopu ~~[illegible]~~ inna jest w texcie hebrajskim, inna w samarytańskim, inna w 70. Licząc lata patrjarchów od czasu, jak się im rodzili pierworodni synowie, wypada według

	~~według~~ hebr. i Vulgaty[1]		~~według~~ samaryt.		70.	
1. Adam (Gen. 5, 3.)	130[2]	800	130		230.	700
2. Seth. (ib. 5, 6.)	105.	807	105.	—	205.	707
3. Enos (ib. 5, 9.)	90.	815.	90	—	190.	715.
4 Kainan (ib. 5, 12)	70	840	70.	—	170.	740
5 Malalael (ib. 5, 15.)	65.	830	65.	—	165	730
6 Jared (ib. 5, 18)	162.	800	62.	—	162.	[illegible]
7 Enoch (ib. 5, 21.)	65.	300	60.		165	[illegible]
8 Mathuzala (ib. 5, 25.)	187.	780	67.	—	167	[illegible]
9 Lamech (ib. 5, 28)	182	595	53.		188.	565.
10 Noe (ib. 7, 11)	600(3)	—	600		600(3)	
Razem	1656.		1302.		2242.	

[illegible]

Widzimy więc, że z przytoczonych liczb ogólna liczba lat każdego patrjarchy [illegible] jest [illegible] w texcie hebr. i [illegible] [illegible] texcie hebrajskim [illegible] Sw. Augu- 70 a zatem i Ital[a]) [illegible] 15. c. 11) [illegible] -styn; ~~[illegible]~~ a Euzebjusz (Chronicor. l. 1. c. 16. n. 6.) ~~nie tylko~~ oba wspomniane texty porównywał z ~~hebraj~~ samarytańskim. ~~Różnica~~ jednak [illegible] ~~wszystkich od Adama do potopu~~ mniejsza ~~jest różnica~~ między ~~textem samarytańskim~~ ~~i [illegible]~~ [illegible] między żydowskim…

(1) [illegible] poprawiony [illegible], według textu hebr. w nowem wydaniu; dawniej bowiem także zgadzała się z 70, jako ze swoim oryginałem.

(2) [illegible] Adam [illegible] w r. 130 [illegible] urodził [illegible]; Seth w r. 105 [illegible] [illegible] Enosa i t. d. [illegible], znaczą, [illegible] patrjarcha [illegible] pierworodnego syna.

(3). Noe ~~[illegible]~~ urodził Sema, Chama i Jafeta w 500 roku życia (Gen. 5, 31); ~~[illegible]~~ w 600 zaś ~~lat roku jego [illegible]~~ lat potem nastąpił potop.

[illegible] umarł (jako opat) 750 r. Pod opatem [illegible] Adelhard [illegible] krewny Karola W. [illegible] Włoch [illegible]
żanego [illegible] Vita Adelhardi, za źródło i początek życia zakonnego ~~[illegible]~~
~~latius~~ fons religionis et origo [illegible] jak [illegible]
[illegible] kościoła [illegible]
[illegible] Warnefrid [illegible] któremu ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ swego narodu (upadek króla Dezyderjusza) (ob. Paweł Diakon) ~~[illegible]~~,
około 780 r. we Frejus z Lombardji [illegible]
do Włoch przybyły [illegible]
w Pawii [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] polecenia Cesarza [illegible]
[illegible]
duchowny [illegible]
[illegible]
[illegible]
korzysta [illegible]
[illegible]
[illegible]
przeprowadzonych pomocą książki [illegible]
oderwaniu ojca Pawła [illegible]
gotowych współbraci i Włoch [illegible]

[illegible]

[illegible] naszem [illegible]

[illegible] kosznik. naucz[illegible]

[illegible] con mentorat regul[illegible]

[illegible] Lebrasie [illegible]

[illegible] Chroi [illegible] Boroná (778.)

Theodemar [illegible] Theodemar, 778-797. [illegible] od Karola W. potwierdzenie wszelk[illegible] [illegible] S. Ludger (ob.), apostoł Fryzonów

[illegible] kazimierz [illegible]. [illegible]
jednym [illegible] do nas [illegible] umarł
[illegible] ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ [illegible] bibliotekarzem [illegible]
[illegible] Paschalis II
obrany został papieżem i [illegible] pod imieniem
Gelazego II 1118–1119 [illegible] milczeniem
[illegible]
[illegible]
[illegible] (Carlone [illegible]) ~~[illegible]~~ (ob.)
~~[illegible]~~ [illegible]
~~[illegible]~~ Frascati, zm. 1113 [illegible]
Benedyktow w M. [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] de Viris illustribus Cassi-
nensibus; drugie pod tytułem: De Vita et obitu justorum
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] XII i XIII w. [illegible]
[illegible] papieżami, [illegible]
gorzej ~~[illegible]~~ [illegible] szczegółów, [illegible]

[illegible] madta [illegible] zakrywa-

chy, został uzdrowiony [illegible]

[illegible]

o prawdziwem [illegible] Monte Cassino

[illegible] pewnym [illegible]

[illegible] niemieckim

[illegible], podlający mu [illegible] Glanfeuil [illegible]

[illegible]

[illegible] Benedykta [illegible]

[illegible] zamieniania [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Dowódzcami [illegible]

zwierzchnikom, [illegible]

zoo [illegible]

[illegible] F [illegible] – F (ob. Watterich, Romanor. Pontiff. vitae II 162. 163).

[illegible] musiał z utorowa-

[illegible] antypap. Anakleta II.

F [illegible] F. Watterich, l. c. p. 227

[illegible] (obyż) [illegible]

~~[illegible]~~ [illegible]

[illegible]

[illegible] jakkolwiek [illegible]

[illegible] namiętnie jednak [illegible]

[illegible]

inwestytury przez pastorał i pierścień, i taką inwestytu-

Pelliccia Alexy Aureliusz, ~~ur. 17~~ archeolog chrześć., ur. 1744 w Neapolu; ~~Mając lat ?~~ Po ukończeniu kursów akademickich, wstąpił do stanu duchownego. ~~W~~ Mając lat 23 przełożył z franc. ~~na włoski~~ na język włoski żywot P. N. J. Chr., znajdujący się w dziele Tillemonta, Mémoires pour servir à l'Hist. eccl. i uczonemi objaśnieniami opatrzył. W 2 lata potem powołany na professora liturgii w zgromadzeniu kapłanów, zwanem Conferenza; później (od r. 1771) wykładał archeologję i etykę i prawo kan. w uniwers. neapolit. W r. 1772 napisał rozprawę

z rozkazu ces. Maryi Teressy przełożoną na język niemiecki

i łaciński przez samego autora.

Lecz najznakomitszem dziełem jego jest De christianae ecclesiae, primae, mediae et novissime aetatis Politia, libri sex (Neapoli. 1777. 8º 2 tomy) treściwy i krytyczny wykład archeologii chrześć., do którego ~~jako~~ dodał: Mantissae quaedam et VII Dissertt. de aliquib. ecclesiae ~~?~~ antiquitat. ~~?~~ capitib. (Neapoli. 1782.) zawierające ścisły ~~wywód~~ gółowy wywód niektórych ~~punktów~~ artykułów poprzedniego dzieła (obu razem przedruk. Bassani. 1782. 4 vol. 8º min. ~~Politia~~ ~~?~~ ~~Mantissae~~.
Venetiis

wreszcie Ooż. Ign. Ritter i J. W. J. Braun poprawiwszy język, [łacińskiej] i wydali: Coloniae ad Rhen. 1829–32. 3 tomy w 2 vol. in 8ᵒ).

Pentateuch

Język hebr. Pentateuchu jest późniejszym od Mojżesza, bo tym samym pisane są, co księgi Jeremjasza, Malachjasza, Królewskie, Paralipomena, Ezdrasza i Nehemiasza. Niemożliwem zaś jest, aby przez ~~1000 lat~~ kilka wieków język żywy tak pozostał niezmiennym, iżby nie było różnicy między Mojżeszowym językiem, a np. Jeremjaszowym. Byłby to ~~cud~~ dziwny fakt w dziejach, i cud nad cudami. (Gesenius Gesch. der hebr. Sprache. Leipz. 1815. §. 8.). ~~tu Michaelis~~ i inni których przywodzi Welte Bened. w Nachmosaisches im Pentateuch. Karlsruhe 1841.) r. 1. §. 1. Już Michaelis (Einleitung in d. göttl. Schriften des alten Bundes s. 166.) wykazał bezzasadność tego zarzutu. Faktem jest bowiem, że język arabski, którym był pisany Koran przed 12 przeszło wiekami, jest dzisiaj mową Arabów. Kosegarten (w Jenaische allgemeine Literaturzeitg. 1825. n. 121.) wykazał, że grammatyczna budowa języka arabskiego w deklinacyach, konjugacyach i składni od czasów Elwakediego, ~~a~~ aż do dziś pozostała tąsamą, tak iż ~~przez~~ po półtora tysiącu lat ~~nie zaszło tyle~~ nawet ~~zmian~~ tyle się nie zmieniła, ile budowa grammatyczna języków germańskich lub łacińskich w ciągu kilku wieków.

To samo mamy w języku syryjskim. Peszito (ob.) pisane w II. w. po Chr. pod względem budowy grammatycznej w niczem istotnem nie różni od późniejszej o 1000 przeszło lat ~~od~~ Kroniki Abulfaradża. ~~I~~ Gesenius (l.c.) ~~w żaden~~ wprawdzie tu zarzuca, iż język syryjski stał się umarłym od zapanowania arabów, zatem nie mógł już podlegać zmianom; ~~przez Lecz~~ Lecz zapomniał, że od Peszito do panowania arabskiego także kilka wieków upłynęło; nadto, chociaż arabowie zapanowali, jednak język syryjski

od

od razu nie poszedł w zapomnienie. Właściwiej zaś mówiąc, nie umarł on wcale; bo jeszcze w tym wieku znaleziono go żyjącym w ~~pewnej części~~ Mezopotamii Azyi w ustach blizko 100,000 Syryjczyków (Winer B. R-W. II. 679. cf. Zeitschr. für d. Kunde des Morgenlandes. 1839. s. 77.)

Podobieństwo języka arabskiego z hebrajskim, mówi jeszcze Rosegarten l.c. pod względem ~~swej~~ budowy, ojczyzny, i pokrewieństwa z innemi semityckiemi, ~~jest bardzo tak jest podobnym~~ każe się domyślać, że co miało miejsce z arabskim, to samo musiało się dziać z hebrajskim. A że w przeciągu ~~II~~ trzech wieków arabski prawie nic się nie zmienił; przeto musiało to stać się i z hebrajskim.

A nawet choćby „niezmienność" języka hebraj. nie miała ~~się~~ podobnego sobie przykładu, ~~to~~ i tak jeszcze nie byłaby faktem tylko dziwnym. Naród bowiem żydowski oddzielony był od innych ~~po~~ bałwochwalczych, ~~prawem~~ nie wolno mu było ~~związywać się z innemi~~ zawierać związków małżeńskich z ich ~~samemi~~ kobietami; a przeto nic dziwnego, że język swój w pierwotnym stanie tak długo przechował. -- Wreszcie ~~zachwala~~ tyle podnoszona zgodność języka ~~Mojżesz.~~ pentateuchowego z późniejszym, nie jest tak wielka. Jahn ~~wykazał~~ naliczył ~~że~~ 400 wyrazów, które ~~tylko~~ w Pent. się znajdują, a w innych księgach wcale nie albo rzadko; -- i przeciwnie 300 wyrazów lub wyrażeń, które w późniejszych księgach są częstemi, w Pent. zaś albo rzadko, albo wcale się nie znajdują (w Bengela Archiw t. II s. 585-630. i t. III. s. 168-202).

[illegible]

[illegible] פדן ארם

[illegible] ארם נהרים

[illegible]

[illegible] פדן ארם [illegible]

[illegible]

Pentat. ...

o autent. Pent.
~~Rohrbacher hist.~~ V. ~~238.~~ (1868)
[illegible]

IV Reg. 22, 9... 23, 1... opisuje, jak ~~za~~ gdy pobożnego króla
Jozjasza posłał Safana pisarza świątyni
do Helcjasza arcykapłana, aby z nim razem
wypłacił robotnikom przy świątyni; Helcjasz
podał Safanowi ~~jakąś~~ księgę i rzekł: „Księgę
zakonu znalazłem w domu pańskim." Safan
odniósł ją do króla. Król zaś przeczytawszy sło-
wa jej rozdarł szaty swoje z żalu, iż nad-
chodzi czas, w którym się mają spełnić nad
Judą wszystkie proroctwa w owej księdze za-
pisane, i posłał radzić się prorokini Holdy.
Ta mu odpowiedziała: że niedługo tam za-
pisane spełnią się, lecz ~~nie~~ jeszcze nie za
dni Jozjasza. W skutek tego Jozjasz zwołał
wszystek lud, i odnowił przymierze z Panem,
i bałwochwalstwo ze świątyni i z innych miejsc usunął,
i nakazał obchodzić ~~w~~ Paschę ~~z taką~~ ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ „według tego, co napisano było
w ~~owej~~ księdze przymierza tego", i to z taką
uroczystością, z jaką ~~nie była~~ nie obchodzili jej
za sędziów ani królów (IV R. 23, 21...). Cf. II
Par. 34, 15... 35, 1... Z tego faktu można tylko
wnosić, to że przez bałwochwalstwo poprzednich
~~[illegible]~~ królów ~~[illegible]~~ zakon Mojżeszowy poszedł
w zapomnienie

[illegible]

61

O czytywaniu Pentateuchu

Judas Machab. czytał kazał przed bitwą. II Mach. 8, 23.

Pentat.

1) Wyrzuca wprawdzie Jeremiasz (8,8.), że „pióro
kłamliwe pisarzów ~~[illegible]~~ obróciło zakon pański w kłamstwo" lecz
to ~~[illegible]~~ wspomina się nie (w) o fałszowaniu zako– słowi, to rówiem
nu, a o mniemanym jego tłumaczeniu. ~~To bowiem wnosi[illegible]~~

Wprawdzie wielu z Ojców i pisarzy Kościel-
nych utrzymywało, że Żydzi ~~z na~~ po

2a. Kennicot do warjantów ~~iny~~ było ; 16 było mss. samaryt., z tych ~~8 porow~~ 12 tylko widział a 8 porównał. Wiele się wprowadziło różni text samaryt. od hebr. ale tylko drukowany i Kennicot świadczy, że pisane samaryt. biblje są starsze, tem się zgodniejsze z hebr. textem. (apud Hirsch. Pr. 10. T. 142.
~~Pokazało doświadczenie, że warjanty rękopismów hebr. są nader uwagi (ib.)~~
Sprawozd. Kennic.

O Pentat. samaryt. Scholz T. 440... i II. §. 24. 19. 20.

/.. Kennicota dzieło moje –

O filologii bibl. wykazać że nie może decydować: że wyrażenie dawne z nowszą.

Pentat. Danka III, i. 10.

~~Jedności~~ Długa niewola zatarła wprawdzie dawne nienawiści między obu królestwami; lecz za to po powrocie z niej (534 r. przed Chr.) ~~jedni i drudzy~~ mieli Żydzi najzawziętszych nieprzyjaciół w Samarytanach (ob.), którzy trzymali się tym samym Pentateuchem co Żydzi. A przecież przez ciąg tylu wieków ani Żydzi Samarytanom, ani Samarytanie Żydom fałszerstwa nie zarzucali.

Nie ma

~~W całych księgach niema nic takiego, coby wyprowadzało na podejrzenie~~

Ktoby zaś fałszował, musiałby mieć jakiś interes. ~~Lewita lub jakikolwiek wyżby fałszował, obraziłby interesa swego~~ Gdyby Lewita jaki wsadził prawa o dziesięcinach, lub innych daninach dla świątyni i kapłanów, ~~praw~~ a daninach ~~dawniej niesłyszanych, czyli nie~~ o których nikt uprzednio nie czytał w księgach zakonu, cały naród przecież nie dałby w siebie wmówić takiego jarzma. Inny Izraelita ~~nie praw~~ tych praw nietylkoby nie zamieszczał, ale miałby interes w ich usunięciu.

Król, lub innego jakiego tytułu panujący, usunąłby to, co o jego przodkach było niekorzystnego, a wtrąciłby co więcej na korzyść swoją; ~~zamiast powagi stanowiska przypisałby~~ tam gdzie jest mowa o powadze ~~k~~ arcykapłana i kapłanów ~~wtrąciłby siebie samego~~ podstawiłby swoją godność, zamiast kapłańskiej. – Gdyby ktoś z 10 pokoleń fałszował, usunąłby prawa o bałwochwalstwie, o obowiązku nieopuszczania co siedm lat do jedynego na cały naród przybytku świątyni

(Świątyni)

... Scholz I. 355

Mojżesz spisawszy zakon, kazał lewitom złożyć exemplarz obok arki przymierza, w miejscu najświętszem (Deut. 31, 24-26)F; co 7 lat ~~odczytywać ludowi~~ polecił ludowi całemu zbierać się w święto namiotów przed Przybytek Pański, na słuchanie zakonu.

Przykazał też żydom rozmyślać często nad zakonem, a więc pojedyncze rodziny musiały ~~od~~pis mieć kopję księgi przy arce leżącej; ... każdy przypuszczać garstki pobożniejszych żydów król obowiązany był z rąk kapłanów wziąść i przepisać i mieć go przy sobie, do ~~ciągłego~~ częstego odczytywania. Deut. 17, 18.

Za Jozafata, który po miastach ~~szaka~~ ustanowił sądy, na które włożył obowiązek, sądzenia według tych ksiąg

F Przepis ten obserwowany był ściśle; gdyż podczas zburzenia Jerozolimy przez Tytusa, między innymi świętymi w tryumfie niesionymi przedmiotami ~~[illegible]~~, niesiony był także „zakon" (ὁ νόμος τῶν Ἰουδαίων), a inne księgi św., z ... darował ... Flawiuszowi. (Por. Fl. ... B. J. VII. 5, 5. De vita sua §. 75.

... uzupełnienia ... za czasów ...

~~później; Z jaką troskliwością dbano o przepisywa~~

Dopóki istniała świątynia Salomonowa, przed niewolą babilońską, nie mógł być Pentateuch sfałszowany; bo chociaż królowie byli bałwochwalcami, jednak ~~byli~~ kapłani i lewici, a szczególniej prorocy, których Bóg zsyłał od czasu do czasu, ~~byli wiernymi~~ ciągle ludowi przypominali zakon, ~~a [illegible]~~ i byli wiernymi jego stróżami. (Cf. Talmudu Sefer ik-karim ap. De Voisin, Observatt. in Pugionem fidei Raymundi Martini.

Pentateuch



~~[illegible]~~

Cyrus.

Życie jego opuszczo-
ne w Historyi Persów
Firdusego (ob. Robiou,
Hist. anc. des peuples
de l'Orien. Paris
1862. s. 178.

Za króla Firuza (ok. 458-484) Tomasz Barsumas (ob.) przemocą wprowadził do Persji nestorjanizm. Metropolita (katolikos) selencki Akacjusz (484-499) na synodzie przez siebie zwołanym herezję tę przyjął, a następca jego Babi († 504) zakazał ~~[illegible]~~ celibatu, aby nie tylko ~~dogm~~ pod względem dogmatu, ale i karności uczynić większy przedział między perskimi a greckimi chrześcijanami. ~~[illegible] gromadka prawowiernych została wygnana~~ Prześladowania jednak spotkały ~~[illegible]~~ Prześladowaniu nie mogła się oprzeć garstka prawowiernych,F chociaż miała za sobą względy króla Kobada (w. Kawades, † ok. 531); ~~wzmogła się~~ ~~[illegible]~~ król Kozroes Anuszerwan (532-578) ~~z powodu, że wojowniczy ten monarcha~~ sprowadził tłumy jeńców z Syrji i Armenji, między którymi było sporo chrześcijan, ~~ale~~ zarażonych błędami Eutychesa, ~~[illegible]~~, ~~[illegible]~~ rozpoczęła się propaganda monofizytyzmu. ~~[illegible]~~

F (może to byli monofizyci, czyli jakobici)

Sam Kozroes usiłował nawrócić katolikosa Abasa (538-552) i skazał go na wygnanie, gdy Nestorjusza wyprzeć się ~~[illegible]~~ nie chciał; nadto katedrę nestorjańską zburzył i w najpiękniejszym miejscu wystawił nową, którą oddał eutychjanom (jakobitom); ~~ci~~ ci jednak w małej byli liczbie (Barhebraeus, Chronic. ed. Lamy, t. III p. 66-103). I lubo ~~eutychjanie~~ ci ostatni ~~nie~~ byli w małej liczbie, ~~zaliczali przecież od~~ ~~[illegible]~~ przewagę jednak mieli nad nestorjanami, ~~Oprócz katedry, mieli klasztory swoje. Za Kozro[illegible]~~ zwłaszcza pod panowaniem innego Kozroesa, z przydomkiem Abruiz (590-628). Protegował ich wtedy lekarz królewski Gabrjel, przezwany Airis Dastabad, „nestorianorum hostis acerrimus, eorumque antistitum eversor et accusator” ~~(ib. p. 110)~~. On to sprawił, że ~~stolica selencka~~ nestorjanie przez 18 lat F pozbawieni byli swego katolikosa ~~(609-626)~~ (Barhebr. l.c. p. 110). Gdy umarł Gabrjel, klasztory eutychjańskie w stolicy perskiej zostały zburzone i mnisi rozpędzeni (ib. p. 112).

F (609-628)

Persja.

(ok. 484–499)
Akacjusz, metropolita seleucki przyjął nestorjanizm (ob.); ~~który jednak~~ ~~[illegible]~~ do którego ~~gwałtem~~ już pierwej gwałtem wciągnął znaczną liczbę poddanych króla perskiego, Tomasz Barsumas (ob.). Działo się to za króla Firuza

R. ~~544~~ arabowie podbili Persję (Barhebr. p. 125.

R. 627 persowie zdobyli Edessę.

Persja.

Kubilaj, czy Hulagu

W R. 1258 chan mongolsko-tatarski ~~Hulagu~~ zdobył
i zburzył Bagdad, ostatni król z dynastji Abbasydów,
kalif Abdallah IV został ścięty. Panowanie nad Persją
i nad całym kalifatem arabskim przeszło w ręce
Mongołów (tatarów). Chan Hulagu ~~był przy~~ a więcej jeszcze
jego następca Abaka byli dla chrześcijan przychylni
Argon wszedł w korrespondencję z Europą ob. Nestorjanie. Assemani de Partias. Chald. p. 187 nota.

~~Godności katolikosów od dawna stała się dziedziczna w jednej rodzinie; przeznaczeni na to stanowisko już od dzieciństwa otrzymują osobne wychowanie: niejeden, tylko więcej bis~~

Godności katolikosa i bpów u nestorjan stały się dziedzicznemi w pewnych rodzinach,

№ 50. WARSZAWA. 1886.

Przegląd Katolicki wychodzi co tydzień, we czwartek.— Prenumerata wynosi w Warszawie: rocznie rs. 5, półrocznie rs. 2 kop. 50.—Na prowincji: tak w Cesarstwie jako i w Królestwie, rocznie 6 rs. półrocznie 3 rs.—Numer pojedyńczy kop. 15.—

PRZEGLĄD KATOLICKI.

Korrespondencje frankowane adresować należy do Redakcji w Warszawie przy ulicy Chmielna Nr 9.— Rękopisma tylko na wyraźne, poprzednio wyrażone żądanie, zwracane będą.— Ogłoszenia przyjmują się po kop. 15 za wiersz.

Dnia 16 Grudnia 1886 r. Dnia 4 (16) Grudnia 1886 r.

NOWOCZESNE NIEDOWIARSTWO I KARY WIECZNE.

Od czasu „wielkiej" rewolucji francuzkiej dokonał się zadziwiający przewrot w poglądach ukształconego świata na wymiar sprawiedliwości. Mogłoby się zdawać, że ludzkość znużyła się rozlewem krwi i nadużywaniem toporu katowskiego; nastąpiła więc reakcja, świat shumanizował się jak nigdy przedtem, a my żyjemy teraz w wieku „ludzkości". Godneby to było pochwały, gdyby umiano zachować miarę. Lecz, jak zwykle, przerzucono się z jednej ostateczności w drugą. Nietylko humanitarną ale sentymentalną stała się pod pewnemi względami sprawiedliwość: karę śmierci niemal wszędzie zniesiono, a tam gdzie kara ta pozostała jeszcze w kodeksie, prawie wcale nie bywa wymierzaną. Tak wyrozumiałą stała się sprawiedliwość, że niejeden nędznik umyślnie przekracza prawo, aby korzystać z jej „humanitarności" podczas dokuczliwej pory zimowej; oczywiście złoczyńca lepiej na tem wychodzi niż ubogi. Dziwić się też nie można, że poglądy te zwolna rozpostarły się na inny, wyższy wymiar sprawiedliwości, a mianowicie na sprawiedliwość najwyższego Prawodawcy. Liberalizm i racjonalizm usiłują shumanitaryzować nawet najwyższego Sędziego świata i zreformować jego sprawiedliwość na sposób nowożytny, odrzucając przedewszystkiem wiarę w wieczność kary na tamtym świecie. Taka kara, powiadają zwolennicy „postępu", pozostaje w rażącej sprzeczności z nieskończoną dobrocią Boga, z jego miłosierdziem i miłością do ludzi,—a więc jest niemożliwą absolutnie.

Istotnie wiara w wieczną zapłatę nietylko dobrych uczynków—gdyż to każdy znajduje w porządku—ale i złych postępków jest jedną z tych prawd i tajemnic chrześcijańskich, przeciwko którym pycha rozumu ludzkiego gwałtowny podnosi i podnosić będzie protest. Postaramy się więc w krótkich słowach roztrząsnąć nowoczesne zarzuty racjonalizmu przeciwko karom wiecznym a zważywszy takowe na szali czystego rozumu, wykażemy ich nicość. Za punkt wyjścia bierzemy pojęcie Istoty najwyższej, osobowej, nieskończenie doskonałej.

1. *Bóg jest nieskończenie dobrym, jest przedwiecznem miłosierdziem. Czyż mógłby on karać bez końca?*—Jestto najnaturalniejszy, pierwszy zarzut, z jakim występuje rozum ludzki przeciwko karom wiecznym.

Bóg jest nieskończenie dobrym, bez wątpienia; ale jest on równie *świętym*, to jest—*nieskończenie świętym*. Ztąd wynika, że jak niewypowiedzianą żywi miłość do człowieka, tak równie niewypowiedzianą ma pieczę nad moralnym porządkiem świata, i dlatego właśnie okazuje nieograniczony wstręt i niezmierzoną nienawiść do wszystkiego, co ów porządek moralny zakłóca, do zła moralnego. Obie powyższe własności są równie wielkie, równie potężne w sobie, jednakowo konieczne w Bogu. Objawiać je wszakże może Bóg względem swoich stworzeń w różnej mierze, jednę bardziej niż drugą, jakkolwiek nic takiego nie może uczynić, co pozostawałoby w sprzeczności z owemi własnościami, nic takiego, co nie zgadzałoby się z dobrocią lub co byłoby niesprawiedliwem.

Czy w rzeczy samej Bóg okazałby prawdziwą pieczę o moralny porządek świata, gdyby zalecił przestrzeganie tego porządku ale nie zabezpieczył go najnaturalniejszą osłoną wszelkiego prawa, to jest, gdyby nie ustanowił kary za jego

pogwałcenie? Zaiste nie. A dlaczego? Bo dla nas ludzi, takich jakimi jesteśmy i jakimi pozostaniemy, nie wystarczałby sam obowiązek i prosty nakaz Boży do zachowywania tego porządku. Nie wystarczałaby także do tego żadna inna pobudka, ani wewnętrzna kara własnego sumienia, ani „filozoficzny“ szacunek dla siebie samego, ani względ na dobro publiczne. Że tak jest, wiadomo z doświadczenia. Wszędzie i po wszystkie czasy spotykamy tam najluźniejszą moralność, gdzie znikła wiara w świat pozagrobowy i w karę w drugiem życiu; a przytrafia się to najczęściej pośród ludzi ukształconych. Jak lekkomyślnie przekraczane bywają prawa ludzkie, ilekroć można to uczynić bezkarnie! Rzecz ta zresztą bardzo łatwo się tłumaczy; każdemu własne „ja“ jest najbliższem i interesuje go daleko żywiej niż np. pomyślność ogółu, to jest dobro innych ludzi. Ztąd też przy zatargu między obowiązkiem a interesem ten ostatni zwykle bierzę górę. Toż samo się dzieje, gdy szacunek dla samego siebie i interes własny walczą ze sobą. Owe teorje o wzniosłych pobudkach postępowania ludzkiego brzmią wprawdzie bardzo szlachetnie, ale my, ludzie, w ogóle nie jesteśmy tak szlachetnie usposobieni; przekonywa o tem doświadczenie całego rodzaju ludzkiego z 6,000 lat. Nic tu nie pomoże ani cywilizacja, ani nauka, sztuka, wykształcenie; nie są one w stanie ani na włos zmniejszyć miłości własnej w człowieku.

Żadnym nie jest to dowodem, że tu lub tam — może jeden na dziesiątki tysięcy — napotykają się charaktery, które rzeczywiście są tak szlachetne i tak wysoko nastrojone; *cała* ludzkość powinna strzedz prawa moralnego i motyw takowego powinien oddziaływać na wszystkich. Takim motywem, taką pobudką wystarczającą dla wszystkich jest kara dosięgająca przestępcę, i tylko kara. Gdyż ona jedna porusza własny interes człowieka, dotyczy jego szczęśliwości lub nieszczęśliwości i podnieca najsilniejszą w nim potęgę do zachowywania prawa, potęgę miłości własnej. Gdyby zaś Bóg nie wyznaczył kary na przestępcę, co ztąd należałoby wnioskować? Oto, że Bogu nic nie zależy albo bardzo mało na zachowywaniu jego prawa, że więc Bóg ani prawdziwie miłuje dobra, ani zła nienawidzi, a więc że Bóg nie jest nieskończenie świętym i t. d. Świętość więc Boga wymaga bezwarunkowo, aby osłaniał on prawo swoje karą.

Jaką karą? Czy wystarczałaby kara doczesna, choćby najcięższa? Sama ta pewność, że raz przecież skończy się kara a potem nastąpi wieczna szczęśliwość, odjęłaby piekłu jego żądło przynajmniej w niezliczonych wypadkach, kiedy potężne pokusy lub gwałtowne namiętności ciągną do grzechu, albo gdy spełnienie prawa moralnego łączy się z ciężkiemi ofiarami. Że tak się dzieje w rzeczy samej, świadczy o tem chrześcijańska nauka o czyśccu. Na jak małą liczbę z miljonów katolików, wierzących równie mocno w czyściec jak w piekło, nauka o czyśccu wywiera wpływ w życiu praktycznem? Bezwątpienia bardzo słabo oddziaływa ona na postępki znacznej większości. „Przecież kiedyś skończy się kara czyśccowa!“ mówią sobie. Toż samo widzimy przy popełnianiu grzechów. Aby dopuścić się grzechu, człowiek w ten lub w ów sposób pozbywa się myśli o wieczności kary; kara i tylko kara czyni grzech strasznym dla ogromnej większości ludzi. Kto zaś są ci, którzy najbardziej powstają na wieczność? Są to i byli zawsze ci, którzy wraz z pojęciem grzechu usiłowali pozbyć się boskiego prawa moralnego, co dowodzi, że tylko wieczna kara jest w stanie zapewnić temuż prawu należyte poszanowanie; na kary doczesne, ludzie owi nie sądzą, iżby opłaciło się napadać.

Ponieważ więc Bóg ma rzeczywiście nieskończenie wielką miłość dobra moralnego a zatem nieskończenie mocną i nieskończenie głęboką wolę, ażebyśmy, my ludzie, strzegli porządku moralnego, innemi słowy, ponieważ Bóg jest rzeczywiście świętym nieskończenie, — przeto musiał on koniecznie powziąć jedyny środek, zapewniający temu porządkowi — o ile to od niego zależy — poszanowanie powszechne, to jest, musiał przekroczenie praw moralnych unicestwić karą wieczną. Tylko kara wieczna zdolną jest utrzymać na wodzy pychę człowieka i okiełznać potęgę namiętności we wszystkich okolicznościach życia.

2. Upada więc powyższy zarzut w obec pojęcia świętości Boga. Lecz również łatwo obalić go wnioskowaniem z pojęcia *sprawiedliwości* Boskiej. Bez wątpienia, Bóg jest nieskończenie dobrym ale jest on równie sprawiedliwym, to jest, w nim przebywa „skłonność“ — że się tak po

ludzku wyrazimy—do odpłacania każdemu ściśle według zasługi, dobra i zła, jak również do miłowania i do udzielania dobrodziejstw niezasłużonych. I dla czego miałoby być inaczej? Przecież miłość sprawiedliwości jest już sama z siebie doskonałością moralną; nieposiadanie jej jest w każdej osobie niedostatkiem moralnym a tem bardziej w osobie posiadającej powagę publiczną. Ztąd wynika, że jest ona konieczną w Bogu, że koniecznie musi być tak wielką jak jego dobroć, gdyż oba te przymioty są w nim nieskończone. Który z tych dwóch przymiotów podoba mu się objawić w danym czasie, zależy to całkiem od jego woli, od planów i zamiarów jego opatrzności. Gdyby bowiem Bóg nie mógł swobodnie, według woli swojej, objawiać jużto przeważnie swej dobroci jużto sprawiedliwości, to nie byłby nawet tak wolnym jak człowiek, a tem bardziej nie byłby samą nieskończoną, osobową wolnością. Skoro więc nie jest w sobie niesprawiedliwością wiecznie karać ciężkie przekroczenia prawa Boskiego, innemi słowy, skoro przekroczenie takie zasługuje na karę wieczną, to Bóg może także karę tę wymierzać. Wprawdzie ztąd jeszcze nie wynika, że Bóg karę te rzeczywiście wymierza, i w tem tkwi na pozór największa trudność. Czy podobna — powiadają, aby *chwilowy* częstokroć postępek, aby czysto *ludzka ułomność* i nagły wybuch namiętności zasługiwały na taką karę? musi przecież zachodzić pewien stosunek między przewinieniem a karą, pierwsze z drugą powinno zostawać w równowadze.

Aby rozwiązać ten zarzut, stawiamy najpierw takie pytanie: jak karze człowiek? Człowiek, jakkolwiek sam jest drobną cząstką świata i jakkolwiek krótkotrwałym jest jego żywot, karze wszakże wiecznie, o ile to jest w jego mocy. Morderstwo, zdrada ojczyzny itd. częstokroć są dziełem jednej chwili, spełnionem pod potężnym naciskiem namiętności, a wszakże — jeżeli towarzyszą im okoliczności obciążające — u wszystkich ludów i po wszystkie czasy bywają karane wyłączeniem ze społeczeństwa na zawsze, to jest uwięzieniem dożywotniem lub straceniem. Morderca więc utraca na zawsze, nieodwołalnie, uczestnictwo w życiu społecznem i wszystkie z takowem połączone dobra i przyjemności. I gdyby życie ludzkie trwało teraz tak długo jak niegdyś życie Adama, to i wtedy zdrowy rozum nie poczytywałby takiej kary za niesprawiedliwą, chociaż zniweczyłaby ona żywot niemal tysiąc lat trwać mający. A nawet przypuściwszy— *per absurdum*—że życie człowieka trwałoby *tu* wiecznie, czyż i w takim razie kara śmierci za morderstwo nie byłaby całkiem uprawnioną? I wtedy panowałaby zasada: krew za krew, życie za życie; i—morderca nie jest godzien społeczności ludzkiej a zatem utracił wszelkie prawo do życia pośród tej społeczności. A jednakże w tym wypadku kara byłaby literalnie wieczną w swoich konsekwencjach. Już więc człowiek, istota słaba i śmiertelna, karze na swój sposób wiecznie.

Ztąd okazuje się także — co zresztą jest widocznem samo przez się—że przy wymiarze sprawiedliwości nie czas trwania ale *natura* karygodnego postępku głównie wchodzi w rachubę. Jakiej więc jest natury dobrowolne, ciężkie przekroczenie prawa Bożego, jakiej natury jest ciężki grzech? Z całej nauki katolickiej najwstrętniejszem jest dla nowoczesnego racjonalizmu *katolickie pojmowanie grzechu.* Racjonalizm mówi o grzechach przeciwko ludzkości, o grzechach przeciwko połeczeństwu, przeciwko dobru publicznemu, przeciwko własnemu interesowi, przeciwko higjenie, o zbrodniach przeciwko państwu, o przekraczaniu przepisów policyjnych itd.—nigdy wszakże nie wspomina o grzechu przeciwko Bogu. Co najwyżej zalicza grzech do kategorji ułomności ludzkich. A wszakże jasne to jest jak słońce, że skoro istnieje Bóg osobowy, to od wszystkich innych „grzechów" cięższym jest grzech przeciwko niemu popełniany. Co się zaś tyczy uniewinniania grzechu *ułomnością*, to postaramy się takową rozpatrzeć.

Ułomność ludzka, skłonność do złego, potęga namiętności — stanowią zaiste smutne dziedzictwo natury ludzkiej. Niewątpliwie są to nader mocne sprężyny wewnętrzne grzechu, popychają one do grzechu i ułatwiają go, ale błędem byłoby brać je za jedno z czynnością grzeszną lub tę ostatnią chcieć tamtemi tylko wyjaśniać. Gdyż co to jest grzech ciężki podług nauki katolickiej? Jestto przekroczenie prawa Bożego w ważnym punkcie, popełnione z jasną wiadomością i wolną wolą. Pierwszym więc warunkiem jest tu jasna wiadomość tego, co człowiek czyni, jasna i całkowita w tym sensie, że człowiek wie, iż chodzi

(pośrednio lub bezpośrednio) o wyraźny zakaz Boga, najwyższego Pana i Prawodawcy, i to w sprawie, której ten Prawodawca wcale nie poczytuje za małoważną; dalej — że przekroczenie takie pociąga za sobą ciężkie skutki, że oddziela przekraczającego od Boga, że stawia go w moralnej opozycji przeciw Bogu i że czyni winowajcę nieprzyjacielem Boga. Nie potrzeba tu filozoficznego roztrząsania wszystkich owych pojęć; zupełnie wystarcza taka „wiedza“ o grzechu, jaką już posiada dziecko dojrzalsze. Niepotrzeba też, aby człowiek *wyraźnie* o tem wszystkiem myślał w chwili popełniania grzechu; dość jeżeli myśli tylko o tem, że chodzi tu o grzech ciężki; z dawniejszego zaś nauczania wie dobrze, co w grzechu takim się mieści i co on znaczy, nie potrzebując znowu tego wszystkiego sobie teraz uprzytomniać. *Wiemy* bowiem wiele, nie uprzytomniając sobie szczegółów; a jednakże i taka wiedza działa decydująco na wolę a więc na moralną wartość każdego postępku.

Drugim warunkiem grzechu jest wolna wola, która z wiedzą tą się łączy, całkowicie nie zaś połowicznie wolna wola. Wola może się znajdować pod potężnym naciskiem namiętności a pomimo tego może pozostawać wolną. Gdyż wola jest, że się tak wyrazimy, urodzonym panem i władzcą nietylko nad innemi czynnikami duszy ale i nad samą sobą. Żadna potęga doczesna, choćby najsilniejsza namiętność, nie zdoła jej do czegośbądź zmusić, tylko ona sama zmusza siebie. I to jest właśnie wolność. Jeden tylko wyjątek jest od tego: jeżeli namiętność lub jakiś inny wpływ tak potężnie działa na człowieka, że jego sąd się zaćmiewa i wikła, tak, że nie wie on, co czyni; możliwe jest to np. w napadzie gniewu gwałtownego. Wtedy oczywiście nie może być mowy o wolności a więc i o grzechu ciężkim (w tej mianowicie czynności).

Jeżeli więc pomimo tej jasnej wiadomości wolna wola grzech popełnia, to czyż czyn grzeszny nie jest niczem więcej jak ułomnością? Bynajmniej. Człowiek przeciwstawia tu wolę swoją woli najwyższej, i gardzi tą ostatnią, by własną wolę przeprowadzić; zaspokojeniu swojej chuci poświęca prawo moralne Najwyższego; dla stworzenia staje się nieprzyjacielem Stwórcy. Postawiony jest przed *wyborem* między Bogiem a swoją chucią, i dobrowolnie daje tej ostatniej pierwszeństwo. Wybiera więc w obliczu swego Pana najwyższego, gdyż ten patrzy na niego.

Oczywiście koniecznie zawiera się tu prawdziwe *lekceważenie* najwyższego Pana i Prawodawcy, własnowolna, rozmyślna *pogarda Boga;* i tu jest granica, na której ustaje ułomność a zaczyna się złość prawdziwa, złość przeciw Bogu. Czcze byłoby tu takie uniewinnianie przestępcy: Ależ o tem człowiek częstokroć *wcale nie myśli!* Lecz gdy miał wyżej wzmiankowaną wiadomość, to dosyć o tem myślał, t. j. *wiedział* to dostatecznie. Taż sama odpowiedź odnosi się do zarzutu: grzech częstokroć bywa zbyt szybko, zbyt nierozważnie popełniany, często tylko potęga namiętności porywa do grzechu. Lecz pomimo całej potęgi namiętności wola pozostaje wolną, chyba żeby chodziło o tak zwane najpierwsze poruszenie woli (*motus primo primus*), kiedy wola daje się porwać wprzód, nim rozum dostrzegł grzeszność uczynku, a wtedy, rzecz oczywista, i czyn woli nie jest wcale grzechem.

Lecz może ktoś powiedzieć: takie usposobienie względem Boga nie leży wcale w moim zamiarze, owszem protestuję przeciwko temu, ilekroć grzeszę. Grzeszyć z *zamiarem* i przez to okazywać Bogu pogardę jestto najstraszliwszy rodzaj grzechu, jestto taki grzech, który nazywa ś. Tomasz „szatańskim grzechem“. Kto wszakże grzeszy z zamiarem zadowolenia swojej namiętności, jakkolwiek wie, że przez to właśnie przekłada swoje zadowolenie nad wolę i prawo Najwyższego i że gardzi niem, ten czynem swym wykazuje pogardę Bogu samemu. Zapewne wolałby on zadowolnić swoją namiętność, nie dopuszczając się wzgardy prawa Bożego, i nie staje się też winnym absolutnej, bezwarunkowej pogardy Boga. Ponieważ zaś jest to niemożliwe, więc woli wzgardzić Bogiem niż własną chucią; i pod tym względem gardzi on rzeczywiście Bogiem, gdy czyni wybór w najwyższym stopniu ubliżający Bogu. Tu nic nie pomoże protestowanie; sam grzeszny uczynek protestuje *najdobitniej* przeciw takiemu protestowi. Nie jest to również żadnym dowodem na rzecz ułomności ludzkiej, gdy ktoś powołuje się na *trudność* opierania się gwałtownym namiętnościom i na ofiary ciężkie jakich częstokroć wymaga zaniechanie grzechu. Przecież umiemy

bardzo dobrze panować nad swojemi namiętnościami, i ciężkie nakładamy na siebie ofiary, gdy dostateczny mamy do tego powód. Tu objawia się siła wolnej woli. Gdy chodzi, na przykład, o znaczną summę pieniędzy, jakie to umiemy podejmować ofiary, aby cel upragniony osiągnąć! Niemasz trudności, którychbyśmy wtedy nie pokonali. Dla czego zaś nie postępujemy podobnie w sprawach nieskończenie ważniejszych? Zbywa tylko na przekonaniu, że chodzi tu o rzeczy niezmiernej wagi, brakuje mocnego postanowienia woli; edno zaś i drugie nie jest ułomnością—ale *winą*.

(Dalszy ciąg nastąpi).

nia, że się o niej chłop od księdza jedynie dowiaduje. Ale właściwie od kogóż ma się o tem dowiadywać? Wójt może być bardzo poważnym i rozumnym człowiekiem, ale nauczanie religijne nie wchodzi w jego atrybucję; *Głos* znów, który u siebie urządził katedrę przepowiadania religji chłopskiej, choć się *głosem* nazywa, nie jest ani tak donośnym, aby doszedł do chłopów. Po dawnemu tedy chłopi dowiadywać się muszą od księży, jak o innych prawdach religijnych, tak i o tej, która go objaśnia o jego jedności z całym Kościołem Chrystusowym. Gdyby zresztą godziło się skasować punkt nauki religijnej o jedności „z Watykanem“ dla tego, że o tem dowiadują się chłopi tylko od księdza, to na tej samej zasadzie możnaby skasować całą ich religję, bo wszystkich jej prawd dowiadują się tylko z tego źródła.

Za swe tedy odkrycie religii chłopskiej *Głos*

№ 51. WARSZAWA. 1886.

Przegląd Katolicki *wychodzi co tydzień, we czwartek.—Prenumerata wynosi* w Warszawie: *rocznie rs. 5, półrocznie rs. 2 kop. 50.*—Na prowincji: *tak w Cesarstwie jako i w Królestwie, rocznie 6 rs. półrocznie 3 rs.—Numer pojedyńczy kop. 15.*—

PRZEGLĄD KATOLICKI.

Korrespondencje frankowane adresować należy do Redakcji w Warszawie przy ulicy Chmielna № 9.—*Rękopisma tylko na wyraźne, poprzednio wyrażone żądanie, zwracane będą.—Ogłoszenia przyjmują się po kop. 15 za wiersz.*

Dnia 23 Grudnia 1886 r. Dnia 11 (23) Grudnia 1886 r.

Ś. p. Ksiądz Walerjan Kalinka.

W nocy z d. 15 na 16 b. m. poniósł Kościół dotkliwą stratę: w dniu tym przestało bić wielkie serce, znikł potężny umysł; w szeregu pracowników bożych padł jeden z najdzielniejszych. W smutnej tej nocy, po krótkiej chorobie zmarł we Lwowie śp. *Walerjan Kalinka.* Przy łożu jego przedśmiertnych cierpień znajdował się duchem miljon serc współczujących, strwożonych grozą śmierci, która tak nagle, wśród najżywszej pracy, poraziła dzielnego sługę Bożego.

Nawet obojętni na sprawy boże, nawet nieprzyjaciele Kościoła, którego sługą wiernym był śp. Walerjan Kalinka, zasmucili się jego chorobą, zaboleli nad jego śmiercią; nie żal im kapłana, ale żałują znakomitego historyka ostatnich czasów dziejów ojczystych.

Nie wszystkim jest znany pełen pracy i poświęcenia żywot śp. W. Kalinki; gdy z czasem odsłoni się on we wszystkich swych rysach, postać jego droższą się jeszcze nam stanie; ale z tego już co znane o nim jest wszystkim, ze znakomitych dzieł i jego gorliwości kapłańskiej i jego wiedzy naukowej, wszyscy wiedzieli, że społeczeństwo posiada w nim męża pierwszorzędnej wartości;wszyscy rozumieją, jak dotkliwą szkodą jest śmierć jego.

A szkoda ta tym dotkliwsza, że umarł on nic zużywszy zebranego przez siebie materjału, nie złożywszy w swych ostatnich dziełach życia i pióra wszystkich zasobów swej bogatej wiedzy i wielkiej swej mądrości życia, że legł w epoce pełni swego życia umysłowego, gdy nawet ciało jego zdawało się zapowiadać długie jeszcze lata jego pobytu na ziemi.

Zapracował się w literalnem tego wyrazu znaczeniu. Odbijając czas poświęcony na zajęcia obowiązkowe swego urzędu i kapłaństwa, na studja naukowe i pisanie brał godziny odpoczynku i snu. Silna natura jego wytrzymywała to długo, ale wreszcie przebrało się jej siły. Śmiertelnem zapaleniem mózgu przypłacił swoją niepohamowaną gorliwość w służbie Kościoła i braci.

Z dat biograficznych przytaczamy tymczasowo następne:

Śp. *Walerjan Kalinka*, syn sędziego trybunału krakowskiego, urodził się 1826 r. Ukończywszy wydział prawny w Krakowie, czas jakiś poświęcał się zawodowi prawniczemu. Po upadku wolnego miasta Krakowa przeniósł się do Paryża, gdzie jako kustosz jednego z największych muzeów prywatnych pracował nad dziejami polskiemi. Na długo przed wstąpieniem do stanu duchownego prowadził żywot bogobojny, ascetyczny prawie, a jako członek i sekretarz bractwa ś. Wincentego à Paulo, dziełami i życiem miłosierdzia godnie się przysposabiał do przyszłego swego stanu. Wstąpiwszy 1868 roku do Zgromadzenia oo. Rezurekcjonistów, d. 17 grud. 1870 r. wyświęcony został na kapłana. Ostatnie lata przepędził we Lwowie na pracowitem stanowisku przełożonego internatu. Literackie swe i historyczne prace, rozpoczęte jeszcze za pobytu jego w Krakowie, pomieszczał w *Orędowniku*, w *Przeglądzie Poznańskim*, w *Przyjacielu ludu*, w *Dwutygodniku literackim*, w *Czasie*, w *Przeglądzie Lwowskim* i w *Bibl. Warszawskiej.* Najznakomitszem jego dziełem jest *Sejm czteroletni* (2 tomy), przyjęty z niezwykłym u nas dla tak poważnych prac zapałem. Dzieło to poprzedziły długie studja, których wcześniejszemi owocami były *Ostatnie lata panowania Stanisława Augusta* (2 t. Poznań 1868); *Polityka dworu austrjackiego w sprawie konstytucji trzeciego maja* (1872). Prócz tego odzielnie wydał: *Jaką była dawniej Polska* (Krak. 1848

Listy o Krakowie (Poznań 1850); *Żywot Tad. Tyszkiewicza* (Pozn. 1853); *Galicja i Kraków* (Paryż 1859); *Przegrana Francji i przyszłość Europy* (Krak. 1871). Przełożył *Kobierzyckiego* Panowanie Władysława IV 2 t. (niewydane), przerobił do nowego wydania literaturę polską *Łukaszewicza*, którą oczyścił z błędów i błędnych sądów, i przetłómaczył pracę Ojca św. Leona XIII z czasów jego kardynalatu p. t. Kościół i cywilizacja. (Kraków 1878).

NOWOCZESNE NIEDOWIARSTWO I KARY WIECZNE.

(Dalszy ciąg).

Co w poprzednim numerze powiedzieliśmy o ułomności ludzkiej przed grzechem i o złości ludzkiej w grzechu, to wprowadza nas do kwestji głównej. Rozum powiada nam: właśnie w tej pogardzie Boga mieści się rzeczywiście pierwiastek nieskończoności i dlatego kara nie mająca końca nie jest niesprawiedliwą. Im bowiem wyższą jest osoba obrażona, tem cięższą bywa obraza; jestto zasada powszechnie uznawana. Bóg zaś jest nietylko nieskończenie wielkim sam w sobie, ale jest także nieskończenie wielkim w swoim stosunku do ludzkości. A więc coś bezgranicznie, niewypowiedzianie ciężkiego musi się mieścić w pogardzie tego majestatu niezmierzonego. Lecz nie dość tego: i *prawo*, jakie ma Bóg do człowieka i do jego posłuszeństwa, jest rzeczywistem i nieograniczonem, czemu odpowiada również rzeczywisty i nieograniczony obowiązek posłuszeństwa. Na tem zaś mianowicie grzech polega, że zawiera on pod tym względem pogwałcenie prawa i obowiązku, a więc jest rzeczywiście nieskończoną nieprawością. Jak ciężkim bywa zarzut obrazy majestatu! Jak straszliwem jest oskarżenie o zdradę stanu! Tu zaś chodzi o majestat nieskończony, o bezwzględnie najwyższą Istotę. Nie jest więc zgoła niesprawiedliwością, gdy grzech przeciwko niemu pociąga za sobą karę bezgraniczną, gdyż odpłaca się tu w sposób odpowiadający winie i z nią równomierny, a to właśnie jest istotą sprawiedliwości. Mógłby tu wszakże ktoś zarzucić: wszystko to tylko dowodzi, że grzech pozostaje w pewnym s t o s u n k u do Najwyższego, w sobie samym zaś grzech jest czemś skończonem, gdyż człowiek, jako istota skończona, niezdolnym jest do złości nieskończonej. Uwaga ta jest zupełnie słuszna; i dlatego właśnie kara potępionego nigdy nie bywa w sobie nieskończoną. Gdyż przez całą wieczność nigdy nie przyjdzie taka chwila, w którejby potępiony mógł powiedzieć: teraz wycierpiałem nieskończenie wiele lub nieskończenie długo. Kary jego będą ciągle doczesne. Ściśle biorąc, żyje on nie w wieczności jak Bóg, który bytem swoim wszystkie czasy obejmuje, ale w czasie, który pozostaje w pewnym stosunku do wieczności, to jest ciągle do niej dąży, nie mogąc jej osiągnąć. Kara ściśle tu odpowiada naturze winy, i to jest właśnie sprawiedliwość.

I w inny jeszcze sposób dałoby się dowieść, że grzech, choćby był czynem przelotnej chwili, może pomimo to zasłużyć na karę wieczną. Dwaj ludzie oddawna pozostają w ścisłej przyjaźni ze sobą, a wszakże jedna chwila wystarcza do rozerwania tej przyjaźni na zawsze. Zależy to od tego, co dzieje się w owej chwili. Ciężka zniewaga lub formalne wypowiedzenie przyjaźni z jednej strony a przyjęcie tego wypowiedzenia przez drugą stronę rozerwało węzły przyjaźni na zawsze. Toż samo dzieje się w grzechu. Grzesznik mający dostateczną świadomość swojego czynu, wie również, że czynem tym wzniósł zaporę między sobą i Bogiem, że zaparł się Boga jako swego celu ostatecznego, że stał się nieprzyjacielem Boga; — a przytem, co jest możliwe — na zawsze. Może on zamierzać żal i poprawę w przyszłości, ale czy będzie miał czas do tego? Bądź co bądź, naraża się na niebezpieczeństwo chybienia tego terminu. A nawet gdyby go nie chybił, czy Bóg koniecznie będzie musiał przyjąć ofiarowaną mu znowu przyjaźń? O takiej konieczności nie może być mowy. Gdyby Bóg tak postąpił, byłby to czyn dobroci z jego strony; ale nic nie zmusza go do objawiania wyłącznie dobroci swojej, i może on kierować się tylko wymaganiami swojej sprawiedliwości. I byłoby sprawiedliwem, gdyby Bóg całkowicie przyjął i przypieczętował wypowiedzenie posłuszeństwa ze strony człowieka. Grzesznik zaparł się Boga, Bóg wypiera się grzesznika; grzesznik obrał nieprzyjaźń względem Boga, Bóg obiera nieprzyjaźń względem grzesznika i pozostaje odtąd jego nieprzyjacielem—na zawsze. W tem też zawiera się *istota piekła*, w wiecznej utracie Boga, jako wiecznego przyjaciela i ostate-

cznego celu człowieka, w pozbawieniu Boga raczej niż w karach ognia.

Z tego więc, co wyżej powiedziane, przekonaliśmy się, iż grzech rzeczywiście pozostaje w związku z karą wieczną, że między niemi zachodzi równowaga moralna, jakkolwiek grzech tylko przelotną chwilę trwać może: gdyż nie długość czasu ale natura przewinienia rozstrzyga już nawet w ludzkim wymiarze sprawiedliwości; że grzech nie jest samą ułomnością lecz ukrywa w sobie pierwiastek prawdziwej złości, że w pewnym względzie jest on nieskończenie ciężką obrazą majestatu Boskiego, nakoniec że jest porzuceniem i zaparciem się Boga. Ztąd wynika, że Bóg *może* grzech karać wiecznie i że kara taka jest sprawiedliwą. I jeżeli przypomnimy sobie, co było wyżej dowiedzione, a mianowicie, że sprawiedliwość Boga równie musi być wielką jak jego miłość do ludzi, dalej że Bóg może pierwszy lub drugi z tych atrybutów bardziej objawiać według swobodnych rozrządzeń swoich, to wynika ztąd, że w każdym razie *zarówno* może on wiecznie karać grzech człowieka jak i przebaczyć takowy. Że Bóg *rzeczywiście* karać będzie wiecznie, dowód ów nie wypowiada wprawdzie tego, ale tem wyraźniej mówi o tem Objawienie. To wszakże niezbicie wypływa z poprzednich wnioskowań, iż ów zarzut przeciwko Objawieniu, z którym najczęściej występują niedowiarkowie, — że Bóg jest zbyt dobry, aby tak straszliwie karał, że Bóg jest przecież miłosierdziem przedwiecznem— ów zarzut, powiadamy, jest czczym i nonsensowym.

3. Teraz postaramy się roztrząsnąć inne zarzuty, powyższemu zarzutowi pokrewne, co pozwoli nam wyjaśnić pewne punkta, na które, być może, niedostateczne rzuciły światło poprzednie wnioskowania. Mówią nam bowiem: *Bóg nie może być obrażonym przez grzech;* jest on zbyt wysoko, by go mogły dosięgnąć nasze mniemane zniewagi. Cześć jego jest nieskończenie wielką i nie może być przez nas umniejszoną. Nie jesteśmy w stanie wyrządzić mu żadnego cierpienia, żadnej przykrości moralnej, nie możemy więc go obrazić. Odpowiadamy najpierw na pytanie: Czy przykrość moralna, sprawiana przez obrazę, jest niezbędną dla obrazy? Ktoś może posiadać taką wielkość duszy,—a posiadali ją w istocie święci— że, doznawszy obrazy i zniewagi, nie czuje najmniejszej przykrości ani oburzenia. Każdy wszakże przyzna, że wyrządzono mu zniewagę i że zniósł on ją wspaniałomyślnie. Co w owym człowieku jest cnotą, to w Bogu jest naturą.— Jego cześć jest i pozostaje nieskończenie wielką pomimo wszystkich grzechów, jednakże równie jest prawdą, że każdy grzech wyrządza zniewagę Bogu w jego czci i w jego powadze, jako najwyższego Pana i Prawodawcy; gdyż grzech jest faktycznem zaprzeczeniem jego prawa i jego władzy najwyższej; grzech pozbawia Boga części należnego mu hołdu i czci. Czy przytem jego cześć w ogóle w swojej nieskończoności ulega zmniejszeniu, czy nie, — jestto pytanie, które tu wcale do rzeczy nie należy.

Dalej, jakkolwiek majestat Boga jest nieskończenie wzniosły i wysoki, jednakże pomimo to, wszelkie, choćby najdrobniejsze, jestestwo, każdy atom stworzenia istnieje dla Stwórcy i dlatego pod jego kierownictwem i opatrznością pozostaje; ztąd zaś wynika, że żadna istota nie jest dla niego tak mizerną i małoważną, iżby się nie miał troszczyć o zboczenia owej istoty od celu, jaki dla niej był wyznaczył. Zwłaszcza też nie może być dla niego obojętnym *moralny porządek świata* i tegoż porządku pogwałcenie. Zresztą powyższy zarzut pozostaje w sprzeczności nietylko z filozofją ale i ze zdrowym rozumem: jeżeli bowiem Bóg stoi zbyt wysoko, jeżeli jego cześć jest zbyt niezmierzoną, by grzech mógł go dosięgnąć, to stoi on zbyt wysoko dla *wszystkich grzechów,* jakie kiedykolwiek były popełniane. Znaczyłoby to innemi słowy, że wszystkie grzechy, wszystkie zbrodnie wszystkich ludów i wszystkich wieków nie mogą nigdy wołać do Boga o karę, że o takie drobnostki wcale nie troszczy się Najwyższy! I taki Bóg miałby być samą świętością prawdziwą!

4. W dalszym ciągu występują racjonaliści z takim zarzutem: Jeżeli Bóg w ten sposób postępuje z grzesznikiem, iż karze go wiecznie, czyż nie trzebaby było przyznać, że *mści się on na nim, że okazuje uporczywą, nieodwołalną nieprzyjaźń* grzesznikowi; słowem, jego postępowanie byłoby takiem, jakiego on zabrania nam, ludziom, jako niemoralnego; a takie postępowanie zgoła nie dałoby

się pogodzić z pojęciem Istoty nieskończenie doskonałej, czystej i pełnej miłości.

Mniejsza o nazwy, ale i takowe zatrzymajmy tymczasowo. Pomstę wywiera ten, kto za wyrządzone złe złem odpłaca. Dlaczego *nam* jest wzbroniona pomsta? Czy może dlatego że w sobie samej jest ona niesprawiedliwością? Bynajmniej, gdyż odpłaca równem za równe. Dla czego więc? Ponieważ niepodobna byłoby utrzymać ładu w społeczeństwie, gdyby każdej jednostce przysługiwało prawo pomsty; dalej, ponieważ pomsta, jako kara za złe spełnione, tylko przez tych może być wykonywaną, w których ręce złożony jest wymiar sprawiedliwości, a więc tylko przez zwierzchność, która ma władzę karania. Nakoniec, nie ma człowiek prywatny prawa pomsty, gdyż w ogromnej większości wypadków niesłuszny z niej robiłby użytek. Sam obrażony zwykle nie posiada spokoju i bezstronności niezbędnej do wymierzenia kary; jego miłość własna zadraśnięta i namiętność powiększają rozmiary i doniosłość doznanej przezeń obrazy. Tu bardziej niż gdzieindziej stosuje się maksyma, że nikt nie może być sędzią we własnej sprawie—*nemo judex in propria causa*, już to pomijając, że obrażony nigdy nie może posiadać dostatecznej znajomości ukrytych zamiarów obrażającego, od czego wszakże głównie zawisła ciężkość obrazy i wymiar kary.

To wszystko wszakże znajdujemy w Bogu. Tylko tym sposobem może panować porządek w społeczeństwie ludzkiem, gdy jeden najwyższy Pan i kierownik stoi po nad wszystkimi, potężniejszy od najpotężniejszych, zdolny pomścić niezawodnie wszelkie złe. W jego ręku spoczywa, wraz z najwyższym rządem świata, także najwyższy wymiar sprawiedliwości; nie może on pozostawić prawa swego bez pomsty właśnie dlatego, że sam jest świętym; przenika najtajniejsze zamiary tego, kto go obraził; namiętność nie może go unieść, gdyż nie przebywa w nim żadna namiętność; jego miłość samego siebie nie może go w błąd wprowadzić, gdyż jestto nieskończenie doskonała miłość samego siebie. Nie zabraknie mu niezbędnego spokoju w wyrokowaniu, gdyż sam jest absolutnym pokojem; nierozważnie działać nie będzie, gdyż jest samą mądrością. Jego pomsta jest nieskończenie mądrą, spokojną jak wieczność, świętą jak jego prawo; nie jest ona niczem innem jak karzącą sprawiedliwością Pana najwyższego. Jeżeli jest jaka istota uprawniona do tego, aby była sędzią we własnej sprawie i aby wszystko prawo do pomsty w całym obszarze moralnego porządku świata sama tylko dzierżyła — to istotą taką może być tylko Bóg: *Mihi vindicta; ego retribuam, dicit Dominus. „Mnie pomstę, ja oddam, mówi Pan“* (Rzym. 12, 19).

Błędnem także byłoby mniemać, iż nieprzyjaźń *), również jak pomsta, nie zgadza się z pojęciem nieskończonej doskonałości. Gdyż na czem polega nieprzyjaźń? Na trwałej nienawiści, mocą której życzymy innemu zła, zła moralnego lub fizycznego. Pierwszego Bóg nie może chcieć, drugiego zaś chce rzeczywiście dla potępionego, i już wyżej dowiedliśmy, że nie jest to niesprawiedliwością, ponieważ winie odpowiada równomierna kara. Lecz i nienawiść Boga do grzesznika nie jest niedoskonałością. *Nam jest nakazana* właściwa nienawiść grzechu a *zakazana jest nienawiść grzesznika:* najpierw, ponieważ nigdy nie możemy sądzić nieomylnie o jego wewnętrznem usposobieniu; powtóre, ponieważ może on mieć jeszcze czas do poprawy; dalej, ponieważ my sami nie jesteśmy bez grzechu i dla tego nie możemy rzucać kamieniem w innych; nakoniec, ponieważ nie umielibyśmy zachować miary w nieprzyjaźni, gdyby nam ta była dozwolona, a ztąd wyniknąłby rozkład porządku społecznego. Lecz w Bogu wieczna nienawiść do grzesznika nietylko nie jest niemoralną ale owszem odpowiada najwyższym wymaganiom nieskończonej moralności; i jestto rzeczą całkiem naturalną, że przebywa ona w najwyższym stopniu w Istocie, która posiada najwyższą doskonałość moralną. Gdyż Istota, która jest rzeczywistem i osobowem dobrem moralnem, musi pozostawać w najmocniejszej sprzeczności z przeciwieństwem swojem, t. j. ze złem moralnem. Złe zaś nie unosi się gdzieś w powietrzu ale przebywa tylko w złym człowieku, jest jego czynem, z nim zjednocznoym, człowiek jest przyczyną

---

*) Mówimy tu tylko o tym rodzaju nieprzyjaźni, który teologowie nazywają nienawiścią obrzydzenia — *odium abominationis*— a który nienawidzonemu może wyrządzać złe tylko z umiłowania sprawiedliwości. Nienawiść zaś nieprzyjaźni wyrządzałaby nienawidzonemu złe tylko dlatego, aby tenże złe cierpiał.

zła; dlatego i *sam zły człowiek,* o ile jest on tą przyczyną, o ile własnowolnie i uporczywie utożsamia się ze złem, musi dla dobra nieskończonego być przedmiotem rzeczywistego wstrętu i zgrozy. Ale też tylko o tyle, o ile grzesznik nierozdzielnym się czyni od grzechu, Bóg go nienawidzi; Bóg nienawidzi w nim tylko jego wolę przewrotną. Gdyż chce on jego nawrócenia, t. j. jego odłączenia się od grzechu, i o tyle miłuje go nawet, o ile owo rozłączenie jest możliwe.

Nadto wstręt Boga, gdyby odnosił się tylko do zła i gdyby nigdy nie dotykał samego grzesznika, oczywiście nie wystarczałby do odstraszenia grzesznika od grzechu i nie zdołałby zniweczyć samego grzechu. Dzieje się zaś to tylko wtedy, kiedy sam grzesznik musi ponosić tę nienawiść i jej skutki. Skoro więc złe jest niewypowiedzianą obrzydliwością wobec Boga, skoro jest jego wiecznem przeciwieństwem, to musi być niem także i sam człowiek zły i przewrotny. Jestto nieskończenie święta i doskonała moralnie nieprzyjaźń; jestto konieczny kontrast, z samej natury wypływająca nieprzyjaźń między moralnem światłem i moralną ciemnością.

5. Dotąd kładliśmy nacisk na moralną równość przymiotów Bożych. Lecz słyszymy taki zarzut: Czyż to nie jest prawdą, czego uczy Objawienie, że Bóg bardziej s k ł o n n y jest do miłosierdzia niż do k a r a n i a? Czyż jego miłosierdzie, jak powiada Pismo święte, nie jest nad wszystkiemi jego dziełami? Czyż w tysiącu miejsc nie mówi ono o miłosierdziu, jako o najwybitniejszym przymiocie Boga?—Oczywiście wyrażeń owych nie pojmuje Pismo święte w tem znaczeniu, iżby dobroć Boga, w s o b i e rozpatrywana, była większą od innych przymiotów; samo z siebie to się rozumie. W sobie, to jest bez odnoszenia do stworzeń, Bóg jest koniecznie pod każdym względem, jaki tylko pomyśleć można i dlatego we wszystkich swoich atrybutach, najwyższą i absolutną doskonałością; w Bogu więc nie może być żadnej różnicy stopniowania. Tu zaś jest mowa nie o owych samych przymiotach ale o ich własnowolnem *objawianiu na zewnątrz.* Innemi słowy: jakkolwiek Bóg, wobec pogwałcenia porządku moralnego, może równie objawiać swoją dobroć jak swoją sprawiedliwość, jednakże własnowolnie postanowił okazywać człowiekowi raczej pierwszą niż drugą. Otóż o takiem objawianiu mówi Pismo święte. Ale o jakim czasie mówi ono? Przedewszystkiem tylko o czasie przed śmiercią, o ludzkości na tej ziemi, gdyż tylko do tego odnoszą się wszystkie wyrażenia Pisma św. Prawie wszystkie ustępy Starego Testamentu odnoszą się do kierownictwa Bożego w dziejach wybranego ludu. Po śmierci — wyraźnie uczy nas tak Pismo ś. i wiara — występuje przedewszystkiem ściśle odmierzająca sprawiedliwość. *„Reddet unicuique secundum opera ejus“*, — *każdy zapłatę weźmie według dzieł swoich* — taką jest wielka zasada sprawiedliwości, którą sam Zbawiciel wypowiedział. Nie wyłącza to wszakże, iżby nawet na tamtym świecie nie objawiała się bardziej dobroć Boga niż jego sprawiedliwość: gdyż nawet piekło nigdy nie karze po nad zasługę a raczej niżej zasługi, podczas gdy niebo wynagradza po nad zasługę.

6. Jestto naturalnem, że my, ludzie, urabiamy sobie pojęcie o istocie Bożej na nasz, ludzki, sposób. Upodobniamy Boga do człowieka, a przytem zdaje nam się, jako udoskonalamy sobie pojmowanie Boga. Na gruncie owych zbyt ludzkich wyobrażeń powstaje jeden z tych zarzutów przeciwko karom wiecznym, z którym dość często można się spotkać; powiadają nam bowiem: Bóg grozi tylko karą wieczną, nakoniec się zmiłuje; przecież stworzył człowieka do wiecznej szczęśliwości, a w jego piersi złożył potrzebę, pragnienie i tęsknotę do szczęścia; czego zaś pragnie natura, tego nie może zawsze odmawiać najmędrszy Stwórca.

Bóg tylko grozi.—Czyż w Objawieniu a zwłaszcza w słowach Odkupiciela powiedziano, że Bóg chce tylko grozić? Bynajmniej. Jezus Chrystus, ilekroć mówi o karze wiecznej, nie wyraża się w formie groźby; wprost nas *zapewnia,* że istnieje miejsce, w którem nie zamiera robak, gdzie ogień nie wygasa; *opowiada* o tem miejscu jako ten, który je zna, opisuje to miejsce, jako ten, kóry je widzi, wyraźnie, jasno i prosto, i oznajmia słuchaczom swoim, że grzesznik wtrącony *będzie* do tego miejsca; opowiada także o cierpieniach tych, co się już w niem znajdują. Ale niedość na tem,—dosłownie nawet objawił nam wyrok, jaki wyrzecze kiedyś jako sędzia ludzkości: *„Pójdźcie błogosławieni Ojca mego, otrzymajcie królestwo wam zgotowane od założenia świata“* i *„Idźcie odemnie prze-*

klęci w ogień wieczny." Nie jestto żadna groźba, jestto opowiadanie, widzenie przyszłości. Zbawiciel powiada wyraźnie: taki *będzie* koniec ludzkości, te słowa *wyrzecze* Sędzia. Nie masz tu śladu form groźby. Kończy zaś temi słowy: „I pójdą ci na mękę wieczną, a sprawiedliwi do żywota wiecznego". „Żywot wieczny" nie jest tu jakąś czczą obietnicą, jestto rzeczywistość; również nie jest czczą groźbą „męka wieczna"; „pójdą" oznacza niezawodną rzeczywistość. „Żywot" jest rzeczywiście wiecznym, nigdy się nie skończy; mówiąc o „męce", Jezus Chrystus używa tego samego wyrażenia a więc w tem samem znaczeniu,— kara będzie rzeczywiście wieczną.

W słowach Sędziego niemasz więc jakiejś tylko groźby. Gdyby wszakże tylko groźbę miał tu na myśli, co musiałoby być, gdyby kara nie była *rzeczywiście* wieczną, jak wtedy postąpiłby Jezus Chrystus? Mówiłby nie tak, jak myślał, mówiłby wbrew prawdzie, i to z wiedzą i wolą, wprowadziłby nas w błąd co do najważniejszego faktu, jaki spełni się w ludzkości. O rzeczach najwyższej wagi przemawiałby tak do ludzkości, jak przemawia niańka do dzieci, którym chce napędzić strachu. Ponieważ zaś Jezus Chrystus jest prawdą przedwieczną, przeto musimy, wraz z całym Kościołem katolickim wszystkich krajów i wszystkich wieków, pojmować jego słowa tak, jak były powiedziane, to jest jako absolutną prawdę; są one wprawdzie *także* groźbą, ale groźbą wypowiedzianą z największą powagą, groźbą, której spełnienie poręcza prawdziwość Boga.

Nakoniec—powiadają—*Bóg się ulituje i prawo zastąpi łaską.* — Kto się do takiej pociechy ucieka, ten wyobraża sobie Boga zbyt po ludzku. Wstręt Boga do grzechu i do grzesznika, o ile ten jednoczy siebie z grzechem, nie ma żadnego podobieństwa do wybuchającej namiętności, której gwałtowność mogłaby się uspokoić w przeciągu tysięcy lat; wstręt ów jest nieskończenie spokojny, niezmienny jak sama wieczność. Wyrok Boży na grzesznika jest odwiecznie tak mądrze „obmyślany i odważony"—że użyjemy wyrażeń ludzkich — iż może rozciągać się na wieczność, a późniejsza jego poprawa byłaby poprostu *absurdem.* Lub czy może w przeciągu tysięcy lat Bóg daje się nakłonić cierpieniami potępionych— do miłosierdzia? Lecz w takim razie musiałby już odwiecznie czuć to miłosierdzie i dlatego nie mógłby skazywać na kary wieczne; gdyż już wtedy równie jasno widział każdą z mąk owych, jak je później widzi. I właśnie „z współczucia" dla ich mąk *podał im Zbawiciel wszystkie środki uniknięcia takowych.* Tylko takie miłosierdzie jest godne Boga, gdyż ono tylko jest nieskończenie wielkiem. Gdyż „ulitować się nakoniec" jestto daleko mniejsze miłosierdzie niż „ulitować się przedwiecznie"; pierwsze ma początek, nie istniało przez wieczność, drugie zaś żyje odwiecznie, jest więc nieograniczonem, nieskończonem a zatem jedynie godnem Boga. Nie można tu też mówić o „współczuciu", polegającem na nieznajomości przyszłości i na zmienności usposobienia; jeżeli było to niemożliwem w ludzkiej naturze Odkupiciela, to tem bardziej jest niemożliwe w naturze boskiej.— Ale zastanówmy się dokładniej nad tą kwestją. Dotąd tak mówiliśmy, że mogłoby się wydawać, iż w Bogu sprawiedliwość i świętość jego dobroci niejako muszą się równoważyć, dalej, że istnieją w Bogu różne przymioty i skłonności, które mogą wejść w zatarg ze sobą; błędne to wszakże byłoby mniemanie. Nietylko bowiem panuje najdoskonalsza harmonja między przymiotami Boga, ale, właściwie mówiąc, Bóg posiada nie mnogość przymiotów, lecz jednę *całkiem niepodzielną istotę,* która jest zarazem dobrocią itd. *My,* ludzie używamy wprawdzie tych nazw rozmaitych, lecz gdybyśmy mieli tak rozległą znajomość Boga, jaką Bóg sam o sobie posiada, to zamiast wszystkich owych nazw używaliśmy jednej tylko nazwy, gdyż wszystkie te tak zwane „przymioty" Boga tak dokładnie stanowią jedno i toż samo, jak np. sprawiedliwość Boga jest jedną i tąż samą w sobie samej. Miłosierdzie Boga jest, w najgłębszem swem pojęciu i w swojej istocie, nieskończoną świętością i sprawiedliwością. Gdyż gdyby tem nie było, to w swej istocie nie obejmowałoby wszelkiej doskonałości moralnej a więc nie byłoby nieskończenie doskonałem. Miłosierdzie Boskie musi zatem, jako nieskończenie święte, mieć nieograniczony wstręt do grzechu. Życzliwość, pobłażliwość, tolerowanie zła jest niemożliwe dla takiego miłosierdzia. Z Bogiem nie dzieje się tak jak z człowiekiem, iżby widokiem cierpień pobudzał się do miłosierdzia i zmieniał swoje usposobienie; jego miłosier-

Piekło

dzie jest tak święte, tak czyste, iż nie może utracić najmniejszej cząstki nienawiści swej do grzechu; miłosierdzie to jest zbyt sprawiedliwe, aby choćby na włos odstąpiło od wyroku, jaki ono samo wydało na grzesznika — gdyż w Bogu miłosierdzie jest jednem ze sprawiedliwością. Tylko takie miłosierdzie jest prawdziwie *boskiem*, gdyż jest *doskonałem* pod każdym względem. Nasze miłosierdzie zaś bywa nieświętem, sentymentalnem i dlatego niesprawiedliwem, i to jest właściwością człowieka.

Lecz roztrząśnijmy dalej powyższy zarzut: *Bóg sam stworzył człowieka do szczęścia wiecznego;* cała istota człowieka jest na to przeznaczona, pragnienie szczęścia jest najpotężniejszą dźwignią jego ducha a wszystkie jego zdolności na to mu zostały dane, by za ich pomocą cel ów osiągnął. Gdyby mu Bóg tak upragnionej szczęśliwości odmawiał, to znalazłby się w oczywistej sprzeczności z samym sobą; gdyż sam złożył w naturze ludzkiej niepokonalne dążenie do szczęścia.

Zapewne jest koniecznem, aby cel wskazany każdemu jestestwu rzeczywiście bywał osiągany; ale istnieje dwojaka *„konieczność"*, a mianowicie *fizyczna* i *moralna*, o jednem powiadamy, że być *musi*, o drugiem — że być *powinno*. Otóż ponieważ każda istota ma osiągnąć cel, sobie wskazany, za pomocą swoich zdolności przyrodzonych, to jest, własnem działaniem, a mianowicie takiem działaniem, które dokładnie odpowiada rodzajowi i naturze tych zdolności, przeto istota nieposiadająca wolności i działająca według konieczności fizycznej, dąży do swojego celu z *fizyczną* koniecznością: *musi* do niego zmierzać, musi cel wskazany osiągać i nie może go chybić. Światło musi koniecznie świecić i nie może inaczej działać, materja musi przyciągać siebie, planety muszą swoje drogi opisywać. Człowiek zaś, jako człowiek, działa nie według niezłomnej konieczności fizycznej, jego zdolności są *wolne*, czyli raczej podlegają panowaniu i kierownictwu wolnej woli. Dąży on nie według konieczności fizycznej do celu swego istnienia, może więc go nie osiągnąć, może go chybić. Ale dąży do tego celu z koniecznością *moralną*, to jest, *powinien* ku niemu zmierzać i powinien rzeczywiście go osiągać. I jak naturze, nie posiadającej wolności, Stwórca dał prawa *fizyczne*, mocą których natura ta zmierza pewnemi drogami do swoich celów,—tak również złożył w wolnym duchu ludzkim niepokonalne *dążenie do szczęśliwości* i swoje *prawo moralne;* za pierwszem, to jest za pragnieniem szczęśliwości, iść *musi* człowiek; za drugiem, to jest za prawem moralnem, iść *powinien;* pierwsze jest sprężyną i podnietą do działania; drugie jest drogowskazem, ukazującym jedyny kierunek, jaki prowadzi do celu. Czysto fizyczna istota *bywa* więc *prowadzoną* do swojego celu nieświadomie, i jest raczej *bierną;* moralna zaś istota *kieruje sama sobą* do wiadomego jej celu, jest całkowicie *czynną*, działającą; czysto fizycznej istocie Stwórca daje taki kierunek, aby mogła napewno cel swój osiągnąć; w istotach zaś moralnych jestto *własnem ich zadaniem,* aby wolną wolą obrały kierunek prowadzący je do celu, jaki Bóg im nakreślił. Cóż więc wynika z tej prostej prawdy? Oto, że Bóg wcale nie pozostaje w sprzeczności z samym sobą, kiedy odmawia celu przyrodzonego takiemu człowiekowi, który wolnym wyborem i z własnej winy odstąpił od drogi, jedynie wiodącej do spełnienia jego przeznaczeń. Bóg postawił przed nim cel wzniosły i uszczęśliwiający, i pragnie, aby człowiek osiągnął takowy, ale grzesznik sam się od tego celu wyłącza. (dok. nast.)

NOTATKI Z PRASSY PERJODYCZNEJ.

Nowe studjum p. Henryka Biegeleisena. P. Biegeleisen po studjach nad Mickiewiczem, niezupełnie pochlebnie przyjętych przez krytykę, po niedoszłem po skutku, lecz zamierzonem współpracownictwie przy *„Rocznikach szlachty polskiej"* wydawanych przez hr. Borkowskiego, po kilku próbach współpracownictwa w dziennikarstwie zachowawczem, zabrał się do studjowania literatury ludowej, a właściwie do działu jej karczemnego. *„Przegląd społeczny"* pismo lwowskie, podobne do naszego *Głosu* i *Przegl. Tygodniowego*, pomieściło w swych szpaltach to jego „studjum" p. t. „Duchowieństwo w poezji ludowej."

Wszystkie te wierszyki, zagadki, przypowiastki, w których drwi chłop z księdza i bezcześci go, a które za przedmiot swego studjum obrał pan B., podszepnięte zostały włościaninowi przy szynkfasie przez usłużnego arendarza, który z rozkoszą w odurzoną trunkiem duszę swemi opowieściami i konceptami sączył

pogardę dla sługi i nauczyciela znienawidzonej przez siebie wiary Chrystusowej. We wszystkich tych produkcjach, spisywanych ze zbytnią skwapliwością przez zbieraczy pieśni i gadek ludowych, panuje nie duch naszego ludu, ale duch szynku i naszych wiejskich szynkarzy. Forma w nich bezwątpienia jest ludowa, ale natchnienie i duch żydowski.

Sens zaś moralny, czyli raczej niemoralny „uczonego“ studjum p. Biegeleisena, wydobyty z różnych tego ducha sprosnych i nędznych konceptów ma być ten, że ksiądz nie wiele wart, i że też lud nie wiele sobie z niego robi. Naturalnie, że takie studjum zachwycić musiało postępowiczów naszych; w ich też imieniu *Przegl. Tygod.* winszuje swemu koledze lwowskiemu, *Przegl. społecznemu*, że pomieścił w swych szpaltach taką znakomitą pracę p. Biegeleisena, a samego autora wielbi za jego odkrycia, z których znowu sam od siebie ten wyprowadza wniosek:

„że lud nasz dostatecznie jest już przygotowany do otrząśnięcia się z jarzma klerykalizmu, do przyjęcia świeckiej wiedzy i świeckiego przewodnictwa inteligencji“.

Jak to „otrząśnienie się z jarzma klerykalizmu,“ to „przyjęcie świeckiej wiedzy i świeckiego przewodnictwa“ da się pogodzić z hołdami dla katolickiej wiary ludu i z oświadczynami uznania dla pracy duchowieństwa około ludu, wypowiadanemi dopiero w tymże tygodniku, to już chyba objaśnić może ten sprzyjający takim zjawiskom układ w głowach postępowych literatów naszych, w których tyle jest przestrzeni swobodnej, że najsprzeczniejsze zdania mogą tam krążyć wygodnie, nie zachaczając się o siebie, a nadto jeszcze trochę miejsca zostaje dla wróbli.

Zresztą *Przegląd Tygod.*, właściwie mówiąc, jest skromnym, gdy głosi, że dopiero z artykułu p. *Biegeleisena* doszedł do wniosku, że lud nasz poddaćby należało pod przewodnictwem świeckiej wiedzy i świeckiej intelligencji; przed sześciu już bowiem latami był on zupełnie tego zdania, gdy ogromnie się oburzał, na samą myśl, aby księża w szkołach elementarnych mieli nauczać religji. Religji, zdaniem jego, uczyć powinni ludzie świeccy, a już najlepiej tacy, którzy wiedzę swoją czerpią z *Przeg. Tygod.* i nią prostują swoje pojęcia religijne. Bo tygodnik ten, choć, gdy przyparty i przekonany o najgrubszą ignorancję w rzeczach religijnych, wyprzysięga się, że zgodnie ze swym programem pilnuje tylko nauki, sztuki i literatury, a w teologję i sprawy kościelne bynajmniej wdawać się nie chce, jednakże wciąż do tej teologji i do tych spraw kościelnych zawraca.

Nie od artykułu też dopiero p. *Biegeleisena*, ale oddawna, tak on, jak i inni postępowicze, radziby narzucić się na nauczycieli ludu i uwolnić go „z jarzma klerykalizmu.“ Tylko, że powodzenia, jak dotąd, jakoś nie mają. Dla przekonania o tem *Przegl. Tyg.* na szczegółowym przykładzie, przytaczamy tu jeden fakt próby takiego „świeckiego przewodnictwa intelligencji i świeckiej wiedzy“ opowiedziany ze źródeł urzędowych przez *Warszaw. Dniewnik.*

Rzecz się miała jak następuje:

„We wsi Kaleń gminy Okuniew, mieszka kolonista poddany austrjacki Juljan Sztolc, b. właściciel mydlarni. W prywatnych rozmowach z okolicznymi wieśniakami pozwolił sobie świętokradzkich wyrażeń i namawiał włościan, ażeby nie słuchali nauk religijnych z ust duchowieństwa i nie obchodzili ustanowionych świąt, zarazem pozwolił sobie szydzić z obrazów św. apostołów. Za te przestępstwa Sztolc oddany został pod sąd, a spisany zeń protokół w d. 10 września odesłano do sędziego śledczego XI rewiru w powiecie warszawskim. Na krótko przedtem Sztolc starał się o poddaństwo rossyjskie, lecz odmówiono mu tego na tej zasadzie, iż pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej, a prócz tego naczelnik powiatu warszawskiego o konduicie jego dał nieodpowiednie świadectwo“.

Dodać należy, że władza przez samych włościan była powiadomioną o tym szanownym swym oświecicielu i przedstawicielu intelligencji postępowej.

Widzi więc *Przegl. Tygod.*, że pomimo jego wniosków i pomimo artykułu p. *Biegeleisena* na „świeckie przewodnictwo“ i na usunięcie księży jeszcze, pomimo najlepszej jego woli, nie czas. Intelligentny ów i postępowy mydlarz, miał widocznie i zapał i wiedzę, kwalifikującą go na takiego przewodnika i usuwacza „wpływu klerykalnego,“ miał to wszystko, co do głównej treści, w równej mierze z postępowiczami *Przegl. Tygod.* czy innemi tej kategorji; co zaś do odwagi, to tą bezwątpienia przewyższał ich wszystkich, bo nie poprzestając na zamiarach, zabrał się do czynu. A jednak mu się nie powiodło: słuchacze nie przyjęli go dobrze, a władza policyjna oddała go pod sąd.

Przytem jeszcze pokazało się jedno: że konduita owego opowiadacza postępowego nie była bardzo zgodna z wymaganiami praw moralnych. Punkt ten pozwala się obawiać, że i inni postępowicze, wybierający się na wyzwolenie ludu „z pod jarzma klerykalnego,“ mogą także jak ów pan mydlarz przedstawiać pod tym względem pewne wątpliwości. Dla tego też nieodrzeczyby było, aby p. *Biegeleisen*, ukończywszy swoje studja nad tem, co pijani chłopi śpiewają o księżach, zabrał się do przedstawienia czytającej publiczności tego, co trzeźwi ludzie klas wszystkich mówią o postępowiczach

Co Przegląd Tygodniowy nazywa monstrualnym pomysłem?

Czytelnik daremnie gubiłby się w przypuszczeniach przebiegając myślą różne potworne pomysły i zamysły, jakich nie brak w czasach naszych, — daremna byłaby jego praca, i dla tego nie nadużywając jego

[illegible], 15/7 91

Pikarski Adr.

Pikarski Adrjan, ks. Jezuita, przechodził z dawnej rodziny, pieczętującej się Półkozicem; syn Jana, sędziego ziemi Rawskiej. Pierwsze lata jego nie są znane. Za młodu wstąpił do Jezuitów, gdzie (według opowiadania, znajdującego się w archiwach), zajaśniał niepospolitemi zdolnościami i nauką. Te same pochwały oddają mu inni współcześni. „Był to mąż na jakiego się wieki „składają,“—mówi *Hist. Coll. Leopol.* (ob. Ossolińskiego artykuł o ks. Pikarskim w dodatku do Gazety Lwowskiej r. 1852). Pozostawał najprzód w Kollegjum Kaliskiem, i w imieniu tegoż kollegjum złożył powinszowanie Janowi Lipskiemu, z okazji wstąpienia jego na katedrę Gnieźnieńską, w panegiryku p. t. *Suprema meta honoris... Anno 1639.* Jest to pierwszy utwor ks. A. Pikarskiego, drukiem ogłoszony, pełen wad i zalet panegiryków owego wieku. Lepszym jest następny panegiryk, wypowiedziany na pogrzebie Małgorzaty z Masłowskich Łajszczewskiej, żony Mikołaja Łajszczewskiego, kasztel. sochaczew, d. 18 września 1651 r., i wnet drukiem ogłoszony p. t. *Prawa Samsonka* (w Kaliszu w drukarni koll. Soc. J. 4-o). Język tu dosyć czysty. W r. 1657 opisuje wyprawę przeciw Rakoczemu, jako kapelan obozowy; potem widziemy ks. Adrjana z Czarneckim na wyprawie duńskiej (1658). Wiadomość o tem, wraz z przemową ks. Adrjana do wojska, zachował nam Jan. Chr. Pasek w *Pamiętnikach* swoich. Był też na wyprawie z Czarneckim przeciw Moskwie (1660 r.), gdzie jednego współziemianina, na gardło za rozsiewanie fałszywych wieści skazanego, od śmierci wyprosił u wojewody Czarneckiego. Z obozu Czarneckiego dostał się ks. Adr. P. na dwór królewski (r. 1661). Oprócz kazań, spełniał niekiedy inne posługi. Król mianowicie nieraz go używał do poufnych z Czarneckiem porozumień. Raz (1663 r.) mając kazanie w obec dworu, powstawał na łupiących dobra kościelne. Wziął to do siebie Jerzy Lubomirski, marszałek wielki koronny, i na kaznodzieję rozgniewany, napisał do prowincjała Jezuitów zgryźliwy list, żądając satysfakcji, a nadto rozrzucał tenże list po kraju i samemu księdzu P. posłał. Napisał na to dosyć dowcipną ks. Adrjan odpowiedź w siedmiu arkuszach (jest we Lwowie w rękopismach Zakł. Ossolin.) Zdaje się, że na tem spór się skończył, bo dalszych śladów nie ma. Prawdopodobnie marszałek, dworem zajęty, stracił z oczu kaznodzieję. Ks. Pikarski był szczerze do dworu przywiązany. Wielbiciel Marji Ludwiki, miał przy jej zwłok przeprowadzeniu kazanie d. 3 września 1667, drukowane p. t. *Najjaśniejsze zwierciadło majestatu bez makuły i t. d.* Kraków. 1667. fol., a wnet potem panegiryk łaciński wierszem: *Ludovicae Mariae, Poloniae ac Sueciae reginae viva et augusta imago* Ib. 1667. Wiele jest tu przesady panegirycznej; ale też i rysów charakterystycznych. Do tak przesadnych wyrażeń należy np. „Żyłbyś „był (to jest, gdybyś żył w) wieku Ludowiki, Salomonie, pewnie „by ta mądrini nasza po rozum do ciebie nie wędrowała, „i w twoim rozumie naleźć co do przygany mogła.“ Obok tego podaje niektóre fakta, dowodzące niezwykłego w kobiecie męstwa, energji i gorliwości o moralność na dworze. Po abdykacji Jana Kazimierza, król Michał zatrzymał na dworze swoim „sławnego kaznodzieję królewskiego“ (tak mówiono powszechnie o ks. P.), w tymże charakterze. Jan III Sobieski uczynił go swym spowiednikiem; przeznaczał nawet biskupstwo kijowskie i pieczęć mniejszą zgrzybiałemu już starcowi; ale gdy raz odezwał się król z ubliżeniem o zakonie Jezuitów, ks. Pikarski tak mocno to uczuł, że zachorował ciężko i w tydzień prawie życie zakończył, d. 20 marca 1679 r., ~~ubolewając, że „zhańbiony jest „mój zakon!“~~—Z pism jego, oprócz wspomnionych panegiryków, mamy *Djarjusz wyprawy wojennej z Jerzym Rakoczym* pisany pod Międzybożem 28 lipca 1657 r., pierwszy raz wydany po łacinie, z polskim przekładem przez *Bern. Kalickiego* (Zarysy historyczne. Lwów, 1869. str. 261—279), ~~który tamże (str. 227—261)~~ Dosyć szczegółowy i krytyczny życiorys jego ~~zamieścił~~ *ob. tamże str. 227—261. K. J. W. K.*

Na kapłana wyświęcony w [illegible] 24 [illegible] 1644 ([illegible])

Co się odjęcia rządów [illegible] Piłata [illegible]
nastał on po [illegible]" rządach Gratusa [illegible]
Flav. Ant. XVIII. 4,1.

Samarytanie, poruszeni przez [illegible] oszusta,
który im na górze Garizim obiecał odkryć skarby
zakopane [illegible] przez Mojżesza, [illegible]
[illegible] Tirathana [illegible] Garizim, [illegible]
wstąpić na górę [illegible] znakiem [illegible]
Piłat uprzedził ich w zajęciu góry [illegible]
zebranych przy wsi [illegible], innych rozpędził
[illegible] a znaczniejszych Samarytan [illegible]
[illegible] kazał. [illegible]
[illegible] skargę do Witeliusza, [illegible]
[illegible] Piłata, [illegible]
[illegible], a Piłatowi kazał [illegible] do Rzymu, [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] do Rzymu,
[illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] zav [illegible] [illegible] 16
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
10-[illegible] [illegible] [illegible], zatem [illegible] [illegible],
~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] [illegible] – area ~~[illegible]~~ [illegible]

Piotr z Pizy (Petrus Pisanus), ~~za Urbana nastę~~ za Urb. Pap. ok r. 1094 notarius regionarius et ~~za Gelazego II (1118–1119) cardynał, a scrinia~~ scriniarius et notarius sacri palatii (apostolici); przez ~~Urbana~~ Gelazego II (1118) podniesiony do godności kardynała djakona, „vir in legum et canonum scientia nulli secundus, atque eloquentissimus" – mówią o nim współcześni; za Urbana II (od r. 1094) i Paschalisa II, notarius regionarius et scriniarius sacri palatii (apostolici); przez Paschalisa II, między r. 1104–1116 ~~(1118–1119)~~ uczyniony kardynałem-djakonem F ~~Tenże~~

F a w r. 1117, mając tytuł ś. Zuzanny, Tenże

Papież powierzył mu (1108) obronę ~~dóbr~~ wybrzeży w posiadłościach ~~Stoli~~ Stolicy Apostolskiej. W r. 1109 wrócił Piotr z Papieżem do Rzymu; lecz w 2 lata potem, ledwie uciec zdołał przed wojskiem Henryka V, który toczył wojnę przeciw Paschalisowi II. Piotr brał także udział w wyprawie Pizańczyków przeciw niewiernym królom wysp Balearskich (ok. r. 1115) i zostawił jej obszerny opis: Gestorum triumphalia per Pisanos facta (ap. Ughelli, Italia sacra. w. Coleti. t. X. anecdot. s. 41...). Z wyprawy balearskiej wróciwszy, ~~(1116 r.)~~ uspokajał w Rzymie (1116 r.) bunt przeciw Papieżowi, a przynajmniej tak rzeczy urządził, że spiskowcy nie mogli zamordować Papieża, jak to byli sobie zamierzyli. W r. 1117 Henryk V na wiosnę przybył do Rzymu; Paschalis zaś uszedł do ~~Anagni~~ Apulii, potem osiadł w ~~Anag~~ Anagni. Tu podążył się z nim Piotr; i [illegible] lecz przed śmiercią Papieża (21 Stycz. 1118) wrócił do Rzymu; zkąd znów, razem z nowo-obranym Pap. Gelazym II uchodził do Gaëty, potem do Gallii. ~~(1119)~~ Trzymał jeszcze potem z prawymi papieżami Kalixtem II i Honorjuszem II. Po śmierci tego ostatniego (14 Lutego 1130), ~~za~~ ~~Piotr wspólnie~~ gdy obrany został przez kardynałów Innocenty II, Piotr nasz wspólnie z Piotrem Leonis [illegible] swoim ~~utworzył~~

przeciw-

17

przyczynił się do utworzenia schizmy, pod
a ś. papieżem Anakletem II; wrócił jednak
~~co~~ Innocentego II przed śmiercią Ana-
kleta, za wpływem ś. Bernarda (1137 r.).
Chciał go później Papież pozbawić kar-
dynalstwa, lecz za wstawieniem się
ś. Bernarda (epist. 213) zamiaru swego
zaniechał. Umarł Piotr prawie jednocześnie z Ce-
lestynem II (w Stycz. 1144 r.). Zdaje się, że
w pierwszych latach Paschalisa II, który
miał polecenie do kontynuowania Libri Pon-
tificalis (ob.); w skutek czego napisał
krótkie wzmianki o ~~żywoty~~ Papieżach: Leonie IX i następnych aż
do P. Aleksandra ~~Paschalisa~~ II; (1048–1073 ~~1108~~), dalej ~~[illegible]~~ nieco
obszerniej opisał życie
~~[illegible]~~ Grzegorza VII, Urbana II i Pas-
chalisa II. ~~Prawdopodobnie umieścił także~~
~~własny Katalog Papieży od Jana VIII~~ (w 872) ~~do~~
~~Damazego II (+1048), bo na Jana Adryani~~
~~II (poprzednik Jana VIII) kończył się~~ dawny
~~Liber Pontificalis;~~
Że zaś dawny Liber Pontificalis kończył
się na Adryanie II (+872); a od Jana VIII
(872-882) kontynuacya jego była przerwaną
aż do czasów Piotra z Pizy; a bez zapeł-
nienia tej ~~luki~~ próżni 200 prawie lat,
nie możnaby było ~~oznaczyć po~~ nadawać
porządkowej liczby Papieżom, ~~[illegible]~~ poczynu-
jąc od Leona IX (1048-1054), przeto musiał
pierwej Piotr ułożyć przynajmniej ka-
talog prawych Papieży od Jana VIII
do Damazego II (+1054). Za źródło do
Katalogu (ob.) posłużyły mu dawniejsze utwo-
ry katalogowe. Życie Papieży, od Leona
IX począwszy, opisywał nie tylko z dokumentów archiwalnych, lecz też z opowiadań od duchownych, ~~miał od każdego~~ (którzy jeszcze żyli za Le-
onem i jego następcami. ~~Że zaś Autor bra-~~
~~kowało dokumentów, przeto w opowiadaniu~~
~~czasem się mięsza. i t.p.~~ W faktach, które
ze miał z opowiadania, czasem się mięsza;
~~np. wiedział że przed Leonem IX~~
co

jednak nie ~~zawsze~~ może mu być poczytywane na winę, gdyż i współcześni ~~niecoś~~ czasami niejednakowo o tych samych faktach mówią.

Porówn. n. Pist. Guillelmum.

Ob. Watterich, ~~Rom.~~ Pontifi cum Rom. saec. IX–XIII Vitae. Tom. I. Prolegom. c. IV. w samem zaś dziele jest wydrukowany tekst żywotów przez Piotra ~~Pi~~ pisanych.

W następnych żywotach, ~~o~~ Grzegorzu VII. był już świadkiem naocznym i współdziałaczem.

Piotr Guillelmus, na którego często powołuje się Baroniusz (w Annales eccles.), nazywając go raz Petrus Cardinalis presbyter S. R. Eccl. et bibliothecarius, innym razem Petrus Guillermus v. Guillelmus, i dodając, że post Anastasium (Bibliothecarium) usque ad Paschalem II scripsit Vitas Romanor. Pontif. (ad an. 1073. n. 12. 15. 51.; cf. an. 1076. n. 15.; an. 1077. n. 2.; an. 1080 n. 19; etc.). Również i Onufry Panvinius (Chronic. eccl. z początku) twierdzi, że Piotr Guillelmus S. R. Eccl. bibliothecarius ~~skoń~~ pisał żywoty papieży od Adrjana II do Aleksandra II (†1073), i że żył ok. r. 1060. Tymczasem ~~w naszych cza~~ dopiero Pertz między rękopisami odnaleziony w naszych czasach rękopism (opisany przez Pertz'a w Archiv f. d. ält. deut. Geschichtskunde V. 89 i apud Watterich op. citand. inf.) prolegom. s. XV. i XLVIII...) pokazał, że Piotr Guillermus, czyli Guillelmus nie był bibljotekarzem rzymskim, ani kontynuatorem Libri pontificalis (ob.). ~~We~~ Wspomniany wyżej manuskrypt pisany ręką XII wieku zawierał następujące części, z dawniejszego dzieła przekopjowane: 1) Liber pontificalis od S. Piotra aż do Adrjana II (†872); 2) katalog papieży od Jana VIII (od 872) aż do Aleksandra II (†1073), z krótkimi żywotami przy ~~trzech~~ ostatnich papieżach: Leonie IX — do Aleksandra II.; 3) obszerniejsze nieco żywoty od Grzegorza VII (od 1073) do Honorjusza II (†1130). W środku zaś tegoż rękopismu jest ~~wasz~~ przez kilku stronic ~~rozłożony~~ napis, rozłożony w następujący sposób: Petrus Guillermus | Bibliothecarius | apud Acciam | dum ibi mo-

raretur

moraretur | anno dnice incarnationis |
M c° x° l ii. (1142). Piotr więc Guillermus
był tylko przepisywaczem gotowych już
~~[illegible]~~ dzieł dawniejszych, których autorami
prawdziwymi są: Piotr z Pizy (autor katalogu
i żywoty aż do Paschalisa II) i Pandulf
(autor żywotów od Gelazego II - Honoryusza
II). ° Samego zaś Piotra Guillermus wiemy
skądinąd, że był ~~autorem~~ bibliotekarzem
Januenskim (w klasztorze S. Idziego in
valle Flaviana)
i autorem dziełka De miraculis S. Aegidii
(zob. Mabillon, Annales Ord. S. Bened. an.
1116 t. V s. 623 i n. ap. Pertz Monum. Germ.
Scr. t. XII. s. 316.) i że żył ok. r. 1120 (Mabillon
~~[illegible]~~ l.c.), ~~a jak widać~~ ~~[illegible]~~ Co zaś robił
w Acciacum ok. 1142, kiedy przepisywał wspomniany rękopism? niewiadomo. Prawdopodobnie przeszedł z ~~[illegible]~~ klasztoru S. Idziego
pod Janua, do ostrzejszej reguły cysterskiej,
jaka panowała w zakonie przez S. Bernarda zreformowanym. ~~Acciacum~~ ~~[illegible]~~ W Acciacum
bowiem (w Burgundyi, niedaleko od Dijon),
w r. 1136, ~~założył~~ hrabia burgundzki Raynald III. założył klasztor dla reguły cysterskiej. °

Jedyna rzecz, jaką Piotr Guil. sam dodał po tym rękopiśmie, była krótka notatka przy Janie VIII; która, ponieważ się odnosi do kościoła Januenskiego, musiała być dodana przez niego z papierów klasztoru Januenskiego.

Watterich Pontificum Rom. vitae saec.
IX-XIII. t. I prolegom. l.c.

Polyglotta.

Polyglotta, z grec. πολυς (wiele) i γλωσσα, γλωττα (język), wydanie ~~w~~ Biblji w texcie oryginalnym, z kilku przekładami, zwłaszcza starożytnemi. Wymienimy tu główniejsze. Najpierwszą była P. Komplutenska, albo Ximenesa. (Biblia sacra. V. T. multiplici lingua nunc primo impressum. Compluti. 1514–1517. 5 vol. Tomi VI p.t. N. T. graece et lat. in Acad. Complut. noviter impress. 1514. ~~1 vol.~~ wyd. V i zob. I. §. 140.

~~Do tego vol. VI p.t.~~

nazwana tak od miejsca druku (Complutum, Alcala de Henarez), albo od głównego wydawcy Kardynała Ximenesa (ob.). Uczeni, którzy na wezwanie Ximenesa, pracowali nad tem wydaniem, są: Antoni Nebrissensis, Dymitr z Krety (Demetrius Cretensis) Ferdynand Pitianus, Lopides Astuniga, Jan Vergara, Alfons Medyk z Komplutum, Piwod. Coronellus i Alfons Zamora. Ximenes dawał nakład na wszystko. Wydrukowano tylko 600 exemplarzy; ~~co kosztowało razem~~ Kosztowało to wydanie 50,000 dukatów. ~~Rękopismo~~ miał tobie dane Ximenes kopje (z biblioteki Watykańskiej) rękopismów nadto sprowadził inne najcenniejsze z bibliotek hiszpańskich do Alkali. Rozpoczęło się wydawnictwo r. 1502, od Nowego Testamentu; lecz ~~puszczone~~ lecz ukończony został tom ten dopiero w r. 1514 d. 10 Stycznia; reszta zaś opuściła prassę w r. 1517, na 4 miesiące przed śmiercią Ximenesa. W obieg puszczona została dopiero w r. 1520.

Text grecki (70 i Nowy Test.) jest bez przydechów; zamiast akcentów linijki. Obok niego Wulgata. ~~tak, iż~~ Wyrazy, które sobie odpowiadają w grec. texcie i Wulgacie, są oznaczone ~~tak~~ jednakowemi literami alfabetu. Jeżeli ~~czego~~ w grec-kim jest co więcej niż w Wulgacie, natenczas w texcie Wulgaty zostawione jest odpowiednie miejsce puste.

Zarzucają tej pol., że nie daje dokładnego opisu [brak warjantów] rękopismów, przez co trudno oznaczyć ich wiek, a wartość staje się niepewną. Zarzuty zaś powtarzane przez protestanckich krytyków, jakoby tekst grecki (70 i Now. Test.) był nakręcany do Wulgaty, żadnej podstawy niema. Wydawcy wprawdzie ~~z pomiędzy warjantów brali~~ z rękopismów brali tylko takie warjanty, które się zgadzały lepiej z Wulgatą; lecz gdzie kodeksy jednozgodnie podawały inaczej niż Wulgata, tam różnicę tę zatrzymywali. Dobrą obronę[F]

Druga jest B. Antverpiensis, albo Biblia Regia, bo nakładem króla hiszp. Filipa II ~~…~~ wydaną została w Antwerpii. 1569-1572. (Biblia sacra hebraice, chaldaice, graece et latine. Philippi II Reg. cath. pietate et studio, ad Sacros. Ecclesiae usum. 8 vol. fol. maj.) 4 pierwsze tomy mają tekst hebrajski z kilku przekładami chaldajskiemi, ~~z dodaniem przy każdym przekładzie i~~ z mającemi zaraz obok tłumaczenie łacińskie; dalej 70. z tłumaczeniem też łacińskiem i Wulgatę. W V tomie N.T. grecki, łaciński, syryjski (literami hebr. i syryj. z przekładem łac.) i Wulgatę N.T. W tomie VI i VII są różne traktaty teologiczne odnoszące się do Pisma Ś., słowniki, gramatyki i zbiory warjantów. Ósmy vol. stanowi osobną całość: ma tekst ~~hebr.~~ Starego i N. Test. oryginalny ~~z tłumacz. i grecki~~ z przekładem literalnym między wierszami.

B. Antwerpska wyszła ~~…~~ pod kierunkiem uczonego Bened. Ariasa Montana

[F] tej Polyglotty najlepszą obroną, zwłaszcza co do Nowego T., napisał protestancki uczony J. M. Goeze w trzech rozprawach (I Vertheidigung d. Complutensischen Bibel, insonderheit des N. T. Hamb. 1765. II Ausführlichere Vertheidig. d. Compl. ~~Bib.~~ griech. N. T. ibid. 1766. III Fortsetzung d. ausführlich. Vertheid. ib. 1769.), gdzie

-ła pierwszeństwo przed Kompluteńską, nie tylko pod względem typograficznym, ale nadto ~~i ma~~ dla większej liczby ~~których~~ ~~której~~ [?] materyałów do krytyki textu, i to pierwszy raz wydanych, — wreszcie dla rozpraw (apparatus). Dziś niezmiernie rzadka; bo znaczna liczba exemplarzy zginęła w morzu.

Polyglotta [?]

Polyglotta Paryzka, albo trzecia. Le Jay, adwokat Parlamentu Paryzkiego, zamierzył naprzód uzupełnić tylko Polyglottę antwerpską, dodaniem textu syryjskiego i arabskiego i ich przekładów łacińskich. Dodał jednak ~~potem~~ i Pentateuch Samarytański. Polyglotta ta wyszła w Paryżu 1628–1645. w 10 ogromnych voluminach, p.t. Biblia Hebraica, Samaritana, chaldaica, graeca, syriaca, latina, arabica, quibus textus originales totius S. Scripturae, quorum pars in ed. Complut. deinde in Antverp. extat. ex mss. toto fere orbe quaesitis exemplaribus exhibentur. Lutetiae Paris. Excudebat A. Vitré. Le Jay'owi pomagali: Gabriel Sionita, Jan Morin, Abraham Ecchelensis, H. Parent, G. Hermant, J. Auberti, D. Taurin i Ph. Aquinas

Dzieli się ta B. na 2 części: w pierwszych 5 tomach jest powtórzeniem antwerpskiej; dodany jest tylko text arabski N. T. z ~~łacińskiem tłumaczeniem~~ i Pentateuch samarytański ~~z łacin. przekładami~~. W drugich pięciu tomach są texty syryjskie i arabskie St. i N. T. texty, nie- przy każdym nie-łacińskim, tekście jest jego przekład łaciński.

Gdy powyższe Polyglotty okazały się niedostatecznemi, Brian Walton, Anglik, pilnie zebrawszy wszędzie rękopisma, na ich podstawie opracował krytyczne wydanie Polyglotty, od jego imienia zwanej P. Waltona, albo Londyńskiej. Wyszła w Londynie pod tytułem następującym: SS. Biblia Polyglotta. Complectentia Textus originales hebraicos cum Pentateucho Samarit. Chaldaicos Graecos. Versionumque Antiquarum Samarit. Graec. Sept. Chaldaic. Syriacae, Aethiopic. Persicae Quicquid comparari poterat. Ex MSS antiquiss. undique conquisitis optimisque exemplaribus impressis summa fide collatis. Edidit Brianus Waltonus S. T. D. Anno MDCLVII. — Na następnej karcie tytuł drugi: Biblia Sacra Pol... originales Hebraicum cum P. S. Chaldaicum, Graecum. Versionumque.... Persicae, Vulgatae lat. Quicquid... poterat. Cum Textuum et versionum orientalium translationibus latinis. Ex vetustissimis MSS. undique... collatis. Quae in prioribus editionibus deerant suppleta. Multa antehac inedita de novo adjecta. Omnia eo ordine disposita, ut Textus cum versionibus uno intuitu conferri possint. Cum Apparatu, Appendicibus, Tabulis, Variis lectionibus Annotationibus, Indicibus etc. Opus totum in sex Tomos tributum. Edidit B... W. Rationes quibus opus hoc susceptum, Quorum auspiciis et munificentia promotum, Quorum collatis studiis et laboribus perfectum, Quidque in hac editione prae reliquis praestitum, sequens praefatio indicabit. Londini, Imprimebat Thomas Roycroft MDCLVII. (6 vol. fol. maj.). W pierwszym tomie są Prolegomena Waltona (odbijane kilkakrotnie osobno

ozdobno w małym formacie). W tomie zaś VI: Ad Biblia sacra Polyglotta Appendix. In quo varii Tractatus, Annotationes, Lectiones variae, Hebr. Graec. Lat. Samarit. Chald. Syri. Arab. Aethiop. Pers. Cum Indicibus, etc. Quae tomum sextum constituunt. etc. Portret Waltona przy I tomie ma podpis: Inchoavit A. D. 1653. Absolvit (Polyglotta) A. 1657, aetatis suae anno 57. – Do tej polygl. należy Lexicon heptaglotton, hebraic. chald. syriac. Samarit. Aethiop. Arabic. conjunctim et Persicum separatim. In quo omnes voces hebreae etc... tam in Mss. quam impressis libris, cumprimis autem in Bibliis Polyglottis, adjectis hinc inde Armenis, Turcicis, Indis, Japonicis etc. ordine alphabetico, sub singulis radicibus digestae continentur. Earumque significationes praesertim in SS. Hebraeis ~~libris~~ Bibliis semel tantum occurrentium, multo aliter quam apud modernos, sive Hebraeos sive Christianos, ex tribus Chaldaeis Thargumim, utroque Babylonico et Hierosolymitano Thalmude, vetustissimorum Rabbinorum Commentatoribus, Theologis et Philosophis, variis S. Scripturae Lectionibus Hebr. Chald. etc. tribus exemplaribus V. et N. T. syriis, tribus magna ex parte utriusque (Testam) aethiopicis, tribus arabicis, duobus persicis, tribus Pentateuchis Samaritanis: Lexicis item in omnibus hisce Linguis vix enumerandis; Alcorano, Avicenna, Geographo Nubiensi etc. ut et Graeca LXX Interpretum versione, ample et dilucide eruuntur, proponuntur et explicantur etc... Cui accessit Brevis et Harmonica (quantum fieri potuit) Grammaticae omnium praecedentium Linguarum delineatio. Authore Edmundo Castello S. T. D. Regiae M.

à sacris

Polyglotta.
4.

a Sacris, Linguae Arabicae apud Cantabrigienses Professore etc. Londini. Imprimebat Thomas Roycroft Lingg. Orient. Typographus Regius. 1669. 2 vol. fol. maj.
N. T. 2 ed. III Rob. Steph. W drugim vol. jest Dictionarium Persico-Latinum, opera Viri Clar. Jacobi Golii, atque Edmundi Castelli concinnatum.

Polyglotta.

5.

Biblia polyglotta: hebraice, chaldaice, graece et latine, cura et studio B. Ariae Montani. 8 voll. Antv., Plantin., 1569—72. fol. Rf. 66.

Les frontispices ont été très bien coloriés. Le huitième volume contient: Epitome thesauri hebraicae linguae S. Pagnini; G. Fabricii dictionarium syro-chaldaicum, et A. Masii grammatica linguae syriacae.

—— **Idem Biblia.** Rf. 75.

Exemplaire dans sa belle reliure originale du temps, maroquin vert tranche dorée les plats finement ornementés et portant les armes du Palatinat

—— (Vol. VIII.) Lexicon graecum et institutiones graecae linguae. 1572. — *A. Masii* Syrorum peculium et grammatica linguae syriacae. 1571. — *G. Fabricii* Dictionarium syro-chaldaicum. 1572. — *S. Pagnini* thesauri hebraicae linguae epitome, acc. grammatices libelles. 1572. fol. p. de tr. Rf. 5.

Tous reliés en un volume, qui forme le septième de la Bible polyglotte d'Anvers.

—— ebraice, chaldaice, graece, latine, germanice, gallice, studio et labore E. Hutteri. Norib., 1599. fol. Rf. 4½

Seul volume du Vieux Testament qui a paru, contenant le Pentateuque, Josue, Judices, Ruth.

—— hebraice, samaritane, chaldaice, graece, syriace, latine, arabice, ed. G. M. Le Jay. 10 voll. Paris., 1628—45. fol. Rf. 90.

—— complectens textus originales hebraicos cum Pentat. Samarit: chaldaicos, graecos, versionesque antiquas samarit., chald., lat. vulg., aethiop., graec. sept., syriacae, arab., pers., ed. Br. Waltonus, acc. lexicon heptaglotton E. Castelli. 8 voll. Cum figuris Wenc. Hollar. London 1657. fol. Rf. 240.

Biblia polyglotta: quadrilingua: Vetus Testamentum hebraice cum versionibus graeca LXX interpretum, latina Seb. Schmidii et germanica Lutheri. Novum Testamentum graece cum versionibus syr., graeca vulgari, lat. Schmidii et germanica Lutheri, accurante Ch. Reineccio. 3 voll. Lips., 1747—50. fol. Rf. 10

Acc. subsidia critica. Evangelia. Londini 1828. 4

34 —— Quatuor evangelia Novi Testamenti olim ab J. B. Jona ex Lat. in Hebraicum sermonem versa, et Romae a. 1668 impressa, nunc ... tem additâ vernaculâ tum Christianorum tum Judaeorum recusa. Pragae 1746. fol.

Très bel exemplaire de cette édition en latin, hébreu et allemand en caractères germaniques et hébraiques.

35 —— S. Matthaeus, syriace, ebraice, graece, latine, germanice, bohemice, italice, hispanice, gallice, anglice, danice, polonice, ex dispositione E. Hutteri. (Norib., 1599. fol.

36 —— Orationis dominicae versiones fere centum, editae a Th. Ludkenio. (And. Müller.) Berol., 1680. 4

37 —— Oratio dominica, plus centum linguis, versionibus aut characteribus reddita et expressa. Augsb., (1712). fol.

38 —— Oratio dominica polyglotta singularum linguarum characteribus expressa et delineationibus Alb. Dureri cincta ed. J. Stuntz. Monachii (1820). fol.

Exemplaire sur papier vélin, tiré à petit nombre. Les 45 planches ont été lithographiées par N. Strixner.

39 —— Oratio dominica CL. linguis versa et propriis cujusque linguae characteribus plerumque expressa, edente J. J. Marcel. Paris., typ. imp., 1805. 4 max.

Imprimé en rouge et noir. Exemplaire très grand de marges et non rogné.

als ma geleubt" etc. und schliesst „umb d hussische kezerey willn dye

UN MOT SUR LES VISIONS

RÉVÉLATIONS, PROPHÉTIES

1 vol. in-12, de VI-176 pages, par le R. P. Pouplard, de la Compagnie de Jésus. Prix : 1 fr.
Chez V. Palmé, rue des Sts-Pères, 76, Paris.

On a beaucoup écrit en ces derniers temps sur les prophéties et sur les évènements d'un ordre miraculeux dont l'époque présente est le témoin. D'un côté, on a souri, on s'est moqué, comme c'est l'habitude de ce côté-là ; de l'autre, coutume aussi, on a parlé, on a cru dans les limites d'une saine raison et hors de ces limites. Mais un livre de doctrine pour apporter la lumière dans ce débat, un livre qui, dans la conjoncture actuelle, soit à la fois une réfutation de l'incrédulité et un guide pour les âmes croyantes, n'était venu à l'idée de personne ; et c'est ce livre que le R. P. Pouplard publie aujourd'hui sous le titre de *Un mot sur les Visions, Révélations, Prophéties.*

Tout le domaine du surnaturel, du moins quant à son discernement, est étudié sous ces trois mots par le savant Jésuite.

Voici la lettre que Mgr l'évêque de Langres a écrite à l'auteur.

... J'applaudis à la publication de votre livre : il est si bien approprié aux besoins de notre époque ! Je n'ai qu'un vœu à faire, c'est qu'il soit lu par un grand nombre d'ecclésiastiques et de fidèles, qui retireront, j'en suis bien persuadé, bon profit des enseignements si solides qu'il contient.

Ce haut suffrage nous dispense d'insister personnellement sur la valeur du livre du P. Pouplard. Aussi le quittons-nous de suite, en priant simplement le lecteur de s'en référer à la transcription suivante.

TABLE DES MATIÈRES

1 volume in-12 de VI-177 pages. Prix : 1 franc.

ŒUVRES DE LOUIS VEUILLOT

Un grand nombre de nos lecteurs nous demandent de les renseigner sur la réimpression des *Œuvres de Louis Veuillot* et sur les publications nouvelles qui doivent les compléter.

Voici, après une première revue rapide de papiers de son frère, ce que M. Eugène Veuillot peut annoncer comme devant paraître prochainement :

Deux volumes d'*Œuvres inédites.*
Deux volumes de *Derniers Mélanges.*
Deux volumes de *Correspondance.*

Le premier volume de la Correspondance sera composé de *Lettres de Louis Veuillot à son frère et à sa sœur.* Quelques autres lettres de famille y seront jointes.

Les lettres à M. Eugène Veuillot vont de l'arrivée de son frère à Rome en mars 1838, date de son retour ou plutôt de son arrivée à Dieu, jusqu'à son entrée à l'*Univers* comme rédacteur principal. Les lettres de Mlle Elise Veuillot sont de différentes époques. Le deuxième volume de la Correspondance comprendra les lettres déjà publiées dans tel ou tel journal et d'autres que M. Eugène Veuillot y ajoutera. Ces lettres sont de dates très variées.

On va aussi mettre sous presse ces jours-ci le volume des *Hommages à Veuillot.* Ce sera un gros volume.

Quant à la *Vie de Louis Veuillot*, l'œuvre est trop importante et M. Eugène Veuillot veut lui donner trop de soin, pour qu'il soit possible de dire dès à présent quand elle paraîtra.

On nous demande aussi de toutes parts une édition complète des *Œuvres de Louis Veuillot.* Cette édition, on y songe, et des renseignements seront ultérieurement donnés à ce sujet.

C'est par la Société générale de Librairie catholique (Victor Palmé, directeur), rue des Saints-Pères, 76, que seront publiés les différents ouvrages que nous venons d'énumérer.

Cette maison vient de mettre en vente la septième édition de *Çà et Là* et une nouvelle édition des *Historiettes et Fantaisies.* — Adresser les demandes à M. Victor Palmé, éditeur, 76, rue des Saints-Pères, Paris.

PRIX D'ABONNEMENT

France 10 fr.; Union postale 12 fr.

RÉDACTION ET ADMINISTRATION

A Lyon, 6, rue d'Auvergne

ON S'ABONNE:

A LYON, 6, Rue d'Auvergne ; — à PARIS, chez Victor LECOFFRE, 90, rue Bonaparte ;
à BRUXELLES, chez M. ALBANEL, libraire, rue des Paroissiens;
à LIÉGE, chez M. SPÉE ZÉLIS, 25, rue Vinave-d'Ile; — à Maëstricht, chez M. J. H. Vos.

Le mode le plus simple d'abonnement est l'envoi d'un mandat-poste *au nom du Directeur des* MISSIONS CATHOLIQUES, *6, rue d'Auvergne, à Lyon.*

Les *Missions catholiques* forment, aujourd'hui, quatorze volumes, que l'on peut se procurer *franco* par chemin de fer aux conditions suivantes : en 14 vol., brochés, 124 fr.; séparément, 1re année (26 juin, 31 décembre 1868), 3 fr. 50 ; 2e année (1er janvier, 31 décembre 1869), 6 fr.; 3e année (1er janvier, 14 octobre 1870), 4 fr. 50; chacune des 11 années suivantes, 10 fr. En 12 vol., reliés, demi-chagrin rouge, plats papier, 172 fr.; séparément (1868-1871), 1 vol., 18 fr., et chacune des autres années, 14 fr. En 12 vol., reliés, demi-chagrin rouge, plats toile jaspée, 184 fr. ; séparément (1868-1870), 1 vol., 19 fr., et chacune des autres années, 15 fr.

Le produit des abonnements aux *Missions catholiques* et des ventes de volumes et numéros est versé dans la caisse de l'Œuvre de la *Propagation de la Foi.*

EN VENTE

AU BUREAU DES *MISSIONS CATHOLIQUES*

6, Rue d'Auvergne

LA NOUVELLE-NURSIE, histoire d'une colonie bénédictine dans l'Australie méridionale, par dom Bérengier, bénédictin de la Congrégation de France, un fort vol. in-8, avec gravure et carte de l'Australie, 8 fr.; par la poste, 9 fr.

LA TUNISIE CHRÉTIENNE, par E. de Sainte-Marie, 1 vol. in-8, avec gravure, plans et cartes, prix fo par la poste, 2 fr.

VIE DE M. FR. NÉRON, des Missions-Ftrangères de Paris, décapité pour la foi au Tong King ; par M. Chère, 1 vol. in-12, de XII-350 p., avec portrait, carte et *fac-simile*, 2 fr. 50.

DE PARIS AU TONG-KING. — Journal de voyage d'un missionnaire, un vol. de 112 pages, 1 fr.

CONFUCIUS, par un missionnaire, 1 vol. in-12, *fo*. 1 fr. 50

LA PROPAGANDE, par un missionnaire, 1 vol. in-12,. 1 fr. 50

LE HOANG-NAN, remède tonquinois contre la rage, la lèpre et autres maladies, par E.-C. Lesserteur, directeur au Séminaire des Missions Etrangères, 1 vol. in-8, *franco*, 2 fr.

COLLECTANEA CONSTITUTIONUM, DECRETORUM, INDULTORUM AC INSTRUCTIONUM SANCTÆ SEDIS AD USUM OPERARIORUM APOSTOLICORUM SOCIETATIS MISSIONUM AD EXTEROS, 1 vol. in-4 . 25 fr.

LA MISSION DU THIBET, de 1855 à 1870, par M. Desgodins, au profit de la mission, pris dans nos bureaux, 4 fr.; *franco* 5 fr.

ESSAI POUR ARRIVER A LA CONNAISSANCE DU TEMPS PAR L'OBSERVATION DE LA NATURE, [illegible] pour 1883, par M. de la Houssaye; [illegible] aux missionnaires, 70 cent. *franco*.

VOYAGE DANS L'OUD[illegible] ET L'OUZIGOUA (ZANGUEBAR), illustré 20 gravures, par le R. P. Baur de la Congrégation du Saint-Esprit vice-préfet du Zanguebar, *franco* 1 fr. 50.

CARTES GÉOGRAPHIQUES

Publiées par les *Missions catholiques*

	Fr	Cs
PLANISPHÈRE DES CROYANCES RELIGIEUSES ET DES MISSIONS CHRÉTIENNES (1883), (1 m. 25 de long, 0,95 de large), imprimé à 3 encres, teinté en 6 couleurs	10	»
Pour nos abonnés et pris dans nos bureaux	5	»
— — envoyé par la poste	6	»
— — envoyé par le chemin de fer . . .	6	50
Collé sur toile, plié, avec étui, 9 fr.; envoyé *franco*.	10	»
— verni, monté sur gorge et rouleau .	12	»
Envoyé *franco* par chemin de fer.	13	50

Le Planisphère *n'est pas mis dans le commerce et ne se trouve que dans nos bureaux.*

CHINE

CARTE DU KOUY-TCHÉOU, d'après Mgr Faurie (1872) . .	»	50
CARTE DU KIANG-NAN, d'après les missionnaires (1872)	»	50
CARTE DU SU-TCHUEN, d'après les missionnaires (1873)	»	50
CARTE DU TCHÉ KIANG, d'après les missionn. (1874) .	»	50
CARTE DU KIANG-SI, d'après les missionnaires (1875) .	»	50
CARTE DU PAYS DES TARTARES ORTOUS, (1875)	»	50
CARTE DU VICARIAT DE MONGOLIE (1875).	»	50

INDO-CHINE

CARTE DES MISSIONS DE L'INDO-CHINE, par M. E.-C. L., ancien missionnaire, 1879 (64 cent. sur 50) teintée.	4	
CARTE PARTIELLE DU ROYAUME D'ANNAM, 1874	»	50
CARTE DU VICARIAT DU TONG-KING MÉRIDIONAL, (1875)	1	»
CARTE DES MISSIONS DE LA COMPAGNIE DE JÉSUS EN SYRIE, EN EGYPTE ET EN ARMÉNIE (trois couleurs) (1882) .	»	30

AFRIQUE

CARTE DU KORDOFAN ET DU PAYS DES NOUBAS, (1873-1874)	»	50
CARTE COMMERCIALE DU LOANGO ET DU CONGO, de Cama à Ambriz, d'après le R. P. Duparquet (1875) . .	»	50
CARTE DE LA PARTIE CENTRALE DE LA MISSION DE LA SÉNÉGAMBIE, du Kayor à la Gambie, par le R. P. Duby, (1877), 2 fr. 50 ; pour nos souscripteurs	2	»
CARTE DE LA TUNISIE ANCIENNE, dressée d'après les recherches de M. E. de Sainte-Marie, (1876)	»	50
CARTE DU SAHARA TRIPOLITAIN, par le R. P. Richard, missionnaire d'Alger (1881)	»	75
CARTE DE L'AFRIQUE ÉQUATORIALE, par le R. P. Charmetant, (1881)	1	»
CARTE DE L'OVAMPO, (Afrique australe), par le R. P. Duparquet, (1881)	1	»
CARTE DE LA PROVINCE DE L'IMÉRINA (MADAGASCAR) (1881)	1	»
CARTE DE LA MISSION DU ZAMBÈZE (Afrique australe), par les RR. PP. Jésuites (1882)	»	60
CARTE DU CONGO depuis son embouchure jusqu'à Stanley-Pool (1882)	»	50
CARTE DE LA PARTIE CENTRALE DU ZANGUEBAR	»	60

AMÉRIQUE

CARTE ECCLÉSIASTIQUE DES ÉTATS-UNIS (75 cent. sur 45 cent.), teintée, 1877, ...	1	50

ÉDITIONS ÉTRANGÈRES

[illegible] CATTOLICHE
ÉDITION ITALIENNE (hebdomadaire).
Les abonnements sont reçus à MILAN rue Saint-Calocère, 9.
Pour la France, 12 fr. 50

DIE KATHOLISCHEN MISSIONEN
ÉDITION ALLEMANDE (mensuelle)
Les abonnements sont reçus à FRIBOURG (Bade), chez M. HERDER, libraire-éditeur
Pour la France, 7 francs.

DE KATHOLIEKE MISSIEN
ÉDITION HOLLANDAISE (mensuelle)
Les abonnements sont reçus au bureau des *Katholieke Missien* à BOIS-LE-DUC, St-Joristraat et à AMSTERDAM, Kalverstraat. E 28.
Pour la France, 10 francs.

LAS MISIONES CATOLICAS
ÉDITION ESPAGNOLE (bi-mensuelle)
Les abonnements sont reçus à BARCELONE, Calle del Buen successo, 13
Pour la France, 16 pesetas (16 fr.).

MISSYE KATOLICKIE
ÉDITION POLONAISE (mensuelle)

Ks. *Prokop Jarocki*, ur. 16 grudnia 1839 r. we wsi Ruchnie, dek. węgrowskim, kształcił się w szkołach węgrowskich i u xx. Reformatów w Węgrowie. 1856 r. wstąpił do nowicjatu xx. Reformatów w m. Siennicy. Otrzymawszy wyższe święcenia kolejno przebywał w klasztorach xx. Reformatów w Węgrowie, Żurominie, Płocku i we Włocławku do r. 1864. W tymże roku otrzymał przeznaczenie na wikarjusza kościoła parafjalnego w Skibniewie, poczem w następnym 1865 r. objął administrację tejże parafji; w r. 1866 również zarządzał czasowo parafją terespolską, a po półrocznym tam pobycie przeznaczony został na wikarjusza parafji w Przesmykach: mianowany wreszcie 1869 r. administratorem tejże parafji, po 19 latach trudów kapłańskich, przeniósł się do wieczności d. 13 lipca r. b.

Ks. *Jan Roguski*, wikarjusz kościoła poreformackiego w Węgrowie, umarł tamże d. 13 sierpnia. Ur. we wsi Rąbieżu, powiatu siedleckiego d. 10 marca 1808 r. Po ukończeniu nauk w szkołach węgrowskich i liceum warszawskiem wstąpił do seminarjum xx. kommunistów w m. Węgrowie. Wyświęcony na kapłana 1832 r. przez rok jeden był nauczycielem religji w szkołach wydziałowych węgrowskich, — w ciągu zaś następnych 25 lat pełnił obowiązki wikarjusza przy kościele parafjalnym w Liwie. 1858 r. mianowany został kommendarzem kościoła filjalnego w Hadynowie, zkąd r. 1870 władza djecezalna przeniosła go na administratora parafji Sławatycze. W pięć lat później był tranzlokowany na wikarjat do Jeleńca, a następnie 1885 r. osiadł przy kościele poreformackim w m. Węgrowie i tam żywota dokonał.

Ks. *Stanisław Szyszkowski*, proboszcz parafji w Wodyniach, zmarł 29 sierpnia r. b. Ur. w m. Sterdyni d. 4 listopada 1819 r., wykształcenie pobierał w szkołach węgrowskich i b. seminarjum djecezalnem w Janowie, poczem słuchał w dalszym ciągu nauk teologicznych w b. akademji warszawskiej, którą ukończył ze stopniem kandydata ś. teologji, wyświęcony w r. 1843 na kapłana, pełnił obowiązki wikarjusza w m. Żelechowie do r. 1856. W tym ostatnim roku otrzymał nominację na proboszcza parafji wodyńskiej, gdzie do śmierci przebywał.

Ks. *Antoni Dzięciołowski*, wikarjusz kościoła parafjalnego w Stoczku-Łukowskim, zm. d. 29 sierpnia rb. po 38 latach życia, 10 kapłaństwa. Ob. o nim w nr. 38 *Przegl. Kat.* *Ks. F. K.*

— **Instytucja jałmużnicza ś. Kazimierza**, połączona z Arcybractwem Adoracji Najśw. Sakramentu przy kościele PP. Sakramentek w Warszawie, ogłosiła z czynności i funduszów swoich roczne sprawozdanie, z którego pokazuje się, że fundusz Arcybractwa miał dochodu 588 rs. 22 kop., wydatku zaś 554 rs. kop. 22, a stan majątkowy wynosi rs. 4994 kop. 1.

Instytucja jałmużnicza w r. z. słabo była ofiarami zasilana, gdyż ofiary z miasta przyniosły tylko 21 rs., od różnych osób wpłynęło 13 rs. ze skarbonek 83 rs. 47 kop., ze składek od członków 114 rs. Procenta od kapitałów funduszowych instytucji dały 1591 rs. 63 kop. Z zasobów tych stanowiących razem kwotę 1090 rs. 50 kop., zasiłek dostał się 175 osobom wstydzącym się żebrać, t. j. przeciętnie 6 rs. 23 1/7 k. na osobę rocznie, a zatem bardzo nie wiele. Ale cóż robić, kiedy więcej do rozdania nie było, chyba, żeby zamiast portretów na czele sprawozdań od lat kilku umieszczanych, koszt ich obrócono na ubogich. Od kilku lat sprawozdania te dość zbytkownie są wydawane i portretami seniorów Arcybractwa ozdabiane; radziliśmy już kiedyś i teraz powtarzamy tę radę, iż lepiej tej parady zaniechać, a kilkadziesiąt rubli corocznie za to oszczędzonych do skarbony biednych dołączyć. Parada nie przystoi sprawozdaniom jałmużniczym.

KRONIKA KOŚCIELNA ZAGRANICZNA.

AUSTRJA I. Prymicje u Słoweńców. Ks. *I. B.* podaje w *Wiad. Kościelnych* interesujący opis prymicji odbywanych u Słoweńców, który tu powtarzamy: „O półtorej mili od starożytnego Petavium, w stronie północno-wschodniej, leży wioska Jursinci. Starożytny kościół, koło którego wieńcem pokładła się wioska, w ciasnej skrył się dolinie przed okiem Turka, który z sąsiednich Węgier często w te strony zapędzał się za łupem. Chwile te ciężkie, które echem wspomnienia odbijają się jeszcze w smętnej pieśni ludowej, dawno już minęły; dziś miejce ich ogólna zajęła radość. Bramy tryumfalne, kwiatami i zielenią ubrany kościół, plebanja i szkoła, niezwykłego zwiastunami są wesela. Tą drogą z plebanji, wysadzoną drzewkami, które, jakoby ręce podając sobie przez wiążące je wieńce, nieprzerwany tworzą szpaler, szczęśliwa parafja powiedzie jutro, w dzień Wniebowzięcia Matki Bożej, nowego sługę ołtarza. Szczęśliwa, bo na tę chwilę lat dwadzieścia czekała!

Ze zmrokiem zagrały trzy dzwony pieśń na cześć Bogarodzicy, a potem dźwięki dwóch marszów weselnych, wzbijając się jużto ponad pagórki winogradem zarosłe, już też przedzierając się przez wąwozy, niosły zaproszenie na jutrzejszą uroczystość sąsiednim parafjom. Gra ta w trzy dzwony, zwana „trijanciti", zwiastunem jest tylko wielkich świąt, a zasadza się na tem, że gdy wielki dzwon dzwoni bez przerwy, na dwóch mniejszych, wprawne parobczaki, w takcie wybijają melodją. Jeszcze echo dzwonów nie skonało, a już ozwał się na sąsiednich pagórkach śpiew *deklic* (dziewic), co wieńce sobie wiły na dzień jutrzejszy. Przygotowania wreszcie ukończone, bo głęboka cisza zaległa wioskę.

Na drugi dzień, zaraz z rana, tłumy sąsiadów, przybyłych na prymicje, zapełniły obszerne miejsce przed kościołem. O godzinie dziesiątej dochodził mnie

coraz wy[illegible]ej głos muzyki, a niezadługo, trzy strzały moździerzowe dały znać, że goście opuścili już dom prymicjanta. Ujrzałem wreszcie ten strojny orszak, z czterdziestu złożony pojazdów, co szybkim ruchem zbliżał się ku kościołowi. Czoło jego stanowił wóz, zajęty przez muzykę i parobczaka, wywijającego na na wszystkie strony potężną trójbarwną, biało-niebiesko-czerwoną chorągwią; wszystkie następne, ustrojone w czterech rogach podobnemi chorągiewkami i zielenią, zasiadły druchny z rodzicami, zamykał zaś orszak *nowomesnik* (neoprezbyter) z matką i bratem. Wśród wspomnianego *trijanciti* i marsza weselnego dźwięków, wprowadzono *novomesnika*, na którego głowie piękna, z kwiatów spoczywała korona, z plebanji do kościoła gdzie z rozkoszą słuchałem pieśni tak śpiewnego ludu *słoweńskiego*. Po nabożeństwie, odprowadził lud cały prymicjanta na plebanję, poczem goście, w tym samym porządku, wrócili do jego domu, dokąd i ja udałem się wieczorem w towarzystwie miejscowego *gospoda župnika* (proboszcza) i kilku sąsiednich kapłanów. Z dala przywitano nas salwą z moździerzy, poczem wszyscy goście wyszli na naszo spotkanie, witając trzykrotnem *živio!* Zajęliśmy przeznaczone dla nas miejsca, pod umyślnie dla pomieszczenia gości wybudowanym szałasem. Zabudowanie to obszerne, o ścianach z płótna, zastawiono we wszystkich kierunkach stołami, do których przeszło trzysta zasiadło osób. Wnętrze jego, tak gęsto kryte zielenią, kwiatami i łańcuchami kolorowego papieru, że nigdzie źdźbła słomianego nie dojrzysz dachu. Tuż u wejścia, na podwyższeniu, umieszczona muzyka; przy niej przeszło czterdziestu zasiadło studentów; dalej trzydzieści kilka druchn w bieli i reszta gości. Po wieczerzy wychodzi na stół teolog, ceremonjarz w kościele, w kuchni i przy stole, by wedle powszechnie przyjętego zwyczaju, wnosić toasty gości obecnych. Zaczął od *novomesnika*. W dłuższej mowie, przebiega jego życie, poświęca słów kilka pamięci zmarłego jego ojca i kończy życzeniem błogosławieństwa Bożego. Trzykrotnem *živio* stwierdzają obecni zgodność swych uczuć z życzeniami mówcy. Następują toasty na cześć *matki prymicjanta*, *proboszcza* miejscowego, *siewiernego gościa*, reszty kapłanów, teologów, studentów, muzykantów, kucharek primicyjnych i obsługujących do stołu parobczaków. Nakoniec wnosi sam *nowomeśnik* zdrowie ceremonjarza mówcy.

Następują piękne śpiewy narodowe dziewcząt, że wspomne tylko ulubione: *„Naprej zastava slave“*; *„Lepa nasa domowina“*; *„Hej Slovenci! nasa rec slovenska živo“* i wiele innych. Po śpiewach zabawia gości opowiadaniami grajek, starzec 70-letni, a potem przedstawienie dają studenci, którzy nie proszeni mają wstęp wolny na cały ciąg trwania prymicji. Scena przedstawia nauczyciela, który pierwsze daje lekcje czytania i hojnie darzy kijami nieuków.

Po przedstawieniu zabiera głos, w imieniu kolegów, abiturjent, który z gorącem uczuciem mówi o pobratymcach ukochanych, sięga w dzieje, wskrzeszając pamięć króla bohatera, który pod Wiedniem złamał tę potęgę straszną, co tak często niszczyła piękne ich domowiny.

Na wspomnienie pogromcy Turków, cały lud głośnem *„slava mu“*, przerywa mówcy. A gdy podziękowałem im za objawy ich przyjaźni, wyrwały się ze wszystkich piersi bez końca *živio! lubujmy se! slava!* a zakończyła gromka pieśń narodowa: *„Naprej zastava slave!“*

Wśród pięknej księżycowej nocy wracaliśmy do domu, słysząc z dala jeszcze dźwięki pieśni: „Lehko noc“!

Na drugi dzień, chcąc poznać resztę zwyczajów, towarzyszyłem całemu orszakowi do sąsiedniej parafji, ś. Andrzeja, gdzie *novomeśnik* miał mieć *drugą* mszę ś.

Tutaj miejscowy proboszcz, by uczcić najlepiej polskiego gościa, przynosi wśród obiadu naczynie gliniane w kształcie dzbanuszka, pełne wina, ustrojone kwiatami, i w przydłuższej mowie oświadcza, że pijąc starosławiańskim zwyczajem zdrowie pokrewnego gościa z tego naczynia, zwanego „majolika“, daje mu prawo gościnności. Od tej chwili, wrota domu stoją dla niego otworem; czy gospodarz jest w domu, czy nie, zawsze przybywającemu wszystko będzie na rozkazy“.

Istotnie, zwyczaj ten święcie jest przestrzegany, a „majolika“, ze czcią przechowywana, nieraz kilka set lat liczy.

Po obiedzie wracał orszak dalszemi drogami, by go jak najwięcej osób podziwiać mogło. W domu prymicjanta następują znów śpiewy, przeplatane opowiadaniami, przedstawieniem studentów i mową *novomesnika*, który, zwracając się do sloveńskich *deklic* (dziewczyn), prosi, by pielęgnowały pieśni narodowe; do studentów, by strzegli wiary; do wszystkich, by śmiało, ufności pełni, stawali w obronie swego języka. Na trzeci dzień, ruszył znów cały orszak do pobliskiej parafji, Polensak, by po powrocie spędzić wesoło wieczór ostatni.

I tak przeszły *prymicje*, na które każdy z gości dostarczył, wedle możności, tyle zboża, wina i mięsa, że studentom dostało się jeszcze w dzień czwarty sute śniadanie mięsne, po którym każdy ruszył do swoich. *Tańców* na żadnych prymicjach nie ma.“

2. Internat dla kandydatów nauczycielskich we Lwowie. Celem przygotowania nauczycieli dobrych, sumiennych i gruntownie religijnych, z początkiem bieżącego roku szkolnego otworzyło Towarzystwo ś. Wincentego à Paulo we Lwowie, internat, na wzór internatu krakowskiego, w którym kandydaci stanu nauczycielskiego znajdą, obok utrzymania, opiekę i kierownictwo odpowiednie ich wzniosłemu powołaniu. W domu, nabytym staraniem ks. *Goraz-*

Do prozaicznych rodzajów mowy należą zwane bajki i przypowieści (łac. fabula, parabola). W nich, zwierzęta, rośliny, i inne rzeczy nieżywotne, przedstawiają się jako ludzie, i przypisuje się im słowa i czynności ludzkie w tym celu, aby słuchaczowi wrazić jakąś prawdę wyższą, i do jej zamiłowania skłonić.

Cel ma przypowieść; lecz w niej przedstawiają się zmyślone czynności ludzi, [illegible] przypowieści czytelnik ma [illegible] [illegible] przekonania ludzi zmysłowych pojęć z mniej wykształconych [illegible] Bo gdy przypowieść, lub bajka, wzięta z życia codziennego, z rzeczy powszednich [illegible], a przez niego obserwowanych, słucha jego uwa..., zaciekawia

L'art de la psalmodie catholique, d'après la tradition, par l'abbé J.-F. Briffod, ex professeur de littérature et de langues.

Un prêtre du diocèse d'Annecy, connu par son goût et sa longue pratique des questions musicales, vient de publier la première partie de ses études sur le plain-chant ; il en annonce une série, dans laquelle nous remarquons l'*Histoire de l'école de chant de Saint-Gall.* Il débute par la partie la plus usuelle, celle dans laquelle pourraient se faire aisément les plus belles réformes : *l'Art de la psalmodie.* Il y a, dans l'office divin, ce que l'on peut appeler le chant artistique, confié à des chantres spécialement formés pour l'exécuter. Mais il y a le chant beaucoup plus facile des Psaumes, qui devrait être le chant populaire, le chant de toute l'assemblée des fidèles, et qui est, au contraire, abandonné à quelques voix et souvent misérablement exécuté. Doter les prêtres et les fidèles d'une bonne méthode de psalmodie est un vrai service à rendre au culte catholique.

Ce service, M. l'abbé Briffod l'a rendu à un degré éminent, comme en témoignent les approbations qu'il a reçues. Sa méthode embrasse les parties suivantes : la prononciation du latin, la mélodie et son mouvement rhythmique, l'application des syllabes du texte à cette mélodie, l'art de traiter les syllabes survenantes, la manière de diriger les chœurs et le chant simultané, les moyens pratiques pour amener une exécution uniforme et digne. — La psalmodie est une espèce de langage mixte, tenant à la fois de la mélodie et de la déclamation. Le chant doit faire valoir les paroles ; la voix doit mettre en harmonie les sons qu'elle émet avec les sentiments que les mots suggèrent à l'âme. Le premier principe est de ne pas rendre la parole esclave de la note, car c'est la parole qui est la maîtresse.

La musique est née de la parole. Dans le langage, il y a des variations de ton produites les unes par le mouvement de l'accentuation, les autres, par les cadences de repos, ce qui amène en réalité une sorte de chant fondamental d'où découlent les lois naturelles de l'échelle musicale. Les accents et les poses sont donc deux éléments essentiels du rhythme grégorien ; il faut *phraser* le chant, c'est-à-dire harmoniser si bien le texte et la mélodie, qu'on les rende intelligibles l'un par l'autre.

De là aussi le caractère traditionnel du chant sacré. Il est certain que l'Eglise catholique a conservé avec soin l'*art* ou le *système général* d'après lequel est constituée la psalmodie, c'est-à dire une sorte de récit s'adaptant sans effort à la phrase, quelle qu'en soit la longueur, et marquant par des inflexions caractéristiques ses principaux points de division. Cette simplicité même est le signe d'une époque où la musique se distinguait à peine de la déclamation, avec laquelle la psalmodie a une identité d'origine.

C'est surtout dans le chant des psaumes que la réforme aurait une influence décisive ; elle seule peut donner à la psalmodie la vigueur, l'expression, la vie qui lui manquent. Prononciation du texte littéraire, inflexions de la [illegible] déterminées par la phrase musicale, tels sont les deux points que l'auteur a cherché à prouver. Il a tenu à simplifier, à coordonner, en les rapportant à un principe fondamental, tous les préceptes disséminés dans un grand nombre de manuels et de méthodes, souvent sans aucun lien qui les unisse, et à en former un système régulier.

Nous ne pouvons entrer ici dans le détail des principes clairs et simples qu'il expose ; disons seulement qu'il a parfaitement approfondi son sujet.

Il fallait aussi réfuter certaines erreurs modernes relatives surtout : 1° A l'interprétation vocale de l'accent tonique ; 2° à la valeur des notes ; 3° à la manière d'articuler les syllabes littérales et mélodiques ; 4° à la nature de la syllabe finale dans les mots ou après les pauses et les distinctions. Il l'a fait en s'appuyant sur les meilleurs musicographes et surtout sur le P. Dom Pothier.

On dira peut-être que les formules psalmodiques grégoriennes ne sont pas arrivées intactes jusqu'à nous et que la plupart des diocèses présentent des variantes plus ou moins prononcées, plus ou moins nombreuses ; c'est vrai ; mais, d'un côté, l'Eglise n'est pas condamnée à ne rien faire ou à ne rien approuver après saint Grégoire, et, de l'autre, ces variantes ont toutes un fond commun : l'auteur a noté ce qui s'écarte le plus de l'anatomie primitive du chant et du genre consacré par le temps. Cette commune origine des variantes est, pour le mode d'exécution, un élément favorable plutôt qu'une entrave à l'application des règles traditionnelles. L'essentiel, pour le chantre, n'est pas d'être fixé sur la valeur archéologique de telle ou de telle formule de psalmodie, c'est de savoir bien exprimer les formules qu'il a sous les yeux.

Quant à l'opportunité de l'ouvrage de M. l'abbé Briffod, rien ne la fait mieux comprendre que les vœux formulés par le Congrès d'Arezzo pour la restauration du chant. Deux de ces désirs sont ainsi exprimés :... 4° Que, dans l'exécution du plain-chant, on substitue aux notes égales et martelées l'exécution rhythmique conforme aux principes exposés par Gui d'Arezzo au chapitre XV de son Microloge. 5° Qu'à cet effet toute méthode de chant sacré contienne les principes de l'accentuation latine.

Mgr Isoard, évêque d'Annecy, et Mgr Mermillod ont donné des lettres d'approbation à l'ouvrage de M. l'abbé Briffod.

Nous citerons encore l'approbation du R. P. Tissot, supérieur des missionnaires de saint François de Sales d'Annecy, qui promet son influence pour populariser ce manuel de la science du plain-chant, et celle du supérieur du grand Séminaire de Langres, vice-président du Congrès d'Arezzo.

Nous avons entendu dire, que l'ouvrage de M. Briffod est savant et difficile. Cela même est un éloge. La difficulté tient au sujet, et nous nous rappelons cette pensée de Joseph de Maistre : « Il n'y a point de méthode facile pour apprendre les choses difficiles. L'unique méthode est de fermer sa porte, de faire dire qu'on n'y est pas et de travailler. »

1 vol. grand in-8, prix : 5 fr. Paris, Société générale de Librairie catholique, 76, rue des Saints-Pères.

PRIX D'ABONNEMENT

France 10 fr.; Union postale 12 fr.

RÉDACTION ET ADMINISTRATION

A Lyon, 6, rue d'Auvergne

ON S'ABONNE:

A LYON, 6, Rue d'Auvergne ; — à PARIS, chez Victor LECOFFRE, 90, rue Bonaparte ;

à BRUXELLES, chez M. ALBANEL, libraire, rue des Paroissiens;

à LIÉGE, chez M. SPÉE ZÉLIS, 25, rue Vinave-d'Ile; — à Maëstricht, chez M. J. H. Vos.

Le mode le plus simple d'abonnement est l'envoi d'un mandat-poste

au nom du Directeur des MISSIONS CATHOLIQUES, *6, rue d'Auvergne, à Lyon.*

Psalter r.
rzymski

~~Psałterz dawny, Psalterium vetus al. Itala~~

Psalterz rzymski, ~~al. Itala~~ (Psalterium Romanum)

Tak się nazywa text psalmów według dawnej Itali, lecz poprawiony w r. 383 przez ś. Hieronima. Do ~~liturgii rzymskiej~~ liturgicznych książ rzymskich polecił go wprowadzić Damazy Papież, zamiast dawniej używanego textu (*Psalterium vetus*); i odtąd śpiewano w Rzymie psałterz Rzymski aż do Piusa V, który polecił śpiewać według textu Wulgaty, t. j. psałterza przełożonego z hebr. na nowo przez ś. Hieronima. ~~[illegible]~~

Dotychczas jednak w Kościele ś. Piotra, ~~w Rzymie~~, w chórze śpiewany jest psałterz rzymski. W Wenecyi w kaplicy ś. Marka, gdzie był on używany (przy ambrozyańskiej liturgii) do r. 1808. Ze śladów jednak są dotąd niektóre urywki według niego; podobnież i w Brewiarzu psalm 94, na *Invitatorium*, jest zabytkiem psałterza rzymskiego. (ob. Kaulen Gesch. der Vulgata Mainz 1868. s. 159. 160. Scholz Einleitung in d. hh. Bücher t. I. s. 486.)

Psałterz gallikański.

[illegible]

<u>Psałterz gallikański</u> (Psalterium gallicanum). [illegible] Utrzymują [illegible] niektórzy uczeni że papież Damazy, na prośbę S. Hieronima, przepisał kościołom w Galii nowy tekst psalmów przez S. Hieronima poprawiony. Jest to jednak mylne. S. Hieronim bowiem, wydawszy w r. 383 swoją recenzję psalmów (ob. Psałterz rzymski), po śmierci Damazego papieża (384 r.) [illegible] poprawił tekst drugi raz i dokładniej według heksaplarnego tekstu greckiego Siedmdziesięciu i [illegible] Do rozszerzenia tak poprawionego Psałterza w Galii prawdopodobnie przyczynił się S. Grzegorz bisk. z Tours. Psałterz ten, do liturgii gallikańskiej został najprzód wprowadzony i otrzymał nazwę Psałterza Gallikańskiego. Ob. Hody De Bibliorum textibus s. 381. Kaulen, Geschichte der Vulgata s. 162... Później tekst gallikański rozszerzył się na zachodzie i wszedł do brewiarza Rzymskiego i do Wulgaty łacińskiej.

Mabillon, De Liturgia Gallic. Lut. Paris. 1685. Sacramentarium Gallic. ed. Muratori (Museum Ital. t. I. s. 273). Oba dzieła u Migne'a Patrolog. Lat. Curs. t. 72.

Psałterz dawny.

Psałterz dawny. *Psalterium vetus*, text psalmów według dawnej Itali, bez poprawek S. Hieronima (porów. *Psałt. rzymski.*), śpiewany powszechnie w Kościele zachodnim aż do czasów Damazego Pap. Cząstki jednak psałterza dawnego jeszcze po Damazym zachowywały się w mozarabskim mszale (Introity, Sekwencye, Offertoria), ~~według obrządku mozarabskiego~~ W brewiarzu zaś tegoż obrządku wszystkie psalmy pozostały według psałt. dawn.; tylko pieśnia (Cantica) tak Starego, jak i Nowego Testam. ~~[illegible]~~ są według ~~recens~~ ~~tłumaczenia lub~~ recenzyi S. Hieronima. (ob. Patrol. lat. ed. Migne. tom. 85. Kaulen Gesch. d. Vulgata. Mainz. 1868. s. 177.)

1 [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] z Czechami.

[illegible]

[illegible]

Puylaurens (Guillaume de) Kronikarz franc. z XIII w. Ur. na początku tegoż wieku, prawdopodobnie z dziedziców włości Puylaurens ([illegible]cium Laurentii), wstąpił do sta[illegible] [illegible] [illegible] wiadomości o jego życiu znamy [illegible] szczupłe. Z dyplomatów tylko wiado[illegible] [illegible] był notaryuszem biskupa Tuluzy [illegible] 1241, kapellanem Rajmunda VII hr[illegible] [illegible] [illegible] 1242 a 1247, i jeździł [illegible] [illegible] [illegible] z prośbą o dyspen[illegible] [illegible] małżeńską. ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ Dziedol jego [illegible] na [illegible] pierwszemi latami XIV [illegible] (sięga [illegible] i dawniejszych [illegible]) [illegible] [illegible] [illegible] 1272 [illegible] [illegible] [illegible] Umarł [illegible] 1295. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] jedyny [illegible] [illegible] † 1331 [illegible] o nim wspomina [illegible] 1264 i 1271 [illegible] Catalog. Pontif. [illegible] [illegible] Wilhelma Puylaurens [illegible] Guilelmi de Podio Laurentii, Chronicon [illegible] [illegible] [illegible] Francorum [illegible] bellorum [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] 1271 [illegible] historia Albigensium. [illegible] [illegible] Catel (w Hist. [illegible] comtes de Toulouse 1623 fol. Append. p. 49); [illegible] Duchesne ([illegible] [illegible] franc. tom [illegible] 765) [illegible] wydanie z odmianami, [illegible] [illegible] [illegible] zbioru Dom Bouqueta (Recueil des historiens de [illegible] tom XIX. 1833 [illegible] 193 i tom XX [illegible] 1840. str [illegible]) Przekład na język fran[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Hist. [illegible] France, tom XI [illegible] [illegible] i nowy ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] Lagarde (Chronique [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] la guerre des Albigeois [illegible] 1864 [illegible]; obadwa dokonane z tekstu przez Catela [illegible]

szone

szonego. Przekład Lagarda jest opatrzony [illegible] uzupełniającemi, oraz [illegible] z XI [illegible]

~~[illegible]~~ [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible]

[illegible] ~~[illegible]~~

[illegible] i uzupełniejszym.

[illegible] tonsza [illegible]

r. 1518 lub 1519, on [illegible]

r. [illegible], i [illegible] naj-

[illegible], jako [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] tej zawziętości [illegible]

języki, t. j. polityczne ważności, [illegible]

[illegible] religijnej [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] lat [illegible]

[illegible] tylko opowiada. X. W. K.

Quadratus.

cf. I. 54. gdzie rozróżniony bp. od apologety.

Quadratus, bp. ateński, uczeń Apostolski, żył jednocześnie z Ś. Ignacym i razem z córkami ś. Filippa Apostoła słynął darem proroctwa. (Euseb. Hist. Eccl. III. 37.) Pisał apologię religii chrześcijańskiej, i podał ją Adrjanowi cesarz. rzym., aby go odwieść od prześladowania Chrześcjan (ibid. IV. 3.) Ś. Dionizy, biskup Koryntu (ap. Euseb. l.c. IV. 23.) chwali jego gorliwość: gdy bowiem Ateńczycy, po męczeńskim skonaniu swego biskupa św. Publiusza (r. 125) ostygli w wierze do tego stopnia, iż zdawało się jakby chrystjanizm upadł między nimi, Q. następca Publiusza wiarę odżywił. — Według greckich Menaeów (pod 21 Wrześ.) Q. był za Adryana umęczony. (Ob. Cave, Scr. eccl. h. l. I. 5.) Apologia Q'a zaginęła; fragment tylko przechował nam Euzebiusz l.c. IV. 3. Cf. Otto, Corpus apologetar. christ. saec. II. Jena. 1872. vol. IX.

X. W. K.

v. Ratramn, v. Bertram.

Ratramn (v. Ratramnus, v. Bertramus) Zak. S. Benedykta, wychowany w klasztorze Korbejskim (Corbie), w Pikardyi nad rz. Sommą, z łaski Karola Łysego opat Orbatski (Orbatum, Orbais) w dyecezyi Soissons, teolog, † 866 r. Występował w sporze o Sakram. Eucharystyi (De Corpore et Sanguine Domini ad Carolum Regem, przeciw Paschazemu (ob.) Radbertowi, lecz tak ciemno, że posądzają, go o nieprawowierność, i ~~nie~~ ~~katolick. zło~~ To jednak sami Centuriatores Magdeburgenses przyznają, że dzieło Ratrama ma naziona transsubstantiationis (przeistoczenia), dogmatu przez protestantów odrzucanego(?) (ob. Alzog, Hdbuch d. Kirchengesch. t. I. §. 205.), a więc o herezyę nie może być oskarżonym. ~~W sporach, które podnosił Focyusz~~ Należał też Ratram do liczby teologów, którym Papież Mikołaj I polecił odpowiedzieć na zarzuty Focyusza (w listach z r. 861 i 867. ~~Spicil~~ Epistolar. l. I. ep. 2. et 13. Opp. t. II.); z czego się dobrze wywiązał w Contra Graecorum errores lib. 4. (cf. Werner, Gesch. d. apolog. u. polem. Liter. t. III §. 462. Hergenröther, Photius ks. III. rozd. 9.). Przeci Gotszalkowi napisał De Praedestinatione. To ostatnie wydał Mauguin, w collect. Scriptor. gratia. t. I. powtórzone w Biblioth. Patrum. Lugd. t. XV. Wreszcie De partu Virginis, seu de Nativit. Christi (ap. D'Achery, Spicileg. t. I.). Wszystkie dzieła razem ap. Migne, Patrol. lat. t. 121. Ob. Cave, Scriptor. eccl. hist. lit. ad an. 840. Fabricii, Biblioth. et. med. Lat. B.

(wydania wyliczają Cave, - ostatnie osobne wyd. Boileau Paris. 1712.)

Migne 121.

ib.

X. W. K.

Jak długo przechowywały się własnoręczne ~~listy~~ ~~apo~~ pisma (autografy[F]) Apostołów, nie wiadomo. Wprawdzie Tertuljan (z końca II w. na III) do heretyków swego czasu mówi: że w ~~Grecji~~ kościołach, ~~przez~~ które apostołowie założyli, znajdują się autentyczne ich listy(1); lecz prawdopodobnie authenticae litterae znaczy tu exemplarze rzetelne, przez nikogo niesfałszowane, a ze szczególną czcią przechowywane w tych kościołach, do których były pisane (do Rzymian, Koryntjan, Efezów i t. d.). Cf. Griesbach, Hist. textus graeci epistolar. Paulinar.[F] (w tegoż Opuscula ed. Gabler. Jenae 1824–25 II. 69). Można więc ~~na pewno~~ powiedzieć, że autografy apostołów już w II w. zaginęły(2); to przecież ~~ani~~ ani na całości (integritas) nauki świętej, ani na całość tekstu wcale nie wpłynęło. (J. H. Tiezensee, Diss. de autographor. biblicor. jactura rei christianae et innoxia et utili. Halae Magd. 1743.). Z ~~[illegible]~~ cytat, jakie znajdujemy u Ojców ~~[illegible]~~ i pisarzy Kościoła (z czasów Apostolskich[Г]) ~~[illegible] jak również z Itali (ob.)~~ możemy ~~więc~~ w przybliżeniu przynajmniej wiedzieć, w jakim stanie był tekst N. T. w II w. Jeżeli jakie zmiany w owym czasie zaszły, to pokazują warjanty z Itali (ob.) i przekłady ~~syryjskie, koptyjskie i w~~ wschodnie (syryjskie, koptyckie). ~~arabskie, perskie [illegible] Apostolskim (II~~

Powoli, w skutek rozszerzania i objaśniania tekstu, notowanych najprzód na marginesie, ~~później~~ a następnie wpisywanych często do tekstu, jako też z innych przyczyn (ob. Warjanty) ~~tekst naszych~~ różne odpisy (kodeksy) zaczęły się różnić między sobą.

F v. archetypy

(1) Percurre ecclesias apostolicas, apud quas ipsae adhuc cathedrae apostolorum suis locis praesidentur, apud quas authenticae litterae eorum recitantur, sonantes vocem, repraesentantes faciem. De Praescriptionib. haeres. c. 36.

F sect. I § 5.

(2) według Chronicon alexandrinum

Г (Ś. Klemens Rzym., Ignacy, Polykarp, Justyn, Tacjan, Ireneusz, Meliton)

F Orygenes (Comment. in Matt.) i inni

Eusebii, Hist. Eccl. VI. 27.

już Klemens Aleksandryjski) F skarżyli się na psucie tekstu Pisma św. na złe (Stromata. l. 4 c. 6. i 55.)

Krytykę tekstu rozpoczął Orygenes, ten sam, o którego zasługach już względem T. H. nowoliśmy (wyżej s.) postanowił zebrać najlepsze kodeksy. Nie zbywało mu na środkach do tego odpowiednich: Aleksandrja, gdzie wówczas przewodniczył dawniej w szkole katechetycznej, była jednym z głównych punktów ówczesnej uczoności, zatem rękopismów biblijnych miała pod dostatkiem. Nie dość na tem: Orygenes, używający podówczas wielkiej powagi na Wschodzie, między wielu uczniami, po różnych miejscach rozproszonymi (Vincentii Lirinen. Commonitorium. I. 23. cf. Huetii, Origeniana l. 1. c. 4. §. 10.) zwiedzał inne miasta: Rzym, Jerozolimę, Cezareę, Antiochję, Tyr, Efez, i Ateny, w jednych dłużej, w innych krócej przebywający, a że odbywał te podróże w celu naukowym, mając na myśli czystość nauki ... i ksiąg ss., przeto miał więc sposobność zebrać w wielu z przedsięwzięcia odpowiednie dokumenta krytyczne. Jako Grammatyk zręczny, i w [illegible] całkowicie czytania ksiąg świętych i innych (Eusebii, op. c. l. VI passim. Cf. Ernesti, Diss. De Origene interpretationis librorum ss. grammaticae auctore) był lepiej od wielu innych do podobnej pracy uzdolnionym.

Nie zgadzają się uczeni: czy Orygenes ~~takąż samą~~ to samo uczynił względem Nowego Test., co uczyniliśmy względem Starego?* t.j. czy tylko wybrał kodex, jaki uważał za najlepszy, i ~~kazał~~ używał go, w commentarzach swoich, i przez ~~[illegible]~~ kopistów rozszerzał; czy też, ~~[illegible] wszystkich dawnych [illegible], i wybierając~~ po porównaniu porównawszy dawne kodexy, i z nich według zasad krytycznych, najlepsze warjanty wybrawszy, wydał swoją recenzję textu? ~~Na to wszystko jedno i drugie pytanie [illegible]~~ Wiadomo tylko ze S. Hieronima (Comment. in Mat. 24, 36.) powołuje się na Nowego Test. exemplarze Orygenesowe i im ~~[illegible]~~ wielką powagę przyznaje (1). Z tego wnoszą krytycy, że jak była recenzya Orygenesowa co do 70, tak musiała być co do Nowego, i ~~F~~ ją ma na myśli S. Hieronim, gdy mówi o „exemplarzach Orygenesowych.”F Ernesti, Dissert. de Origene. ~~in~~ Opuscula ~~[illegible]~~ phil. et crit. Lugd. Bat. 1764. s. 306. Hug, Einleitung. I. 199. Guericke De schola catech. Alexandr. ~~[illegible]~~ II. 23.

To zdaje się dostatecznie dowodzić, że była recenzya

Lecz z drugiej strony ~~[illegible]~~ ponieważ sam Orygenes ~~[illegible] [illegible] [illegible]~~ w Kommentarzach swych przytoczywszy świadectwa; ~~[illegible]~~ opisawszy ~~[illegible]~~ przywodzi, ~~[illegible]~~ ten sam ~~text~~ o kilka stronic ~~[illegible]~~ niżej inaczej przytacza F ... wnosić można, iż nowej recenzyi nie wydawał; a przez exemplarze Orygenesowe rozumieją się dobre kodexy przez Orygenesa zebrane. ~~Danko, De s. Script. Comment. s. 105~~ (Simon, Hist. crit. du Text du N. Test. r. 29. Millius, Nov. Test. proleg. n. 673. s. 64.). Euzebiusz, który prawie całą księgę VI swej Historyi Kości. poświęcił opisowi prac Orygenesa, i o jego Hexaplach mówi szczegółowo, nic nie wspomina o recenzyi N. Testamentu.

(1) Hoc, quia in exemplaribus Adamantii (Orygenesa) non habetur, omisimus. S. Hieron. Comment. in ... 3, 1.

F ... że tenże S. Hieronim mówi (Comment. in Mat. 24, 36.) o exemplarzach Lucjana, który wydał nową recenzję Nowego T. 70,

F (przekłady ~~[illegible]~~ ob. Griesbach, Diss. de codicib. 4 Evangel. ~~ab~~ Origenis. ... p. I. § 6. Opuscula I. 244.);

To samo prawdopodobnie rozumieć należy o recenzyach, które przypuszcza Hug (Einleit. I. 203.) i inni. Według nich miał Lucyan w Antyochii, a Hezychiusz w Egipcie uczynić recenzyą Nowego Testamentu. Lecz zdanie to opiera się jedynie na słowach S. Hieronima (1). Tymczasem S. Hieronim mówi tylko o recenzyi Septuaginty, dokonanej przez Lucyana, Hezychiusza i Orygenesa. Co się zaś tyczy Nowego T., to najwyżej można twierdzić, że Lucyan i Hezychiusz tylko Ewangelię zeszpecili raczej swemi poprawkami, niżeli poprawili, jak widać z dekretu Gelazego o apokryfach (2); i że liczba exemplarzy w ten sposób przez nich poprawionych była bardzo mała; i że tylko u ludzi złej wiary używała powagi (3). Gdyby więcej dziś istniały recenzye N. T. greckiego pochodzące od Hezychiusza i Lucyana, byśmy widzieli jakieś ich różnice od textu pospolitego (κοινὴ ἔκδοσις), znajdującego się w różnych dawnych kodexach. Twierdzenie więc, jakoby (κοινὴ) Nowy Test. według ἔκδοσις (editio communis) znajdowała się w D. E. F. G., a Hezychiusza recenzja w A. B. C. L., Lucyana zaś we wszystkich prawie innych kodexach drobnemi literami pisanych, jak utrzymuje Hug (opinie) ma za sobą gruntownych dowodów, a dawniejsze dzieje milczą o niej zupełnie.

(1) Alexandria et Aegyptus in Septuaginta suis Hesychium laudat auctorem. Constantinopolis usque Antiochiam Luciani Martyris exemplaria probat. Mediae inter has provinciae Palaestinos codices legunt, quos ab Origene elaboratos Eusebius et Pamphilus vulgaverunt, totusque orbis hac inter se trifaria varietate compugnat. S. Hieronym. Praef. in Paralip.

(2) Evangelia, quae falsavit Lucianus, apocrypha. Evangelia, quae falsavit Hesychius, apocrypha. Ob. art. tej Encyklopedyi, I. 305. Dekrecie Gelazego.

(3) Praetermitto eos codices (z Ewangelii), quos a Luciano et Hesychio nuncupatos paucorum hominum asserit perversa contentio, quibus utique nec in Veteri Instrumento post 70 Interpretes emendare quid licuit, nec in novo profuit emendasse. S. Hieronym. ad Damas. Praef. in 4 Evang. cf. Ejusd. de viris illustr. c. 77., advers. Rufinum. II. 27.

Refaici.

Refaici (hebr. Rephaim), plemię olbrzymów, do którego liczyły się pokolenia Zuzitów, Zomzomitów (Zomzommim, Samsummim), Emmitów czyli Enakitów (Emmim, Enakim Deut. 2, 10. 11.) i Horejczyków (Hori). Gen. 14, 5.

Alluzje do olbrzymów tizne znajdują się na pomnikach babilonowych - Lenormant, Essai de commentaire des fragm. cosmog. de Bérose. s. 340. Cf. Eusebii chronic. armen. l. 1. c. 8.

Za Abrahama (ok. r. 1912) ludy te mieszkały za Jordanem od jeziora Cenereth (Genezareth) aż do morza martwego, a mianowicie: Refaici nad wspomnionem jeziorem, około miasta Astaroth-Karnaim; Emmici na południe obok morza Martwego, około miasta Save-Kariathaim (Gen. 14, 5.); Horeici w Seir, aż do puszczy Pharan (ib. 14, 6. Deut. 2, 12. 21.); Zomzomici za rz. Arnon, na południe, około m. Ar. (Deut. 2, 18-21.). Później Emmitów podbili Moabici (Deut. 2, 9-12.), Zomzomitów Ammonici (Deut. 2, 20.), Horejczyków Edomici (Deut. 2, 12. 22.) tak iż zostały za Mojżesza zostały się już tylko szczątki Refaitów w ziemi Basan (Deut. Jos. 13, 12.) i dalej od Hermon do Hesebon rozciągający swe panowanie, lecz podbici zostali przez Mojżesza (Deut. 3, 11. Jos. 12, 4.), a ziemia ich dostała się pokoleniu Manassesa i Gada. (Jos. 13, 7. 30.). Emmici, wygnani przez Moabitów, schronili się na zachód morza Martwego, lecz i tu przez Jozuego pobici, przenieśli się do miast filistyńskich: Gazy, Geth i Azotu (Jos. 11, 21-22.), i Enacyci w Hebron. Podczas gdy Jozue zajęty był wojnami na północy, Emmici znów zajęli Hebron; lecz Kaleb otrzymawszy w dziale Hebron, znów ich wygnał. Jos. 15, 13. 14.

Nazwisko Rephaim nosiła też dolina na południe od Jerozolimy, na granicy pokoleń Judy i Benjamina (Jos. 17, 15.).

K. W. K.

Jos. 11, 21. 22. opowiada, że Jozue wytępił Enacytów z gór Hebron, Dabir i z Anab i w ogóle z całej ziemi Judzkiej, zostawiwszy [illegible] im tylko Gazę, Geth i Azoth. Podobne są opowiadane, między wypadkami na wojnie, nie jest powiązane do ziemi obiec., lecz [illegible] bliżej czasu nie określa (onego czasu)

Między wypadkami w 5 roku po wejściu do ziemi obiecanej, że Kaleb wyprosił sobie Hebron i wygnał i oczyścił te strony z Enacytów (Jos. 15, 11... Jud. 1, 10.

Zdaje się, że to ostatnie opowiadanie jest tylko komment. do pierwszego, tembardziej, że Jos. 11, 21–23. i 14, 15. jednakowo się kończy.

Année geogr. 1879/1

Porter w wybornym dziele o onych okolicach [illegible] znaczną liczbę pomników odkrytych w Auranie odnosi do Refaitów i za i przeciw niemu w Athenaeum rozprawy.

Pomniki te zebrali Vogüé i Duthoit i Waddingtona dochodzą, jest 1200 napisów, z których wiele mają datę, w dziele Vogüé'go jest 150 rycin porządkiem chron. [illegible] cf. Auran.

Jas. Fergusson – zarzut przeciw tym Porter (Année geogr. s. 1879/1, s. 12. pomnika z Athenaeum; zaprzeczać nie zdoła

Waddington Inscription gr. et latines de la Syrie 6e par. Paris. 1870. 4º s. 435-628.

należący do plemien Refaitów,

Zomzommici, Zamzummim ob. Rephaici

Rochetaillad.

przez 5 lat był na misyi w Tuluzie potem przystąpił do zakł. ś. Franc.
Był alchimistą i lekarzem.

LES FAMILLES BIBLIQUES

1 fort volume in-18 de XII-404, pages, par le R.P. Matignon, de la Compagnie de Jésus. Prix : 3 francs. Librairie Palmé, rue des Saints-Pères, 76, Paris.

En 1868 et les années suivantes, le P. Matignon prêcha à la chapelle des Pères Jésuites de la rue de Sèvres, à Paris, une série de conférences qui furent suivies avec une grande assiduité, et qui plus tard, eu égard à leur haute portée, à leur actualité, furent réunies et publiées en volumes, afin d'étendre au monde religieux en général le bien qu'elles avaient produit dans l'âme de leurs auditeurs.

Ces conférences (4 forts volumes in-12), portant le titre de : *La Paternité chrétienne*, étaient prêchées à une réunion de pères de famille et avaient par cela même un plan, un thème, un but particulier : étudier la question de la famille à notre époque et la résoudre conformément aux intentions et à l'esprit de l'Eglise.

Le premier volume traite des *Droits de Dieu sur la famille*. En s'attachant à démontrer l'origine divine de la famille, il démontre naturellement qu'elle ne doit jamais perdre de vue cette sublime provenance ; qu'elle n'est rien sans la constante sollicitude de Dieu pour elle qui la soutient, la perpétue, la développe : *crescite et multiplicamini*. Pères, mères, enfants ont le devoir de reconnaître et de proclamer cette intervention surnaturelle, qui se manifeste dans les moindres incidents de l'existence. Sous ce rapport, tout doit être, de la part de la famille, dépendance et soumission, bénédiction et action de grâce.

Dans le deuxième volume intitulé : *La Famille et l'Etat*, la thèse revêt un nouvel aspect : la famille a été mise par Dieu sur la terre ; elle y a reçu, dans l'échelle des êtres, une place spéciale, où elle a le droit d'agir et de rester. Mais, souveraine de ce côté-là, elle est en même temps sujette de la Société, de l'Etat. Elle ne peut pas, elle ne doit pas être absorbée, mais à ces devoirs privés, s'ajoutent pour elle des devoirs de patrie et d'humanité qu'il ne lui est pas possible de méconnaître, parce qu'ils constituent la vie générale du monde. L'éminent conférencier fait admirablement ressortir et cette indépendance et cette sujétion.

Dans le volume suivant : *Les Epreuves et les Joies de la famille*, il pénètre dans la maison, il entre dans la vie domestique, il examine et décrit les diverses péripéties par lesquelles passe la famille, les obligations de ses membres vis-à-vis les uns des autres, l'amour, le dévouement, l'appui réciproques qu'ils se doivent sous le toit paternel où Dieu les a rassemblés.

Extension et couronnement du précédent volume, le quatrième et dernier va droit à la source humaine de ces *épreuves* et de ces *joies* de la famille. De qui, en effet, dépendent généralement l'état habituel dans lequel elle vit, la paix, le bon ordre, l'union des esprits et des cœurs, comme aussi la situation matérielle qu'on rencontre chez elle ? De celui qui en est le chef : le mari. *Les devoirs de l'Epoux*, tel est donc le sujet traité dans ce quatrième volume par le R. P. Matignon : c'est-à-dire, devoirs de l'époux vis-à-vis de la femme, du père vis-à-vis des enfants, des maîtres vis-à-vis des serviteurs. Donnez un époux, un père, un maître qui soient vraiment dignes de la grande et noble acception de ce mot, et alors vous aurez réellement ce qui mérite d'être appelé une famille, et par elle vivra la nationalité qui fait votre patrie, la société qui constitue l'humanité universelle dont vous faites partie. Au contraire, là où il n'y a d'époux, de père, de maître que le nom, la décadence devient générale et la ruine totale est proche.

Aujourd'hui, le P. Matignon vient donner une suite, un complément à ces belles études. « Après les préceptes, les exemples, dit-il lui-même dans les premiers mots de la Préface ; après les considérations théoriques, l'étude des faits où les principes sont appliqués ; l'enseignement vivant qui vient de l'histoire a souvent beaucoup plus de puissance et d'efficacité que les leçons purement spéculatives. »

Refaire la famille entamée et désagrégée par l'esprit révolutionnaire, voilà l'œuvre impérieuse du moment et à laquelle doit concourir, selon ses forces, tout homme de parole et d'action. Mais dans quel pays du monde aller chercher, à quelle époque des temps emprunter le type de la famille régénérée ? — C'est en Orient qu'il faut se rendre, c'est au berceau du genre humain qu'il faut remonter, répond dans son beau livre le P. Matignon.

Et il n'attend pas les objections qu'on peut lui faire sur l'opportunité de sa publication ; à ceux qui voudraient la considérer comme une sorte d'anachronisme, le Père réplique :

« Vous me direz que les temps sont bien changés, que les mœurs patriarcales ne ressemblent guère à celles de notre dix-neuvième siècle, il est vrai; mais ce qui ne s'est point modifié, c'est la nature humaine, qu'on retrouve toujours avec les mêmes passions et les mêmes faiblesses ; ce qui demeure après de si longues périodes révolues, ce sont les devoirs réciproques des pères et des fils, et tout cet ensemble de relations qui appartient essentiellement au foyer domestique. Qu'importent, après cela, les différences accessoires ? En dépit de toutes les diversités de détail, les ressemblances de fond subsistent, et les points de contact sont assez nombreux pour suffire abondamment à notre instruction. Aussi la considération de ces grandes figures, devant lesquelles nous passons successivement, ne nous présentera point seulement un intérêt rétrospectif : dans ces événements lointains nous verrons souvent des faits actuels ; les hommes du passé nous apprendront ceux d'aujourd'hui, et la vieille sagesse des patriarches nous aidera à nous reconnaître dans la complication des difficultés contemporaines. »

PRIX D'ABONNEMENT

France 10 fr.; Union postale 12 fr.

RÉDACTION ET ADMINISTRATION

A Lyon, 6, rue d'Auvergne

ON S'ABONNE:

A LYON, 6, Rue d'Auvergne; — à PARIS, chez Victor LECOFFRE, 90, rue Bonaparte;
à BRUXELLES, chez M. ALBANEL, libraire, rue des Paroissiens;
à LIÉGE, chez M. SPÉE ZÉLIS, 25, rue Vinave-d'Ile; — à Maëstricht, chez M. J. H. Vos.

Le mode le plus simple d'abonnement est l'envoi d'un mandat-poste
au nom du Directeur des MISSIONS CATHOLIQUES, *6, rue d'Auvergne, à Lyon.*

Les *Missions catholiques* forment, aujourd'hui, quatorze volumes, que l'on peut se procurer *franco* par chemin de fer aux conditions suivantes : en 14 vol., brochés, 124 fr.; séparément, 1re année (26 juin, 31 décembre 1868), 3 fr. 50; 2e année (1er janvier, 31 décembre 1869), 6 fr.; 3e année (1er janvier, 14 octobre 1870), 4 fr. 50; chacune des 11 années suivantes, 10 fr. En 12 vol., reliés, demi-chagrin rouge, plats papier, 172 fr.; séparément (1868-1871), 1 vol., 18 fr., et chacune des autres années, 14 fr. En 12 vol., reliés, demi-chagrin rouge, plats toile jaspée, 184 fr.; séparément (1868-1870), 1 vol., 19 fr., et chacune des autres années, 15 fr.

Le produit des abonnements aux *Missions catholiques* et des ventes de volumes et numéros est versé dans la caisse de l'Œuvre de la *Propagation de la Foi.*

EN VENTE

AU BUREAU DES *MISSIONS CATHOLIQUES*

6, Rue d'Auvergne

LA NOUVELLE-NURSIE, histoire d'une colonie bénédictine dans l'Australie méridionale, par dom Bérengier, bénédictin de la Congrégation de France, un fort vol. in-8, avec gravure et carte de l'Australie, 8 fr.; par la poste, 9 fr.

LA TUNISIE CHRÉTIENNE, par E. de Sainte-Marie, 1 vol. in-8, avec gravure, plans et cartes, prix fo par la poste, 2 fr.

VIE DE M. FR. NÉRON, des Missions-Etrangères de Paris, décapité pour la foi au Tong King; par M. Chère, 1 vol. in-12, de XII-350 p., avec portrait, carte et *fac-simile*, 2 fr. 50.

DE PARIS AU TONG-KING. — Journal de voyage d'un missionnaire, un vol. de 112 pages, 1 fr.

CONFUCIUS, par un missionnaire, 1 vol. in-12, fo. 1 fr. 50

LA PROPAGANDE, par un missionnaire, 1 vol. in-12, 1 fr. 50

LE HOANG-NAN, remède tonquinois contre la rage, la lèpre et autres maladies, par E.-C. Lesserteur, directeur au Séminaire des Missions Etrangères, 1 vol. in-8, *franco*, 2 fr.

COLLECTANEA CONSTITUTIONUM, DECRETORUM, INDULTORUM AC INSTRUCTIONUM SANCTÆ SEDIS AD USUM OPERARIORUM APOSTOLICORUM SOCIETATIS MISSIONUM AD EXTEROS, 1 vol. in-4. 25 fr.

LA MISSION DU THIBET, de 1855 à 1870, par M. Desgodins, au profit de la mission, pris dans nos bureaux, 4 fr.; *franco* 5 fr.

ESSAI POUR ARRIVER A LA CONNAISSANCE DU TEMPS PAR L'OBSERVATION DE LA NATURE, almanach pour 1883, par M. de la Houssaye; se donne gratuitement aux missionnaires, 70 cent. *franco.*

VOYAGE DANS L'OUDOÉ ET L'OUZIGOUA (ZANGUEBAR), illustré de 20 gravures, par le R. P. Baur de la Congrégation du Saint-Esprit vice-préfet du Zanguebar, *franco* 1 fr. 50.

CARTES GÉOGRAPHIQUES

Publiées par les *Missions catholiques*

	Fr	Cts
PLANISPHÈRE DES CROYANCES RELIGIEUSES ET DES MISSIONS CHRÉTIENNES (1883), (1 m. 25 de long, 0,95 de large), imprimé à 3 encres, teinté en 6 couleurs	10	»
Pour nos abonnés et pris dans nos bureaux	5	»
— — envoyé par la poste	6	»
— — envoyé par le chemin de fer	6	50
Collé sur toile, plié, avec étui, 9 fr.; envoyé *franco*	10	»
— verni, monté sur gorge et rouleau	12	»
Envoyé *franco* par chemin de fer	13	50

Le Planisphère *n'est pas mis dans le commerce et ne se trouve que dans nos bureaux.*

CHINE

	Fr	Cts
CARTE DU KOUY-TCHÉOU, d'après Mgr Faurie (1872)	»	50
CARTE DU KIANG-NAN, d'après les missionnaires (1872)	»	50
CARTE DU SU-TCHUEN, d'après les missionnaires (1873)	»	50
CARTE DU TCHÉ KIANG, d'après les missionn. (1874)	»	50
CARTE DU KIANG-SI, d'après les missionnaires (1875)	»	50
CARTE DU PAYS DES TARTARES ORTOUS, (1875)	»	50
CARTE DU VICARIAT DE MONGOLIE (1875)	»	50

INDO-CHINE

	Fr	Cts
CARTE DES MISSIONS DE L'INDO-CHINE, par M. E.-C. L., ancien missionnaire, 1879 (64 cent. sur 50) teintée.	4	
CARTE PARTIELLE DU ROYAUME D'ANNAM, 1874	»	50
CARTE DU VICARIAT DU TONG-KING MÉRIDIONAL, (1875)	1	»
CARTE DES MISSIONS DE LA COMPAGNIE DE JÉSUS EN SYRIE, EN EGYPTE ET EN ARMÉNIE (trois couleurs) (1882)	»	30

AFRIQUE

	Fr	Cts
CARTE DU KORDOFAN ET DU PAYS DES NOUBAS, (1873-1874)	»	50
CARTE COMMERCIALE DU LOANGO ET DU CONGO, de Cama à Ambriz, d'après le R. P. Duparquet (1875)	»	50
CARTE DE LA PARTIE CENTRALE DE LA MISSION DE LA SÉNÉGAMBIE, du Kayor à la Gambie, par le R. P. Duby, (1877), 2 fr. 50; pour nos souscripteurs	2	»
CARTE DE LA TUNISIE ANCIENNE, dressée d'après les recherches de M. E. de Sainte-Marie. (1876)	»	50
CARTE DU SAHARA TRIPOLITAIN, par le R. P. Richard, missionnaire d'Alger (1881)	»	75
CARTE DE L'AFRIQUE ÉQUATORIALE, par le R. P. Charmetant, (1881)	1	»
CARTE DE L'OVAMPO, (Afrique australe), par le R. P. Duparquet, (1881)	1	»
CARTE DE LA PROVINCE DE L'IMÉRINA (MADAGASCAR) (1881)	1	»
CARTE DE LA MISSION DU ZAMBÈZE (Afrique australe), par les RR. PP. Jésuites (1882)	»	60
CARTE DU CONGO depuis son embouchure jusqu'à Stanley-Pool (1882)	»	50
CARTE DE LA PARTIE CENTRALE DU ZANGUEBAR	»	60

AMÉRIQUE

	Fr	Cts
CARTE ECCLÉSIASTIQUE DES ÉTATS-UNIS (75 cent. sur 45 cent.), teintée, 1877	1	50

ÉDITIONS ÉTRANGÈRES

LE MISSIONI CATTOLICHE
ÉDITION ITALIENNE (hebdomadaire).
Les abonnements sont reçus à MILAN rue Saint-Calocère, 9.
Pour la France, 12 fr. 50

DIE KATHOLISCHEN MISSIONEN
ÉDITION ALLEMANDE (mensuelle)
Les abonnements sont reçus à FRIBOURG (Bade), chez M. HERDER, libraire-éditeur
Pour la France, 7 francs.

DE KATHOLIEKE MISSIEN
ÉDITION HOLLANDAISE (mensuelle)
Les abonnements sont reçus au bureau des *Katholieke Missien* à BOIS-LE-DUC, St-Joristraat et à AMSTERDAM, Kalverstraat. E 28.
Pour la France, 10 francs.

LAS MISIONES CATOLICAS
ÉDITION ESPAGNOLE (bi-mensuelle)
Les abonnements sont reçus à BARCELONE, Calle del Buen successo, 13
Pour la France, 16 pesetas (16 fr.).

MISSYE KATOLICKIE
ÉDITION POLONAISE (mensuelle)
Les abonnements sont reçus à CRACOVIE, rue Copernic, n° 26.
Pour la France: 10 francs.

Ruinart (*Dom Thierry*) uczony Benedyktyn Kongreg. S. Maura, ur. d. 10 Czerwca 1657 r., do zakonu wstąpił 1674. Bystremi zdolnościami i usilną pracą ściągnął na się uwagę Jana Mabillona (ob.), tak iż przybrał go sobie (od r. 1682) za towarzysza swoich prac i wspólnie z nim wydawał *Acta Sanctorum Ordinis S. Benedicti* (1701 (saeculum VI. 2 vol.), *Annales Ord. S. Benedicti*. W tym ostatnim też wydał na nowo *Apologiam Missionis S. Mauri Apostoli Benedictinorum in Gallia* [napisane przez siebie pierwotnie po francusku (Apologie de la mission de S. Maur, etc. Paris. 1702)] i *Disquisitionem de S. Placido primo Ord. S. Bened. Martyre.* (Annal. t. I. 1703). Po śmierci zaś Mabillona († 27 Grud. 1707) on z pozostałych papierów wydał tom V. Annalium, opracował przedmowę do drugiego wydania Mabillona *De Re Diplomatica* (1708). Jemu także zawdzięczamy krytyczne wydania 1) *Victoris Vitensis, Historia persecutionis Vandalicae* (Paris. 1694. ibid. 1737. Venetiis 1732.) z uwagami i rozprawami o stanie Kościoła afrykańskiego w V w. i kilku pomnikami, jako to: Passio Monachorum Carthagine sub Hunerico, Homilia de laudibus magni Cypriani, Chronicon breve do końca V wieku; 2) *S. Georgii Florentii Gregorii Episcopi Turonensis Opera omnia; nec non Fredegarii Scholastici Epitome et Chronicon cum suis continuatoribus et aliis antiquis monumentis ad codices mss. et veteres editiones collata, emendata et aucta, atque notis et observationibus illustrata* (Paris. 1699).

W tem Dziele, oprócz uczonych objaśnień, znajduje się wiele do historyi pierwszych królów frankońskich i ~~bisz~~ opactwa S. Germana, blizko Paryża. Najwięcej jednak chwały zjednał sobie dziełem: Acta primorum Martyrum sincera et selecta, ex libris tum editis cum Mss. collecta, eruta, vel emendata, notisque et observationibus illustrata, studio Th. R. cum Indice. (Parisiis 1689). Powodem do tego był Anglik Henryk Dodwell, który w Dissertationes Cyprianicae (Oxonii 1684) usiłował dowieść, że nie było tak wielkiej liczby Męczenników w pierwszych wiekach, jaką podaje Kościół, i że większa ich część w Martyrologiach jest wymysłem ~~mnichów~~. Ruinart przeciw tym hypotezom postawił zebrane w tem dziele ~~autentyczne~~ Akta Męczeńskie z ~~pierwszych~~ czterech wieków, ~~zebrane~~ ~~ile się dało~~, i to takie, przeciw których autentyczności nic nie można zarzucić; jedne z nich pierwszy raz, inne oczyściwszy wydał, ~~i przywrócił do pierwotnej czystości~~ a do wszystkich dodał krytyczne uwagi i objaśnienia. F ~~Z prac~~ Do prac pomniejszych zasługuje także na uwagę Ecclesia Parisiensis Vindicata (Paris 1706), obrona autentyczności jednego ~~dawnego~~ ~~dokumentu~~ z dyplomatów kościoła paryzkiego, ~~W ostatnich latach~~ i żywot Mabillona (Vie de D. Mabillon. Paris. 1709.). W ostatnich latach życia polecił mu zakon prowadzenie całej Annalium Ordinis S. Benedicti. R. wyjechał w tym celu na podróż naukową do klasztorów, i już wracał do Paryża, ~~gdy~~ w tem śmierć go zaskoczyła. Tam tegoż pochowany i położono nagrobek: „Hic jacet Domnus Theodoricus Ruinart Remensis, Presbyter et Monachus S. Germani a Pratis, pietate, morum lenitate et doctrina conspicuus, qui in hoc monasterio hospes exceptus, gravi febre decumbens, obiit die 27 Septembris anni 1709. Requiescat in pace."

Szczegóły powyższe o życiu i smierci R. wyjęliśmy z przedmowy znajdującej się w Werońskiem (1731) wydaniu Actor. Martyrum.

X. W. K.

F Ważne to w historyi kość. dzieło ~~nietylko~~ ~~doczekało się~~ oprócz kilku wydań (2e Amsteiod. 1713. 3e. Accedunt Acta SS. Firmi et Rustici. Veronae. 1731. To wydanie opracował Henr. Wetstenius; 4e ed. B. Galura. Augustae Vindel. 1802. 3 vol. 4o. – 5e ed. juxta exemplar Veronense emendatius recusa Ratisbonae 1859) doczekało się i tłumaczeń, na język niemiecki (Fridrich Fraatz, Leidensgesch. der Martyrer. Klagenfurt. 1785. 2e wyd. Augsburg. 1805., przekład wolny; drugi dosłowniejszy p.t. Ruinart's ächte u. ausgewählte Acten d. ersten Martyrer. Wien. 1831–34. i 2e tamże 1832 36. 6 vol. 8o.) i francuzki (Les Veritables Actes des Martyrs. Paris. 1739.) Dziś jest ono za szczupłem, przy wielu ~~dokumentach~~ Aktach ogłoszonych już to w Bollandystów (ob.), już też gdzieindziej. Nadto Ruinart zbyt surowym był krytykiem i odrzucał akta takie, które wcale na to nie zasługiwały (ob. Honorati a S. Maria, Animadversiones in regul. et usu critices. tom. I.

[illegible]

[illegible] XII w. [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] 1113 1130 [illegible]
[illegible]
[illegible] 1113 [illegible]
Chocia [illegible]
[illegible] IV i antypa[illegible]
[illegible] 1116. [illegible]
Wiberta. [illegible] napisał (1113-1115)
[illegible] z Champeaux i Anzelmowi z Laon [illegible] na siebie
[illegible] Theologicus de voluntate Dei, [illegible] umierając,
[illegible] ~~i umierając~~ a [illegible] Kunona [illegible]
(14 II [illegible] 1115) [illegible]
[illegible] musiał [illegible]
[illegible] w [illegible], jako oskarżony [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] zaprzecza [illegible]
[illegible] (r. 1116) i w [illegible]
[illegible] de omnipotentia Dei [illegible]
[illegible] do Francji [illegible]
[illegible] przeciwnikami.

F niewielka księga, składająca się z 4ch rozdziałów, a z wierszy 85.

~~Imię się [illegible] księgi pochodzi od treści, nie z autora. Autor bowiem jest niewiadomy.~~
~~Ruth, o której [illegible] mówi, była [illegible]. [illegible] się i Elimelecha [illegible],~~

Ruth. Pod tą nazwą ~~zajmuje~~ ósme miejsce w Kanonie biblijnym zajmuje F ~~księga~~, której treść jest następująca: Za czasów, gdy sędziowie rządzili w Izraelskiej ziemi, niejaki Elimelech, pochodzący z pokolenia Judy, a mieszkający w Bethlehem, w temże pokoleniu, zmuszony był przed głodem, aby uchronić się ~~[illegible]~~, udać się do ziemi Moabitów. Zabrał on za sobą żonę, [illegible] do owej ziemi, i dwoch synów, których imiona były: Mahalon (hebr. Mahlon) i Chelion (hebr. Chilion); ~~[illegible]~~ Elimelech wkrótce tam umarł; synowie zaś ożenili się z Moabitkami (imię jednej było Orpha (hebr. Orpa), drugiej Ruth), lecz też nie długo umarli. Została tylko wdowa (Noemi) z dwoma synowemi. Noemi, dowiedziawszy się, że głód [illegible] minął w ziemi Judzkiej, postanowiła wrócić do swej ojczyzny, synowe [illegible] towarzyszyły jej, lecz przy granicach izraelskich [illegible] jedna (Orpha) od granic wróciła do domu, a druga (Ruth) żadną miarą nie chciała odstąpić od Noemi i z nią do Bethlehem poszła (r. 1.). W Bethlehem Ruth [illegible] poszła na pole [illegible] ~~[illegible]~~ zbierać kłosy ~~[illegible]~~ przez żeńców [illegible] Booza (hebr. Boaz) ~~[illegible]~~ Elimelecha ~~[illegible]~~ opuszczone [illegible] ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ bogatego ~~[illegible]~~ zamożny, a Booz był człowiek [illegible] i łączyło go pokrewieństwo z Elimelechem. Spostrzegłszy ~~[illegible]~~ Ruth zbierającą kłosy, rozwiedział się, kto ona jest, i kazał żeńcom swym umyślnie więcej jej kłosów opuszczać; jej zaś samej pozwolił żywić się z żeńcami (r. 2.).

~~Noemi~~ Noemi widząc taką przychylność Booza, namówiła Ruthę, aby prosiła go o małżeństwo, na mocy prawa lewiratu (ob.). Idąc za radą swej świekry, Ruth układa się w nocy ~~wczesniejsze~~ na miejscu, gdzie Booz spał przy gumnach swoich, i położyła się przy nogach jego. ~~W nocy Booz, obudziwszy~~ a gdy się przelękniony obudził, przypomniała mu, że jest najbliższym krewnym, ~~prawo ... małżeństwa~~ i zażądała małżeństwa. Booz błogosławi ... jej za pamięć o mężu swoim, i za troskliwość, z jaką się starała, aby ród jego nie zaginął, ~~przyrzekł~~ oświadczył, że pojmie ją za żonę, jeśli drugi, bliższy krewny Elimelecha, nie będzie chciał tego uczynić; następnie obdarowaną Ruthę przed świtem odprawił do domu (r. III). Nazajutrz wobec sądu ... owego bliższego krewnego, aby pojął Ruthę za żonę; a gdy ten zrzekł się tego prawa, Booz się z nią ożenił, i zrodził ~~Dawi~~ Obeda, ojca Jessego, a dziada Dawidowego (r. IV). ~~Według naszych obyczai~~ W historyi tej ~~nam~~ ...

~~Cel~~ Z samej tej ~~treści~~ widać, jak niesłusznem jest zdanie tych, którzy za cel autorowi przypisywali chwałę domu Dawidowego ~~Tak zwani~~ (Eichhorn Einleitung in d. A. T. III. 454). Nie bowiem tak nie jest temu celowi więcej przeciwne, jak historja Ruthy, moabitki, która, jak żebraczka, musi zbierać kłosy na polu Booza i żywić się z jego żniwiarzami. Gdyby autor zamierzył polecić współziomkom swoim prawo lewiratu (jak chce Bertholdt, Einleitung. VI. 2337. i Benary De hebraeor. leviratu), dosyćby mu było przypomnieć prawo Mojżeszowe ; dawno w narodzie istniejący zwyczaj,

Trudno także przypuścić, ~~żeby autor w niektórym ...~~ (z Dereser'em, D. heil. Schrift d. A. T. cz. II t. I.), żeby chciał autor ~~...~~ ... nakłaniać swych rodaków do ~~tolerowania~~ przychylności ku cudzoziemkom; bo wszystko co mieli izraelici nigdy nie mieli; a nawet małżeństwa z niemi na takich warunkach, jakie przedstawia ta księga (przyjęcia religii mojżeszowej; ob. 1,16.) były prawem dozwolone. Najprawdopodobniejszem jest to, że autor zamierzył ~~uzupełnić~~ genealogję Dawida uzupełnić historją, z podań rodzinnych, aby wykazać, jak wśród okoliczności

Historja Ruthy miała miejsce za panowania sędziów, jak ~~sam~~ autor na wstępie (1,1) oświadcza. Do bliższego zaś określenia tego czasu ~~to do czasu, w którym działa się historja~~ ~~tej~~, za wskazówkę posłużyć nam może to, że Booz jest dziadem Jessego, ojca Dawida (4, 21. 22). Jeżeli zaś Jesse ~~już~~ był w czasach Saula już starym, i z tego powodu nie mógł się udać na wojnę, którą prowadził (roku 1064) Saul z Filistynami (I Reg. 17, 12). ~~II Reg. 17, 24~~ więc i urodzenie za 12-letnich rządów Samuela, a młodość jego wypadałaby poprzednio ~~w czasach~~ ~~przed~~ (od r. 1127 do 1107) ~~przed Samuelem~~ ~~a zatrzeć~~ ~~w drugiej połowie Helego~~ ~~Obed w takim razie~~ W takim razie druga połowa życia Obeda wypadałaby za (40-letnich) rządów Helego (od 1167–1127), czyli że urodził się za Samsona (1187–1167). Przed Samsonem niewola filistyńska (1227–1187) mogła, wdawnie spowodować wyjście Elimelecha z Bethlehem; gdy zaś panowanie Filistynów przez Samsona podkopane zostało, wtedy i Noemi wróciła do ziemi swojej.

Do Samsona też odnosi historyę Ruthy Józef Flawjusz (Antiq. Jud. l. 5. c. 9. §. 1.) i z tego powodu Żydzi, dopóki liczyli ~~dwadzieścia~~ 22 księgi w kanonie swoim, Księgę Ruth łączyli w jedno z księgą Sędziów, jako dodatek do dziejów Samsona[1]. Dziś zaś, gdy kanon żydowski podzielono na 24 księgi, miała ona miejsce w liczbie Hagiographorum (Ketubim) i bywa umieszczaną po Canticum Canticor.[F], podczas gdy w kanonie grec. i łac. zajmuje ósme miejsce, jak dawniej, i zamyka tak zwany Oktateuch (ośmioksiąg).

[1] in eundem librum (Judicum) compingunt Ruth; quia in diebus Judicum facta narratur historia: quanquam nonnulli Ruth et Cinnoth inter (Threni Jeremiae) inter hagiographa scriptitent. S. Hieronym. Prologus galeatus.

[F] w liczbie pięciu Megilloth (par excellence zw. Lumina)

Józef Khell (Soc. J. Theologus), w Dissert. de ~~czasie~~ Ruth (Viennae 1756) odnosi historyę Ruthy do Jaftego, utrzymując, że Noemi w pierwszym roku jego wróciła do Bethlehem. ... tu przedstawia się trudność —

Autor, jak zwykle, jak wielu innych okoliczności nie określił bliżej: ~~[illegible]~~ np. nie podaje do żadnej miejsca, dokąd się udał (wzięte) Elimelech, ani drogi, którą się udawał ~~sam~~, i którą wraca ta wdowa jego; ani nazwiska ~~owego~~ bliższego krewnego, który był obowiązany poślubić Ruthę (4,1). Szczegółowie zaś drobiazgowo przedstawia słowa Noemi do jednej i drugiej synowej (1,7–17), do niewiast betlehemskich (1, 20–21); rozmowy Booza z Ruthą (r. 2, i 3), z owym bliższym krewnym Ruthy (r. 4).

Stąd wnosić można, że do znajdującej się już genealogii Dawidowej autor przydał ~~znale-ziony sporem siebie~~ historję Ruthy, czy

XX jako mniej znacznych. Że te opuszczenie jest dobrowolne, widać z tego, iż autor zna imię Elimelecha i ~~[illegible]~~ synów jego, których należało umieścić, a przecież je opuszcza. (1,2.)

Lecz i tu przedstawia się trudność. Wiadomo z genealogji (u Mat. 1, 5. i Par. I, 2. 11.) że Booz był synem Salmona i Rahaby, zatem ~~urodził się~~ winienby się urodzić niedługo po zdobyciu Jerycha (Jos. 2, 1.. 6, 1..; 6, 27) i osiedleniu w ziemi obiecanej (ok. r. 1530). Według zaś powyższego obliczenia musiałby mieć Booz ~~[illegible]~~ około 300 lat, gdy mu się urodził Obed z Ruthy. ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ a Naassonem. To samo znajdujemy ~~[illegible]~~ w genealogji między Faresem a Naassonem.

(I 1, 7. 2, 3. 7, 12.) Fares jest synem Judy; Naasson, współczesny Mojżeszowi (IV Mojż. I.); między Faresem a Naassonem, o ~~500~~ 400 przeszło lat od siebie odległymi musiało więcej przejść generacyj niż Esron, Aram i Aminadab; tymczasem nasz autor tylko tyle wylicza. Widocznie zatem ~~[illegible]~~ tak między Faresem i Naassonem, jak między Salmą a Boozem opuścił kilka generacyj jako XX

o Moabitach kiedy upokorzeni.
o Dawid przed Saulem do Moabitów się chroni. I Kr. ~~K~~ 22,3.4.

Ruth
żona Booza, babka Dawida, pochodziła z narodu moabitów

Moabici dawniej ~~...~~ porażeni, kraj ich zapewne pozostawał w znacznej części pustkami.

O kwestyi moralności chrześcijańskiego czytelnika razi rada, jaką dała Noemi swojej synowej, gdy ~~kazała~~ t. j. żeby poszła w nocy i położyła się u nóg Booza. ~~Lecz~~ Tym bowiem sposobem ~~narazi~~ jedna i druga strona wystawioną była na niebezpieczeństwo grzechu. Lecz radząc tak, ufała cnocie ~~Noemi~~ z jednej strony ~~była bezpieczną~~ swojej synowej i ~~ufała~~ powadze Booza, a z drugiej doradzała to tylko, do czego ~~co tej~~ z prawa ~~nala~~ Booz był obowiązany i co należało mu przypomnieć. ~~Zasada ani~~ Był to więc tylko niewinny podstęp kobiecy, nie mający w sobie żadnej grzesznej myśli, a prowadzący do wypełnienia zakonu ~~(ob. Lewirat)~~. W Nowym zakonie, ~~byłby~~ ~~po~~ ~~ale~~ gdzie prawo lewiratu (ob.) nie istnieje, byłby rzeczywiście taki krok zdrożnym.

Kommentarze osobne na księgę Ruth:

Riegler Würzbur. 1806. Rosenmüller Scholia in lib. Jud. Lips. 1835. Seb. Schmidt, Adnotat. in lib. Ruth. Argentor. 1696. Carpzovii, Colleg. rabbin. bibl. in l. Ruth. Lips. 1703. Rambach, Adnotat. uberior. in Hagiograph. ed. Ch. B. Michaelis ~~...~~ Halae. 1720.

Metzger, Lib. Ruth ex hebr. in lat. versus, perpetuaq. interpretatione illustratus. Tubingae. 1856.

~~[illegible] zmyślona, [illegible]~~ Bertholdt (Einleitung. VI. 2337.) i Benary (De hebr. leviratu. s. 30) utrzymują

X ~~inne pochodzenie, świetniejsze.~~

F Zarzuty zbija Ghiringhello Introd. in libr. hist. antiq. fœd. Taurini. 1845–6. Veith, Scriptura s. contra incred. propugn. par. II sect. III.

F
O Faresie ob. Gen. 38, 29. 46, 12. Num. 26, 20. 21. I Par. 2, 4. 5. 4, 1.; o Esronie, Gen. 46, 12. I Par. 2, 5..; o Aramie, I Par. 2, 10. Mat. 1, 3. Luc. 3, 33.; o Aminadabie i Naassonie Exod. 6, 23. Num. 1, 7. 2, 3. 7, 12. 17., o Salmie, v. Salmonie, I Par. 2, 11. 51, 54. Mat. 1, 4.; o Obedzie I. Par. 2, 12. Mat. l. c.; o Isai, v. Jesse, I Reg. 16, 1..

Księga Ruth nie ~~jest~~ *jest* idyllą (poetycznym ~~obrazkiem~~), lecz od najdawniejszych czasów za księgę historyczną była uważaną. Osoby w niej, genealogję z niej (4, 18–22) zaczerpnął ~~I Par.~~ autor I Par. 2, 11. 12 i S. Ma~~tt~~eusz ~~(1, 5..)~~ (1, 5..) ~~[illegible] Wszystko w niej~~ Wszędzie w niej widać zwyczaje, odpowiadające epoce Sędziów (ob. J. G. Lakemacheri, Observationes philolog. Helmstad. 1730. IV. 5. s. 83..), co ~~trudno~~ byłoby ~~nie[illegible]~~ trudno, a nawet niepotrzebne udawać, autorowi żyjącemu w epoce Dawida. Wreszcie, gdyby to była historja fikcyjna, autor prababce Dawida (Ruth) przypisałby X Przeciw historyczności ~~[illegible]~~ *wszystkie* żadnych poważnych dowodów racjonaliści nie dają. ~~Bertholdt~~

~~Gdyby~~

~~Ber~~ Bertholdt (Einleitung. VI. 2337) i Benary (De hebr. leviratu s. 30) mniemają, że autor zmyślił tę historję dla ~~[illegible]~~ usunięcia wstrętu

Przeciw historyczności tej księgi, racjonaliści żadnych dowodów poważnych nie dają. Ob. Ghiringello Introd. in lib. historicos antiqui fœd. Taurini. 1845–6. Veith, Scriptura S. contra incredulos propugn. par. II. sect. 3.

Osoby występują tu historyczne ~~jak [illegible]~~ porów. 4, 17.. z genealogjami np. Mat. 1, 5.. I Par. 2, 1.. F

Wszędzie ~~[illegible]~~ *nadto* widać ~~[illegible]~~ zwyczaje odpowiadające epoce Sędziów (J. G. Lakemacheri, Observationes philolog. Helmstad. 1730. IV. 5. s. 83). ~~Gdyby sam~~ Gdyby autor chciał podnieść rodzinę Dawida, i w tym celu zmyślił historję Ruthy, ~~to~~ dałby jej świetniejsze pochodzenie; ~~Zmyślone~~ ~~[illegible]~~ Przeciw zas zdaniu Bertholdta (Einleitung. VI. 2337) i Benary'ego (De hebr. leviratu s. 30), którzy mają historję Ruthy ~~[illegible]~~ za zmyśloną w tym celu: aby ~~[illegible]~~ *wstręt* ~~[illegible]~~ osłabić w Izraelitach (jak już nadmieniliśmy) do małżeństw z cudzoziemkami; — walczy to, że autor ~~[illegible]~~ nie potrzebował ~~[illegible]~~ tego wstrętu usuwać, a nadto zmyśloną historją celu swego nie dopiąłby. Nie jest więc księga Ruth żadną idyllą, ale rzeczywistą historją, za jaką przez wszystkie wieki była podawaną.

Ruth.

Le origini [illegible] Storia
di Ruth
op. [illegible] [illegible] [illegible].
t. III s. 39.

O [illegible] [illegible]
[illegible] w Ruth [illegible].
s. 50.

[illegible] tej księgi niewiadomy. Z genealogii, zadą-czonej na końcu (4, 18-22.) widać, że pisał już za Dawida; zatem ok. r. 1055 przed Chr. Wiadomo zaś, że ~~[illegible] Dawidowe~~ pierwsze i ostatnie lata Dawidowe opisywali ~~Samuel~~ prorocy: Samuel, Natan i Gad (I Par. 29, 29.) Czy nasza księga od którego z tych trzech pochodzi, o tem bodaj nic nam nie mówi. F ~~[illegible]~~ — na następ. stronie.

~~Celem autora [illegible] [illegible]~~ [illegible]

~~[illegible]~~ [1]

~~[illegible]~~

[illegible] [illegible], że autor [illegible] główny autor, [illegible] genealogię Dawida; ~~[illegible] [illegible] [illegible], jak [illegible]~~ [illegible], które się niejako zamknęły na zgubę [illegible] rodziny, Bóg ją szczególniejszym sposobem zachował, aby nie zginęła. Drugim ~~[illegible]~~ celem [illegible], [illegible] przykładem Noemi, Ruthy i Booza [illegible] do miłości rodzinnej; [illegible] nie opuszcza nigdy [illegible] tych, którzy ~~[illegible]~~ w nieszczęściu ~~nie opuszczają~~ pielęgnują krewnych swoich.

[1] Eichhorn, Einleitung in d. A. Test. III. 454. Bertholdt zas (Einleit. VI. 2337); Hengstenberg (De hebraeor. leviratu c. 30.) utrzymuje, że celem tej księgi jest zalecenie ~~[illegible]~~ prawa leviratu; [illegible] [illegible] do małżeństwa z cudzoziemkami. Zunz, [illegible] h. Schrift d. A. T. ..... II. t. I. i Bertholdt op. c. 2336)

F do textu. Wielu Ojców za [illegible] Talmudystów, [illegible] (między innymi św. Izydor Sewilski, De officiis l. I c. 12.) autorem [illegible] tylko mniemają Samuela. Wiadomość ta [illegible] tylko mniemaniu przypisuje, że nie podstawą: że księga Sędziów przypisywana jest Samuelowi; a że księga Ruth dawniej łączona była z księgą Sędziów, więc i autorstwo jej na Samuela padać może. Gdybyśmy chcieli ~~[illegible]~~ przypisanie nie daje się [illegible]. [illegible] wyrażenie pogadz. 4, 7. gdzie autor mówi: „Był zaś dawniej [illegible] zwyczaj” i t. d. [illegible] być przepisu upoważnionym przez zakon [1] ~~Deut. 25, 7~~. Nie inaczej więc musiał upłynąć czas od Booza aż do autora tej księgi, skoro za jego czasów [illegible] podobny był już tylko zwyczajem. (czytaj)

Gdybyśmy chcieli przypuścić, że księga ta składa się z dwóch części: z historii Ruthy (I. 1. — 4, 17.) i z genealogii Dawidowej, rozpoczynającej się w 4, 17. ~~(4, 17 — 22)~~ (od słów: „Ten jest ojciec Isaiego” i t. d. aż do końca rozdziału) ~~[illegible]~~ — Dopisek [illegible]

[1] A jeśliby nie (najbliższy krewny) nie chciał pojąć żony (niebożczyka) brata swego, pójdzie niewiasta do bramy miejskiej, i uczczie się do starszych (sędziów) i rzecze [illegible] nie chce brat męża mego wzbudzić.

[1] przystąpi niewiasta. A zezuje trzewik z nogi jego, i plunie mu w twarz jego” (tego który nie chciał pojąć ~~[illegible]~~ wdowy po zmarłym zmarłym bracie). Deut. 25, 9.

czasem. dawnym. ~~nie pojmie druga część jego (spłoniczce~~

Nadto, gdyby pisał ~~w~~ współcześnie z Boozem, wiedziałby nazwisko owego bliższego krewnego, do którego z prawa należało pojąć Ruthę (4,1.); ~~nadomiast~~ dokładniejby także wskazał czas, za którego sędziego działa się ta historja, i miejsce w ziemi Moab, dokąd się Elimelech udał.

Gdyby pisał po niewoli Babilońskiej, kiedy nakazano było Żydom ~~od~~ rozłączyć się z cudzoziemkami, „między któremi były i Moabitki", nie nazwałby z takim zapałem pochwałą małżeństwa z Moabi[tkami] synów Elimelechowych i Booza z niewiastami Moabitkami; ani by opisywał historję cnotliwej Moabitki; co wtedy by raczej niepotrzebnie uraziło nienawiść Żydów ku cudzoziemcom poganom.

[illegible] że Orfa nie porzuciła swych bożków, idąc za syna Elimelechowego.

Autor więc wtedy wybrałby jaką historję, dążącą więcej do obudzenia niechęci ku niewiastom pogańskim.

Nadto, pisząc w znaczny czas po Dawidzie, dodałby mu tytuł króla, i poprowadziłby dalej genealogiję Dawidową; że zaś tego nie czyni, domyślić się można, iż pisał przed ~~wszystkiem~~ w owym czasie, kiedy Dawid jeszcze, ~~także~~ nie przez wszystkie pokolenia za króla uznanym został, więc wkrótce ~~po~~ r. 1055 (t.j. ~~1055~~ 1054, lub 1053) przed Chr.

Za czasem znacznym po Dawidzie ~~[illegible]~~ przytacza dowody Metzger. Lib. Ruth ex hebr. in lat. vers. perpetuaque interpretatione illustratus. Tubingae. 1856.

Zawierają niektóre aramaizmy czyli chaldaizmy w języku, jak np.
לָהֵן lāhen ~~[illegible]~~ (1,13.) מָרָא (mara, gorzka 1,20.)
~~מָרָה (marah gorzka)~~ które w hebr. brzmiałyby:
powinny לָכֵן (lakhen) i מָרָה (marah); jako też
יִקְצֹרוּן ikcorun (2,9. ~~po hebr. [illegible] ikcoran [illegible]~~ zżęli)
תִּדְבָּקִין thidbakin (2,8. ~~hebr. [illegible] thidbekim~~, przyłączysz się)
~~[illegible] (3,3.4.~~
תַּ תַּעֲבוּרִי taaburi (2,8. przechodź, hebr. תַּעֲבֹרִי taaburi)
~~[illegible]~~ שַׂמְתִּי ~~[illegible]~~ (samtei, włożysz ubiór, 3,4.)

Lecz można to raczej uważać za archaizmy, które w mowie ludowej się utrzymały, aniżeli za neologizmy. W każdym razie aramaizmy te nie mogą stanowić zarzutu poważnego (Scholz, Einleitung. II. 313. §.79.)

[illegible]

Rychlewicz

Wawrzyniec, franciszkanin

był regensem studjów w Krakowie, gdy kapituła zakonna, pod prezydencją Walerjana Gutowskiego, jako kommisarza generalskiego, tamże 24 Maja 1676 odbyta, obrała go 37 głosami (na 68) prowincjałem franciszkanów polskich (Bonaw. Makowski, Thesaur. prov. polon. rękopism. s. 105). Urząd ten pełnił do Maja 1679.

Jako kommissarz prowincji generalski, przewodniczył na kapitułach prowincjonalnych: w Poznaniu 13 Wrz. 1687, w Piotrkowie 16 Wrz. 1690, tamże 24 Kwiet. 1706 (Makowski, op. c. s. 106. 107. 111).

Dzieła jego są:

Crisis apologetica de morte et fama posthuma Joannis Scoti. Cracoviae, typis Schedelianis, An. 1706 (wspomina o niem Kass. Korczyński w Sol doctorum divinissimus Augustinus. Vars. 1749 k. 7.)

21

[Inflanty]

[Inflanty] [illegible] 1561, [illegible] się [illegible] do-
browolnie się oddać ~~Litwie~~ Królowi [illegible], stanowiły część [illegible] dawnej Liwo-
nii [illegible] w onym czasie [illegible]
[illegible] Rzeszy, który nadto inne biskupstwa: jak Ozylskie,
Dorpatskie, [illegible] i Kurlandskie [illegible], a w dobie przedchrześ-
jańskiej, różne [illegible] plemiona [illegible] Liwonów, [illegible], Kuronów,
[illegible] Zelanów; [illegible] tego kraju, z powodów ~~geo~~
[illegible] topograficznych, ~~[illegible]~~ [illegible] przedewszystkiem plemię
Łotyszów rodu Litewskiego [illegible] Zelanów, Let-
tów, Letgallów [illegible]. Cały kraj Nadbałtycki (Ostzejski),
dawnej Liwonii, na przestrzeni 1754 mil kwadratowych, a na 1850.000 miesz-
kańców, różnych narodowości liczy 870.000 samych tylko Łotyszów.
[illegible] połowy wieku
[illegible] Mojnar
(Mojnard)
z Klasztoru Augustyjanów [illegible] rzeczy;
narwiód Bremeński [illegible]
[illegible] kupcami [illegible] ~~[illegible]~~
Liwami, Litwa [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] ~~[illegible]~~ obszerne
[illegible] stosunki [illegible] dziejowej". [illegible]
[illegible] zamieszkać ~~[illegible]~~. [illegible] roku
1170 [illegible] powołaniem
[illegible] Połockiego, [illegible] Kościołowi: [illegible]
[illegible] Kirchholm [illegible] Hartwig'a
[illegible] apostolskiej stolicy, ~~[illegible]~~

[illegible] 1185go roku, a konsekrował go
[illegible] 1186go. [illegible]
[illegible] gor-
gańskiej, która podejrz[illegible] zrazem, już ciekawieniem, już [illegible]
[illegible] z początku cała
dzie'go, potem prędko jawnej wojnie lubrownie usiłowała. [illegible]
[illegible] wówczas, [illegible]
[illegible] trudach wśród swojej [illegible] ~~szedł~~ świątobliwy żywot Mejnarda, ale [illegible]
1196go roku; legł od miecza wśród boju następca jego biskup B[illegible]
[illegible]
w wielkie żywot Alberta Buxhoevden, który z kanonika bremeńskiego
Liwonii [illegible] 1198. [illegible]
[illegible]
[illegible]
najazdów, założył miasto Rygę (od łacińskiego riga, ponieważ [illegible]
[illegible] katedralną świątynię; osadził przy niej [illegible] kapitulnej,
zakon Augustyjanów [illegible]; założył cystersów klasztor w Dynamin-
dzie; nareszcie [illegible], utworzył zakon rycerski Kawalerów Mieczowych
[illegible]
[illegible]
[illegible] Wilhelm [illegible]
[illegible]
[illegible] bisk[illegible] i wielu kapłanów ~~[illegible]~~
[illegible] w Rydze (r. 1224) [illegible]
[illegible] 1229go roku. Inny, po Wilhelmie, który podwakroć (r. 1224 i 1236) [illegible]
[illegible]
[illegible] piątym z kolei pasterzem (r. 1251), a pierwszym arcybiskupem

[illegible] polskiej [illegible]

wszystkich [illegible] Lxxxii [illegible]

[illegible] n. XLV. [illegible]

[illegible] n. V. [illegible] XXXVIII [illegible] LXI [illegible]

[illegible]

[illegible] cywilizacyjną, której [illegible]

[illegible] ... Ale, [illegible] Wreszcie [illegible]

[illegible] 1226) [illegible] którymi za zgodą Grzegorza IX-

[illegible] r. 1237 [illegible] Mieczowi Inflantcy, ~~których~~ Krzyżaccy

[illegible] niezmiernie wiele

ich niewolnika, [illegible] katolickiej [illegible] prawa,

i jej zakonnym [illegible]. Ona to wstrzymała postęp [illegible]

Wiary w Inflantach i dalej; ~~a od~~ a Krzyżaków Zakonnych [illegible] (w roku 1561) [illegible] wywierzeniu się [illegible]

Konnego Stanu, i także Katolickiej Wiary [illegible] protestantyzmu.

[illegible] biskupom, niemowienie już [illegible]

[illegible] lubo [illegible]

nowszych papierach [illegible] pag. 274. [illegible] 41

zapełnił historję [illegible] ~~narastaną~~ —

nastało unem na jego członków [illegible]

[illegible] Krzyżacy na władze też [illegible], jako [illegible]

[illegible] — latronów, zbrojnemi najazdy na jeszcze, [illegible]

[illegible], i nieustannemi targaniem [illegible] na osobę. — Dowodem tego są

najsilniejsze [illegible] od nieba, do roku

1450 i dalej) od Apostolskiej [illegible]

nieznane (Codex diplom. [illegible] XXXVIII; XLVI, LV; LXII; LXXV, LXXIV; LXXX

To ciągle to [illegible] i nieprzyjacielskie [illegible]

Chrześcijańskiego, [illegible] w rządach, lubo w zasadach Wiary i obyczajów [illegible] zakonu Krzyżaków, [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] religijnej [illegible] połowie

nie XVI wieku [illegible] katolickiem. [illegible]

[illegible] reformacyi luterskiej [illegible]. Wszystko

Krwią ludzką i spustoszeniem znękała, podżegając [illegible]

[illegible] tajemną [illegible], opactach i [illegible]

[illegible]

[illegible] do wybicia się z podkładu biskupów; w manach ciemnych

~~[illegible]~~ [illegible] władz [illegible]; [illegible]

[illegible] sumienia [illegible] ~~[illegible]~~

[illegible] (Chrystusa) [illegible]

wiary i życia, (w kraju tym katolickim —) Rzecz jawna, iż rodzimy, w tym czasie zasiew

[illegible] rychło [illegible] handlowych miast

pruskich [illegible] i [illegible] kupców.

Pierwszymi głosicielami tychże [illegible] z Prus wygnany baka-

larz Knöpken (po roku 1520), a potem Tegemejer w Rydze;

Dwaj mnisi odstępcy Lange i Massyjen w Rewlu; Ksiądz Wit-

[illegible] Hoffman [illegible] Dorpacie. Podżegana [illegible] —

nych patronów ze szlachty lub kupców, [illegible] wszystkie

tu wygnanych mnichów, przez podburzanie gminu przeciw

biskupom i duchowieństwu katolickiemu, ta reformacyja. Wielko

[illegible] [illegible]

Blankenfelda, Jerzy książę Brunszwicki, z drugim zgodnym wiedo-

[illegible] miasta [illegible]

[illegible] (r. 1535) - Nastały po nim Wilhelm Brandenburski

[illegible]

(*2.)

[illegible] Alberta [illegible] potlatowania [illegible] swiecznie [illegible] ... ze Smutkiej [illegible] biskupi Kurlandzcy [illegible] (czyli Jan Münnichhausen [illegible] kunstwa swego [illegible] ... ze umiała [illegible] ... [illegible] przed rokiem 1557 [illegible] ... [illegible] ... [illegible] uprawiał wojnę [illegible] ... Hermana [illegible] ... wszystkie nawet czwórs protestanckie biskupstwo [illegible] ... 1557–1558). Systematycznie [illegible] ... nad [illegible] ... która już do pomagał arcybiskup Wilhelm, [illegible] biskupach, przy wodzach wszelkie do tego [illegible], a innych [illegible], które w [illegible] do [illegible] katolickiej, w tym kraju, Religija do zupełnej zagłady. Straszna pomyśleć, iż całych [illegible] biskupstw z arcybiskupem na czele, [illegible] ... [illegible] apostolskiej pracy [illegible] pasterzy, a ojców prawdziwie wiernych, padło ofiarą, większej [illegible] ... [illegible], rewolucyjnej woli, w ciągu lat trzydziestu. [illegible] ... biskupstwo [illegible] (w ciągu lat 1561–1192 = 369) [illegible] ... których 28 (od roku 1253 do 1561) ~~było ary~~ [illegible] ... całej metropolii protestanckiej. [illegible] ... lat od 1280 – 1560, [illegible] biskupów 21. [illegible] przed tą [illegible] katedrą w [illegible] od roku 1170 [illegible] ... od 7 do 8 pasterzy: ogółem więc 28 lub 29. [illegible] biskupów [illegible] poprzednikami byli Semigalscy, [illegible] ... 1217 do 1250. Zaś [illegible] Kurlandzkich (od r. 1250 – 1558 [illegible] ... 19. [illegible]

(... [illegible]) [illegible] (... [illegible]) [illegible] Leałowie (... [illegible]) do roku 1235go;

[illegible] kolej [illegible] biskupów [illegible]. [illegible] już kapituła [illegible]

[illegible] Wyszogród [illegible], trwało od roku 1235 do 1558go [illegible]

[illegible] 23ch kolejno [illegible]. [illegible] biskupów (... [illegible])

[illegible] do 1559 [illegible] 23ch. — Kapituła [illegible]

[illegible] 1213go [illegible].

[illegible] reguły [illegible]

[illegible]: prałatów [illegible], jak [illegible], scholastyka [illegible]

[illegible] kanoników, [illegible] Grzegorz IX.

[illegible] kapitule, [illegible] wybrać [illegible]

[illegible] kanoników regularnych, [illegible]) dla przywilejów,

[illegible] zakonnych, [illegible] biskupa [illegible]

[illegible] kapituły [illegible]

[illegible], [illegible] przywilejów [illegible]

[illegible] prawo [illegible]

[illegible]

[illegible]) [illegible]

[illegible] przywilejów, [illegible]

[illegible] do [illegible] reguły [illegible]

[illegible], ich [illegible] 1206 [illegible]

[illegible]. [illegible] 11go [illegible] 1515 [illegible]

[illegible] zakonu [illegible] kapituły [illegible]

[illegible], [illegible]

[illegible] prawach, [illegible] do [illegible]

[illegible]

[illegible] 18 [illegible]

[illegible] kapituła [illegible] 82. [illegible] kapituły

[illegible] miasta [illegible]
[illegible] Salzman [illegible]
[illegible], miał [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] lat 1210–1223) [illegible]
[illegible] 1237 [illegible]
[illegible]
[illegible] głównym [illegible]
[illegible] (r. 1382) [illegible]
[illegible] bitwie pod Grunwaldem (r. 1410) Bernard Borch
[illegible] 1459) [illegible]
[illegible] Albertem [illegible] (r. 1501) [illegible]
[illegible] nad [illegible]
[illegible] Iwanem Wasilewiczem. [illegible]
[illegible]
[illegible] 1520, [illegible] tytuł księcia cesarstwa [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible], któ[illegible] przybyli, [illegible] więcej przedniata-
[illegible] jednak [illegible] liczby
[illegible], z nich po wszystkich pięciu tych dyece-
zyjach: [illegible]. Nie
[illegible] klasztorów [illegible], a już [illegible],
[illegible] zakonnicy [illegible]
(w roku 1564) [illegible] Kurlandii [illegible] najmniej był [illegible]
[illegible] był 80ciu. Zaś [illegible] klasztorów w Inflantach
[illegible] prelatów [illegible] (w 1613), [illegible] w tym kraju 57,
[illegible] (przed rokiem 1520) daleko więcej. Ale już
[illegible] liczby najmniej 137 [illegible].
[illegible] klasztorów 120 [illegible] Rydze, gdzie były
[illegible] klasztory męskie (Norbertanów, Dominikanów, Franciszka-
nów i Bernardynów), a dwa żeńskie ([illegible] Kolety, zaś [illegible]
[illegible] i Benedyktynek; opactwo Cystersów w Dynamundzie
[illegible] Rygą; nad [illegible] byli Augustyjanie. Wszystkich klasztorów [illegible]
[illegible] dyecezyi. Zaś Klasztor [illegible] w dyecezyi Ozylskiej. [illegible]
[illegible] klasztorów [illegible], w Felinie [illegible]
[illegible] w innych większych miastach, jak w Parnawie, [illegible]
[illegible] przeszło [illegible] najmniej
[illegible] w Inflantach. — [illegible]
[illegible], jak [illegible] pastor [illegible] ([illegible]
[illegible]) niewątpliwie [illegible]
[illegible], jak [illegible] wszystkich, [illegible]
[illegible] ([illegible]), [illegible]
[illegible] w Inflantach [illegible]
[illegible] polityki i [illegible].

[illegible] poukojeniu rozwodów, zwykle towarzyszących wprowadzeniu [illegible] przyjmując [illegible] [illegible] pomiędzy [illegible] [illegible] [illegible] lubianą [illegible] [illegible] [illegible] środków [illegible] [illegible] wiarogodniejszych [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] 1548 [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] narodowości [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] [illegible] pośledniej [illegible] [illegible] niezawodniejszem [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] [illegible] bez Boga, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] najwyższego [illegible] Solikowskiego [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] katolickie [illegible] których [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] przeciwieństwa [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] katolików [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] (Gottes [illegible]); [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] na [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] katolickich [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] kapitale [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Mittheilungen aus der [illegible] Geschichte. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] siostrzeńca królów polskich [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] 1582. [illegible] Stefan Batory [illegible] [illegible] [illegible] Wnet też [illegible] [illegible] Wenecji, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Solikowski, wnet powołany na lwowskie arcybiskupstwo. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] 1582 [illegible] [illegible] biskup-stwa

+ [illegible] król [illegible] Wenden (Kieś), ozdobiony [illegible] siedzibą zamkami
[illegible] i [illegible] Kieś, Parnawie, Dorpacie i Feli-
Felinie; zapisał fundusz na utrzymanie [illegible] tylko kanoników beneficjatów:
[illegible] Wendeńskie, Parnawskie, Dor-
patskie i Felińskie. [illegible] XVIII° [illegible] XIII [illegible] istniały [illegible]
tylko [illegible] Litwie i [illegible]. [główne zaś jedno w Mitawie] Założenie to i urządzenie
Wendeńskiego biskupstwa otrzymało wnet potwierdzenie apostolskiej Sto-
licy [illegible]
[illegible] stan [illegible] nowej
diecezji kapłańskie [illegible] (alumnaty) [illegible] w Braniewie [illegible]
[illegible] Wilnie [illegible]
[illegible] byli [illegible]
[illegible] król w Rydze (przy kościołach św. Jakóba i
[illegible]) i Dorpacie. [illegible]
[illegible] dla młodzieży [illegible] [szkoły] Kollegija. Pierwszym [illegible]
[illegible] 1582 [illegible] Wileńskie [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] stolicy. [Ta zaś] [illegible] już [illegible]
[illegible] Jan [illegible]
[illegible] 1597 [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] było [illegible] Inflantach.
Zburzyła ją bowiem [illegible] nowowiarstwo Luteranizmu, któ-
remu Zygmunt August [illegible] w swe posiadanie (r. 1561),
[illegible] dawne biskupstwa [illegible] katolickie [illegible]
kościoły, nie mogłoby [illegible]
= n. 90

nego;
[illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible], [illegible]

[illegible] (1558 r.), nie znalazł, ile wiadomo, żadnego z dawnych [illegible] Kapitanów; nawet ze świeckich katolików, niema dowodów, żeby [illegible] [illegible]. [illegible] z pośród mieszkańców wyspiarzy. [illegible] Vendenina była rzeczywiście [illegible] [illegible] katolicyzmu [illegible], ale [illegible] na małą skalę [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] katolicy [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] zmuszonymi do tamowania, niecofając się nawet przed uliczeniem [illegible] [illegible], których [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] głośniejszy wypadek, [illegible] (r. 1635) przez mistrza szkoły miasta [illegible], [illegible] z powodu [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] przez senat [illegible] [illegible] Kalendarza Gregoryańskiego, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w szkołach [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] było [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], których [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], których nie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] sprawców całego nieporządku i bezprawia, z powodem zaprzestania [illegible] 1586 [illegible] [illegible] [illegible] Barlego [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] przez wojny (od roku 1558 do 1583); niewątpliwie najazdy Szwedów [illegible] [illegible] 1600; 1605, 1626, 1628 i t. d.), a w niedługim czasie [illegible] [illegible] katolików, [illegible] i wśród przeciwności, ciągle wzrost katolicyzmu [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Rinkinga, [illegible] r. 1613) [illegible]

Inflantskiem (Inflanty [illegible] tylko kościołów [illegible]

było [illegible] znaczna [illegible] ~~[illegible]~~ kapłanów.

Pisarz [illegible] przeważnej ofiary w [illegible]

[illegible] i rozprawach [illegible] roku 1635 [illegible]

[illegible] traktat [illegible] (r. 1660) [illegible]

[illegible] Inflantskiem) [illegible]

[illegible] przeto Niemcz-

[illegible]

[illegible] w Kurlandyi [illegible] r. 1637 [illegible] katoli-

[illegible] dyecezya Inflantsko Piltyńska [illegible]

[illegible] Kurlandyi [illegible] biskupstwo

[illegible] Inflantsko Kurlandzka. [illegible]

[illegible] (r. 166[illegible]) [illegible]

[illegible] r. 1613. [illegible] Kurlandyi [illegible]

[illegible] osobnego [illegible]

[illegible] Inflantskich [illegible]

[illegible] protestantów [illegible] katolickiej [illegible]

[illegible] inflantskie [illegible] znaczną ile

[illegible] zawierało niemałą ~~[illegible]~~ znaczną [illegible]

katolickich [illegible]

[illegible] atoli [illegible] katolicyzmu w Inflantach i Kurlan-

dyi, jak [illegible] (r. 1178) [illegible] et iniquitas [illegible]

[illegible] inflantskiego [illegible]

[illegible] tak [illegible]

Religionis Romanae catholicae penitus evanuit." — [illegible] 1183 r. [illegible]

[illegible] Inflantsko-Kurlandzkie [illegible] otrzymała biskupa [illegible]

[illegible] Popławski [illegible]

świat

(24)

[illegible] ciesząc się [illegible] wawem zwycięstwa, nadało to [illegible] (więcej [illegible]) i tak Inflandsko-[illegible] [illegible] [illegible] wspomnianej missyi, jak Mikołaj Dembowski, po roku 1635); w Kurlandyi (Kiedmanie r. 1676). [illegible] [illegible] 1679) jak [illegible] Prymasa, arcb. Gnieźnieńskiego, przesiadywali zapewne w Warszawie. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] kapłanów i [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] (1616 [illegible]) [illegible] w [illegible], w Inflantach i w Kurlandyi, tam i owo [illegible], lub [illegible] [illegible] [illegible] katolickie świątynie: jak: Kościół w [illegible] [illegible] (1626 [illegible] 1631) [illegible] Inflandzkiej katedry, tamże (r. 1673); Kościół w [illegible] (1666); [illegible] (1676), [illegible] jak i w Inflantach; a [illegible] (około 1642), w [illegible] (około 1634), [illegible] (około r. 1636) i jeszcze ~~niektóre indziej~~ Izraelskiej (1666 r.), w Kurlandyi. W tej zaś ostatniej prowincyi, w której [illegible] [illegible] [illegible]. Wyznawał [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] i Niemieckiej i autonomii [illegible]. A [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Trzeciego (Formuła regiminis, około 1617 r.); [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] katolickiej, [illegible] Inwentarzy [illegible] Polskim wydane, systematyczna i [illegible] [illegible] Tabyo [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] katolicyzmu w tym kraju. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] przez biskupów, jak Popławskiego, Zembeka i innych, oraz niezbite fakta dziejowe świadczą o takim tu jego stanie. [illegible] gorliwości biskupów i kapłanów, a między tymi szczególnie księży jezuitów [illegible], [illegible], Mitawskich, do powatowania tu katolicyzmu [illegible] [illegible] [illegible] takich panów, kościołów już po- [illegible] jak: [illegible], [illegible], [illegible], [illegible]

[illegible] wygnali [illegible] następców
nigdy [illegible] w swej kolebce [illegible], tak że dali
[illegible] Książąt i [illegible] przyjęli [illegible]. Zaś Inflantscy
[illegible] biskupi, aż do rozbioru tej dyecezyi (w roku 1795) mieli
[illegible] przyzwoitej rezydencyi dla się siedliska, a przestawać
musieli [illegible] (na małem, [illegible]) [illegible] dworku, [illegible]
[illegible] przy drewnianej katedrze, [illegible] była [illegible]
[illegible], jak [illegible]
[illegible] tam [illegible], gdy [illegible]
[illegible]. Piltynie, [illegible] Lehnen, Silzen i [illegible]
[illegible] biskupa [illegible]
[illegible] biskupi Stanisław Kor[illegible] (r. 1719),
Augustyn [illegible] (1725), Konstanty [illegible] (1738), Wacław Sie-
rakowski i Józef Puzyna, który umarł w Lehnen (r. 1752).
Biskup Antoni Kazimierz Ostrowski, który przeniesiony potem [illegible]
[illegible] ~~[illegible]~~ wzniósł był [illegible]
(r. 1755), [illegible]
[illegible] i przestawał [illegible]
[illegible] (jam [illegible], a wkrótce) [illegible] (r. 1772 [illegible]) [illegible]
[illegible] Inflantscy biskupi [illegible]
[illegible], [illegible]
[illegible] ~~[illegible]~~ potrzeby. [illegible] Jan [illegible] (dalszym biskupem, jak) [illegible]
[illegible] 177[illegible]. [illegible]
[illegible] 1779) ~~[illegible]~~ (jako i) [illegible] biskupi inflantsko-kurland-
scy [illegible] (1782 – 1794) [illegible]
[illegible] (r. 179[illegible]) [illegible]
wanie tej dyecezyi Jan Nepomucen ~~Kossakowski~~ (Korwin) Kossakowski

[illegible] 1781. — Biskup Inflantski Kurlandzki i [illegible]
[illegible]
[illegible] ([illegible], [illegible], [illegible], [illegible] i [illegible], [illegible]
[illegible] Kościołów [illegible] Inflantach [illegible] ^wrót^ [illegible] 1773 r.)
liczono [illegible] XX.
Missyjonarzy: dwa (w Agłonie i Posiniu) - XX. Dominikanów:
jeden (w Rykowie) XX. Bernardynów; a dziewięć (w Warklanach, Pre-
[illegible], [illegible], [illegible], [illegible], [illegible] i [illegible]
[illegible]) XX. [illegible] Kościołów (Liwenmujża,
Dynaburg, Birżagoła, Fejmany, Krzeczyca, Lucyn, Marjenhauz,
[illegible], [illegible], [illegible] Kurlandyi
nie było [illegible] Kościołów [illegible]
[illegible], [illegible], [illegible], [illegible], Goldynga, Mitawa, [illegible],
[illegible] [illegible]), [illegible]
[illegible] XX. Bazylijanów [illegible] [illegible], [illegible]
[illegible]
parafijalny Kościół dla [illegible] w [illegible] XX. Bazylijanów.
Urzędowa [illegible] Kościołów [illegible] Kurlandzkich (z roku 1780 go)
naliczała w nich: parafijalnych 12-u, filijalnych i Kaplic 16-u,
unickich Kościołów 2-ch, razem wszystkich 30: Kapłanów ob-
rządku Rzymskiego 38; ~~unickiego~~ Ruskiego 3. ogółem 41;
Katolików w tych parafijach, przystępujących do Sakramen-
tów Św. = przeszło 20070. — Kapłanów świeckich Diecezyja
otrzymywała, aż ^do^ końca [illegible] istnienia, z Semina-
ryjum papieskiego [illegible] w Brunsbergu (Braunsberg) i pośrednio,
a niekiedy z Seminaryjum [illegible] w Wilnie. ^potem wreszcie z Kapłanów^ Po ostatecznym
^nakoniec^ ~~wreszcie~~ podziale Rzeczypospolitej [illegible] Diecezyi
Mohylewskiej (r. 1784), a zaś [illegible] Mińskiej (r. 1797):

arcybiskup Warszawy [illegible],
i ostatniej części dawnej dyecezyi Inflantsko-Kurlandzkiej, [illegible]
Kurlandzkiej Sufraganii, należy do dyecezyi Wileńskiej ([illegible] 93)
[illegible], gdy pierwsza Inflantska [illegible] roku 1795 że jest była włączoną do
nowej archidyecezyi Mohylewskiej. [illegible] (punktu 18) po
rozgraniczeniu dyecezyi w Cesarstwie Rossyjskiem, po konkordacie
(r. 1847) [illegible], Sufraganija Kurlandzka,
między innemi dekanatami z dyecezyi Wileńskiej odłączonemi, włą-
czoną do Żmudzkiej. Z tego podziału po zniesionej dye-
cezyi Inflantsko-Kurlandzkiej ostatecznie przypadło na archi-
dyecezyę Mohylewską i dyecezyę Żmudzką, [illegible] i [illegible]
[illegible] na mocy [illegible] (r. 1673) pięć dekanatów: Wyższego [illegible]
niego Dynaburga, Rzeczycko-Krasławski i Rzeczycko-Lubański, Prze-
Lucyński i Poza-Lucyński, z których niższy [illegible] kościołów para-
fialnych 16, filijalnych 4, kaplic 3, kapłanów obsługujących 17, lu-
dności katolickiej 41,382; — w wyższym [illegible] parafialnych 9, filijalnych
~~filijalnych~~ 1, kaplic 8, kapłanów 21, ludności 38,116; trzeci:
kościoł. 11, kapl. 4, kapłan. 12, ludn. 20355; czwarty: kościoł. 13,
parafian 13, filij 1, kapl. 5, kapłan. 15 ~~parafijan~~ ~~[illegible]~~ ludn. 24; piąty
kościoł. parafi. 7, kapl. 14, kapłan. 11, ludn. kat. 25,933; ostatecznie razem
kościoł. paraf. 9, kaplic 7, kapłanów 13, [illegible] wiernych
20,936. W tych [illegible] pięciu dekanatach Inflantskich, w obec-
nym czasie jest 59 parafijalnych kościołów, [illegible] filij, 41 kaplic
i 74 kapłanów i 193,846 komunikujących katolików.
Kurlandzka zaś Sufraganija, w dyecezyi Żmudzkiej składa się
[illegible] z dwóch dekanatów: Kurlandzkiego i Semigalskiego.

Zawierających w sobie parafijalnych kościołów 10, filijalnych 5; kapłanów niemi obsługujących 17tu, i komunikującej ludności katolickiej 20,134 osób. W drugim zaś Dekanacie kościołów parafijalnych w liczbie 8, filijalnych 6, kaplic 2, kapłanów [illegible] 17, i komunikującej ludności 35,747. Wszystkich więc naczęt kościołów parafijalnych, w obu tych dekanatach liczyć: 18, filij 11, kaplic 2. Kapłanów [illegible] 34, katolików [illegible] się i komunikujących 56,101. Liczyły [illegible] Inflanty Kurlandzkie [illegible] w [illegible] dwóch. Składały się z ośmiu dekanatów, dziewięćdziesiąt jeden parafijalnych kościołów, siedemnaście filij, czterdzieście dwie kaplice, siedemdziesiąt [illegible] kapłanów i [illegible] ~~dwie~~ dwieście pięćdziesiąt tysięcy dwieście czterdzieście katolików [illegible] w [illegible] Łotyszów, z których Kurlandzcy w Dekanacie [illegible] tego imienia, [illegible] Łotewski dyjalekt więcej przypominający Niemców, [illegible] sobie przyswoił. —

[illegible]dek (1711-1716); Piotr Tarło (1716-1719); Hamilton [illegible]

[illegible] (1719-1722); [illegible] (1722-1735). [illegible]

[illegible] (1735-1738); [illegible] (1738-1741); [illegible]

(1741-1752); Antoni Kazimierz Ostrowski (1754-1763); Jan Ho-
łan (książę) [illegible] (1766-1779); Antoni Maciej hr. Sierakowski (1779-178[illegible])
Józef Kazimierz Kossakowski (1781-1794) i ostatni, który był
[illegible] 1795).

5. Illuxta

[illegible] w Kurlandzkiej dzisiaj guberni z ludnością 229[illegible]
posiada wspaniały murowany kościół katolicki, wzniesiony w roku 1760[illegible]
[illegible] z najstarożytniejszych [illegible] z roku 1686, [illegible]
[illegible] tu dyecezyi. Pod koniec XVIII wieku, kościół w Illux-
cie, z tytułem Wniebowzięcia, liczył 10000 parafian i siedm
[illegible] kościołów [illegible]
[illegible] i [illegible] świątynię. W tym [illegible]
[illegible]
w której, ośmiorocznym trybem, wykładano tak zwane huma-
niora, to jest: Retorykę, Poetykę, Geometryą, Historyą [illegible]
[illegible] — i wreszcie niższą Syntaxis, czyli do tamtej wyższej
przygotowawczą. W tym celu, kosztem [illegible]
[illegible] utrzymywano tu trzech kapłanów i trzech [illegible], którzy
[illegible] po rozwiązaniu zakonu ks. Jezuitów [illegible]

[illegible]

[illegible] okolicznych zarazem [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] w [illegible] gminie guberni Witebskiej, [illegible] w roku 1676go katolickiej świątyni, wznawiała się [illegible] niesiony za zgodą Inflantskiego biskupa, Antoniego Ostro[wski]ego, przez Konstantego Ludwika i Augusta z książąt [illegible] [illegible] środ Platerów, w roku 1755m. Pierwotnie był przeznaczony katedrą dla Inflantskiego biskupa, którego sufragan [illegible] [illegible] dla ż funduszu na utrzymanie, a przy kościele tym utworzono i otwarto seminaryjum dla Kapłanów, podług [illegible] [illegible] zapis uprzedni Inflantskiego biskupa, ~~biskupa~~ Teodora [illegible] [illegible] Caimska [illegible] (r. 1742) na sufraganię Inflantską [illegible] [illegible]ów; wzmocnione przez Żmudzkiego biskupa [illegible] [illegible] do tego funduszów (w kapitale 2000 tal. bit. i zolowanie; do tego wniesione zapomogi pieniężne przez [illegible] kongregacji Rzymskiej Rozkrzewienia Wiary, [illegible] której [illegible]

[illegible]

[illegible] Stanowi na wesołość ma [illegible]

[illegible] instytucyi do [illegible]

[illegible]

[illegible] (1795) [illegible]

n [illegible] miesiące [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] ostatnich [illegible]

rwało do ro[ku] 18 [illegible] 1840 [illegible]

zwierzchnictwem [illegible]

[illegible] także [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] gramatyki, [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] wzorowo [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible], die [illegible] der Fl. [illegible] in [illegible] Düna fällt, [illegible]
an Russland und theils Littauen, weiter [illegible]
Littauen und Samoitten, [illegible]
und [illegible] Semen [illegible]
[illegible]

Ks. Brzyśmak [illegible] 1593
Kurowskie [illegible] 1582
r. 1577 [illegible]
[illegible]
landji [illegible]
[illegible]
Iwan Groźny [illegible]
[illegible] Magnusa
[illegible]
s. 42

Estonja składała się z powiatów: Harrien, Wirland, Al-
tenacken i Wyck; do niej zaliczają także Dorpat,
Fellin i Pernawę. Cała ta prowincja stanowiła pierwotnie
jedno biskupstwo estońskie, które urządził, nie wiadomo kiedy, bp
ryski Albert I, [illegible] na bpa estońskiego wyświęcił Teodoryka,
opata cysterskiego z Dünamünde 1211 r., zanim jeszcze Esto-
nja do wiary chrześcijańskiej nawrócona została; Teodor z mnich
nawrócenia dokonać i [illegible] nawracanie Estonji. Teodo-
ryk z bpem Albertem [illegible] 1215 r.
do Rzymu (Henryk Łotysz, Chron. XIX, 7; XX, 1); od niego konsa-
[illegible] część Estonji nawrócona, zostanie [illegible] mniszy-
[illegible] estońska ok. r. 1218 (ib. XXI, 5). Teodoryk [illegible] zabitym
[illegible] w Rewlu przez pogan r. 1219 (ib. XXIII, 11); [illegible] w zeal
(ib. XXIV 3); [illegible] za życia Teodoryka duńczycy, [illegible]
wpadłszy do Estonji, wiele parafij zajęli, [illegible]
[illegible] lub z założonych [illegible]
[illegible] na miejsce niemieckich i łotewskich [illegible]
[illegible] biskupstwa estońskiego v. leałskiego [illegible]
[illegible] pod jurysdykcją [illegible]
[illegible] sobie [illegible] a [illegible] sobie
prawo do obsadzania biskupstwa estońskiego. [illegible] (ib. XXIV, 2.)
Albert ryski [illegible], zamianowawszy Hermana
von Buxhövden, opata klasztoru św. Pawła w Bremie (ib. XXIII 11)
na bpa Estonji, duńczycy [illegible] z [illegible]
nie chcieli. [illegible] (1220)
Albert udawał się (1220) [illegible] i cesarza, który [illegible]
[illegible] króla [illegible] teraz
zabronili królowi duńskiemu wyznaczać [illegible] estońskich,
[illegible] nowy [illegible] na Wschód,
[illegible] nie mogli [illegible] (ib. XXIV 4). [illegible]
[illegible] króla duńskiego [illegible] cesarza niemiec-
[illegible] r. 1223) [illegible] Herman przybył do Inflant, [illegible] już całej
Estonji odzyskać nie mógł. [illegible] bowiem [illegible]
bpstwo rewelskie (rewalskie), [illegible] pod jurysdykcją arcybpa
lundskiego, prymasa Danji; Herman [illegible] musiał [illegible]

przestać na granicach wyznaczonych, 1236 przez legata papieskiego Wilhelma, [illegible], i rząd bpa estońskiego lub leal-skiego zamienić na "dorpackiego", w Dorpacie, nowej jego stolicy (episcopatus tarbatensis, torpatensis, derbatensis). [illegible], Berlin 1869, s. 226-29, 234-7, 242. Przez krótki czas był Odenpäh rezydencją bpa (Ann. Lit. XXVIII, 2.8). Bp dorpacki zostawał pod jurysdykcją arcybpa ryskiego. Do niego należało miasto [illegible]. Oprócz jurysdykcji [illegible] w Dorpacie, Do niego należały zamki: (Neuhausen, Oldenthurm), Warenbek ([illegible]), Kiremp (Kirrempe), Neuhaus, Odenpäh, Sagnitz, jako [illegible]; [illegible] także [illegible] Falkenau (Hylzen, Infl. s. 84). Chronologia bpów dorpackich [illegible] (Gams, Ser. episc. s. 283). Ostatni bp Herman III Wessall (od 18 [illegible] 1552). Na niego car Iwan Groźny [illegible] Dorpatu [illegible] (1558) [illegible] inflanckich, [illegible] króla [illegible] 7000-cznem [illegible] Dorpat. [illegible] Herman [illegible] oświadczył, że [illegible] katolicy [illegible] wyrzekli się swej [illegible], następnie wyprawili [illegible] księcia Szujskiego, [illegible] podpisano kapitulacyę 18 lip. 1558 [illegible] (Ann. [illegible] 183). Herman został odprowadzony do Moskwy, gdzie w więzieniu życia dokonał a biskupstwo dorpackie upadło.

Po uspokojeniu wojny [illegible] przez Stefana Batorego, po odzyskaniu Inflant, katedra dorpacka, [illegible] Łacinnikom (1582) [illegible]

Oesel

1211

24 Mar. 1255 potwierdził Fo: Henryk bp Osilien. Strehl. n. 243

Oesel

[illegible] : Albert, bp. [illegible]
[illegible] 1225
[illegible] XXX, 3

na wyspę Mohn, którą zdobyli
i chrzest przyjęli.

[illegible] II [illegible]
131. 5. [illegible] 241. [illegible]

[illegible] I 49. 50 [illegible] litur (ob.) [illegible]

r. 1228 bp Ozilin. Godfryd
ustępuje kawal. miecz. trzecią czę-
ści wyspy Ozylii, Mony i in.
wysp. Strehl. n. 241.

[illegible] 125
[illegible] nie chłopy Hylzen, 208
[illegible]
[illegible] Hylz. p. 212.
[illegible]
c. 63.

[illegible]
[illegible]
[illegible] (Hylz. p. 219.)

II Fl. [illegible] II 25.1.

[illegible]

[illegible]

[illegible] II 242–264

Ösel

dioc. ryzskiej Thein. I 410

Hartung †

Obrany Jakób scholastyk dorpacki: via compromissi; lecz iż arcybp ryzski był w Rzymie, więc i on do Rzymu zrzekł się, a potem znów zatwierdzony 3 e Mar. 1322 (Th. I 171-2

Ludolf u. 1333 Thein. I 344.

Herman 1338 (Thein. I 410)

[illegible] Piltyńskie

Bpowi Kurlandzkiemu, który nie miał rezydencji, w r. 1751 oddano kurję, w której zresztą ~~nieprzerwanie~~ aż do [illegible] [illegible] na [illegible] do [illegible] [illegible].

(Strehl. p. 132)

i Kazimierz miał [illegible] na trzymaniu w [illegible] [który z piltyńskiem] a tu to kupił. – [illegible] [illegible] Kurlandję i Semigalję, [illegible] i [illegible] [illegible] to [illegible] zamek Leal, Sonnen[illegible] i Habsal to [illegible] [illegible] [illegible], Wiek. Infl. p. 49, [illegible] Kazimierz trzymał to do [illegible] (1583?) [illegible] ~~[illegible]~~ się podobało [illegible] Fryderykowi II [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Inflant) [illegible]

że szwedzki Hylzen
Inf. str. Duńczycy
i Szwedzkim wojskiem [illegible]
[illegible] ustąpili, gdy im
~~wyprawa Albert~~
Mazowiecki ks. prus.
wypłacił 30,000 tala-
rów, że to otrzy-
mał [illegible] [illegible]
w zastaw 1585 [illegible]
[illegible] ap. Hylzen, Inf.
cz. II s. 38.

Kurlandzki bp. — Theiner

17 Lip. 1251   I 49 ziemia

55 ob. Livonia

po † Burcharda obrany Paweł, zatwierdzony przez Jana XXII (5/i Mar. 1322) bo arcyb. ryg. zatwierdzić nie chciał (Thein. T 172-3

1332 nominacja Thein. I 341

w Wolmarze umowę z arcybpem i bpami inflanckimi, Napiersky [illegible]. Kod. dypl. [illegible] mocą, której ci przyrzekli sobie, swoje kapituły, i swych wasalów oddać w opiekę i obronę hermistrzowi, przy każdym zdarzeniu z urzędu nie wzywać żadnej obcej pomocy w sprawach wewnętrznych, nie zawierać z zagranicą traktatów, któreby się sprzeciwiały tej umowie lub dawnym traktatom, i nie sprzeciwiać się przeciwnym swobodom i przywilejom Rygi. [illegible] potem zaprotestowała potem uroczyście wymieniona osobnym manifestem [illegible], jako wymuszoną, i [illegible] że [illegible] sprawy [illegible] jako rycerstwo [illegible] stanie [illegible] Rygi popierać, [illegible] w końcu [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible], gdzie um. 152[illegible] r. [illegible] [illegible]; inni zaś bpi ~~popierali hermi~~ na własną rękę popierali hermistrza i ~~[illegible]~~ luteranizmowi coraz dzo[…]dze zostawiali pole. ~~[illegible]~~ Ostatniemu arcybpem (um. 1539) ~~[illegible]~~ był [illegible] Wilhelm, ~~[illegible]~~ margrabia brandeburgski, syn siostrzeńca Zygmunta I króla polskiego, a brat Alberta w. mistrza krzyżaków, ~~[illegible]~~ [illegible] Wilhelm [illegible] sobie pozyskać księżąt meklemburskich, [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ na koadjutora Krzysztofa księcia meklenburgskiego. [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] ~~[illegible] arcybpowi~~, [illegible] ~~jego~~ [illegible] ~~[illegible] tym sposobem~~ [illegible] przyszłość. Wilhelm Ostatni, na pół zniemczony arcybp ryski, ~~[illegible]~~ od r. 1529, margrabia brandenburgski, ~~[illegible]~~ [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] rycerz [illegible], [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] się [illegible], [illegible] w [illegible] [illegible]. Był on siostrzeńcem Zygmunta I, króla polskiego, bratem [illegible] w. mistrza krzyżaków Alberta [illegible] [illegible] księżąt meklemburskiego, i [illegible] [illegible] [illegible] meklemburskiego [illegible] [illegible], księcia meklemburskiego, [illegible] swoim koadjutorem, za [illegible] się króla polskiego i cesarza. [illegible] oraz książąt rzeszy niemieckiej, i [illegible] do Zakonu [illegible] [illegible] [illegible] Dorpacki, [illegible] [illegible] wojny ~~[illegible]~~ (1556): [illegible] hermistrza jako ~~arcybpowi~~ [illegible] metropolicie. Wilhelm [illegible] się ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ Kroci pokój (1557) ~~[illegible]~~ fratcirtegray [illegible] polski do [illegible], [illegible] Zygmunt August, król polski, jako protektor arcybiskupa

(197)

[illegible] 55 / 79

Inflanty (Livonia)

Inflanty, niegdyś Polskie, od roku 1561go, w którym się kraj ten dobrowolnie był poddał królowi i Rzeczypospolitej stanowiły część większą dawnej Liwonii, mianowicie już chrześciańskiej. Miała ona w owym czasie, pod jurysdykcyją arcybiskupa Rygskiego, cztery ~~[illegible]~~ biskupstwa, jako: Ozylskie, Dorpatskie, Rewelskie i Kurlandzkie, a zaludniały ją w dobie przedchrześciańskiej, różne miejscowe plemiona, jako: Liwonów (Liwów), Kuronów, Semigallów, Zelonów; w chrześciańskich zaś wiekach tego kraju, z powodów etnograficznych i politycznych, rozrosło się przedewszystkiem plemię Łotyszów, szczepu Litewskiego, powstałe z owych starożytnych Zelonów, Lettów, Letgallów, Semigallów, Kuronów. Cały kraj nadbałtycki (Ostzejski) dawnej Liwonii, na przestrzeni 1454 mil kwadratowych, liczy na 1.850,000 mieszkańców różnych narodowości, tj. 870,000 samych tylko Łotyszów. ~~Liwo[illegible] ślady [illegible] chrześcianizmu w Liwonii w drugiej połowy [illegible] XIIgo [illegible]~~ ~~[illegible]~~ Za pierwszego apostoła tego kraju słusznie się ~~[illegible]~~ uważa ksiądz Mejnard (~~[illegible]~~) z (Meinhard) z Holsztyńskiego klasztoru augustyanów czarnych w Segeber ~~(Mejnhard) z klasztoru Augustyanów czarnych~~, Sybergskiego w Holsztynie, dyecezyi naprzód Bremeńskiej, a potem Lubekskiej. Miał on z innymi wraz miast handlowych kupcami północnych Niemiec, którzy przez związek hanzyatycki z Liwami, Litwą i zwłaszcza z Rusią ~~[illegible]~~ dla powodu obszerne prowadzili stosunki, przybyć na okrętach w zatokę Rygi dzisiejszej, i niedaleko od tegoż późniejszego miasta, w osadzie Ikskul zamieszkać (~~[illegible]~~ r. 1170go lub może później). Z tego już miejsca, czyniąc po kraju, za pozwoleniem księcia Połockiego apostolskie wycieczki, zyskał niemało dusz Kościołowi; założył dwie parafije w Ikskul i Kircholm, już z wiadomością (Hartwiga) arcyb. Bremeńskiego ~~arcybiskupa~~, który go, z woli apostolskiej stolicy zamianował biskupem Ikskulu, 1go października 1188o ~~roku~~ a konsekrował go ~~już~~ w Bremie ~~roku~~ 1192go. ~~[illegible]~~ Kościół Inflancki podległ wnet ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ srogiemu prześladowaniu ~~[illegible]~~ od dziczy pogańskiej, ~~która później [illegible]~~

(Hartwika)

~~Pomimo już częściowymi już chrześcijanami dzikiemi~~ najazdami w ciągłych prawie wojnach, ~~z początku zgładzony~~ ~~których zaczynam wyrzec, lub~~ ~~zatem~~ ... i tak kiej ~~niezbędnych wówczas~~ bojach ~~z Litwinami, a już~~ pogan Estonów i na apostolskich ~~i nawet~~ [illegible] trudach wśród swej smutnej zszedł świątobliwy żywot Mejnarda, który ~~zginął~~ umarł (14 ~~Sierpnia~~ 1196 r.); ~~a~~ legł od miecza wroga[illegible] następca jego ~~biskup~~ Bertold z Lochau (r. 1198 – + 28 lip. 1229) ~~[illegible] Prześwietnym pasterskim [illegible] zasługi, niezmienny wielki żywot~~ Alberta Bugshof ~~który~~ z kanonika Bremenskiego ~~[illegible]~~ bp ~~[illegible]~~ Liwonji ~~[illegible]~~ 1198 r. ~~[illegible]~~ ugruntował w Liwonii wiarę katolicką z pomocą wypraw Krzyżowych, do których naśladowczo zwołali chrześcijan różnych narodów i krajów, broniąc się od napaści barbarzyńskich najazdów, założył miasto Rygę (od łacińskiego riga polewaj); wzniósł ~~[illegible]~~ w niem katedrę ~~[illegible] świątynię~~; osadził przy niej w charakterze Kapituły swojej zakon Augustyjanów [illegible], założył cysterski klasztor F ~~Dynamindzkich~~ którym dawał na własność trzecią część ziemi, na wrogach zdobytych (r. 1202); uprosił ~~u [illegible]~~ o przysłanie Legata; ~~którym był [illegible]~~ Legatem był [illegible] bp Modeński Wilhelm, który ~~[illegible] Inflantski [illegible] gorliwością [illegible] apostolską [illegible] działalność [illegible]~~ zięcie krajowych biskupów i wielu kapłanów miejscowy pierwszy synod w Rydze (r. 1224) odprawił. ~~Umarł Albert biskup 27 Stycznia 1229 [illegible]~~. Inny po Wilhelmie ~~[illegible]~~ który po dwakroć (r. 1224 i 1236) wizytował Inflanty, legat papiezki ~~bisk~~ bp Lubekski. Albert Lawerbeer, został ~~[illegible] Inflantskim~~, piątym z kolei biskupem Inflantskim ~~pasterzem~~ (r 1251), a pierwszym arcybiskupem (r 1255 r) pod imieniem Alberta II. Papież Aleksander IV metropolitalnej jego juryzdykcyi poddał biskupstwa nietylko Liwonii, Estonii, ale i Prus. (Origines Livoniae Sacrae in Silva Documentorum N. LV. ~~[illegible]~~ Codex Diplomaticus Regni Poloniae et M. D. Litv. Dogielis tom V. N. LXXXVIII p. 157–159. ~~[illegible]~~ N. LXI. p. 90 92.). W ten sposób Kościół Inflantski stopniowo wzrastał, rozwijał się w swych usiłowaniach i działalności; posuwając wciąż na wschód chrześcijańską cywilizacyję, której ku ... stał się prowodnikiem ~~i [illegible]~~ ... (Ue ...)

F w Dynamindzie; na wzór współczesnych utworzył zakon rycerski kawalerów mieczowych inflantckich,

Ale nieszczęściem zachwiali go Krzyżacy Niemiecy, których z Wenecyi sprowadził do Prus (r. 1226) Konrad Książe Mazowiecki; z którymi za zgodą Grzegorza IX papieża, złali się w jedno, r. 1237 Kawalerowie Mieczowi Inflantscy; Krzyżacki zaś zakon prowincyjał (hermistrz, osiadłszy w Wendzie, Kiesi) niezależnego rozpoczął przemożną i stałą dążność polityki tej bracii teutońskiej wręcz przeciwną wszelkiemu prawu a jej zakonnym ślubom i obowiązkom. Ona to sparaliżowała siłę Kościoła Katolickiego w Inflantach; a Krzyżaków samych przywiodła 1561 r.) do apostazyi od swego zakonnego stanu, i podwyżany. Obowiązani do posłuszeństwa Inflantskim biskupom, mianowicie już arcybiskupowi Ryskiemu, i w moc zakonnych ślubów, i w moc szczególnych postanowień papiezkich (Origines Livon. sacrae et civil. in silva rerum pag 274 N. 54) zapełnili historyą swoją w Inflantach ciągłem prawie nastawaniem na jego władzę świecką jako Rzymskiego Księcia i najwyższego rządzcę w tym kraju; i na władzę też jego kościelną jako swojego w tym kraju zwierzchnika. Najeżdżali zbrojno dobra arcybiskupie a szczególnie na Rygę stolicę, (od r. 1480 i dalej) stanowią skargi Stolicy Apostolskiej dyrowane przez 200 lat przeszło przeciw Krzyżakom Inflantskim (Codex diplom. tom V. N. N. XXXVIII; XLVI; LV, LXII; LXXV; LXXXIV; LXXXVIII,) bez skutku.

Wreszcie protestantyzm (Lutra na kraj zakonu a zatem Kościoła w onych stronach.

ciągłe tamowanie wzrostu Kościoła i nieprzyjaciel stwo i ciągłe prześladowanie uzbrojonego silniejszego w rzeczach, lub w zasadach Wiary.

obyczajów rozwiązłego zakonu Krzyżaków, kierujących
się pychą, goniących za dostatkami i panowaniem,
pogrążonych w zmysłowości zapowiedziało mu straszny
upadek i bliskie dla Krzyżaków klęski, które mu drugie nie
omieszkały go w mściwym swym przyjść nawiedzić.
Wielka rewolucyja religijna w pierwszej połowie XVI
wieku przeciw Kościołowi katolickiemu w Niemczech
podjęta pod tytułem Reformacyi Lutra zawichrzy-
ła Europę, skropiła krwią ludzką i spustoszeniem
swego kata; pociągającą w podwładnych cesarzowi
książętach tajemną żądzę niezależnej władzy;
w panach i szlachcie chęć dóbr i funduszów, pozbo-
wionych Kościołach; w Krzyżakach popęd do wybicia
się z pod władzy biskupów; w massach ciemnych
wolność rabunku Kościołów - we wszystkich wolność
sumienia nieskrępowanej duszy, przeciwnej i nie-
zmiennem prawem Chrystusa, pod względem wiary i
życia w Kościele Katolickim. Rzecz jawna, iż mocny
w tym czasie zasiew takiej nauki zapalił rychło
ruchawą lubość handlowych miast Inflantskich, ...
ówczesną rzeszą i wsi podnapnych Krzyżaków.
Pierwszymi głosicielami takiej nauki byli: z Prus
wygnany bakałarz Knöpken (po roku 1520go), a po-
tem Tegemeyer w Rydze; inni mnisi odstępcy
Lange i Massyjen w Kiesu; kuśnierz Witember-
ski Hofman w Dorpacie. Pod zasłoną tak wszystkich wymie-
nionych patronów ze szlachty, lub Krzyżaków,
a za pomocą zwykle tu wszczynanych rozruchów
przez podburzanie gmin przeciw biskupom i ducho-
wieństwu katolickiemu, ta reformacyja prędko
dosięgła celu. Toteż następca dzielnego Ryskiego
biskupa Jana Blankenfelda, Jerzy Książę Brun-
szwicki, żadnym sposobem nie zdołał objąć swej
archikatedry, i był zmuszonym z tego miasta
do Kiemiec ucieknąć r. 1535go. Nastał potem
Wilhelm Brandeburgski, brat wyprzysięgłego
zakonu i mistrza Krzyżaków, już protestanta
pierwszego Księcia Pruskiego Alberta, sam półlute-
ranin był arcybiskupem tylko z władzą świecką i pra

wem do fund

wem do funduszów Kościelnych, któremi potem,
jak chciał rozporządzał. Smutniej się odznaczy-
li biskupi Kurlandzcy i zarazem Ozylski Jan
Münnichhausen, a Maurycy Wrangel Re-
welski, cało biskupstwa swe za pieniądze sprze-
dali Królowi Duńskiemu, a sami zrzekłszy się
wszystkiego, zjechali dla swych widoków, do Nie-
miec (przed rokiem 1557go). Gdy zaś Iwan Groźny
car Moskwy, biorąc za powód burzenie i zni-
ważanie cerkwi ruskich w Ryżce, Dorpacie,
i Rewlu, wypowiedział Inflantom straszliwą
wojnę, a zaraz Dorpat zdobywszy, biskupa
jego (Hermana IIIgo) skazał na wieczną w swych
władztwach niewolę; tedy wszystkie naraz
cztery Inflanckie biskupstwa bez paste-
rzów zostały (w latach 1557-1558). Systema-
tyczny zaś, a ciągły na ich zagładę sa-
mach owej rewolucyi, której już dopoma-
gał arcybiskup Wilhelm, a całą siłą słu-
żyli Krzyżacy, przy skutkach wszystkich do te-
go użytych, i innych jeszcze, które wskaże-
my niżej, doprowadził katolicką w tym kra-
ju, Religiją do zupełnej zagłady. Straszna
pomyśleć, iż całych pięć biskupstw z arcybisku-
pem na czele, po trzystu blizko lat ciężkiej apo-
stolskiej pracy swoich pasterzy, a życia
swych wiernych, padło ofiarą, nieskrępowa-
nej prawie tu niczem, rewolucyjnej swa-
woli, w ciągu lat trzydziestu. Do tego zaś
czasu biskupstwo Ryzkie (w ciągu lat 1561-
1592- 369) miało biskupów 25ciu, z których
18tu (od roku 1253 do 1561go) nosiło tytuł i speł-
niało urząd arcybiskupów całej metropolii Inflanc-
kiej. Dyecezya zaś Rewelska (w ciągu lat od 1250-
1560) posiadała biskupów 21. Zaś jeszcze przed za-
łożeniem katedry w Rewlu (od r 1170go), mia-
ła ta owczarnia do 7miu do 8miu pasterzy; ogółem
więc 28 lub 29ciu Kurlandzkich biskupów
poprzednikami byli Semigalscy, trzej do ro-

ku 1217go do 1250 zaś w sile Kurlandzkich, od roku 1250–1558go liczy się 19stu. Przed biskupstwami Ozylskiem (osiliensis vel Ozeliensis) i Dorpatskiem (Tarbatensis vel Dorpatensis episcopatus) istniało jeszcze Lealskie (Lealensis) do roku 1235go i posiadało kolejno biskupów dwóch. Właściwie już biskupstwo Ozylskie w prowincyi Wyk[illegible] i Ozel, trwało do roku 1235 do 1558go pod rządem 23ch kolejno pasterzy. Dorpatskich wreszcie biskupów od r. 1224go do 1552go liczą na ogół 2[illegible]. Kapitułę przy biskupie wszędzie składali naprzód Augustyjanie czarni, osadzeni w niej r. 1223go przez biskupa Alberta Igo, a z zachowaniem regułyi stroju zakonnego pełnili urzęda prałatów: proboszcza, dziekana, kantora, kustosza, jałmużnika, scholastyka i sześciu kanoników. Za staraniem atoli tegoż biskupa Alberta, Grzegorz IX pozwolił tejże kapitule, zamiast Augustyjańskiej, przybrać regułę i strój Premonstratów (kanoników regularnych, czyli Norbertanów) dla przywilejów, zakonowi temu nadanych (r. 1227go). Później przy zasłaniu biskup Ryzki Blomberg (roku 1373go), a nadziejanie kapituły, cała się wdrygała przed białą kurtką premonstratów, przy zachowaniu regułyi przywilejów tegoż zakonu wyrobił dla niej prawa noszenia dawnego stroju Augustyjanów czarnych. Tak błahego pozoru chwycili się wnet Krzyżacy (noszący się też biało) i długo nim pokrywali swoje wtargnienia się w rządy i władzę arcybiskupów, zmuszając ich kapitułę i ich nawet samych nieraz do ślubów na regułę Krzyżacką, celem poddania w ten sposób, i ich posiadłości podrzędą, a osób w posłuszeństwo hermistrzowi Inflantskiemu. Zaledwo Juliusz IIgi aż w roku 1508go usunął to przywłaszczenie Krzyżaków i kapitułę Ryzką, z której właśnie grona wybierano arcybiskupów, od ich przemocy, już nawet wszystko kościelnych swych prawach, uwolnił. Co zaś do posiadłości ziemskich, to arcybiskup władał wprzód całą Rygą, a potém jéj tylko połową, a miał w po-

Hadany

siadaniu 14-u obronnych zamków z kluczami.
Kapituła zaś jego 3-y. Biskup Dorpatski z kapi-
tułą posiadał miasto Dorpat i 6-u zamków obron-
nych, z włościami i majątkami, a nadto boga-
te opactwo Falkenau. Ozylski biskup z kapitu-
łą miał 5-ć zamków takich i opactwo Padis.
Biskup Kurlandzki władał 6-u zamkami; Re-
welski, kromie części miasta Rewla, miał swo-
ich w ręku jeszcze dwa zamki z rozległemi włościa-
mi. Każdy z nich wreszcie piastował władzę
książęcą z prawem miecza, bicia swej monety
i hołdowniczą swych ziemiach szlachtą. Ka-
walerowie Mieczowi, których założył był biskup
Albert (w ciągu lat 1205-1223) mieli dwóch tyl-
ko mistrzów (Winno Rohrbach i Wolkwin Szen-
ken), zaś hermistrzów Krzyżackich (od r. 1237 do
1561) liczy się tu 46-iu. Posiadali oni coraz to
mniejszą władzę w Inflantach, stanowili ogrom-
ną wówczas potęgę zbrojną, i takież za granicą
znaczenie. Hermistrz Inflantski Henryk
Hilzen (r. 1382) bierze pod swą opiekę Księcia
Litewskiego Syrgała; inny po nim Bernard
Borch (r. 1479), prowadził przed ~~Psków~~ 100.000-y
wojska; Jan zaś Plettenberg, w przymierzu
z Królem Aleksandrem I. Polskim (r. 1501) zysku-
je wielkie imię w Europie zwycięztwami nad
Kniaziem Moskiewskim Iwanem Wasilewi-
czem. W kraju zaś samym, okrom powszechnej
i niejako najwyższej, przyswojonej w nim władzy
(od roku mianowicie 1520, w którym hermistrz
zyskał tytuł Księcia cesarstwa Rzymskiego),
miał on w swych ręku rządownictwo publicz-
nego skarbu, a w posiadaniu trzymał jedenaś-
cie zamków z kluczami; miasto Wendę i poło-
wę Rygi. Pierwszy po nim dostojnik marsza-
łek zakonu mieszkał w Dynamindzie, i wła-
dał czterema zamkami. Ośmiu zakonnych Kom-
turów posiadało oddzielnie zamki z klucza-
mi; po nich zaś starostowie czyli wójtowie, by-
li też opatrzeni odpowiednią władzą imieniem
Przed wprowadzeniem tu reformacyi Lutra

F Psków

bogactwo kraju zwłaszcza miast głównych: Rygi Narwy, Rewla i dalszych było nadzwyczajnem lecz marnotrawstwo krzyżaków, zbytki pospieszyły je zużyć przed nastaniem jeszcze okropnych potem i wieloletnich wojen. Ściśle zaś tejży liczby i nazw Kościołów Katolickich, rozsianych po wszystkich pięciu tych Dyecezyach tego, z całą ~~[illegible]~~ ścisłością i dokładnością, oznaczyć nie można. Ile zaś tylko, ze źródeł wiarogodnych, a już późniejszych dało się zebrać z tem wiadomości, z tych wnosić można, że w samem (po roku 1561m) księstwie Kurlandskiem przynajmniej było ich 70 at. a mogło być 80 at. Zaś jeneralna wizyta Kościołów w Inflantach przez prałata Pekuna r. 1613 naliczała ich w tym kraju 57; a było ich z pewnością (przed rokiem 1520) daleko więcej. A te już łącznie z Kurlandskiemi, utworzą liczbę przynajmniej 127m. Dalej zaś dodać potrzeba Kościołów 12u w samej Rydze, gdzie były cztery klasztory męskie (Norbertanów, Dominikanów, Franciszkanów i Bernardynów), a dwa żeńskie, córek św. Kolety ~~3ciej~~ trzeciej reguły św. Franciszka i Benedyktynek. Opactwo Cystersów w Dynamindzie pod Rygą; pod Rewlem byli: Augustyanie, Brygitki; i Klasztor w Padzie tejże Dyecezyi, zaś Klasztor Pejdy w Dyecezyi Ozylskiej, Maryenhauz w Ryskiej; w Dorpacie Kościołów jedenaście, w Felinie sześć i nie mniej po innych większych miastach jak w Parnawie, Rewlu i Narwie. Dopełniające zatem wspaniały poczet owych najmniej stu dwudziestu kilku świątyń katolickich w Inflantach. Reformacyja luterska, jak utrzymywał główny patron Jurieu (Variations des Eglises protestantes Bossueta), niewątpliwie dokonaną została przez Książąt .. Niemieckich, jak twierdził Fryderyk Wielki, była li tylko dziełem interesu; w Anglii sprawą miłości światowej, we Francyi modą; w Inflantach zaś, jak utrzymują miejscowi protestantscy badacze, też z żądaniem polityki i czysto ziemskich widoków.

/.

To też po

Że to po objęciu rzeczników zwykle towarzyszących u powsta-
niu tej reformacji po miastach głównie przywódzcy i krzewiciele
ku ugruntowaniu jej lub zaszczepieniu w massach ludności krajowej nie
znali środków wpełnie odpowiednich swej polityce i widokom. Ja-
ko z. próby na osobliwszych zjawisk historycznych, uważana
wych perygrynacje w Rzeczy 1540/1568 przez protestantów, środkami
temi były: 1) prawo nadane niemieckiej narodowości włościanom
wybierania pastorów z pośród siebie, a skutkiem tego wybiera-
ni półpogan z wiary, a ciemnych prostaków z nauki; pod
ich zaś przewodnictwem rozwijało się w massach ludności życie
bez prawa bez Boga, bez rozumu (spotkania pastor Epikuru).
2) Utworzenie najwyższego konsystorza Luterskiego, z nadaniem ela
obszernej władzy, mogącą łatwo sięgać katolików pozostałych,
których kapłani byli już wygnani i rozproszeni: a to mianowicie
z tytułu kacerstwa, przeciwieństwa i wygaśnięcia dla Luterani-
zmu: nieposłuszeństwa swym przełożonym, (za których dla opu-
szczonych katolików uważano pastorów). 3) Prawo nadane pasto-
rom napędzania chłopów do kirchi za pomocą chłosty (der
Bauern disciplin zum Gottes Dienst). 4) Zwykłe nadany szla-
chcie Inflantskiej przez Zygmunta Augusta, sądu i kary na chło-
pów w jej majątkach osiadłych. 5) Zachowanie wielu kato-
li kich zwyczajów i obrzędów jak np. postu, pewnego rodzaju
spowiedzi i komunii, o tych wszystkie, opisał
i Dalej przytem środki administracyjne (patrz Mitthenlungen
aus der Livländischen Geschichte). Te wszystkie środki obmy-
ślane i układane na sejmach krajowych, wykonywa-
no bez przeszkód ze strony Królów Polskich; i poniżej
aż do roku 1582, w którym Stefan Batory odzyskał
całą część Inflant. Wnet też założon biskupstwo
Wendeńskie, którego pierwszym nominatem był znakomi-
ty X. Dymitr Solikowski, wnet powołany na Lwow-
skie arcybiskupstwo. Przywilejem wydanym w Warsza-
wie 3go Grudnia 1582 r. Król na stolicę biskupstwa na-
znaczył miasto Wenden, dodał zamek z ziemią sum-
kami, miastami i folwarkami, oraz domami w Rydze,
Parnawie, Derpacie, i Felinie; zapisał fundusz na sześciu
prałatów, tyluż kanoników beneficyatów; oraz utworzył
cztery osobne Officyalstwa: Wendeńskie, Parnawskie, Dor-
packie i Felińskie, które pod koniec XVIIo wieku i za
XVIIIgo istniały dwa tylko w innych miastach

/

Mitawie i Lucynie, głównie zaś jedno w Mitawie. Założenie
to i urządzenie Wendeńskiego biskupstwa otrzymało wnet potwier-
(dzenie Apostolskiej Stolicy, której obecny w Rzymie ówczas
Nuncyjusz, sławny Antoni Possewin, w tem czynnie współdzia-
łał; a zakładał na korzyść tej nowej dyecezyi, kapłańskie
szkoły (alumnaty papiezkie) w Brunsberga (w Warmii) jedyl
nie. Pierwszymi zaś pracownikami tej Wendeńskiej owczar-
ni byli mianowicie na ~~...~~ przód, a potem głównie Księża Jezu
ici, osadzeni przez Króla w Rydze (przy Kościołach św.
Jakóba i św. Magdaleny) i Dorpacie. W obu tych miastach
utworzyli też oni i naukowe dla młodzieży świeckiej
kollegija szkoły. Pierwszym wielkorządcą Inflant (od ro-
ku 1582) był Książe Jerzy Radziwiłł biskup Wileński
kardynał; biskupem zaś Wendeńskim uczony Opat
benedyktynów z Trzemeszna Ks. Aleksander Mielinski,
który wprzód jednak zakończył życie, nim zdążył
wjechać do swej stolicy. Ta zaś oglądała za-
ledwo jego następcę w mężu wyższej nauki, ulu-
bieńcu królewskim Ks. Janie Andrzeju Patry-
cym Nideckim, zmarłym potem (r. 1587) w Wol-
marze. Założywszy zaś i opatrzywszy biskupstwo
Wendeńskie Król Stefan Batory nietykalność
Religii Katolickiej i prawa jej zabezpieczył
(Cod. Dipl. Dogiela tom V № CLXXXII, stron 310 31.)
- Ostatni inaczej rzecz była już zniszczenie w Inflan
tach. Stoi w lecie im nowym ... i długo w kra-
ju tym panujące nowowierstwo Luteranizm
któremu Zygmunt August przyjmując kraj ten w swe
posiadanie (r. 1561) obszerne dał przywileje a zupeł-
nie dozwolił zburzyć dawne biskupstwo, i zająć
Kościoły, nie myśląc o ich ratowaniu, a tem bar-
dziej już o wskrzeszeniu chociaby jednego. Gdy Król
Stefan Batory jako zwycięzca wstąpił do Inflant w ro-
ku 1582 r. nie można ... wiadomo, jednego z dawnych
w tym kraju kapłanów, nawet ze świeckich kato-
(lików, nie ma dowodów izby kto pozostał. Do dzis
i tylko przetrwały wiadomości o trzech Benedyktynkach,
zbyt podeszłego wieku, które przy kościele św. Magda-
leny w Rydze jedynie ocalały, chociaż przez lat trzy-
(dzieści prześladowane, ledwo od protestanckiej

/ wzgar)

szła do Szwedów, a traktat potem Oliwski z 1660 zostawił Polsce jedno tylko [illegible], części znane [illegible] Inflant trzech złożone powiatów, Dyneburskiego, Rzeżyckiego i Lucyńskiego), Dyecezyja przeto Wendeńska upaść musiała. Z jej zaś pozostałych szczątków, i nader szczupłej liczby katolików w Kurlandyi, gdzie aż do roku 1637 nie było żadnej katolickiej świątyni, utworzyła się odtąd Dyecezya Inflantsko-Piltyńska (od Piltyńskiego w Kurlandyi powiatu, stanowiącego niegdyś fundusz biskupstwa Kurlandzkiego), albo inaczej Inflantsko Kurlandzka. Stan ten Dyecezyi po traktatach Oliwskim (z 1660) i Andruszowskim (z 1667) o wiele był smutniejszym niżli Wendeńskiej w roku 1613. Acz bowiem w Kurlandyi, z prawami autonomii ziem niemieckiej, pod panowaniem osobnego księcia z dynastyi Kettlerów (ostatniego mistrza Krzyżaków Inflanckich) zaludnionej wskroś od protestantów, nie było wówczas katolickiej świątyni, i osiadłego kapłana, natomiast księstwo Inflantskie posiadało znaczną ich liczbę, a okrom wiejskiej ludności, zawierało niemało jeszcze rodzin katolickich między obywatelami i urzędnikami polskiego zwykle pochodzenia.

W obecnej atoli dobie dziejowej katolicyzmu w Inflanciech i Kurlandyi, jak się wyraża sejm polski z 1658: „hostilitas et iniquitas temporum zniosła Kościoły i plebanie Księstwa Inflantskiego we wszystkich starostwach i dzierżawach tamecznych: tak iż chwała Boża et exercitium Religionis Romanae Catholicae penitus evanuit." To się też powtórzyło potem za Augusta II° (przed rokiem 1710), a zaledwo już w roku 1683 biskupstwo Inflantsko Kurlandzkie własnego otrzymało biskupa w Mikołaju Popławskim, który je wizytował, [illegible] i [illegible] wznosił, wznawiał, lub konsekrował kościoły. Za jego czasów prawem sąsiedztwa rządzili tą Dyecezyją biskupi Żmudzcy. A zaś Inflantsko-Piltyńscy, teraz z tego czasu spotykamy imiona: jak Mikołaj [illegible]owski, po roku 1633, Aleksander Chodkiewicz

1676

współmieszkańców cierpiano. Dyecezya przeto Wenden-
ska była zupełną tu skruszonego katolicyzmu ruiną,
a stosunkowo na małą zbyt skalę i dość n[iepr]zyjaź-
nej swej niepomyślna. Wnet od początku słabo odra-
dzającej się Wiary Katolickiej, mianowicie w Ryzze,
zawistne a panujące wskroś nowowierstwo śle-
dziło bacznie wszelki jej objaw, a korzystało z mo-
żności jej tamowania, nie cofając się nawet przed uli-
cznemi rozruchy, których [illegible] niewinną [illegible]
li ofiarą. Z rozruchów tych najgłośniejszy wywoła-
nym został (r. 1585) przez mistrza szkoły miastowej
Möllera z powodu ogłoszonego w kraju i przyjęte-
go przez Senat Ryski, Kalendarza Gregoriańskiego
przeciw któremu w Europie protestanckie koła, w owi
dokach sekty żywo powstawały, a w Ryzze gminu
fanatyzm zbyt łatwo było rozjątrzyć. Rozruch się
skończył największą krzywdą OO. Jezuitów, których
z miasta wygnano, zamordowaniem od gniewu wyższych
[illegible] urzędników miejscowych, których niewinność prze-
ciw wichrzycielom, królewski wyrok zasłaniał, i pra-
wie bezkarnością najzawziętszych sprawców owego
nieszczęścia i bezprawia, z powodu zapadłej (w
~~1586) śmierci Króla Batorego. Inne zaś przeciwień-~~
~~stwa: jak~~ ciągły niedostatek kapłanów, straszne
ne niszczenie kraju i poburzenie świątyń przez woj-
ny (w latach 1558 i 1582), niedostatki [illegible]
[illegible] ~~w latach~~ (r. 1600, 1605, 1608, 1612, 1619 i później),
wśród nich nękanie i prześladowanie katolików,
~~Inne~~ Inne jeszcze przeciwności tamowały ciągle wzrost
katolicyzmu w Inflantach; ~~który za~~ [illegible] (według
[illegible] Schenkinga biskupa z r. 1613 w [illegible] Inflan-
ckiem Inflantach Królewskich) pięćdziesiąt kilka Koś-
ciołów źle opatrzonych, często bez dachu i okien, bez [illegible] przyzwoitych,
~~z których~~ a część znaczna nie miała osiadłych
Kapłanów. ~~W zaś po tych Kościołach najczęściej~~
~~musieli sprawować przenajświętszą Ofiarę w kie-~~
~~lichach cynowych i w ołtarzach [illegible]~~
Gdy wreszcie po roku 1635 większa część tego księstwa

7.

(† 1675) Aleksander Wolf († 1679), jako wikaryusze Prymasa, arcyb. Gnieznieńskiego, przesiadywali zapewne w Warszawie. Atoli i później nim to całkowite rozproszenie Kapłanów i zburzenie katolickich świątyń nastało, przez lat mianowicie 1661 1667, przenosiły się wszczas w Polskich Inflantach i w Kurlandii tam i owdzie, lubo zbyt rzadko i z trudnościami, katolickie świątynie: jak Kościół st. st. Jezuitów w Dyneburku 1625 1631; Kościół Inflantskiej Katedry tamże († 1673); Kościół w Agluli (1626); w Krasławiu (1676), i jeszcze może jaki w Inflantach; a Mitawski (po roku 1642) Alswangski (w. roku 1634) Iłłukszteński, po r. 1626 i Szemberski 1661 w Kurlandyi.

W tej zaś ostatniej prowincyi, zachowanie zupełne augsburgskiego wyznania brano za kamień węgielny narodowości niemieckiej, autonomii krajowej. A Konsystorz Luterski w Mitawie tchnąc Formułę rządu: formula regiminis anni 1617. i F Rewersalia własnych Książąt, na korzyść Religii Katolickiej, podczas inwestytury od nichże Królom Polskim składane, systematycznie i aż do końca mógł łatwo wkraczać w prawa biskupów, przyczyniając przez to upadek katolicyzmu w tym kraju. Najuroczystsze dowodzenia się do sądów książęcych i nawet królewskich przez biskupów jak Poplawskiego, Zienkowicza, i innych, oraz niezbite fakta dziejowe świadczą o takim ucisku jego stanie. Po gorliwości biskupów i kapłanów, a między tymi szczególnie księży Jezuitów Dyneburskich, Szemberskich, Mitawskich, do poratowania tu katolicyzmu przyłożył się nie mało przykład takich panów Kościołowi już pozyskanych jak: Berch'owie, Sybergowie, Rappowie, Szweryn'owie, lub wreszcie Siewers'owie, co ich za sobą pociągali ochoczych naśladowców między poddanymi, a sami służąc szczerze katolickiej sprawie zakładali albo uposażali świątynie i osadzali przy nich kapłany. Zaś Inflantsko-Kurlandzcy biskupi, aż do rozbioru swej Dyecezyi (w roku 1798) nie mieli trwałego, przynajmniej odpowiedniego dla siebie siedliska, a poprzestawać musieli na małem nie zawsze otrzymywaniem uposażeniu. Biskup Poplawski

F Rewersalia

mieszkał w Dyneburku przy Drewnianej Katedrze, która
zarazem była Kościołem parafijalnym. Jego następcy już
od Krzysztofa Szembeka, zamożnym z siebie, widać nie
mieli w czem tam zasiadywać, gdy ostatni na ich utrzy-
manie zakupił w Piltyńskiem, dobra Löhnen, Zilzen,
i Muggerkaul, pod warunkiem rezydencyi biskupa w tych dobrach.
Prawdopodobnie ten Dwór trzymali biskupi Stanisław ~~Hozy~~-
Hozjusz (z 1719), Augustyn Wessel (1735), Konstanty Moszyński
(1738), Wacław Sierakowski i także Puzyna, który umarł
w Löhnen (w 1752). Zaś biskup Antoni Kazimierz
Ostrowski, który po nim nastąpił, kiedy Konstanty Ludwik
Hrabia Plater wzniósł był w Krasławiu wspaniały
Kościół (w 1755) pod kierunkiem osadzonych tam księży Mi-
syonarzy założył swe Seminaryum i sam zamierzał
utworzyć Katedrę. Nim to atoli nastąpić mogło, sam
on umarł, a wkrótce zapadł już (w 1772–3) pierwszy po-
dział kraju, i dalej Inflanccy biskupi z władzą nad
Kościołami ti w samej Kurlandyi, ani w Krasławiu,
ani w Dyneburku mieszkać nie mieli prawa i potrzeby.
Toć już dalej po nim biskupi jak Jan Stefan Książe
Giedrojć (po roku 1770) Antoni Maciej na Bogusławicach
Hrabia Sierakowski (1779), jako i ostatni właściwy biskup
Inflancko-Kurlandzki Józef Kazimierz Kossakowski
(1782–1794), prawdopodobnie mieszkali w Warszawie. (przecie
od roku 1789 do 1795) zarządzał wreszcie tą Dyecezyą Jan
Nepomucen Korwin Kossakowski, późniejszy biskup Wileński
(+ 1808). — Biskup Inflancki i Kurlandzki miał i Suffra-
gana, a kapitułę jego składało siedmiu prałatów (Pro-
boszcz, Dziekan, Archidyjakon, Kustosz, Scholastyk, Kan-
clerz i Kantor) i dwunastu kanoników. Kościołów
zaś parafijalnych w Inflantach (oprócz po r. 1773-im) li-
czono dwadzieścia dwa. Z tych jeden Krasławski
był w zawiadywaniu XX. Misyonarzy; dwa w Agłonie
i Posiniu, [illegible] Dominikanów; jeden w Rykowie,
XX Bernardynów; a dziewięć (w Wasklanach, Prelach,
Indryce, [illegible], Rozenowie, Dagdzie, Lucynie, Uzwaldzie
i Liksnie) XX Jezuici. Pozostałe zaś dziewięć
(księży)

kościołów: Siwenmujża, Dynaburg, Bieżagoła, Fejmany, Rzerzyca, Lucyn, Marjenhauz, Birża, Osun miały proboszczów z kleru świeckiego. W Kurlandyi zaś było w tym czasie kościołów parafijalnych dwanaście, jak: Libawa, Altenburg, Alszwang, Sesswegen, Goldyngen, Mitawa, Szemberg, Iłukszta [illegible], pojezuicki z filiją Ozelmujża i missyą Bauską, jako też ław w ręku XX Bazylijanów unitów, Luboczi-~~[illegible]~~ F (pojezuicki miał proboszcza i 8 kapelanów), a przytem inny parafijalny kościół dla unitów w posiadaniu XX Bazylijanów. Urzędowa zaś wizyta kościołów tylko Kurlandzkich (z r. 1780) nalicza z nich: parafijalnych 12, filijalnych kaplic 16, unickich kościołów 2; ~~razem~~ wszystkich 30, kapłanów obrządku Rzymskiego 38, Sławiańskiego 3, ogółem 41; katolików w tych parafijach, przyłączających do [illegible] przeszło 20010. — Duchownych większych ta dyecezya otrzymywała, więcej aż do końca prawie swego istnienia, z seminaryjum papiezkiego w Brunsbergu (Braunsberg), głównie, a niekiedy i z seminaryjum takiego w Wilnie, potem wreszcie z Krasławia. Po ostatnim nakoniec podziale Rzeczypospolitej Polskiej, gdy utworzono archydyecezyą Mohylewską (r. 1784) a zaliczono potem biskupstwo Mińskie (r. 1797), [illegible] biskup Wawrzyniec Litta, Apostolskiej Stolicy legat w Petersburgu, i ostatnią część wreszcie dyecezyi Inflantsko-Kurlandzkiej z [illegible] Kurlandzkie, Suffraganii, wcielił do dyecezyi Wileńskiej [illegible] rokiem 1798; wówczas gdy pierwsza Inflantska od roku 1783 już była włączoną do nowej archidyecezyi Mohilewskiej. Nakoniec ostatnie (r. 1849) rozgraniczenie dyecezyi w cesarstwie Rossyjskiem po konkordacie (z r. 1847) z Apostolską Stolicą, zawartem, Suffragania Kurlandzka między innemi Dekanatami od dyecezyi Wileńskiej odłączonemi, zaliczoną do Żmudzkiej. W ten sposób [illegible] po zniesionej dyecezyi Inflantsko-Kurlandzkiej, ostatecznie przypadło na archidyecezyą Mohylewską i dyecezyą Żmudzką (Telszewską). Pierwsza ma w niej teraz (r. 1873) sześć dekanatów: Wyższego i Niższego Dynaburga, Rzerzycko-Rzeżycki, Rzerzycko-Lubański, Przed-Lucyński i Poza-Lucyński, z których pierwszy

F Iłukszta

./.

liczy w sobie kościołów parafijalnych 10 filijalnych 4, kaplic 3, kapłanów obsługujących 17, ludności katolickiej 41,382 drugi kościołów parafijalnych 9, filijalnych 1, kaplic 5 kapłanów 25, ludności 38,216, trzeci kościoł 11, kaplic 4 kapł. 12 ludności 21.855; czwarty kościołów parafijalnych 13, filij 1 kaplic 5 kapła. 17, parafijan 40,024 piąty kościołów paraf. 7, kaplic 14, kapła. 11 ludności katol. 25,933; ostatni wreszcie kościołów paraf. 9. kap. 7, kapłanów 13, spowiadających się wiernych 26,936. W tych przeto sześciu Dekanatach Inflantskich w obecnym czasie jest 59 parafijalnych kościołów 6 filij 41 kaplic 94 kapłanów i 193,846 komunikujących Katolików. —

Kurlandzka zaś Suffragania w Dyecezyi Żmudzkiej składa się teraz z dwóch dekanatów: Kurlandzkiego i Semigalskiego. Pierwszy z nich obejmuje parafijalnych kościołów 10 filijalnych 5, kapłanów z urzędu obsługujących 17 i komunikującej ludności katolic. 20,654 osób. Drugi zaś (Semigalski) kościołów parafi. posiada 8, filijalnych 6, kaplic 2 kapłanów pracujących z urzędu 17, komunikującej ludności 35,747. Wszystkich więc na ogół kościołów parafijalnych w obu tych Dekanatach liczy się 18, filij 11 kaplic 2 kapłanów zajmujących posady 34, katolików spowiadających się i komunikujących 56,401. Jeśliby przeto Inflantsko-Kurlandzka dyecezya istniała dotąd, w warunkach obecnych, składałaby ją osiem Dekanatów siedmdziesiąt i siedm parafijalnych kościołów, siedmnaście filij czterdzieści i trzy kaplice, sto dwadzieścia ośmiu kapłanów i dwakroć pięćdziesiąt tysięcy dwieście czterdzieści siedm osób katolickich, wszystkich prawie, a w głównej części Łotyszów z których Kurlandscy (w Dekanacie [illegible] mianowicie imienia) mają osobny łotewski dyjalekt mowę przypominający niemczyznę, który pisownię sobie przyswoił. —

W. C. E. Napiersky, Aktenstücke zur Gesch. der Woldeschen Händel in Kurland zu Anfang des XVII Jahrh. w Monumenta Livoniae antiqua. t. II ma s [illegible] dzy [illegible] i zakonem od 1587–1617

Salomon Henning, Liffländische Churländische Chronica 1554–90. Lipsk 1594

Chr. Kelchen, Liefländ. Historia Kriegs- und Friedens-Gesch. Esth- Lief- und Lettlandes, [illegible]

Laur. Müller, Septentrionalische Historien an. 1576–93, Amberg 1595.

Russovius dawny

Origines Livoniae sacrae et civilis e codd. mss. recensuit Joan. Dan. Gruber, Frankf. 1740 fol.

Fr. C. Gadebusch, Livländische Jahrbücher, Riga. 1780-81

z wspomnianych źródeł i aktów mię[illegible] z tych [illegible] przewodnik

Lucas Plater ed. Starożytn.
Weimarn Gubernia 1864

Ziemia . . 1

Rewalski bp pod Lun
denskim

r. 1225, gdy legat Wilh. był w Rydze przybyli do niego bpi Duńscy z Rewala Hens. Lot. XXIX, 4

Po śmierci Jana, kapituła obrała Jana Toa Tristivera

też za arcybp lundeński trzymany w więzieniu przez króla duńskiego, nie mógł go zatwierdzić przeto Tristivera udał się do Rzymu po konfirmację i tam um. Król duński protegował Kanuta do ..., ... Bonifac. VIII ... obrał Henryka zak. s. Franc. penitencjarza ... April. 1298 Shen. I 110.

Jeszcze buntowali się pogan... ... estonowie jako duńczykom (Bonif. VIII 18 Mar. 1299

Ib. I, III

a przynajmniej pogaństwo ... przykład i ... w sąsiedztwie

Bonif. VIII 7 Dec. 1301

ib. I, 113 114.

Rewel

Po śmierc. Henryka
wybran. Oław kanonik
roskildz. kapituła wybrała
Ottona kanonika ~~[illegible]~~
rewelskiego, lecz król
duński, jako patron,
obrał Oława kanon.
z Roskilde — Jan XXII
zatwierdził 23 ~~Nov.~~ Dec. 1323.
Thein. T 180

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Konst. [illegible]
4 [illegible] Vol. leg. VII 1040

[illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] 16[illegible]
Vol. leg. V 5[illegible]

[illegible]
kościołom i [illegible] [illegible]
[illegible] gaudeant [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
z [illegible] 15[illegible], 1590 i 1594 [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
miała [illegible] [illegible]
stan [illegible] [illegible]
[illegible] kościołów, [illegible]
[illegible] [illegible]
Konst. sejmu 1678
Vol. leg. V [illegible]
[illegible] [illegible]

Estonja zawiera powiaty:
Harrien, Wirland, Altenacken,
Jerwen i Wyck.

~~Łotwa~~ Inflanty między ~~Creutz~~
~~burg, Dünaburg,~~ i Marienhausen.

Lecz i Dorpacki, Felliński i ...
nauski powiat ... liczą się także
do Inf.

Kurlandja i Semigal. powiat

Wyższe urzędy

Iwan [?] otrzymał pallium
[?] przez Bonif. VIII
19 Grud. 1300 (Thein I 112)

Za niego ojej [?] wnieśli
i [?] list [?] Pap.
9 kw. 1301 (ib. I 113)
[?] zaprzysięgać ...
w djec. Limoges i Carca
ssonne

Arcbisk. [?]

1310 Fryderyk (Thein I 146)

1310 r. Fryderyk nie
chciał zarządzić Litkom
[?] (trzyrac?)
Thein. I 155 cf. 122
ani Sygfryda na [?]
[?]. (ib. p. 159) (trzyrac?)
[?]

Fryderyk
[?] w Awinjonie i
1322 nie chciał za-
twierdzić [?],
Kurlandz., ani [?]
[?] Thein.
I s. 182. 174) ani dorpac-
kiego (ib. 178), ani warmiń
1337
skiego (I 400)
wrócił [?] w Czer.
1324 Thein I 149

1332 znowu bawił w Awinjonie [?]. A arcybisk. nie chciał [?] (ib. I 34?)

Fryderyk r. 1332 rezydował
w Awinjonie (Thein. I 341)
był z zak. braci mniej.
(ib. I 343) był amatorem
książek (ib.) r. 1337 był jeszcze
w Awinjonie (ib. I 400

Fryderyk Ryga
1338 był jeszcze w Awinjo-
nie i wyjednał u Bene-
dykta XII że krzyżakom
nakazał restytucję
Thein. I 407-9

w Awenjonie † (I 436)

18 Paz. 1341 zatwierdzony
Engelbert Thein. I 436

[illegible]

Z pod pieczątki [illegible] wypad.
wyjmujące [illegible] [illegible].
20 Mrz. 1254 [illegible]

[illegible]

Zyga ... Zygm. Augustowi

Kirowie ...

..., Batoramu ... polski
Orzechowski s. 55
1578 r. 1579

w ... instruktach
... zło-
... 1579
po nim ... Mikołaj ...
... i ...

...

... 212

Estonia 147

Duńczycy osiedli na Ezel i z bu-
~~tu~~ dodali fort – lecz zaraz
wyparci 1222 XXVI 2-3
na stałym będzie także.

Ermann wypuszczony dopiero
wtedy, gdy król duński był wzię-
tym do niewoli przez niemców
1223 r. (XXVIII, 1)

r. 1224 znowu podział Estonii
(XXVIII, 2)

rezydencja w Odenpäh XXVIII, 2.8.
1224

Szwedzi porażeni 1220 r. XXIV 3 Duńczycy
ciemiężyli XXIV 7 później zrzekli się 1222.
r. XXVI 2 – później II –

Livonia

Alexander IV (31 Mar. 1255. Thein. I 61-62) przyznaje że [illegible] o-
siliens., Tharbatens., Curoniens., Wironiens., Ulmens., War-
miens., Pomezanien., Sambiens., Rutheniens., i Wersoniens. [illegible]
posiadłości Kiaa, Thoreida, Lennewarde, [illegible], [illegible], [illegible],
Kercholme i Holthenhausen, i Assuten, [illegible] 1255 ≡

nad Warmją wykonywał to prawo. Thein T 86 (list. 21 Mar. 1299) cf. Warmia

[illegible] to nie wszystko, [illegible] V (Thein I [illegible]) [illegible]
[illegible] z 14 [illegible]
w nader nędznym stanie [illegible]
[illegible]
z 3 innych [illegible] chcą

[illegible] z 23 Lut 1318 (Thein I, 135) oprócz [illegible] wymienia
[illegible], [illegible] Conneborch

Domprobst

Thomas II 149

89, 97, 178, 205, 206, 7, 213, 293, 593

II 50., 20 Sep. 1251. (I 50), 13 Mar. 1299 (I 111)

Dorpacki bp

Bernard do niego list Mikoł. IV Pap. 16 febr. 1290 Thein. I 101.

1 marc. 1313 (I 123) bp Mikołaj

po † Mikołaja obrany Engelbert, nie chciał go zatwierdzić Fryderyk arcyb. Rygi. zatwierdził Jan XXII Thein. I 172-3

1341 przeniesiony do Rygi

26 lip. 1342 zatwierdzony Wessel Th. I 454.

[illegible]

Wrócił 1321 bez ani [illegible]
[illegible] ani [illegible]
o tem [illegible] wyrzekł nie
[illegible] XXVI. 2.

[illegible]

1322 ~~[illegible] XXVIII~~. 1
z Hermanem [illegible]
W 5u latach [illegible]
[illegible] XXIX 2, wyżej.
1324 Łokietek poddał
Albert [illegible]
[illegible] do [illegible]
[illegible] XXIX, 2 [illegible]

[illegible]

c Sączewin krajowy
Cyrjan, Łajan, Jan
księdz. rat. w Wąchholi
X 5–7

Sanballat

[illegible], Σαναβαλλατ, [illegible] II Esd. [illegible] razem z [illegible], [illegible]

nieprzyjaciel narodu żydowskiego, który zapewne przez nienawiść [illegible]

[illegible] i [illegible]

[illegible] Nehemiaszowi (r. 445 [illegible] mur [illegible]

[illegible]. W II Esd. 2,10. 4,1 [illegible]

[illegible]

[illegible] Sanabalat [illegible]

[illegible] II [illegible]

[illegible] (Ant. XI, 7, 2 [illegible]

[illegible] Samarytanami [illegible]

[illegible] Garizim [illegible]

[illegible] (ob. [illegible] Quartalschr. [illegible]

[illegible] (424-404 [illegible]

[illegible] (Ant. XI, 8 [illegible]

[illegible] Samarytanką [illegible]

[illegible] Manasses [illegible] do [illegible]

[illegible]

[illegible] Garizim [illegible]

[illegible] Aleksandrem [illegible] (334 r.) [illegible] nad Gra-

[illegible] (333 r.) Sanbalat [illegible]

1) [illegible]

Sefela (hebr. zniżenie) ~~wielka~~ płaszczyzna, ~~ua~~ ziemi Filistyńskiej z północy na południe się rozciągająca, ~~niedaleko od~~ nad morzem Śródziemnem; od Saronu (ob.) do granicy Egiptu. Wulgata zatrzymała tę nazwę tylko w I. Machab. 12, 38.; w innych zaś miejscach ~~tłu~~ (Jos. 10, 40. 11, 16. Deuter 32, 44. 33, 13. Zachar. 7, 7.) tłumaczy ją przez ~~ca-~~ campestris, polny (ziemia polna, miasta polne). ~~W~~ Miasta Sefeli są: Gaza, Azot, Askalon, Akkaron i Jeth. Zdobył tę ziemię Jozue (Jos. ll. cc.) jednak pozostawała jeszcze potem w mocy Filistynów.

§. 106 Gratz, Schaupl. §. 106. Winer B. R-W.

X. W. K.

583 [illegible]	[illegible] r. 11
555 [illegible]	[illegible] rok XII
518 [illegible]	[illegible] rok I
58? [illegible] r. I [illegible]	[illegible] rok VII
854 - - - -	Jehu r. [illegible]
8?? [illegible] rok [illegible]	[illegible] r. [illegible]
84? [illegible] r. [illegible]	Joasa [illegible]
84? [illegible] r. I.	[illegible] r. VI [illegible]
841	
842 [illegible]	
838 [illegible] r. XV.	Jeroboama II r. 1 [illegible]
816 [illegible]	
804 [illegible] r. I	Jeroboam [illegible]
[illegible]	[illegible]
766 Azarjasza r. 39.	[illegible]
~~752~~ 755 Azdjasza r. 50	[illegible] 55; 54
753 Azacjasza (Ozjasza) r. 52	Zaccarza r. I
752. Joatham 16 lat -	Zacharza r. [illegible]
737 Achaz r. I.	Faceasza r. 17
734 Joathama r. 20	Facee zabity
734-727 - - - -	bezkrólewie
726 Achaza XII - - - -	Ozee r. I
728 Ezechiasz I r.	Ozeasza r. 3.
724 Ezechiasza r. 4 -	Ozeasza VII
722 Ezechiasza r. VI	Ozee rok 9

Seklucjan.

Jan, rodem z Bydgoszczy

Był kaznodzieją niemieckim, przy kościele S. Marji Magdaleny i pierwszy raz w r. 1525 wystąpił na ambonie przeciw nauce katolickiej. ~~i stronnicy Bpa poznańskiego wyjednali u króla Zygmunta I rozkaz (1525) do magistratu, żeby~~ Za staraniem Bpa poznańskiego polecił Zygmunt I ~~wyda-~~ magistratowi usunąć od kościoła tego propagatora; on jednak, wsparty protekcyą Andrzeja Górki, generała wielkopolskiego, ~~a Ew~~ nie przestał zdań Lutra rozsiewać

Selencja[illegible]

Jednocześnie z [illegible] Rzymie 1050 r., [illegible]
[illegible] na tym [illegible]. [illegible]
[illegible] Pomorzu [illegible]
[illegible] Pomorza [illegible]
[illegible]
[illegible] 101 [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] F[illegible]

[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] (Rzym. [illegible] t. 4. c. [illegible]
[illegible] Apoltański [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] 30 [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]

F[illegible] (przedtem [illegible]) [illegible]

[illegible]

[illegible] ~~mowali hebrajszczyzną~~ [illegible], że ~~chananejskich mieszkańców Palestyny~~ [illegible] mowali hebrajszczyzną [illegible] chananejskim (Izaj. 19,18) [illegible] w Canaan (ch). [illegible] wybranemu [illegible] izraelskiemu (IV Moj. [illegible]) [illegible] ~~starożytną~~ hebrajskiemu (II [illegible]) [illegible]

11, 24); [illegible]

[illegible] chaldejskiemu [illegible] hebrajskim

[illegible] ~~zdania~~ [illegible] mowali [illegible] więc [illegible]

11, 1–9). [illegible] ~~jest~~, że wszystkie imiona [illegible] hebrajskim, jak w żadnym innym. Np. Adam, Ewa, Abel, Kain, Eden, [illegible] Seth, [illegible] (ob. Löscher, De causis ling. hebr. p. 9; [illegible]) [illegible] takie [illegible] hebrajskim [illegible] imiona, [illegible] historja [illegible] imiona [illegible] a historja [illegible] pierwszego [illegible] Einleit. I, 1. p. 161 ed. [illegible] imiona [illegible]

F/(Gesenius, [illegible] 11,1, [illegible] Gesch. d. hebr. Spr. p. 13)

[illegible] synagogi, [illegible] Baumgarten, [illegible] I [illegible] 155 [illegible])

-kie; to nie tylko może się dziś uczenie do tradycji narodów, która [illegible] [illegible] tak, jest zgodne z [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible]

Dalej

Innym dowodem starożytności języka litewskiego jest jego [illegible] słowa, mianowicie w pierwiastkach, konjugacjach, deklinacjach, [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] i t. p. [illegible] których nie [illegible] [illegible] języka swego najpierwszy;

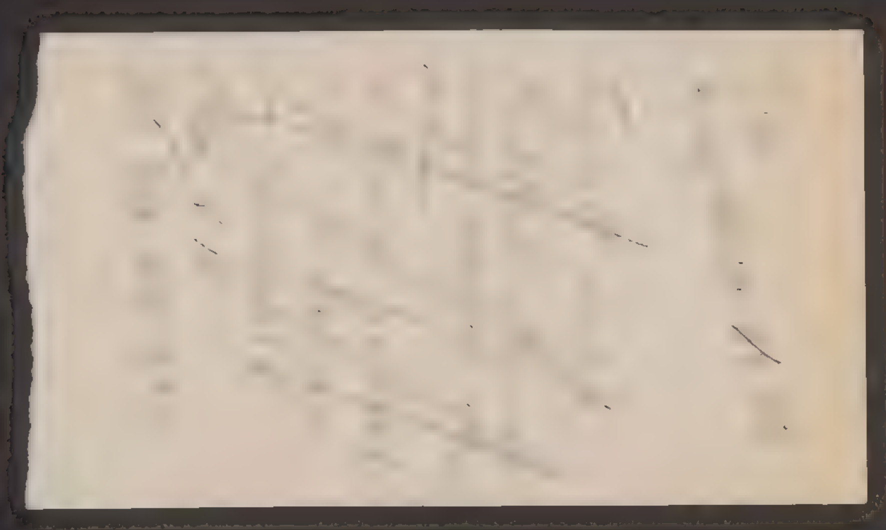
Ponieważ Chaldea (jako Babilonia) wchodziła w skład monarchii niegdyś assyryjskiej, i niewiele wiemy [illegible] królów w Babilonie, [illegible] ob. ~~Babilon~~ Assyrja i Babilon. Tu [illegible] nam wspomnieć o monarchii chaldejsko-babilońskiej, której stolicą był Babilon, a królowie chaldejscy. # [illegible] monarchii [illegible] Nabopolassar wszechwładny, który ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~który~~ [illegible] wspólnie z [illegible] zburzył Niniwę, ok. r. 625 [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ [illegible] ~~[illegible]~~ największą [illegible] winna ona Nabuchodonozorowi (od r. 604). (604-~~537~~-538) [illegible] okoto lat 70 ~~[illegible]~~ [illegible] (25, 11. [illegible])

R. 562 a. 561 nastąpił po ~~[illegible]~~ Evilmerodach; [illegible] zamordowany przez swego szwagra [illegible] (Euseb. Praep. ev. 9, 40.) ~~[illegible]~~ ~~Evilmero-~~

O Evilmerodachu wiemy [illegible] prowadzenia Joachima v. Jechonjasza (r. 598) [illegible] ‡ [illegible] ~~za~~ r. 561 a. 562 (IV Reg. 25, 2; Jer. 52, 31) [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] (contra Apion. I. [illegible] ~~[illegible]~~ Evil- ~~[illegible]~~ Historyj [illegible] *Evilmerodacha: Ilvarumamus (Canon. [illegible]) [illegible] μαράδουχος, Berozus ap. Jos. Flav. contra Apion. I. 20), Ευιλμαλουρούχος (w Megasthenes i Abydenus ap. Eusebium Chron. armen. s. 28), Ἀμιλμαράδοχος (Jos. Fl. Antiq. X 11, 2.). Alexander Polyhistor (~~ap.~~ in Euseb. Chron. armen. s. 21) naznacza mu lat 12; Flawjusz zaś (contr. Ap. l. c.) 18, co może się rozumieć ~~[illegible]~~ [illegible] za życia ojca (cf. S. Hieronym. in Dan. 14, 14). [illegible] ok. r. 661. [illegible] monarchii [illegible] [illegible] Cyrus. [illegible] (Nergalsarusur) [illegible]

Chaldejski język. ~~Gdy~~ Abraham, wyszedłszy z [illegible] [illegible] w Charanie był używany przez [illegible], z czego [illegible] [illegible] [illegible] ustykuła mówili [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] aramejskim, [illegible] aramejskim, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] z Abraham, [illegible], Jakób i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] bez pośrednictwa [illegible], Chananejczykami, ziemi [illegible], rozmawiali bez tłumacza (cf. Gen. 14, 13–24. 20, 9–16. 21, 22–32. [illegible] 16. 21, 5–10. 26–31. 33, 19. 34, 5–19); Więc ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] z izmaelickimi kupcami (Gen. 37, 25.), a Mojżesz z córkami ~~Jetra – madjanity, potomka~~ ~~Abrahamowego~~ przez Keturę (Exod. ~~2, 15...~~). Więc [illegible] [illegible], chananejski [illegible] są i aramejski, [illegible] [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] jedno z [illegible]. [illegible] [illegible] nawet w późniejszych czasach ~~[illegible]~~ Mojżesz z córkami ~~[illegible]~~ Jetra, madjanity (Exod. 2, 15...) posłowie Gabaonitów z Jozuem (Jos. 9, 6...); ~~Elizeusz~~ ~~z królem Damaszku syryjskiego, Benadadem (IV Reg. 8, 7...)~~ rozmawiają bez tłumacza. Lecz przez tysiąc lat wieków od Abrahama do niewoli babilońskiej, musiały powstać między językiem hebrajskim a chaldejskim (syryjskim) różnice znaczne. Dla hebrajczyków wykształconych porozumienie się z syryjczykami (aramejczykami) nie przedstawiało trudności: np. [illegible] syryjski [illegible] [illegible] izraelskiego, IV Reg. 5, 6. [illegible] rozmawia z [illegible] wodzem królem Damaszku, ib. 8, 7... F, lecz ~~lud~~ prosty nie rozumiał mowy syryjskiej [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ (IV R. 18, 27...) Trzeba [illegible] często się [illegible] [illegible], [illegible] z [illegible] [illegible] [illegible] izraelskimi królami [illegible] [illegible] [illegible] nigdzie nie [illegible] (II [illegible] 7, [illegible] III R. 15, 1[illegible]) [illegible] [illegible] jakiego pośrednictwa na [illegible], żeby potrzeba było [illegible] porozumienia się. Przeciwnie zaś, [illegible] [illegible] obcym dla izraelczyków jest mowa o języku zupełnie [illegible] [illegible]. Jak np. [illegible], pisarze ss. [illegible] [illegible] z tem. I Gen. 41, 45. notuje: że Farao nazwał Józefa "[illegible]" [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] "Zbawicielem świata"; [illegible] [illegible], a [illegible] [illegible] [illegible] odmiennym — że Józef przez tłumacza rozmawiał z braćmi swymi, udając egipcjanina (Gen. 42, 23).

F Wódz asyryjski Rabsaces ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ zarówno [illegible] mówić po syryjsku (chaldejsku), za Ezechiasza jak i po żydowsku, ~~a [illegible]~~ syryjską jego mowę rozumieją dygnitarze Ezechjasza, ~~a~~ nie rozumie lud prosty (~~IV R.~~



Język hebrajski ~~[illegible]~~ należy do tak zwanych języków semi-
tyckich, a to wschodnich. ~~[illegible]~~ (własności [illegible] wspólne
z semickimi, [illegible] ~~[illegible]~~ inne jemu tylko są właściwe.
[illegible] na wzór innych semickich [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~
pospolicie z 3 spółgłosek; wyrazów złożonych, z wyjątkiem imion
własnych, prawie wcale nie posiada; w przymiotniki i spójni-
ki bardzo jest ubogi: np. spójnik ו ~~[illegible]~~ (wymaw. w, znacz. i) ~~[illegible]~~
[illegible] zastępuje nasze a, aby, ~~[illegible]~~ że. ~~[illegible]~~
[illegible] ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ rodzaj [illegible] tylko 2: męski i żeński; [illegible]
mianowany (ה) h; [illegible] we wszystkich przypadkach [illegible] po
jedynczej, [illegible] liczbę mnogą i [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] przymiotników i [illegible]
~~[illegible]~~ porównany j. h. z aramejskim i arabskim, to
[illegible] formy, zwłaszcza dla słów nie arabski; a
[illegible] aramejski; [illegible] 6 spółgłosek więcej; ~~[illegible]~~
[illegible] samogłosek [illegible]
[illegible]
[illegible] o których niżej.
[illegible] własnościach j. hebr.
[illegible] w najdawniejszych pismach [illegible]
żydowskiego (od Mojżesza). [illegible] zaś nie twierdzi
najdawniejszym jego stanie, ani ~~[illegible]~~ jakim on był w [illegible]
[illegible] pomników nie mam.

zasadnicza myśl tej księgi jest. ~~że tylko w jedno~~-
ści z B. może być siła narodu - i że obiecane. Mają za bałwochw. (II Mojż. ~~się~~ [illegible]

Rozdział pierwszy jest niejako przygotowaniem do następujących. Opowiada, w nim autor, jak daleko po śmierci Jozuego postąpiła wojna z ludami chananejskiemi, z ~~które z nich~~ jakie z nich zwoniona, ~~itd.~~ i w którem pokoleniu płaciły haracz.

~~W drugi z takiego postępowania jakie wypływały~~ skutki, ~~daje ogólny pogląd w rozdziale drugim.~~

II. Następujące rozdziały aż do XVI. ~~wiążemy faktami dowodząc słuszności powyższego poglądu że mianowicie~~ opowiada, że wszystkie nieszczęścia, jakie spotykały lud izraelski, pochodziły z odstępstwa od ~~Boa~~ czci jedynego Boga; tego zaś przyczyną była ~~[illegible]~~ mieszanie z ludem chananejskiem; F ~~Ten temat~~ tę ~~[illegible]~~ zasadę, rozwinąwszy autor w rozdz. II, często powtarza w ciągu opowiadania. 3,7. 8. 12-15. 4,1. 6,1. 10,6. 13,1. i dowodzi jej faktami wziętemi z dziejów żydowskich, ~~od śmierci Jozuego do Helego opowiadane itd.~~ od śmierci Jozuego aż do Helego.

F dalej, że ile razy naród w utrapieniu będąc, upamiętywał się i porzucał cześć bałwanów, Bóg zsyłał ~~sędziego~~ męża przez siebie wybranego, który jarzmo niewoli kruszył i wolność ludowi przywracał.

Tylko dwa ustępy z pojedynczych dziejów

Charakter sędziów

Nie ma tu więc historji zupełnej.

Autor nosi na sobie cechy i wiarogodn.

Samsona miłostki r. 14.. 16,1..

zawiera po większej części tylko hańbiące rzeczy na Izrael. Zdradzenie Gabaa-ów niewdzięcz. wzgl. B. przez Ahoz. w niewolę tak twardą że Gedeonowi odmaw. kawałka chleba 8, 5.. wydają na rozkaz swym tyranom Samsona 15, 11...

poniżenie od Madjanitów 6,2.. [illegible] mężów Sokkoth 8, 6... niewdzięcz. względem synów Gedeona 8, 35. 9,5. 6. (wymordowali 70) Jefte syn nierządnicy (16. 10,1. [illegible] Jeftego że ich nie wzywał do boju 12,1.

Mieli bohaterów. czyż w tem co nieprawdop. ~~[illegible]~~ ich - mają inne narody. Grecy itd. Tezeusz. Ninus. Herkul. - lecz tych przesadzone - przygody. i u nic ~~[illegible]~~ podobn. bohaterowie żyd

Samson z filistynką 15, 3..

F W pierwszym (r. 17 i 18) powiada nam autor, jakim sposobem powstało —

…nta Części II r. 17–21. ma dwa epizody z dziejów ~~pokolenia Efraim 17 o bałwochwalstwie Da-~~ ~~nitów historyi~~ żydowskich: F ~~pierwszy (r. 17 i 18) o początku~~ bałwochwalstwa u Danitów; drugi (r. 19–21) o wojnie jedenastu pokoleń przeciw Benjaminitom. Zdają się one pochodzić z jakiejś historyi pokolenia Efraima; bo w pierwszym, Michas ~~z przypowiada lewita~~, z którym się wiąże historya owego bałwochwalstwa wychodzi z Efraima; drugi zaś lewita, którem Benjaminici żonę zgwałcili, mieszkał też w górach Efraim. Prawdopodobnie autor księgi Sędziów, znalazłszy te dwa fragmenta, przyłączył je do swego dzieła, jako odnoszące się już to do historyi bałwochwalstwa

Schotz II 276.

Saul † ok. 1057.

Samuel 1083.

40	Heli	
20	Samson	
40	~~Heli~~ Filist.	
8	~~Abdon~~	
8	Chusan	1459
40	Othoniel	1451
18	Moabit	1411
80	Aod	1393
20	Jabin	1313
40	Debora	1293
7	Madjan od 1253	
40	Gedeon	
3	Abimel.	
23	Thola	
22	Jair	
18	Ammon	
~~7~~	~~Jefte~~	
~~7~~	~~Abesan~~	
~~10~~	~~Ahialon~~	

1469 - ~~1390~~ 1388.
~~1480 - 1380.~~

411

1534.
471
1063

Samuela od 1083.
20 lat od 1103
Heli 40. od 1143
Samson 1163
Filist 40 1203
Abdon. 1211.
Ahial. od 1221
Abesan od 1227
Jefte 1235.
Madian... od 1253

Co do chronologii
Sędz. 13, 20. mówi, że ~~Żydzi~~ od podziału ziemi chananejskiej aż do Samuela upłynęło ~~prawie~~ „jakoby" 450 lat. Zgadza się to z jednej strony.

Najprzód (~~po~~ w niejaki czas po śmierci Jozuego dostali się pod panowanie ~~Chusana~~ króla Mezopotamii Chusan-Rasathaim (hebr. Kuszan Riszataim, 70. Χουσαρσαθαΐμ), któremu służyli lat 8, t. j. 1534-1527 przed Chr. (3, 8.). Wybawił ich z tej niewoli Othoniel, (sędz.) na lat 40 (3, 11.) t. j. 1527-~~1488~~ 1486. Popadli znów w niewolę Moabitów, w której zostawali lat 18 (3, 12-14.) czyli od 1486-~~1470~~ 1470. Aod (hebr. Ehud, 70: Ἀώδ, u Józefa Flaw. Ἰούδης v. Ἀούδης zabił króla Moabskiego Eglona) i zapewnił pokój Żydom na lat 80. t. j. (3, 30). Po tym czasie ujarzmił ich Jabin, król chananejski przez lat 20 (4, 3.), czyli ~~1463-1443 1360-1340.~~ 1388-1367. ~~Znów~~ Debora i Barak ~~ich~~ uwolnili naród na lat 40 (5, 31.), ~~1367~~ 1366-1326. Po nich niewola madjanicka trwa lat 7 (6, 1.), 1326-1320; rządy Gedeona lat 40 (8, 28.), 1320-1280; Abimelecha lat 3 (9, 22.) 1280-1277; Tholi lat 23 (10, 2.) 1276-1254; Jaira lat 22 (10, 3.), 1257 ~~1233~~, 1231, (niewola pod Filistyńczykami i Ammonitami ~~madjanicka~~ lat 18 (10, 6-9.), 1230-1212; rządy Jeftego lat 7 (12, 7), 1212-1205 ~~1200~~; Abesana lat 7 (12, 9.) 1205-1198 ~~1200~~; Ahialona lat 10 (12, 11.) ~~1190~~ 1198-~~1187~~ 1188 ~~1189~~; Abdona lat 8 (12, 14.) 1188 ~~1180~~ 1172 ~~1177~~; niewoli Filistyńskiej lat 40 (13, 1.), 1172-1132; Samsona lat 20 (15, 20.) (16, 31.) 1132-1112 ~~1115~~. Do tego dodać należy z I Reg. 4, 18. rządy Helego lat 40, t. j. 1112-1072 ~~1135-1095~~, i 20-letni bezrząd do Samuela (I Sam. 7, 2.) t. j. 1072-1052 ~~1095-1075~~ ~~który do piero~~ a będziemy mieć całkowitą summę lat 451

Tholah תּוֹלָע syn Puaha syn Dodo (nie jak w Wulg.)
Jair יָאִיר

F ~~tamże oprócz~~ kłaniało, albo dodać zatem(?)

F אִבְצָן
+ אֵילוֹן
zam. Abdon hebr.

Szimszon, Samson

1534.
1055.
451

Nie można też nic zarzucić ze strony języka.

Język bowiem w pierwszych 16 rozdziałach nie ma ~~się~~ żadnego wyrazu, ani wyrażenia, któreby zdradzały wiek późniejszy od Dawida. Owszem znajdują się ~~ślady~~ wyrażenia właściwe tylko epoce Sędziów, później już zaniedbane i niezrozumiałe.

Jedna tylko litera ש praefixum (Sędz. 6,17. 7,12. 8,26.) która ~~jest~~ nie bywa w dawniejszych pismach ~~ale w pieśni Debory się znajduje (5,7.)~~ znajduje się tylko w pieśni Debory (5,7.). Ta zaś pieśń Debory niewątpliwie z epoki Sędziów pochodzi, przeto nie można z niej żadnego wniosku wyprowadzać przeciw starości tej księgi.

~~O starożytności~~

~~Żadnego śladu, aby po wieku Debory pieśń ta~~ ~~C. F.~~

Racyonaliści, jak C. F. Schnurrer (Diss. phil.-crit. Gothae. 1790. s. 37.), G. H. Hollmann (Comment. phil. in carmen Deborae. Lips. 1818. s. 7. 8.) i inni przyznają, że jest to pieśń bardzo starożytna, i nic w niej nie pokazuje, aby późniejsza była od wieku Debory.

1095
486
1581

Przypuściwszy że Saul umarł ok. r. 1055, to początek jego panowania wypada w r. 1095. Do tego dodawszy ~~[illegible]~~

rządów Samuela	lat	12	1107.
przedtem ~~[illegible]~~ bezkrólewia ~~przed nim~~	"	20	1127
rządy Helego	"	40	1167.
Samsona		20	1187
niewola filistyńska	"	40.	1227.
rządy Abdona	"	8.	1235
" Ahialona	"	10.	1245
Ebezana	"	7	1252
Jeftego	"	6	1258.
niewola ~~Jaira~~	"	18	1276
rządy Jaira	"	22.	1298
Thoti	"	23.	1321
Abimelecha	"	3	1324.
Gedeona	"	40	1364.
od Debory i Baraka	"	40	1404.
pod Jabinem	"	20	1424.
od Aoda	"	80	1504.
~~18~~ moabicka niewola	"	18	1522.
od Othoniela	"	40	1562.
niewola pod Chusanem	"	8	1570.
		486	

Boże [illegible]

Wahl Ueber den Verfasser des Buches Richter, Elwangen. 1859. tamże i o chronologii

Khell, S. Jes. Diss. de epocha historiae Kath. Viennae. 1756. w pierwszym roku Jeftego mieści

ho

Dziwnem się komu może wydawać, że lud tak potężny, jako byli Izraelici, dawał się tak często i łatwo podbijać. Lecz ~~w nas~~ niema w tem nic dziwnego. ~~Izraelici~~ Rozmaite pokolenia były od siebie poodzielane górami, owemi naturalnemi przeszkodami narodowej jedności wśród górali; nadto, ~~nie mi~~ oprócz wspólnego pochodzenia, nie mieli żadnej innej zewnętrznej spójni.

To samo więc już dostatecznie przemawia za autentycznością i wiarogodnością niniejszej księgi.

· Łęczyć w pierwszych XVI roz. niema ani
wyrazu ani
Jebuz. z Benjamitami - Jud. 1, 21
dopiero za Dawida Juda trzeci tam
tej wstrząsały.

~~bo to wtedy~~ za Dawida zdobyty Sion
a tu jeszcze Jebusita w Jer.

np. I R. 12, 9. a Jud. 4, 2.

Psal. 82, 12. : Isai. 10, 26. z Jud. 7, 25.

Osee 10, 14. z Jud. 8, 11.

II R. 11, 21. z Jud. 9, 53.

~~I R. 31, 4. I Par. 10, 4. z Jud. 9, 54.~~

r. ; 12,

17 fragm.

exploratores mittunt 18,2.

Danici szukają posiadł. 18,1.2,11.
cf. 1,34. 13,25. 16,31.
idolum mansit apud eos ō
tempore quo fuit arca in
Silo, et Rex non erat.

18,31. usq ad diem captivit. 18,30.

Lewita ten znajomy Danitom
18,3. z Bethleem wyszedł
szukać gdzieby się pomieścić
17,8.

18,1. 11. Danici nie jeszcze za
Samsona koczowali 13,25.

cf. 1,34. Ten Finees wnuk Aarona 20,28. 16,31.

2um fragm. każe im żony z Jabes gal.

B.J. 401. Aurelianus. Reomensis Bähr III. 407.

Aurelian.

Jakie ~~pilności~~ ważne uszczęśliwianie i Vigdzie nie ma do-
wodu aby pauli.
Oprócz dowody za
przechow. wier.

Warjanty. Zkąd pocho. różnice mię-
dzy ~~spisami~~ ...

o Kodeksach hebr. i grec. Scholz. I. 135.
434. De Rossi Mich. Or. B. XXI. 76.

Na co warjanty ~~kodeksów~~ tekstu orygin?

Na co warjanty z przekładów.
Okaże to przykład:
~~Itala~~. Vulgata ~~przedstawia~~ ~~stan~~ ~~tekstu~~ ~~z~~
~~jakim był~~ od S. Hieronima. więc zbieranie
warjantów przyprow. do odczyk. tekstu
~~jaki~~ pr

Zasady do krytyki tekstu hebr.
ma De Rossi Variae lectt. I. s. 1-
56 prolegom.

Pierwszy fragment (r. 17 i 18) opowiada, jak ~~Lewi~~ Efraimita jeden, nazwiskiem Michas, poczynił sobie bałwany i znalazłszy wędrującego kapłana z pokolenia Lewi, zatrzymał go w domu swoim. ~~i za opła~~ Kapłan ten za dobrą zapłatę zobowiązał się pełnić obowiązki bałwochwalczego kapłana. Lecz razu pewnego Danici wpadli do domu Michasa, bałwany zabrali, a gdy ów kapłan-lewita chciał im bronić tego, nakazali mu milczenie i zaproponowali, aby ~~wpierw~~ w tym samym charakterze do nich przeszedł. Lewita ~~za~~ za zapłatą przystał do nich.

Fragment drugi (r. 19-21) jest historją wojny domowej jedenastu pokoleń przeciw Benjamitom, w której o mało że ci ostatni zupełnie wygładzeni nie zostali. Przyczyną tej wojny było pogwałcenie na śmierć żony jednego Lewity. Oba więc fragmenta mają związek z ~~ks~~ Księgą Sędziów nie tylko ~~dla~~ dla tego, że opowiadają historję z epoki Sędziów, ale jeszcze ~~i~~ wiąże je z poprzednią całością wspólny cel: mianowicie (w r. 17 i 18) jakim sposobem bałwochwalstwo wprowadzone zostało do Danitów, i (w r. 19-21) jak straszne skutki pogwałcenia praw małżeńskich. Oba te fragmenta zdają się należeć do jakiejś historji Efraimitów: bo Michas pochodzi z pokolenia Efraima; i Lewita, któremu żonę pogwałcono, mieszkał w temże pokoleniu.

Co się tyczy czasu, [illegible] forma. Druga historja działa się prawdopodobnie w niedługi czas po śmierci Jozuego: Danici bowiem, którzy zabrali bałwany Michasa, żyli obozem między Saraa i Esthaol [illegible] (18, 1. 2.) i w siedzibie w [illegible] stronach [illegible], ~~siedzibie miasta~~ Lais, a zdobywszy miasto Lais (os.) tam osiedli (ib. w. [illegible]) a w czas stan mógł być z wyprawie za Samsona; bo i wtedy Danici żyli obozem między Saraa i Esthaol (13, 25. 16, 31); prawdopodobniej jednak odnosi się do owej chwili, kiedy Amorrejczycy nie pozwalali Danitom rozsiedlić się na płaszczyznach swych posiadłości (1, 34). ~~Druga~~ Wojna zaś z Benjamitami ~~działa się~~ prowadzoną była za Fineesa, wnuka Aarona arcykapłana (20, 28). Gdy zaś wiadomo, że Eleazar umarł wkrótce po Jozuem (Jos. 24, 33) a Finees po nim został arcykapłanem; przeto i wspomniona wojna nie może być w innym czasie pomieszczona, jak niedługo po śmierci Jozuego, prawdopodobnie przed Othonielem.

Γ(Eichhorn, Einleit. III/I §. 459.)

Oba te fragmenta niektórzy krytycy czynią późniejszemi znacznie od pierwszych ~~XVI~~ 16 rozdziałów. Na poparcie tego przytaczają Γ ~~a) że~~ a) 18, 31. że bałwan Michasa pozostawał w pokoleniu Dan „przez wszystek czas, w którym Dom Boży pozostawał w Silo;" ~~że~~ a że wyraz dom Boży (beth ~~ha~~Elohim haElohim) nie był używany o arce, dopiero wtedy, gdy Salomon wystawił świątynię; więc autor pisał już po Salomonie. b) Autor wie, że potomkowie Jonathana, z pokolenia Lewi, byli ~~przy wspomnianym~~ ~~bałwanie~~ kapłanami u Danitów „aż do dnia niewoli swej." (18, 30.) ~~ad~~ iom geloth haaretz; ~~stąd dzień co nie deportationis~~

Co do a: ~~II~~ Jest w Pentateuchu (Exod. 23, 19. 34, 26. i Deut. 23, 18.) ~~...~~ spotykamy beth Jehovah Elohecha (dom Pana Boga twego), a w Jos. 9, 23. beth Elohai (dom Boga mego); a przecież stąd nie ~~...~~ wnoszą, aby Pentateuch lub Księga Jozuego był pisany już po wystawieniu świątyni przez Salomona.

b) Geloth haaretz ~~...~~ (właściwie ~~deportatio~~, ~~...~~ nudatio terrae, więc deportatio, exilium) ~~jest wyraźne~~ ~~wyrażenie~~ ~~...~~ wyrażenie zdaje się, sprawdzałoby przypuszczać, że Księga Sędziów, a przynajmniej ten fragment był pisany po niewoli assyryjskiej. Gdy jednak całość ma charakter dawniejszego pochodzenia; przeto ~~jedno wyrażenie~~ ~~...~~ ~~...~~ przypuścić raczej trzeba, że ~~...~~ wyrazy aż do dnia niewoli (raczej: wygnania) ~~...~~ albo glossą Ezdraszową; albo że nie wiadomo, o której niewoli tu mowa. I może się to odnosić tak dobrze do assyryjskiej, jak i do której dawniejszej niewoli, np. pod Filistynami (I Reg. c. 4.) ~~...~~ wraz z arką przymierza dostało się w ręce Izraelitów do niewoli

Zdaje się, że trudno bardzo aby powstała ta księga w czasach Sędziów. Przed Samuelem ~~nawet~~ Izraelici prawie ciągle w twardej niewoli, pod dzikiemi ~~narodami~~ hordami Ammonitów, Moabitów, Filistynów, Arabów, za szczęśliwych mogli się uważać jeśli zwycięzcy ~~się~~ poprzestali na haraczu. Najczęściej bowiem barbarzyńcy owi ~~bandami~~ tłumnie przebiegali kraj, niszczyli lub zabierali wszystko. Gedeon musiał w kryjówce młócić zboże swoje, z obawy przed
Rolnictwo musiało upaść; rzemiosła najpotrzebniejsze nawet były do tego stopnia zabronione, że za Saula jeszcze „kowal nie znajdował się w całej ziemi Izraelskiej; bo opatrzyli byli Filistynowie, aby snać Hebrajczycy nie uczynili miecza, albo oszczepu" (I Reg. 13, 19). ~~Tem mniej miłowano było sztuki o naukach~~ Jeszcze Dawid do budowy swego pałacu musiał sprowadzać rzemieślników (cieśli i mularzy) z Tyru (II Reg. 5, 11.). ~~Sztuka pisania~~ Przy takiem ubóstwie w rzeczach najpotrzebniejszych, ~~jakiem~~ trudno musiało być o kopistów, a ~~tem bardziej~~ ~~tem dopiero~~ o autorów ~~—~~ w czasach przed-królewskich. ~~Wprawdzie~~ Nie można powiedzieć, żeby nauki zupełnie wygasły. Przynajmniej przy świętym przybytku i w rodzie kapłańskim przechowywała się umiejętność Zakonu, jak tego dowodzą ciągłe apostazje ludu i po niejakim czasie znów powracanie do przymierza. Jeżeli bowiem lud się nawracał do Boga, to przecież musiał go ktoś uczyć Zakonu.

~~Kapłani więc Samuel wykonywał się przy~~ ~~przy kapłanie Helim Kapł~~ Wiemy zresztą, że kapłani sprawowali ofiary według porządku przez zakon przepisanego (I Reg. 1, 3.). Synowie Helego lekceważyli sobie przepisy ofiarne, za ściągnęli na siebie szemrania ofiarujących. Więc przepisy te nie samym tylko kapłanom były znane (I Reg. 2, 16.

Kapłani przeto lub inni wierni Izraelici, zapisywali sobie ~~fakta~~ z dziejów Izraelskich fakta, na które własnemi patrzeli oczyma; o innych zaś wiadomości przechowywała się w pieśniach zwycięzkich

Sędziowie, hebr. Szofetim. Tak się nazywali w Starym Testamencie bohaterowie, których Bóg wzbudzał w narodzie, ile razy ten, w skutek grzechów swoich popadłszy w niewolę, w niej się upamiętywał i do Boga nawracał. ~~Otóż byli ni~~ Sędziowie ci nie byli ani królami, ani dziedzicznie otrzymującymi władzę; ani dożywotnimi konsulami, jak kartagińscy Suffetowie, ~~wybierani przez~~ bo ich nikt nie wybierał; ~~tylko poprostu narzędziami władza ich była tylko czasowa, nie określona~~ ale na- ~~prawdzie~~ sędziami w rękach Bożych do wyprowadzenia ludu z niewoli, i przywrócenia czystości czci Bożej. Władza ich nie była prawem lub zwyczajem określona. Naturalnie, że tacy bohaterowie, wydobywszy naród z niewoli, ~~mieli nad nim prawo~~ używali wielkiej powagi, i uznawani byli ~~de facto~~ poniekąd dożywotnimi rządcami jego. ~~że do śmierci w narodzie jednak Bóg sam był~~ królem Izraela. Jednakże niekiedy władza ich ograniczała się tylko do kilku pokoleń, którym pomogli do wyzwolenia się.

Gedeon odniósłszy zwycięstwo, choć go proszą, nie chce rządzić. 8, 22.23.

Abimelech obrany zdaje się tylko w Sichem i okolicy. 9, 22.

Jefte obrany 11, 1... ale tylko dla zajordanu 11, 8. a 12, 1.. potem przez 6 lat nad całym narodem. 12, 7.

zwierzchnicy ~~książęciwie~~ mówiąc, nie byli to królowie, ani książęta Sędziowie, jak się nazywali bohaterowie ludu ~~hebr.~~ Izraelskiego

Po śmierci Jozuego (ok. r. 1434 przed Chr.) Izraelici nie mieli żadnego zwierzchnika, ~~tud~~ któryby całemu narodowi przywodził, bo ani Jozue następcy nie wyznaczył, ani też prawo Mojżeszowe [illegible] urzędem jakokolwiek postanowiło. ~~Z początku,~~ ~~od prowadzenia wojny~~ Pokolenie tylko Judy przewodni czyło czasowo w dalszem zdobywaniu ziemi Kananejskiej (Sędz. 1, 1–4; 20, 18). Takie urządzenie jednak musiało z sobą pociągać skutki. ~~Resztki ludów chananejskich, jakie w kraju pozostały i sąsiadujące z Izraelitami plem~~ Resztki ludów, ~~jakie po~~ chananejskich, jakie w kraju pozostały, lub za granicę były wypędzone, wzmogłszy się, narzucały swe jarzmo Izraelitom, a ci, przez miłość spokoju i wygody niekiedy znosili je bez szemrania. ~~ty Jeden~~ Tylko od

F Nad wykonaniem prawa, zdaje się, jedynie arcykapłani z kapłanami czuwali. ~~Kiedy~~ Bywało jednak nie ono tylko lud, ale i kapłani (Mniej ido. lum.

W skutek tego, jak Bóg obiecał, tak też dostawali się w niewolę.

1500

1540
470
1069

1434
481
= 953

953 Samuel

1095
~~450~~
~~1545~~

1534

1055. David
40 Saul + 1047

496.

1095 Samuel
1075 + Heli

Kochany Xięże Władysławie.

Zapomniałem wczoraj prosić o zwrot pożyczonego trzy tygodnie temu zeszytu Livilla, którego jeszcze nie czytałem. Jeśli już Xiędzu niepotrzebny, to bądź łaskaw wręczyć go oddawcy.

Vale et me ama

[illegible]

Piątek.

Sędziów (Nauki u żydów.

Jak w tym wieku osłabły pojęcia religijne dowodem Gedeon 8, 24-27.
Bóg na równi z Chamosem 11, 24.
Michas - a dawniejsze.

Samuel szkołę proroków.

Ob. art. Sędziowie -

39. " 15. " " [illegible]ons. Adalbodus

56. " 15 " góry: z Antiochii. z Antiochii,
Leonjuse. Leonjuse.

208. w. 26 od d. ἀσκκηαί = ἀσκηταὶ

61. w. 2. od gory Afayki. – Afryki.
" " 10. " dołu – Konstantynopola.
" " 9 " " monofizytów
62. 7 " " Artaldowi – Artaldowi.
63. 12 " " Innocentym III. Innoc. II.

Księga Sędziów.

~~Nazwa tej Księgi pochodzi od Sędziów (hebr. Szofet, licz. mnoga Szofetim), to jest — sędziów, który to tytuł dawany był naczelnikom całego narodu Izraelskiego, od śmierci Mojżesza, aż do pierwszego króla Saula (ok. r. 1050 przed Chr.), przez lat prawie 450 (Dzieje Ap 13,20). Tu nie wszystkich dzieje są opowiedziane; dzieje Jozuego bowiem, który był pierwszym takowym Sędzią, opisała poprzednia księga. O dwóch ostatnich (Heli i Samuel) będzie w Księgach Królewskich.~~

Sędziowie, o których niniejsza księga opowiada, ~~nazywali się mężowie, których Bóg od czasu do czasu zsyłał narodowi Izraelskiemu, gdy ten skutkiem popadał w niewolę pogańskich ludów okolicznych. W języku~~ w hebrajskim ~~nazywają się~~ Szofetim, bo byli ~~sę~~ wodzami wielkimi sędziami narodu, ~~wybieralnymi~~, jak kartagińscy Suffetowie; lepiej właściwiej nazwałby ich autor bohaterami, których wzbudzał Bóg. ~~Pojawiali~~ Pojawiali się wtedy, gdy naród izraelski, skutkiem bałwochwalstwa popadłszy w niewolę, upamiętywał się i do Boga nawracał. ~~Jedni~~

Zasadniczą myślą jej jest, że Bóg sam rządził — lud i karany popadał w bałwochwalstwo.

Powiedzieliśmy, że autor podaje historyę po śmierci Jozuego. Lecz i z poprzedniej epoki znajdują się tu wtrącone dwa urywki, przepisane z księgi Jozuego.

Jud 2, 6-9 Joz 24, 28-31.

~~Pierwszy~~ 1, 10-15. wzięty ~~prawie dosłownie~~ (porówn. z Joz. 15, 14-19.) Ponieważ cały rozdział pierwszy opisuje dalsze podboje Izraelitów, ~~po~~ a najprzód pokolenia Judy, przeto mówiąc o tem ostatniem, per nexum idearum autor przypomina sobie, ~~dawniej~~ co Juda zdobył za życia Jozuego i to wtrąca, niezważając na wątek chronologiczny, a potem ~~(w. 16.)~~ wraca (w w. 16.) do tego, na czem przerwał przy 9 wierszu, opowiadanie. Dalej mówi o podbojach innych pokoleń.

Ta sama przyczyna (nexus idearum) skłoniła autora do wtrącenia 2, 6-9., z Joz. 24, 28-31.

Do Encykl.

Sędziowie Szof. nazywali się botuterowie [illegible] byli [illegible]

z Gabaa qui erat in Gabaa do Jeroz. I Par. 13, 5. II z domu Aminad. 11. 12. 6, 3. 16. ze z najstarszym

~~(Lat~~ od zabicia Eglona (przez Aoda) 80 lat pokoju Jud. 3, 30. Moabitów

Opuściliśmy do tej serji ~~potym~~ Samgar (może jednocześnie z Aodem, a może po jego śmierci) Filistynów odpędził 3, 31.

Sidoniusz v. Sydoniusz (Cajus Sollius Apollinaris Sidonius) Ś. Gall, rodem z Lugdunum (Lyon), syn Apollinarisa, który był Prefectus Praetorio[1] Galliarum, ur. ok. r. 431. ~~W młodym~~ Od młodości oddawał się naukom, potem wstąpił do wojska i ożenił się z Papianillą, córką konsula (potem Imperatora) Flawjusza Avita. Z tego małżeństwa było troje dzieci. W r. 457 przy obronie Lugdunum ~~pojmany~~ nowo-mianowany Imperator Majorian wziął S. do niewoli, ~~ostatniemu w niewoli~~ lecz wnet przywrócił ~~mu~~ wolność, ~~powrócił~~ mu majątek i przybrał do swej rady, ~~a nawet~~ ~~obdarzony godnością comitis.~~ ~~W r. 467 za to wyświadczył panegirykiem Majorjanowi~~. W 467 r. jeździł do Rzymu w deputacyi od Arvernów. Tu z rozkazu Antheniusza Imp. został mianowany prefektem Rzymu, patrycyuszem, senatorem. ~~i przez dekret senatu ... wystawiony~~ ~~posąg ... ~~ W pięć lat potem na usilne żądanie Arvernów został ich biskupem (w Clermont-Ferrand). Synowi swemu zdał świeckie godności i majątek. ~~... przyjął święcenia kapłańskie i biskupie.~~ W stanie duchownym oddał się naukom teologicznym, i tak daleko w nich postąpił, ~~że był powagą~~ że w kwestyach trudniejszych inni biskupi do niego się udawali. ~~W r.~~ Ok. r. 480, podczas oblężenia Arverny przez Gotów, S. ~~ha~~ jako biegły w sztuce wojennej pomagał bronić miasta. Pomimo tych zasług względem dużej gromadki owieczek, jednak pod koniec życia, przez intrygi dwóch kapłanów swoich, był podobno z biskupstwa wyzutym i w nędzy skończył życia ok. r. ~~489~~ ~~484~~ 489. 488

Bieńk.

(1) Godność odpowiadająca namiestnikostwu. Pref. pret. był w swej prowincyi prawie Imperatorem.

Biskupem był przez trzy przeszło Olympiady czyli 12 lat (Epistolar. 12. l. 9.). Biegły w wymowie i poezyi, ~~został~~ ~~dwa razy zaszczy~~~~tu, że mu wystawi~~ dwa razy był uczczony posągiem uwieńczonym: ~~raz~~ najprzód z rozkazu Majoriana (przed r. 461), ~~dru~~ a po tem Anthemiusza (ok. r. 467). Pamiątka jego według Martyrologiów Gallikańskich obchodzi się dnia 23 Sierpnia. Z wielu pism jego zostały się tylko ~~po nim~~: Epistolarum libri 9., ważny przyczynek do ówczesnej ~~[illegible]~~ historyi ~~na zach.~~ (między listami (l. 7. ep. 9.) zamieszczany bywa Sermo in electione Benedicti Simplicii, Bituricensium Episcopi), i Carmina 24, pod względem poetycznym bardzo cenione. Oprócz wydań osobnych, znajdują się te pisma w Bibliotekach ~~Ss.~~ Ojców (ob. Bibl. Patrum); także ap. Migne, Patrol. lat. t. 58.; ~~Inne wyda-~~ ~~nia~~ o czem zresztą bardzo szczegółowo ap. Fabricium, Bibl. lat. med. art. Sidonius. Cf. Oeuvres de Sidoine (przekł. franc. z objaśn.) par J. F. Grégoire et J. Z. Collombet. Lyon 1836. 3 vol. 8°. Żywot szczegółowy ob. Chaix, Saint Sidoine. Clermont-Ferrand ~~Paris~~ 1867. 2 vol. 8°. ~~O reli~~~~kwii;~~ Relikwje S. S. zniszczone podczas rewolucyi franc. 1794. r. Ob. Guérin, Les petits Bollandistes. 6e éd. ~~6e éd. Paris 1870. VIII 6e éd.~~ pod D. 23 Sierp. — Cf. Wattenbach, Deutschlands Geschichtsquel. wyd. 2e s. 65.

F. w Jac. Sirmondi Opera, i

K. W. K.

Nicejski skład wiary znajduje w liście Euzebiusza cezarejskiego ap. Athanas. (De decretis synodi nicaenae w dodatku. S. Athanasii Opp. ed. Patavii I, 1 p. 188) i ~~ap. Theodoret. Hist. ec.~~ Oto jego słowa:
„Wierzymy w jednego Boga, Ojca wszechmogącego, Stworzyciela wszystkich widomych i niewidomych rzeczy, i w jednego Pana, Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, zrodzonego jako jedynego z Ojca, to jest z istoty Ojca, Boga z Boga, Światłość z Światłości, Boga prawdziwego z Boga prawdziwego, zrodzonego, nie stworzonego, równoistotnego (ὁμοούσιον, spółistotnego) z Ojcem, przez którego wszystko stworzone jest, ~~na ein~~ tak w niebie, jako na ziemi, który dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił, wcielił się, wczłowieczył (σαρκωθέντα, ἐνανθρωπήσαντα), cierpiał i zmartwychwstał dnia trzeciego, wstąpił ~~na~~ na niebiosa, i przyjdzie sądzić żywych i umarłych. I w Ducha Świętego. ~~Tych zaś~~ Którzy zaś mówią: „był czas, w którym nie był", i że nie istniał zanim został zrodzony, i że stał się z niczego (z nicości), albo którzy mówią, że jest innej hypostazy, ~~albo~~ czyli istoty (nie z istoty Ojca), lub że Syn Boży jest stworzony, ~~albo~~ lub się odmienia, lub zmienności podlega, — tych wyklina Kościół ~~katolic.~~ powszechny."

Smaragdus.

Smaragdus, Ardo, lub tylko Ardo, Zak. ś. Ben. uczeń ś. Benedykta z Aniane (ob.) i zakonnik tegoż klasztoru, um. 843 r. Zostawił biografię swego ~~[illegible]~~ mistrza (Vita S. Benedicti abbatis Anianensis) która wydał Hugo Menardus, w Observationes ad Martyrol. Benedictinor. Paris. 1629, i w Concordia Regularum S. Benedicti Paris. 1638; jest ona także ~~[illegible]~~ ap. Bolland. w t. 12. Acta SS. d. 12 Febr.; lepiej ap. Mabillon Acta SS. Ord. S. Bened. saec. IV. p. I. Żywot tegoż Ardona, który w Zakonie S. Benedykta uczczony [illegible] jest za świętego, znajduje się ap. Mabillon, op. c.

Smaragdus, opat klasztoru benedyktyń. w Lüneburg, żyjący w X w., mylnie brany za jedno z poprzednim i następnym.

Smaragdus, opat klasztoru St. Michiel an der Maas, w dyecezyi Verdun, † 817 r. Honorius Augustodunen. (De scriptorib. eccl. l. IV. c. 6.) i Tritemiusz (De script. eccl. c. 300.) ~~chwalą [illegible] jego erudycyę i biegłość w [illegible] zostawił Grammatykę [illegible] większą;~~ mówią o jego biegłości w literaturze klasycznej. Z teologicznych zaś prac jego zostały następujące: Commentarius (v. Explicatio, v. Collectio, v. Postilla) in Evangelia et Epistolas in divinis officiis per anni circulum legenda (druk. Argentorati. 1536. fol.) Diadema Monachorum, seu de ecclesiasticorum et monachorum maxime virtutibus (Paris 1532. Biblioth. PP. Lugdun. 1677. t. XVI). Via Regia (ap. d'Achéry, Spicileg. V i. ed. nov. I. 238.). Jak Diadema Monachorum przepisy życia pobożnego dla duchownych,

tak Via Regia dla książąt. Commentarius in Regulam S. Benedicti; napisany go Smaragd po synodzie Akwizgrańskim, 817 r., w ostatnich dniach życia swego. Przemowa do tego dzieła, składająca się z 74 wierszy, przypisywana bywa niekiedy błędnie Rabanowi Maurowi. Acta Collationis Romanae an. 810, i Epistola Caroli Magni ad Leonem Pontif. de processione Spiritus, znajdują się w zbiorach Conciliorum.

Dragon

Draco δράκων w Wulgacie i LXX jest zazwyczaj tłumaczeniem than thanim /: Isai. 34, 13. 35, 7. 43, 20. Jer. 9, 10. 14, 6. 51, 37. Mich. 1, 8. Job 30, 29 :/ i thanin, thaninim /: Exod. 7, 12. Deut. 32, 33. Isai. 51, 9. Jer. 51, 34. Psal. 73, 13. 90, 13. 148, 7. ; również liwjathan bywa niekiedy rzadziej tłumaczone /: Ps. 73, 14. 104, 26. :/, a w Wulgacie także nahasz /: Exod. 7, 15. :/ Ohim /Isai. 13, 21/ i thannoth /: Mal. 1, 3. :/ Wyrazy thanin i liwjathan zazwyczaj używane są o wielkich wężach i zwierzętach morskich a szczególnie o krokodylach, gdy than zwykle o szakalach lecz w ~~tych~~ tłumaczeniach wzięte jest za równoznaczące z thanin. Stąd przez Dragona Wulgaty, LXX i ~~następnych~~ innych tłumaczeń należy rozumieć już to potwory lądowe i morskie; już to wielkie ~~zwierzęta~~, wielkie węże i krokodyle. Obrazowo używa się ~~także~~ o wielkich zapaśniczych wojakach i tyranach, jak Faraon /: Ps. 73, 13. Isai. 51, 9. Ezech. 29, 3. :/ Nabuchodonozor /: Jer. 51, 34 :/ i inni. W Apokalipsie zaś dragon jest symbolem szatana /: 12, 3. 4. 7. seq. :/ O dragonie babilońskim ob. Daniel ~~u Bel i dragon~~.

[illegible]

[illegible]

[illegible] et [illegible]
nia Conciliorum. Francofurti 161[illegible]. fol.

[illegible] Synopsis et Summa Conci-
[illegible] omnium [illegible] Concil[illegible]
[illegible]
annos [illegible] 1661. 4°

[illegible] Conciliorum [illegible]
[illegible]
[illegible]
novique [illegible]
[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
suum ab initio ecclesiae christianae [illegible]
[illegible] ad nostra usque tempora, secundum
[illegible] digesta.
[illegible] 1651 fol. [illegible] 1685. i 1690.

[illegible]
[illegible]
[illegible]
~~wątpliwych~~, [illegible]

[illegible] Marci Battaglini Istoria universale di
tutti concilii generali e particolari di
santa Chiesa. Venet. 1686. fol.; ponimy
kilkakrotnych [illegible] 1608 1689.
1696 1704. [illegible]
[illegible]
[illegible]

Hermant [illegible] concile [illegible]
[illegible] naissance [illegible] l'église [illegible]
[illegible], [illegible] les [illegible] [illegible]
[illegible] chronologique [illegible]
et leurs décisions avec les [illegible]. [illegible]
[illegible] [illegible] (Rouen.
1704. 1716. 4 vol. in 12, [illegible]
[illegible] [illegible] (id. 1730. 4
vol. 12

[illegible] historia concilio [illegible]
[illegible] [illegible] conciliis [illegible]
[illegible]

[illegible] *Richer* Historia concilio[rum] [illegible]
[illegible]
Paris, 1680. 3 vol. 4º [illegible]
12

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] et particularium

[illegible] [illegible] romanus

[illegible] 4 vol. 8º
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]
[illegible] 1749. [illegible]
[illegible]

[illegible], [illegible] Dictionnaire [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
1758. [illegible] [illegible]
[illegible] 1596.

Dictionnaire [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] Paris. [illegible]

[illegible] Konst-
[illegible] na
[illegible]:
[illegible] niemiec
się: [illegible]
[illegible]
[illegible] Schannat
[illegible] primum [illegible]
[illegible] prin-
cipis [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] 1.5 [illegible] II, F[illegible]
[illegible] vol. F[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]

Concilia, decreta, leges, constitutiones in re ecclesiarum orbis Britannici [illegible] Henrici Spelmanni, [illegible] 1639 [illegible] Spelmanni, [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] (Londini 1664) [illegible] 1066 [illegible] Londini 1664. [illegible] VIII [illegible]

[illegible] Concilia Magnae Britanniae et Hiberniae a Synodo Verolamiensi Anno Domini 446, [illegible] Londini.

[illegible]

[illegible] Councils and ecclesiastical documents relating to Great Britain and Ireland [illegible] Spelman and Wilkins [illegible] and [illegible] Oxford [illegible] III [illegible]

[illegible]

Laurentius [illegible] concilia, synodi [illegible] ecclesiae [illegible] Britannicae et Anglicanae [illegible] Londini [illegible]

[illegible]

opracow[illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] (Wy[illegible]) [illegible] [illegible] Cesar 4:

[illegible]

[illegible] 1561 [illegible] 17 [illegible] fol.

[illegible]

7) [illegible] 4

[illegible]

[illegible] Paris. 1651; [illegible]

[illegible]

Paris. 1671. Następnie wydano [illegible]

8° 4/4 r. 1665 [illegible]

[illegible] Hardouin, [illegible]

[illegible]

[illegible] XII [illegible]

[illegible]

officjalny, [illegible]

[illegible]

[illegible] Pontificum, [illegible]

[illegible]

[illegible] 11, w 12 [illegible]

[illegible]

XXIV [illegible] Księgi [illegible]

[illegible] Unigenitus, F [illegible]

[illegible]

[illegible]

Felix [illegible] przed sakramentem [illegible] nieko [illegible] za [illegible]

[illegible] pomiorza- [illegible] cenzura [illegible] i zaraz [illegible]. Intra in histo- riam [illegible] Tom III [illegible], [illegible] sprzeda[illegible] [illegible] (Paris 1716). [illegible] skutek [illegible] żadnej powrócił [illegible] z [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] Dalitiond [illegible] par arrêt du Parlement, pour être jointe à la nouvelle Collection des Conciles, faite par [illegible] (Paris [illegible]

Adjunctio senatus consulto decreta ad novam Conciliorum collectionem a [illegible] Harduino confectam) Paris [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] nommés par la cour du Parlement de Paris pour l'examen de la nouvelle collection des Conciles faite par [illegible] Jean Harduin. Utrecht 1751. [illegible] [illegible], Traité de l'étude des [illegible] et [illegible] collections. Paris 1724. [illegible] historique et critique. 1716. [illegible] [illegible] Niemieckich [illegible]

~~[illegible] wydana [illegible] w r. 1714~~ [illegible] przez [illegible] uzupełniony; ~~[illegible]~~ [illegible] zawiera: [illegible] nadzwyczaj [illegible], ~~[illegible]~~ [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]: a) spis chronologiczny Papieży; ~~b)~~ F Index episcoporum et aliorum qui Conciliis interfuerunt; d) Index geographicus episcopatuum; e) Index rerum et [illegible] memorabilium. Salmon (op. c. ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] i gallikanin, zatem przychylniejszy [illegible] i Cossartowi, jednak uznaje [illegible]

F b) spis wszystkich Soborów; c)

wszystkie wydania Harduinowskie, i czterdziestu [illegible] w rozdziałach.

9. Venetiis Coletinum wydanie pt. Sacrosancta Concilia ad regiam editionem exacta, quae nunc quarta parte prodiit auctior studio Phil. Labbei et Gabr. Cossartii, nunc vero integre insuper exhibet Stephani Baluzii et Joannis Harduini additamentis plurimis praeter ea unicuique concilio [illegible] monumentis, notis insuper et observationibus locupletior et emendatior. Venetiis. 1728-1734. 23 vol. fol. [illegible] [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible]

10. Jan Dominik Mansi wydał najprzód [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Conciliorum et decretorum ~~nova~~ collectio nova, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Thesaurus et [illegible] [illegible] [illegible], in emendatiorem et ampliorem [illegible] [illegible] [illegible] supplementum, in quo additamenta [illegible] [illegible] et emendationes [illegible] Concilia [illegible] [illegible], [illegible] Concilia [illegible], [illegible] exhibentur. Lucae. 1748-1752. [illegible] vol. fol. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] Harduina. [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] 31 [illegible] fol. Sacrorum Conciliorum [illegible] [illegible] in qua praeter ea, quae Phil. Labbeus et Gabr. Cossartius [illegible] [illegible] novissime [illegible] Coleti in lucem edidere, ea omnia insuper suis in locis optime disposita exhibentur, quae Joan. Dom. Mansi [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

n.

Fa [illegible] w tu [illegible] [illegible] [illegible] domach [illegible] [illegible] z drugiej strony [illegible] [illegible] [illegible]

W r. 1865 [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] et [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] aliorumque [illegible] et [illegible] [illegible] dissertationes quam [illegible] quae in [illegible] [illegible] [illegible]

II [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] kościelnych [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] III [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] jak [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] patrum [illegible] [illegible] [illegible]

III [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Christiani Lupi, Synodor. generalium ac provincialium decreta et canones, scholiis, notis ac historica actorum dissertatione illustrata. Lovanii. 1665. Bruxellis. 1673. 5 vol. in 4°

Barth. Caranza. Summa Conciliorum

często przedrukowana

jest ważnem podręcznem streszczeniem obfitych kollekcyj;

(dzieło) ~~[illegible]~~ Daniel Fuchs, "Bibliothek der Kirchenversammlungen (Lipsk. 1780-1784. 4 vol.

podaje wyjątki z akt soborowych IV. i V w. w przekładzie niemiec.

[illegible], [illegible] canones Conciliorum, znajduje się w [illegible] Opera omnia

[illegible] Thomassin, Dissertationum in Concilia generalia et particularia t. I. Paris. 1667. przedrukowane ap. Roccaberti, Bibliotheca Pontificia t. XI

Z nowszych najlepszem jest dzieło Hefele'go Conciliengeschichte. Tom I–VII.

~~Tom VII~~ cz. I. [illegible] 1869 zawiera historię ~~soboru~~ Kon[illegible]. Dzieło to jeszcze nieukończone. Tom VII część I ~~[illegible]~~ (1874) zawiera wypadki [illegible] soboru Konstancjeńskiego.

[illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] nie tylko ~~[illegible]~~ może [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] kollekcyę soborów, ale [illegible] ~~[illegible]~~ za przewodnika [illegible] i [illegible], bo [illegible] [illegible] [illegible].

[illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible]. [illegible] [illegible] Histoire [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] Salmon, [illegible] [illegible] Londres [illegible] [illegible] [illegible] 1724 [illegible] [illegible] [illegible]. Paris, [illegible].

Thlr. Sgr.

749 Vinhold, C. G., de favore juris circa modum contrahendi sponsalia. Lips. 1734. 4. — 5
750 Warnung vor der Civilehe. Berl. 1859. — 4
751 Wer ist Richter in Ehesachen? 1784. Pp. — 6
752 Wiesand, G. F., de ratione matrimonium post divortium restaurandi. Vitenb. 1798. 4. — 5
753 Wildvogel, Ch., de jure thalami, vom Rechte d. Ehebettes. S. l. 1757. 4. — 8
754 Willenbergi, S. Fr., selecta juris matrimonialis. Hal. 1720. 4. Pp. 470 pag. — 12
755 Zielinski, J. H., de conjugibus incantatis: von bezauberten Eheleuten u. derselben Scheidung. Jenae 1731. 4. — 8
756 Zum-Bach, üb. d. Ehen zw. Kathol. u. Protest. Köln 1820. — 5

Geschichte der Concilien, Synoden u. geistl. Versammlungen.

757 Acta et decreta concilii provinciae Coloniensis in civitate Colon. annó 1860 celebrati. Colon. 1862. Lex. 8. 1. —
758 Album der evagel. Generalsynode zu Berlin 1846. gr. 8. — 8
759 Alletz, Konzilien-Lexicon enth. sämmtl. General-, National-, Provinzial- und Particular-Konzilien. Aus d. Franz. v. M. Disch. 2 Bde. Augsb. 1853—44. (2 Thlr.) — 18
760 — Dasselbe. Eb. 1844. Hfz. — 25
761 Alliance, evangelical. Report. Lond 1847. Lwd. — 10
762 — Report of the London conference. Lond. 1847. Ldr. gr. 8. — 12
763 Amesii, G., anti-synodalia scripta. Amst. 1633. 12. Pg. — 10
764 — anti-synodalia scripta. Ib. 1846. — Ejusd. christ. catecheseos. sciagr. Ib. 1650. Pp. — 15
765 Bauty u. Burnier, discours synodaux. Laus. 1857. — 5
766 Bericht über d. 21. Hauptversamml. d. evangel. Vereins d. Gustav-Adolf-Stiftung. Dresd. 1865. — 8
767 Berichte über die ersten evangel. Generalsynode Preussens 1846. Mit Anhang der wichtigsten Actenstücke. Lpz. 1846. (1½ T.) — 8
768 Binterim, A. J., pragmatische Geschichte der deutschen Concilien vom 4. Jahrh. bis zum Concilium von Trient. 7 Bde. Mainz 1851. 52. (12 Thlr.) 5. 25
769 — Dasselbe. 1. (bis z. 8. Jahrh.) Eb. 1835. Hfz. — 10
770 — de capitulis Theodori. Düsseld. 1811. — 5
771 — d. Curatexamina u. d. Diöcesan-Synoden. 2. Abth. Eb. 1849. — 6
772 Brischar, J. N., Beurtheilung d. Controversen Sarpis und Pallavicinis in der Geschichte d. Trienter Concils. 2 Thle. Gekr. Preisschr. Tüb. 1844. (2¾ Thlr.) 1. —
773 Cabassutii notitia ecclesiastica histor., conciliorum et canonum. Editio tertia. Lugd. Bat. 1702. fol. Ldr. 1. 10
774 — Id. op. Col. Agr, 1725. fol. Ldr. — 25
775 Carranza, B., summa omnium concilior. a. s. Petro usque ad Paulum IV pont. Antv. in aed. Steelsii 1559. Holzbd. — 15
776 Concilia Germaniae ed Harzheim, c. contin. a Schannat, Scholl et var. XI tomi. Col. 1759—1790. fol. br. 30. —

Thlr. Sgr.

837 **Verhandlungen** d. Versammlung katholischer Gelehrten in München. Reg. 1863. — 8
838 — protest. Conferenz in Durlach. Hdlbg. 1859. — 6
839 — d. 6. protest. Conferenz. Hdlbg. 1864. — 6
840 — d. in Berlin abgehalt. kirchl. Conferenz v. 1856. Aktenst. d. evangel. Ob.-K.-R. 4. Bd. Berl. 1857. ($1^1/_2$ Thlr.) — 18
841 — d. Versammlung evangel. Christen Deutschlands und anderer Länder 1857 in Berlin. Berl. 1857. ($1^2/_3$ Thlr.) — 15
842 — d. Versammlung d. Elberf. Kreis-Synode. 1855—59. — 8
843 — d. Kreis-Synode Bochum 1843, 54, 57. 3 Thle. Dortm. f. — 10
844 — d. Prov.-Synode v. Jülich, Cl. Berg. 1818. — 8
845 — d. rhein. Provinzial-Synode v. 1844. Bonn. — 6
846 — d. 4. rhein. Provinzial-Synode. Barm. 1845. — 6
847 — d. rhein Provinzial-Synode v. 1847. Bonn 1847. — 5
848 — d. rhein. Provinzial-Synode. Duisb. 1851. — 8
849 — d. 8. u. 9. rhein. Prov.-Synode. Elbf. — 10
850 **Walch**, Chr. W. F., vollst. Historie d. Kirchenversammlungen. Lpz. 1759. 900 Seiten. Pp. — 15
851 **Wessenberg**, v. d. grossen Kirchenversammlungen d. 15. u. 16. Jahrh. in Bez. auf Kirchenverbess. 4 Bde. Const. 1840. (7 T.) 1. 20

Geschichte der Päpste und Cardinäle.

852 **About**, Ed., Rome contemporaine. Paris 1861. 370 p. gr. 8. —25
853 **Adjumentum** memoriae s. catalogus primor. patriarchar., summor. pontif., concilior. general. etc. Col. 1738. 12. Ldr. — 8
854 **Audin**, Leo X. u. seine Zeit. Aus d. Franz. 2 Bde. Regensb. 1845. ($1^5/_6$ Thlr.) 1. —
855 **Aus dem Leben** Papst Gregor XVI. Wien 1831. 4. — 6
856 **Baxmann**, R., d. Politik d. Päpste v. Gregor I. bis Gregor VII. 2 Bde. Elberf. 1868. (4 Thlr.) 2. 25
857 **Berg**, Fr., d. verw. Christenh. am Grabe Papst Gregor. Augsb. 1835. — 5
858 **Borromäus**, Card. d. röm. Kirche u. Erzb. Augsb. 1796. Hldr. — 6
859 **Braun**, J., Sage v. d. geborenen Cardinälen d. köln., trier. und magdeb. Kirche. Bonn 1852. — 8
860 **Burii** romanorum pontificum brevis notitia. Aug. 1727. 12. — 6
861 **Catalogus** von ankunfft und herkommen der röm. Bischoff, von Petro biss auff Pium den 5. Auch von des Römisch. Reichs Monarchey u. ordentl. Succession. O. O. u. J. — 15
862 **Cenno** storico del. regn. pontef. Pio IX. (Estr. dalla Encicl. dell ecclesiast. comq. dall'Ab. d'Avino.) Rom. 1866. — 8
863 **Christoph**, J. B., Geschichte d. Papstthums während des 14. Jahrh. Uebers. v. J. J. Ritter. 3 Bde. Paderb. 1853—54. (4 Th.) 1. 20
864 **Clemens** XIV. (Ganganelli.) Briefe. 4 Thle. Lpz. 1777. Pp. — 15
865 — Neue Briefe. Lpz. 1790. Pp. — 8
866 **Collegio** variorum tractatuum, in quibus praecipuae controversiae inter romanum pontificem et ecclesiam Gallicanam de auctoritate papae et politica potestate agitantur. Par. 1717. 4. Ldr. 1. 15
867 **Düx**, J. M., Card. Nic. von Cusa. 2 Bde. Rgsb. 1847. — 18

O ogłaszaniu i przyjmowaniu soboru trydenckiego.

Rev. des qu. hist. XII (Oct. 1872) 463...

Szczepan Krzewski wdowiec
Zuzanna Pilarska Panna
Ślub w kaplicy Archy
Świadkowie { Henryk Zawiski
{ Józef Bałchi
8 lip. 63.
(Kuiaw)

Źródła
Jean Richard
Analyse des Conciles généraux et parti-
culiers, contenant leurs canons sur le
Dogme, la Morale et la Discipline tant
ancienne que moderne, expliqués par
des notes   1772-1777. 5 vol. in 4°.

Streścił to dzieło, zmodyfikował jako
gallikańskie zasady ks. Paweł Guérin
(Les Conciles généraux et particuliers
Paris. 1868-69 [illegible] 3 vol. 8°

105

Johan. Bapt. Labatus.
Concilia Galliae, opera et studio monachor. Congreg. S. Mauri
Tomus I. Paris. 1789. więcej nie wyszło.

[illegible]

Oesterreich Ungarn.

[illegible] [illegible]. Uhr.

Nr. 68

Acta et Decreta Sacrorum Conciliorum recentiorum. Collectio Lacensis. Auctoribus presbyteris S. J. e Domo B. V. M. sine labe conceptae ad Lacum. Tomus I. Acta et Decreta S. Conciliorum, quae ab episcopis ritus latini ab an. 1682 ad an. 1789 sunt celebrata. Friburgi Brisgoviae. Sumtibus Herder. MDCCCLXX. in 4° str. VIII. kol. 978. i 25 str. dopisków. Cena: tal. 4. sgr. 5. Tomus IV. Acta

~~et Decreta~~ ~~Concilior. wydania~~ ~~Dawnego, exzyst. ~~ ~~Schönemit~~

~~stodu~~ sob. et Decreta S. Conciliorum, quae ab Episcopis Galliae ab an. 1789 usque ad an. 1869 celebrata sunt. Fribur. Br. Sumtib. Herder. MDCCCLXXIII. 4° str. VI. kol. 1319. Appendix: kol. CCXXIV.; na ostat. karcie sprostowania i uzupełnienia, indices. Cena: tal. 6. sg. 21.

Wydawcami są Jezuici z Maria-Laach (on umieszcza w trzecim tomie (?) Schneemann, podpisany na przedmowie), Józef Cisseiva, Gerhard Rädler i Juliusz Hugyle. Wiemy, w dziejach hiszpańskich benedyktyn Ginsterna (?), dostarczył synody Tarragońskie. Cały zbiór ma się zawierać w 6 tomach in 4°, druku ścisłego w kolumny, porządkiem następującym: najprzód zbiory synody prowincjonalne od r. 1682 do 1789 w dwóch tomach, dalej synody odbywane po rewolucyi francuskiej aż do naszych czasów: synody w północnej Ameryce i W. Brytanii (t. III), we Francyi (t. IV), w Niemczech, Węgrzech, Hollandyi (t. V), we Włoszech i innych (t. VI). Wydany już t. I [illegible] pierwszy. Wydawcy

zapo

[illegible], że [ojczyźnie] tylko te synody prowincyonalne [illegible]
[illegible],
które otrzymały moc prawa publicznego, czyli które
[illegible] [illegible], [illegible] i aprobowane, [illegible] i
prawnie ogłoszone zostały. Opuszczone są, jakie [illegible]
[illegible] [illegible], które miejsce swoje mają w Bullarium.
[illegible] [illegible] [illegible] 157[illegible]
[illegible] tych [illegible] wydanych opuścić [illegible] Benedykt
XIV ([illegible]) Klemens XIV (1772–1773) [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible], tak i [illegible] na żądanie Karola III króla
hiszpańskiego. Z drugiej strony [illegible]
[illegible]

~~Zawiera~~ Tom I oprócz przedmowy i wstępu zawiera w sobie ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ uchwały następujących soborów prowincjonalnych. Benewentańskiego z r. 1693 (kol. 21-120) i 1698 (kol. 121-148); Tarantyńskiego z r. 1693 (kol. 149-282); Albańskiego (Albanii i Serbii) r. 1703 (kol. 283-340); Rzymskiego r. 1725 (kol. 341-466); Awiniońskiego z r. 1725 (kol. 467-556); ~~[illegible]~~ Firmańskiego (Fermo) r. 1726 (kol. 557-614); Embruńskiego (Ebredunum, Embrun) r. 1727 (kol. 615-742); Tarrakoneńskich z lat 1685, 1699, 1712, 1717, 1722, 1727, 1733, 1738, i 1752 (kol. 743-792). W tym tomie znajdują się dokumenta i zebrania i deklara-

7

tej duchowieństwa gallikańskiego z r. 1682 (kol. 193–146) i Commentarius de Synodo Bahiensi [illegible] z r. 1682 (kol. 391–401). Od kol. 561 do końca, to jest [illegible] (bardzo użyteczne) rejestry: I chronologiczny ~~[illegible]~~ synodów, II ~~Index~~ locorum ~~[illegible]~~ juris canonici." III Index locorum ex ~~[illegible]~~ II mir [illegible] z corpus juris ~~prawa kanonicznego~~ i III. z Soboru Trydenckiego, ~~w~~ de[illegible] których objaśnienie [illegible] się w dziełach tamże zawartych [illegible]; IV [illegible] alfabetyczny [illegible]; V [illegible], VI miejsc; VII rzeczy; VIII [illegible] ~~[illegible]~~ rzeczy w tym ~~[illegible]~~ [illegible] stronie. ~~Nadmieniamy~~, że ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ do ~~układu~~, ~~pochwalić to~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ [illegible] układzie pisma.

W tomie IV synody prowincjonalne: paryski z r. 1849 (k. 1-90); reimski r. 1849 odbyty w Soissons (k. 91-156); reimski r. 1853 odbyty w Amiens (k. 157-194); reimski 1857 odbyty w Amiens (k. 195-245); turoński (Tours) r. 1849 odbyty w Rennes (k. 247-314); awinioński r. 1849 (k. 315-390); albijski (Alby) 1850 r. (k. 391-454); lyoński r. 1850 (k. 455-512); rotomageński (Rouen) r. 1850 (k. 513-536); burdygalski (Bordeaux) pierwszy 1850 r. (k. 537-640) a drugi r. 1853 odbyty w La Rochelle (k. 641-684), trzeci 1856 perigueski (k. 685-728), czwarty w Poitiers 1868 (k. 729-870); senoński r. 1850 (k. 871-954); auszeński (Auch) r. 1851 (k. 955-1026); tuluzki (imionce) r.

r. 1161 (t. II z. 1163); prowincya Poitou (Soitaricense) w Clermont 1350 (s. 1163 - 1162); prow. Auch (auscitanum) r. 1301 (s. 1163-1222); z jazz [illegible] r. 1311 r., (s. 1223-1320). W [illegible] [illegible] Romanae [illegible]

testimonium (t. III x. XII) [illegible]

[illegible] mianowicie [illegible] [illegible]

stanowi [illegible] [illegible]

[illegible]

prowadzono ~~tatu~~ [illegible] ~~jego~~ [illegible]

[illegible]

c. wspomnianym wrzesniu, [illegible] (Herdera) pisanym.

[illegible] ~~[illegible]~~

[illegible] – [illegible]

[illegible] innych dotknął [illegible] pobieżnego okiem dziejopisarz. do [illegible] w dziedzinę [illegible]: [illegible] studiowanie ich [illegible] one powierzchu [illegible] [illegible] jako, [illegible] [illegible] [illegible]

Nie one nie są materjałem tylko [illegible] poznania tego co było [illegible], jako tamten czas do [illegible] dziejów okresu dziejowego, przy odświeżają [illegible] narodu [illegible] [illegible]. Znam ich także, [illegible] uważam za [illegible] dla [illegible], uważam [illegible], nie może [illegible] objętnem.

[illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] jednak, [illegible] [illegible] [illegible],
a w nich ~~[illegible]~~ mniejszy zbiór Hareckiego(?), [illegible]
[illegible] tylko do ~~końca XVII w.~~ r. 1717. [illegible] [illegible]
~~[illegible]~~ [illegible] ~~[illegible]~~ późniejszych [illegible]
rozproszone Synodykony, [illegible] ~~[illegible] sacra~~ [illegible]
z których mała tylko liczba zawiera nowsze synody:
[illegible]

6 105

J. Concilia in regno Hungariae celebrata. ed. C. Péterffy. Viennae et Posonii. 1742.

J. Hartzheim, Concilia Germaniae. Coloniae. 1759–1790.

Dalham, Concilia Salisburgensia. Augustae Vindel. 1788.

Blattau, Statuta Synodalia archidioec. Trevirensis. Augustae Trevir. 1844 52.

Gousset, Les actes de la province ecclés. de Reims. Reims 1842–44.

P. B. van de Velde et P. F. X. de Ram, Synodicon Belgicum. Mechliniae. 1829.

6

D'Abreu, Bosquejo historico de Goa. Nova-Goa. 1855.

Joannes Tejada y Ramiro Collectio Conciliorum Hispaniae et Americae. Madriti. 1859-68 (ma tylko same [illegible] sobory z epoki, o której mówimy).

Tom zaś [illegible] zbiór uzupełniający Harduin'a, [illegible] przedsięwzięty, a który takowy zaczął wychodzić, i pierwszy tom jego już jest w handlu księgarskim:

[illegible]

dać jansenistowski biskup z Deventeru. „Przychodzę, mówi najprzewielebniejszy germano—holenderski, przychodzę na pomoc uciśnionym sumieniom wiernych katolików!“ Następuje potok oskarżeń na Kościół, Papieża i biskupów prześladowców, potem kadzidło dla władzy, a potem dowodzenie, że wiara zależy na osobistem przekonaniu.

Chociaż oświadczył, iż nie uznaje Papieża, zdaje się, iż Reinkens konsekrację swoję notyfikował najwyższemu Kapłanowi. Czy to była *Conditio sine qua non* jansenistowskiego biskupa konsekratora, czy nowa zniewaga, którą Reinkens uznał za stosowne wyrządzić Papieżowi, nie możemy tego powiedzieć: bądź co bądź wiele dzienników liberalnych, nie może się pogodzić z myślą, że biskup narodowy pisał do Papieża, kommunikując mu swoję elekcją i konsekrację. Ale pocieszą się wkrótce, gdy nadejdzie bulla ekskommunicyjna, jeżeli Ojciec św. wydać ją uzna za stosowne.

Jego Ekscellencja, niegrzesząca zbytkiem pokory, zamyśla teraz o wdarciu się na arcybiskupstwo Kolońskie i instalowanie się w tamecznej katedrze. Bismark go ku temu popycha, ale na nieszczęście brak *starych*. Brak ludu, mimo usilnej propagandy w Bonnie, Kolonji, Monachjum i innych miejscach; a księży ilość redukuje się do trzydziestu. Trzeba więc, ażeby Bismark wykonał *Compelle intrare*. Zapowiadają też ustanowienie starokatolickiego generalnego kapelana armji, którego ordynować ma Reinkens, przy pomocy jansenisty Heykampa. Oczywiście projekt byłby bardzo niebezpieczny, gdyby neoprotestanci mieli dostateczną liczbę księży do rozporządzenia. Tymczasem sprowadzają ze Szwajcarji młodych ludzi, i oddają im stypendja w Bonnie, ażeby się uczyli według zasad Döllingera.

3. W Hanowerze żandarm delegowany na zgromadzenie katolików, rozwiązał takowe, z powodu, że usłyszał wyraz *Thema*.

Według instrukcji miał rozwiązać zebranie wtedy, gdy takowe przystąpi do rozbioru przedmiotu niebezpiecznego dla państwa (*Staatsgefaehrliches Thema*). Żandarm nieumiejący po grecku, gdy usłyszał powtarzany wyraz *Thema*, uznał takowy za niebezpieczny i rozwiązał zebranie.

4. *Norddentche Zeitung* opisuje *con amore* konsekrację apostaty Reinkensa, długo mówi o ceremonji, nazywa to *wielkim wypadkiem*, przywodzi część jego listu pasterskiego, opisuje jego krzyż, pastorał, mitrę, a wszystko to piękne, drogiemi kamieniami zdobne jako cena odstępstwa. Nie wspomina tylko ten dziennik, że Reikeuks otrzymał od rządu ładną sumkę bo dwadzieścia tysięcy talarów. *

Prusy. 1. Ksiądz Rudiger, biskup Lincu, przesłał do księdza arcybiskupa Ledochowskiego list winszujący mu energji, jaką okazuje w obronie Kościoła Katolickiego.

2. Na Szlązku ciągle mnożą się retraktacje podpisów zebranych na adres, jaki podał książę Raciborski do cesarza. Okazuje się, że wielka część tych adresów była wyludzona pod rozmaitemi pretekstami.

3. Do gimnazjum w Wągrowcu w W. Ks. Poznańskiem, zgłosiło się dwóch świeckich kandydatów do nauki religji. Kolegjum szkolne zażądało od arcybiskupa, aby im udzielił upoważnienie, lecz otrzymało odpowiedź odmowną.

Skutkiem tego rodzice uczniów udali się do dyrektora z podaniem, aby ich dzieci zwolnił od nauki religji, lecz powiedziano im, że uczniowie w razie zaniedbywania tych lekcji, będą wydaleni ze szkół

Szwajcarja. 1. Piszą do dziennika *Liberté*, wychodzącego w Fryburgu:

Kilka dni temu towarzystwo śpiewaków z Wiesendangen (kantonu Zurich), zrobiło wycieczkę po jeziorze Czterech Kantonów, i na Stoss, powyżej Brunnen. Liczne kapliczki znajdowały się po ich drodze.

Dzielni ci demokraci, wstępowali do każdej kaplicy, obalali ołtarze, zrzucali krucyfiksy na ziemię, przewracali ławki, wylewali wodę święconą. Rzecz godna uwagi, iż w gronie tem znajdowała się znaczna liczba dam, a raczej praktykantek na nafciarki.

Dużo dziś rozprawiają o tolerancji, ale z czynów można wnosić po której stronie tolerancja. Gdzie i kiedy szwajcarscy katolicy dopuścili się czegoś podobnego względem protestantów?

2. Rząd szwajcarski obiecał żandarmom trzecią część kary pieniężnej, na jaką skazani będą duchowni doniesieni, iż spełniali funkcje religijne. *

BIBLJOGRAFJA.

Conciliorum Collectio Lacensis. Aby czytelnikom dać pojęcie o ważności publikacji, o której mówić zamierzamy, podajemy krótką bibljografję kollekcji akt soborowych. Pierwszym zbieraczem akt Soborowych był Jakób Merlin, penitencjarz metropolitalny paryski: *Tomus primus quatuor Conciliorum generalium, 47 concilior. provincialium, decretorum 69 Pontificum, ab Apostolis et eorundem canonibus usque ad Zachariam I. Isidoro auctore.* Parisiis 1523 fol. *Tomus secundus concilior. generalium Practica quintae Synodi Constantinopolitanae: Acta Concilii Constantiensis: Decreta Concilii Basileensis per N. P. Confirmatio constitutionum Friderici et Karolinae.* Paris. 1524 fol. Zbiór ten aczkolwiek bardzo szczupły, przedrukowany został p. t.: *Concilia generalia Graecorum et Latinorum cum plerisque actis synodalibus, adiunctis plurimis Pontificum sanctionibus.* Coloniae. 1530 fol.; Paris. 1535 fol. Dwa te ostatnie wydania są pomnożone bullą złotą Karola IV i bullą Piusa II, zabraniającą apellacji od Papieża do przyszłego Soboru.

2) Piotr Crabbe, franciszkanin belgijski, zebrawszy z 500 bibljotek akta synodalne, tekst ich na nowo wydał: *Concilia omnia tam generalia quam particularia ab Apo-*

Sobory. 194

stolorum temporibus in hunc usque diem a sanctis Patribus celebrata, et quorum acta litteris mandata ex vetustissimis bibliothecis haberi potuere. Coloniae. 1539 2 vol fol.

3) Wawrzyńca Sariusza, kartuza, zbiór p. t.: *Concilia omnia tum generalia, tum provincialia atque particularia, quae iam inde ab Apostolis usque in praesens habita, obtineri potuerunt.* Coloniae 1567. 4 vol. fol., pomnożony i przedrukowany został przez Dominika Nicolini (w Wenecji 1585 5 vol.; fol.), przy pomocy Dominika Bollanus, zak. św. Dominika.

4) Seweryn Binius, zużytkował tylko prace poprzedników w pierwszem wydaniu swego zbioru: *Concilia generalia et provincialia quotquot reperiri potuerunt.* Coloniae. 1606. 4 tomy w 5 vol. in fol. (tom 3ci na 2 części podzielony). Ważniejszemi są następne wydania Biniusza: *Concilia gener. et prov. graeca et latina. quotquot reperiri potuerunt.* Coloniae. 1618 anno; Parisiis. apud Balth. Morel. 1638. 9 vol. fol.); bo w nich obok łacińskiego przekładu jest oryginalny tekst grecki dawnych soborów. Objaśnienia wzięte są z *Roczników* Baroniusza. W wielu razach to wydanie służyło za podstawę.

5) kollekcji rzymskiej. (Romae. 1608—1612. 4 vol. fol.). Wyszedł ten zbiór z polecenia Pawła V Papieża; Jakob Sirmond najwięcej tu położył zasługę, nietylko wydał tekst łac. i grec., lecz dopisał obszerny wstęp na początku dzieła i krótką historję każdego soboru przed aktami jego, (wiadomości te przedrukowywane były w innych kollekcjach późniejszych). Sobory są tu tylko ekumeniczne. Następne wydania są tylko rozszerzeniem tego rzymskiego.

6) *Conciliorum omnium generalium et provincialium* **Collectio regia.** Parisiis, e typographia regia. 1644. 37 vol. fol. maj. Odznacza się przepychem typograficznym; oprócz soborów z wydania rzymskiego i z dawniejszych, mieszczą się tu sobory kościoła gallikańskiego, opracowane przez Sirmonda; sobór florencki przez Horacego Justiniani i inne. Pomimo ogromu swego collectio regia mniejszą jest od zbioru

7) **Labbé'go i Cossarta.** Filip Labbé (Labbeus v. Labbaeus) opracował prawie dziesięć tomów nowego wydania przed śmiercią swoją (1667) Zbiór jego dokończony został przez Gabriela Cossart: *Sacrosancta concilia, ad regiam editionem exacta, quae nunc quarta parte prodit auctior.* Parisiis. 1671—72. 17 vol. fol. (w dwóch ostatnich voll. Apparatus i Indices).

8) **Stefan Baluze,** zamierzył wydać cztery tomy, mające zawierać uzupełnienie do zbioru Labbé'go i Cosart'a; lecz skończył tylko na wydaniu tomu I p. t.: *Nova Collectio Conciliorum.* Paris 1683; 2 e wydanie p. t. *Nova coll. conc. Supplementum Conciliorum Labbei.* Paris, 1707. Następni wydawcy wcielali ten zbiór do swoich wydań.

9) W r. 1685 duchowieństwo francuskie zobowiązało Jana Hardouin, jezuitę, do wydania nowego zbioru soborów, z warunkiem, aby dzieło przed drukiem poddane zostało cenzurze doktora Sorbońskiego Vitasse i adwokata parlamentu Le Merre. Ludwik XIV pozwolił mu swojej drukarni. Przez pewien czas Hardouin poddawał się cenzurze wspomnionej; w skutek czego dzieło jego, jako officjalne, podejrzanem się wydawało żarliwszym gallikanom i jansenistom. Wyszedł ten zbiór p. t.: *Conciliorum collectio regia maxima, seu Acta Conciliorum et epistolae decretales ac constitutiones Summorum Pontificum, graece et latine, ad Philippi Labbei et G. Cossartii labores, haud modica accessione facta et emendationibus plurimis additis, praesertim ex codicibus mss. cum novis completissimis indicibus.* (Parisiis 1715. tomów 11, w 12 vol. fol.; tom VI ma 2 vol.) albo, jak na niektórych exemplarzach: *Acta conciliorum et epistolae decretales ac constitutiones Summor. Pontificum.* Ze śmiercią Ludwika XIV wyszedł tom ostatni. Za rządów księcia Orleańskiego, przychylnego jansenistom, i nieprzyjaciela bulli *Unigenitus,* Ellies Du Pin złożył przed parlamentem paryskim cenzurę, że dzieło to obala zasady gallikańskie. Parlament wyznaczył komisję, do której wchodzili: Karol Vitasse, Djonizy Leger i Filip Anquetil. Ci potwierdzili cenzurę Du Pin'a (ob. *Pfaffius* Introd. in historiam theologiae litterariam pars III p. 213); w skutek czego parlament dalszej sprzedaży dzieła zabronił (1716). Poźniej jednak w skutek licznych żądań, pozwolił rozprzedawać z warunkiem, aby dodawany był tom jeden sprostowań, po franc. i łac. drukowanych kosztem bibljoteki królewskiej p. t.: *Addition ordonné par arrêt du Parlament pour être jointe a la nouvelle collection des Conciles faite par le P. Jean Hardouin Jésuite,* (tyt. łac. *Adjunctio senatus consulto decreta ad novam concilior. collectionem a P. Joanne Harduino confectam*). Paris 1722. W następnym jednak roku Jezuici sobie wyrobili, że nietylko zakaz poprzedni został cofnięty, lecz jeszcze zabronioną sprzedaż owego dodatkowego tomu sprostowań, który wydali później janseniści p. t.: *Avis des censeurs nommés par la cour du Parlament de Paris, pour l'examen de la nouvelle collection de Conciles, faite par les soins du P. Jean Hardouin.* Utrecht. 1731. (Ob. całą tę historję ap. *Salmon,* Traité de l'etude des Conciles et de leurs collections. Paris. 1724 s. 216. Mercure historique et politique. 1716. Janv. s. 91. *Bower* Gesch. der Päpste, übers. von. *Rambach,* t. IV s. 68... Hardouina kollekcja najwięcej przez uczonych była używaną; zawiera ona sobory w r. 1714 odprawiane; odznacza się poprawnością i pięknością druku; nadewszystko praktyczność jej nadają dodatki na końcu, w których się mieszczą: *a)* spis chronologiczny Papieży; *b)* spis wszystkich soborów; *c)* Index episcoporum et aliorum qui Conciliis interfuerunt; *d)* Index geographicus episcopatuum; *e)* Index rer. et verborum memorabilium. Salmon (op. c.) lubo doktór Soborny i gallikanin, zatem przychylniejszy Labbe'mu i Cossarto'wi, jednak uznaje wyższość wydania Hardouinowego, i szczegółowo je rozbiera.

10) **Mikołaj Coletus** uzupełnił tylko wydanie Hardouina dodatkami wziętemi z Labbe'go, Cossarta i Balluz'a: *Concilia Sacrosancta ad regiam editionem exacta, quae olim quarta parte prodiit auctior studio Ph. Labbei et Gabr. Cossartii; nunc vero integre insertis Stephani Balusii et Joannis Hardouini* additamentis, plurimis praeterea undequaque conquisitis monumentis, notis insuper ac observa-

tionib.... *locupletior et emendatior.* Venetiis. 1728—1734. 23 vol. fol. (dwa ostatnie tomy stanowi *Apparratus*).

11) Jan Dominik Mansi wydał najprzód uzupełnienie do poprzedniej edycji (*Sanctor. Concilior. et Decretor. collectio nova, seu Collectionis Concilior. a Ph. Labbeo et Gabr. Cossartio primum vulgatae, dein emendatioris et amplioris, opera Nicolai Coleti, Venetiis recusae*, Supplementum, *in quo additamenta, variantes lectiones et emendationes ad Concilia Veneto-Labbeana, nova ibidem Concilia ac decreta permulta exhibentur.* Lucae. 1748—1752. 6 vol. fol.); potem obiecał nowe wydanie soborów wszystkich, zupełniejsze od poprzednich. Na nieszczęście zamiaru swego nie mógł do skutku doprowadzić. Wydał tylko w 31 vol. fol. Sacrorum Conciliorum nova et amplissima Collectio, *in qua praeter ea, quae Phil. Labbaeus et G. Cossartius S. J. et novissime Nic. Coleti in lucem edidere ea omnia insuper suis in locis optime disposita exhibentur, quae* Joan. Dom. Mansi, *Lucensis, Congr, Matris Dei, evulgavit. Editio novissima, ab eodem P. Mansi, potissimum favorem etiam et opem praestante Em. Card. Dominico Passioneo, S. Sedis Apost. Bibliothecario, aliisque item eruditissimis viris manus auxiliatrices ferentibus, curata, novor. Concilior. novorumq. documentor. additionib. locupletata, ad mss. codices Vaticanos, Lucenses aliosq. recensita et perfecta. Accedunt etiam notae et dissertationes quam plurimae, quae in caeteris editionib. desiderantur.* Florentiae. 1759... Ostatni tom (31) dochodzi tylko do XV w., a brak alfabetycznego regestru, dobrej korrekty i porządku chronologicznego, zwłaszcza w ostatnich tomach, stawia to wydanie niżej od Hardouinowego; chociaż z drugiej strony przewyższa to ostatnie obfitością materjałów. W r. 1868 księgarz paryski Wiktor, zapowiedział nowe wydanie: Conciliorum Oecumenicorum *nova et amplissima collectio*, additamentis, dissertationibus et notis C. Baronii Bellarmini. Binii, Christiani Luppi, Thomassini, L. Bailii, Ph. Labbaei, Jacobatii, Harduini, Catalani, D. Mansi, nec non multor. alior. illustrata. Opera et studio Directorum romanae publicationis, cui titulus *Analecta juris Pontificji.* Wydanie całe miało się zawierać w około 8 tomach in 4⁰, i obejmować tylko ekumeniczne sobory, bez prowincjonalnych i innych. Co do objaśnień, za podstawę służyć mieli Binius, Christ. Lupus (scholia wydane w r. 1662), Thomassin (Dissertatt.), Catalani (Commentaria. 1786). Lecz dotąd nigdzie nie spotkaliśmy, aby wyszedł jakikolwiek tom. Te zbiory z wyjątkiem kollekcji rzymskiej, mieszczą w sobie nietylko akta soborów powszechnych (ekumenicznych), lecz także prowincjonalnych, narodowych, konstytucje dawniejszych Papieży, zbiory kanonów, kapitularze i w ogóle źródła do prawa kanonicznego także do dogmatyki i innych gałęzi nauk teologicznych. W nich zatem odbija się nieustająca tradycja Kościoła pod względem nauki i karności; a ducha Kościoła z nich przedewszystkiem poznawać można i należy. Z tego widać, jak kollekcje soborów są cennym materjałem dla teologa, kanonisty, liturgisty, historyka w ogóle i t. p. Lecz jeżeli zbiory dawniejszych soborów potrzebne są dla badaczy, to zbiory nowszych (po soborze Trydenckim) do obszerniejszego służą użytku.

Już one nie są materjałem tylko historycznym do poznania tego co było niegdyś; ale, jako kommentarz do Dekretów Soboru Trydenckiego, przedstawiają nowszą, teraz obowiązującą karność i praktykę Kościoła. Poznanie ich zatem dla każdego zwłaszcza duchownego, nie może zostać obojętnem.

Poprzednie jednak dotąd, wyliczone zbiory, a w nich największy zbiór Hardouina, dochodziły tylko do r. 1714. Do poznania soborów późniejszych służyły rozproszone Synodykony z których mała tylko liczba zawiera nowsze synody:

SS. Concilia in regno Hungariae celebrata. ed. C. Peterffy. Viennae et Posonii. 1742.

J. Hartzheim, Concilia Germaniae. Coloniae. 1759—1790 a. Spelmann Concilia orbis Brit.

Dalham, Concilia Salisburgensia. Augustae Vindel. 1788.

Blattau, Statuta Synodalia archidiaec. Trevirensis. Augustae Trevir. 1844—52.

Gousset, Les actes de la province eccles. de Reims. Reims 1842—44.

J. B. Van de Velde et *P. F. X. de Ram*, Synodicon Belgicum. Mechliniae. 1829.

D'Abreu, Bosquejo historico de Goa. Nova Goa. 1858.

Joannes Tejado y Ramiro Collectio Concilior. Hispaniae et Americae. Matriti. 1859—68 (ma tylko same Tarrakońskie sobory, z epoki, o której mówimy).

Nowy zatem zbiór uzupełniający Hardouin'a, stał się rzeczą bardzo pożądaną. Zbiór takowy zaczął wychodzić, a pierwszy tom jego już jest w handlu księgarskim: *Acta et Decreta Sacrorum Conciliorum recentiorum. Collectio Lacensis. Auctoribus presbyteris S. J. e Domo B. V. M. sine labe conceptae ad Lacum.* Tomus I. *Acta ac Decreta S. Conciliorum, quae ab episcopis ritus latini ab an. 1682 ad an. 1789 sunt celebrata.* Friburgi Brisgoviae. Sumtibus Herder. MDCCCLXX. in 4⁰ str. VIII kol. 978 i 2 str. dopisków. Cena tal. 4 sgr. 5. Tomus IV. *Acta et Decreta S. Conciliorum, quae ab Episcopis Galliae ab an. 1789 usque ad an. 1869 celebrata sunt.* Fribur. Br. Sumtib. Herder. MDCCCLXXIII. 4⁰ str. VI kol. 1319. *Äpendix* i *Indices* kol. CCXXIV; na ostat. karcie sprostowania i uzupełnienia. Cena tal. 6 sgr. 20.

Wydawcami są Jezuici z Maria-Laach (obwód Kollencji) G. Schneemann (podpisany na przedmowie). Józef Esseiva, Gebhard Rädler i Juljusz Huggle. Biegły w dziejach hiszpańskich benedyktyn, Pius Bonifacy Gams dostarczył synody Tarrakoneńskie. Cały zbiór ma się zawierać w 6 tomach in 4⁰ druku ścisłego w 2 kolumny, porządkiem następującym: Najprzód synody prowincjonalne od r. 1682 do 1789 w dwóch tomach: dalej synody odbywane po rewolucji francuskiej aż do naszych czasów: synody w północnej Ameryce i w W. Brytanji (t. III), we Francji (t. IV), w Niemczech, Węgrzech, Hollandji (t. V), we Włoszech i inne (t. VI). Wydawcy zapowiadają, że ogłaszać będą tylko te synody prowincjonalne, które otrzymały moc prawa publicznego, czyli które przez Stolicę Apostolską approbowane i prawnie ogłoszone

zostały. Opuszczone są także konstytucje apostolskie, bo te miejsce swoje mają w Bullarzu.

Dla tych powodów wydawcy opuścili sobory: Mexykański IV (1771) Limański IV (1772, 1773), bo te jak były odbyte, tak i pogrzebane na żądanie Karola III króla hiszpańskiego.

Tom I oprócz przedmowy i wstępu, ma akta następujących soborów prowincjonalnych: Benewentańskiego z roku 1693 (kol. 21—126) i 1698 (s. 127—148); Neapolitańskiego z r. 1699 (kol. 149—282); Albańskiego (Albanji i Serbji) r. 1703 (kol. 283—340); Rzymskiego r. 1725; (kol. 341—466); Awiniońskiego tegoż r. (kol. 467—586); Firmańskiego (Fermo) r. 1726 (kol. 587—614); Embruńskiego (*Ebredunum*, Embrun) r. 1727 (kol. 615—742); Tarrakoneńskich z lat: 1685, 1699, 1712, 1717, 1722, 1727, 1733, 1738, i 1752 (kol. 743—792). W *Appendix* znajdują się dokumenta o zebraniu i deklaracji duchowieństwa gallikańskiego w r. 1682 (kol. 793—846) i *Commentarius de Synodo Bahiensi* (w Brazylji) r. 1707 (kol. 847—860). Od kol. 861 do końca tomu bardzo szczegółowe regestry: I chronologiczny synodów, II miejsc z *Corpus Juris* i III z Soboru Trydenckiego, których objaśnienie znajduje się w dekretach powyższych synodów; IV regestr alfabetyczny konstytucji apostolskich, V osób, VI miejsc i VII rzeczy; VIII spis rzeczy według porządku stronnic.

W **Tomie IV** synody prowincjonalne: Paryzki z roku 1849 (kol. 1—90); reimski r. 1849 odbyty w Soissons (k. 91—156); reimski r. 1853 w Amiens (k. 157—194); reimski 1857 odbyty w Reims (k. 195—246); turoneński; (Tours) r. 1840 odbyty w Rennes (k. 247—314); awinioński r. 1849, (k. 315—396); albijski (Alby) 1850 r. (k. 397—454); ljoński r. 1850 (k. 455—512); rothomageński (Rouen) r. 1850 (k. 513—536); burdigalski (Bordeaux) pierwszy 1850 r. (k. 537—640), drugi r. 1853 odprawiony w La Rochelle (k. 641—684), trzeci 1856 w Perigord (k. 685—728), czwarty w Poitiers 1868 (k. 793—870); senoneński r. 1850 (k. 871—954); akweński (Aix) r. 1850 (k. 955—1026); tuluzki (Toulouse) r. 1850 (k. 1027—1082); prowincji Bourges (bituricense) w Clermont 1850 (k. 1083—1162); prow. Auch (auscitanum) r. 1851 (k. 1163—1222); zjazd biskupów w Paryżu 1811 r. (k. 1223—1320). W *Appendix* jest *S. Irenaei de Ecclesiae Romanae principatu testimonium* (k. III—XXXIV) i *Indices*. Przy każdym synodzie oprócz jego postanowień (Constitutiones v. Decreta) zamieszczane bywają korrespondencje ze Stolicą apostolską względem tegoż synodu prowadzone przed rozpoczęciem, potwierdzenie jego; odezwy zbiorowe biskupów, allokucje ich, i t. p.

Nadmieniamy wreszcie, że Ojciec św. pochwalił to wydawnictwo.

Ks. W. K.

Odpowiedzi Redakcji.

Ks. Przezdzieck. w Bądkowie. W rubryce ogłoszeń zamieszczamy każde ogłoszenie, nie sprzeciwiające się religji lub moralności, i niepodejrzane o złą wiarę; nie jest to jednak *wcale rekomendacją* z naszej strony. O kupno organów zechciej się Pan skomunikować z panem Blombergiem, organmistrzem przy ulicy Leszno Nr. 61 nowy.

Ks. Kiwill. w Sud. Encyklopedji tom 2-gi w dwóch egzemplarzach posłano 21 b. m. na stację Ucianę.

Ks. Fr. Gorzęd. w Godz. Przegl. Kat. z r. 1865 wyczerpany.

Ks. Appolm. Szlenk w Pilicy. W liście z dnia 17 września przy przesyłce 8 rubli na Encyklopedję, piszesz Pan o dwóch egzemplarzach, tymczasem na I i II tom jesteś Pan zapisany tylko na jeden. Drugi egzemplarz musi być pod innem nazwiskiem. Prócz tego niema dodatku na porto. Czy ma odbiór nastąpić w Warszawie?

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia

(ulica Erywańska N. 8)

Poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej:

Nr 12 ul. Browarna, Leon W..., niewidomy.—Nr 15 ul. Marszałkowska, Fruzyńska Antonina, lat 67, mąż chory od kilku miesięcy.—Nr 20 ul. Wspólna, Szporn Zofja, lat 67, mąż chory od kilku miesięcy.—Nr 50 ul. Ogrodowa, Kiszczyńska Julja, wdowa, chora, dz. 3-je małych.—Nr 1 ul. Książęca, Skibińska Rozalja, mąż niewidomy, dz. dr. 6-ro.—Nr. 3,000 ul. Fabryczna, Holler Marja, wdowa, dz. dr. 3-je.—Nr 18 ul. Książęca, Połyka Marja, wdowa, dz. dr. 3je chorych.—Nr 8 ul. Tamka, Strąg Aniela, wdowa, dz. dr. 3-je.—Nr 30 ul. Dzika, Ajdla Kuczyńska, mąż chory od roku, dz. dr. 3-je.—Nr 2503/b ul. Wolność, Kosińska Marja, mąż chory, ona bez ręki, dz. dr. 4-ro.—Nr 1 ul. Krucza, Rybicka Marja, wdowa, chorowita, dz. dr. 3-je.—Nr 30 ul. Nowolipie, Bielecka Marja, wdowa, dz. dr. 3 je.—Nr 14 ul. Pokorna, Łapczyńska Ludwika, wdowa, chora na suchoty, dz. małe.—Nr 3 ul. Piekarska, Masalski Konstanty, lat 76, zniedołężniały.—Nr 19 ul. Sienna, Klarknert Izabella, wdowa, lat 78, córka idjotka, chora na piersi. — Nr 25 ul. Jerozolimska, Bielska Franciszka, wdowa, dz. dr. 5-ro,

Redaktor i Wydawca **X. Antoni Sotkiewicz.**

OGŁOSZENIA.

Deputacya

Socynjanie, czując się w małej liczbie, zaczęli traktować z kalwinami, żeby się z nimi połączyć.

Socynjanie tem nie zrażeni, zaczęli uczęszczać jeszcze na synody kalwińskie. Na pierwszy synod (dystryktowy w Lublinie 1611) chociaż im kalwini pozwolili tylko w dwóch lub trzech, przybyli w kilkunastu. Punkta, jakie wtedy podali, były następujące: 1) w kazaniach nie powoływać się na Doktorów, Ojców Kościoła, sobory i t. p.; 2) z obrządków wyrzucić uroczystości tajemnic chrześcijańskich, jak Bożego Narodzenia, Zmartwychwstania i t. d.; 3) zaniechać terminologji technicznej, spólnej z „papieżnikami"; 4) znieść modlenie się na książkach w kościele, i in. (Ob. bezimienne: _Rozmowa szlachcica z ministrem ewangelickim_, 1637, i _Zdanie podane od niektórych z Litwy do Braciey Koronney_, i. r.). Nie ofiarowali ~~ponowali~~, więc żadnych ze swej strony ustępstw, a chcieli, żeby kalwini wyrzekli się faktycznie bóstwa Chrystusowego. To też kalwini im oświadczyli, że tylko pod względem politycznym pragną z socynianami, jak z każdem innem wyznaniem, zachować zgodę, o unji religijnej z nimi ani słuchać nie chcą. Mimo tak stanowcze oświadczenie, pozwolili kalwini socynjanom jeszcze ~~za~~ zjawić się na ~~[illegible]~~ synodzie dystryktowym w Lublinie (czerw. 1612), i na drugim w _Bełżycach_ (1613) ze swojemi propozycjami. Za każdym razem, rozdział między jednem a drugiem wyznaniem stawał się głębszy, niechęć wzajemna większa. W Bełżycach kalwini polecili Jakóbowi Zaborowskiemu ~~[illegible]~~, pastorowi w Kocku, ~~wykazać~~ w osobnem dziełku wykazać niemożliwość takiego połączenia. Zaborowski ~~dopełnił~~ w tym celu napisał broszurę p.t. _Ogień z wodą_, która przez synod kalwiński 1617 r. przyjęta i drukiem ogłoszona, jeszcze bardziej zaostrzy-

Sa

Stengel Karol, ~~O.~~ benedyktyn, ur. 29 Stycz. 1581 w Augsburgu; do zakonu wstąpił 1596, w mieście rodzinnem, na kapłana wyświęcony 1605 r.; gorliwy przestrzegacz reguły zakonnej, miłośnik nauki; ~~r. 1630~~ wybrany (16 Grud. 1630) opatem, ~~po 2-letniem zarządzie, w skutek szwedzkiej wojny~~ podczas wojny trzydziestoletniej uciekać musiał (1632), tułając się przez 3 lata po Tyrolu i Austrji. Wróciwszy, zastał klasztor zrujnowany, zaledwie go nieco naprawił, znów był zmuszony uchodzić (1638) ~~r. 1641~~. Po 2-letniem wygnaniu objął jeszcze raz swoje opactwo (1640), z którego w roku następnym (1641) po raz trzeci wygnany, przebywał po różnych klasztorach, wreszcie osiadłszy (1647) w Augsburgu, przy klasztorze S. Udalryka i S. Afry, w którym profesyę był wykonał, tamże um. 27 Stycz. 1663 r. S. napisał do r. 1650 lub przetłumaczył około 70 dzieł mniejszych lub większych, które sam wymienia w Mantissa Rerum Augustanarum, wydanej t. r. Przeważną ich liczbę ~~traktuje~~ stanowią żywoty pojedyncze różnych SS. zakonu benedyktynów, ~~niektóre~~ i w ogóle dzieje zakonu benedyktyńskiego. Do tej ostatniej kategorji należą: Chronologica descriptio monasterii SS. Udalrici et Afrae, Augsb. 1613, fol.; Monasteriologia, in qua insignium aliquot monasteriorum familiae S. Benedicti in Germania origines, fundatores clarique viri ex eis oriundi describuntur, ib. 1619, pars II [illegible] rzadka) ib. 1638 (obie części przedruk. ap. Mich. Kuen, Collectio Scriptor. rer. historico-monastico-eccles. tom. I et II, Ulmae 1755-56); ~~wspomniana Mantissa rerum Augustanarum ampliorem dioecesis augustanae descriptionem continens, Augsb. 1650 (wyjątki przedr. ap. Kuen, op. c. tom I)~~; Caeremoniale Benedictinum, Dilingae 1641; Brevis Index Sanctor. ord. S. Bened., Ingolstad. 1645; Rerum August. Vindelicor. Commentar., Ingolstad. 1647; Mantissa rerum Augustanarum ampliorem dioecesis augustanae descriptionem continens, Augsb. 1650 (wyjątki o klasztorach przedruk. ap. Kuen, op. c. t. I)

Ob. Cortin. Kham, Hierarchia Augustana p. II   Kuen, op. c. t. I we wstępie

Suza (Shusan, [illegible], Σοῦσα; [illegible]).

[illegible] stolica [illegible] perskiego, w którym [illegible] narodko pro-[illegible] [illegible] Susanna [illegible] Hystaspes [illegible] IV [illegible] 1. 15 [illegible] 501 [illegible] 54

[illegible]

Suza [illegible]

[illegible] 135 [illegible]

[illegible]

Ekbātana

[illegible] ([illegible] medyjskiego; według [illegible] ([illegible] III, [illegible] Herodota zaś (I, 98, [illegible] Ekbata [illegible] już [illegible]

[illegible] (ok. 635

[illegible]

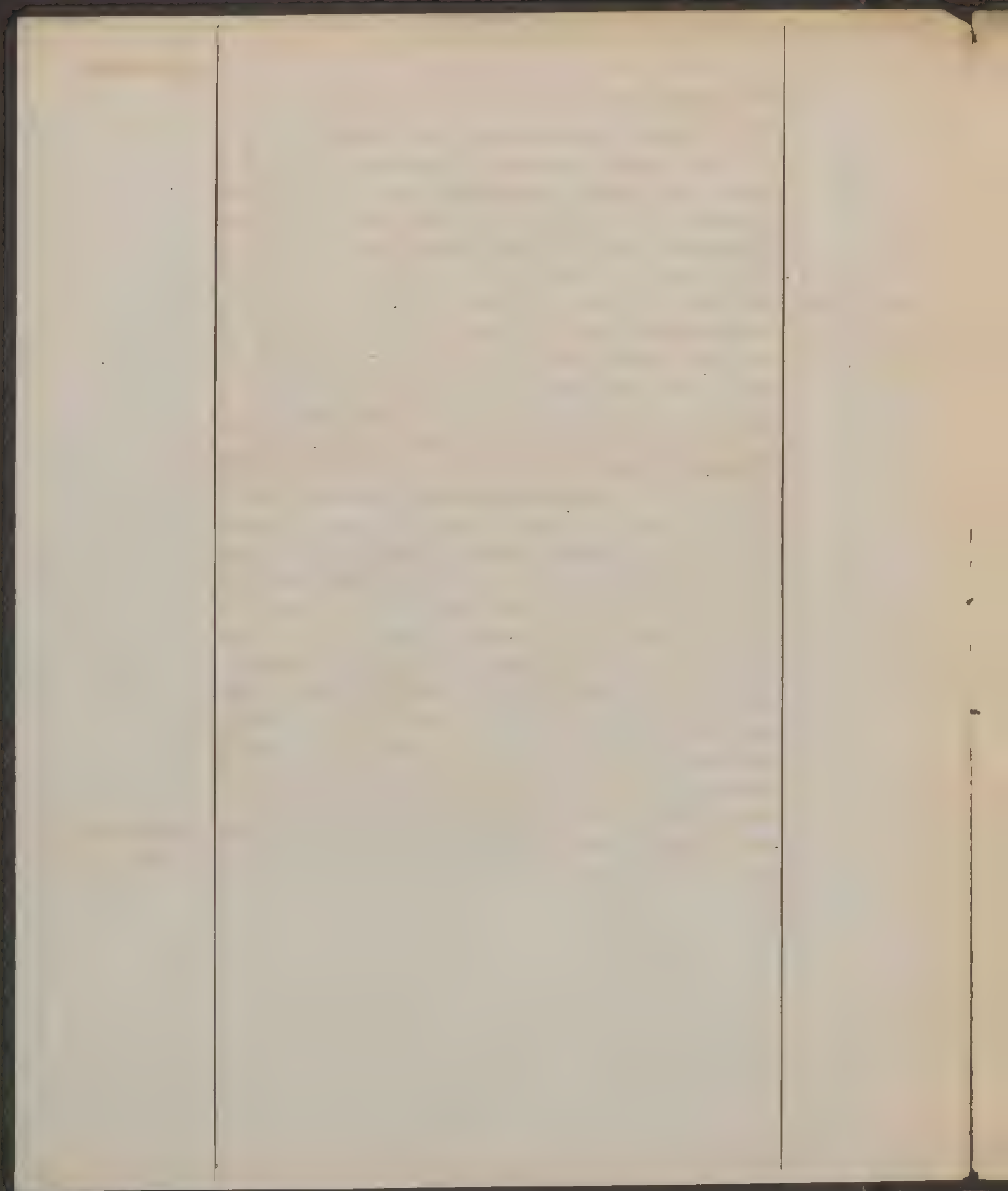
(733 690 [illegible] Chr.), [illegible] (Herod. I, 12) [illegible]

Synagoga.

~~Początek~~ Pierwszy raz widzimy w Babilonii, nad rz. Sodi lud żydowski zbierający się na słuchanie zakonu. ~~(venienti ad librum)~~ Na takiem to zebraniu „populi venientis ad librum" Baruch (1,3.) czytał swoją księgę.

na assyr. pomn. Syryę raz z Fenic. i Palest. nazywa s. Chatti

Syrja, to samo co Aram (ob.); przeto też Wulgata wszędzie ~~ż~~ ma Syrję, gdzie text hebr. mówi o Aram. Właściwie zaś, królestwo Syryjskie rozpoczyna się od założenia dynastyi Seleucydów (ok. r. 300 przed n. Chr.), po Alexandrze W. ~~W tem znaczeniu~~ jaką taką Syrję znają księgi Machabejskie. Jest ona mniejszą od kraju Aram; bo nie obejmowała ~~ta Celesyryi~~, ani Mezopotamii, ani Babilonii, ani Adiabeny (gdzie dziś Kurdistan) jak to dawniej pod imieniem Syryi rozumiano (ob. Pompon. Mela I, 11. ~~Ptolom.~~ Plinius V, 13.). ~~Alexander W. zajął Syrję, razem z Palestyną i Fenicyą, [illegible] z rąk [illegible] wydarł Persom w r. 330; po jego śmierci [illegible] Seleucus Nicator Palestynę w swej epoce. [illegible] od Seleuka~~ pierwszym królem Syryjskim był Seleucus Nicator, † 281 r. przed Chr. Za jego czasów Palestyna należała do Egiptu, ale (później często przechodziła już do Syryi, już do Egiptu). Za Antiocha II, jednego z następców Seleuka, w r. 256 oderwała się od Syryi Parthya, jako osobne Królestwo. Antioch III, zwany Wielkim zrzekł się Palestyny i Celesyryi na rzecz swej siostry Kleopatry (żony Ptolemeusza V, króla Egipskiego); później, upokorzony przez Rzymian [w bitwie pod Magnesia (189 r. przed Chr.),] musiał im oddać wszystkie posiadłości z tej strony gór Taurus. Podówczas



Syrja.

Syrja, [illegible] Rozciągłość
tej krainy [illegible]
Syrja jako prowincja rzymska nazwę tylko,
[illegible] Syryjczyków [illegible], większą część
[illegible] i [illegible].

Części Syryi przez Żydów zdobyta i. i.
niektóre miasta jej ludy podległe Żydó

Celesyryja Pompejusz zarzucił zyzwany
Aristobula, odtąd Celes. Syrya
owładnął Celesyryą od Judei
aż do Eufr. i rzeki egiptu
(Jos. Fl. Ant. XIV 8.
scaurusowi.

Izaj. I. 33 Chaldejczykami ~~nazywali~~ nazywali Grecy lud, bitny, mieszkający za Tygrem ~~w~~ sąsiedztwie Armenii w górach Kardusckich (Xenophon, Cyropaediae l. 3. c. 1. 34. Anabasis IV. 3. 4. 7. VII. 8, 25. Porówn Habac. 1, 6. Job. 1, 17.) i zaciągali się, oni do wojsk indyjskich i Cyrusowych. ~~Zdaje się, że ci osiadłe przebywali nad morzem Czarnem; gdyż~~ Tak Xenophon (Anab. V ap. Winer II. 254) jak i Strabo (Geograph. l. XII. §. 18. 19. cf. l. XVI. 3. 6.) mieszczą jednych ~~Arabów~~ ~~t. j.~~ Chaldeow pod Armenją, a drugich, których nazywają także Chalybes w Poncie, około Trebizondy (Trapezus). ~~Jakim sposobem K. ab. Biblii, A powiemy~~ że miejsca owe mogą oznaczać tylko pierwotne siedziby ~~Rozszerzyli się one~~ siedziby Chaldejczyków; ~~gdyż później gdyż widzimy ich~~

~~Rozszerzyli się tak, iż w w W~~

gdyż za Salmanassara (ok. r. 729) widzimy ich złączonych z Assyryjczykami ~~a po upadku~~ (IV. Reg. 17, 24. II Par. 33, 11. Izai. 23, 13.) po których upadku założyli (ok. r. 630.) monarchję chaldejsko-babilońską,(1) pod ~~Babilon~~ Nabopolassarem. Następca, ~~t.~~ jego był Nabuchodonozor † 561.; po nim Evilmerodach, w drugim roku swego panowania zamordowany przez szwagra, Neriglissara. Po Neriglissarze, † 559 r. panował jego syn małoletni Laborosoarchod, ~~ale~~ przez 9 miesięcy, ~~został~~ zamordowany przez spiskowych, na jego miejsce wyniesiony ~~Nabonid~~ Baltazar (hebr. Bel

(1) W ~~Liczbach~~ IV Reg. 23, 29. 4 zowie się ona jeszcze Assyryjska. ~~II Reg. 24, 29.~~ Nabuchodonozor zaś „Chaldejczykiem, królem Babilonu" I Esdr. 5, 12. Zdaje się, że odtąd nazwę Chaldejczyków ~~nabrali~~ zarówno ~~brano z ludami oznaczano wszystkie ludy dawnego~~ ~~plemienia Babilońskiego królestwa~~ nadano dawnym Assyryjczykom i mieszkańcom Babylonii, t. j. ~~od~~ plemionom od Armenii, do morza Perskiego. ~~St.~~ (Strabo, Geogr. XVI. 6.) a Babilon zwano „stolicą ludów chaldajskich." Plinii, Histor. VI. 31.

(hebr. Belszutzar, u świeckich historyków Nabonnidus, v. Labynetus), ostatni z królów chaldejskiego pochodzenia. Baltazar ok. r. 538 zwyciężony, zabity przez Cyaxaresa Cyrusa, króla Medów i Persów (Izai. 21, 5. 13, 14. Dan. 5, 5. 30 Jerem. 50 i n. Xenophon Cyropaed. VII, 5, 30.). ~~Wszelako chcieli się Babilończykowie wybić na wolność za ... Daryusza syna Hystaspa, lecz ujarzmieni się znowu. Odtąd Chaldejczykowie przestali ...~~

Aram, 1) jeden z pięciu synów Sema (Gen. 10,22.) ojciec ludów zamieszkałych w Syryi i Mezopotamii. ~~Od niego się poszła~~ 2) Kraina między Fenicyą, (tzn. i góry Libanu), Palestyną, Arabją, Tygrem i Taurus, gdzie mówiono językiem aramejskim, t.j. syryjsko-chaldejskim, bardzo bliskim hebrajskiego. ~~Część~~ Grecy zwali te kraje Syrja, (ob.) ~~w późniejszych~~ czasach ~~Assyria~~ - ~~Syrja i Mezopotamia~~; ~~Część~~ zaś jej między Tygrem i Eufratem, u Greków Μεσοποταμια (Międzyrzecze), u Hebr. Aram-Naharaim (Aram dwóch rzek) Gen. 24,10. Deut. 23,5. Jud. 3,8. Psal. 60,2.) albo Padan Aram (płaszczyzna Aram; Vulg. Mesopotamia Syriae) Gen. 25,20. 28,2.6.7. 31,18. 33,18.) albo tylko Padan (Gen. 48,7.), albo Sedeh-Aram (pole Aram. Ose. 12,12.).

Z tej zaś strony Eufratu wspominane są następujące Syrje czyli Aramy:

a) Syrja Damasceńska (hebr. Aram Demeszek) II Reg. 8,6. Isai. 7,8. 17,3. Amos 1,5., w północno-wschod. stronie Palestyny. Cf. Plinii Hist. l. 5. c. 13.

b) Aram Maacha (I Par. 19,6.), w sąsiedztwie północ. krainy Basanu (Jos. 13,11-13. cf. Deut. 3,13.). Za Dawida, Maacha miała swego króla (II Reg. 10,6.). c) Aram Geszur około Maachy (II Reg. 15,8. Deut. 3,13. Jos. 12,5.) także miała osobnego króla za Salomona. II Reg. 3,3. 13,37.

d) Aram Beth-Rehob (II Reg. 10,6.) obok Maachy, tak nazwana od m. Beth-Rehob, w bliskości m. Lais (później Dan), Jud. 18,28. e) Aram Soba (hebr. A-Tzoba) I Reg. 14,47. II Reg. 8,3. 10,6.8.) której położenie dokładnie oznaczyć trudno; zdaje się jednak, że stolica tej Syryi leżała gdzieś około m. Nisibis, nad Eufra-

tem

tem. Ludy, że zowią się aramejskiemi; i według Amosa 9,7. ~~przybyły~~ do Aram przybyły z Kir (~~Vulg. Kyrene~~) (nad rz. Cyrus? Vulg. Cyrene). Za Dawida najpotężniejszym z królów aram. był król Soby Hadadeser, ~~przez niego pobity~~ i Hamathy (~~II Reg.~~ (Emath, na północ Palestyny ku Damaszkowi). II Reg. 8,3...; ~~potem za~~ Za Salomona zaś król Damaszku. Ten ostatni z królami hebr. żył w przyjaźni (III Reg. 15, 20. 22. IV Reg. 6,10. 32,13...); potem razem z nimi dostał się pod jarzmo assyryjskie. ~~Odtąd potem~~ Odtąd Aramea cała była pod panowaniem Chaldejczyków, i później Persów aż do Aleksandra W.; a pod jego następcami stała się osobnem królestwem (Syrja), do którego przyłączona była i ~~Pale~~ Judea (ob. Syrja).

Językiem ~~aramejskim~~ aramejsk. ~~nazywa jest gałę-zią~~ jest gałęzią do semityckich; [~~ten sam który nazywamy dziś chaldajskim; tylko że dziś~~ różni się tym, że biblijny ~~nasz chaldajski~~ ma wiele pierwiastków hebrajskich. Mówili nim magowie (chaldejczycy) na dworze Babilońskim (Dan. 1,4.), i urzędnicy perscy w Palestynie (I Esdr. 4,7.)

~~to~~

[Dzieli się na dwa djalekty: syryjski (~~za~~chodni aramejski) i chaldajski (~~wschod~~ni aramejski). Chal. dajski aramejski od chaldajskiego biblijnego

Balai

Balai, ~~ś.~~ (Balaeus) pisarz syryjski z w. IV., ~~by~~ chorepiscopus (ob.). Pisał homilje: na poświęcenie kościoła w Kennesrin pod Aleppo, — o Józefie, i o modlitwie; nadto wiersze. Wydał to wszystko Overbeck (S. Ephremi, Rabulae et aliorum opera selecta. Oxonii. 1865.) i Wenig (Schola Syriaca. ~~Oeni~~ Innsbr. 1866.)

X. W. K.

Język syr.

Według zwykłego pojęcia:

syryjski język = zachodnio-aramejski

Chaldejski — wschodn. aram. czy
ii babyloński.

(Nöldeke (a przed nim Renan) zaprzeczył aby biblijny aramejski (chald.) język pochodził z niewoli Babyl. Rozróżnia on:

1. północno-aram. (właściwy syryjski)
2. południowo-zachod. aram. (biblijny, chald. samarit. i t.p.)
3 assyryjsko-aramejski (nowo-syryjskim zachowany)
4. babyloński zachowany w mandajskim i w Talmudzie babyl.

Syrologowie.

J. Bickell w lit. Handweiser n. 77 r. 1869.

Ta jedna z Stöckle'go hypoteza wymyślona jest ~~pro~~ na podkopanie autentyczności Januila. Chociaż zbił Bickel l.c. str. 115.

~~[illegible] czy [illegible]~~

2 [illegible]aniach, w których [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] rotykusa, [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] pierwszych [illegible] (ob. [illegible])

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

w [illegible] języku [illegible], czyli chaldejskim

[illegible] aramejskim; nazywano je jednak

chaldejczykami [illegible] [illegible] [illegible] astro-

logiczne i wróżbiarskie, zaczęli ~~[illegible]~~ chrześcijanie

za Eufratem, będący, nazywać siebie chal-

czykami. [illegible] [illegible] [illegible] na

Łuc Barhebraeus (ob.). [illegible] XIII w. ~~[illegible]~~

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] z [illegible] [illegible],

[illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] chrze-

ścijan tak nazywano nestorjanami, lecz

chaldejczykami

Przez Chaldejczykami [illegible]

[illegible], [illegible] [illegible]

[illegible];

że [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible]

Jednakże [illegible] ~~[illegible]~~ polityczna [illegible]

[illegible] [illegible], [illegible]

[illegible]

a na [illegible] [illegible]

[illegible] się [illegible]

[illegible]

Chaldejczykom [illegible] [illegible] [illegible] i
Assyryjczykom [illegible] o [illegible] z [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] w jednem znaczeniu i [illegible] z [illegible] [illegible]
[illegible], jako [illegible].

cy r. 370.) ~~Assemani III, II str. 51 i nast.~~ [illegible]
waniu tem ~~[illegible]~~ wielu [illegible]
karać pamięć ich potomności ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ [illegible]
nie, którzy za życia ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ po jego śmierci opanowali dzieci [illegible]
[illegible]
Najzawzięciej tępiąc ~~[illegible]~~ [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] Edessy [illegible]
[illegible] nestoryjan [illegible]
[illegible] także z [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible]
[illegible] nestoryjan [illegible]
[illegible] Ibylas, [illegible]
~~[illegible]~~ [illegible]
ra- niejszych nestoryanów [illegible]
karał spalić. Nauczycieli [illegible]
[illegible] sama zaś szkoła czasów [illegible]
[illegible] ~~[illegible]~~ [illegible]
~~[illegible]~~ [illegible]
[illegible] ~~[illegible]~~ swoim [illegible]
[illegible]
(kościelny perski) ~~[illegible]~~
~~między Cyryllem a [illegible]~~ [illegible]
~~[illegible] tym sposobem~~ [illegible]
bas ~~[illegible]~~ [illegible]
[illegible] ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ [illegible]
[illegible] ~~[illegible]~~ [illegible]
[illegible] ~~[illegible]~~ Neander ~~[illegible]~~ [illegible])
t. II, ~~str.~~ [illegible]
[illegible] ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ [illegible]
[illegible] ~~[illegible]~~ autora zbioru Aleksandra ([illegible]
[illegible] 15 [illegible]) ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ [illegible]

[illegible] nauki zakładano [illegible] nauczania języka syryjskiego. [illegible] przysyłali tu swoich synów na naukę. Naucza[illegible] miało na celu ogólne wykształcenie [illegible] nie jednakże zwracano się do przykładu [illegible] szkół [illegible] z tych szkół [illegible] swoje wykształcenie. [illegible] w dalszym [illegible] swego rozwoju; [illegible] Eusebius [illegible] był [illegible] (Socrates Hist. II, 17; III, 6.) Najdawniejsza [illegible] wszystkich szkół Edeskich była [illegible] Efrema [illegible] syryjskiego języka w szkole w Nizibis. [illegible] Nizibys [illegible] Edessy [illegible] jakoś [illegible] wprowadza się [illegible] Nestoryańskiej i Eutychiańskiej (Assemani, III p. II 37, 924) Pobyt s. Efrema w Edessie przypada na czas [illegible] Rabbulasa, Aitallaha, Abrahama (którego życiorys Efrem napisał) i Barsesa. Ścisła przyjaźń łącząca Efrema [illegible] biskupami [illegible] się przyczyniła do świetnego stanu [illegible] szkoły; nawet prześladowanie rozpoczęte przez [illegible] które tyle złego narobiło kościołowi Edeskiemu, nie nadwerężyło bytu szkoły. Zakład E[illegible] był [illegible] według

[illegible] tkich szkołac [illegible]

[illegible] od s. Hieronima

Epist. ad Laetam de institutione infantul [illegible]

[illegible]

[illegible] (a) [illegible]

[illegible] się ślepo ani jednej ani drugiej [illegible]

[illegible] ta szkoła, która stała się officina nowes [illegible]

[illegible] hermeneuticae: Regim. Pruss. 18 [illegible]

[illegible] egzegetów sy [illegible]

[illegible] Assemaniego świade [illegible]

[illegible]

[illegible] bili poszanowanie [illegible]

[illegible] przeciw którym [illegible]

[illegible]

Abbas, Zeca [illegible]

[illegible] 1, 8 115 165, 463 al.) [illegible]

ważniejszych mistrzów szkoły [illegible]

[illegible] +46 [illegible]

[illegible] Jakóba Sarugensis, około 503 roku; ana [illegible] VII w.

[illegible] wysoko cenionego [illegible]

[illegible]

[illegible] crasów szkoła [illegible]

Edessa.

[illegible]

[illegible] małych[illegible], a[illegible] było [illegible]

[illegible] Palmyrskich [illegible]

9.25 [illegible]

[illegible]

[illegible] duchowieństwo

[illegible] Edessy były publiczne, [illegible]

[illegible]

[illegible] Kabulas [illegible]

[illegible] jak

wyżej [illegible], [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] I. 52. III 64. [illegible]

[illegible]

[illegible] wyeksploatowała dopiero [illegible]

Biskupa Epruna a pod panowaniem [illegible]

[illegible] r. 474 [illegible]

[illegible]

[illegible] p. 5 [illegible]

[illegible] postawiono kościół [illegible] Boga [illegible]

[illegible] rozwiada [illegible] nawrócenia nauczyciel [illegible] [illegible] [illegible] uczeń nauczyciela, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] nestorianie [illegible] [illegible], że [illegible] biskupstwo edesskie [illegible] [illegible] Yezdegerda. [illegible] 699 [illegible] byli Edesse, w r. 641 dostała [illegible] Arabów [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Za Romanów [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] rozdział [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] edesski [illegible] [illegible]

[illegible]

[illegible] jej po ~~[illegible]~~ świach [illegible] 1171

[illegible] którem [illegible]

[illegible] 1171 [illegible]

[illegible]

[illegible] kontrrem [illegible] in partibus.

[illegible]

(Kōniec)

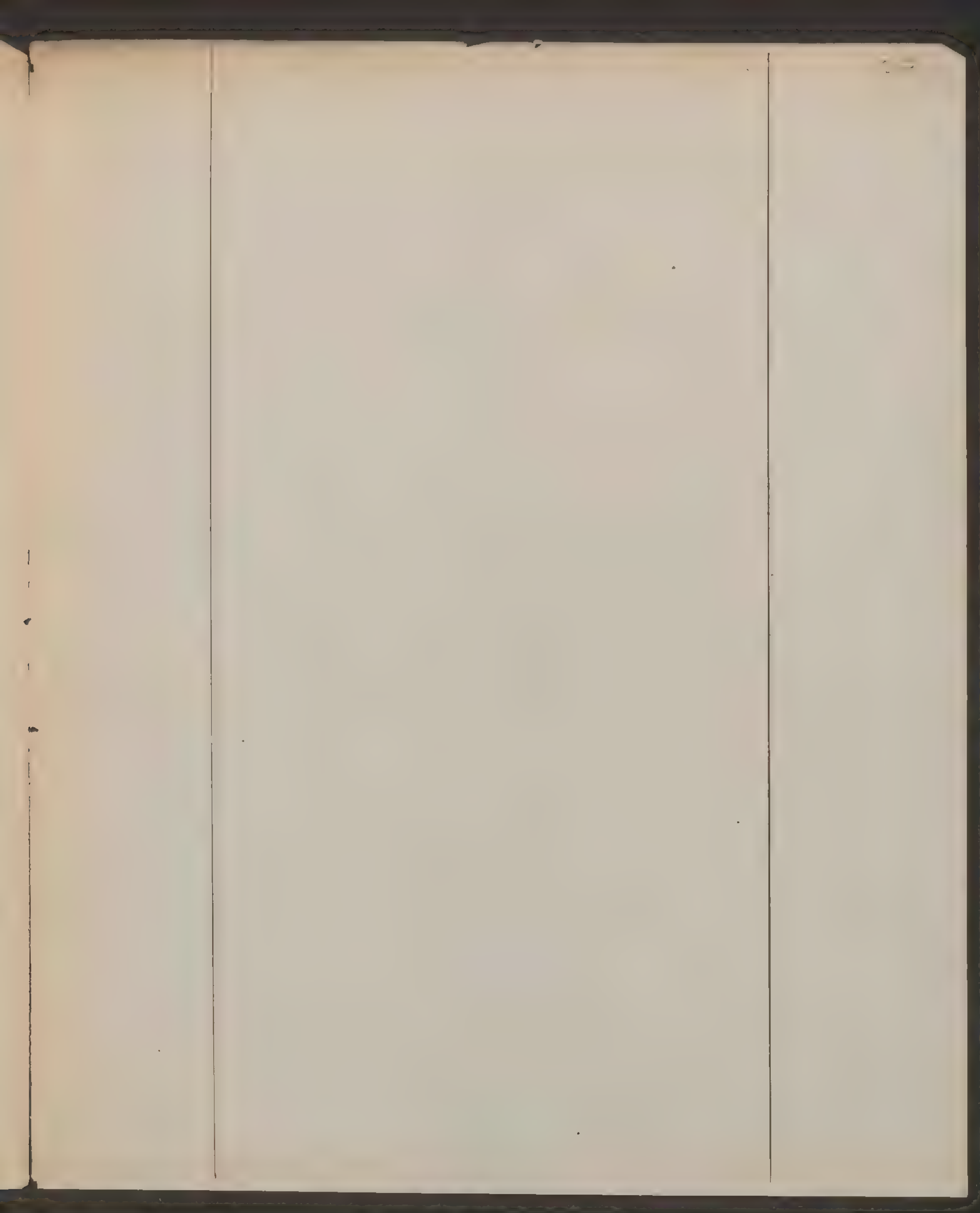
pierwotne ich miejsce pobytu. Później nazywa Chal-
dejczykami Mędrców Babilonii. Używano ich do tłumaczenia snów
i odgadywania znaków tajemniczych — Pismo Ś. mówi, że
Magowie, mędrcy, czarownicy, Chaldejczycy, wieszczkowie, byli wzy-
wani do tłumaczenia znaków; ale nie oznacza ztąd, że klasa
różniła się od innych — Sztuka tłumaczenia snów i odga-
dywania tajemnych znaków była wspólną [illegible]
wszystkich mędrców babilońskich, którzy się [illegible]
i Astronomia, która od najdawniejszych czasów rozwinęła
się w Babilonii, nie była wyłączną własnością klasy
nazwanej [illegible] Chaldejczyków — [illegible] mo-
żna z [illegible] twierdzeniem mówić, że nie było Astronomów
i Astrologów tylko między samymi Chaldejczykami — Pi-
sarze Greccy i Rzymscy używają imię Chaldejczyka oznacza-
jąc [illegible] najmniej rozumi-
ludzi wśród których żyli ci uczeni. — Gdyby im chcieli
różnić Chaldejczyków [illegible] pochodzenie [illegible]
[illegible] Babilończyków, musieliby im pierwej [illegible]
się na to, iż różne klasy Mędrców i Kapłanów Babiloń-
skich w ścisłym zostawały [illegible] czasów
[illegible] że ci kapłani Chaldejscy znali [illegible]
Aramejski co Biblia szczególniej zaznacza. — Nie tu
jednak [illegible] nazwa [illegible] pierwotnie
czysto babilońskiej, [illegible] została od imienia narodowości panującej, [illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible] marreza.

[illegible]

[illegible]





Florencjusz.

Florencjusz, mnich z Worcester (Wigorniensis) w Anglii nazywany także Bavonius, zm. 1118. MS [illegible] kronikę [illegible] i MS [illegible], w której którą za podstawę [illegible] powszechną kronikę Szkota Marjana (zm. 1082 [illegible]) [illegible] umieścił wyjątki z Bedy, część z Assera napisanej biografji króla Alfreda i wiele innych ważnych mianowicie genealogicznych wiadomości, [illegible] potrzebne dla historji angielskiej. [illegible] Anglo-saskiej kroniki, będące obok którego Beda najznakomitszem źródłem starożytnych dziejów Anglji i [illegible] do historji późniejszej [illegible] Saxon Chronicle [illegible] rękopisu [illegible] łacińskie [illegible]

[illegible] kronikę Marjana [illegible]

Kilku zakonników tego samego klasztoru prowadziło dalej kronikę Florencjusza do roku 1141. [illegible] w jednym tomie [illegible] kroniki Marjana [illegible] ta z wyjaśniającą przedmową, umieścił w końcu jako dodatek to co w kronice Florencjusza i jego następców znalazł ważnego do wyjaśnienia historji Niemiec. Kronika [illegible]

[illegible]

wydrukowano w Londynie 1592 i w Frankfurcie 1601 in-

fol. po [illegible] Kronik Matewza z [illegible] [illegible] Gurkhamu

[illegible] w [illegible] [illegible] i [illegible] w Gurkham

pomieścił w swej kronice napisanej od r. [illegible]

[illegible] prawie dosłownie. [illegible] Lap-

[illegible] Pertz Mon. his. germ. to[illegible] [illegible]

niej [illegible] [illegible]

[illegible]

Marjan Szkot

(Marianus Scottus), ur. w Irlandji r. 1028; tamże wstąpił do klasztoru w 24 r. życia; był uczniem Tigernacha, zapewne pierwszego irlandzkiego annalisty. R. 1056 M. opuścił Irlandję, i przeniósł się do szkockiego klasztoru ś. Marcina w Kolonji, stąd zaś do Fuldy (1058); gdzie jako inkluz. kazał się zamuro- ~~wać~~ Zamurowanego odwiedził ~~M~~ opat Siegfried; ten ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~zostawszy~~ arcybiskupem ~~mogunckim~~. W Fuldzie umarł był przed- czas inkluz Animchad, także szkot; ~~[illegible]~~ nad M. objął, ~~[illegible]~~ celę, [po nim i nad jego] na grobie ~~stojącą~~ będącą, w niej się kazał zamurować i własnemi rękoma grób sobie, obok grobu poprzednika wykonał. Zamurowanego odwiedził opat Siegfried, który później, zostawszy arcybiskupem mogunckim, sprowadził M-a do swej stolicy (1069) i w klasztorze ś. Marcina znowu się zamurował. Tam M. † 1082 –83.

Tarazjusz

~~Gdy umarł~~

Gdy umarł Paweł patrjarcha Konstplski (784), zwołała cesarzowa Irena ludzi do pałacu Magnaura i do zebranych [illegible] zwróciła się ze słowy: „Wiecie co uczynił patriarcha nasz. Chociaż przywdział suknię zakonną, nie [illegible] przyjąć [illegible], dopóki nie umrze. Teraz trzeba mu dać godnego następcę." Zawołali wszyscy, że nie ma nikogo godniejszego nad cesarskiego sekretarza Tarazjusza. Rzekła cesarzowa: „I my ~~wybraliśmy go~~ ~~[illegible]~~ pragniemy go mieć patriarchą, lecz on nie chce. Niechajże teraz wystąpi i przemówi do ludu." Tarazjusz stanął na wzniesieniu: szeroko prawił o pieczy cesarzowej i małoletniego cesarza względem religji; dowodził swej niegodności na takie wysokie stanowisko; szczególniej kładł nacisk na to, że kościół Konstpolski pod względem religijnym oddzielił się od Wschodu i od Zachodu i przez wszystkich jest wyklinanym; prosił wreszcie cesarza, — a i lud do poparcia swej prośby zawezwał, — o zwołanie powszechnego soboru, któryby jedność kościelną przywrócił (słowa Tarazjusza ap. Theophan. Chronogr. ed. Bonn. I p. 710–713; i we wstępie do aktów siódmego soboru ap. Mansi, Conc. XII 985.. ap. Harduin. Conc. IV [illegible]). Po niejakim oporze ustąpił przed naleganiem dworu, biskupów, i duchowieństwa. Niedługo po swem wyniesieniu (1) ~~[illegible]~~ [illegible]

[i w [illegible] i narodzeniu r. 784 [illegible] Konstantyna [illegible]]

~~(1) Ale nie zaraz (confestim); bo wyrazu tego nie ma w tekście~~

~~(1) [illegible]~~ (1) Przekład łaciński Chronografji Teofanesa (ed. Bonn. I 713) mówi: zaraz (confestim); ale tego wyrazu nie ma w tekście greckim.

Vita Tarasii auct. Ignatio an. 736.

wał synodika do Papieża i patrjarchów. List ~~jego~~ do patrjarchów antjocheńskiego, aleksandr[illegible] i jerozolimskiego, bez daty, zachował się dotąd w aktach trzeciego posiedzenia soboru nicejskiego II, ap. Mansi, Conc. XII 1119-1127, ap. Harduin. Conc. IV 130..); list do Papieża zaginął, ale wiemy z pewnością, że go pisał ~~[illegible]~~ i to pierwej niż do patrjarchów, bo 1° świadczy o tem [illegible] fanes (Chronogr. ed. Bonn. I 713); 2° to [illegible] do patrjarchów [illegible] [illegible] wyraźnie nadmienia, że ~~jego~~ podobny, jak do nich, [illegible] list wysłał do bpa. Starego Rzymu; 3^cie mamy odpowiedź papieża Adrjana I na list Tarazjusza (Mansi l.c. p. ~~1076~~ 1077, Harduin. l.c. p. 93) oraz 4° wzmiankę, przez legatów papieskich uczynioną, na soborze nicejskim II (Mansi, l.c. p. 1128, Harduin. l.c. p. 135), że „Papież otrzymał takież pismo" (τοιαῦτα γράμματα, [illegible] co do treści zgodne z pismem do patrjarchów). W liście do patr. [illegible] [illegible], jak został zniewolonym do przyjęcia ~~[illegible]~~ biskupstwa, upewnia o swej [illegible] [illegible] wraz z [illegible] pseudo-soboru [illegible] 754 i prosi o otwarcie soboru powszechnego dla przywrócenia jedności Kościelnej. Papież zganił tak szybkie wyniesienie [illegible] i tylko przez wzgląd na jego ~~[illegible]~~ prawowiernośċ uznał go patrjarchą ~~i polecił mu~~ [illegible] nie zawiódł położonego w sobie zaufania dworu i ~~Papieża~~ Stolicy rzymskiej.

Tarazjusz

Gdy ces. Konstantyn VI oddalił od siebie żonę (Marję), żeby się połączyć z Theodotą, damą dworską (795), Tarazjusz usiłował odwieść od występnego zamiaru; groził, że go odsunie od sakramentów i od uświęconego małżeństwa (Vita Tarasii c. ... n. 30–35), wreszcie odmówił błogosławieństwa nieprawnemu związkowi; pobłogosławił kapłan dworski ekonom Józef. Tarazjusz sądził, że gdy zganił krok cesarza i nie brał żadnego w nim udziału, obowiązkowi swemu uczynił zadość; że wzgląd na smutne z gniewu cesarskiego następstwa wstrzymania go od dalszych kroków i powrócił na trzeci trzeci raz. Inaczej się zapatrywał Teodor Studyta (ob.) i jego uczniowie, oraz inni gorliwi duchowni. I dla tego od patrjarchy się odsunęli, prześladowani. Tarazjusz począł żałować swego kroku; wkrótce też i on stał się Konstantynowi podejrzanym i otrzymał do boku swego kilku szpiegów, w charakterze syncellów, którzy każdy jego krok śledzili i krępowali. Po zrzuceniu Konstantyna z tronu (797), T. odsądził Józefa od kapłaństwa i pojednał się z zakonnikami.

Wkrótce wszakże ściągnął na siebie nową niechęć ludności cesarstwa. Cesarzowa Irena, która przyczyniła się do upadku swego syna Konstantyna VI i po nim objęła rządy, sama pozbawioną została władzy przez rewolucję pałacową (31 paźdz. 802); na czele spisku był Nicefor patrycjusz i logothet, człowiek najgorszych obyczajów, tyran srogi; on objął tron po Irenie, a Tarazjusz włożył koronę na głowę jego i syna jego Staurakjusza.

z powodu, że włożył koronę na głowę Nicefora, który, będąc patrycjuszem i logothetą, strącił cesarzową Irenę (31 paźdz. 802) i tron sobie przywłaszczył. Nicefor był człowiekiem najgorszych obyczajów i okrutnym. Tarazjusz wymógł na nim obietnicę, że

Kirgeur Thol. I 255 i 61

spełni

dzie rządził łagodnie, ale przywiązczyciel żadnych ~~przyj~~ zobowiązań ~~nie~~ dotrzymać nie myślały. Tarazjusz usunął się od dworu i niedługo potem zakończył życie (25 Lut. 806), pochowany w założonym przez siebie ~~klasztorze~~ nad kościele Wszystkich ŚŚ. ~~wraz z klasztorem~~ nad Bosforem. Kościół grecki zaliczył go do Świętych. ~~Jego żywotopisarz Ignacy~~ ~~opowiada o~~ ~~…~~ ~~przyczyny jego …~~ Życie Tarazjusza spisał ~~…~~ jego Ignacy biskup

Vita S. Tarasii patriar. Constp. ~~…~~ ap. Surium, Vitae SS. 25 Febr.; ap. Bolland. Acta SS. 25 Febr. III 576

Tarazjusz, lubo mu niekiedy brakowało potrzebnej energji, mianowicie za Konstantyna VI, był przecież pasterzem sumiennym. Sam prowadził życie surowe; wśród duchownych ukrócił przepych co do odzieży i zbytek, ubogich rad wspierał, do stołu swego zapraszał i im ~~przy stole~~ usługiwał, w modlitwie i obronie wiary żarliwy; dopóki mógł, sam miewał nauki do owieczek swoich; często bronił uciśnionych, zwłaszcza tych, co się uciekali do kościołów; i z ~~…~~ za prawem (kościelnego) schronienia (jus azyli) rozumnie i roztropnie obstawał. Śmierć jego opłakiwał dwór; sam cesarz Nicefor okazywał się wielce zasmuconym.

Cesarz Konstantyn VI. odpędził od siebie i zamknął w klasztorze (795) żonę Marję, a połączył się z Theodotą, damą dworską przy boku jego matki Ireny zostającą. Chociaż Theodota była krewną naszego Teodora, jednakże ten ostatni wspólnie z opatem Platonem surowo przeciw pogwałceniu prawa bożego i kościelnego wystąpił; ~~odłączył się~~ zerwał społeczność kościelną z patrjarchą [(Tarazjuszem)], bo sądził, iż obowiązkiem jego było wykląć Konstantyna, jego nieprawą żonę i kapłana Józefa ekonoma, który błogosławił ślub, a Tarazjusz poprzestał tylko na upomnieniach. T. usunął się od dworu całkowicie i ani obietnice, ani groźby nie pomogły, żeby ze swymi krewnymi, przy cesarzu [będącymi] ~~[illegible]~~, pozostawał w styczności. Przychodziła do niego sama Theodota z [illegible] bogatemi upominkami, przychodził i cesarz, lecz [ani pierwsza, ani drugi nie] ~~[illegible] [illegible]~~ zyskać nie mogli. Platon poszedł do więzienia; Teodor ~~[illegible] [illegible]~~ oprócz więzienia został okrutnie ubiczowany, [potem do Tessaloniki wygnany;] ~~Nie~~ jednak stałości jego złamać nie mogło ~~[illegible]~~ inni zakonnicy rozproszeni. Z wygnania zawiadomił Teodor Papieża o wszystkiem co zaszło (Michaël mon. c. 17, Vita Theod. c. 24). Nie długo potem Konstantyn zostaje z tronu ~~[illegible] matki Ireny~~ strąconym (797); ~~Teodor [illegible] przez cesarzową~~ [rządy po nim objęła matka, cesarzowa] Irena. T. przez nią z wygnania odwołany stanął znów na czele klasztoru Sakkudion i ~~[illegible]~~ [odbudował] klasztor Studium; ~~który wnet do pierwotnej świetności~~ ten ostatni wnet do pierwotnej [wrócił] świetności. ~~powrócił. Ces. Nicefor, następca i przywłaszczyciel tronu Ireny~~ ~~[illegible] [illegible] (od r. 802)~~ Spokój i pomyślność, jakich teraz T. doznawał, nie trwały długo. Irena strącona, została z tronu przez bezecnego i okrutnego Nicefora (15 sierp. 802); ~~patrjarcha nie tylko~~ [(Św. Nicefor)] koronował przywłaszczyciela, ale nadto, na jego żądanie, ~~[illegible] [illegible]~~ przywrócił do urzędu kapłana Józefa. To dało powód do nowych [nieporozumień] między ~~Teodorem a~~ [z jednej] patrjarchą i cesarzem ~~[illegible]~~ [z drugiej strony]. Teodor nie ~~[illegible]~~ samego

miejsce Tarazjusza zajął (806) imiennik przyjaciela, Nicefor (ob.), człowiek wprawdzie pobożny i światobliwy, ale który przedtem ~~był długo~~ przez długi czas piastował urzędy świeckie i świeżo na kapłana wyświęcony został. ~~Teodor, który za-~~ Samo to wyniesienie niemile widzianem było przez Teodora, jego uczniów i innych gorliwych kapłanów i zakonników; gdy zaś patrjarcha, zaraz po objęciu rządów, na żądanie cesarza, uwolnił od wszelkich kar i do ~~[illegible]~~ godności przywrócił kapłana Józefa, przyszło do ~~otwar~~ zupełnego między Niceforem (patrjarchą) a Teodorem zerwania. ~~Z dobrej powr~~ Patrjarcha tłumaczył swój krok tem, że gdyby żądaniu dworskiemu nie uczynił zadość, mogłyby wyniknąć gorsze następstwa; Studyta zaś odpierał: że taki występek ~~[illegible]~~ za nadto często w Byzancium się powtarza i prowadzi do zupełnego zdeptania karności kościelnej; ~~[illegible]~~ w mowie będący kapłan dwojako zawinił: najprzód postąpił wbrew kanonowi (Conc. Neocaesar. can. 7), ~~zabraniającemu ka~~ który zabrania kapłanowi być obecnym na uczcie weselnej bigamistów, a cóż dopiero błogosławić związek cudzołożny (!)... powtóre Józef aż przez 9 lat pozostawał w klatwie ~~[illegible]~~ (797-806), gdy tymczasem kanony polecają (przytaczano Conc. Afric. c. 70) nie słuchać nikogo, kto w ciągu jednego ~~[illegible]~~ tylko roku ~~[illegible]~~ zaniedbał pojednać się z Kościołem. Teodor prosił uprzejmie patrjarchę ~~żeby~~ (Theod. Epist. I, 30), żeby dla jednego występnego księdza nie gwałcił kanonów, a gdy odpowiedzi nie otrzymał, ~~zaprzestał wszelkich z nim~~ ~~[illegible]~~ usunął się od społeczności kościelnej z nim. Uczynił to z początku w cichości, żeby nie sprawiać zamięszania; publiczność o zerwaniu dowiedziała się dopiero w dwa lata później. Cesarz Nicefor ~~[illegible]~~ usiłował skłonić zakonników do jedności z patrjarchą; upomnienia jednak i groźby pozostały bez skutku; Studyci za niezbędny warunek położyli zniesienie wyroku ułaskawiającego Józefa. Zwołany został (809 r.) ~~(808 r.)~~ synod z kilku biskupów

biskupów

-skupów i dygnitarzy świeckich. Według opowiadania samego Teo-
dora (Epist. I 33. 34) na owem zebraniu między innemi postanowiono: że mał-
żeństwo Konstantyna VI z Teodotą uważać należy za ważne
z powodu udzielonej dyspensy (której nikt nie udzielał, ani z
życia prawej żony udzielić nie mógł); że cesarze nie podlegają
ani boskim ani kościelnym prawom; że kto na powyższe
~~ustawy~~ punkta nie przystaje, podlega klątwie. ~~Wypadek~~
~~tego~~ Rozpoczęło się prześladowanie, podczas którego klasztor
Studium został znów spustoszony i zburzony, a Teodor z wielu in-
nymi w więzieniu na jednej z wysp pobliskich zamknię-
ty został. Prześladowanie nie złamało go: z więzienia jeszcze
silniej protestował przeciw uprawnieniu cudzołóstwa i od-
niósł się znów do Papieża (Leona III), jako stróża czystości Ko-
ścioła i najwyższego sędziego w sprawach duchownych (Teodor.
Epist. I, 33 cf. 34. 35). ~~R. 811 wrócił Teodor do Konstpola, gdy ... za cesarza Michała I (Nicefor zginął na wojnie z bulgarami) i pojednał się z patrjarchą Niceforem. R. 811 patrjarcha Nicefor od~~ R. 811 zaszła nowa zmiana w stolicy cesarstwa
Wschodniego: Nicefor cesarz zginął na wojnie z bulgarami;
tron po nim dostał się Michałowi I (koronowany 12 Paźd.
811), którego najpierwszem staraniem było przywrócić po-
kój religijny w cesarstwie. Patrjarcha Nicefor potępił na
nowo kapłana Józefa, i ~~Teodor z nim się pojednał~~
w skutek czego ustała przyczyna nieporozumienia z za-
konnikami; Teodor, wróciwszy z wygnania, z wszelkimi siłami
starał się, żeby rządy wszystkich nakłonić i wspólnemi
siłami na innych nieprzyjaciół, jakimi byli paulicjanie i obra-
zoburcy, uderzyć. Tymczasem ~~Michał I usunął się z tronu~~
wstąpił na tron Leon V armeńczyk (11 Lip. 813)

co do autora tej księgi, nie zgadzają się krytycy. Utrzymywali niektórzy, że stary Tob. napisał r. I – XIII włącz.; młody, XIV, 1–15. i że te dwa pisma połączyły redaktor złączył w jedną całość, dodawszy (zakończenie XIV, 16.17.)

Zanim powiemy co o autorze tej księgi, musimy opowiedzieć historyę jej przekładu. Treść powyższa wzięta jest z przekładu Wulgaty. S. Hieronim, ~~autor tego przekładu~~, znalazłszy chaldejski tekst księgi Tobijasza, wziął się do jego przekładu. Lecz że sam nie był dosyć ~~w tym~~ biegłym w tym języku, użył ~~do~~ pomocy żydowskiego rabina; a co ten z chaldejskiego przełożył na hebrajski, S. Hieronim dyktował notaryuszowi po łacinie, więcej dbając o myśl, niż o wyrazy (S. Hieron. ep. ad Chromat. et Heliodor. et praefat. in Tob.). ~~[illegible]~~

Tym sposobem całą księgę w ciągu jednego dnia przełożył.

~~[illegible]~~ Co do Greckiego zaś przekładu, pochodzi ~~[illegible]~~ z dwóch ~~hebrajskich~~ ~~[illegible]~~ recenzyj, które ~~[illegible]~~ nie tylko się różnią od ~~[illegible]~~ textu hieronimowego, ale i między sobą; ~~Grecki text [illegible]~~ jedna recenzya przedstawia ~~[illegible]~~ pospolity text i wiele dawnych kodeksów grec., druga ~~się [illegible]~~ Kodex Synaicki z kilkoma innemi. Według Reusch'a (Das Buch Tobias. Freib. 1857.) z tej ostatniej recenzyi przekładu greckiego pochodzi text księgi Tobiasza po Itali, i ostatnie 7 rozdziałów w przekładzie syryjskim; z pierwszej zaś recenzyi ma pochodzić przekład armeński i pierwsze 7 rozdziałów syryjskiego.

Treść: Tobiasz, ~~[illegible]~~ rodem z pokol. i miasta Neftali był jednym z jeńców uprowadzonych w niewolę assyryjską przez Salmanassara, lub Sargona.

Pomimo odszczepieństwa, w jakiem pozostawało królestwo Izr., on uczęszczał do świątyni Jerozol. i tam składał ofiary i dziesięciny prawem mojż. przepisane. ~~[illegible]~~ Tak czynił ~~[illegible]~~ jeszcze przed niewolą; a i w niewoli wiernie ~~[illegible]~~ zachowywał przepisy zakonu, chociaż inni się od nich uchylali. ~~[illegible]~~ W Assyryi przeznaczona mu była na mieszkanie Niniwa; lecz wkrótce otrzymał wolność przebywania, gdzie mu się podoba. Tobjasz wolności tej używał na korzyść swych współziomków: odwiedzał ich, pocieszał w utrapieniu, wspierał jałmużną, lub pożyczką, i inne przysługi im wyświadczał. ~~Za ~~[illegible]~~~~ Błogie te dni przecież krótko trwały; bo za Sennacheryba, który był nieprzychylny Żydom, a jeszcze więcej stał się dla nich srogim od czasu strasznej porażki pod Jerozolimą, Tobiasz, ~~[illegible]~~ przyprowadzony ~~[illegible]~~ do ostatniej nędzy, ledwo życie swoje ucieczką ocalił. ~~[illegible]~~ Przyczyną tego była, że T. grzebał ciała Żydów, których Sennacheryb kazał zabijać. Po krótkiem panowaniu Sennacheryba Tobjasz powrócił, odzyskał do majątku; ale na krótki czas. Czekało go drugie doświadczenie przykrzejsze. ~~[illegible]~~ prześladowaniem nie zrażony ~~[illegible]~~ jakie go spotkało, za grzebanie ~~[illegible]~~ zabitych ~~[illegible]~~ współziomków, Tobjasz, ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ Gdy razu wieczerzał ~~[illegible]~~ zabity ~~[illegible]~~ Izraelita, rzucił wszystko, szedł po trupa, ~~[illegible]~~ sprowadził go na własnych barkach do domu, ~~[illegible]~~ przechowywał ~~[illegible]~~ przez dzień, a w ~~[illegible]~~ nocy grzebał. Razu pewnego zmęczony tą pracą ~~[illegible]~~

Czyta

iąc swych krewnych, ujrzał ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~, to wstał, aby go w domu przechować do innej, a w nocy pogrzebać. I zgarnąwszy jego zakrwawionego trupa

cząc, gdy usnął, ~~przy domu zasnął~~ spoczął pod ścianą domu swego; wtem z gniazda jaskółczego spadł mu na oczy gorący gnój i oślepił go. ~~[illegible]~~ Znosił cierpliwie to swoje kalectwo; lecz bolało go niezmiernie, gdy żona i krewni poczęli z niego się naśmiewać i bluźnić, jakoby jego nieszczęścia inszej przyczyną były jałmużny i grzebania umarłych. ~~Tobijasz jednak nie~~ Szczególniej, że ~~[illegible]~~ przykrą była dlań żona; bo ile razy Tobijasz dawał jakie upomnienie, ona zaraz z szyderstwami obracała jego dobre uczynki. — To się działo w Niniwie. Jednocześnie w równie przykrem położeniu zostawała młoda żydówka Sara, córka Raguela, w mieście Medyjskiem, Rages. Ojciec jej Raguel, krewny Tobijasza, wydawał ją ~~[illegible]~~ za siedmiu kolejno mężów; lecz każdego z nich, pierwszej zaraz nocy, zabijał w łożnicy demon, nazwiskiem Asmodeusz ~~[illegible]~~ Śmierć ich ~~[illegible]~~ a przytem wymówki ~~ojca~~ Raguela, który całe nieszczęście na córkę ~~[illegible]~~ składał i wymawiał jej, iż nawet ona jest zabójczynią własnych mężów, niezmiernie zmartwiły Sarę, ~~[illegible]~~ i wywołały modlitwę (3, 13-23.), jednocześnie z modlitwą Tobijasza (3, 2-6.). Oboje prosza ~~[illegible]~~ aby im P. Bóg po tem utrapieniu zesłał śmierć, a nie dał słyszeć takich szyderstw. Zlitował się Bóg nad ich utrapieniem, a podczas gdy oboje sądzili, że ich śmierć od tych nieszczęść uwolni, Bóg zesłał im Rafaela anioła, który pod postacią i imieniem Azarjasza im zaradził nieszczęściu.

[illegible]

~~Tobjasza i Sara~~

~~Tobjasza ten~~ ~~przyjęcia~~ ~~prosić i imię, Azarja-~~
~~sza, Tobjaszowi [illegible] Azarjasza przystępuje [illegible]~~
Tobjasza właśnie wtedy, gdy ten syna swe-
go wysyła do Ekbatany, ~~aby~~ z rewersem po
odebranie pieniędzy od swego krewnego Gabela:
~~i szuka~~ Młody Tobjasz wychodzi szukać prze-
wodnika i towarzysza drogi, i znajduje wła-
śnie nieznanego Azarjasza. W drodze, ką-
pie się Tobjasz w Tygrze; wtem wielka ryba jakaś
zmierza ku niemu, żeby go pożreć. Tobjasz
chce uciekać; lecz ośmielony przez swego to-
warzysza, chwyta ją za skrzela i wyciąga
na brzeg. Azarjasz go objaśnia, że serce, żółć
i wątroba tej ryby są pożytecznemi lekarstwa-
mi, przeto należy je zachować. Po kilku dniach
przybyli do Rages. Azarjasz radzi Tobjaszowi stanąć
gospodą u Raguela, i prosić o Sarę za żonę;
bo ~~ona~~, mówi, cała jej majętność tobie
się należy; ~~Tobjasz~~ potem uczy go, jak ma sobie
postąpić, aby uniknąć losu siedmiu pierwszych mężów Sary.
~~[illegible] o [illegible]~~
~~[illegible], jednak lecz~~ anioł go przekonywa:
że inni pomarli dla tego, iż w stanie mał-
żeńskim nie mieli czystej intencyi, tylko
szukali lubieżności; i że on (Tobjasz) jeśli chce
uniknąć podobnego losu, winien po zawar-
ciu małżeństwa przez trzy dni trwać
z żoną na modlitwie, w czystości; ~~i za po-~~
~~środkiem~~ dla odpędzenia zaś Asmodeusza,
należy wątrobę z ryby owej spalić na
żarzących węglach. Tobjasz usłuchał tej
rady, i skoro tylko wszedł do domu Raguela,
oświadczył, iż dotąd nic w usta nie weźmie,
dopóki Sary nie otrzyma za żonę. Raguel
na tę propozycyę ~~z~~ zgadza się, lubo ze smutkiem, ~~bo jest~~
~~pewny, że~~ a zaraz pierwszej nocy po
~~z~~ zawarciu ślubnej umowy każe ~~sy~~ dla
swego

zięcia
~~teścia~~ kopać grób, bo jest pewnym, że do ra-
na śmierć go nie minie. Lecz Tobjasz ~~...~~
uczynił wszystko, co mu poradził Azarjasz,
i nic mu się złego nie stało. Zajęto się
natychmiast przygotowaniami uroczystości
godowych: a Azarjasz poszedł ze sługami Ra-
guela ~~...~~ do Rages, aby odebrać od Gabela ~~...~~
pieniądze, a jego samego na gody zapro-
sił. Tobjasz został się u swego teścia;
~~Po godach~~ — Po godach, mając teraz żonę
posażną, i dług odebrany od Gabela, czem-
prędzej spieszył z powrotem do rodziców,
niecierpliwie go wyczekujących. Gdy przybył
do nich, zaraz (jak mu to Azarjasz pora-
dził), żółcią onąż ryby namazał oczy sta-
rego Tobjasza, i wzrok mu przywrócił. U-
niesieni wdzięcznością za tyle dobrodziejstw
obadwa Tobjasze, proszą Azarjasza, aby
zechciał od nich przyjąć chociaż połowę
całej majętności; lecz on im odkrywa swo-
ją godność, chwali za dobre uczynki, ~~jak~~
zwłaszcza jałmużny, zachęca do postępo-
wania nadal ~~tą~~ samą drogą i znika. Po opi-
saniu tej historji (w. 1–12.) autor zamieszcza
dziękczynną pieśń Tobjasza starego (w. 13.),
w której się zawiera przepowiednia o wyzwo-
leniu Jerozolimy dodaje (w r. 14.) że stary Tobjasz żył jeszcze
40 lat po przywróceniu sobie wzroku, a
~~gdy zbliżyła się chwila jego~~ przed śmier-
cią wezwał ~~do siebie~~ syna i wnuków do
swego łoża, przepowiedział upadek Nini-
wy i polecił im, ~~uchodzić tylko, aby, gdy będą uchodzić z Niniwy~~ aby zaraz ucho-
dzili z tego miasta, skoro pogrzebią matkę
swoją Annę. A gdy i Anna ~~skon~~ umarła, wów-
czas Tobjasz zamieszkał w domu swego teścia
Raguela. Żył lat 99; a potomstwo jego było
miłem Bogu i ludziom.

Taka jest treść tej księgi, rzeczy, kolejności.
Tekst grecki Jl ~~jest~~ różni się tu w niektórych szczegółach, jako to:

Żak. p. J. używał wyd. natur. (np. ślina - dotyk.)
w Łuk i Raf. - dla lepsz. ukr. - mów
hołdując przesąd. żyd., jakoby tym upos.
Cała hist. odpędz. s. ż. Zresz. - i Ojcowie
w błędz. że przyznaw. ciało - i Orygen. że jeszcze
odpędza ukaz.
Cała hist. księg. J. Chr. jak w Żak. i Zwan
Ukam. tak i ty przesąd - Pisarz. księgi tej
księg. mógł wedł. przes. pisać, a nie wiedząc
opisał księg. Proroc. de Kronik.
(pisząc)

Pisz. uważani trudn. przyznają że to wszystko
tu prawdą.

Alligare = uwierzyć - etc. jak w Ewang.
Vulg. jak - Hebr. i grec. 1)

Kochany Władziu!

Bądź tak dobry i zrób mi na wesele jesienne następujące sprawunki dla mnie: 5 łokci wstążki różowej na szarfę ładnej i kup szkaplerzyki białe damskie N 7. Zapewne samemu będzie Ci to trudno bo się na wstążce zapewne nie bardzo znasz, ale niech Ci Stasia jaka kobieta poczciwa ułatwi. Wstążka taka nie może kosztować około 1/2 rub. [illegible] tylko w małych [illegible]. Kup także tort za 3 ruble i za parę złotych ciastek: jak tam będzie się zdawało na torcie każ zrobić litery Ł. K. M. – to w każdej cukierni tego bardzo dostaniesz – Także proszę Cię o kupienie 4ch talii kart i parę kredek – i to wszystko zabierzesz ze sobą przywieziesz – jeśli Ci trudno będzie zabrać boty z prawidłami to prawidła zostaw u W. jeśli zechce zrobić – Przyjedź pociągiem południowym do Pruszkowa mnie będę czekać we środę.

Do widzenia przyjacielu

Rokitno 1/2 73 rok. – Ks. Godlewski

Rs. 10. na to załączam do porachunku –

(Smolensk)

[illegible] demonologii, [illegible] Talmudzie i pismach ra[illegible]
[illegible] często [illegible], [illegible] także [illegible]
[illegible] albo skażonem
[illegible] ścisła
[illegible]
[illegible] prawdziwy, [illegible]
[illegible]
[illegible] 14[illegible];
[illegible] wiedzeniem
[illegible] wypisy [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] już [illegible]
[illegible] języka [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] 351
Porówn. art. Tobjasza księga. (Nowers)

Asmodeusz.

Asmodeusz albo Asmodai to podług [illegible] niszczyciel; [illegible] Talmudu [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Asmodeusz, [illegible] Sary córki Raguela, [illegible] [illegible] położenia.

W Tob. 3. 8

[illegible]

[illegible]

[illegible] a [illegible]

[illegible]

[illegible]

Job. 14, 15 a. gr.

~~[illegible]~~

~~[illegible] a [illegible]~~

~~[illegible] Job 14, 15 a. gr.~~

~~cf. Scholz II 59~~

[illegible]

[illegible]

[illegible] 30, 19–21

[illegible]

ak. 4/5.
nr. 496

w [illegible] 1, 11. 9, 3.
w [illegible] 6, 6.



Tonsura.

pogańscy z długiemi włosami German
włosy na znak pokory obcinali duchowni

Bitterim. I. 1, 253.

Nec rufus crinis et coactus in-
dum apud Germanos virum dedecet.
Seneca, de ira. c. 26.

ortychie Tacyt: Insigne gentis, oblique-
re crinem, nodoque constringere.
De morib. Germanor.

Broda hebr. zakan (właściwie część twarzy, podbródek, następnie włosy na nim wyrastające)

~~Broda~~ jak u wszystkich ludów wschodnich, tak i u Żydów uważaną się za zaszczytną ozdobę twarzy; dla tego nie tylko jej nie golono, ale i wielkie dbanie o jej utrzymanie; a jak u nas w rękę, lub ramię osoby poważnej, całuje się na znak uszanowania, tak u Żydów całowano koniec brody (II Reg. 20,9.)

Broda była oznaką człowieka poważnego i wolnego; Zkąd ogolenie przymusowe brody było znakiem pohańbienia i niewoli. ~~[illegible]~~ II Reg. 10,4. jako o najcięższem zhańbieniu opowiada, iż Hanon (król Ammonitów) kazał na pół ogolić brody posłom Dawidowym. Prorocy, zapowiedziawszy najokropniejszą niewolę Moabitom, wyrażają się: Każda głowa łysina, i każda broda ogolona będzie, a na wszystkich rękach więzy, a na każdym grzbiecie włosiennica (Jer. 48,37. Isai. 15,2. cf. Ezech. 7,18. Isai. 7,20.

Dobrowolne zaś ogolenie brody (w żałobie, lub w pokucie), było znakiem ~~[illegible]~~ że pokutujący siebie samego uniża do najniższego stopnia. Tem się tłumaczy zwyczaj wschodnich ludów poświęcania pewnej części brody na ofiarę bożkom, jak to czynili Moabici i inni (Jer. 9,26. 25,23. Z tego powodu Mojżesz zabronił

Tortarius

~~Pr~~ Tortarius Rodulphus (v. Rudolphus), po franc. Tortaire, v. Le la Tourte, mnich z klasztoru Floriacenskiego (Fleury) zak. S. Benedykta, żyjący ok. r. 1100. Napisał 1° De miraculis S. Benedicti ab. Cassin. dwie księgi. Pierwsza z nich jest przerobiona wierszem z bezimiennego autora, druga ~~pierwsza~~ zaś sam napisał prozą. 2° Passio et translatio S. Mauri martyris Africani, hexametrem. (ap. Joan. a Bosco Biblioth. Floriac. Paris. 1605). Ob. Fabricii, Biblioth. lat. t. VI. pod lit. R. Cave, Scriptor. eccl. hist. lit. ad an. 1101.

Dodatkowo do Adrevalda (oo.

X. W. K.

[illegible]

Konstytucya Sejmu [illegible] roku 1724 nakazuje: „aby [illegible], w [illegible] trybunałach assessorskich, podczas Sejmu [illegible] sprawia, ad instantiam Urodzonego Instygatora [illegible] Koronnego i WW. OO. Jezuitów [illegible] z magistratem [illegible] tumultuantibus, o ten [illegible] jak najprędzej [illegible] irremissibiliter [illegible]" [illegible] III. [illegible]

[illegible]

Komisja [illegible] Konstytucyą [illegible]

Ciągnął ten konstytucyą [illegible]

[illegible] zdawało mu się, Sroższa stosowna [illegible] w zapisaniu tej Konstytucyi, [illegible] droga [illegible], [illegible] wiście udaskawił [illegible], za którym [illegible] ówczesny [illegible] przełożonego Jezuitów [illegible] Protokolem [illegible], nie tylko nie uczynił tego, [illegible] najprędzej był [illegible] i magistrat [illegible]

[illegible]

Matka [illegible]

sornuskich ~~[illegible]~~ [illegible]
~~[illegible]~~ [illegible]
~~[illegible], i potem z aktami to,~~ [illegible]
~~[illegible] tego [illegible]~~, [illegible]
~~[illegible] jakiejś [illegible]~~ [illegible]
więcej. Nuncyusz pisał do sekreta[illegible]
X. Cyszewski listu nikomu nie p[illegible]. Ale list
się rozszerzył przed drukiem do [illegible]
szlachta katolicka na autora. [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
~~[illegible]~~ [illegible]
~~[illegible]~~ [illegible]
[illegible]
[illegible]
toryt Krotowski miał [illegible]
strony wobec mocarstw [illegible]
tam pokazywał jako [illegible]
tajnego kroku w sprawie [illegible]
tów (3) a z drugiej, przez [illegible]
cynsza jako mieszającego się do [illegible],
rzeczy spraw Królestwa i tamującego wymiaru
sprawiedliwości, sprowadził oburzenie na niego.

(3) On avoit cru trouver remède dans le mal même [illegible] et quirem [illegible]
[illegible] juramento jesuitarum

1. [illegible]

2. [illegible] protestancko [illegible]

3. [illegible] ingerma[illegible] [illegible]

a. [illegible] magistratu [illegible]

b. [illegible]

c. [illegible] urzędstwo chrześcijańskie [illegible] jak już [illegible] ograniczone, a potem [illegible] żadnego

d. [illegible] przedstawiał [illegible] To samo czynił hr. [illegible] przez długo [illegible] korzystać nie [illegible].

e. [illegible] zamiast polskiej [illegible] wystawić kościół z gimnazjum [illegible]

f. [illegible]

g. [illegible] to jednego [illegible] Króla.

h. [illegible]

i. Myśleliśmy, że znajdziemy środki do [illegible], a mianowicie, aby [illegible] nie przyszli; w tym celu zobowiązano Nuncyusza, żeby starał się o załagodzenie tej sprawy, lecz i to się nie udało.

4. Na punkta moje [illegible] wszystkim [illegible] ministrom w rozmowie z p. Finch [illegible]

[illegible]

„Czy wziąść się do broni? Ale wtedy wyniknie wojna na całego chrześcijaństwa, z której Moskwa i Turcya będą mogli korzystać... Dyssydenci [illegible]. Czyż więc nic czynić nie należy? [illegible] natomiast należy od wszystkich, jako się z pewnej rzeczy robi. Co do mnie, [illegible] zdania, że Anglia powinna udawać, iż bierze rzeczy mniej bardziej na serio, a [illegible] rozdrażniać złość Prusaków. [illegible] pod pozorem religii myślą tylko [illegible] z konjunktur, w jakich się znajdują, jeśli dążą oni, aby zdobywać na niej kraje, a pozwalają

[illegible]

[illegible] religii w takim stopniu jaki się go
[illegible] mocą, ponieważ wszakże
[illegible] zmówczy jednakże że
[illegible] trzymała rzeczy
[illegible] zerwania nie przychodzi, [illegible]
[illegible] w zgodzie z ministerstwem
[illegible] sobie karawu
[illegible] chce na prawdę zaczepić Polskę, w celu
zapełniania skarbach panów polskich (gdyż lu-
dzi zamieszania i zbogacić się w ciągu ostatniej
wojny) podatki a skłonić ich przez to do kapitu-
lacyi. — Nie trzeba dalej wtajemniczać nikogo w to
[illegible] porozumienie Anglii z ministerstwem protes-
tanckiem; [illegible] zaś trzeba potajemnie
w tajemnicy [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] którzyby
także niezawodnie [illegible] chcieli sobie ten-
zaskarbić łaskę Polaków. Należy bowiem wiedzieć,
że oba te mocarstwa zniechęcają nadzwyczajnie
Polaków do tego stopnia, że często zdradzały mi-
nisterstwo protestanckie, gdy niekiedy czyniło
przedstawienia tymże mocarstwom co przedmio-
cie religii. Zmusiwszy w ten sposób Polaków
do kapitulacyi i skłoniwszy ich 1) co [illegible]
[illegible] Kościoła Rzymsko-Katolickiego i szkół, lub pozwo-
lenia na otworzenie innych, — 2) do zapobieżenia
[illegible] wprowadzonym do magistratu Toruń-
skiego, — 3) do pomnożenia przywilejów jego, podob-
nie jak miast Gdańska i Elbląga, które za-
mo w tej mierze słuchane być winny, — 4) do odda-
nia tych 3ch miast pod szczególną władzę Kró-
la, jak to było przedtem, 5) do udzielenia Królowi

otrzeźwi

[illegible] ojczego jus aggratiandi, w tego rodzaju spra-
wach. (c) Do przypuszczenia [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] publicznych, do [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] postarać,
aby [illegible] [illegible] rzeczy [illegible] [illegible] sta-
łym, [illegible] król i senat mieli więcej władzy. [illegible]
[illegible], gdy [illegible] niewolni ustępować szlachcie, [illegible]
co nie tylko religia protestancka straciła, lecz wszy-
tek [illegible] także stosunki z mocarstwami zagranicz-
nemi także ucierpią szkodę"... Proponuje dalej Fle-
ming, żeby mocarstwa zagwarantowały zmie-
nioną, w ten sposób Konstytucyę Polską; nadto
[illegible] urządził następstwo tronu. Od tym [illegible]
[illegible] następstwo tronu [illegible] Augusta II: „[illegible]
[illegible] dobry katolik, ale [illegible] nie [illegible], [illegible]
żadna różnica między państwami [illegible]
jedno z drugiem [illegible]."

z [illegible] [illegible]

wyrok w [illegible] Toruńskiej, ogłoszony
16 listopada, a wykonany 7 grudnia 1724
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
do [illegible] 6 stycznia 1725, [illegible]
pisania (24 listopada [illegible]), oryginał [illegible]
I. przez nadzwyczajnego posła hr. Schwerina
(list z 28 stycznia). Ob. Zarachowskiego Epilogus
str. [illegible]. Upominał się też cesarz niemiecki,
król szwedzki lecz już później (Dyar. sejmu
1726. w Teatrze [illegible]kiego III. 93.)

„Nie dziwcie się wcale, – pisze Flemming do posła saskiego w Berlinie, 7 [illegible] 1725 r., – [illegible] mi pisze w liście, [illegible], iż król pruski bardzo jest rozgniewany z powodu sprawy toruńskiej. [illegible], jak się ma w tej sprawie [illegible], a [illegible] względem J.K.M. Pruskiej i jego ministrów. Ale według wiadomości, które mam, [illegible] mieszano, jest to [illegible] [illegible] [illegible], zwłaszcza [illegible] przez króla i jego ministerium [illegible], iż J.K.Mci August [illegible] wszelkich starań, aby [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], lecz iż [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], iż nasze ministerium [illegible] nie [illegible] wyrazić się otwarcie po sprawie polskiej, od czasu [illegible] [illegible] jego warszawskie go mogło jeszcze mniej zająć się tą sprawą, w której [illegible] był od tego stopnia obrażony, że gdyby się byli

ponie

mieszali, gdyby się narazili na usunięcie z ministerstwa
i na opuszczenie [illegible] protestanckiej iż podobne rzeczy były
[illegible] dla [illegible] miasta, że [illegible]
[illegible] sam; że jestem zdania, że gdyby się dobrze do tej rzeczy wziąć
[illegible] z tej sprawy dobrze [illegible]
[illegible] protestanckiej; lecz że według mego zdania dwór
[illegible] nie postępuje sobie dobrze w tej sprawie i że z niej [illegible]
[illegible]; że sądzę przecież, iż jest jeszcze [illegible] lekarstwo,
że [illegible]; że gdy ja sam [illegible] przybyłem do Berlina
[illegible] rzeczy [illegible] do zrobienia; że jednakże w takim
razie [illegible], że [illegible] z po-
wodu sprawy Toruńskiej, [illegible] mówić głośno, iż nie chcę
aby mi gadano o tej sprawie; że [illegible]
[illegible] w głębokiej tajemnicy o tej sprawie z [illegible]
i z nim odpowiednie kroki [illegible] do tego, a raczej może

raczej

„ważnej rozmowę twoja, co daje, że ile znam słowa i ludzi
z doświadczenia i nauki, dowodów dla wszystkich twoich
rzeczy [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
przedstawia obecnie [illegible] [illegible] [illegible] na [illegible]
[illegible] i [illegible] [illegible] to [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] praw
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] do świadectwa
p. [illegible] ([illegible] poseł pruski w Warsza-
wie), to je [illegible] [illegible] [illegible] i prawdomównego
człowieka." [illegible] [illegible]

Sprawa Toruńska:

Jarochowski. Opowiadania i studia historyczne. Poznań. 1863. t. II. s. 137.

Także w Rocznikach Tow. Przyj. Nauk Poznań. ~~tom VI.~~ r. 1871. Tom VI. s. 55-87. zamieścił szczegóły sprawy Toruńskiej, do którego dodał ~~wszystkich~~ dokumenta ~~oryginalne~~ ~~z dawnego archiwum Ber-linskiego~~, wydobyte ~~przez Teod. von Mörner: Kurk~~

Ks. Krzyżanowski (Dawna Polska) poszedł za Jabłońskim.

~~[illegible]~~ Opinia [illegible] pomieszczona [illegible] na liście
z d. 14 listopada, dopiero po wyroku (10 grudnia)
[illegible]
[illegible]
[illegible] co [illegible] —
[illegible] jako [illegible] umysłowo [illegible]
[illegible]
[illegible] jak [illegible]
[illegible] sprawiedliwością, według [illegible] prawa [illegible]
[illegible] nie [illegible] w tej mierze [illegible]
tok na [illegible] formalną [illegible]
[illegible] nie zdawać nam się rzeczą stosowną tako-
wej zdawania naszego podpisu. O ile się [illegible]
przy

-jem takim z nieznacznego uczynić się, starano
się exekucyi zapobiec." ([illegible] [illegible])
~~Tam~~ więc ~~[illegible]~~ [illegible] z drugiej ~~[illegible]~~ odmówić [illegible]
~~[illegible]~~ [illegible] dóbr, zdarzyło się, że r. 9 [illegible]
1744. ~~[illegible] do konstytucyi~~ [illegible] dekret, że [illegible]
[illegible] kupców ormiańskich, [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible], że sprawie, w instancyi [illegible] Justycia
[illegible] [illegible] [illegible] i [illegible]. Jezuitów [illegible]
[illegible], z magistratem Kamienieckim et cum [illegible]
[illegible] [illegible] ten występek [illegible], że jako
najprzedniej in [illegible] [illegible] [illegible], irremissibiliter przyznać
exekucyi" ([illegible] [illegible] III. 3.) August [illegible]
Konstytucya podpisana, to [illegible] się, nie [illegible] [illegible]
1758 [illegible]

że do niej coś ściągnął, przekonywując, że pewne jego ~~pewne~~ korrespondencyę ~~Fleminga~~ ~~z~~ ~~kardynał~~ posiadał duchowni w związku z Lacy, Berlinie ([illegible]), w Na-szybowie (Gersdorf), z Flemingiem.

Lacy pisze do Fleminga (d. 2 lutego 1775) z Londynu:

„Wszystkie mocarstwa protestanckie są mocno [illegible] na, których szczęśliwie przeciw niskiej religii protestanckiej (w całej)..., a obecnym przedmiotem rozmów jest, iż jeśli się nie przyjmie w Polsce [illegible] w pełni [illegible], religia przeciwna, nie zostanie wkrótce żadnego kraju protestanckiego w tym obszar.

obszernemu streszczeniu. Gdyby się kiedy tym panom powie-
dziano, że [illegible], tam [illegible], że sami [illegible]
jemu a kościoły, że religia protestancka jest uznana,
że [illegible] [illegible] [illegible] położenie biednych
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] złemu, lecz że stanowczy rzecz powiązano. Tak
prawo ustawą królewską, jak i [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible], [illegible] które zaniedbaniem [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] stacyja, według [illegible]; że gdyby [illegible]
protestanckie składy [illegible] poparciem i pomocą, dać [illegible]
podstawy władzy królewskiej i podtrzymać ją [illegible]
[illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i zezwalać im
na [illegible] używanie wszystkich [illegible] przez prawa im
[illegible] a [illegible] wszystkim [illegible], z jakiemiby F

F [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w [illegible] [illegible].

W wyroku powiedziano że będą skazani na śmierć, skoro
OO. Jezuici zaprzysięgną, ich udział w rozruchu
W kilka dni po ogłoszeniu wyroku w Warszawie, pisze
Nuncyusz (Lantini) do Generała Jezuitów w Rzymie,
prosząc go usilnie, aby ~~[illegible]~~ ze swojej strony zabronił ~~[illegible]~~ [illegible]
[illegible] ~~[illegible]~~ przyjacielowi i nie-przyjacielowi [illegible] do
„W. K. M." [illegible] ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~." ~~[illegible]~~ w sekrecie, bo może mieć wpływ
o [illegible] zamiarach Augusta, a przeto życzę sobie, żeby
++ mu ~~[illegible]~~ za złe [illegible] [illegible] nie trzeba było tej tolerancyi,
[illegible] bojąc się narazić opinii publicznej, ~~[illegible]~~ która
[illegible]

gonitw, zmazania się urazami, intrygami, narażenia
~~Chociaż~~ ~~stan~~ ~~~~ ~~~~ Może zobaczył gniewy ... czy opinii publicznej, ~~~~
~~~~

chciał Nuncyusz, aby tu jego się w sekrecie ~~trzymano~~
trzymany nikomu nie pokazywał.

Mimo tego zastrzeżenia lud się rozgłosił, mowę owczyi szlachta, ~~~~ a większej napełniony dwór królewski, tak iż także

„... postępek Nuncyusza uznany za ubliżający prawu
„Królestwa i pobudzający malkontentów, nazbierano różnych
„inkonweniencyi, a z sejmu przez umyślną legacyę do Rzy
~~~~ mu sprowadzono ojca św. Benedykta XIII, żeby te-
„go Nuncyusza musiał odwołać z Polski." (Otwinowski pod r. 1726. To samo mówi relacya o dziejach ... dzienikim ... tom III. s. 64.

++

... a R. [illegible] pro mea munere [illegible] etiam atq. etiam
fide, ut [illegible] omni in hos duos viros [illegible]
[illegible] actiones suos omnium abstinere cogat, et jubeat.
[illegible], quantum in me esse possit, fama omni [illegible]
ri magnopere curio, cum misericordia et lenitatis causa [illegible]
[illegible] en Religionis... commoda, quod memorata
sententia [illegible] w Warszawie [illegible] continentur [illegible]
indulgentia [illegible], ipsa [illegible] consequamur. [illegible]
[illegible] cupio mihi magis; [illegible] etiam a [illegible] R. [illegible] nunc
[illegible], ut [illegible] animi [illegible] patefacias, ut a [illegible] in [illegible]
[illegible] scribsisse. List Nuncyusza w tejże materyi do
Xiędza Wspołczesny Otwinowski, [illegible] panow. Augusta II. pod r. 1726
wspomina, że Nuncyusz postał zakaz (inhibicyę) żeby się tylko z wyborem
dekretu zatrzymano, ponieważ w materyi duchownej był wydany, ale pp.
Kommissarze... miasto kazali zamknąć, powiadając wiążącemu Klerykow

[illegible] la [illegible] trafił, gdy tracono przestępców, że podczas samej exekucyi niemoga ze [illegible] opuście" (zapewne do ten list w [illegible] szlachty (1) wyroku na rozkaz formalny do kommissyi. Doniosła [illegible] list pourywany i [illegible]:
(u Jarochowskiego l. c.)

[illegible] Ill. [illegible] eadem sunt et magno arcano custodita. Ut nunquam a latere meo [illegible] sacerdote, eadem [illegible]verum, jam [illegible] pergiverat; Dissidentes [illegible], Catholicos summo maerore, nobilitatem odio contra Ill. [illegible] V. et [illegible] Sedem affecerat et [illegible]fitaverat. [illegible] igitur in perplexo rerum discrimine, [illegible] tum [illegible], ne misericordia nostra [illegible] honori [illegible] aliquam inferret, et advertens, quod [illegible] in [illegible] vitientibus servaretur, ad convictio[illegible] non [illegible], nunc et [illegible] ~~[illegible]~~ stimulatus omnino debebat condescendere. Qua peracta (sic peracto!), cum toto meo Collegio Ill. Judicibus cum lacrymis supplicavi, ut iisdem duobus hominibus clementiam largirentur, quam [illegible] ante praevidisse securitatem [illegible] potueram in tot[illegible] subditum. [illegible] E. V., anima enim D. Vice-Praesidentis [illegible]. Thorunii 16 Decemb. 1724.

Skoro król

Uzurpatorem ~~[illegible]~~ [illegible]kiego; więc mógł ~~król~~
wyrzucić z innych ukazanych edyktu [illegible].
Tymczasem, gdy na sejmie niemieckim w Ratyzbonie, heretycy
poczęli wichrzyć i czynnie w sprawie [illegible] do
[illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible]
[illegible] się, że [illegible] [illegible] [illegible], tylko
[illegible], [illegible] słowa, że król [illegible] [illegible]
[illegible] (prawa [illegible]) jako [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible],
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] z 50
[illegible].

[illegible] ziemskiey, a [illegible]
[illegible]
[illegible] w Grodzie i bez appellacyi,
[illegible]
[illegible] Trybunalskie [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] 11 [illegible] 1780.

[illegible] [illegible] [illegible] a przytem [illegible] [illegible]
[illegible]. To rzecz pewna. [illegible] za [illegible] mieli, [illegible]
[illegible], [illegible], nie [illegible] [illegible] ale [illegible] [illegible] tym na
[illegible] ~~[illegible]~~ Opinja
publiczna tym [illegible] za [illegible], bo [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible]
[illegible] z [illegible], w [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] w tym [illegible] [illegible].
~~[illegible]~~ August, gdy podpisywał
nie [illegible] [illegible] przez [illegible]
[illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
~~[illegible]~~ [illegible], czy chciał [illegible]
[illegible] [illegible] opinii publicznej, [illegible] [illegible]
co [illegible] jest pewnem, że chciał [illegible]

„rzecz skażoną ośmieszać podpisem" który jednak mu było nie podpisać z Nogą i Flemingiem przedłożyć posłom, jakie złą [illegible] tępiącą prestancyę [illegible] zagranicznych, a i wytyczne [illegible] [illegible], [illegible] stało się, że jego całe sprzeciwienie.

Czem zaś jego był, [illegible] zwalić „odpowiedzialność na [illegible] jak [illegible] krakowskiej.

Mógł uwolnić jednak

(Układał swoje starania żeby [illegible] jak najprędzej [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

nie zmienia nic [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] nie [illegible]

wszystkim [illegible] całkiem swoje instrukcye, [illegible] 75.34.

~~[illegible] trzy dni [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]~~
~~[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]~~
i Chrzanowski list z Wenecyi, złożony w ręku
[illegible] Toruńskich byłby może go usłuchał, lecz go
[illegible] a zwłaszcza Szlachta, raczej nam [illegible]
gorzej [illegible] od strony odstąpił, zmuszony niejako
[illegible] [illegible], przysięgi wykonać. Uprosił tylko
Kommissyę, że nad Wice-prezydentem [illegible] [illegible]
wstrzymano, a potem z łaskawienie [illegible]
chcieli, nad Wice-prezydentem [illegible] [illegible] [illegible] [illegible],
niż na samym prezydencie, [illegible] [illegible] [illegible]
kazał strzelać się

„Kapitulacya" = sprowadzenie wojsk saskich, które musiały wyjść w skutek traktatu Warsz. 1717 r.

Sinicki posłował i krzyczał w Radzyń, Drzewie Warsz. Grodzie.

[illegible] miał ministrów Sasów, a ci nie wtajemniczali Polaków.

Spekulacya

W czerwcu r. 1721 król August przez tak zwanego „nadwornego Żyda", bankiera Behrenda Lehmanna, zaproponował dworowi berlińskiemu ~~[illegible]~~ projekt, żeby podzielić między Brandenburgię i Saksonię ~~posiadłości~~ części Rzeczypospolitej, z zastrzeżeniem, aby w zachowanej reszcie Polski zostawiono mu tron, niezawisłe panowanie z prawem sukcesyi w domu jego. Flemming popierał ten plan; a Manteuffel, jeden z najpoufniejszych doradców Augusta II, pracował nad przeprowadzeniem tego projektu w Berlinie 1721 r. z Gołowkinem (posłem carskim) i Ilgenem (ministrem dworu pruskiego). Droysen. Friedrich Wilhelm I. König v. Preuss. Leipzig 1869. I 317. II. 154. ~~[illegible]~~ Projekt ten pozostał

(Nie

wprawdzie
Nie mógłbyś po skutku, jednakże chociaż nie przeczył
swego zamiaru sprawa została [illegible] przedstawiona mu
[illegible], jako [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] na
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible], że [illegible], [illegible] jest [illegible], że
trzeba [illegible] [illegible], [illegible], i [illegible]
następnie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible], [illegible] ([illegible] [illegible] [illegible],
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] do
[illegible] w [illegible].

Tournemine

uczony jezuita, ur. w Rennes, 1661 r. ze starej bretońskiej rodziny. Jak [illegible] członkowie swego zakonu, tak i T. [illegible] w r. 1701 powołano [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

Trepka .5

Eustachy.

ok. r. 1525 z Seklucyanem szerzył luteranizm w Wielkopolsce

Bibliografja.

Spicilegium Ossoriense, being a collection of original letters and papers illustrative of the history of the Irish church from the Reformation to the year 1800, by the Most Rev. P. F. Moran, bishop of Ossory, Dublin I–II ser., Dublin 1874 in 4. s. 512. 473. Zbiór listów i pism do historji Kościoła irlandzkiego od czasów reformacji do r. 1800.

~~Ilość~~ dokumentów ukrytych w rzymskich bibljotekach i archiwach, się znajdujących a do historji Kościoła się odnoszących, tak są liczne, że ~~wydawnictwo ich~~ przejrzenie ich i wydanie wtedy tylko będzie możliwem, jeżeli praca ta rozłożoną będzie między ~~[illegible]~~ kompetentnych badaczów, według klassyfikacji epok, lub krajów. Teraźniejszy biskup Ossorieński (w Irlandji), ks. Moran, [illegible] wprzód wice-rektorem kollegium irlandzkiego w Rzymie, ~~postanowił wydać~~ ~~[illegible]~~ zebrał tam swoje, [illegible] takich dokumentów odnoszących się do historji Kościoła irlandzkiego w XVI, XVII i XVIII wieku i uzupełnił je papierami z archiwów: ~~ang.~~ angielskiego państwowego (State-papers), hiszpańskich w Simancas i Salamance (w tem ostatniem mieście znajdowało się kollegium dla duchowieństwa irlandzkiego, które we własnym kraju nie mogło w [illegible] podczas prześladowania, odpowiedniego wykształcenia być pozbawione), a tym sposobem jest kontynuacją do [illegible] pracy A. Theiner'a [illegible] monumenta Hibernorum et Scotorum historiam illustrantia, Romae 1864 in fol. Dokumenty łacińskie, włoskie, angielskie, wydrukowane zostały w tych językach, hiszpańskie zaś tylko w przekładzie angielskim. Pominąwszy niektóre ~~[illegible]~~ listy arcybiskupa armachańskiego Wauchop'a (I 13...), których treścią są pertraktacje religijne w Niemczech, w r. 1540 i następnych, na uwagę zasługują [illegible] z czasów prześladowania religijnego w Irlandji, za panowania Elżbiety i jej następców. To, co one podają, nie jest dla nas żadną nowością, jako ~~[illegible]~~ Opisy ~~[illegible], zadawanych chrześcijanom~~ zwolennicy i wielbiciele „dobrej Beth", jak angielscy historycy zwykli nazywać Elżbietę, ~~będą~~ muszą się spalić od wstydu, gdy odczytają ~~[illegible]~~ [illegible] o męczarniach, jakie katolicy prawie codziennie musieli ponosić z rozkazu tejże królowej. Opisy mąk, zadawanych chrześcijanom [illegible], [illegible] i t. p. [illegible], w porównaniu z cierpieniami nieszczęśliwych Irlandczyków. Memorjał o. Jana Holing jezuity (I 82–109) ~~wydany~~ p. t. [illegible] compendium in quo continentur nonnulli eorum, qui in Hybernia, regnante impia ~~Eli~~ regina Elizabeth, vincula, exilium et martyrium perpessi sunt, ~~[illegible] którego oryginał~~ wzięty z archiwum w Salamance, jest ~~tylko~~ ~~wyjątka~~, ~~[illegible]~~ podaje nam tylko ~~część~~ pewną część podległego na wielką skalę morderstwa systematycznego tępienia ludności irlandzkiej, z tytułu jej przywiązania do wiary; a i ta część okropna, przerażająca. Krwiożercza hyena gdyby ~~na~~ w miejsce „dobrej Beth" rządy sprawowała, nie mogłaby krwawszemi zgłoskami wyryć imienia swego w dziejach. ~~Creagh Że Creagh~~, Że świątobliwy arcybiskup armachański, Creagh, który ~~przez~~ całe życie nie używał mięsa ni wina, przez 18 lat przesiedział w więzieniu i literalnie przez ten czas nie oglądał światła słonecznego, co go nie dochodziło, a ~~potem~~ w końcu został w temże więzieniu otruty 1585 r., (I 84. 87) — to jeszcze wydaje się najmniejszem z okrucieństw Elżbiety. ~~Fanatyczna~~ ~~Stracić~~ Powiesić lub ściąć głowę wyznawcy to było za mało dla wściekłego fanatyzmu angielskiego; ~~to~~ kaźni towarzyszyły ~~męki~~ wyrafinowane okrucieństwo i pastwienie ...

Fakty tylko nie doszły do takiego stopnia bezczelności jak Froude'a w dziele History of England, Lond. 1864 (tom 4, X...)

nad martwemi zwłokami. ~~Zdawało się raz~~ Oprawcy wielkie mieli upodobanie w tem, że skazanego na śmierć katolika przywiązywali do ogona końskiego i tak wiedli na ćwiertowanie (Spicil. I, 97. 99. 100). Po powieszeniu, zdejmowano (zazwyczaj) trupa z szubienicy i zwykle ćwiertowano. Z ciałem biskupa z Mayo, powieszonego w r. 1579, ~~zostało~~ wyprawiano najokrutniejsze bezeceństwa (I 87). Często z szubienicy zdejmowano jeszcze żywego człowieka, wyjmowano zeń wnętrzności, w oczach jego palono, potem odcinano mu głowę i ćwiertowano. Przytaczamy tu dosłownie jeden ustęp z memorjału o. Holing (w Spicil. I 103): „Robert Meiler, Patryk Canavan i Edward ~~Chae...~~ Chaeverus wraz z dwoma innymi żeglarzami, mężowie ~~prawdziwie~~ pobożni i katolicy, za to, że ~~przyjęli do...~~ [illegible] jezuity, i [illegible] ojców towarzystwa Jezusowego, kapłanów i kleryków, szlachty katolików, zmuszonych uciekać dla wiary i pozbawionych wszelkiej [illegible] kiej pomocy, tajemnie przewozili do Francji, przez heretyków zostali ujęci ~~i w kajdany~~ i do więzienia wtrąceni. Tu, ~~przez~~ łaską Boską pokrzepieni, [illegible] ~~...~~ wyznawali wiarę katolicką, ~~i od tego~~ od czego nie wstrzymały ich ani męczarnie (zastosowane) heretyków, ani namowy rodziców i żon. Dla tego, jako zdrajcy na śmierć skazani i razem pod szubienicę zaprowadzeni zostali, gdzie się polecili Bogu i modlitwom katolików. ~~Zaledwie Na ...~~ Zaledwo ich pociągnięto ~~na~~ na stryku, ~~gdy~~ zaraz potem, na pół żywych spuszczono, po czem ~~kat~~ oprawca każdemu z nich odcinał członki wstydliwe, [illegible] następnie wyrywał wnętrzności i w ogień ciskał. Nakoniec, ~~po~~ [illegible] głowy i ćwiertowano i tym sposobem dokonali [illegible] r. 1581 d. 25 lipca." A tego rodzaju egzekucje nie były ~~za~~ wypadkami odosobnionemi, [illegible]; memorjał o. Holing podaje [illegible] imiona [illegible] lub podobny sposób straconych: arcybiskupów, biskupów, kapłanów, ~~...~~ zakonników, ludzi świeckich, wszelkiego stanu, wieku i płci ~~...~~ ~~...~~ a straconych za co? – za to że, jak wyż. widzieliśmy, pomogli do ucieczki [illegible] jezuicie, albo go przechowywali, ~~albo dawa~~ albo nie [illegible] [illegible] rozkazów, słowem za to, że czynili to, co im sumienie nakazywało!" Dalej podaje Spicilegium Ossoriense relację ~~Lesley'a biskupa z Ross o Mar~~ o nieszczęśliwej Marji Stuart, ~~którą~~ królowej Szkocji, którą Elżbieta przez 20 prawie lat ~~więziła~~ trzymała w więzieniu, z pogwałceniem wszelkich praw, a w końcu ~~po ... odegraniu~~ nieprawnie sądzić i bez dowiedzenia winy ściąć kazała. [illegible] napisana była (dla Filipa II króla hiszpańskiego) przez Lesley'a, biskupa z Ross, pełnomocnika Marji Stuart na dworze angielskim. Nie na tem koniec smutnych obrazów. Czasy Cromwella idą w zawody z czasami Elżbiety. O nich mamy sprawozdań kilka (z lat 1650–1656 w tomie I (s. 329–446). ~~(I 329–446). W tomie II ...~~ Tom II obejmuje następne czasy aż do r. 1714. Onno Klopp w znakomitem swem dziele p.t. Fall des Hauses Stuart und die Succession des Hauses Hannover in Grossbritanien und Irland (Wien 1875–8 v. in-8) wykazał, że książę Oranji Wilhelm III, ~~że~~ będąc królem angielskim, osobiście, o ile mógł, tolerował, nawet bronił katolików; ~~Ale ta je ale~~ że ta jego tolerancja i przychylność w ~~Anglji~~ odnosiła

-sia się ~~do~~ do katolików tylko angielskich i nie była stała; a już biedni irlandczycy zupełnie od niej byli wykluczeni. W Spicilegium Ossoriense właśnie mamy dokumenta uzupełniające pod tym względem dzieło Klopp'a. Tom trzeci zapewne wyjdzie niebawem i przy nim ~~moja~~ może ujrzymy Indices, tak potrzebne w tego rodzaju publikacyach.

X. W. K.

Elżbieta królowa angielska r. 1558 1603.

[illegible] Henryka VIII [illegible] żony Henryka [illegible] Katarzyny arragońskiej [illegible] Henryka VIII.

[illegible] 1554 (1558) [illegible]

[illegible] VIII [illegible]

[illegible] 1558 [illegible]

[illegible] 1559 [illegible]

[illegible] katechizm [illegible]

[illegible] (jak chcą niektórzy) [illegible] zręcznie [illegible]

z [illegible] uchwały narodu [illegible]

[illegible] poddaby w zależność [illegible]

[illegible]

Chytrne wprowadzanie [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] z karty [illegible]

[illegible]

[illegible] prawa [illegible] rozbi[illegible] [illegible]

[illegible] 13 dalej ze str. 106 [illegible]

[illegible] stał [illegible]

[illegible]

władca rzymski [illegible]

[illegible]

[illegible] Queen [illegible] 1. 4. 4. [illegible]

2. Elżbieta [illegible]

rzucona przez Piusa V na Elżbietę (25 lut. 1570) wywołała pewne okrutniejsze prześladowanie
Katolików: odtąd już każdego Katolika uważano za [illegible] i Papieża
za [illegible] [illegible] [illegible]. Rozpoczęło się [illegible] [illegible]
[illegible] Katolicyzmu, [illegible]; [illegible]
[illegible] O'Connel [illegible] Memoirs of [illegible]. Ktobądź dostawał się
do [illegible] [illegible], [illegible]. Uchwała parla-
mentu [illegible] [illegible] katolickiej [illegible]
w [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] w wysokości
20 funt. szt. na miesiąc; [illegible] [illegible]
w nabożeństwie protestanckiem musiał dawać [illegible]
przynajmniej 200 funt. szt., jako się spokojnie sprawować będzie. Lud, obał-
amucony umyślnie szerzonemi wieściami o niebezpieczeństwach, zagrażających królowej
od katolików, przychylniem okiem patrzał na postępowanie rządu i kiedy [illegible]
Maryi Stuart [illegible] [illegible] między katolikami wywołała, [illegible]
ucisk religii katolickiej [illegible] [illegible]. Milner (Letters to
a prebendary) [illegible], że do 1588 r. zginęło ze skutek prześladowań Elżbiety
1.200 katolików. W ostatnich 20 latach panowania 142 księży zostało
straconych, częścią ściętych, częścią zaś poćwiartowanych lub rozszarpanych; 90
umarło w więzieniu; 105 wygnano z kraju; 62 znakomitszych świeckich
mężów zginęło za wiarę śmiercią męczeńską. Te cyfry wszakże odnoszą się tylko
do samej Anglii. W Irlandyi praktykowano system Zyzki odejmowania
czaszek wszystkim, noszącym tonsury, t.j. księżom i zakonnikom. Straszne to
[illegible], obok [illegible] panegiryki na cześć [illegible]
Królowej przez [illegible] wygłaszane. [illegible] sama Elżbieta, która łupiła
katolików [illegible] swoje [illegible], protestantów [illegible] chcących
się [illegible] [illegible]
Nakazywała [illegible] [illegible]
panowała głównie protestantko [illegible], [illegible]. [illegible]
[illegible] z tego
[illegible] [illegible] [illegible] nawet
religii ze wszystkich, jak [illegible] Katolicyzmu i Anabaptystów
[illegible] angl[i]kańskie,
[illegible] treści pozbawiona
herezya polityczna absolutyzmu, [illegible] zajmujące niezdecydowane,
pośrednie stanowisko między katolicyzmem i protestantyzmem, był posłusznem
narzędziem w rękach Elżbiety. (Za tryumfem [illegible] strony) To [illegible] [illegible] nad nim
ambitna królowa do najdroższych [illegible] swojej korony zaliczała.
Aby ten świeżo kreowany kościół ułożyć w karby posłuszeństwa, Elżbieta zaraz
po wstąpieniu na tron odjęła duchownym prawo [illegible] karań

[illegible] i [illegible] zawiązała [illegible] dopóki [illegible] większa część [illegible] katolickich [illegible] pomimo [illegible] nawet potrzeba było na to oddzielne otrzymać pozwolenie. W 1578 r. ze 140 księży w Kornwalii ani jeden nie posiadał wymaganego przez prawo pozwolenia na głoszenie nauki. — Za tryumfem kościoła rządowego poszedł ciężki upadek moralny ludu. Sekciarstwo, ateizm i zdziczenie [illegible] były [illegible] skutkiem [illegible]. Barbaro [illegible] uważa, że [illegible] i [illegible] ludu [illegible] i [illegible] wyparła. Liczba zbrodni i rozbójników tak wzrosła, że [illegible] co 500 [illegible] ono, w Londynie trzeba było ogłosić prawo wojenne, aby [illegible] stolicę od straszliwej plagi mordów i rabunku. Za Henryka VIII liczba ogładzonych złoczyńców [illegible] doszła do zdumiewającej cyfry 72.000. Za Edwarda VI kazano piętnować żebraków. Wzmagająca się nędza zmusiła do zaprowadzenia podatku na biednych i każda parafja odtąd miała własnym kosztem utrzymywać swoich ubogich. [illegible] coraz głębiej rozszerzała się przepaść między zamożną a [illegible], [illegible] z każdym [illegible] i stanowiąca [illegible] dla Anglii symptomatów upadku społecznego. Jednocześnie z ustanowieniem owego podatku na ubogich wzmaga się nienawiść biednych ku bogatym; wpośród wytężonych zabiegów o polityczną wielkość, upada coraz niżej moralność; korona olśniona blaskiem nieograniczonej władzy targa się na swobody narodowe — i gromadzone od Henryka VIII i Reformacyi palne materyały występują do krwawej rozprawy w rewolucyjnym wstrząśnieniu XVII wieku. — Ale [illegible] swobodami [illegible] Anglja korno uchylała czoła przed protestantką Elżbietą, i parlament posłusznie wypełniał jej wolę a [illegible] tych, co za prawami ludu się ujmowali, [illegible] czekały kary. Purytanie [illegible] o rozszerzenie [illegible] sumienia religijnego, byle tylko ta swoboda do katolików nie [illegible]. [illegible] — Olbrzymia władza, którą Elżbieta skupiła w ręku swoich, [illegible] wyzyskiwanie rozwojek religijnych pozwoliła jej zgrywać ważną rolę w ogólnym biegu spraw europejskich. [illegible] przez nią udzielonej Niderlandy do pewnego stopnia wolność swoją zawdzięczały. [illegible] okryło Elżbietę zwycięstwo [illegible] Filipa II (1588) [illegible] zjednoczyły się wtedy [illegible]. [illegible] była jednym z powodów wyprawy, lecz niewczesitowy jej rezultat przyłożył się tylko do wzmocnienia protestantyzmu w Anglii i ustalenia jej panowania morskiego. — Ostatnie lata [illegible] upłynęły Elżbiecie [illegible] smutkach, których (dręczone kolejno [illegible] [illegible] hrabia Leicester zginął [illegible] żony, którą poprzednio otruć zamierzał; nawet jego

[illegible] glośny [illegible]

[illegible]

[illegible] Według [illegible] Harrington [illegible] wielkiej [illegible]

[illegible]

[illegible] Oktawiana Augustem i zastosowana do niej [illegible] Tacyta [illegible]: „Militem donis, populum annona, cunctos dulcedine otii pellexit". – [illegible]

[illegible] monarsze [illegible]

[illegible] „placuit vos". [illegible] 24 [illegible] 1883 r.

([illegible]) [illegible]

Elżbieta, angielska królowa r. 1558—1603; córka Henryka VIII i Anny Boleyn, zrodzona jeszcze za życia prawej żony Henryka, Katarzyny arragońskiej; nie miała więc prawa do tronu. Prawo najbliższe do korony miała Marja Stuart (ob.) wnuczka siostry Henryka VIII. Ze śmiercią jednak Marji Tudor (1558) Elżbieta wstąpiła na tron. Była kobietą uczoną: znała język grecki i łaciński; za Edwarda VI wyznawała protestantyzm, za Marji Tudor udawała katoliczkę (ob. relacje posłów weneckich przy dworze angielskim: Micheli'ego w *Albers* Relaz. I. 2 p. 329. Soranz'a w *Calendar of State Papers* vol. V ed. Rawdon Brown, Lond. 1873). Po śmierci Marji Tudor († 17 Listop. 1558) koronowała się obrządkiem katolickim, lecz już jej oleje św. wydały się wstrętne (*Sander*, De orig. schism. angl. Colon. 1610 s. 312); a lubo przysięgła bronić religji katolickiej, jak to rytuał przepisywał (ib.), jednakże w połowie Czerwca 1559 r. zniosła ją zupełnie, nakazawszy rytuał protestancki i przysięgę, mocą której każdy zobowiązywał się do posłuszeństwa jej, tak w duchownych jak i świeckich rzeczach. Nieprzyjęcie tej przysięgi pociągało za sobą degradację. Za spełnianie czynności religijnych katolickich ustanowiono karę: za 1-y raz 100 duk., lub pół roku więzienia; za 2gi raz podwójna kara, za 3-ci dożywotnie więzienie i konfiskata (*Sander*, l. c. s. 333). Tym to środkom, które w porównaniu z późniejszemi okrucieństwami E'y, mogą się łagodnemi wydawać, zawdzięcza Anglja swoją reformę protestancką, a nie jakiejś, jak chcą niektórzy, dawnej niechęci ku Rzymowi. Z drugiej też strony E. zręcznie umiała korzystać z patrjotycznych uczuć narodu. Marja Stuart, prawa dziedziczka tronu ang., zaślubiła Delfina francuzkiego. Na mocy tego związku Anglja poszłaby w zależność od Francji gdyby E. usuniętą została od tronu. Prawa jej tedy, w przekonaniu pewnej części narodu, ściśle były związane z niezależnością kraju. Chytrze przeprowadzając tę politykę zaprowadziła następnie swoją współzawodniczkę na rusztowanie. Elżbietę wreszcie do wytępienia katolicyzmu popychała osobista uraza: Papież bowiem, gdy mu doniosła o swém na tron wstąpieniu, odpowiedział: że nie pojmuje, jakie prawo dziedziczne jej służy, kiedy nie była urodzoną z prawego małżeństwa (*Cobbet*, Hist. reformy protest. tłum. X. S. S. D. Wilno 1843, II 6): bpi też angielscy, z wyjątkiem jednego, nie chcieli przystąpić do koronacji, już to dla tego że o jej prawie do tronu powątpiewali, już też że wiedzieli o jej dla protestantyzmu usposobieniu.—W skutek powyżej przytoczonych praw, 14 bpow na wygnaniu lub w więzieniach zakończyło życie (*Sander*, op. c. p. 335 et ult.); Termin, w którym miało się odbyć przeprowadzenie Anglii na protestantyzm, naznaczony był na 24 Czerw. 1559 r.; jednakże przez kilka jeszcze potém miesięcy kościoły w większej części były

zamkniętemi, dla tego że dotychczasowi duchowni nowego nabożeństwa odprawiać nie chcieli, a nowych ministrów nie było dostatecznej liczby. E., używając przywilejów głowy Kościoła, odbyła w krótce wizytę kościołów; a wtedy jedni duchowni, żeby nie utracić bogatych prebend, przyjmowali nowy obrządek, inni zostali zastąpieni ministrami heretyckimi. Wreszcie wiernych pod karami pieniężnemi uczęszczać na nowe nabożeństwo, jak już poprzednio zabroniono przyjmować Sakramenta i t. p. w „obrządku rzymskim." Ztąd bywało, że kapłani apostaci, którzy w kościele publicznie odprawiali nabożeństwo przez parlament nakazane, ci sami potém tajemnie w domach prywatnych, w obec tychże samych wiernych odprawiali Mszę św. dawnym obrządkiem; a nieraz i wierni, przyjąwszy kommunję protestancką publicznie w kościele, przyjmowali Eucharystję po katolicku potajemnie w domu (*Sander*, l. c. s. 342). Lecz stan ten długo trwać nie mógł. E. wymaga całkowitego serca dla swej religji; biada temu, ktoby Komunję św. z rąk katolickiego kapłana przyjął! E. lubo przyjęła doktrynę protestancką za religję państwa, zachowała jednak hierarchję podobną do katolickiej i niektóre obrzędy (np. używanie komży, kapy i t. p.). W hierarchji, sama była najwyższą głową i o przywilej ten była zazdrosną. Gdy duchownym swej kreacji nakazała nosić ubiór księży katolickich, a duchowni ci udali się z zapytaniem do swych współwyznawców za granicą: czy godzi się ludziom wolnym nosić ubiór niewolników papiezkich? E. skazała pytających się na pozbawienie stopni hierarchicznych i beneficjów. Beneficja kościelne rozdawała luteranom i kalwinistom; chciała nawet utrzymać zakonników, lecz ci nie chcieli przyjąć jej reguły (*Sander*, s. 346). Wizytowała kościoły po całym kraju, arcybpi zaś jej i bpi w swoich respective prowincjach i djecezjach. Chciała utrzymać celibat, ale nowym ministrom zbyt się ciężkiem to prawo wydało; zmuszoną była zastrzedz tylko, aby duchowni brali kobiety takie, o których dobrem prowadzeniu są dostateczne świadectwa, i zabroniła występować z niemi publicznie. Nakazała posty, nie ze względu na przepis umartwienia ciała, lecz aby przez Wielki post oszczędzić wołu na resztę roku i aby rybakom dać możność zarobkowania. Z początku zaraz zabroniła duchownym mówić kazania, a i potém, gdy już nowy kościół się ugruntował, nie łatwo na to pozwalała. Tak np. r. 1578, że 140 duchownych w Kornwalji, ani jeden nie posiadał pozwolenia na głoszenie nauk kościelnych. Całe panowanie E'y zajęte było ściganiem katolików. Coraz to nowe wydawała przeciw nim edykta, a coraz sprowsze. Pierwszy edykt, o którym już wspominaliśmy (1559 r.) posad, wygnaniem, karami pieniężnemi i więzieniem. W następnych edyktach (r. 1581, 1585, 1591, ap. *Sander*, s. 382, 410, 429, ap. *Ribadeneira*, Append. inf. cit. s. 75—85, 139), każdy objaw przychylności dla religji katolickiej jest nazwany źródnią zdrady państwa i obrazy majestatu, za co śmierć się należy. Królowa w nich ciągle się skarży na spiski katolików, że księża są emissarjuszami króla hiszpańskiego i Papieża, że chcą ją zabić, królestwo wichrzyć i oddać w ręce nieprzyjaciół i t. p. Edykta zaś E'y nie były czczą literą, jak się to działo z prawami pko dyssydentom wydawanemi u nas, lecz osobne komisje przebiegały kraj, ścigając wszędzie katolików. Sąd złożony z niektórych bpów i innych sędziów, trybunału inkwizycyjnego miał władzę nad wszystkiemi każdego stanu osobami;

mógł więzić, karać torturami i t. p. Jeżeli sędziowie mieli podejrzenie na jakiego człowieka, bez względu z jakiej ono pochodzi przyczyny, i chociaż nie mieli żadnego dowodu, narzucali przysięgę, mocą której podsądny zobowiązywał się pod karą śmierci objawić swoje myśli, zaskarżyć siebie samego, swego przyjaciela, brata, ojca nawet. Trybunał ten naznaczał kary, jakie mu się podobało. „Niepodobna (mówi protestancki pisarz Cobbet, op. c. s. 70) wyłuszczyć mąk, jakie cierpieli katolicy w czasie tego morderczego prześladowania.“ Opisują je: Sander (op. c. lib. III), Ribadeneira (Appendix „Schism. Anglic.“ Nič. Sanderi), autorowie pisma *Concertatio Ecclesiae catholicae in Anglia adversus Calvinopapistas et Puritanos sub Elisabetha regina* (Treviris 1588), Gerard (*Pamiętniki, wyd. o. Morris.* Warsz. 1873) i inni pisarze współcześni, między któremi Sander Gerard i autorowie *Concertationis* byli nietylko naocznymi świadkami, lecz też na sobie owego prześladowania doznali. Razu pewnego katolicy ułożyli najpokorniejszą prośbę, w której przełożyli zasady religji swej i cierpienia i błagali opieki. Ten który odważył się prośbę zanieść królowej, został osadzony w ciemnem więzieniu, gdzie śmiercią przypłacił swoją odwagę (*Cobbet*, II 75). Pius IV upominał się za uciśnioną religją, oświadczył się nawet gotowym uznać jej prawo do tronu; lecz E. posła papiezkiego nie dopuściła. Pisał tenże Papież drugi raz, prosząc aby wysłała kogo na sobór trydencki, podówczas się odprawujący, dla porozumienia się w rzeczach religji; lecz E. na to wezwanie, jako też na listy ces. Ferdynanda, nic nie odpowiedziała. Pius V ogłosił na nią klątwę (1570 r. ap. *Sander*, s. 368, 375); E. zaś jeszcze krwawiej zaczęła prześladować religję, której bronić poprzysięgła. Już nie stało kapłanów miejscowych; E. zabroniła ich święcić pod karą śmierci. Allen (ob.) założył seminarjum angielskie za granicą, zkąd posyłał kapłanów do Anglji. Udawali się tam także jezuici. E., ciągle niby w obawie spisków, nakazuje wyszukiwać i śmiercią karać tak pozostałych i w kraju się ukrywających kapłanów, wiernych kościołowi, jako też przybywających z zagranicy. Z tego powodu ciągłe napaści na domy, które podejrzywano o sprzyjanie „papistom.“ Każdej godziny, nadewszystko zaś w nocy wysłańcy wchodzili do domów ich, wybijając drzwi, przetrząsali wszystkie schowania i rzeczy, szukając kapłanów, książek katolickich, ubiorów kościelnych, krzyżów i t. p. Kara śmierci była nie tylko na kapłanów i wszelkiego stopnia duchownych katolickich, ale i na tych którzyby duchownego przechowywali, lub, wiedząc o jego przechowywaniu, nie donieśli urzędowi. Kara śmierci była za słuchanie Mszy św.; za odbycie spowiedzi przed kapłanem; za przyjęcie Komunji św. i t. p. Proces bywał taki, że oskarżonego najprzód trzymano w więzieniu i pospolicie torturami zmuszano do wyznania jakiegoś spisku, potém, jeżeli był świeckim, prowadzono na szubienicę, jeżeli kapłanem najczęściej ćwiertowano (*Sander* 452, *Ribad.* 44) często po powieszeniu a nawet i żywym jeszcze osobom wyrywano wnętrzności. „E. codziennie nakazywała rozcinać żołądki niewiastom i mężczyznom za uczęszczanie na Mszę“ (*Cobbet* t. II s. 81 cf s. 4). Bywało, że i bez uprzednich formalności sądowych porywano kapłana z domu i od razu prowadzono na śmierć (*Ribadeneira*, s. 23). To się działo z kapłanami i tymi wiernymi, którzy korzystali z posług kapłańskich. Inni, nie mogąc dopełniać obowiązków religji katolickiej, chcieli przynajmniej uchro-

wić się od uczęszczania na nabożeństwo heretyckie. Bogatszych dyspensowano za roczną opłatą od takowego uczęszczania; czasami jednak i dyspensa nie pomogła: zamykano ich w więzieniu lub w domach protestanckich, gdy królowę napadł niby strach nowego spisku. Ubożsi, którzy nie mieli czém opłacać kar, naznaczonych za opuszczanie nabożeństwa heretyckiego, byli wrzucani do więzień; gdy się te przepełniły, i były zbytecznym ciężarem dla hrabstw (które żywić więźniów musiały), wypuszczano ich, po ochłostaniu publicznem, lub przekłóciu ucha rozpaloném żelazem. Gdy i ten środek nie był dostatecznym, uchwalono prawo zmuszające uporczywych, a nie mających 20 grzywien rocznego dochodu, opuścić kraj w ciągu trzech miesięcy, a śmiercią karano, gdyby się do niej wrócili (*Cobbet*, s. 74). Bywało jednak, że od razu, za nieopłacenie kary, brano biedaka na torturę, wśród których kończył on życie. (*Sander*, s. 392. 412). Gdy czasami E. folgowała z surowych praw, ustanowionych ówczas na licznych w kraju rozbójników i złodziei, wyraźnie wtedy zastrzegała: „Chcemy jednak aby to ogólne przebaczenie i łaska nie rozciągały się żadną miarą do tych, którzy są uwięzieni za nieuczęszczanie do naszych kościołów, niebywanie na nabożeństwach, albo za upór przeciw religji w państwie naszem ustalonej. Stanowimy przeto, aby wszyscy tego rodzaju więźniowie z dobrodziejstwa naszej łaski i przebaczenia nie korzystali, dopóki w nieposłuszeństwie i uporze swym (t. j. przy wierze swej) trwać będą" (*Ribaden* s. 139). E. wyrzucała królowi Hiszpańskiemu, że prześladuje Holendrów; Karolowi IX, że okrutnym się okazał względem Hugonotów (ob.); nad *nocą ś. Bartłomieja* łzy wylewała; popierała wszelkie herezje i spiski w krajach obcych; tylko u siebie żadnej obcej religji nie dozwalała; a wszystkich, co nie uznawali jej zwierzchnictwa w rzeczach duchownych, ani jej dogmatów, najsurowiej karała. Milner (*Letters to a prebendary*) podaje, że do 1588 r. zginęło w skutek prześladowań Elżbiety 1,200 katolików. W ostatnich 20 latach jej panowania 142 księży zostało straconych, częścią ściętych, częścią zaś poćwiartowanych lub rozszarpanych; 90 umarło w więzieniu: 105 wygnano z kraju; 62 znakomitszych świeckich mężów zginęło za wiarę śmiercią męczeńską. Te cyfry wszakże odnoszą się tylko do samej Anglji. W Irlandji praktykowano system Zyzki zdejmowania czaszek wszystkim, noszącym tonsury, t. j. księżom i zakonnikom. Straszne to są fakta, obok których dziwnie wyglądają panegiryki na cześć wielkiej królowej przez historyków wygłaszane. Lecz taż sama Elżbieta, która tępiła katolików, jako nieprzyjaciół swojej osoby uważała protestantów, nie chcących się zgodzić na teologiczne rozporządzenia parlamentu, za wrogów monarchji. Niemieccy, szwajcarscy i niderlandzcy wychodźcy w Anglji, gdzie panowała głośna protektorka protestantyzmu; ciężko byli trapieni. Największą nienawiść w królowej wzbudzali Purytanie, tak nazwani od tego, że zmierzali oni do *oczyszczenia* religji ze wszystkich, jak się wyrażali, wymysłów katolicyzmu. Anabaptystów palono nawet na stosie. Lecz za to tak nazwany kościół anglikański, treści pozbawiona kreacja absolutyzmu, zajmująca nieokreślone, pośrednie stanowisko między katolicyzmem i protestantyzmem, był posłusznem narzędziem w rękach Elżbiety. Za tryumfem kościoła rządowego poszedł ciężki upadek moralny ludu. Sekciarstwo, ateizm i zdziczenie mas były widocznym jego skutkiem. Już Wenecjanin Barbaro zrobił uwagę, że zniesienie opactw i klasztorów, tysiące ludzi o kij żebraczy przyprawiło.

...ba złodziei i rozbójników tak wzrosła, że choć ich rocznie przeciętnie do 500 tracono, w Londynie trzeba było ogłosić prawo wojenne, aby ...jmniej na czas niejaki uwolnić stolicę od strasznej plagi mordów ...ku. Za Henryka VIII liczba zgładzonych złoczyńców doszła do ...wającej cyfry 72,000. Za Edwarda VI kazano piętnować żebraków. ...gająca nędza zmusiła do zaprowadzenia podatku na biednych i każda parafja odtąd miała własnym kosztem utrzymywać swoich ubogich. ...tąd też coraz głębiej rozwierała się przepaść między zamożną a ubogą klassą, przepaść pogłębiająca się z każdem pokoleniem i stanowiąca za naszych czasów jeden z najgroźniejszych dla Anglji syptomatów upadku społecznego. Jednocześnie z ustanowieniem owego podatku na ubogich wzmaga się nienawiść biednych ku bogatym; wpośród wyłącznych zabiegów o polityczną wielkość, upada coraz niżej moralność; korona olśniona blaskiem nieograniczonej władzy, targa się na swobody narodowe, i, gromadzone od Henryka VIII i Reformacji, palne materjały występują do krwawej rozprawy w rewolucyjnem wstrząśnieniu XVII wieku.—Dumna niegdyś swobodami swemi Anglja kornie uchylała czoła przed protestancką Elżbietą; parlament posłusznie wypełniał jej wolę, a tych, co za prawami ludu się ujmowali, ciężkie czekały kary. Purytanie dopominali się wprawdzie o rozszerzenie swobody wyznania religijnego, byle tylko ta swoboda do katolików się nie odnosiła. Ogromna władza, którą Elżbieta skupiła w ręku swojem przez zręczne wyzyskiwanie nowostek religijnych, pozwoliła jej zgrywać ważną rolę w ogólnym biegu spraw europejskich. Pomocy przez nią udzielonej, Niderlandy do pewnego stopnia wolność swoją zawdzięczały. Lecz największą sławą okryło Elżbietę zwycięstwo odniesione nad Armadą Filipa II (1588). Wszystkie partje zjednoczyły się wtedy w imię obrony ojczyzny. Chęć pomszczenia się za śmierć Marji Stuart była jednym z powodów wyprawy, lecz nieszczęśliwy jej rezultat przyłożył się tylko do wzmocnienia protestantyzmu w Anglji i ustalenia jej panowania morskiego.—Ostatnie lata życia i panowania Elżbiety w ciężkich upłynęły troskach, których boleść dręczone wyrzutami sumienie jeszcze więcej zatruwało. Jej ulubieniec hrabia Leicester zginął z winy drugiej swojej żony, którą poprzednio otruć zamierzał; pasierb jego, hr. Essex, głośny z okrucieństw popełnionych w Irlandji, podejrzewany o zamiar ogłoszenia się królem Irlandji, został ścięty 25 Lut. 1601 r. Essex był także jednym z faworytów wszechwładnej monarchini, gdyż Elżbieta, pomimo wysławianej dziewiczości, pomimo że pierwsza kolonja w Ameryce na jej cześć Wirginją (virgo) została nazwana, czystością obyczajów bynajmniej się nie odznaczała. Harrington nazywał dom jej przytułkiem wielkiego wyuzdania.—Bez wątpienia Anglja za rządów Elżbiety wielki wpływ na sprawy europejskie wywierała; bez wątpienia, że E., obok przewrotnego charakteru, wysokie zdolności polityczne posiadała; lecz to wszakże nie ulega wątpliwości, że ciężki ucisk religijny zrodził krwawą rewolucję w połowie XVII wieku. Słusznie też porównano Elżbietę z Oktawjanem Augustem i zastosowano do niej słowa o tym władcy rzymskim przez Tacyta powiedziane: „Militem donis, populum annona, cunctos dulcedine otii pellexit.“ Jakie było jej życie, taka była i śmierć. Z aktorską ostentacją sposobiła się królowa do strasznej chwili rozstania się z życiem. Jak ces. Wespazjan, przed śmiercią ubrany, kazał się podtrzymywać w stojącej postawie; bo, mówił, władca rzymski powinien stojąc umierać; tak i E.

M. Creighton, The age of Elizabeth, London 1876 (faktów dosyć lecz ocenianie ich zawsze sprawiedliwe)

The troubles of our catholic forefathers related by themselves, edited by John Morris. London 1875, 2 vo[ls]

[illegible]

[illegible] 3

chciała umrzeć klasycznie. Na ostatnią chwilę ubrała się w szaty monarsze; lecz zamiast Oktawjanowego „Plaudite vos" (przyklasknijcie), łzy potoczyły się z kostniejących oczu. Sumienie dopomniało się o swoje prawa w boleściach konania. † 24 Marca 1603 r. Cf. oprócz wyżej cytowanych, *Lucy Aikin*, Memoirs of the court of Queen E., Lond. 1818; *Froude*, The reign of E., Lond. 1863.

X. W. K.



Mémoires de la Société de linguistique de Paris. T. 1er. première livraison. Paris. 1868. 8°. VIII - 96 p.

Tudor. 271

Destombes, La persécution religieuse en Angleterre sous Elizabeth et les premiers Stuarts,

2e édition, Bruges et Lille 1883, 3 vol.

~~cf. Allen~~

cf. Allen.

Kobler, 1886. Lit. Hdw. 399 p. 15.

Aikin, L. Memoirs of the court of Queen Elizabeth. 2 vols. 5th edition. With portrait. London 1823. 8. d. rel. *Rb.* 2½

Ubaldus

Baldus Dr. ob. praw, Ubaldus, rodem z Perugii, syn Piotra de Ubaldis, uczeń Bartola de Saxoferrato, uczył prawa (cyw. i kan.) najprzód w rodzinnem mieście, potem w Pawii (Ticinum), ok. r. 1380. Podczas wielkiej schizmy zachodniej trzymał stronę Urbana VI, w którego sprawie napisał Allegationes pro Urbano VI (ap. Raynald. Annal. t. XVII). Ukąszony przez wściekłego psa, z tego powodu um. 1400, w 1423 r., mając lat 76. Przy końcu życia przyjął habit ś. Franciszka. Zostawił dzieła prawne (Commentarius in libros Decretal. Venet. 1595.; Consiliorum volumina 5. Francof. 1589., szósty, Venet. 1600.; Comment. in Codic. Feuda, Digest. nov. et vet. etc. Lugd. 1545.), które długo wielkiej używały powagi, i często były przedrukowywane. O jego śmierci mówiono: Lucerna juris extincta est (zgasła świecznik prawa). Ob. Boissard. Icones illustr. viror. Francof. 1597. p. I. s. 102. Oudin, De scriptor. eccl. III. s. 1234. L. Jacobillus, Biblioth. Umbriae. Ob. Fabricii, Bibl. lat. med. ed. Florent. 1858. I. 153-154.

v. de Ubaldis.

X. W. K.

Ulrich von Richen-
tal.

Ulryk (v. Ulrich, v. Volrich, v. Uodalricus) z Richen-
tal (de Reichental), kanonik konstancyński,
żyjący w pierwszej połowie XV w. i biorący
udział w obradach Soboru Konstancyńskiego

Ur, ~~miasto~~ miejscowość chaldejskie, z którego Abraham przeniósł się do Haranu; po hebr. Ur-Kasdim [illegible]

(Gen. 11, 28. 31. 15, 7. [illegible] II Esdr. 9, 7. [illegible] elegisti Abraham et eduxisti eum de igne Chaldaeorum; z tego [illegible] uczono, że [illegible] Ur [illegible] אור ur, z. אור ur, [illegible] przez mieszkańców; al[illegible] bo [illegible] że [illegible] rabinic[illegible] [illegible] Gen. 11, 29. [illegible] [illegible] Fl. J. [illegible] [illegible] z [illegible] Ur [illegible] z [illegible] Ur [illegible] Ur [illegible] Ur [illegible]

[illegible] 15, 3. [illegible]

[illegible] Ur [illegible] 60° 12' dług. wsch., 36° 4' szer. półn. [illegible] 1864 [illegible]

[illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible], który [illegible], że [illegible] w [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible], prawie [illegible]
[illegible] [illegible] i [illegible], [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible],
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] i [illegible] [illegible].

Vercellone

[illegible], uczony krytyk biblijny, barnabita, ur. 10 Stycz 1814 [illegible], [illegible], u [illegible], w 16 roku życia wstąpił do [illegible] w Genui; nauki teologiczne pobierał w [illegible] i Rzymie, [illegible] ~~do~~ filozofji i teologji, w [illegible] dach swego zakonu; w roku 1844 [illegible] w Rzymie, gdzie zasiadał w różnych kongregacjach. Um. 19 Stycz. 1869 w Rzymie. Z polecenia [illegible] IX dokonał wydania rozpoczętego przez kardynała Mai [illegible] Biblji ~~tekstu biblijnego~~ (Testamentum [illegible] [illegible] cod. Vatic. [illegible] Romae 1857, in 4) i [illegible] Testamentu (Novum Testamentum graece, [illegible] A. Maius, Romae 1859, in 8). [illegible] [illegible] Vercellonianum drukiem ogłasił ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] [illegible] V. księgi [illegible] Nowy Testament i ~~księgi~~ i ze Starego księgi: Gen. – Esdr. i to przy pomocy ~~br~~ Józefa Cozzy, bazylianina, oraz [illegible] na Sergio, barnabity (Bibliorum sacrorum graecus codex Vaticanus, Tom. V. Novum Test., Romae 1868, – Tom. I – II, ib. 1869 [illegible]). Również nie [illegible] dokończył drugiej pracy, którą sam prowadził: Variae lectiones Vulgatae Latinae Bibliorum editionis, pars I – IV, Romae 1860 – 1864; zebrane [illegible] warianty z ~~[illegible]~~ księg Starego Test. [illegible] Gene [illegible] IV [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] zebrana [illegible] [illegible] [illegible] Dissertazioni accademiche, Romae 1864, [illegible] [illegible] studi, Roma 1866. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Roma 1866), [illegible] parti della [illegible], Roma [illegible]),

[illegible]

zamieściłem w Przeglądzie Katolickim r. 1868, n. 14 i 15: „Uwagi o. Vercellone nad kwestją o autentyczności Wulgaty." Z innych rozpraw krytycznych zasługuje na wspomnienie La storia dell'adultera nel Vangelo di S. Giovanni. Dissertazione critica, Roma 186[illegible] ~~X. H. K.~~

Cfr. Gaet. Sergio, Notizie intorno alla vita ed agli scritti del P. D. Carlo Vercellone, Roma 1869.

X. H. K.

Wala św.

rodzony brat ś. Adelarda (ob.); za młodu służył wojskowo, i był w Saskach u Karola W. Po śmierci tego cesarza powierzone mu zostały rządy Saxonii (matka jego była z tego kraju); Ludwik Łagodny odebrał mu je i (wstąpił) do klasztoru w Korbei (Corbie). Wala tutaj wykształciwszy młodych Saxonów, których jeszcze Karol W. umieścił w Korbei, aby mieć apostołów ~~saxońskich~~ dla Saxonii, z nimi założył w tymże kraju ok. r. 821 filję klasztoru korbejskiego (Corbeia nova, Corvey) i wiele się przyczynił do utrwalenia tu chrześcijaństwa.

Żywot Adali opisał ś. Paschazy Radbert (w ~~[illegible]~~) jego uczeń i towarzysz; cały jest ap. Mabillon, Acta SS. Ord. S. Ben. saec. IV. p. I., urywki u Pertz. Monum. Germ. Script. t. II. Autor użył ~~tu imion zmyślonych~~, ~~przez bojaźń~~ z obawy, ~~aż~~ iżby nie ściągnął na siebie gniewu Ludwika Pobożnego, użył tu imion zmyślonych, i położył tytuł: Epitaphium Arsenii.F Cf. Cave. Scriptor. eccles. hist. liter. ad an. 844. de Paschasio. Wattenbach, Deutschl. Geschichtsquel. wyd. 2e. §. 15.

F Cf. Historia Translationis S. Viti pisana przez naocznego świadka r. 831/2 ap. Bolland., Acta SS. Junii t. II., u Pertz l.c.; ap. Jaffé Biblioth. rer. Germ. t. I.

— Walafryd Strabo

~~Albo~~ Strabo v. Strabus Walafryd, zak. ś. Bened. rodem Niemiec (według innych Anglik), ur. ok. r. 807; wykształcony w klasztorze Benedyktyńskim w Reichenau (Augiensis), potem w Fuldzie pod Rabanem Maurem. Wróciwszy do Reichenau podniósł tameczną szkołę klasztorną, a po śmierci opata Ruthelma († 842), na jego miejsce ~~się~~ nastąpił. † 18 sierpnia (czy też 16 lipca) 849 r. ~~w drodze~~ gdy odbywał drogę w poselstwie od Ludwika kr. niemiec. do Karola Łysego. Należał do najuczeńszych mężów swej epoki. Był znakomitym poetą, łacinnikiem i teologiem. — Jego Glossa ordinaria, zawierająca krótkie objaśnienia Wulgaty, po większej części z dzieł Rabana Maura (ob.) wyjęta, używała między teologami wielkiej wziętości. Powołuje się na nią Ś. Tomasz z Akwinu, Piotr Lombardus i inni; a począwszy od r. 1472 (7 voll. Romae), często była przedrukowywaną, ~~także tu sama przy~~ przy tekście ~~tekstem~~ Wulgaty.

Expositio XX ~~primorum~~ primorum Psalmorum, pierwszy raz ogłoszona dopiero ap. Pez, Thesaur. Anecdot. t. IV. par. I. (Augustae Vindel. 1721-29.), jest tylko urywkiem kommentarza na 76 Psalmów. Wykład moralno-allegoryczny więcej niż literalny. Epitome Commentariorum Rabani Mauri in Leviticum. — De exordiis et incrementis rer. ecclesiasticar., w 31 rozdziałach traktuje o obrzędach kościelnych, a zwłaszcza ~~przy~~ o Mszy ś.; jest ap. Cochlaeum, Speculum antiquae devotionis circa Missam. Mogunt. 1549. ap. Hittorp. De catholicis eccles. divinis officiis Coloniae. 1568. in Bibliotheca PP. maxima Lugd. 1677. t. XV.). Strabo pisał homi

homilie; lecz ich mało bardzo pozostało.
W poezyi skrzętliwie naśladował dawne formy łacińskie, i wyprzedał wszystko opisy żywotów św. ~~na podstawie których treść starsze~~ poezye jego ~~układał~~. Zebrał je, pierwszy Henryk Canisius (Lectiones Antiquae. Ed. 1ª 1604. t. I. w 2em wyd. przez ~~Jakóba~~ Basnage'a ~~...~~ tom II.) a przedrukowane w Biblioth. PP. max. Lugdun. t. XV).
Tu należą 1) De vita et fine Mammae Monachi.

2) Hymnus in natalem S. Mammetis (Męczen. w Cezarei Kappadockiej)
[(Męczennic irlandzki, z krwi królewskiej pochodzący)] 3) De B. Blaitmaic vita et fine
4) Prologus vitae metricae S. Galli, pierwszy raz w. Pertz, Monum. Germ. Scriptor. II.
5) De visionibus S. Wettini, napisane pierwotnie prozą przez bpa Bazylejskiego Hetto'na (+824) prozą, W. przerobił wierszem epicznym.[1] ~~i wiele hymnów~~ 6) Hortulus.
W tym poemacie, najwięcej przez Barthia (Adversarior. IV. 24. cf. XVI. 30.) chwalonym, W. wystawia swój ogródek ~~...~~ rośliny ~~...~~ ~~przez siebie ...~~ i kwiaty w nim rosnące, ich własności i użytek lekarski. Oprócz tego zostawił wiele hymnów na uroczystości kościelne, epigrammatów, napisów i t. p. drobnych wierszy łacińskich. O poemacie De Basilica S. Petri et Pauli (ap. Baluzium, pierwszy raz Miscellanea IV. 551.) wątpią, czy od W'a pochodzi. ~~Zaginął też~~ 7) Vita S. Leodegarii podobno jeszcze w rękopismie pozostaje.
Prozą, napisał 1) De vita S. Galli libri 2. (ap. Surium, De vitis SS. 16 Octobr., ap. Goldast, Rer. Alamann. Script. t. I. par. II, ap. Mabillon, Acta SS. Ord. S. Bened. A. II.) na prośbę Gozberta, opata w St-Gallen (816–837 r.). Jest to ~~prawdo~~ ~~podobnie~~ przeróbka dawniejszego żywotu tego świętego. Oryginał ~~zdaje się pochodzić~~ ~~z r. 771, ...~~ był pisany w opactwie St Gallen,

[1] cf. Wattenbach, Deutschlands Geschichtsquel. wyd. 2° s. 184...

prawdopodobnie pół. r. 771. z początku XII ogłoszony w części ap. Pertz, Monum. Germ. histor. t. II. — 2) Przerobił także przez tegoż Gozberta napisany żywot ś. Otmara, p. t. Liber de Vita s. Otmari (ap. Surium l. c. 16 Novemb.; ap. Goldast l. c., ap. Mabillon ~~ap~~ l. c. saec. III. par. II. ap. Pertz, l. c.); którego ciągiem tego jest Isonis (v. Ysonis) libri duo de miraculis s. Otmari (ob. Iso) drukowane przy dziele Wa (locis citatis). ~~O. Bähr~~ Ob. Bähr, Gesch. der röm. Liter. III Suppl.-Bd., karoling. Zeit.) s. 100. 217. 398. ~~Potthast~~ Fabricius Bibl. lat. med. ~~[illegible]~~ Wattenbach, op. c.

X. W. K.

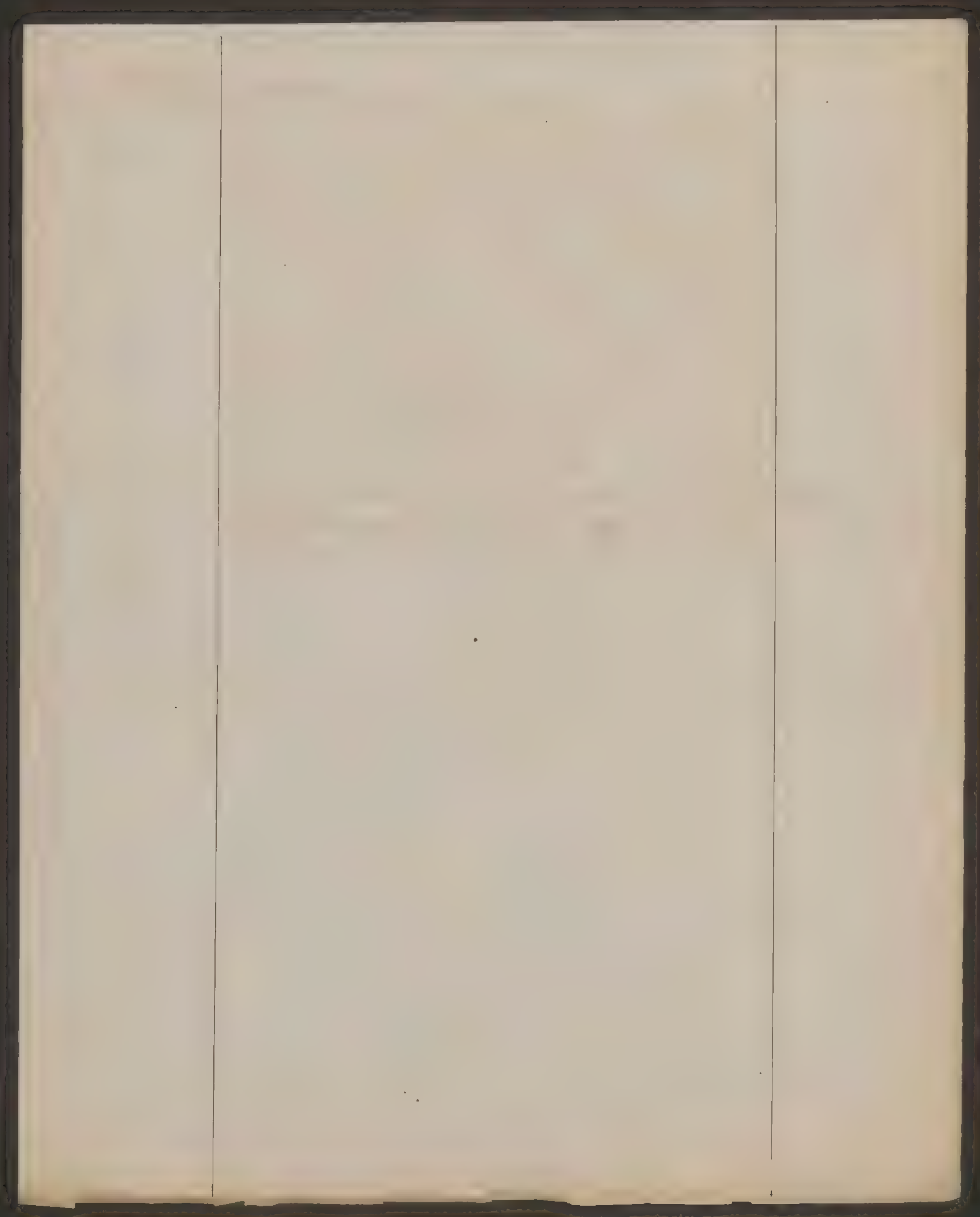
F 8) Versus de exilio Judith, imperatoris Ludovici Pii conjuge. (ap. Duchesne, Hist. franc. scriptores. t. II. ap. Bouquet, Recueil des histor. des Gaul. t. VI.)

9) Versus de Geroldo comite, fratre Hildegardis reginae, qui in certamine contra Hunnos caesus est a. 799. (ap. Duchesne. l. c.)

Walter
od S. Wiktora

Walter, ~~Przeor Opatowi Opat~~ Zak. Kan. Reg. ~~Przeor~~ Następca (S. Wiktora pod Paryżem, wyniesiony na tę godność po Ryszardzie († 1173 r.). ~~Około r.~~ Około r. 1180 napisał Contra novas haereses libri IV., czyli Contra IV. labyrinthos Galliae, t. j. przeciw Abelardowi, Piotrowi Lombardowi, Gilbertowi Porretańskiemu i Piotrowi Piktawskiemu. Szczegółowy rozbiór tego, dotąd niedrukowanego, dzieła, podał Planck, (w. Ullmanna Theologische Studien u. Kritiken. Hamb. 1844. str. 823-864.), ~~gdzie~~ mając rękopism jego z Bibliotek. Cesar. w Paryżu. O samym zaś Waltere Ob. Bulaeus, Hist. Universit. Parisien. t. II. 1665. str. ~~[illegible]~~ 402-406. ~~et al. 431. 553. 562.~~ 629-660.

X. W. K.



Wapowski

[illegible] Krakowie, [illegible] r. 14[illegible] [illegible] IX, [illegible] jako [illegible] rector; r. 1509 [illegible] z 12 Wrz. 1509, [illegible] X [illegible] r. 1515 [illegible]

[illegible] niektóre [illegible]

[illegible] r. XIV, [illegible] był jednym z sekretarzów królewskich i historjografem. Um. 21 Listop. 1535 r. [illegible] (Tomiciana VIII 172)

[illegible] Kronikę polską. Kronikę tę doprowadził do r. 1535; [illegible] część [illegible] na Długosza, [illegible] poprawiał tylko język. Czasy [illegible] 1535 [illegible] 1501 [illegible] 1516, [illegible] czasów [illegible] własnych [illegible]

[illegible] 2 [illegible] XXVII, [illegible] r. 1496 [illegible] XXII [illegible] 1496 [illegible] 1535 [illegible] r. 1501 [illegible] r. 1516 [illegible]

(w sprawie z kartografii ob. Hirschberg, [illegible] 1874 [illegible])

[illegible]: zaginęła całkowicie część pierwsza z czasów przedchrześcijańskich; z części drugiej ~~pozostały się~~ tylko dzieje od 1380 do 1463 [illegible] Malinowski [illegible] Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego od roku [illegible] do 1535 przez Bernarda z Rachtamowic Wapowskiego, Wilno 1847-48, 3 t. in 8.; dalszej historyi z czasów (1464-1480) dotąd [illegible]. ~~[illegible]~~ Z czasów [illegible] (1480-1535) jeden fragment obejmujący [illegible] od r. 1507-1535 wydał ks. Tomasz Ptaza [illegible] tomie 15[illegible] p. 531...; [illegible] raz części [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] 1874, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] II. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Krakowie 1523, [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ [illegible] 1514 r. [illegible] [illegible] przez [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible], [illegible] 1515 [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]

Lukas Rozbiór podługoszowej części [illegible] przed r. 1883.

~~Niem por~~ Prawie niemożliwą jest rzeczą, aby podczas przepisywania jakiego dzieła, kopista (przepisywacz) nie popełnił ~~jakiego~~ żadnego błędu. Błędy jego mogą być ~~bardzo~~ nic nie znaczące i w małej ~~[illegible]~~ bardzo ilości, zawsze jednak będą. W miarę ~~przepisywania~~ rozmnażania się tego dzieła przez przepisywanie, błędy kopistów muszą być coraz częstsze i ważniejsze. Staranne konfrontowanie kopii z oryginałem, lub z egzemplarzem lepiej przepisanym może pewną liczbę tych błędów usunąć, wszystkich jednak nie podobno; że zawsze kopje będą się różnić między sobą. Te tedy różnice między kopjami nazywają **wariantami**, łac. lectiones variae. Trafiają się one między ~~dziełami~~ ~~[illegible]~~ różnemi wydaniami dzieł drukowanych (nie mówimy o rzetelnych przedrukach, bo te między sobą mogą się różnić tylko błędami drukarskiemi); trafiają się też jeszcze częściej w dawnych rękopismach biblijnych. Tu nas tylko ostatnie obchodzą. Przyczyny wariantów takowych są rozmaite: jedne właściwe są kodexom hebrajskim, inne greckim, inne łacińskim i t.d.

~~Wprawdzie~~

† Do wariantów nie należą rozmyślne fałszerstwa textu, chyba tylko wtedy, gdy wątpliwość zachodzi: czy kopista chciał text nakrzywić do swych widoków, czy też poprawić to co mu się mylnem zdawało, lub zbłądził mimowolnie podczas kopjowania.

~~Gdy zaś~~

Wariant, ‡ warianty, łać. lectiones variae.

Jeżeli jakiś starożytny zabytek piśmienny nie znajduje się w oryginale, a tylko w kilku odpisach F które między sobą się różnią, w pewnych zdaniach, lub wyrazach, i podziale pewnych okresów; lub nawet pisowni niektórych wyrazów — to owe zdania, wyrazy, lub podziały odmienne od ustanowionych zdań, wyrazów i podziałów [illegible] w innym ważniejszym odpisie, nazywają się warjantami. Użytek z warjantów jest wieloraki, a mianowicie: One mogą służyć wskazać, który z odpisów lepszym jest [illegible] Nawet [illegible] rozstrzygają na korzyść

F niepodobna bowiem aby wszystkie te odpisy między sobą co do joty się zgadzały; różnice, chociaż bardzo drobne i nieznaczące będą się między niemi znajdować, a im w większej jest liczbie odpisów, tem więcej będzie różnic, i to znaczniejszych.

Noty marginesowe.

Warjanty zob. Kemnitz.

‡ czy wielkie warjanty zmieniają text in substant. Łamy I. 128. n. 110.

1241

Wszystkie te warjanty sąs potrzebne dla tego, że nie mamy prawie kodeksów z tych owych epok. Nie potrzebujemy zaś i o dawać, że gdybyśmy posiadali kodexy hebrajskie z w. IV, a greckie z I i II, to zbierania warjantów nie byłoby potrzebnem; lecz owszem przy ich pomocy łatwo byłoby nadać oryginałom Wulgaty i Itali ich formy pierwotne, zawsze jednak przy porównaniu dobrych kodexów Wulgaty i Itali. Że zaś kodexy hebrajskie nie sięgają za wieku naszej ery (XI po Chr.) a greckie za IV, przeto zbieranie warjantów Itali i Wulgaty do krytyki oryginałów pośrednio lub bezpośrednio wiele wpłynąć może.
Gdyby posiadać dobre kodexy Septuaginty z czasów przed-Chrystusowych, to łatwo przyjść do formy, jaką miał oryginał hebrajski wtedy, gdy był pierwszy raz przekładany (w III w. przed Chr.)

drugi ze studium
poradz. 93. Eichhorn
Cf. t. I. 309. 316.
325.

z braku oddzielania wyrazów.
Biblia gr.
przykłady Montfaucon Palaeogr. l. 3. c. 1.

Warjanty

warjanty oryginał tekstu
— przekładów
użytek w krytyce.
Czego dowodzą całości tekst.

Na pozór zdaje się, że to być drobna rzecz. Tymczasem drobnostki te mogą doprowadzić do rezultatów korzystnych.

Najlepiej rzecz tę przedstawi przykład. Wiadomo, że Wulgata wyszła z rąk S. Hieronima: niektóre jej części tłumaczył ten S. Doktor z hebrajskiego (Stary Test. w większej części) inne z Greckiego (Nowy Test.) inne zaś tylko poprawiał według hebrajskiego lub greckiego. Zbieranie więc warjantów Wulgaty doprowadzić nas może F do tekstu takiego jaki wyszedł z rąk S. Hieronima. Taki tekst mając, zbieracz warjantów hebrajskich może łatwo zorjentować się w swym zbiorze i przywrócić tekstowi hebrajskiemu tę formę, w jakiej go czytał S. Hieronim. Zbieracz znów warjantów Nowego Test. greckiego będzie miał pewność, który z warjantów jego był w tekście greckim za S. Hieronima. — Przy pomocy więc warjantów Wulgaty, krytyka przywrócić może przynajmniej, w przybliżeniu, tekstowi oryginalnemu formę, jaką miał w IV w. Lecz nie jest to jeszcze forma najdawniejsza do jakiej nauka doprowadzić może. Dalej przeto idąc ku dawniejszym czasom, mamy Italę. Ta na krytykę tekstu hebrajskiego wprost nie wpływa.

F najprzód bezpośrednio do przywrócenia Wulgacie tej takiej formy, w jakiej wyszła z rąk S. Hieronima. Lecz nie na tem koniec. Ponieważ S. Hieronim przekładał wiernie z hebrajskiego

i tak by byli autorowie wariantów jak okrzyczni.

Ale że Stary Test. ma tłumaczony z 70, a nowy z Oryginału (greckiego), więc gdybyśmy za pomocą wariantów mogli odtworzyć formę, jaką miała Itala pierwotnie, to byłoby niemało pomocą do przywrócenia tekstowi 70 i greckiemu Nowemu Testamentowi takiej formy, jaką miały przynajmniej w II w. po Chr. Przybliżylibyśmy się zatem do pierwotnej formy jednego i drugiego tekstu o dobre dwa wieki. Bez wątpienia, ani Wulgata S. Hieronima do poprawienia oryginału, ani Itala do poprawy 70, i oryginału Nowego Test. nie są jeszcze dostateczne; ale zbieracze wariantów oryginału między zebranemi przez siebie ze starych kodeksów wariantami, porównawszy je z Wulgatą S. Hieronima, widzi jaką była forma tekstu oryginalnego za S. Hieronima; zbieracz wariantów do 70 porównawszy swoje warjanty z czystym tekstem Itali, będzie wiedział, co czytano w 70 w I, lub II w. po Chr.; zbieracz zaś tekstu Nowego Test., porównawszy warjanty swoje z Wulgatą i Italą, będzie mógł łatwo przywrócić Nowemu Test. formę z IV, lub I i II w.

VI w [illegible] [illegible]

Nie będzie to jeszcze forma co do joty ta sama jaka rzeczywiście była, ale przynajmniej najbliższa, a tekst pierwotny Wulgaty lub Itali nie będzie jeszcze służył do rozstrzygnięcia o formie tych pierwowzorów, z których był wzięty (t. j. tekstu hebr., 70, i oryginału N. T.), lecz przynajmniej w bardzo wielu miejscach wskaże, czy w tychże pierwowzorach nie zaszły jakie przekręcenia, lub zmiany wyrazów, słów, czy później nie wkradły się do nich jakie objaśnienia, dodatki, lub wreszcie czy czego nie wyrzucono z nich.

Stichometria nie tylko, do interpunkcyi, ale i do roz-
~~dzielania wyrazów się przyczyniła~~
~~Chociaż~~ ~~nieobecności~~ ~~tego~~ ~~w~~ ~~rozdziela-~~
~~niu~~ wyrazów, bo i to mogło dać powód
~~do~~ ~~różnych~~ ~~tłumaczeń~~ np. Philip. 1, 1.
συνεπισκοποις (coëpiscopis) zam. συν επισκοποις
(cum episcopis). Tamże 2, 4. zam. ἑκαστοι σκοπουντες
(singuli considerantes), czytali niektórzy
εκαστοισ κοπουντες (singulis dividentes); albo
wnoszę Luc. 24, 34. ωφθησιμωνι ~~[illegible]~~ o. θλαζ, rozpra-
wiali ωφθης ημων (apparuisti nobis), za-
miast czytać ωφθη Σιμωνι (apparuit Si-
moni). ~~Wetzgsam~~

wprawdzie były podziały na drobniejsze ~~xxx~~ części, jednak brakowało jeszcze na zdania i wyrazy, a wszak to była ~~xxx~~ jeżeli nie trudniejsza, to przynajmniej niebezpieczniejsza. Tak np. Joan. 1, 3.4. sine ipso factum est nihil quod factum est in ipso vita erat etc. S. Ireneusz, Klemens Alex., Orygenes i S. Atanazy kładli punkt po nihil; tak iż następny ~~wiersz~~ perjod zaczynałby się: quod fact.. Lecz takie rozdzielanie S. Epifanjusz nazwał bluźnierstwem, a S. Chryzostom herezją. ~~Z tego powodu wyprzód należało uważać niejako drogę interpunkcyom. Jednakże były naj-~~

3. Tekst oryginalny Biblii.*) Autorowie ksiąg świętych pisali w takim języku, jaki za ich czasów był najpowszechniejszym między ludźmi, do których pisali. Prorocy byli z urodzenia Żydami i pisali dla Żydów bezpośrednio. Z tego powodu pisma Starego Testamentu prawie wszystkie są w języku hebrajskim (Daniela tylko część w języku chaldejskim, reszta w hebr.); księgi: Tobijasza i Judyty były także oryginalnie po chaldejsku, lecz ~~[illegible]~~ oryginał zaginął, a przechował się tylko ~~[illegible]~~ przekład grecki, księga Barucha, List Jeremijasza (VI rozdz. księgi Baruchowej), księga Mądrości, I Machabejska, Ekklezyastyk, fragmenta deutero-kanoniczne w Daniela ~~[illegible]~~ i w księdze Estery przechowały się także w greckim tylko przekładzie. Oryginalnie po grecku pisaną była tylko II księga Machabejska. W Nowym Testamencie wszystkie księgi pisane były oryginalnie po grecku, z wyjątkiem Ewangelii Ś. Mateusza i podobno listu Ś. Pawła do Żydów; ale i tych oryginał hebrajski zaginął, tak iż dziś znamy je tylko z greckiego przekładu.

*) Ile razy tedy mówimy o tekście oryginalnym, rozumie się to o Biblii hebrajskiej, co do Starego, a o greckiej, co do Nowego Testamentu. Że zaś niektórych ksiąg deuterokanonicznych Starego Testa. (Barucha, Ekklezjastyk i I Machab.) ~~[illegible]~~ tekst ~~oryginalny~~ pierwotny hebrajski zaginął, przeto i ~~[illegible]~~ dla nich tekst grecki uważa się za oryginalny. O własnościach języka oryginalnego ob. art. Hebrajski i Grecki język biblijny.

~~co tex orygi~~

Zachodzi pytanie; czy przez tyle wieków text oryginalny ~~hebrajski, lub w greckim~~ przechował się bez skażenia? – i czy w ~~tych~~ księgach, których ~~Pytanie to rozciąga się i do księgi [illegible] których~~ oryginał hebrajski zaginął, ~~a zostały się tylko ich przekłady~~? mamy wierny obraz oryginału? Słowem: czy text oryginalny nie jest ~~[illegible]~~ sfałszowany? ~~[illegible] tradycya. Nie [illegible]~~ ~~A też [illegible] powinny [illegible] najpierw o [illegible] hebrajskim, z wyjątkiem textu~~

Nie mówimy tu o wrzuceniu jakiej księgi całej (suppositio) gdyż o tem była mowa pod art. Autentyczności Biblii. ×

Nie ulega wątpliwości, że przed wynalezieniem druku, kiedy jedynym sposobem rozmnażania exemplarzy Biblii było przepisywanie, musiały się wkraść i wkradły liczne omyłki. Kopista bowiem, żaden nie miał przywileju nieomylności: ~~sam popełnił~~ w jednem miejscu przepisał błędnie, bo miał błędny przed sobą exemplarz; lub sam błędnie przeczytał ~~[illegible] i [illegible] popełnił, gdzieindziej znów dodając [illegible] poprzednika [illegible] poprawił~~ Kto [illegible] kształt liter hebrajskich, ten łatwo pojmie, że bardzo łatwo jest wziąć: b za k (kaf); g za n; d za r; h za ch (he, heth); v za i; [illegible] i tram; ain za tsade, i naprzemian. ~~Bywało że~~ W niektórych miejscach kopista przełożył wyraz, lub wiersz cały, a nawet ~~większą~~ więcej, albo opuścił, powtórzył i t. p. Następca, który z tego exemplarza przepisywał, może jedne błędy i poprawił dobrze według lepszego rękopismu, inne zostawił bez poprawy, w drugiem miejscu poprawił to czego nie należało poprawiać; gdzieindziej sam ~~[illegible]~~ błędy popełnił i t. p. + Z takich to powodów mamy kodexy różniące się w bardzo wielu miejscach między sobą. ~~Różnice te jednak nie są tak wielkie, [illegible] istotę myśli textu; z jakich [illegible]~~ liczba takich różnic

Zanim odpowiemy na jedno i drugie, winniśmy objaśnić, że tu mowa o błędach w texcie, pochodzących z przepisywania, lub ze złego odczytania; lecz

× lecz tylko pytamy: czy do pojedynczych ksiąg Biblii nie wkradły się jakie dodatki późniejsze (wtręty, interpolationes), lub przeciwnie, czy kto w pewnych widokach nie kiedy nie wyrzucił jakiego textu. ~~Zamiast [illegible]~~ Jedno bowiem i drugie obejmujemy wyrazem sfałszowanie ~~textu~~. Idzie tu więc tylko o wtrącone, lub wyrzucone pojedyncze zdania, wyrazy [illegible]

+ Później kodex przeszedł w inne ręce; nowy właściciel znów chcąc poprawić kopistę, niekiedy sam dodał nowy błąd. ~~Liczba jednak [illegible]~~

~~Unikać~~ W artykułach tymczas. punkta albo nie wyjaśnione ostatecznie, ~~albo~~ W punktach takowych ~~[illegible]~~ należy drobiazgowe wywody opuścić, a tylko przedstawić opinje ~~różnych~~ autorów najpoważniejszych i ~~[illegible]~~ ~~z uzasadnieniem~~ ~~[illegible]~~ ~~dowody~~ dowody najważniejsze za opinją, którą autor artykułu uważa za pewniejszą, co do reszty zaś, ~~do których autorów, którzy specyalnie~~ te i owe opinje przeciwnych i drobiazgowych wywodów za i przeciw, wskazać dokładnie ~~miejsc~~ miejsca z dzieł specyalnie owe punkta traktujących.

P.) Wyjątek od tego prawidła stanowią fakta hi-
storyczne źle pojmowane i tendencyjnie prze-
kręcane. Tu bowiem należy ~~osłabić~~ wykazać
fałszywość dowodów, ~~za~~ którymi się ~~fakta~~ ~~prz~~
nieprawda posiłkuje, a całą siłą dowodów
za rozświetleniem prawdy przemawiających.

np. o Ś. Stanisławie

57

[illegible] [illegible] [illegible] cf. Scholz III 100.

[illegible] autor [illegible] ... [illegible] bezstronność, [illegible] rzeczy [illegible]
wanek i [illegible]. [illegible] nie [illegible] ... [illegible] ... [illegible]
tenczas [illegible] się [illegible] ... [illegible] ...
tym [illegible] (...) [illegible] ...
[illegible]). Ostrożność [illegible] ...
na rzeczy [illegible] (testis oculatus, świadek
naoczny), [illegible] świadków wiarogodnych (świadek
ze słuchu, testis auritus), [illegible] ... [illegible]
[illegible] ... potrzeba [illegible] ani [illegible]
[illegible] wyrobionych, ani innych umiejętności,
[illegible] przekonania się o fakcie, że był, i że w ten
a nie [illegible] sposób miał miejsce. [illegible] ewangeliści
opisują, cuda Jezusa: np. uzdrowienie ślepego (Joan. 9,1.), nakarmienie głodnej rzeszy (Joan. 6,1. [illegible] 14,13.), uzdrowienie [illegible]
[illegible] (Joan. 5, 2..), wskrzeszenie Łazarza (ib. 11,1.), zmartwychwstanie [illegible] ciemności i [illegible] ... [illegible]
[illegible] (Mat. 27, 45..), ~~Jego zmartwychwstanie~~ i in., — [illegible]
nic innego nie potrzebowali wiedzieć, tylko: że ślepiec ów [illegible]
[illegible] ślepym; — że rzesza [illegible] około 5000 ludzi
[illegible] 5 chlebów i 2 ryby, i że [illegible]
a nie [illegible] [illegible] kawałami
tę rzeszę nakarmił; — że [illegible] ów rzeczywiście
nie mógł się ruszyć z łóżka aby wstąpić do sadzawki,
a Jezus [illegible] uzdrowił w [illegible];
że Łazarz [illegible] umarłym, o czem [illegible]
[illegible] ... [illegible] ciała, [illegible]
[illegible]); [illegible] ... [illegible]
[illegible] ... [illegible] z życia [illegible]
[illegible] ... [illegible] zwiastowania;
[illegible] ... [illegible]
[illegible] ... wiarę
[illegible] ... [illegible]
świadków naocznych [illegible] ... [illegible]
[illegible] ... [illegible] swego [illegible]
[illegible] (Joan. 1, 14; [illegible]) ...
[illegible] ... [illegible] (Luc. 2, [illegible]);
[illegible] ... (Luc. 2, [illegible]) [illegible]
Mistrza swego, z którym żyli w poufałości (Joan. 15, 15. Cf. Jan ewangelista).
~~Oszczególnie~~ Że P. Jezus zmartwychwstał, wiedzieli z własnego doświadczenia; bo ~~a nim przez to~~ patrzali na Jego śmierć i pogrzeb, a potem

[illegible]
[illegible] 40 [illegible] 11, 19.
[illegible] 11, 1. [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible]
~~[illegible]~~ [illegible]
[illegible]
[illegible] 18. ~~[illegible]~~

Wiarogodn. Bibl. Schulz I. 649.

[illegible]

~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

Wiktoryn. [illegible]

[illegible] 155 [illegible]

[illegible] 1 [illegible] 11 [illegible] 1 1 [illegible]

[illegible] (Poitiers, [illegible]) F [illegible] Hieronimi de scriptori[illegible] c. 74 [illegible]

[illegible] 215 [illegible]

[illegible] 1558 [illegible]

[illegible] których jednak [illegible]

[illegible] 290 [illegible] histor. litera. [illegible]

[illegible] ~~fragmenta~~ [illegible] Jos. Routh (Reliquiae [illegible] 1814–1818. t. III. s. 45 [illegible]

Patrolog. [illegible] 1869. [illegible] 458 [illegible]

F [illegible]

2 c. Marius (czyli też M. Fabius) Victorinus rodem z Afryki, retor rzymski; ok. r. 355 wykładał w Rzymie grammatykę i uczczony był posągiem. S. Hieronim [illegible] Wiktoryn pod koniec życia został chrześcijaninem [illegible] 355. [illegible] illustr. c. 101. S. Augustinus, Confessiones l. 8 [illegible] filozofii. Zostawił kilka pism treści grammatycznej (ob. Bähr, Gesch. d. röm. Literatur § 307 [illegible]) i przekładał niektóre pisma Platona. [illegible] przez niektórych poprzednim [illegible] [illegible] Marjusza Wiktoryna; widać w nich [illegible] język tieknu; [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], i 31 [illegible] [illegible] Cruce, [illegible]).
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] pogańskich [illegible]. Wystawia w nim Chrystusa pod postacią [illegible] młodego, i gałęziami [illegible] [illegible]. Podobnej formy jest [illegible] Christo Deo et Domino (137 heksametrów). Trzy ostatnie poezje [illegible] uważają za dzieła późniejsze [illegible]. Wszystkie wydane były p. t. Sanctae [illegible] [illegible] Victorinorum. Cum notis et praefatione [illegible] Rivini. Gothae. 1652. [illegible] [illegible] Christian. [illegible] 443. [illegible]

1. 4 [illegible]. [illegible] de [illegible] [illegible] vir. illustr. c. 100), [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] polemica [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] libri IV. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]; [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] prima [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] Ariani, ac [illegible] (ut [illegible] [illegible] [illegible] conceptiones in [illegible] [illegible] [illegible] 1548.); [illegible] Justinum [illegible] contra [illegible] principia [illegible]. [illegible] vera carne [illegible] [illegible]; [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] et [illegible], [illegible] [illegible] [illegible]; [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible], [illegible] collect. t. III. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] I., 14. [illegible] II, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Wiktoryn (C. Marius, ~~[illegible]~~ niekiedy M. Marius, Victorinus) rodem z Afryki; w Rzymie ok. r. 360 uczył grammatyki, i taką wziętość miał, iż posągiem go uczczono. S. Hieronim był jego uczniem (S. Hieronymi Chronic. ad an. 358. De viris illustr. c. 54. 101.) [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] już wieku [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] i [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

1) S. Augustinus VIII Confessionum, [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] w 400 blisko wierszy [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], że [illegible] on nie może być utworem C. Wiktoryna [illegible].

Carena (czyt. Karena) wyraz skrócony
z Quadragesima (~~czterdziesiąta~~), jak dziś F[illegible]
Pisze się także: Carrina, Carina.
~~[illegible]~~
1. czterdziesta część, ~~podobnie~~ czterdziesiątna.
[illegible] jak decima — dziesięcina (sbh.)
2. Częściej się ten wyraz używał na oznaczenie 40 dniowego ~~pokuty o chlebie i wodzie~~, czyli ~~[illegible]~~ postu, nakazywanego za pokutę, przez [illegible] spowiednika duchownego, i [illegible] różny, od czterdziestodniowego postu przedwielkanocnego, który po polsku zwano Quadragesima.

C. Marius Victorinus Rhetor
o którym Orosius in Comonitorio
c. 3. wspomina. Części jego
Kommentarza na listy S. Pawła
wydał Mai. Scriptor.
Vett. nova collectio. tom III
p. II

Wiktoryn

(Victorinus) S. biskup Petawioneński ~~Stirian~~ (Petau) (w Styryi dolnej), według S. Hieronima ~~Kie~~ (Catalog. Scriptor. eccl. c. 74) i Martyrologium Rzymskiego (pod d. 2 Listopada) umęczony za Dyoklecyana ok. r. 303. (ob. Tillemont Mémoires t. V. cz. II. str. 215) ~~około roku~~ jego męczeństwa ~~oznaczyć trudno~~. ~~Miał~~ Najprawdopodobniej pochodził z Grecyi; bo więcej umiał po grecku niż po łacinie; (~~Hieronym~~ ...) z kąd jego dzieła, wielkie co do myśli, wydają się nędznemi pod względem układu słów (Hieron. l.c.). Pisał Kommentarze na Gen., Exod., Levit., Isai., Ezech., Eccle., Cant., i Matth., ~~i Apocal.~~ jakoteż przeciw herezyom jakieś dzieło, lecz te wszystkie zaginęły. Zostały się tylko Scholia in Apocalypsim (ed. Bacil. Millanius Ord. ... Bononiae 1558 et in Biblioth. Patrum. ed. Galland. tom IV.). W zbiorach dzieł Ojców SS. bywa też zamieszczany Commentarz na Apokalipsę (Biblioth. PP. l.c.), o którym jednak wątpliwości zachodzą, czy jest dziełem S. Wiktoryna. To sam powiedzieć trzeba o ~~wierszach~~ poematach: De Jesu Christo Deo et homine, — De ligno vitae, — De S. Cruce seu de Paschate, vel de Baptismo, i innych. ~~Tr~~ ~~Traktat~~ Maleńki wreszcie traktat De Fabrica mundi, ogłoszony pierwszy raz przez Cave ~~t. ?~~ (Scriptor. eccl. hist. lit. ad an. 290) ~~et in Gallandi Biblioth. PP. t. IV.~~ powszechnie za dzieło naszego Wikt. jest uważany. Wszystkie fragmenta dzieł S. Wiktoryna ogłosił w naszych czasach Routh (Reliquiae sacrae t. 453 etc) i Migne (Patrol. lat. t. V). Ob. Cave, l.c.

(Fabr.

Fabricii, Bibl. lat. med. ed. Mansi. VI. 586. Ceillier, Hist. des auteurs eccl. t. III. Möhler. Patrologia. w tłum. franc. III. 192–195. Cf. Poprawki niektóre do fragmentów przez Routh'a ogłoszonych ob. w Theolog. (Tübing.) Quartalschr. 1869. str. 458–461.

X. W. K.

Commod

Commodianus ~~[illegible]~~ przezwany Gazaeus, urodzony w pogaństwie; lecz, czytaniem dzieł chrześcijańskich nawrócony do Chrztu[potem wyniesiony na

[(Gennadius, De script. eccl. c. 15.)

Wilhelm [illegible] lat. Guilhelmus,
v. Guilelmus, v. Gulielmus
franc. Guillaume [illegible]

[illegible] (Guilelmus [illegible] [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] 1136 [illegible]
(Wilhelmum [illegible] 1066 [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] Guil. [illegible]

[illegible] XVII [illegible]

[illegible] Wincenty Bogusławicz [illegible] wie, województwie Sandomierskiem, [illegible] Opatówka, czyli Opatówka, r. 1160; syn Bogusława, dziedzica tejże wioski. Nazwisko Kadłubek, dodawane mu od XV. wieku, ma być zgermanizowaniem przydomku Bogusławowicz, czyli syn Bogusława (Bogusław = niem. [illegible] v. Kottlob, ~~[illegible]~~ w formie łacińskiej [illegible] [illegible] v. Katlobo, Katlobonis). [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] wydaje to [illegible], ~~[illegible]~~ jako mniemanie. [illegible] żadnej [illegible] żaden bowiem [illegible] nie nazywa [illegible] [illegible] Kottlob lub Kottlobo [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] Katlubco, [illegible] ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ [illegible] ~~się~~ Vinc. Katlubonis, v. Kadlubowicz, [illegible] Kadlubonis, Cadlubkonis. ~~[illegible]~~ Wychowanie odebrał staranne; ~~[illegible]~~ był zapewne w jakiejś [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] miał stopień Mistrza nauk wyzwolonych, jak się sam [illegible] (Magister Vincentius). [illegible] r. 1178 ~~[illegible]~~ Kazimierza, Króla Polskiego, ~~[illegible]~~ [illegible], biskupa Krakowski, od r. 1184 mianował go Proboszczem Kollegiaty Sandomirskiej; ztąd w r. 1207 ~~obrany~~ ~~[illegible]~~ się na biskupstwo Krakowskie, wybrany przez Kapitułę, a zatwierdzony 1208 na tem dostojeństwie przez Innocentego III. ~~W r. 1218 [illegible]~~ [illegible] Dyplomata Klasztorów Jędrzejowskiego, ~~Kapituły Krakowskiej, Klas~~ i Miechowskiego, Kollegiaty Kieleckiej i Kapituły Krakowskiej, [illegible] ślady jego pobożnej szczodrobliwości.

~~[illegible], [illegible] [illegible] na~~ [illegible]
~~[illegible] Jaxoty~~. (on także trzech braci Odrowążów. z S. Jacka i Czesława wyniósł, pierwszego na kanonję krakowską, drugiego na kustodję sandomierską. W r. 1218 złożył dobrowolnie ~~[illegible]~~ swoją godność, udał się do Klasztoru Cystersów w Jędrzejowie i tam 8 Marca 1223 r. życie świątobliwe zakończył, pochowany w tamecznym kościele w środku chóru. Zwłoki jego podniesione zostały z grobu d. 26 Kwietnia 1633 r.

Starowolski: Vita et miracula Servi Dei Vincentii Kadlubkonis. Cracoviae 1642

O życiu Kadłubka pisał Ossoliński w Wiadomościach historyczno-krytycznych t. II. s. 372. Przełożył tę rozprawę na język niemiecki S. B. Linde ~~[illegible]~~ p. t. Vincent Kadlubek, Ein historisch-kritischer Beitrag zur slawischen Literatur.

[illegible] Kazimierza [illegible]

[illegible] całość obejmuje, między r. 1194 a 1216. [illegible] Dowodzi w niej autor [illegible] znajomości w księgach łacińskich, a może i greckich [illegible] [illegible] starożytności. Dla tego to [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] z [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Klemensem Gryfitą [illegible] († 1165 r. [illegible]) [illegible] [illegible] mistrzem Wincentym [illegible] Kadłubkiem († 1223 r.) [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] nastepujących czasów aż do r. 1203 i mieści się w trzech pierwszych księgach. Księga czwarta [illegible] [illegible] ciąg [illegible] [illegible] [illegible] 1206. Z powodu [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], że [illegible] Kadłubek i [illegible] Kronikę [illegible] [illegible] Kronika [illegible] [illegible]. Autorstwo jednak [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. „Choćby[illegible] nawet, mówi A. Bielowski, przypuścić za rzecz najpewniejszą, że [illegible] pisał Kronikę, jest ona dziś dla nas stracona, i myliłaby [illegible] mniemać, że ona u Wincentego [illegible]. Wincenty [illegible] i przerabiał dwa [illegible] [illegible] [illegible] dawniejszych [illegible] [illegible] Mierzwę (ob. r. 1050), Gallus (ob. r. 1113). Pomimo [illegible] [illegible], [illegible], że autor miał [illegible] [illegible] prawdy, i [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] nawet w ustępach tych, gdzie [illegible] [illegible] [illegible], jak i [illegible] jego [illegible] w przeciwnym kierunku na niego [illegible] (Bielowski). [illegible] [illegible] [illegible] z pierwszych może lat XIV wieku.

Wydania: 1) Historia Polonica Vincentii Kadlu-
bkonis. Dobromili 1612. cura Jo. Herburti.
przedrukowana [illegible] Lengnich [illegible]
wydaniem drugim [illegible] 1712.
2° Vincentii [illegible] Historiae Polonicae [illegible] 1749,
przedrukował [illegible] w Actach [illegible]
Varsav. 1769. tom. III

3) Res gestae Principum et Regum Poloniae
per Vinc. (Kadlubkonem). ed. H. Kownacki
Varsaviae 1824. z najstarszego rękopismu Kuropatnicki-
ego, będącego niegdyś w bibl. [illegible] Warszawskiego Towarzystwa
Przyjaciół nauk, dziś w Petersburgu.
[illegible] Hr. Alexander Przeździecki
w Wiedniu [illegible] stary rękopism (Eugeniuszowski),
wydał 4° Magistri Vincentii [illegible] Chro-
nica Polonorum sive Originale Regum et
Principum Poloniae Cracoviae 1862. z pol-
skim przekładem przez A. [illegible]
Mistrza Wincentego... Kronika polska. Kra-
ków. 1862. [illegible]
[illegible]
Objaśnienia. [illegible]

Bielowski Wstęp krytyczny do dziejów Polski. Lwów
1850. s. 110–157. gdzie szczególniej opisuje rękopisma.
To samo prawie powtórzone w piśmie zbior-
owem Na dziś. Kraków. 1872. I. 242–288. [illegible]
[illegible] Kadlubek [illegible] Wien.
1869. 8° str. 212.

i w Monum. Pol. Bielow. II

Wincenty Kadł.

Kronika Winc. w terminologii ... [illegible]
Cap.

~~dzieli się na cztery księgi~~ (~~Cztery~~ pierwsze są w formie djalogu ~~między~~ Mat. Chol. i Janem arcyb. gnieźn.) Poprzedzonej Prologiem zacz. od słów: Tres tribus ex causis theatrales ederunt sollennitates. Trzy pierwsze księgi ułożone są w formie djalogu. „Meminimus — mówi K., — collocutionis ... [illegible] (I 1) ... djalog, ciągnął się, jak już powiedziano, przez 3 pierwsze księgi ... z Mateuszem ... nam typ ... Cholewa, już mówiliśmy tej Chr. XIX

O Janie ~~[illegible]~~ w djalogu ~~pokazuje się~~ (III 10) nadmieniono, że on był z arcybiskupem gnieźn., ~~w księga czwarta~~ jest bez djalogu, w której Mateusz ... jest nie kto inny tylko Mateusz Cholewa, bp krakowski jednocześnie z Janem żyjący, i w tymże prawdopodob. roku, co i Mat. zmarły (1163) Z tym zjawiskiem dociągnie, że są dzieje po ich śmierci i księdze czwartej wypadałoby nowych interlokutorów wprowadzić, ale K. obyć się bez nich.

Manasses

[illegible] (Gen. 41,51.

[illegible] … [illegible] … po-ursku [illegible] … mieszczańskiego i [illegible]
[illegible] … XVIII … [illegible]
[illegible] … r. 1520 … [illegible]
[illegible] … r. 1533. … [illegible]
[illegible] … w r. 1531 … [illegible]
[illegible] … p. 40). [illegible]
[illegible] … 1532 … [illegible]
[illegible] … 1547 … [illegible]

302

p. Białozorskiego
o Kadłubku w Bibl. Ossol.
pocz. nowy. Lwów 1863 t. II
s. 351-432 o kronice jego - Tyszyński
ib. 1867. ~~III~~ II 195-229.

~~Annales~~ Cracov. [illegible] Monum. II 801

W Roczniku [illegible] czak [illegible]

po r. 1254. czytamy „[illegible] qui [illegible]

[illegible] S. Stanislai [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] Krakowski [illegible] 68, [illegible]

1378 [illegible] ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ [illegible]

[illegible] April. [illegible]

~~[illegible]~~ [illegible]

[illegible] Wincenty [illegible]

[illegible]

[illegible] S. Stanisław [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

S. Stanisława [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] (1253) [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Kościół [illegible]

[illegible]

szlachta [illegible], który się [illegible] Stanisława. We wsi Stephanoé [illegible]

[illegible] ojca S. Stanisława. We wsi Stephanoé [illegible]

[illegible] stąd niegdyś dom jego. [illegible]

[illegible] i poświęcony,
[illegible] 1218–1229 r. [illegible] Tymczasem 40
[illegible]
[illegible] 37. [illegible] Czasu, [illegible]
[illegible]
[illegible] †1266, [illegible] r. 1264; [illegible]
[illegible]
[illegible] 10 [illegible] 1265 r. [illegible]
[illegible] r. 1254 [illegible]
[illegible] 47 [illegible]
([illegible] II, 44)

[illegible] te połączył [illegible]

Wincenty

... nikomu, ... [illegible] ... Żywota S. Stanisława ... krakowskiego" [illegible] ..., ... [illegible] ... z Kroniką [illegible], ... Martini Galli Chronicon ... J. V. Bandtkie, Varsav. 1824

[illegible] ... w Vitae et Miracula Sanctissimi Patronorum Adalberti et Stanislai ... Kętrzyński, ... w. 162–238, ... Monumenta Polon. historica T. IV ... [illegible] ... Wincentym z Kielc, ... ja przypuszczenie ... autora Wincentym z Kielc, ... nie ma dowodu, ... on z nich pochodził. ... Katalog IV bpów krak. (... XV w.), ... w Monum. Pol. hist. 8. III s. 51 ..., ... Wincenty z Kielc ... dominikanin ... [illegible] ... na, ... r. 1224 ... w r. 1253. ... chowski; Wincenty z Kielc, Krak. 1871 p. 4), ... niecznie ... do autora Żywota S. Stanisława. ... „frater Vincentius de ordine fratrum praedicatorum" (Vita S. Stan. ...). ... [illegible] ... III 44 ...) ... Katalogu IV bpów krak. ... szczegółów jego życia wiadomo tylko: że miał brata, imieniem Henryka, którego syn, a Wincentego bratanek, imieniem ..., jadąc do ... na naukę, uprosił sobie u stryja relikwij ... S. Stanisława (Vita S. Stan. III, c. 49); – że Żywot S. Stanisława pisał z polecenia bpa krak. Prandoty: „rogatu venerabilis Patris Domini Prandote Cracoviensis episcopi"

[illegible] [illegible] [illegible] który – a Prandota rządził 1242–1266; – że wcześnie mieszkał w konwencie dominikanów krakowskich i w kościele Ś. Trójcy zwykł był słuchać spowiedzi naprzeciw grobu ś. Jacka, zmarłego 15 sierp. 1257, „iuxta ecclesiam ad columnam contra fratris Jackonis sepulcrum sedentem et confessiones audientem", [illegible] [illegible] III 54), prawdopodobnie namiot za życia [illegible] [illegible] (ib. III, 55) [illegible] IV [illegible] † 1261 [illegible] [illegible] [illegible],

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] (Wojcieg. i III 4), [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

p. 130.) Ob. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] et [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

Wojciechowski. O życiu i pismach [illegible] z [illegible] w Pamiętniku akad. umiejętn. wydz. filol. i histor.-filoz. t. I Krak. 1885 p. 30–36.

Adonibezek, ~~wszpod~~ jeden z królów chananejskich na Jozuego idący, i przez tegoż zwyciężony, schwytawszy 72 książąt chananejskich, końce (pollices [illegible]) ręce i nogi wszystkim poobcinał i jak psom dawał odrobiny pod stołem swoim (Sędz. 1,5–7) [illegible]

Wezwanie na wojnę przez kawałki ciała żony, Sęd. 19,29. Saul Woły, wzywając przeciw Ammonitom (I Kr. 11,7.) pod zagrożeniem na obronę Jabes Galaad.

Król Ammon przyjmuje poddanie się Mieszk. Jabes Galaad pod warunkiem że wyłupi prawe oko I Kr. 11,2.

Assur-nazir-pal (Sardanapal) król assyr. na pomnikach w Nimrud znalezionych swoje zwycięztwa, podobnie jak Teglatphalasar I, przyznaje Assurowi, Belowi i Ninipowi: ~~"Z~~ "W ich imieniu idzie przeciw nieprzyjaciołom. Ninip, jest bogiem „mocnym, który nie przebacza; jego dziełem jest ruina; on łupi kraje buntujących się... i nieprawości ~~oddaje w nie~~ ujarzmia." Lecz, według króla z Niniwy, nieprawością jest wszelki opór ~~jemu~~ stawiany jemu, a przeto Assurowi; sprawiedliwością zaś, jest zetrzeć w proch opierających się. Dla tego chwali się ze swych okrucieństw, jakby z najbardziej bohaterskich czynów. Opisując wzięcie twierdzy Nistun (w górach Armenii), mówi: „Żołnierze moi, jak ptacy, dosięgli szczytu; ~~opanowałem~~ zabrałem 260 walczących, ściąłem im głowy, wbiłem ich na pale; dzieci ich porozbijałem o skały gór, jak ptaki, będące jeszcze w gnieździe. Z gór sprowadziłem niewolników i ich skarby. Miasta, które sobie pobudowali w niezmiernych ~~borach~~ lasach, zburzyłem, zniszczyłem, ogniem spaliłem....

Bubu, syna Babua, ~~prefekt~~ naczelnika miasta Nistun, ze skóry obdarłem w Arbeli, a ~~mur~~ jego skórą okryłem." Drugie miasto Sur (blizko Eufratu) za jego przybyciem otworzyło mu swe bramy i poddało się. Assurnazirpal nie poprzestał na złupieniu i zabraniu dzieci; lecz, opowiada: „Obdarłem ze skóry wielkich Aumanów (zapewne miejscowych wodzów), i

(mur

mur okryłem ich skórami. Jeżnych zamurować kazałem w murze, innych zawiesić na krzyżach, innych na murze; wielu innych w oczach swych kazałem obedrzeć ze skóry, a ~~kazał~~ skórami mur okryłem. Na głowy naczelników wsadziłem korony, jakby korony królewskie, i przebiłem ich wnętrzności. Akhiyububa uprowadziłem do Niniwy, kazałem obedrzeć ze skóry, i mur Niniwy okryć jego skórą." Ob. Annales de philos. chrét. 1865. Mai. s. 331.

[illegible]

[illegible] mistn.

[illegible] 16, 16

[illegible] XVIII [illegible]

[illegible]

[illegible] IX [illegible]

Observations sur les armes employées a Babylone avant et depuis la conquête de cette ville par Alexandre

par Freret in Mémoires de l'Acad. des Inscr. et Belles-Lettres t. XVI. Paris. 1751.

№ 4. WARSZAWA. 1887.

Przegląd Katolicki wychodzi co tydzień, we czwartek.—Prenumerata wynosi w Warszawie: rocznie rs. 5, półrocznie rs. 2 kop. 50.—Na prowincji: tak w Cesarstwie jako i w Królestwie, rocznie 6 rs. półrocznie 3 rs.—Numer pojedyńczy kop. 15.—

PRZEGLĄD KATOLICKI.

Korrespondencje frankowane adresować należy do Redakcji w Warszawie przy ulicy Chmielna Nr 9.—Rękopisma tylko na wyraźne, poprzednio wyrażone żądanie, zwracane będą.—Ogłoszenia przyjmują się po kop. 15 za wiersz.

Dnia 27 Stycznia 1887 r. Dnia 15 (27) Stycznia 1887 r.

Czy człowiek jest wolny? Rozbiór dowodów stawianych w obronie wolności.

Argumenta, przytaczane przez różne szkoły na udowodnienie wolnej woli, pomimo mnogość swoją, pozorną raczej niż rzeczywistą, łatwo mogą być sprowadzone do kilku głównych punktów. Jedne opierają się na świadomości psychologicznej, czyli na wewnętrznem przeświadczeniu; drugie wyprowadzają się ze świadomości moralnej, czyli z sumienia, to jest z pojęcia obowiązku i pierwszych zasad moralności; inne jeszcze głównie mają na oku samąż naturę dóbr, przedstawiających się woli ludzkiej; inne nakoniec, siłę swą czerpią z następstw, jakie wynikają z zaprzeczenia wolności.

Przejdziemy po kolei różne te dowody, a które nam się wydadzą nie dość przekonywającemi, te uchylimy. Następnie pod głębszy jeszcze rozbiór pociągniemy tezę wolności, z kolei, po dowodach, roztrząsając główne przeciwko niej zarzuty. Tym sposobem, za pomocą takiej na obie strony dyskussji, będziemy mogli przyjść do ostatecznego wniosku, czy wolność jest prawdą, czy też hipotezą tylko, czy jest to fakt sam przez się oczywisty, ale naukowego udowodnienia nie dopuszczający, czy też raczej fakt i sam przez się pewny, i zarazem dowiedziony.

§ I.

Między dowodami, na które obrońcy wolności z większą usilnością powoływać się zwykli, pierwsze podobno miejsce trzymają dowody brane ze świadomości, z przeświadczenia wewnętrznego, jak również i z przeświadczenia ogólnego czyli zdrowego rozsądku,—*sensus communis.*—który jest jakoby powszechną rodzaju ludzkiego świadomością. Czyż nie czujecie tego, mówią nam, że jesteśmy wolni, to jest, że mamy w mocy naszej chcieć jakiej rzeczy albo ją odrzucić, wybrać taki środek raczej niż wiele innych? I wtedy nawet, kiedy przedstawiające się nam do przechylenia się na tę lub ową stronę pobudki pociągają nas i mocno poruszają, zawsze jednak w głębi duszy pozostajemy bierni; potrzeba impulsu, który znikąd wyjść nie może, jedno z nas samych, a bez którego nic się nie zrobi, ani go nic innego nie zastąpi. Impuls ten, to wola nasza; wola nasza go sprawia w zupełnem posiadaniu samej siebie, to jest, z zupełną wolnością.

Tak samo jak każdą inną władzę naszą, tak i wolność naszą poznajemy z własnego doświadczenia, w samymże akcie. w którym działalność jej się objawia. W każdem zdarzeniu mamy to uczucie, że decydujemy się na taką rzecz, kiedy mogliśmy zdecydować się na drugą. Żadna siła nie zdoła w nas zachwiać tego przekonania, że postanowienia nasze do nas samych należą, że sami jesteśmy wolnymi i odpowiedzialnymi ich sprawcami. Samaż mowa ludzka poświadcza to powszechne i niezwalczone przekonanie: co innego znaczy wyraz: *wola*, a co innego: *pożądanie; wolność*, a *natura* albo *konieczność*, są to wyrazy oznaczające rzeczy wręcz sobie przeciwne. Nie masz człowieka, któryby się na to z nami nie zgodził, z wyjątkiem kilku filozofów, którzy chcieliby zagłuszyć głos natury. Ale natura sama mści się na nich, i zniewala ich do oddania mimowoli świadectwa wolności; na każdy dzień i każdej chwili dnia tak mówią i tak czynią, jak inni ludzi, przeświadczeni o tem, że są panami czynów swoich, i wielu przynajmniej, jeźli nie wszystkich swoich postanowień;

żaden z nich w praktyce nie postępuje według teorji swojej, jakoby czyny ludzkie podlegały przemocy konieczności.

Fakta w porządku natury, jak obroty ciał niebieskich i kierunki wiatrów, są konieczne, i człowiek przewiduje je, albo za pomocą wniosków je odgaduje, i ani mu na myśl nie przyjdzie, by chciał je zmieniać wedle upodobania swego; ale kierunek woli, kto go przewidzi w drugich, kto nie jest mocen zmienić go w samym sobie? Z wszelką pewnością, na całe lata i na całe wieki naprzód przepowiadamy, że takiego a takiego dnia będzie zaćmienie słońca: ale kto przepowie, co ten czy ów człowiek uczyni za dziesięć lat? Kto przepowie chociażby, co uczyni jutro, albo, i tak daleko nie sięgając, co uczyni za chwilę? Tego nikt nie wie; a choćbyś mógł i zgadnąć, dość że mu objawiasz ten domysł twój, a on w tejże chwili kłamstwo mu zada; tak dalece człowiek zazdrosny jest o wolność swoją. Czyny ludzkie same przez się nie mogą być przedmiotem jakiegobądź rozsądnego zakładu, dla tego właśnie, że ostatecznie sam człowiek ma wyłączną władzę, albo czyn jaki spełnić, albo też od niego się powstrzymać.

A przytem, byłaby to rzecz co najmniej dziwna, by człowiek do takiego stopnia był zazdrosny o czyste przywidzenie, o wolność urojoną. Złudzenie nie może stworzyć nic rzeczywistego. Aliści poczucie wolności, żądza wyzwolenia się sprawiły największe zmiany, jakie spełniły się kiedybądź w dziejach człowieczeństwa. Dla zabezpieczenia i rozszerzenia wolności tyle powstało ustaw i instytucji publicznych. Wolność daje pochop do wszelkiego postępu; wolność jest sprężyną poruszającą wszystek świat. Któż tego nie widzi, że myśl i pojęcie takie, w skutkach swoich tak potężne, musi być rzeczywistością, i to najwyższą i najpożądańszą z rzeczywistości?

Wolność, dodają jeszcze niektórzy filozofowie, do tego stopnia jest faktem niezaprzeczonym, że samoż nawet pojęcie wolności nie zkądinąd mamy, jedno ztąd, że jesteśmy wolni; nikt nie może znać wolności, kto jej naprzód nie posiada *). Używaniem wolności przychodzi człowiek do poznania wolności, tak samo używając światła do ujrzenia przedmiotów go otaczających, poznaje samoż światło. Inni, silniejszy jeszcze nacisk kładąc na ten argument, twierdzą, że pojęcie *przyczyny* żadną miarą nie mogłoby powstać w umyśle naszym, gdybyśmy nie mieli naprzód nabytego doświadczeniem przekonania o tem, że mamy władzę i wolność działania.

Te są, w krótkich słowach zebrane, wszystkie argumenta, jakich przeświadczenie wewnętrzne doświadczyło filozofom na stwierdzenie wolności. Nim postąpimy dalej, należy nam naprzód sprawdzić wartość tych pierwszych dowodów. Nie wszystkie mają wagę jednakową; są między niemi nawet bardzo lekkie, a większa ich część o tyle tylko ma siłę przekonywającą, o ile je przyjmiemy w znaczeniu właściwem, uchyliwszy od nich wszelkie przypuszczenia błędne.

Mamy tu naprzód ten fakt niezaprzeczony, że człowiek czuje siebie być wolnym; za wolnego się poczytuje i działa jako wolny. Wolność widzi w sobie równie niewątpliwie, jak widzi wkoło siebie istnienie ciał; jak o jednem tak i o drugiem jednakowe ma przeświadczenie. Może tu głębsze zastanowienie albo nauka sprostować jaki błąd w szczegółach, albo niewłaściwe w pewnych przypadkach zastosowanie; ale zasada sama przez się tak jest pewną, że słusznie się zalicza do prawd zdrowego rozsądku czyli przeświadczenia powszechnego. Przeświadczenie zaś powszechne nie może się mylić co do prawd, do dziedziny jego należących, a między temi prawdami, istnienie wolności niezawodnie pierwsze miejsce zajmuje. To jedno tylko możemy tu zrobić krytyce ustępstwo, że w wielu zdarzeniach, człowiek nie jest całkowicie wolnym, to jest, niepodlegającym żadnemu naciskowi obcemu, często mniej jest wolnym niż sobie wyobraża, choć prawda, z drugiej strony, że często bardziej jest wolnym, niż mu się zdaje: są pewne więzy, których ani próbuje potargać, i znosi je, jakoby były konieczne, a przecie zerwałyby się od razu, gdyby chciał użyć siły.

Przyznajemy jednak, że są pewne dążności, i pewne nawyknienia, którym nie łatwo się oprzeć. W danym razie nawet pobudki do działania w pewien sposób tak mogą być silne i przekonywające, że skuteczność ich żadnej nie będzie podlegała

---

*) Ob *Jules Simon*, Le Devoir. Por. *E. Naville*, l'Idée de la liberté (traktat odczytany w Akademji umiejętności moralnych i politycznych).

wątpliwości. W zasadzie, każdy może, jeźli chce, pozbawić siebie życia czy uciąć sobie rękę czy nogę, albo podnieść rękę na rodzonego ojca lub matkę; lecz w rzeczywistości, rzadko znajdzie się człowiek, któryby zgoła był zdolnym dopuścić się podobnego czynu, a z pewnością żaden nie znajdzie się taki, któryby zdolnym był w każdym czasie i w chwili dowolnej taką rzecz uczynić.

Któż zresztą, gdy mieni siebie być wolnym, ma na myśli takie wyskoki nadzwyczajne, i tak wprost wszelkim uczuciom przyrodzonym i przyrodzonemu rozumowi przeciwne? każdy ma raczej na myśli zwykłe okoliczności życia ludzkiego, i czyny takie, które same z siebie, choćby na pozór tylko, mniej lub więcej są obojętne, a zatem też mogą być przedmiotem wahania się, zastanowienia i wyboru. Determiniści wprawdzie dowodzą, że wszelka pobudka zawsze ma siłę nieodbicie naglącą, że zatem w istocie nie masz rzeczy, któraby, choćby sama przez się była obojętną, mogła być obojętną w stosunku swym do nas, ale nad tem twierdzeniem nie tu jest miejsce się zastanawiać; rozprawimy się z niem niżej. Tutaj zaznaczamy tylko przekonanie powszechne, i przyrodzoną oczywistość, z której to przekonanie się rodzi. Przekonanie to, nauka powinna przyjąć jako pożądaną do badań swoich podstawę, nim dojdzie do ściślejszego określenia rzeczy, i do wniosków prawdziwie naukowych.

Zachodzi tu drugie jeszcze pytanie, co należy trzymać o powoływanym przez niektórych nowszych filozofów, jak go wyżej nadmieniliśmy, argumencie, dowodzącym istnienia wolności z samegoż pojęcia jej, to jest twierdzącym, że gdyby człowiek nie był wolnym, nie miałby także pojęcia wolności? Argument ten zasługuje na uwagę; przedstawia on co najmniej niejakie prawdopodobieństwo *). Poznanie bowiem wolności zależy, nie tyle od zbadania skutków jej, ile raczej od zbadania jej przyczyny; a jakiż może być inny sposób zbadania przyczyny wolnej, jedno przez zbadanie jej w samej sobie? Z tem wszystkiem jednak argument ten nie zdaje się nam być przekonywającym. Bo jakiem prawem mielibyśmy ograniczać pojęcia i poznanie człowieka do samego tylko własnego jego doświadczenia? Prawda, że doświadczenie podaje rozumowi pewne zasady i punkta wyjścia, ale nie zdoła mu naznaczyć kresu, któregoby przekroczyć nie mógł. Utrzymują niektórzy, i przytaczają na to dowody z pozoru dosyć poważne, że pojęcie wolności da się odłączyć od pojęć *możebności. przypadkowości* itp. *). Nie mamy potrzeby ani myślimy chodzić drogami tych filozofów; ale zdaje nam się, że króciej i jaśniej możemy dowieść, że pojęcie *przypadkowości* wychodzi ostatecznie na pojęcie *wolności.* Bo na początku każdego faktu poczytywanego za *przypadkowy* albo *przygodny* jest determinacja czyli postanowienie istoty rozumnej, którą musimy uznać za *wolną.* Nie masz przygodności w naturze, jeźli nie masz wolności w czynach sprawcy rozumnego, któremu natura mniej lub więcej podlega. Przygodność zatem tłómaczy się tylko wolnością, bo wolność jest jej początkiem i podstawą; przygodność, sprowadzona do pierwszej swej przyczyny, zowie się wolnością. Mamyż więc, w duchu powyższego argumentu, twierdzić, że samoż pojęcie przygodności wyprowadza się wyłącznie z pojęcia wolności? To niepodobna, bo pojęcie przygodności czy możebności należy do rzędu tych pojęć pierwszych czyli wrodzonych, które są w nas niezależnie od innych pojęć, pierwotnych czy pośrednich; a zatem i to pojęcie przygodności nie może być ściśle zależnem od pojęcia wolności.

Nie chcąc w szeregu dowodów wyżej przytoczonych pozostawić żadnego, któryby był natury wątpliwej, uchylimy jeszcze i ów tak zwany *argument o zakład*, zasadzający się na dowodzeniu wolności za pomocą wystawienia jej na jakąbądź bezpośrednią i dowolną, według wyboru przeciwnika, próbę. Rzecz oczywista, że w takim zakładzie, sama chęć wygrania go będzie dla strony interesowanej wystarczającą pobudką do działania w taki a nie w inny sposób; a zatem strona przeciwna, zaprzeczająca wolności, przyjmując taki zakład wbrew zdrowemu rozsądkowi, sama stawiałaby sobie niezawodną przyczynę przegranej, czyli innemi słowy sama siebie wyprowadziłaby w pole

---

*) „Jeźli pojęcie wolności“, mówi *E. Naville* (*La Physique et la Morale*), „nie pochodzi z zastanowienia się nad świadomością własną, zkądże więc pochodzi“? Podobnież *Delboeuf:* „Jakim sposobem istota niewolna mogłaby mieć pojęcie wolności“?

*) *Fouillée, La liberté et le déterminisme.*

A wszakże, sama ta łatwość, z jaką człowiek mocen jest wynajdywać sobie niezliczone powody do zmieniania, wedle potrzeby, postanowień swoich, nie ostatnie zajmuje miejsce w rzędzie względów, na które powoływać się można dla wytłómaczenia natury, albo i dla udowodnienia samegoż istnienia wolności. (d. c. n.)

Dla czego w naszych czasach zmniejsza się cena pracy człowieka?

(Dokończenie).

Nie upłynęło jeszcze stu lat od czasu, kiedy pierwsza m a c h i n a w nieznanych dotąd rozmiarach poddała człowiekowi siły natury.

Rzecz to oczywista, że jest przyrodzonem przeznaczeniem wszelkiego narzędzia, aby wspomagało pracę człowieka i jej płodność pomnażało, lecz co nastąpiło w praktyce? Praca doznała wprawdzie pomocy, ale robotnik zamiast ulgi znalazl tylko pomnożenie mozołu i niedostatku. Olbrzymio wzrosła produkcyjność roboty wspieranej udoskonalonemi narzędziami; wytworami wszelkiej możliwej industrji, służącemi do niezbędnych i zbytkownych potrzeb życia ludzkiego, napełniły się rynki, wzmogła się żądza używania, ale większa część ludzkości znalazła się w stanie rosnącej nędzy i niedostatku. Czem się taki obrót rzeczy objaśnia? Powiększyło się wprawdzie zapotrzebowanie rąk do pracy, lecz siła robocza machiny tak niepomiernie wzrosła, że ludzka siła robocza, zwłaszcza oddająca się w najem, ujrzała się upośledzoną wobec udoskonalonej techniki. Z tego stanu skorzystało samolubstwo, najpierw uszczuplając zarobek robotniczy, a następnie, by mniejszą liczbę robotników zaprzątać, wyciągając jak najdłużej czas roboty; rozkiełznana konkurencja i nadprodukcja sprowadzały od czasu do czasu zawieszanie robót, za czem poszło zwiększenie podaży rąk roboczych i brudne wyzyskiwanie roboty za niższą płacę. Cała korzyść dostała się w udziale machinie i jej posiadaczowi, a nic robotnikowi, gdyż ten ostatni nie był w stanie połączyć własnej pracy z własnem narzędziem, to jest, z własną machiną. Gdyby ludzka siła robocza i narzędzie pozostawały w posiadaniu tychże samych rąk, wówczas spełniłoby się to dla j e d n o s t e k, co wynalazek machin przemysłowych zapowiadał, to jest, okazałby się ulgą w pracy i pomnożeniem jej produkcyjności; nastąpiłoby ułatwienie pracy i dla robotników, i pomimo zmniejszenia trudu wzrósłby dobrobyt stanu robotniczego.

Lecz czy ów podział między posiadaniem siły roboczej, a posiadaniem machin i zakładów fabrycznych ma być poczytywany za niesprawiedliwość? Bynajmniej. Nie wszyscy mogą być Krezusami; i bardzo mądre jest w tem rozrządzenie Pana Boga. Kto wtedy chciałby jeszcze pracować? Natura nowoczesnych stosunków ekonomicznych jest taka, że tylko wtedy można korzystnie wyzyskiwać siły natury z pomocą udoskonalonej techniki, jeżeli technika ta zostanie rozwinięta na wielką skalę; tu zaś jest niezbędnem nagromadzenie i używanie wielu robotników do jednego celu i poddanie ich kierownictwu naczelnika zakładu przemysłowego. Ztąd zaś wynika system najmu; właściciel fabryki wynajmuje sobie siły robocze i używa takowych dla swoich celów.

Możliwe tu są i dwa inne porządki, oba uwarunkowane korporacyjnem jednoczeniem się robotników. Najpierw możliwym jest system assocjacji między pracodawcą a robotnikami, i powtóre, system zlania się robotników i pracodawców czyli raczej usunięcia tej ostatniej klassy w ten sposób, że korporacyjne związki robotników stają się same posiadaczami i kierownikami przedsiębierstwa i takowe na własne ryzyko prowadzą. Pierwszy system jest systemem s t o w a r z y s z e n i a, drugi możnaby nazwać systemem p r z e m y s ł o w y c h k o r p o r a c j i r o b o t n i c z y c h.

System stowarzyszenia, w którym robotnicy sprzymierzają się, że się tak wyrazimy, z pracodawcą, t e o r e t y c z n i e wydaje się bardzo humanitarnym, nawet n i e k i e d y daje się przeprowadzić w praktyce, ale jako ogólny k s z t a ł t e k o n o m i c z n y nie da się urzeczywistnić. Potrzebaby tu było takiego zaparcia się siebie w klassie posiadającej i w robotnikach, takiego panowania nad popędami samolubnemi, jakiego na tej ziemi daremnie poszukiwalibyśmy pośród mass ludowych, zwłaszcza w naszych czasach tak ubogich w religijność. Wzajemne interesa zbyt się tu krzyżują. Gdyby t y l k o za pomocą systemu stowarzyszeń mogło być osiągnięte polepszenie bytu robotników, to trudno byłoby uwierzyć, iżby kiedykolwiek polepszenie takie nastąpiło. Każda wielka industrja opiera się z istoty rzeczy, na podległości, a nie na równości uczestników. Nie sprzeciwia się to zaś ani nauce chrześcijańskiej, ani zasadom przyrodzonego prawa moralnego i sprawiedliwości. Nie tylko w przemyśle ale i w gospodarstwie rolnem istniało po wszystkie czasy takie stopniowanie niezależnych właścicieli większych i zależnych dzierżawców lub innych pracowników, którzy znajdowali utrzymanie w obrabianiu cudzego gruntu albo w płacy, odpowiedniej okazywanym usługom.

Inaczej mają się rzeczy z systemem przemysłowych korporacji rzemieślniczych. Nie wahamy się też twierdzić, że system ten najlepiej odpowiada prawdziwemu pojęciu wartości pracy człowieka. Z idei bowiem i z zasady—praca i działalność ludzka jest czynnikiem panującym i wyższym, materja zaś i narzędzie, za pomocą których praca ludzka rozwija się

Woronicz.

Jan Paweł, arcyb. warszawski ur. 3. Lip. 1757,
we wsi Tajkury w powiecie Ostrogskim na Wołyniu, gdzie ojciec jego Piotr, stolnik, był dzierżawcą. Uczył się najprzód w domu, potem ~~w Łucku~~ u jezuitów w Łucku i Ostrogu, przywdział suknię tegoż zakonu i odprawił nowicjat; w r. 1773, po kassacie jezuitów przeniósł się do Warszawy i uczył w szkołach niższych, równocześnie słuchał teologji w seminarjum Ś. Krzyża u

R. 1782 otrzymał probostwo w Odziku

3 Mar. 1784 nominację król. na prob. w Liwie.

1791 rezygnuje probostwo i obejmuje kanonję w Chełmie 15 Paźd. t. r. i do roku 1795 rezyduje w Warszawie proboszcz w Powsinie.
r. 1795 otrzymał Kaźmierz dolny
r. 1798 na probostwo w Kazmierzu Dolnym wyjechał.

Rudolf Ottmann, Jan Paweł Woronicz, w Przegl. Polskim, Krak. 1833 maj i czerwiec. (o ~~jego~~ poetyckiej działalności)

BIBLIOGRAPHIE

JUSTIFICATION D'UN PAPE

Toutes les fois qu'il se présente une occasion de réhabiliter les pontifes romains, tant calomniés, il faut s'empresser de la saisir. Voilà pourquoi nous sommes heureux de signaler à nos lecteurs une étude très intéressante et très complète qui a paru dans une des dernières livraisons des *Analecta juris pontificii*, sur les rapports du pape Adrien IV avec l'Irlande.

Il a été longtemps admis, en dépit des doutes sérieux proposés par quelques hommes doctes, que ce pape, le seul anglais de naissance qui se soit assis sur la chaire de saint Pierre, avait octroyé aux pressantes sollicitations de son ancien souverain, le roi d'Angleterre Henri II, une bulle qui l'autorisait à conquérir l'Irlande, ouvrant ainsi la porte à toutes les oppressions de ce malheureux pays. Or, Mgr Chaillot, mettant à profit les travaux publiés assez récemment dans l'*Irish Ecclesiastical Record* et ses propres investigations dans les archives du Vatican, prétend démontrer que la bulle alléguée en faveur des prétentions de l'Angleterre est fausse. Cette démonstration qui, avec les pièces à l'appui, occupe plus d'une livraison des *Analecta*, nous a paru très probante. Renvoyant pour les développements au recueil même, disons qu'il n'existe pas de traces de ladite Bulle.

Il est bien certain, d'autre part, que Henri II avait fait des démarches auprès d'Adrien IV, démarches auxquelles il avait su faire participer Louis VII. Adrien IV avait dû faire une réponse moins directe aux demandes qui lui furent adressées. Dans quel sens avait été faite cette réponse et où se trouvait cette réponse ? Le problème se posait dans ces termes devant les historiens.

Mgr Chaillot a eu la bonne fortune de trouver la lettre (authentique celle-ci) que le pape fit écrire au roi de France, et il la cite *in extenso*. Dans cette lettre, Adrien IV, loin d'accorder la permission et les faveurs réclamées, détourne le monarque de l'entreprise qui avait séduit son zèle religieux et, tout en le louant de ses sentiments, il lui déclare formellement qu'on ne pourrait entrer dans un pays indépendant qu'avec le consentement des chefs et des populations et avec l'adhésion motivée des pasteurs spirituels. Il résulte de ce document que, loin de favoriser une entreprise injuste, le Saint-Siège exprima formellement sa désapprobation, puisqu'il mettait à son autorisation des conditions qui n'existaient pas et dont la réalisation eût, d'ailleurs, — nous insistons à dessein sur ce point, — converti une usurpation condamnable en un protectorat légitime.

La réponse de la cour romaine fut naturellement communiquée au roi d'Angleterre qu'elle intéressait particulièrement. Quelle fut l'attitude de ce prince ? Il dissimula son désappointement, engagea sous main des aventuriers normands et gallois à engager la lutte en Irlande, se présenta pour la soutenir, fit acte d'une autorité plus nominale que réelle sur cette prétendue conquête, et attendit la disparition des principaux acteurs et témoins de sa malencontreuse négociation. Ce ne fut que lorsqu'on n'eut plus à craindre de démentis, que l'on se décida en Angleterre à rendre publique la fameuse bulle jusque-là tenue secrète, ou plutôt à substituer une fausse bulle à la bulle véritable. Il est remarquable que le début des deux pièces est, à quelques expressions près, absolument identique. Cette similitude trahit l'intention du faussaire qui a voulu donner le change en empruntant frauduleusement les premières lignes d'une pièce qui avait pu être connue du public et des chancelleries.

Telle est la thèse soutenue dans les *Analecta*. Elle nous semble, répétons-le, très fondée. Mais, quand même la bulle suspecte serait authentique, nous ne voyons pas quel parti on pourrait en tirer contre la sagesse de la cour romaine. D'après le texte même allégué par Henri II, ce prince aurait simplement été autorisé à *entrer* en Irlande

situation religieuse de l'Irlande présentait d'ailleurs, à cette époque, des anomalies qui pouvaient rendre légitime l'arbitrage d'un souverain catholique, sans jamais justifier les spoliations et les persécutions postérieures de l'anglicanisme.

Puisque nous venons de nommer les *Analecta Juris Pontificii*, rappelons que le prix d'abonnement à ce recueil, unique parmi les publications religieuses, est du prix de 20 francs par an pour la France et 25 francs pour l'étranger. Une livraison séparément, 2 fr. 50. S'adresser chez M. V. Palmé, rue des Sts-Pères, 76, Paris.

Celle où il est question de la justification du pape Adrien IV porte la date de mai-juin 1882.

En vue de faciliter les abonnements à cette publication hors ligne, si nécessaire aux ecclésiastiques et aux communautés, l'éditeur offre aux souscripteurs une *prime* vraiment exceptionnelle.

L'Éducation catholique dans la famille.

Deux forts volumes in-12, de 683 et 680 pages, par Victor Jacquot ; ensemble 7 francs. — V. Palmé, rue des Sts-Pères, 76, Paris.

Si un livre vient à son heure, c'est celui-ci ; car il lutte avec ardeur pour l'école représentée par la Famille contre l'école représentée par l'Etat. Destiné spécialement aux enfants, comme aux parents chrétiens, il est un cours complet d'Education et d'Instruction religieuse s'appuyant tour à tour sur l'Ecriture sainte, Bossuet, Fénelon, Pascal, M. de Maistre, Mgr de Ségur, etc. Sous une forme populaire, accessible à tous, il constitue un réquisitoire en règle, approfondi, contre le rationalisme contemporain, et surtout contre le matérialisme et la libre-pensée, ces deux plaies hideuses qui dévorent comme une gangrène notre société moderne.

L'auteur, en composant ce livre, n'a pas eu dessein de faire un ouvrage proprement dit, c'est plutôt un recueil de petits traités, ou même une mosaïque religieuse, instructive et récréative.

Pour rendre ce livre plus attrayant, pour joindre l'utile à l'agréable, le plaisant au sévère, l'auteur l'a parsemé d'histoires intéressantes, de traits historiques, de pièces, de dialogues, de faits curieux et scientifiques.

Quoique spécialement écrit pour les jeunes gens, le livre de M. Victor Jacquot ne sera pas d'une moindre utilité pour les personnes qui désireraient étudier la religion, s'en former une juste idée, ou la faire revivre en elles, telle qu'elles l'avaient connue et aimée si elles ont eu le malheur de la laisser s'affaiblir dans leur esprit et dans leur cœur. En effet, elles y trouveront des considérations philosophiques d'un ordre très élevé que l'auteur a placées à dessein beaucoup plus pour elles que pour la jeunesse ; car elles demandent une maturité d'esprit et de jugement que n'ont pas d'ordinaire les jeunes gens. L'auteur a voulu être utile à tous, il a donc donné tout à la fois et du lait pour les faibles et du pain pour les forts.

Enfin, pour tout dire en un mot, M. Jacquot, se défiant de ses propres forces, a mis fort peu du sien, il s'est assimilé les pensées et les expressions des grands maîtres de la langue française, et il annonce au lecteur que tout ce qu'il trouvera de meilleur dans son livre est une richesse d'emprunt.



PRIX D'ABONNEMENT

France 10 fr.; Union postale 12 fr.

RÉDACTION ET ADMINISTRATION

A Lyon, 6, rue d'Auvergne

ON S'ABONNE:

A LYON, 6, Rue d'Auvergne; — à PARIS, chez Victor LECOFFRE, 90, rue Bonaparte;
à BRUXELLES, chez M. ALBANEL, libraire, rue des Paroissiens;
à LIÉGE, chez M. SPÉE ZÉLIS, 25, rue Vinave-d'Ile; — à Maëstricht, chez M. J. H. Vos.

Le mode le plus simple d'abonnement est l'envoi d'un mandat-poste
au nom du Directeur des MISSIONS CATHOLIQUES, *6, rue d'Auvergne, à Lyon.*

Les *Missions catholiques* forment, aujourd'hui, quatorze volumes, que l'on peut se procurer *franco* par chemin de fer aux conditions suivantes : en 14 vol., brochés, 124 fr.; séparément, 1re année (26 juin, 31 décembre 1868), 3 fr. 50; 2e année (1er janvier, 31 décembre 1869), 6 fr.; 3e année (1er janvier, 14 octobre 1870), 4 fr. 50; chacune des 11 années suivantes, 10 fr. En 12 vol., reliés, demi-chagrin rouge, plats papier, 172 fr.; séparément (1868-1871), 1 vol., 18 fr., et chacune des autres années, 14 fr. En 12 vol., reliés, demi-chagrin rouge, plats toile jaspée, 184 fr.; séparément (1868-1870), 1 vol., 19 fr., et chacune des autres années, 15 fr.

Le produit des abonnements aux *Missions catholiques* et des ventes de volumes et numéros est versé dans la caisse de l'Œuvre de la *Propagation de la Foi*.

EN VENTE

AU BUREAU DES *MISSIONS CATHOLIQUES*

6, Rue d'Auvergne

LA NOUVELLE-NURSIE, histoire d'une colonie bénédictine dans l'Australie méridionale, par dom Bérengier, bénédictin de la Congrégation de France, un fort vol. in-8, avec gravure et carte de l'Australie, 8 fr.; par la poste, 9 fr.

LA TUNISIE CHRÉTIENNE, par E. de Sainte-Marie, 1 vol. in-8, avec gravure, plans et cartes, prix *fo* par la poste, 2 fr.

VIE DE M. FR. NÉRON, des Missions-Etrangères de Paris, décapité pour la foi au Tong King; par M. Chère, 1 vol. in-12, de XII-350 p., avec portrait, carte et *fac-simile*, 2 fr. 50.

DE PARIS AU TONG-KING. — Journal de voyage d'un missionnaire, un vol. de 112 pages, 1 fr.

CONFUCIUS, par un missionnaire, 1 vol. in-12, *fo*. 1 fr. 50

LA PROPAGANDE, par un missionnaire, 1 vol. in-12,. 1 fr. 50

LE HOANG-NAN, remède tonquinois contre la rage, la lèpre et autres maladies, par E.-C. Lesserteur, directeur au Séminaire des Missions Etrangères, 1 vol. in-8, *franco*, 2 fr.

COLLECTANEA CONSTITUTIONUM, DECRETORUM, INDULTORUM AC INSTRUCTIONUM SANCTÆ SEDIS AD USUM OPERARIORUM APOSTOLICORUM SOCIETATIS MISSIONUM AD EXTEROS, 1 vol. in-4 . 25 fr.

LA MISSION DU THIBET, de 1855 à 1870, par M. Desgodins, au profit de la mission, pris dans nos bureaux, 4 fr.; *franco* 5 fr.

ESSAI POUR ARRIVER A LA CONNAISSANCE DU TEMPS PAR L'OBSERVATION DE LA NATURE, almanach pour 1883, par M. de la Houssaye; se donne gratuitement aux missionnaires, 70 cent. *franco*.

VOYAGE DANS L'OUDOÉ ET L'OUZIGOUA (ZANGUEBAR), illustré de 20 gravures, par le R. P. Baur de la Congrégation du Saint-Esprit vice-préfet du Zanguebar, *franco* 1 fr. 50.

CARTES GÉOGRAPHIQUES

Publiées par les *Missions catholiques*

PLANISPHÈRE DES CROYANCES RELIGIEUSES ET DES MISSIONS CHRÉTIENNES (1883), (1 m. 25 de long, 0,95 de large), imprimé à 3 encres, teinté en 6 couleurs . . . .
Pour nos abonnés et pris dans nos bureaux . . .
— — envoyé par la poste . . . . . .
— — envoyé par le chemin de fer . .
Collé sur toile, plié, avec étui, 9 fr.; envoyé *franco*.
— verni, monté sur gorge et rouleau .
Envoyé *franco* par chemin de fer. . . . . . .

Le Planisphère *n'est pas mis dans le commerce et ne se trouve que dans nos bureaux.*

CHINE

CARTE DU KOUY-TCHÉOU, d'après Mgr Faurie (1872) . .
CARTE DU KIANG-NAN, d'après les missionnaires (1872)
CARTE DU SU-TCHUEN, d'après les missionnaires (1873)
CARTE DU TCHÉ-KIANG, d'après les missionn. (1874) .
CARTE DU KIANG-SI, d'après les missionnaires (1875) .
CARTE DU PAYS DES TARTARES ORTOUS, (1875) . . . . .
CARTE DU VICARIAT DE MONGOLIE (1875). . . . .

INDO-CHINE

CARTE DES MISSIONS DE L'INDO-CHINE, par M. E.-C. L., ancien missionnaire, 1879 (64 cent. sur 50) teintée. 4
CARTE PARTIELLE DU ROYAUME D'ANNAM, 1874 . . . .
CARTE DU VICARIAT DU TONG-KING MÉRIDIONAL, (1875) 1
CARTE DES MISSIONS DE LA COMPAGNIE DE JÉSUS EN SYRIE, EN EGYPTE ET EN ARMÉNIE (trois couleurs) (1882) .

AFRIQUE

CARTE DU KORDOFAN ET DU PAYS DES NOUBAS, (1873-1874)
CARTE COMMERCIALE DU LOANGO ET DU CONGO, de Cama à Ambriz, d'après le R. P. Duparquet (1875) . .
CARTE DE LA PARTIE CENTRALE DE LA MISSION DE LA SÉNÉGAMBIE, du Kayor à la Gambie, par le R. P. Duby, (1877), 2 fr. 50; pour nos souscripteurs 2
CARTE DE LA TUNISIE ANCIENNE, dressée d'après les recherches de M. E. de Sainte-Marie, (1876) . . . .
CARTE DU SAHARA TRIPOLITAIN, par le R. P. Richard, missionnaire d'Alger (1881) . . . .
CARTE DE L'AFRIQUE ÉQUATORIALE, par le R. P. Charmetant, (1881) 1
CARTE DE L'OVAMPO, (Afrique australe), par le R. P. Duparquet, (1881) 1
CARTE DE LA PROVINCE DE L'IMÉRINA (MADAGASCAR) (1881) 1
CARTE DE LA MISSION DU ZAMBÈZE (Afrique australe), par les RR. PP. Jésuites (1882) . . . .
CARTE DU CONGO depuis son embouchure jusqu'à Stanley-Pool (1882) . . . .
CARTE DE LA PARTIE CENTRALE DU ZANGUEBAR . . . . .

AMÉRIQUE

CARTE ECCLÉSIASTIQUE DES ÉTATS-UNIS (75 cent. sur 45 cent.), teintée, 1877, ...

ÉDITIONS ÉTRANGÈRES

LE MISSIONI CATTOLICHE
ÉDITION ITALIENNE (hebdomadaire).
Les abonnements sont reçus à MILAN rue Saint-Calocère, 9.
Pour la France, 12 [illegible]

DIE KATHOLISCHEN MISSIONEN
ÉDITION ALLEMANDE (mensuelle)
Les abonnements sont reçus à FRIBOURG (Bade), chez M. HERDER, libraire-éditeur
Pour la France, 7 francs

DE KATHOLIEKE MISSIEN
ÉDITION HOLLANDAISE (mensuelle)
Les abonnements sont reçus au bureau des [illegible] straat [illegible] E 28.
[illegible] la France, 10 francs.

LAS MISIONES CATOLICAS
ÉDITION ESPAGNOLE (bi-mensuelle)
Les abonnements sont reçus à BARCELONE, Calle del Buen [illegible]
Pour la France, 16 pesetas ([illegible]

[illegible]

najdawniejszym zbiorem kanonów [illegible] za [illegible] [illegible] ~~zbior~~ [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Juljana [illegible] [illegible] apostolskiemi zwane

Jakkolwiek [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Kassiodora

[illegible] trzeci raz [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

314

Kanonové zbraně –
literatura ob. čít. Hdr.
91. v. 191.

Jun. 4, '16

Comfitis: Basilius e H.

rum [illegible] castigatus, [illegible]

[illegible] wydanie [illegible]

Caesareae.

S. Patris Basilii, Cappadociae a [illegible]

circumferente, [illegible]

nec non ai [illegible]

tatione, criticis [illegible]

vita et [illegible]

Canones et decretales ob. Kaiser s. 41, n. 24.

c Maassen. s. 447.

Grat. to najwięcej.
1º uczył(?) [illegible].
2º że w Bononii.
gdzie szk. praw.

Księga Gratiani t.j. [illegible]
[illegible] s. 99! [illegible]
glosy

[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] VI [illegible]

217

Dionyzijevska marge
collectio, s kánonami
sborou na sekre-
talev, jako jedinu
čtivo.
Sadrsou ...

Hi

(Decretal.)

Beiträge zur Liter. üb. d. Decreta-
len Gregor's IX, Innocenz IV., Gre-
gor's X. Von Joh. von Schulte.
Wien. 1871. 8° d. 35. Geh.
11 sgr.

Maassen. F. Gesch. der Quellen und
der Literatur des canon. Rechts. Gra-
(Leuschner 1871 1 Bd. 8° Lex.
994 pp. ... 8 th.

[illegible] 3[illegible]

Haaksen: [illegible] Lll.

(1) 1) Tomus primus — secundus Conciliorum Generalium. ed. Jacobus Merlinus. Paris. 1523-24. fol.; to samo p. t. Concilia generalia Graeca et Latina. Colon. 1530. fol.; Paris. 1535. fol.; — 2) Concilia omnia tam generalia quam particularia. ed. Petrus Crabbius. Colon. 1538. 2 vol. fol.; ib. 1551 3 vol. fol.; 3) Concilia omnia tum generalia, tum provincialia atq. particularia. ed. Laurentius Surius. Coloniae. 1567. 4 vol. fol.; 4) ~~Concilia~~ omnia tam generalia quam provincialia, auspiciis ~~Sixti V Pont. Max.~~ to samo: Venetiis. 1585. 5 vol. fol.

jeszcze w r. 1721 uczony Benedyktyn francuski Piotr Constant ~~zab~~ ~~[illegible]~~ wydał ~~[illegible]~~ zbiór listów papieskich, od najdawniejszych czasów p.t. Epistolae Romanorum pontificum et quae ad eos scriptae sunt tom. I. ab an. Chr. 67 usque ad an. 440 [illegible] [illegible].
Constant zamierzył ~~do~~ doprowadzić swe dzieło do Innocentego III. – Na nieszczęście † d. 18 Paźdz. 1721 r. w opactwie St-Germain, doprowadziwszy swe dzieło tylko do Sykstusa III (+ 440 r.). Epistolae tom. I. przez Constanta wydane odznaczają się [illegible] krytycznym a księży [illegible] ~~[illegible]~~ uczonemi objaśnieniami i rozprawami. Umieszczona na czele tomu wstępna rozprawa (150 str.) dzieli się na trzy części. W pierwszej dowodzi, że prymat Stolicy papieskiej ~~pochodzi~~ jest ustanowionym przez samego Chrystusa.

-da, i że na mocy tej prerogatywy sprawy ważniejsze zawsze do Stolicy Ap. odnoszono; wykazuje co rozumiano pod tym imieniem spraw ważniejszych (causae majores), ~~Ustawy [illegible] tej części~~ i wreszcie traktuje o zbiorze kanonów przez Dionizjusza Małego. Ostatnią część stanowi bardzo szacowna rozprawa de antiquis canonum collectionibus. [illegible] ~~[illegible]~~, że ~~[illegible]~~

Alexandr. — — hexito

syro-hexapl.

arabski 1486.

Był zwyczaj, że synowie nie [illegible] [illegible] do [illegible] [illegible].

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w tomie 57 [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Romance. Ed.: Paris. 1787.

[illegible] 1 [illegible]

[illegible] ~~[illegible]~~ części [illegible] mowi [illegible] [illegible] wydaniach [illegible] [illegible].

[illegible] ~~[illegible]~~ [illegible]

~~[illegible]~~ [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] się wydawać, że [illegible] pisana pod tym [illegible]
[illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] budzi, jakoby [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]; i ~~dokładnie takie samego~~
[illegible] między [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], nie [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible], Hiszpanom [illegible] [illegible].

z aki [illegible] Chałubińskiego
[illegible], że przez [illegible] Soborem
Grzeg [illegible] zbiór kanonów, zbiór ten
składał się z dekretów wydanych przez
Sobory, [illegible] Encyklik, [illegible]
[illegible] Rzetelnie [illegible]
[illegible] Ciekawa [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] nie było [illegible]
za taki cod. uważa [illegible]
że [illegible] używa [illegible]
[illegible]

Constant † 18 Octob. 1721. w St-Germain. 321

~~Dopa parol~~ przygotował wydanie listów papieskich z pierwszych siedmiu wieków; z tych jego notatek korzystał Labbeus (Concilia Galliae t. I. Paris. 1739. pag. 11) co do dekretów papieskich, odnoszących się do jego przedmiotu. ks. Chwiad c. Hopinctino (Thiel XII.

Po Constant'cie ~~pon~~ wydawali listy takowe w zbiorach soborów Harduin, i Mansi w Bibliotheca Patr. Andrzeja Gallandi (Venet. 1765) i Migne w sa Patrol. Cit. Wreszcie powtórzył Constant'a i Schoenemann. (Thiel t. XI)

[illegible]

i [illegible] rozprawie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] że [illegible] ma ten zbiór [illegible] [illegible] [illegible] [illegible],
ży [illegible] Codex canonum ecclesiae universae; nie było [illegible] [illegible].
Tak tylko, [illegible] zbiór kanonów, przed Soborem Chalce-
dońskim sporządzony, z których się składał kanony
Soborów: Nicejskiego, Ancyrańskiego, Neocezarejskiego, Gan-
greńskiego, Konstantynopolitańskiego I. Do tego ~~zbior~~
~~[illegible]~~ po Soborze Chalcedońskim, [illegible], że na ten
zbiór, [illegible] na [illegible], [illegible], [illegible] że [illegible]
w [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] jednak że nie
wszystkim kanonom [illegible], [illegible] przyznawano,
i [illegible] się, jeszcze kanonami w tym zbiorze nie
umieszczonymi [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] zbioru tego i
późniejszych jeszcze innych kanonów, [illegible] [illegible] z Synodu
in Trullo z r. 692.

Hieronim z Pragi, słynny przyjaciel i zapalony zwolennik Husa, nie tylko na Żmudzi nie apostołował, ale prawdopodobnie nigdy tam nie był. Przybył on do Krakowa raz w r. 1410, drugi raz 1413. Pierwszym razem krótko bawił i nikt nie śmie przypisywać podróży [illegible] na Żmudź. Drugim razem wyjechał z Pragi 12 Grud. 1412

a 2 Kwiet. 1413 bp krakowski Jastrzębiec pisze (list w Monumenta mag. Joannis Hus vitam etc. illustrantia, ed. Palacky, Pragae 1869 p. 506): „Hieronymus qui huc vocatus, ut ipse ajebat, per ser. regem nostrum et fratrem ejus ducem Witoldum (de quo tamen ipse rex pius et devotus ignorabat) venit huc personaliter et prima die barbatus apparuit.... tandem super articulis damnati Wiclefi) interrogatus per nos, respondebat negative... postremo vero remissus est ad locum suum nativum ut ibi operaretur et laboraret terram in patria propria".

Nieproszony więc przybysz Hieronim i wydalony został przed 2 Kwietnia 1413 r.

Bp krakowski dodaje z przekąsem: „quia terra nostra ad semen suum videtur esse arida capiendum et fructum afferendum, eo quod simplex plebicula tanti (!) philosophi dogmata comprehendere non valet, et multo minus terrae Lithuanorum et Russiae".

Chytry ten żart biorą historycy nasi za dowód, że Hieronim apostołował na Litwie i ~~Rusi~~ Żmudzi. ~~Lecz~~ Pozwoliwszy nawet, że bp Jastrzębiec mówi na serio, to jeszcze nie mówi o Żmudzi. ~~dzi. Żeby tam robił Hieronim~~ Według świadectwa Długosza Żmudź pierwszy raz usłyszała naukę chrześcijańską dopiero pod koniec r. 1413, kiedy Hieronim z Pragi już był dawno ad locum suum nativum odesłany (przed 2 Kwietn. t. r.). Sam król Władysław Jagiełło wyprawę religijną odbył: „Wziąwszy z sobą księży uczonych, zakonników, żarliwość Bożą mających, około ś. Marcina ~~do Żm.~~ na Żmudź się udał" (Długosz, Hist. Pol. ad an. 1413, lib. XI ed. Przeźdz. IV 159). I chociaż wiózł z sobą viros literatos, jednakże nikt ~~w jego~~ z duchownych w jego ~~gronie~~ orszaku nie umiał po żmudzku; król sam był zmuszony osobiście uczyć pacierza, zachęcać do wiary chrześcijańskiej, przygotowywać do chrztu: Et quoniam nemo ex viris spiritualibus, qui cum rege Vladislao Samagithiam advenerant

linguam samagitticam noverat, exprimere, Wladislaus ad populum Samagittiae pro fide et religione orthodoxa suscipienda declamare coactus est. Et primum quidem eos orationem dominicam post vero symbolum docuit et omnes duodecim fidei articulos in symbolo contentos credi prius, quam ad baptismum perveniatur, monstravit" etc. (ibid. p. 161). Działo się to, jak nadmieniliśmy, ~~po~~ około ś. Marcinie, (11 Listop.) 1413 r. Nauczali przytem i duchowni, mianowicie niejaki mistrz Mikołaj Wasik, dominikanin, ale przez tłumacza; król i tutaj powagą swoją popierał kaznodziejów; ustanowił biskupstwo w Miednikach, ~~starostę~~ Kieżgałona uczynił jeneralnym starostą na Żmudź i odjechał; na ś. Elżbietę był w Trokach (19 listop.), potem ~~przez Litwę~~ zwykłym zwyczajem (solitis stationibus per curias gyrans), na Boże Narodzenie zajechał do Wilna (Długosz l. c. p. 162. 163). Zkąd więc przyszło Szczęsnemu Morawskiemu7) twierdzić, że „Polacy i czesi wypominali zasługi Hieronima praskiego położone w nawracaniu Żmudzi"? – albo[ŁŁ]: że „r. 1413 w sierpniu Jarosz na dworze Jagiełły zadziwia naukowością swą, między innymi był Kraków. Jastrzębca, który poświadcza pobyt jego na Litwie. 11 listopada z królem jedzie nawracać Żmudź. 20 grudnia dworzanin Witoldów Łappa odwozi go na dwór królowej." Jarosz (Hieronim) z Pragi był w Krakowie, ale przed ~~do~~ 2 Kwiet. 1413 już był odesłany ad locum suum nativum; data listu bpa Jastrzębca (die dominico Laetare an. D. 1413) nie zostawia najmniejszej wątpliwości pod tym względem. Będąc w Krakowie (Hieronim) narobił hałasu wiele, ale bpa Jastrzębca nie zadziwił wcale, ~~aby pozyskał~~ owszem zraził się ~~sam~~ wobec niego, bo odrzucił się wyprzysiągł błędów Wiklefowych: „Super articulis damnati Wiclefi interrogatus per nos respondebat ad singulos negative, ipsos execrando et fidem catholicam in omnibus confitendo.' Mimo to ~~karano~~ wydano go; zapewne (Łów

7) (Sądeczczyzna II 112)

[ibid. p. 110)

ŁŁ) Co Łappa wywoził go. A fałszem jest, że Albert Jastrzębiec poświadcza o pobycie Hieronima na Litwie. Nic podobnego Albert nie mówi.

stroczność (ob. [illegible]). [illegible] [illegible]
zaprzeczył różnicy między [illegible], ale [illegible] ~~boże~~ [illegible]
każe [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. Breslau, 1864
s. 89), a [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

+ B.

+ Ballerini.

+ Balsamon

Balzarius.

Bar Hebraeus

Barnaba theol. Stud. u. Krit. 1837. III. Werner I. §. 22. 26.

+ Beda §. 44. 62. 82.

+ Baronius

+ Barach + Beda. II 475.

Basnage.

+ Bagilium

Baskama

+ Berzan.

+ Benedykt Lewita B. 530.

+ Beda + Bel + Benadad

+ Bertramn. cf. Ratramn.

+ Benjamin.

+ Berenika

~~Bessarion~~ Wern. III §. 403. 436.

~~Bethlesser~~

~~Biblia pauperum lit. Wa. 58.~~

~~czytania przekłady~~

~~Bibliotheca Wat.~~

+ Bibliotheca Patrum

~~Bimferyma zrzada w katal. Kirchheim 1872.~~

Bollandyści

~~+ Bonizo.~~

Bonaventura Wern. III. s. 20.

~~+ Bagra~~

~~Boco~~

Breviarii S. Fer.

Breviarium Hadrianum.

~~Bruno historyk.~~

~~Hadriani~~ Argentorat.

~~Burchar.~~ Mitznen.

Wirceburg.

+ C. Wormat.

~~Bardesanes Wern. I §. 126.~~ 136.

Barlaam. Wern. III §. 398. 414. 465 ?

~~Bernard d. Freib. Arch. III 278.~~

Beatus. Wern. II §. 306. Bähr. III 354.

+ Benedictus Anian. Bähr. §. 143

~~Bertharius Bähr. 116 523.~~

~~Berthold, Berewia Bähr 95.~~

Bernard §6. 257. 593

Bezeb. + Bzora

~~Bonifacego~~ Freib. Arch. III. 321.

~~Boethius Wern. I §. 109.~~

Braulio. Bähr. II. §. 108

Breviarium fid. Wern. II. §. 208. 215.

~~Beda~~ III §. 555.

Bullfer. Freib. Arch. III. 415.

Bürger. " V. 347.

Cabasilas. Köhler 101, 365.

Candidus Bähr. 95. 216. 393.

Capito. 57. 231. 247.

Cartophylax

Cavens.

Ceillier.

~~Cellarius~~ Moroth. 345. 186

+ Centuriae

~~Coranjusz Arcb.~~ Wern. II §. 365.
Chromatius Chrodegang Bähr 246 Chartier Idzi Wern. III §. 558

Chronicon paschale B. I. 110 Cuspiniani Bähr I. 11. ...
~~Codessonum~~ ... Codices. Kohler. 101, 1-76
~~Clemanyes~~ Cresconius Wern. III §. 564. 566. 576.
Claudius Bähr 95.
~~Combefis~~ ... orientale — paschale —
~~Corderius Balt.~~ ... tetrapol. Werner IV 231. ~~Commodianus. Wern. I. 2..~~ cf. Bähr I
Corpus Scriptor. cf. Scriptores. ~~Copistorum~~
~~Cotelier I. B.~~ Cassia...
~~Crotus Rubeanus~~
S. Cyprya n. wydanie Baluzi ~~Wern.~~ I. §. 6. 13. 21. 37. 42. 86. 89. II §. 317. 321. 330. Kohler 101, 370
Cyryll Alex. Wern. I §. 56-60. II 78. 213. 235-270. ... Charixen
Leo. d. ... hist. Tyil. 1872 Cyril. Mieros. Opp.

D. ... Tubria. II 401. Concordia ... Korozain

Dickery
~~Dalkiewer~~
Daniel ~~ikonne~~ Danko ... ~~Janz 1873. 4.82.~~
~~Dante~~ ... Daniel
~~Decretales~~ Zupeł ... Hoffm. Oesterr. 1869. 573 Decoroeus. Bähr III 365.
~~Deusdedit~~ ...
Diodor ... Dicuilus. Bähr 374. 399. fragm. libri adv. Manich.
Didymus. Wern. I. §. 89. 162. II 187. 213. ...
Diognet. ~~Wern.~~ I. §. 39. 89 Diodor z Tarsu ib. §. 105. 106. II. 233.
~~Dionizy Kartuz~~
~~— (...)~~ Dracontius Bähr. I 59.
— — Alexandr. Wern. I §. 48. 114. II 133. 222. 315. 330.
~~Areop.~~ ib. II §. 180
~~Dionizy Mały~~
~~Drohobycz~~ Dodona Bähr. III 393.
~~Dalmacja~~ Dorotheus ... Druthmar. ib. III. 401.
~~Dungal~~ ... 106. Wern. II. §. 34... Bähr. 95. 372.
~~Duns Scotus~~
~~... Durand~~

Durand de St-Pourçain. Wern. III. 572...

Durantis.

Dytmarr.

~~Dytrych z Niem~~

Dyonis Cydonius Wern. III. 399.

E.

Eadmer

Ebbo Bähr III. 404.

~~Echellensis~~

Eckard

Ellenbog Oesterr. 1870. IV. 161.

Eckard Wern. III. §. 517.

Elipandus - Bähr III. 354.

Eginhard. Bähr 99. + Egil v Eigil ob. Aegil.

J. Elzbiety i Jadwigi Wattenb. 52.

Enochi liber.

Eikon Basilike

Eiric. Bähr III.

Eneasz Gazy. Wern. III. 42.

+ Eisenmenger.

Eneasz z Gazy. Wern. I §. 96 & 101.

+ Ela ob. Basa

~~Elewainne~~

Engelmodus Bähr 43.

Ennodius ib. II §. 380

Epifaniusz Wern. I §. 24

Ezghard, Chronic.

~~Epifaniusz Scholt.~~

antioch.

530.

+ Ermoldus Nigel. ~~Bähr 98.~~

Ermenrich. Bähr 113. Etherius Wern. II. 306.

~~Ernesti J. Aug.~~

247. Erveus ib. § 15.

Eumentarius. Bähr 348. III.

~~Erygena ob. Szkot~~ Wern. II. §. 381.

Bähr III. 483.

~~Eulogius Wern~~ Wern. II. §. 219. 251. 254. 287. 295. 320.

Ethelwolt Bähr 95.

~~Estella~~

Etherius ib. 334

Eusebius Cez. Wern. I. §. 8. 9. 14. 55. 71. 75. 79. 80. 83. 84 85. 87. 89. 105

~~Eustatiusz Š. bp~~

— Tessalon. ib. II. 291.

Eutymiusz Zygab. Wern. II §. 304. 510.

+ Evodius Antioch + Uzalens.

~~Ewagriusz~~

~~Eznig v Esnig. Wern. I. str. 608. Langlois Hist. arm. ob. Ander. 1. II~~

F.

+ Fabri Felix.

~~Faber Jan~~

~~Fabricius Joan. Alb~~

Fastidius.

Filon Żyd Opp ob. Biblioth.

Flawiusz Kamie

~~Faustus. Wern.~~ II. §. 365. 371.

~~Fierin~~

+ Ciąsp Fidetes.

~~Filostorg.~~

~~Flodoard~~ 274.
Florus Bähr 103. 150.
~~Fortunat Alemannus. B. I. 75.~~
~~Fragmenta Wolfenb.~~
~~Franciszek z Meyron de Mayron~~
Fredegar B. I. 145.
Froissart ~~Frodagius~~ Bähr III. 378.
~~Fronto Ducaeus~~
Fulbert. Fulco B. III. 523.
Fulgencyusz Ferr Wern. II § 207. 175

Firmilian. Wern. II 330.
Flobarius Bähr 288.
Florus z Lyon. Wern. II. § 380. 382.

G.
Galfredus of. Alan. Gallus. Gaufredus Claraevall. pisarz żywota ś. Bern. ca. ap. Potth.
~~Garampiński Hef.~~
Gabriel a Filad. Wer. III. § 436.
Gualter od ś. Wiktora ~~Gu~~ Walter.
Gelazy z Cyzyku
Gennadiusz Wern. II. § 365. 465 Marsylski
German I. konst. Werner. II §. 304. 336.
Geroch Reichsperg. Wern. II. § 313.
Gerwazy Derobern.
Jerzy Wern III § 517 525 564. 566. 567 583. 571. 576.
~~Gilbert o Guilbert~~ Cav. 1101
Gildas ~~B. I. 136.~~
Girald.
Glaber. Gildemar. Bähr. II. 251.
Godfryd

~~Görres~~
~~Gottes~~kalk 480.
Guido Aret. Gualterius B III 522
Guilbert.

Gotschalk. Wern. II 377.
Grimald. Bähr. 118.
Grimlaic, B. III. 543. Wer. 407.
Grzegorz rozmaity III § 414. 424. 430. 465.
Furon B. I. 138.

Haimon, (Haymon) Bähr III 408.

Haithon

Halitgar. Bähr. III 377.

Harminopulus

Hartmotus Bähr 118. 523

Hatto v. Atto. [illegible]

v. Hetto Basil. Bähr. III 378.

Haymon Albert.

Helmold.

Helvidius.

[illegible]

Henryk Gandaw. [illegible] I 12.

——— z Gorizhem

——— z Hutingd ——— z Langenstein. Wer. III ob. L.

Henschen Gottfr. ob. Bolland

Herman z Augsb.

——— Contractus

Herard. Bähr. 251. III. 505.

Heriveus. B. III 533.

Hermas. Lit. Hdw. 130. s. 51.

Hermias [illegible] Wern. I §. 73.

Hermias. [illegible] historiae eccl. scriptores of. Rotthart Suppl. 72.

Hildegar. Bähr 251

Hilduin. Bähr 13

Hinkmar Remen Wern II 222 383-4.

Bähr 110. 251. 507

Homilie X. Pawła Warnefr.

——— S. Klemensa Rzym.

——— z Laon Bähr III 505.

Honoryusz Augustod. B. I. 126.

Hostya, sposób przyrządzania. Perrone. III. 252. Binterim. IV, 2. 65.

Hroswitha. ob. Schade lib. de inf. B. V. M

533.

Hugo a S. Caro.

— de Flavigny

od S. Wiktora.

H. Etherianus Wern. III 389

Humbert kard. ob. 412. 429. 438.

Hypatius Ephes. Wern. II. 295.

Jan Neapol. Bähr. 271.

Idzi z Witerbo.

ivatius. [illegible] 102.

+ Ingelramn

Ingulf.

[illegible] I. 126. De Imitat. Chr. (Köhler. 101, 490.

Iwon. Carnot

~~Józef Ecrens~~ o Męczeństwie jego trzeba bibliogr. w. ... to odczytacz z Akt Tyt.

S. Ignacy (de-Hist I. 252)

+ Izon

Izydor Mercator B. III 598. I III. 125.

——— Hispal. Bähr §. 285.

Izajasz z Cypru, Wern. III §. 399.

Izaak Bähr III. 505.

K. Jan de Britto cf. De Becker zw. Britto.

Juberzynski X.

Jacopone da Todi

~~Jakób Baradeus~~ ~~... Wern. III. 364~~

\+ — Sarugen.

— de Vitry.

— de Voragi

Jan Andreas cf. Andreae.

\+ — Djakon Krzymski

— Galensis (Zbiór Dekret.)

Jan de Monte Corvino. Opput. gopgemes

~~Gorz~~

— Sarous.

~~— de Plana Carpina.~~

— Presbyter

— z Salisbury

Jerzy z Laodycei. z Tessaloniki. Wern. II §. 335.

— — Trebizondy Wern. III §. 405. 465.

\+ — z ... Jesse. Bähr III 360.

Jonasz bp Orleanu. Wern. II §. 343. Bähr. 394. III.

Jornandes. B. I. 131.

Julius Afryk. Werner I. §. 9. 84. Chronicon ap. Routh. Reliquiae s. t. II. s. 187.

Junilius. Justel. c Kaassen. XXXIX.

Juvenalis Caj. Victor. Bähr. I. 73.

Jakobek Wern. III. §. 555.

Jan bp Konst. (Freib. Arch. III 101.

Jan z ... Wern. III. §. 393.

— z Forli ib. 401.

— — Nigromonte. 402. 464

— — Plusiadenus ib. 406. 414. 427.

— z Polemar. ib. 560. cf. z Varennes.

Jan z Ragusy Wern: III. §. 557.

Jerzy Gybrn ib. III 395. cf. str. 18. t. III.

— Scholarius ib 404. ten sam co Gennadius.

~~— ... ib 40; 427.~~

Josef z Metony Wern. III §. 406

Ireneus Wern. I. §. 11. 17. 137. 138 139. 140. 144. 150

Julius Tolet. cf. Bertharius

S. Justinus Wern. I. 11. 29. 30. 16. 18. 20. 32. 33. 44. 78. 82. 87. 59 ... 113 114.

Justinian. Wern I. §. 96.

Kalwin Gustaw Bäss. ...

Kanony Apostol.

Kapitularz Angilramna

——— Karola W.

——— Królów frank.

——— Marcina Brak.

Kajasz. Wern. II. §. 315.

Kalteisen Henr. ib. III 557.

Kanonów Zbiory Theiner. ap. Köhler. 190, 2830. — Bähr. III. §. 116. 117. 224. §. 193. 226.

Kapitularze Biskupie. B. III 573. Ansegisa.

Karolińskie księgi. obacz Wern. II. §. 342. Bähr III §. 132.

Kassyodor. Wern. I. §. 118.

Chronikon B. I. 104 129

Bibliot. Wotyk. (ob. Adler De vers. syr. s. 3.)

Katalogi.

Katalogi Papieży. (Liberiański)

Konstantynowie gr. Pomorskiego

Kempis Tomasz

+ Kiliński Teod.

~~Klaudyusz~~ Apollinaris. ob. A. — Cl. z Turynu Wern. II § 342.
z Turynu Bähr III 371.

Klaudianus Mamert (cf. Mamers) Wern. I. § 117.

Klemens Alex. Wern. I § 49. 74. 78. 84. 87. 89. 114. 119. 124. 139. 154. Opp. ob. Bibliotheca graec. ed. Richter

Klimak Jan III cf. Scholastyk Jan. Klem. Rzym. wyd. Tischend. Lit. Hdw. 128. 563.

Kompilacye (Zbiory dekret.)

Konstytucye Apostol. Konstantyn Melitenota Wern. III § 39.
Drey. Untersuchgen üb. die Constit. u. Can. der Apost. Tüb. 1832.

Konwertyci:

Kościoła Doktorowie

——— Ojcowie. powaga ich. Gunth. Herm. v. 27.

Krantz Wojc. (Fabric. I. 39.

Kronika.
 Huberta. Krumbholz Oester. 1870. 567.

Książeczki pokutne.
 w Księgi Pokutnicze.

Kulczyński Ign.

Laborans Kard. (Canon Coll)

+ Labubna.

Laktancyusz. Wern. I. § 6. 38. 65. 72. 76. 81. 89. 93. 104. 105. 115. 120. 127.

Lambert z Aschaffenb.

Lanfrank. Langenstein Henr. ob. Henryk Wern. III. 564. 565. 567.

Lebrija Elig. Ant. Fabric. V 91. cf. N.

Legenda
 ——— Złota.

Legendarium + Leidrad. Leandus ian. Fabr. II. 375
 Legenda Złota ...

Leidrad Bähr III 350 Le Quien Wern. III § 412. 419.

Leoncyusz z Lopru. Wern. II § 335

Leoncyusz

Liber Pontificalis Byzant. Wern. II 243..253. 262. 268. 287. 286. 294. 296. Bähr. 266. III.

—— paenitentialis

Liutprand. Liter. kośc. Fabric.

~~Llor~~ Llorente.

Lochmayer (Fabr. V. 73.

Ludolf. Bähr § 98 III

~~Lullus~~ ~~kajm~~ — cf. Wern.

Lyranus.

Łuszcz Marc.

Łukasz Tuden.

Malachiasz Irlan.

Mammea ob. Orygenes.

Mammothreptus Fabr. V. 22. 12.

Mansi

Maran Prudencyusz

Marco-Polo

Marchesini.

Marcin Brakas.

—— Gallus

—— Polak.

Marek Aureliusz

Marius Aventicen. Bähr. I. 110.

—— Mercator.

Markiewicz Jan.

Markulf.

Marsylius Ficinus ob. F.

~~Martyrologia~~

Leonard Dominikan ... Adam ...

Leporius Wern. II § 241

Liber contra Varimad. Wern. II § 205. 215.

Liberiusz ...

Leon z Asirria. Wern. III § 410.

Lotharius. Bähr. 98.

Lucidus Wern. II § 371.

Lupulentius B. III. 530.

Lupus. Bähr. 104. ... 452.

Lupold z Bebenburg. Wern. III § 529.

cf. Marg ...

Mabillon III Wern. § 419...

Magnes Wern. I. § 86.

Manuel Calecas Wern. III § 397 414. 423. 465

~~Marca Petr. (Maassen)~~
Bähr. ~~opisał jego życie. Walch.~~ B. hist. 202

Martinianus B. III. 523.
Maruta s.
Maternus apolog. Wern. I §. 66.
Mateusz Blastares
——— h. Cholewa
——— Florigerus
Maur Bł. a M.
Maur Rabanus
Mayron ob. Franciszek
Mercator ob. Izydor et Marius
Merklin Balt. (Freib. Archiv. III. 1.)
Merlinus
Metafrast.
Mikołaj Clemangis.
Mikołaj ze Strasburga
Micrologus
Miltyades. Wern. II. §. 314.
Minucius Felix Wern. I. §. 41. 86. 89.
Mirandola.
Modrzewski Fryc
Mojżesz Choreński
Monita secreta. Montluc
——— privata.
Morus Tom. ob. Enc. III. 99.
Muratori Ludw.

R. Mauri. De laudib. s. Crucis. ed. A. Henze. Lips. 1847. fol.
Maxentius Jan. Wern. II. 243. 244. 267.
Maxym Wern. I §. 98. 298 ib. II. 288. 296. — III 399.
Mico Bühr 113.
Methodius Tyr.
Michał z Cezeny ib. III 524.
Mikołaj Mistyk Wern. II §. 304
——— z Metony ib. III. 394
——— Cabasilas. ib. 436.
Milo Bühr 110.
Mombritius.
Marinus. Vasv.
Maimbourg 147..
Montesson. Jan. Wern. III. 525..

Nangis.
Nebrissensis
Nekrologi
Nenniusz
Nicefor Callistus
Nicetas Acomin.
z Niem Dietrich Wern. III §. 564.

Natalis Alex. Hist. eccl. VI 417 nota
Nemesius. Werner I §. 106. 114. 224
Nicefor. Wern. II. 340.
——— Blemmida ib. III 390
Nicet Byzan. Wern. II §. 304.
——— Thessal. ib. III 390.
——— Pectorat. ib. 411.

Niger Julius ~~cf. Petrus~~
— Petrus.

Nithard.

Nomocanon.

Nonnus.

Notker Fabr. V. 293. Bähr. 118. 530.

Odo cf. Cannr. B. 93.

(Ojcowie Kościoła) (Przegląd wykazuje, że w naukach Kościoła się przechowuje.)

Oecumenius (cf. Arethas)

Ojcowie Apostolscy ob. Ojc. Kościoła. – o pierwszych Ojcow. B. Zbiory dzieł ich; te które noszą tytuł Bibliotheca są już pod B.

~~Okkam~~ Wilh. Wern. III §. 522. 524. 525

Odilo Bähr 253.

Oliva Piotr Jan Fabr. V. 155.

Odo Clun. B. 126. 538.
– Glanfeuil ib. 251.

Omnibonus

Onomasticon (ob. w Backer Bonfrerius)

Optatus Milev. Wern. II §. 324.

Ordericus Vitalis

Origenes. Wern. I. §. 22. 27. 48-53. 74. 82. 86 87. 89. 98 114. II 315.
Orygenianiści ib. II §. 270... cf. Apokatast.

Orosius Paweł

Oswald ob. Dunstan.

Ornujan. Wern. III. 493

Otfridus Wizenburg

Otto Friesing.

Pacianus. Wern. II. §. 318 322.
Palec ob. Wern. III. §. 554.

Palladiusz ob. Bolland. Septemb. IX. 401..

Pandulf. — Pamphilus Wern. I. §. 95.

Panormitanus (Mik. de Tudes.)

Panvinius.

+ Papias. s. — Papp-Szilagyi. Wern. III. §. 431..448.

+ Paschasius Radb. ob. ob. janua Bähr. 119. 2:3

Pastor ob. Hermas — Paulin z Akwilei Bähr. 87. 356. 357.

S. Paulin z Noli. Werner I. §. 43 60.

Paweł z Bourges ob. Lyranus — Paweł z Burges Wer. III. 416.

—— Dyakon. Winfryd. B. I 84. 45. 84. 151.
Warnefryd. Bähr I. s. 151. — Pelagius (Alvarez) Wern. III. 524 527.

4 stulecia
Peregrinus. — Petavius Wer III. 416. Ob. Pustet. 1871. Catalog.

Perez Jakób

Petrarka Franc.

Piasecki Paweł. — ~~Philoponus Wern. I. §. 96. 111. 102. II 382.~~

Pic de Mirandola — Phurnus ib. III 392

Piqknorzecki. ob. Muczk. Rozmait. s. 168.

+ Piotr ~~Ailly ob. A.~~ — P. Blesensis ob. Backer. pod Brugnoran.
Piotr z Antiochii Wern. III. §. 411 416. 428

źródło —— z Anchorano
—— de Luna ob. Pennec des quest. hist. I. 248.
—— Cantor.

Comestor Stab. I 373.
Diakon, Werner II §. 265.
—— Martyr Vermilius — Trzec. VI. 3467.

Pisarze Kościelni. — Piotr Siculus Wern. III. §. 509.
—— z Oliwy ib. 519.
—— świeccy. — —— z Pizy Bähr. 87.
—— Neapolu ib. 271.

Piso Jakób

Pirminius Bähr. 295.

Pithou Franc.
—— Piotr.
Plano-Carpino Jan. Jan. Tross. VI. 3437.
Plastwig.
Platina.
Poggius. Bracciolini
Polydorus Vergil. ([illegible] [illegible])
Pomerius Jan.
Pomponius Laetus Fabr. V. i VI. 628.
(Possinus ?)
Possidius.
Praedestinatus Wern. II. 871.
Prisca canon. Transl.
Probus Mellanius Bähr III §. 98
Proclus Wern. II §. 275
Proba Falconia [illegible]
Prokop z Cezarei historyk byzan.
z Gazy.
Prosper Akwit. Wern. II. §. 362. 363. Oesterr. 1869. 354. 487. Bähr I 63. 98.
Prompta Biblioth. ob. Alexandr.
Aurel.
Prudencyusz Wern. I. §. 105. 130. 172 322. II. 382. Bähr 108. 453. i 41.
Prudencyus Troyes ob. Tüb. Quart. 1872. z. IV. s. 685.
Primus.
Pseudo-Izydor. Rev. des Qu. hist.
Pulcheria Meteie II [illegible].

+ Quadratus Ettlw. 121[339].

Rabanus Maur. ~~Wern~~. II. 377–379. Bähr 105. 415...

Radwin – v. Hagewin.

+ Radbertus ob. Paschazy. obacz. Bähr III 452.

Radbodus.

Radulf.

Rafing Maria. Oesterr. 1870. 251.

Raimund Martini

— de Pennafort

— de Sebonde

Rainald cf. Baronius cf. Raym.

Rainerius.

Rappert ob. Notger ~~Ratpert B.~~

Raterius? Bähr 258. 546.

Rhenanus Lit. Hdw. 563 128. 134, 151 Horawitz.

Ratpert ob. Gall: Notker

\+ Ratramnus ~~ob. Bertram~~ Wern. III § 424. 452 obacz. Bähr 471

Raymundus Nonnatus.

Regesta ...

Reinhard

535.

Rembertus.

Remedius B. 612.

Remigius Lugd. Wern. II. § 380. Bähr III 533.

Auxerre B. III. 526.

Reuchlin Jan. Wern. III. § 580.

Richard ob. Ryszard.

Richer Edmund.

Riculphus cf. Pseudo-Izyd. Bähr 87. 360.

Robert Pulleyn.

Robert.

[illegible] Carrière.

Rossi ob. Bibl. Kryt.
Roswitha ob. Hrosw.
Rubeanus ob. Crotus.
Rudolf Fulden.
Rufin. Ruotbert B. III. 153.
~~Ru~~ Ruinart.
Rutpert Ruthard Bähr. 98.
~~Rupebrock~~ Wern. III. §. 517.
Ryszard od ś. Wiktora.
— z Ungarn
— Anglik.

Salisburski ob. Jan. Salomon Bähr ma. Izona
Salwjan Marsyl. Wern. I §. 111.
Saxo Gram. et Poeta.
— Annalista
Scholastyk Jan ef. Klimak Jan III.
Scriptorum Corpus. (Hist. Byz. wylicz.
Sebonde ob. Raymund.
Sedulius Celius młodszy. Bähr 142. 365. I. 54.
Septimius Severus. ~~z Tmuis ef. Arnob. Mód (Migne~~ : 53.
~~Serapion. Wern. II. §. 314.~~
Sewer Endelech.
— Sanctus.
Sextus Iul. Afric.

Syropulus
Siccardus. ep. Cremon. – Sic. ? ... i Sicard. ...
+ Sidonius Apollin. ob. Sydoniusz
Sigebert ...
Sigehard mnich – i Sig...
? Siegfrid Misnen.
Sixtus Senen. — Sirmond. Wer. III. 419.
+ Smaragdus. ~~Bähr II. 362~~ — Simeon Metafr. Binter. V, I. 113. ~~... III. 712.~~
Socrates Scholast.
Sozomen. — Sofroniusz Jeroz. Wern. II. § 298
Staplethon Tom.
Stanisław z Krak.
——— Polak } Fabr. VI. 496.
(Znaim Wern. III. § 554.)
Stella Didacus. — Stefan Leod. Bähr 126. 258.
+ Strabo Walafr. Fabr. VI. 601. Freib. Arch. III. 317. ~~2~~ Bähr § 156.
obacz.
– Studyta Teodor. Wern. II. 341.
Suger — Sturm Bähr. 295. Żywot. jego pod Aegil.
Suibertus — Suarez. ob. Katal. Pustela 1871. str. 32.
Sulpicyusz Sew. — Suso Henr. (Arch. Freib. III 187.
Surius..
+ Sydoniusz
– Syropulus ob Syropulus — Symachus Wern. I. 66.
Syncellus Jerzy
Szadajski cf. Tworzydło.
– Szembek Fryd.
~~Szkot – Eryugena~~ — Szkoła aleksandr. katechet. Cave I. 79. pod Athenagoras.
— Jan Duns — Szpitale. Freib. Arch. III. 25.
— Marian
——— Michał.

Tacianus. Wern. I. §. 45. 84. 87. 89.

Teodor Lektor — Teodomir Wern. II § 342 — Bähr III. 371.

— ob Studyta.

Teodoret Wern. I. §. 63. 104. 112. 126. 229. 255.

Teodoryk ob. Dietrich

Teodulf Orleański: Bähr 91. 359.

Teofilakt Wern. III §. 391

Teofil av Antot Werner I. § 40. 87.

Tertullian Wern. I §. 6. 11. 13. 21. 22. 26. 36. 59. 98. 115. 138. 140-143. 144-147. 148, 150. 151. II. 178. 222. 330.

Theman bibl.

Theophanes

Theorianus. Wern. II §. 304.

Thietmar ob. Dytmar.

Thomas Aqu. ob. Pusteta Katal. 1871.

Thoring Mat. ob. Lyra.

Thurius Mikoł.

Todi Jacopo. vid.

Tomasz Morus v. Morus

Tomasz z Celano.

Tolet ob. Pusteta Katal. 1871.

— Campanella.

— z Krak. ob. Fabr.

— ob. Kempis.

Tostatus Alf.

Tradycyjn... Cyliczyć ... [illegible]

Trithemius, Burque Fer. Opp. ascet. wyd. Burque

Traversari Ambroży. (Fabric.)

Aug. Triumphus Wern. III. 527.

Turketul ob. Ingulf

Turgotus. Vita Bedae [illegible]

Turmair Jan (Aventinus) Ez.

Turnowski Szym.

Tutilo. Bähr 112

Turribius. Wern. I § 174.

Tworzydło cf. Szadajski.

cf. Łaszcz Marcin.

Turninus Bähr. 197.

Titus Bostren. „† ok. r. 378. libri IV adv. Manich." Wern. I s. 610 §. 161.

X

+ Ubaldus

Ubertyn.

Udalryk

Udalskalk

Ulgerius Ulmar. Bähr III. § 96.

Ulryk v Udalryk ap. Fabr.

—— Bamberski.

— Hutten. vide, vel Hutten

—— z Kali

— Strasb.

—— Wirtemb.

Usuard. Bähr III 50

Waldstein. Oesterr. 1869. 526. 1870. 7.

~~Valla Laur.~~

Venancius Fortun. z Varennes Jan. Wern. III § 564. Weislinger Fr. Warnefryd

(Vercellone † Styer. 1869.)

Viventiolus Winebrand Bähr 258.

Wadding Luk.

+ Wala opat

+ Walafryd Strabo Bähr §§ 100 f.

Walerian Waldram ib. 121.

+ Walter ś. Wiktora. Waltharius. ib. 133.

Wandelbert Bähr. 113. 228.

Werembert Bähr. 118. 523.

Wigiliusz - - - - - - - Tapwen. Wern. II. § 206. 250. 259.

—— Diakon.

Wiktor Tunnun. B. I

+ ~~Wiktoryn ś. Bähr. I 84.~~ oboczy

~~Wiktor~~

Wilhelm Divionen.
—— ob. Durandus
—— Hirsaviens.
—— Malmesbur.
—— ob. Nangis
—— Neuburg.
+ —— Puylaurent.
—— z St-Amour. Enc. II 480.
—— z St-Pourçain ob. Durand
—— z Tyru.

Wincenty z Beauvais
—— czeski Kronik.
—— Dominik.
—— Lerinenski. Wern. II. §. 370.
Lit. Hdw. 130. s. 53.
Wippo.
Wolfhard Bhr 255.

Xantopulus.

Yvo ob. Iwon.. Żywoty śś. Bähr III §. 98..
+ Iso ob. Iwon

Zabarella
Zbiory Kanonów. Zacharias z Mityl. Wern. I. §. 102. 158 n p.
—— Soborów.
Zonaras. Walter s. 170.
Zwierciadło Saskie
Zygabenus Eutym.

+ Aaron.
+ Abana
Abdenago – ob. Młodzieńcy (Trzej)
~~Abel syn Adama~~
+ Abilena
+ ~~Absalon~~. + Akra ~~Abgar bar Maanu~~
+ Akrabatana
+ Ailon.
+ Akkaron.
+ Akkon. Akka.
+ Akwila – ob. Biblia. przekłady bibl.
Aldus ob. wyd. bibl.
+ Aleksandryjski przekł. Bibl.
+ " – " – rękopism.
– Ammonici.
~~Amalek~~ + Amorejczycy.
Anamelech ~~ob. Samaryt.~~
+ Anatema. ~~ob.~~
Anglosaksoński przekł. B.
Apokalipsa. + Antonia ob. Akra
Antwerpska polygl.
+ Apokryficzna liter.
Arabski przekł. bibl.
+ Archeologia bibl.
+ Arystenar
+ Autentyczność Wulg.
+ – – – – ksiąg św.
+ Aziongaber.
Bomberg (Berlin) + Bethzecha
+ Belus ob. Akkon.
Brescia

aratr. Kemiżot. Diss. II c.2

Galilej i Galilei

+ Gizon ob. Jezrahel

[illegible] i correctora biblica

Deuterokan.

+ Engâdeli m. 121. 474. pus. 265.

+ Ennon ob. Geennom.

+ Esdrelon ob. Jezrael

Daniel. s Bele Tub. Qu. 1872 557
o Zuzannie tamże

[illegible] — Ephod Jud. 8, 27.

Ewangelje całości - wiarogodność
autentia - Perrone II De divinit.

[illegible] (miasto w Palestynie);

Flawjusz

Filon.

Ham (miejscowość w Palestynie)

Garizion

+ Geenszona

Gemara zob. Talmud

[illegible] Lit. Hdw. 130. s. 54.

Habakuk Lit. Hdw. 91. Schäfer Reinke.

[illegible]

[illegible]

Hagiografowie

Hotaäka zob. Midrasch

Katachoch zob. Talmud

+ [illegible] (zob. Alexandryjski przekł. Bibl.) [illegible]

[illegible] ob. [illegible]

[illegible] Oest. Viert. 1872. z. I

Introdukcya do nauki biblijnej

Itala (zob. przekłady Biblii)

Jan Objawienie zob. Apokalypsa

Jasnowic Jędrzej zob. Bibl. polska

[illegible] zob. Bibl. polska

Jefte Tub. 1879, 533.

Jerozolima (sobór Jerozolimski) Oester. Viertelj. 1871. z. 2. Tub. Quart. 1871. z. 1

Język grecki nowego Testamentu

Jonas i [illegible] Biblii, Jezrael miasto i równina

[illegible] Jozef - z Arym. Barsab. — Judas Barsab.

Kanon Biblii [illegible] kanon hebr-żyd. Kaftorim [illegible]

Kenicott Benjamin ob. Biblia
Kodex y hebr. Kennicot Diss. II c. 4. et inne...
... Biblii — Nahalat Lit. How 91. ...
... Biblii — Kommentarze ...
Korrektorowie Brymscy — Micheas Jüb. Qu. 1870. 682
Krescens — Masora Schole I. 416. ...
by To Corrector.
Krytyka biblijna — Legalia spór o nie
Le fas ob. Biblia ... — + Magedalo ob. Tezrahen + Melite
... ob. Kanon — Marjona Ewangelia.
... Midrasz interpr. allegorica et mystica
Nowy Testament ob. Biblja — + Nabuchodonozor
... S. ... — Natchnienia Gunther Herm. 10
+ ...
Octateuch
Ofir
+ ... ob. Aleksandryjski przekł. Biblii
Onkelos ob. Biblia
+ Ormiański – Armeński przekład Biblii
... Ewangelia + Organ + Othoniel
Parafraza ob. Chald.
Parafraza biblijna — Pascha przez ... odprawiana.
Parafraza Chaldejska — Pentapolis Grana m. martio.
... — Bengel Archiv II 3. III. 1. # 3. ... – ...
... Samarytański — Kennicot. Diss. II. § 17–160. c. 5.
Perski przekład ob. Biblja
Perykopy
Peschito ob. przekłady Biblii
...
Pirke Aboth ob. Machzor
Pisarze Święci ob. Stary Testament
Pismo Święte
Pizydia
Pogrzeby u Żydów

+ Polna ziemia ob. Sephela.
Poliglotta ob. Scholz. I. 457.
Poliglotta paryska
Prolegomena
Protokanoniczne
Przekłady nowe Biblii
Przekład Gocki ob. Biblia
Przekład siedemdziesięciu
Przekład biblii – Przewodnie bib. zasady do ich rozumienia
Psalmy
cf. Allegorya
Psalmy gradualne
Psalmy z czasów machabejskich Tübing. 1840, 403.
Przybytek – gdzie przebywał
Psalmy i psałterz
Psałterz gallikański i Rzymski
+ Płóciennicka ob. Akkon.
Racyjonał
Rękopisy biblijne, Manuskrypt
+ Refaici
Recensio textus – co znaczy.
Rozdział księgi
Rozdziały i wiersze Pisma Św.
Rozdzielenie słów w rękopisach Biblii
Rzymscy Korrektorowie ob. Wulg.
Samaria
Scholion – Scholiasta.
Sanballat ob. Żydzi, Nehemiasz
+ Saron ob. Jezrahel.
+ Sefela
+ Sennaar ob. Babylonia.
Septuaginta, Wersya ob. Aleksandryjska –
Sicilus
Sabat: Oester. 1869, 321.
Sichem
Synaj
Synajski kodex
Sancta Gabriel ob. Bibl. poliglotta
Skrócenia ob. Rękopis)
Słowiańska biblia ob. przekłady
Starożytności Biblijne
Stary Testament

[illegible]

[illegible] — Synekdocha (tu o ciele)
[illegible] — ob. Przenośnie.

[illegible]

[illegible] w Starym Testa[illegible]

+ Syryjski przekład Biblii ob. przekład

+ Stefan wydanie biblii jego

Szulchan aruch

Talmud

Talmudyści

Targumy (ob. Biblii przekład)

Tekst oryginalny Biblii — [illegible] o grec. N. T. recenzye [illegible] Danko [illegible]

Teksty sporne w Biblii — [illegible] II cap 4.

+ ~~Teodocyon~~ (ob. Biblii przekład)

Teopneustya (ob. natchnienie)

+ Testament 12 Patryarchów (ob. Apokryfie [illegible] literatura)

Testament Stary i Nowy. Tu historya textu St. i Nowo.

Text [illegible] wedł. Orygen. ob. Danko III 174. n. [illegible]

T[illegible] — Theudas ob. Ullmann Theol. Stud. u. Krit. 1837. zo. VII

Tora ustna (ob. Tora i rękopismy żydowskie)

[illegible] (ob. Bibli. [illegible]) — Tradycya jako dowód autent. i wiarogodn. Tradycya Biblii. ~~[illegible]~~

[illegible] v. Tora

Trum[illegible]

Ty[illegible] — Tygodnie Danielowe. Tüb. 1868. 565.

[illegible]

[illegible] (ob. Biblii) — Wiarogodność Biblii wykazać łatwo przez że ludzie święci więc wiarogodni.

[illegible]

Zemary v. Zamarya — Zuzanna Tüb. Quart 1860 257. 377

+ Zmyślone księgi (apokryfa).

314

Dokonanie [illegible], Fryderyka II saskiego, [illegible]

wielka dobrych [illegible] na [illegible] jak [illegible] [illegible],

Fürstenberga etc. jako [illegible] —

[illegible] [illegible] [illegible] za [illegible]

[illegible] przed [illegible]. [illegible] [illegible] Braterstwo [illegible] [illegible] [illegible] Fran[illegible]

Powieści katolickie niemieckie

[illegible] A. von Adolphi, Artemisia. [illegible] aus [illegible] [illegible] 1881.

281 [illegible] [illegible]mann, [illegible], [illegible] Märtyrer von [illegible]. [illegible]
p. [illegible] Roman aus der Zeit der [illegible] [illegible] [illegible] 1877.

ib. A. von Haxthausen, Mädchenleben. Novelle. [illegible] Schöningh
280, 51. 1889 in 8. v. 274, 3 mr.

Erzählungen [illegible] [illegible], 100, 258, 111. 259 p. 143, 261, 213, 262, 191 267, 401 268, 420 273, 592. [illegible] 278 p. 105. 290, 337.
[illegible] kathol. Erzähler [illegible] [illegible] Lit. Hdw. 257 p. 51.
295, 530. 292, 4[illegible]

[illegible] Lit. Hdw. 258 p. 115 268, 434.

346

Olivenöl, Olivenbaum, Olive ?

Joseph Reynaud, De l'olivier, son fruit et son huile, Paris 1862 in-12

Al. Riondet, L'olivier, ib. 1867,

Al. Raibaud-L'Ange, L'Olivier, sa culture et ses produits, ib. 1861, in 8.

347

Verlag der
WAGNER'schen Univers.-Buchhandlung
in *Innsbruck.*

fl. 1 ö. W. = Mark 2. = Frcs. 2.50 cts.

Nomenclator Literarius

Tomus I, II et III fasc. 1—3. Ab a. 1564 usque ad 1820.
1871—1884. Preis fl. 23.40 ö. W.

Opuscula SS. Patrum selecta

ad usum studiosorum Theologiae edidit et comment. auxit
Hugo Hurter S. J.

Series I. Vol. 1—46. in 16°. 1868—1884. Preis fl. 24.26 kr.

I. De vita et passione s. Cypriani per Pontium. S. Cypriani libri ad Demetrianum et de unitate Ecclesiae. — Daemon vel invitus testis divinae originis religionis christianae diss. theol. Editio 3. (30 kr.) — II. Tertulliani, S. Cypriani et S. Thomae Aq. in orationem dominicam commentaria Editio 2. (36 kr.). — III. Libri duo de vocatione omnium gentium; tractatus de humilitate. De arca Noë Ecclesiae typo diss. theolog. (38 kr.) — IV. S. Cypriani libri de mortalitate, de opere et eleemosyna, de patientia. Tertulliani liber de patientia et exhortatio ad martyres. Martyrum sanguis vox veritatis diss. apolog. (36 kr.). — V. S. Ambrosii, s. Cypriani et Tertulliani de poenitentia opuscula (38 kr.). — VI. S. Augustini libri de utilitate credendi, de fide rerum quae non videntur, de fide et symbolo. S. Thomae Aq. in symbolum apost. expositio (42 kr.). — VII. Vita S. Ambrosii a Paulino ejus notario conscripta. S. Ambrosii, s. Cyrilli Hieros. et Tertulliani opuscula ad Ecclesiae sacramenta pertinentia (36 kr.). — VIII. Vita S. Augustini a Possidio Calamensi episc. conscripta. S. Augustini liber de catechizandis rudibus (38 kr.). — IX. Tertulliani liber de praescriptionibus adversus haereticos. Vincentii Lirinensis commonitorium (54 kr.). — X. S. Optati Afri Milevitani episcopi de schismate Donatistarum libri septem (45 kr.). — XI. S. Eusebii Hieronymi Stridonensis presbiteri epistolae selectae (45 kr.). — XII. SS. Patrum opuscula selecta dei gloriosa Dei genitrice Maria (60 kr.). — XIII. Sanctorum Martyrum acta selecta (60 kr.). — XIV. S. Leonis sermones selecti (42 kr.). — XV. M. Minucii Felicis Octavius. S. Joannis Chrysostomi quod Christus sit Deus liber unus (38 kr.). — XVI. S. Augustini enchiridion ad Laurentium et s. Fulgentii de fide ad Petrum liber (45 kr.). — XVII. Rom. Pontificum epistolae selectae (48 kr.). — XVIII. R. Pontificum epistolae selectae (contin.) (48 kr.). — XIX. Tertulliani Apologeticum (45 kr.). — XX. Sancti Gregorii Papae I. cognomento Magni liber regulae pastoralis (54 kr.). — XXI. S. Cypriani Ep. et M. epistolae selectae (48 kr.). — XX. Lactantii liber de mortibus

persecutorum et Victoris Vitensis historia de persecutione Vandalica (51 kr.). — XXIII. D. Algeri de sacramentis corporis et sanguinis Dominici libri tres. (75 kr.). — XXIV. S. Prosperi Aquitani carmen de ingratis (cum indice opusculorum Vol. 1—24) (45 kr.). — XXV. S Leonis Magni Romani pontificis epistolae selectae (60 kr.). — XXVI. S. Leonis M. epistolae selectae cont. (60 kr.). — XXVII. S. Augustini de Ecclesia Christi opuscula selecta (60 kr.). — XXVIII. S. Anselmi Monologium (45 kr.). — XXIX. S. Joan. Chrysostomi hom. quinque de Incomprehensibili, et s. Gregorii Nazianzeni orat. theol. quinque (72 kr.). — XXX. S. Ambrosii Mediolanensis episcopi de fide. (80 kr.). — XXXI. S. Basilii Caesareae Cappadociae archiepiscopi liber de Spiritu sancto ad Amphilochium Iconii episcopum (36 kr.). — XXXII. Cassiani de incarnatione Christi contra Nestorium libri septem (54 kr.). — XXXIII. Prudentii Apotheosis et Seduli carmen paschale (40 kr.). — XXXIV. Opuscula ad Marialogiam spectantia (72 kr.). — XXXV. S. Augustini et s. Prosperi de gratia opuscula selecta (45 kr.). — XXXVI. S. Augustini et s. Prosperi de gratia opuscula contin. (72 kr.). — XXXVII. SS. Patrum selecta de sacramentis opuscula (54 kr.). — XXXVIII. Guitmundi de corporis et sanguinis Christi veritate libri tres (42 kr.). — XXXIX. SS. Patrum de Eucharistia opuscula selecta contin. (60 kr.). — XL. S. Gregorii Naz. oratio apolog. de fuga sua et s. Joan. Chrysostomi de sacerdotio libri sex (60 kr.). — XLI. S. Joan. Damasceni de fide orthodoxa libri quatuor 1880. (90 kr.). — XLII. et XLIII. S. Augustini de ss. Trinitate libri quindecim (50 kr.). — XLIV. S. Athanasii libri duo contra gentes (48 kr.). — XLV. Vita S. Fulgentii et ejus epist. I—VIII. (57 kr.) — XLVI. Vita S. Fulgentii et ejus epist. XI—XVIII. (72 kr.).

Jedes Bändchen bildet ein abgeschlossenes Ganzes, jedem 4. Bändchen jedoch ist ein Realindex über je 4 Bändchen beigegeben.

☞ Diese I. Serie wird mit 48 Bändchen abgeschlossen. Vol. 47 ist unter der Presse und enthält: S. Bernardi abb. Claraevall. de consideratione libri quinque ad Eugenium III. et de moribus et officio episcoporum tractatus ad Henricum archiep. sen. вышли тт. 47; 48 г. 1885.

Opuscula SS. Patrum

Series II. Vol. 1. 2. in 8⁰. 1884. fl. 1.— ö. W.

S. Aurelii Augustini Hipp. ep. in Joannis evangelium tractatus CXXIV.

Theologiae dogmaticae compendium

Auctore **H. Hurter.**

4 Editio. 3 voll. 1883. fl. 8.95.

Medulla Theologiae dogmaticae

Auctore **H. Hurter.**

2. Auflage unter der Presse.

Verlag der
WAGNER'schen Univers.-Buchhandlung
in *Innsbruck*.
fl. 1 ö. W. = Mark 2. = Frcs. 2.50.

Nomenclator Literarius

3 Bände 1871—1886. Preis fl. 28.— ö. W.

Opuscula SS. Patrum selecta

ad usum studiosorum Theologiae edidit et comment. auxit
Hugo Hurter S. J.

I. Serie. 48 Bändchen in 16°. 1868—1885. Preis fl. 25.60 kr.

I. De vita et passione s. Cypriani per Pontium. S. Cypriani libri ad Demetrianum et de unitate Ecclesiae. — Daemon vel invitus testis divinae originis religionis christianae diss. theol. Editio 3. (30 kr.) — II. Tertulliani, S. Cypriani et S. Thomae Aq. in orationem dominicam commentaria Editio 2. (36 kr.). — III. Libri duo de vocatione omnium gentium; tractatus de humilitate. De arca Noë Ecclesiae typo diss. theolog. (38 kr.) — IV. S. Cypriani libri de mortalitate, de opere et eleemosyna, de patientia. Tertulliani liber de patientia et exhortatio ad martyres. Martyrum sanguis vox veritatis diss. apolog. (36 kr.). — V. S. Ambrosii, s. Cypriani et Tertulliani de poenitentia opuscula (38 kr.). — VI. S. Augustini libri de utilitate credendi, de fide rerum quae non videntur, de fide et symbolo. S. Thomae Aq. in symbolum apost. expositio (42 kr.). — VII. Vita S. Ambrosii a Paulino ejus notario conscripta. S. Ambrosii, s. Cyrilli Hieros. et Tertulliani opuscula ad Ecclesiae sacramenta pertinentia (36 kr.). — VIII. Vita S. Augustini a Possidio Calamensi episc. conscripta. S. Augustini liber de catechizandis rudibus (38 kr.). — IX. Tertulliani liber de praescriptionibus adversus haereticos. Vincentii Lirinensis commonitorium (54 kr.). — X. S. Optati Afri Milevitani episcopi de schismate Donatistarum libri septem (45 kr.). — XI. S. Eusebii Hieronymi Stridonensis presbyteri epistolae selectae (45 kr.). — XII. SS. Patrum opuscula selecta de gloriosa Dei genitrice Maria (60 kr.). — XIII. Sanctorum Martyrum acta selecta (60 kr.). — XIV. S. Leonis sermones selecti (42 kr.) — XV. M. Minucii Felicis Octavius. S. Joannis Chrysostomi quod Christus sit Deus liber unus (38 kr.). — XVI. S. Augustini enchiridion ad Laurentium et s. Fulgentii de fide ad Petrum liber (45 kr.). — XVII. Rom. Pontificum epistolae selectae (48 kr.). — XVIII. R. Pontificum epistolae selectae (contin.) (48 kr.). — XIX. Tertulliani Apologeticum (45 kr.). — XX. Sancti Gregorii Papae I. cognomento Magni liber regulae pastoralis (54 kr.). — XXI. S. Cypriani Ep. et M. epistolae selectae (48 kr.). — XXII. Lactantii liber de mortibus persecutorum et Victoris Vitensis historia de persecutione Vandalica (51 kr.). — XXIII. D. Algeri de sacramentis corporis et sanguinis Dominici libri tres.

(75 kr.). — XXIV. S. Prosperi Aquitani carmen de ingratis (cum indice opusculorum Vol. 1—24) (45 kr.). — XXV. S Leonis Magni Romani pontificis epistolae selectae (60 kr.). — XXVI. S. Leonis M. epistolae selectae cont. (60 kr.). — XXVII. S. Augustini de Ecclesia Christi opuscula selecta (60 kr.). — XXVIII. S. Anselmi Monologium (45 cr.). — XXIX. S. Joan. Chrysostomi hom. quinque de Incomprehensibili, et s. Gregorii Nazianzeni orat. theol. quinque (72 kr.). — XXX. S. Ambrosii Mediolanensis episcopi de fide. (80 kr.). — XXXI. S. Basilii Caesareae Cappadociae archiepiscopi liber de Spiritu sancto ad Amphilochium Iconii episcopum (36 cr.). — XXXII. Cassiani de incarnatione Christi contra Nestorium libri septem (54 kr.). — XXXIII. Prudentii Apotheosis et Seduli carmen paschale (40 kr.). — XXXIV. Opuscula ad Marialogiam spectantia (72 kr.). — XXXV. S. Augustini et s. Prosperi de gratia opuscula selecta (45 kr.). — XXXVI. S. Augustini et s. Prosperi de gratia opuscula contin. (72 kr.). — XXXVII. SS. Patrum selecta de sacramentis opuscula (54 kr.). — XXXVIII. Guitmundi de corporis et sanguinis Christi veritate libri tres (42 kr.). — XXXIX. SS. Patrum de Eucharistia opuscula selecta contin. (60 kr.). — XL. S. Gregorii Naz. oratio apolog. de fuga sua et s. Joan. Chrysostomi de sacerdotio libri sex (60 kr.). — XLI. S. Joan. Damasceni de fide orthodoxa libri quatuor 1880. (90 kr.). — XLII. et XLIII. S. Augustini de ss. Trinitate libri quindecim (50 kr.). — XLIV. S. Athanasii libri duo contra gentes (48 kr.). — XLV. Vita S. Fulgentii et ejus epist. I—VIII. (57 kr.). — XLVI. Vita S. Fulgentii et ejus epist., IX—XVIII. (72 kr.) — XLVII. S. Bernardi de consideratione libri quinque ad Eugenium III. et tractatus de moribus ed officio episcoporum ad Henricum Senonensem archiep. (60 kr.). — XLVIII. Sulpicii Severi opuscula de S. Martino ep. Turonensi ed S. Eusebii Hieronymi vitae S. Pauli, S. Hilarionis et Malchi monachorum. (cum indire opusculorum vol. 25—48) (75 kr.)

Opuscula SS. Patrum

II. Serie, I. und II. Band in kl. 8⁰. 1884. Preis fl. 1.— ö. W.

III. Band, unter der Presse, wird enthalten: Joannis cassiani decem collationes patrum in Scythica eremo commorantium

Theologiae dogmaticae compendium

Auctore **H. Hurter.**

Editio V. 3 voll. 1885. fl. 8.95.

Medulla Theologiae dogmaticae

Auctore **H. Hurter.**

Editio II. 1885. fl. 4 50 ö W

Verlag der J. C. HINRICHS'schen Buchhandlung in Leipzig.

Texte und Untersuchungen zur Geschichte der

Altchristlichen Literatur

von **Oscar von Gebhardt** u. **Adolf Harnack.**

I. Band. Heft 1 und 2. 1882. 308 S. M. 9. –

Die Ueberlieferung der griechischen Apologeten des zweiten Jahrhunderts in der alten Kirche und im Mittelalter, von **Adolf Harnack.**

I. Band. Heft 3. 1883. III, 196 S. M. 6. –

1. Die Altercatio Simonis Iudaei et Theophili Christiani nebst Untersuchungen über die antijüdische Polemik in der alten Kirche. Von **Adolf Harnack.**
2. Die Acta Archelai und das Diatessaron Tatians. Von **Adolf Harnack.**
3. Zur handschriftlichen Ueberlieferung der griechischen Apologeten. 1. Der Arethascodex, Paris. Gr. 451. Von **Oscar v. Gebhardt.**

I. Band. Heft 4. 1883. LIV, 176 S. M. 7. 50

Die Evangelien des Matthäus und des Marcus aus dem Codex purpureus Rossanensis, herausgegeben von **Oscar v. Gebhardt.** Der angebliche Evangeliencommentar des Theophilus von Antiochien, von **Adolf Harnack.**

II. Band. 1. Heft

Lehre der zwölf Apostel.

Text mit Uebersetzung, Anmerkungen und Einleitung von **Adolf Harnack.**

1. Hälfte.

Text mit Uebersetzg. Anmerkgn. 70 S. u. Prolegomena S. 1–100. M. 5

Die 2. Hälfte, der Schluss der Prolegomena, erscheint ... zu gleichem Preise.

1884.

35c

H. Sienkiewicz

Okazja
(w sprzedaży)
Opinja publicz.

Position.

Ornat.

Ornat

[illegible]

[illegible] 300 [illegible]!

~~[illegible]~~

[illegible]

[illegible]

Tom XIV s. 107 w. 14 od góry

za Fraortesie czyt. Cyaxaresie I

Bruchnalski
Proza, Sekwencje, Seklucjan

Prochaska
Polska

Semkowicz

Co do innych zarzutów ogólnie uwagi, że gdyby autor pod Nabuch. chciał rozumieć Antiocha Epifanesa, to tragiczniejszy ... [illegible] ... Cal.

Za autentycznością
1° nie tylko język taki jak u Ezdr. a różny od Thargum.
2° ale i obrazowanie symbolizowanie ... 152.
3° dokładna znajom. histor.

ta [illegible]

[illegible] najważniejsze [illegible] księga
[illegible] przeciw autentyczności. Stawiam [illegible]
[illegible]

Znajdują się po hebrajsku wyrazy słowa czysto greckie, jak np. פַּרְתְּמִים, gr. προτιμοι 1, 3
פִּתְגָם gr. φθεγμα [illegible]
כָּרוֹזָא gr. κηρυξ כָּרוֹז 3, 4 [illegible]
כְּרַז [illegible] κηρυσσειν [illegible]
קִיתָרוֹס κιθαρις [illegible] 3, 5. 7. 10. [illegible]
סַבְּכָא σαμβυκη [illegible]
סוּמְפּוֹנְיָה συμφωνια (3, 5. 10)
פְּסַנְטֵרִין ψαλτηριον 3, 5. 7. 10.
פַּטִּישׁ πετασος [illegible] 3, 21.
נְבִזְבָּה νομισμα (2, 6) [illegible] בִּזְבַּן [illegible] uważam [illegible] donatio.

[illegible] księga Daniela [illegible] pisana [illegible] została najwcześniej po powstaniu panowania [illegible] Hystaspa; inaczej bowiem nieprawdopodobieństwem jest, żeby wyrazy [illegible] się znajdowały.

(προτιμοι i φθεγμα [illegible] zachodzi jakie ich pokrewieństwo [illegible] możemy takie samo odstawić wywodzić [illegible] przez [illegible] greckiego.

[illegible] prtomim; [illegible] w języku [illegible] [illegible] w języku [illegible] (jest [illegible] 64. [illegible] (ib.) [illegible] z perskiem. [illegible] [illegible] wyrazu [illegible] πρτιμοι i φθεγμα wywodzić z [illegible] języka, [illegible] [illegible] [illegible] wyrazu προτιμοι i φθεγμα, [illegible] znaczenie [illegible] inaczej [illegible] [illegible] w hebrajskim języku (Gesenius [illegible] 34)

[illegible] w greckim [illegible] [illegible] προτιμοι i φθεγμα [illegible] επιταγη, [illegible] F [illegible] [illegible] znaczenie

F[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

[illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible].
[illegible] [illegible] F[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] nowszczy [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] wiedzieć: [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] do [illegible] [illegible],
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible],
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] za [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible],
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]), a [illegible] nikt nie mnie twierdził,
[illegible] łacińskie capitaneus pochodziło ze wschodniej [illegible] [illegible],
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

[illegible] כרוזא כרז [illegible]
[illegible] znajduje się w [illegible] [illegible], [illegible]
to samo znaczenie co greckie κῆρυξ, κηρύσσειν. [illegible]
[illegible]
[illegible] [illegible], że [illegible] [illegible] pochodzi [illegible]
greckiego κῆρυξ
נבזבה według [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] donatio. [illegible],
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible], [illegible] [illegible] [illegible] בזבז
[illegible]. [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] znaczenie [illegible] נבזבה
פטיש [illegible] [illegible] [illegible], [illegible]
[illegible] [illegible]. [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] 84 [illegible]

in. anglicana Schola Civil. i 75.76

Wiktor. Tuzan.
S. Ignat. ep. ad Magnes.
ziem. [illegible] 9. V 14
[illegible] Susanna [illegible] [illegible] zarzutom [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] historja Zuz. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
S. Ireneusz Wiktor. [illegible] [illegible] 101.
c. 46 na [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] c. 1
[illegible]
Chryzostom Homil. 4 [illegible] pop. [illegible] [illegible]

[illegible] dodatki są w Theodot.
~~dodatki~~ w Dan.
~~Orygenes tłum. do Księg~~ [illegible] i [illegible] ~~zarzutom Juljusza Afryk.~~

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] I 42.
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] II 51.
w Listach Antoniego egip. ([illegible] 450)
też nadmieniona.
Didymus dwa razy [illegible] [illegible] [illegible] i nazywa
autora mężem świętym (De Trin. III, 21.
Izydor Peluz.

Institutiones Biblicae sive Disser-
tationes isagogicae in sacram
Scripturam Tironum usui accommo-
datae Autore Josepho Zama Mellinio
(Ad usum Cleri Neapolitani)
Pars prima - tertia
Neapoli apud Josephum Dura Bibliop.
MDCCCLVIII. Typis Cajet. Cardamone.

3 tomy w jeden vol. oprawione. str. 221. 178. 230.

Dwa pierwsze tomy (partes) obejmują Introdukcyą, Archeologję i Hermeneutykę biblijną. W trzecim Autor rozwiązuje ~~szczególnie~~ wątpliwości pojedyńczych miejsc Pisma S. i niektóre pytania ogólne.

nochijusza, przełożonym na język polski. 4 tomy. Wilno. 1861.

Kronenberger Andrzéj. O. Podprzeor i magister nowicyjuszów Zgromadzenia O. O. Cystersów w Mogile. Urodzony 20 grudnia 1849. Napisał:

Zdrowaś Maryja w 30 czytaniach majowych. Lwów. 1877.

Kilka uwag o stosunku filozofii do religii, rozprawa drukowana w dwutygodniku „Piast“. Lwów. 1877.

Wiadomość o wizerunku cudownym Pana Jezusa w kościele O. O. Cystersów w Mogile, z dodaniem nabożeństwa. Kraków. 1877.

Czy istnieje prawdziwy wizerunek Chrystusa Pana i gdzie go szukać? Kraków. 1878.

Das Zisterzienserstift Mogiła. Eine monographische Skizze von P. And. Kr. (Separatabdruck aus dem Chorherrn des Ziesterzienser - Buches von Sebastian Brunner). Würzburg. 1881.

Krukowski Józef, ksiądz, doktór św. teologii, kanonik katedralny prezenty uniwersytetu Jagiellońskiego, profesor tegoż uniwersytetu w Krakowie, urodzony w Krysowicach, w ziemi przemyskiéj, obecnie proboszcz św. Floryjana w Krakowie.

Napisał:

Teologija pastérska katolicka. Przemyśl 1869, 2 tomy.

Teologija pastérska (Compendium), dla użytku duchownych Seminaryjów i pastérzy dusz. Lwów. 1874.

Toż samo przerobione i pomnożone z tablicą przeszkód małżeństwa i krótką katechetyką. Kraków. 1880.

Przewodnik praktyczny do nauczania katechizmu dzieci I. klasy szkół ludowych. Kraków. 1876.

Katechetyka katolicka czyli przewodnik teoretyczny dla katechetów. Kraków. 1877.

Nauki katechizmowe na całość prawd wiary św. kat. (trzy wydania). Kraków. 1875—1877 i 1880.

Kazania na uroczystości N. Maryi Panny, tudzież nauki majowe. Kraków. 1878.

Przewodnik praktyczny do nauczania katechizmu dzieci II. klasy. Kraków. 1880.

Wydał:

Katechizm soboru Trydenckiego dla plebanów, tłomaczenia ks. Kuczborskiego, ze zmianami starych wyrazów i dodatkami. Jasło.

Toż wydanie pomnożone z wykładem artykułu wiary:

O nieomylném nauczycielstwie papieża i uchwałami soboru watykańskiego. Kraków. 1880.

Pisywał artykuły do „Tygodnika katolickiego“ 1867—1874, do „Kaznodziei katolickiego“ kilka kazań, do „Biblioteki kaznodziejskiéj“ ks. Stagraczyńskiego kazań kilkanaście, recenzyje do „Bonus pastor“ i „Wiadomości kościelnych.“

Jest współpracownikiem „Encyklopedyi wychowawczéj“, a także i kościelnéj.

Przygotował do druku:

Nowych nauk majowych 32.

O kwiatach majowych, siedmiu radościach, oraz i boleściach Najśw. Maryi Panny.

Kubowicz Stanisław, ksiądz. Urodzony 25 kwietnia 1841 w Kościanie, w W. Księstwie poznańskiém. Napisał:

Żywot Piusa IX. Poznań.

Barbara Ubryczanka. Poznań.

Z Poznania do Dawosu. Opis podróży. Odbitka z „Warty“. Poznań.

Oprócz tego, jest korespondentem pism religijnych i politycznych.

Przetłomaczył z niemieckiego:

Dra Martina, biskupa: Nauka wiary i obyczajów. 2 tomy. Poznań. 1871.

Kujot Stanisław, ksiądz, profesor w biskupiém progimnazyjum w Pelplinie, urodził się 13 października 1845, złożył egzamin rządowy na profesora gimnazyjalnego. Oprócz artykułów pomniejszych wydał następujące dzieła:

1. *Opactwo pelplińskie.* Pelplin. 1875.
2. *Głowa św. Barbary.* Powieść. Pelplin 1875.
3. *Rzecz o kronice pelplińskiéj.* Pelplin. 1876.
4. *O majątkach biskupich na Pomorzu.* Toruń. 1880.
5. *Rys urządzeń państwowych w Polsce.* Pelplin. 1873.
6. *Piérwsze nawrócenie Prusaków.* Powieść drukowana „w Pielgrzymie“ z r. 1877.

Leśniak Franciszek, ksiądz. Urodzony w r. 1846. Napisał:

Katechizm w szkołach ludowych. Szereg artykułów w „Wiadomościach kościelnych“. Lwów. 1876.

Moralna czyli nauka obyczajności dla młodzieży. Tarnów. 1879.

Leśniowska Ludwika z Zielińskich. Urodzona w r. 1814, w Żabowie.

Pisała i wydawała broszurki i powiastki ludowe treści religijno-moralnéj p. n.

Wojak jakich mało, Kogo Bóg zasmuci tego i pocieszy, Dwaj mleczni bracia, List Claudyi Prokuli, żony Piłata, Kolendki, Historyją polską dla ludu i wiele innych, które były drukowane w „*Czasie*“.

Wydawała Gazetę ludową p. n. „*Nowiny ze świata*“.

Magnuski Władysław, ksiądz. Urodzony 1833 skończył gimnazyjum w Płocku, był w seminaryjum duchownem w Pułtusku, ukończył akademiję duchowną w Warszawie r. 1856 ze stopniem kandydata św. teologii. Obecnie jest vice-proboszczem w parafii św. Krzyża w Warszawie. Przełożył z francuskiego:

Debreyne'a: O stosunku teologii moralnéj do fizyjologii. Warszawa. 1870.

Tegoż: Semiotykę czyli naukę o chorobach etc. Warszawa 1872.

Gaume'a: Życie nie jest życiem. Warszawa. 1872.

Tegoż: Woda święcona w XIX wieku. Warszawa. 1872.

Tegoż: Cmentarz w XIX wieku. Warszawa. 1878.

Ody. Spowiednik dzieci. Warszawa. 1872.

Życie po śmierci.

Przetłumaczył także z francuskiego:

Ostatnie chwile rewolucyjonisty. Kraków. 1871.

Matuszewski, ks. w Warszawie pisuje od lat wielu artykuły do „Przeglądu katolickiego“ i do „Encyklopedyi kościelnéj“. Napisał:

Wykład obrzędów jako dodatek do katechizmu ks. Żukowskiego (Warszawa 1880 r.) *i Najkrótsze przygotowanie dzieci do piérwszéj spowiedzi.*

Mazurkiewicz Józef, ksiądz, doktór św. teologii, proboszcz w Oleśnie. Urodził się w Tuchowie, ukończył gimnazyjum w Tarnowie, kursa teologiczne i filozoficzne we Lwowie, otrzymał stopień doktora teologii św. w Wiédniu.

Napisał i wydał:

De pelagianismo. Tarnów. 1873.

Theologiae moralis compendium. 2 tomy. Tarnów, 1875.

Prócz tego kilka jego rozpraw drukował „Czas“ i „Przegląd lwowski.“

Morawski Adam napisał: Kilka książek do nabożeństwa i wspomnienia p. n.: *Po za krajem.*

Morawski Maryjan O. T. J. Urodzony w Oporówce w W. Księs. Poznańskiém 1845, po skończeniu liceum w konwikcie Jezuickim w Metz, wstąpił do Jezuitów 1863, był profesorem filozofii przez lat 5. Od roku 1880 jest rektorem konwiktu w Tarnopolu. Napisał:

Krótka nauka o rozmyślaniu i odprawianiu rachunku sumienia. Kraków. 1876.

Filozofia i jéj zadanie. Lwów. 1881. wyd. 2-gie.

Mrowiński Waleryjan O. T. J. Wielkopolanin. Urodzony w r. 1832. Po skończeniu praw na uniwersytecie berlińskim wstąpił do Jezuitów 1867. Był jako kaznodzieja we Lwowie. Napisał:

Miesiąc czerwiec ku czci najsłodszego Serca Jezusa. Kraków. 1877—1881. 4te wyd.

Mycielski Michał O. T. J. Wielkopolanin. Urodzony w Poniecu 1826. Ukończył prawo w uniwersytecie berlińskiém, r. 1856 wstąpił do Jezuitów. Po ukończeniu nauk teologicznych w Insbruku i Rzymie był przez lat kilka superyjorem misyi w W. Księs. Poznańskiém. Od r. 1875 dyrektorem Apostolstwa serca Jezusowego, a przytém od r. 1876-80 prowincyjałem. Obecnie jest superyjorem domu św. Barbary w Krakowie. Napisał:

Przewodnik Apostolstwa. Krótka nauka o apostolstwie.

Zbiorek modlitw dla członków do Serca Pana Jezusa wydane w Krakowie 1877 r. i wiele innych drobniejszych pism, które w wielu tysiącach egzemplarzach w licznych edycyjach rozchodzą się za pośrednictwem apostolstwa N. Serca Jezusowego.

Narkiewicz Jan, ksiądz, kandydat św. Teologii, dziekan i proboszcz z dyjecezyi wileńskiéj, wywieziony wgłąb' Rosyi. Po kilku latach wygnania przybył do Krakowa i tu jest kapelanem na cmentarzu. Napisał i drukiem ogłosił:

1. *Wykład paciérza, składu apostolskiego, przykazań bożych, kościelnych, św. Sakramentów, warunków do spowiedzi i dalszych przepisów religii św.* W 2 tomach (wydanie drugie). Kraków. 1882.

2. *Pamiętnik księdza wygnańca.* Lwów. 1876.

3. *O religii i głównych jéj zasadach.* Kraków. 1881.

Nowakowski Jakób, proboszcz w Kamionce Strumiłowéj.

Napisał:

Droga do szczęścia prawdziwego. Książka do nabożeństwa i czytania duchownego. Lwów. (od roku 1855 wyszła ta książka w kilku wydaniach.)

Miesiąc maj, nabożeństwo do Najśw. P. Maryi. Kraków. 1881. (wyd. czwarte.)

Oprócz tego gorliwy ten kapłan wydał wiele broszurek dla ludu, treści religijno-moralnéj, które darmo rozpowszechniał ku powiększeniu chwały Bożéj; założył muzeum w Kamionce Strumiłowéj własnym kosztem, przyczyniając się wielce do oświaty i podniesienia ducha moralności okolicznego ludu.

Nowodworski Michał, ksiądz. Urodzony roku 1823, ukończył gimnazyjum w Kaliszu, a akademiją duchowną w Warszawie ze stopniem kandydata św. teologii r. 1855. Był biblijotekarzem akademii duchownéj, następnie profesorem tamże, 1863 został kanonikiem katedralnym warszawskim, 1864 wywieziony na Sybir, wrócił po 5 ciu latach. Jest założycielem i właścicielem wychodzącego w Warszawie od r. 1863 „Przeglądu katolickiego“ do którego zawsze wiele pisywał i pisuje rozpraw, szczególniéj z działu filozoficznego. Przełożył wspaniałe dzieło Ludwika Veuillot'a: *Jezus Chrystus* Warszawa. 1877, znakomitą pracę Reusch'a p. n. *Biblija i natura.* Warszawa. 1870. *Moehlera Symbolikę.* Warszawa. 1871.

Niespożytą jego w literaturze kościelnéj zasługą jest myśl: *„Encyklopedyi kościelnéj“*, którą przy współpracownictwie najznakomitszych na tym polu pracowników wydaje w Warszawie pod naczelną swą redakcyją, od r. 1873, a któréj dotąd wyszło tomów 14, doprowadzonych do wyrazów: „Moneta i wagi u hebrajczyków“.

Prócz tego jest motorem bardzo wielu wydawnictw nader potrzebnych dla rozszérzenia ducha katolickiego jak:

Perin'a: Bogactwo w społeczności chrześcijańskiéj. Warszawa. 1870.

Hotzwarth'a: Historyi powszechnéj (jedynéj dziś u nas książki o dziejach powszechnych, stojącéj na stanowisku najnowszéj nauki i pisanéj w duchu katolickim). Wyszło jéj 3 tomy, całość obejmie tomów 7.

Otowski Henryk, ksiądz, dziekan, kanonik i proboszcz w Gręboszowie, urodzony 23 sierpnia, 1833 r. Szkoły i teologiją ukończył w Tarnowie, wyświęcony na kapłana 1849 r. Od lat dwudziestu jest stałym współpracownikiem pism treści religijnéj i ludowych, jak: „Dzwonka“, „Chaty“ i „Nowin“, w których zamieszczone artykuły świadczą bardzo pięknie o jego zasadach katolickich i narodowych, i które lud nasz z wielkim czyta upodobaniem i pożytkiem, a władza dyjecezyjalna ocenia jego na tym polu zasługi.

Paszkowski Seweryn, ksiądz. Urodził się we wsi Paszki na Podlasiu w parafii Radzyńskiéj dnia 24 listopada 1821 r. skończyl gimnazyjum w Łukowie, potém seminaryjum lubelskie, a jako kapłan akademiją rzymską „Sapientia“, gdzie otrzymał stopień magistra prawa kanon. Do roku 1864 był proboszczem Maciejowickim. Napisał i drukiem ogłosił następujące dzieła:

1. *Pociechy*, wydane po francusku przez ks. Lefebure przetłómaczył. Kraków. 1874.

2. *Katechizm w przedmiocie opieki nad nierozumnémi żyjącémi istotami a mianowicie nad zwierzętami domowémi.* Kraków. 1877.

Następujące zaś dziełka już przygotowane do druku:

1. *Apologia religionis et Ecclesiae catholicae seculo XIX.*

2. *Publicystyka.*

3. *Podręcznik pedagogiczny* dla matek pragnących wychować dobrze swe dziatki.

Pawlicki Stefan, O. Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego, doktór filozofii i św. teologii, rektor kolegijum polskiego w Rzymie. Urodzony w Gdańsku 1 września 1839 r. Gimnazyjum ukończył w Ostrowie, uzyskał stopień doktora filozofii na uniw. wrocławskim za rozprawę: *De Schoppenhaueri philosophia et philosopandi ratione.* W Rzymie studyjował teologiją i uzyskawszy doktorat 1863, prowadzi kolegijum polskie.

Napisał także i ogłosił drukiem:

Szkoła Eleatów. Warszawa. 1866.

Wyprawa filozofów. Warszawa. 1867.

Abelard i Heloiza. Warszawa. 1867.

Materyjalizm wobec nauki. Kraków. 1870.

Człowiek i małpa. Lwów. 1867.

Lassalle i przyszłość socyjalizmu. Kraków.

Mózg i dusza. Kraków. 1874.

Studyja nad darwinizmem. Kraków. 1867.

O podstawie i granicach filozofii. Kraków. 1878.

Leon XIII i prasa katolicka. Kraków. 1879.

Jest współpracownikiem *Encyklopedyi wychowawczéj*, wychodzącéj w Warszawie, a także „Przeglądów: polskiego i lwowskiego.“

Pelczar Józef, ksiądz, doktór św. teologii, pro-

fesor uniwersytetu Jagiellońskiego, kanonik kapituły krakowskiéj, patronatu akademickiego, urodził się w miasteczku Korczynie, w Galicyi dnia 17 stycznia 1842, wyświęcony na kapłana 1864, następnie kształcił się w Rzymie w kolegijum polskiém, gdzie otrzymał stopień doktora św. teologii.

Napisał i ogłosił drukiem:

Ziemia święta i Islam, czyli szkice z pielgrzymki do ziemi świętéj. Lwów. 1875. 2 tomy.

Życie duchowne, czyli doskonałość chrześcijańska. Kraków. 1881. 2 tomy. (wydanie trzecie.)

Pijus IX. i jego wiek. Kraków. 1880. 3 tomy.

Mowa na nabożeństwie żałobném za duszę ś. p. Zofii z hr. Branickich hr. Arturowéj Potockiéj. Kraków. 1879.

Mowa na nabożeństwie żałobném za duszę ś. p. Andrzeja Rydzowskiego. Kraków. 1881.

Podolski Edward, ks. zasłużony redaktor „Przeglądu lwowskiego,“ który wychodzi od 1 stycznia 1871 roku.

Prokop (Leszczyński), O. Zgromadzenia O. O. Kapucynów, urodzony w roku 1811, w miasteczku Brahiłowie na Podolu. Po ukończeniu gimnazyjum w Winnicy i wydziału prawnego w uniwersytecie warszawskim, udał się do Włoch; tam czas jakiś przebywał w klasztorze kartuzów pod Pizą, w Toskanii. Po powrocie do kraju i odbytym nowicyjacie u kapucynów w Lubartowie, wykonał zakonne śluby, wyświęcony na kapłana r. 1846. Był przedostatnim prowincyjałem, obecnie przebywa w klasztorze zakroczymskim. Napisał:

Droga krzyżowa dla chorych. Warszawa 1868.

Święty Józef. Szczegóły jego życia i uwagi o wielkości jego godności, z przydaniem na cześć jego niektórych ćwiczeń pobożnych. Warszawa. 1872.

Nowy miesiąc Maj, rozważaniem prawd wiary u stóp Maryi uświęcony. Warszawa. 1864.

Miesiąc Maryi dla ludu wiejskiego i dla odprawiających to nabożeństwo w gronie domowników ułożony. Warszawa. 1853. (w 11 wydaniach, ostatnie w Warszawie 1878).

Krótki rys życia św. Feliksa, szczególnego patrona chorych dziatek. Warszawa. 1865.

Wielbij duszo moja Pana. Książka do nabożeństwa i pobożnego rozmyślania. Warszawa. 1870 i 1880.

Żywot św. Ojca Franciszka z Assyżu, patryjarchy trzech zakonów. Warszawa. 1863.

Tegoż św. żywot. Kraków. 1876. 2 tomy.

Żywoty świętych Pańskich na wszystkie dni roku, z przydaniem do każdego pożytku duchownego i właściwéj modlitwy. Warszawa. 1874.

Żywot świętego Anioła z Akry, zakonu kapucynów misyjonarza. Warszawa.

Droga krzyżowa w trzech sposobach, do odprawiania podana. Warszawa.

Szczegóły męki Pańskiéj, do rozmyślania przy paciérzach kanonicznych. Warszawa.

Czuwajcie a módlcie się, czyli zbiór najpotrzebniejszych modlitw. Warszawa. 1877.

Czytania majowe o cnotach Maryi. Kraków. 1878.

Święta Giermana, pasterka. Opowiadanie dla ludu wiejskiego. Warszawa. 1880.

Nowy miesiąc maj, rozważaniem prawd u stóp Maryi uświęcony. Warszawa. 1878 (wyd. czwarte.)

Żywot Matki Bożéj. Kraków. 1879.

Żywot św. Klary z Assyżu. Kraków. 1872. (2 tomy.)

Święta Zytta, służąca. Kraków. 1877.

Maryja w litanijach loretańskich wielbiona. Kraków. 1875.

Koronka od przeklinania. Warszawa.

Kilka słów o doczesnéj władzy papieża. Kraków.

Z mów żałobnych na nabożeństwach i pogrzebach:

Ku uczczeniu pamięci Stanisława Jachowicza, po ś. p. Ludwice z Brykczyńskich Dzianottowéj, za hrabiego Henryka Jagiełłę, na pogrzebie Karoliny z Jelskich hr. Jezierskiéj.

Tłumaczenia:

Akty dla konających, przez św. Alfonsa Liguorego, biskupa i doktora Kościoła. Warszawa.

Droga krzyżowa, przez tegoż. Warszawa.

Jak kochać Jezusa. Nauka podana duszom, pragnącym zapewnić zbawienie swoje i dążącym do doskonałości, przez tegoż. Warszawa.

Jak nas ukochał Jezus, czyli pobożne męki Pańskiéj rozmyślanie, przez tegoż. Warszawa.

Jak żyć powinien Chrześcijanin, przez tegoż. Warszawa.

Męki Pańskiéj krótki wykład, przez tegoż. Kraków.

Myśli pobożne, przez tegoż, ze wstępem tłumacza: o czytaniu duchownėm. Kraków.

Nabożeństwo do Matki Bożéj Bolesnéj, przez tegoż. Kraków.

O miłości Boga i ufności w Maryi, przez tegoż. Warszawa.

O modlitwie, jako środku otrzymania wszystkich łask od Boga, przez tegoż. Kraków.

O modlitwie myślnéj, czyli medytacyi, przez tegoż, z listem tłumacza o tymże przedmiocie. Kraków.

Pociecha dla strapionych, czyli o zgadzaniu się z wolą Bożą, przez tegoż. Warszawa.

Sposób ciągłego obcowania z Bogiem, przez tegoż. Warszawa.

Uwagi nad męką Pana naszego Jezusa Chrystusa, przez tegoż. Kraków.

Uwielbienia Maryi, przez tegoż. Kraków.

Homilija o boleściach Matki Bożéj, przez O. Wenturę. Warszawa.

Wzór doskonałéj chrześcijanki, przez tegoż. Kraków.

Żywot Pana naszego Jezusa Chrystusa, przez św. Bonawenturę. Kraków.

Matka Boża, Matką naszą, przez O. Wenturę. Kraków.

Radziejewski, ksiądz. Redaktor i wydawca „Katolika“ w Królewskiéj Hucie na Górnym Szląsku. Wydał:

O prawdach wiary i obyczajów zawartych w historyi biblijnéj część piérwsza. Poznań 1878.

Zaczął wydawnictwo w zeszytach:

Żywot Chrystusa Pana.

Rozwadowski Jakób, ksiądz, kan. tyt., dziekan Czchowski i proboszcz w Zakliczynie nad Dunajcem. Urodzony 1835 jest autorem dziełek:

1. *Mowa na pogrzebie ś. p. Maryi z Stobnickich Szakreit.* Tarnów. 1868.

2. *Mowa przy obchodzie żałobnym za duszę ś. p. Wincentego Pola.* Tarnów. 1862.

3) *Nauki katechizmowe.* Kraków. 1873.

4) *Kazania.* Tarnów. 1877.

Tłomaczenia z niemieckiego:

1. *Szkoła dom i Kościół.* Tarnów. 1876.
2. *Sakrament bierzmowania.* Tarnów. 1876.
3. *Rachunek sumienia.* Kraków. 1876.

Ruszkiewicz Kazimiérz, ksiądz. Urodzony 1836 ukończył nauki szkolne w Maryjampolu, w Augustowskiém, uczył się w seminaryjum w Sejnach ukończył akademiją duchowną warszawską w r. 1858 ze stopniem kandydata św. teologii, w Rzymie doktoryzował się w teologii roku 1864.

Pisze artykuły w *Encyklopedyi kościelnéj* z teologii dogmatycznéj, moralnéj i historyi kościelnéj jako też w „Przeglądzie katolickim“.

Siedlecki Jan, ksiądz, proboszcz kościoła św. Wojciecha w Krakowie, urodzony w Warszawie 14. grudnia 1829 r.; po ukończenin nauk gimnazyjalnych, wstąpił do zgromadzenia XX. Misyjonarzów, na kapłana wyświęcony r. 1852.

Napisał i drukiem ogłosił:

Ustawy bractwa aniołów stróżów z odpowiedniémi modlitwami. Warszawa. 1854.

Martyrologium rzymskie, przetłomaczone według wydania rzymskiego z r. 1845. Lwów. 1862.

Pamiątka piérwszéj komunii i nauka o sakramencie bierzmowania, z dodaniem rad wytrwałości oraz zbioru modlitw najużywańszych. Kraków. 1871 i 1880.

Nowenna do najśw. Maryi P. z Lourdes. Kraków. 1872 i 1874.

Mały katechizm dla młodzieży rzymsko-katolickiéj. Kraków. 1879. (wydanie czwarte).

Nowenna do św. Jana Kantego, patrona polskiego i uczącéj się młodzieży. Kraków. 1880. (wydanie drugie).

Ceremonijał w czasie konsekracyi czyli poświęcenia biskupa, zebrany z ksiąg liturgicznych. Kraków. 1879.

Modlitwy i pieśni najużywańsze do P. Jezusa ukrzyżowanego w kościele arch. Najśw. Maryi P. w Krakowie z dodaniem gorzkich żali i koronki o siedmiu boleściach N. M. P.

Nowenna do najśw. i niepokalanego Serca Maryi. Kraków. 1879.

Nauka o odpustach z okazyi zapowiedzianego nadzwyczajnego Jubileuszu na r. 1881, przez Leona XIII. Kraków. 1881.

Śpiéwniczek, zawiérający pieśni kościelne z melodyjami dla użytku młodzieży szkolnéj. Kraków. 1879 (wydanie drugie).

Harmonija na cztéry głosy. Kraków. 1880 (dwie części).

Paciérz codzienny i zebranie głównych zasad wiary i moralności.

Katechizm początkowy rzymsko-katolicki na klasę Iszą ludową. Kraków. 1874.

Serwatowski Waleryjan, ksiądz, kanonik lu-

belski, dziekan koll. paraf WW. ŚŚ. w Krakowie, urodzony 1810 r. w Budzanowie, na Podolu austr. Słuchał nauk na uniwersytecie lwowskim, wyświęcony 1834 r. Od r. 1838 do r. 1846, był profesorem Pisma św. w Tarnowie. Napisał:

Dzieje starego Testamentu krótko zebrane dla dzieci. Warszawa 1874, (wyd. szóste)

Jak mama maleńkiego Jasia religii uczyła. Kraków 1874—5 (2 zarysy)

Głos kapłana do ludu Chrystusowego. Tarnów 1848.

Katechizm początkowy, dla rzymsko katolickiego wyznania młodzi. Warszawa 1862.

Katolicyzm i schyzma w obopólnym do siebie stosunku. Kraków. 1866.

Kolenda na Boże Narodzenie 1864 roku. Kraków.

Książka podręczna Bractwa przenajśw. Sakramentu, zjednoczonego z bractwem Trójcy przenajśc. Kraków. 1865.

Modlitwy i obchody kalwaryjskie. Kraków. 1851.

Modlitwy i westchnienia dla chorych. Kraków 1851.

Nauki parafijalne dogmatyczne dla ludu wiejskiego. Warszawa 1860.

Obrzędy wielkiéj Soboty z odpowiedniémi rozmyślaniami. Kraków. 1851.

Wykład Pisma świętego nowego Zakonu. Warszawa. 1870. (wyd. trzecie.)

Wykład listów św. Pawła. Kraków od roku 1850—1872.

Piérworys systematu filozofii ze stanowiska chrześcijańskiego pojętéj. Kraków. 1852.

Pogląd na dzieje rodu ludzkiego ze stanowiska chrześcijańskiego. Kraków. 1852.

Rozmowa włościjanina z plebanem o Królestwie Bożém na ziemi.

Wykład pięciu ksiąg Mojżesza, księgi Jozuego, i księgi Joba, w Pamiętniku religijno-moralnym w Warszawie.

Słotwiński Adam, ksiądz. Urodził się w roku 1834 w Bełżycach, dawném województwie Lubelskiém. Chodził do szkół w Sandomiérzu; wstąpiwszy do Zgromadzenia ks. Pijarów w r. 1855 wyświęcony został na kapłana r. 1858. W r. 1873 otworzył w Krakowie komitet młodzieży, uczęszczającéj do szkół publicznych, a w r. 1879 mianowany został rektorem kollegijum pijarskiego w Krakowie. Napisał:

Hygiena moralna czyli wskazówki dla matek chrześcijańskich, jak mają wychowywać dzieci. Kraków. 1876.

Smoleński Maciéj, ksiądz. Urodził się we wsi Grabieniec w pobliżu Ciechanowa. Uczył się w Mławie, Płocku i akademii duchow. warszawskiéj któréj kursa ukończył 1858. Potém był wikaryjuszem w Lipnie, następnie proboszczem w Dulsku. Prześladowany od rządu zmuszony tułać się za granicą, w Czechach od ks. kardynała Szwarzenberga otrzymał miejsce wikaryjusza w Hradeszynie. Przybył do Galicyi w r. 1867, a obecnie jest proboszczem w Zakliczynie nad Dunajcem.

Piérwsze z prac jego drukowane były w „Pamiętniku religijno-moralnym“ i „Przeglądzie katolickim“, następnie wydał:

Cztéry kościoły w ziemi dobrzyńskiéj. Lwów. 1869.

Pamiątka Iéj komunii świętéj. Kraków. 1869.

Przełożył z niemieckiego rozmaite broszury i wydał pod ogólnym tytułem: „Głosy katolickie w sprawie Kościoła św.“ i tak:

1. *Scherer'a: Uwagi o papieżach.* Lwów. 1868, 1870.

2. *Schoeben'a: Swiętość Kościoła w XIX wieku* z obszérniejszemi dodatkami. Lwów. 1869.

3. *Hermana Vicari'ego,* arcybiskupa fryburskiego. *Papiestwo w dziejach świata.* Lwów.

Napisał téż kilka powiastek religijno-moralnych: mniejsze drukował w „Chacie“ lwowskiej, obszérniejsze wydał osobno. I tak:

Siéroty. Niemieckie Piekary. 1870.

Siostra Wiktoryja. N. Piekary. 1870.

Dobra Berta. Bytom. 1878.

Ostatnią obszérniejszą jego pracą jest przekład z francuskiego:

Obowiązki Chrześcijanina względem Boga. Tarnów. 1881.

Prace jego pomniejsze różnéj treści ogłaszały różne pisma w latach 1866-74: Tygodnik katolicki, Syjon, Krzyż, Przegląd katolicki, Chata, Nowiny, Wiadomości kościelne, Zwiastun Górno-Szląski, Gazeta Górnoszląska i Czas. — Wiele artykułów drukowanych w Przeglądzie katolickim, tłumaczył z czeskiego: O pismach Husa, o Antyfonoch maryjackich i t. d.

Napisał historyją naszego kaznodziejstwa do dzieła ks. Ant. Musika, które wyszło w języku

czeskim pod tytułem: *Stanczny djejepis kazatelskych literatur slovanstych.* Jest współpracownikiem Encyklopedyi kościelnéj, a także tłómaczy teraz z czeskiego Dogmatykę popularną ks. Irsika — napisał Żywot świętéj Agnieszki, królewny czeskiéj i Wykład katechizmu wielkiego, używanego w szkołach w Galicyi do r. 1880 oraz kilka innych broszur treści religijnéj ma autor w rękopismach gotowych do druku.

Solecki Leonard, ksiądz, wikaryjusz przy archidyj. katedrze we Lwowie, urodzony w Brzeżańskiém r. 1842.

Napisał i ogłosił drukiem:

Wykład litanii loretańskiéj. Lwów. 1876.

Miesiąc Maryi, wykład nabożeństwa różańcowego. Lwów. 1877.

Nowy miesiąc Maryi. Lwów. 1780.

Cantionale ecclesiasticum. Kempten (Bawaryja). 1878.

Rituale sacramentorum. Sambor. 1880.

Benedictionale romanum. Sambor. 1880.

Śpiéwy kościelne w nutach. Lwów. 1877.

Elementarz śpiewu i teoryi muzyki. Lwów. 1877.

Sola, duety i kwartety kościelne. Lwów. 1875.

Kwartety światowe. Lwów. 1876.

Historyja i cuda N. M. P., łaskawéj, królowéj korony polskiéj w kościele arch. katedr. lwowskim. Lwów. 1876.

Zbiór stu pieśni kościelnych (w siedmiu wydaniach) Lwów. 1880.

Szopka czyli przedstawienia jasełek w kolędach i obrazach scenicznych. Lwów. 1875.

Toż samo z akompaniamentem fortepianu i na orkiestrę. Lwów. 1879.

Jest redaktorem i wydawcą pisma miesięcznego „*Muzyka kościelna parafijalna*“, które ma na celu podniesienie muzyki religijnéj i liturgicznéj po parafijalnych kościołach.

Stojałowski Stanisław, ksiądz, proboszcz w Kulikowie i kapelan honorowy J. Ś. Leona XIII., urodził się 14. maja 1845 r. w Zniesieniu, pode Lwowem.

Napisał i drukiem ogłosił:

Barbara Ubryk, Kraków.

Nabożeństwo do królowéj Serca Jezusowego. Kraków.

Przewodnik apostolstwa. Kraków.

Intencyje apostolstwa r. 1871 i 1872. Kraków.

Ostatnia nadzieja Serce P. Jezusowe. Kraków. 1872.

Nauka o czyścu. Lwów. 1875.

Miesiąc czerwiec. Lwów. 1876.

Pan Jezus na ziemi. Lwów. 1878.

Doktryny ultramontańskie. 2 tomiki. Kraków. 1872.

Nowy testament ks. Jakóba Wujka, z komentarzami błędom wieku odpowiedniémi (wyszedł tylko tomik I., część ewang. św. Mateusza). Kraków. 1872.

Jest redaktorem czasopism ludowych; „Wieńca i Pszczółki“, „Posłańca“, od r. 1878, wydaje także „Gospodarz i rękodzielnik“ od r. 1881.

Sypowski Kazimierz, ks., proboszcz w Szczyrchu, dyj. krakowskiéj, urodzony w Lanckoronie 27 grudnia 1818.

Napisał:

Kazania na niedziele i święta uroczyste w podobieństwach i przykładach. Cieszyn. 1879.

Przygotował do druku:

Kazania odpustowe i kilka świątecznych.

Szajna Mikołaj, zgr. O. O. Karmelitów. Urodzony 2 lipca 1917 r. wstąpił do zakonu O. O. Karmelitów 1837. Wydał:

Harmonija duchowna z dodatkiem nut. 3 tomy. Lwów. 1848.

Książka Szkaplérzna z historyczną wiadomością o Zakonie Karmelitów.

Prawdziwa pociecha w życiu czyli nabożeństwo do Matki Boskiéj i Przenajśw. Sakramentu z formułką przyjmowania do bractwa Najśw. Matki Bolesnéj (tłumaczenie z włoskiego). Lwów. 1860.

Pamiątka z Hodowic czyli nabożeństwo na miesiąc maj i na oktawę Bożego Ciała. Lwów. 1861.

Msza święta i Nowenna do św. Józefa piastuna Pana Jezusa. Lwów. 1869.

Oficyjum czyli powinność chrześcijan P. Bogu, Matce najśw. i świętym Pańskim pokornie oddana, dla niewiast. Lwów. 1871.

Toż samo dla mężczyzn (powiększone). Lwów. 1875.

Bukiet z ogrodu karmelickiego czyli nabożeństwo na miesiąc maj i na każdy cały rok na pamiątkę 50-letniéj rocznicy kapłaństwa ś. p. o. św. Piusa IX.

Szukiewicz Aleksander, jeden z najstarszych

i najzasłużeńszych publicystów katolickich, redaktor „Czasu."

Wacław (Nowakowski Edward), O. zgr. O. O. kapucynów, urodzony 1829 r. w Rosyi, w gubernii czernichowskiéj, skończył wydział matematyczny na uniwersytecie kijowskim, w r. 1860 wstąpił do zakonu O. O. kapucynów w Warszawie, a w r. 1863 brał czynny udział w sprawie narodowéj; w r. 1864 wywieziony na Sybir, następnie przerzucany z miejsca na miejsce, po 12téj niewoli nie doczekawszy się uwolnienia, opuścił Rosyję; r. 1880 wyświęcony na kapłana w Krakowie, gdzie obecnie jest katechetą przy szkole żeńskiéj św. Jana.

Napisał:

Wspomnienia o duchowieństwie polskiém na wygnaniu w Syberyi w Tunce. Poznań. 1875.

Nabożeństwo majowe (wyd. przez ks. Hołyńskiego, jako 4ta serya czytań majowych.) Lwów. 1876.

Wiadomość historyczna o cudownym obrazie Matki Bożéj w arch. katedrze lwowskiéj. Lwów. 1876.

Przetłumaczył z francuskiego:

Ks. Hugueta: *Wstawienie się Ojca św. Piusa IX. — O cudach za przyczyną ś. p. Piusa IX.* Lwów. 1878.

Z włoskiego:

Koronka kamedulska i opis medalu. Kraków. 1880.

Oprócz tego jako korespondent i współpracownik różnych czasopism religijnych umieszczał w tychże bardzo wiele artykułów.

Wąsikiewicz Wincenty, ksiądz, dziekan i proboszcz w Starym Wiśniczu. Urodzony roku 1815 w Brzesku. Napisał:

Nauki dla ludu w dziesięciu przykazaniach Bożych. 1854. Kraków 1881 (wyd. drugie pomnożone).

Oprócz tego kilka dziełek rolniczych dla pożytku szkółek ludowych.

Wierciszewski Władysław, ksiądz. Urodził się 12 czerwca 1838 w Krakowie, nauki pobiérał dla słabości zdrowia w domu, a nauki teologiczne pobierał częścią w Krakowie, częścią w seminaryjum sandomirskiém; w r. 1861 został wyświęcony na kapłana. Dzieła napisał i wydał następujące:

1. *Kazania.* 2 tomy. Kraków. 1869.
2. *Nauka katolicka o wierze.* Kraków. 1871.
3. *Kazania dogmatyczne i moralne.* Kraków. 1871.
4. *Kazań wydanych w r. 1869 tom III. jako dopełnienie dwóch poprzednich.* Kraków. 1869.
5. *Dwanaście kazań na uroczystości.* Kraków. 1880.
6. Od r. 1880 wydaje Żywoty świętych, których dotąd wyszło 12 zeszytów, obejmujących wieki średniowieczne.

Woliński Władysław, dziekan i proboszcz w Oporowie, w w. ks. poznańskiém, urodzony r. 1838.

Napisał:

Odpowiedź p. Dr. Karolowi Libeltowi na artykuł jego w „Dzienniku poznańskim", dotyczącym stosunku duchowieństwa do narodowości. Odbitka z „Tygodnika katolickiego." Poznań. 1869.

Uwagi kapłan dekanatu krobskiego nad uwagami p. Dra Karola Libelta, dotyczącémi stosunku duchowieństwa do narodowości. Przedruk z „Tygodnika katolickiego". Poznań. 1869.

Wcielające się idee czasu p. Dra Karola Libelta, uważane ze stanowiska prawdy chrześcijańskiéj. Przedruk z „Tygodnika katolickiego". Poznań. 1870.

Droga krzyżowa Kościoła św. katolickiego w piérwszych trzech wiekach. Poznań. 1874 i 1881.

Mowy żałobne na pogrzebach ś. p. ks. Wojciechu Morawskiego (Poznań 1875) *i ś. p. Kajetana Morawskiego.* Poznań. 1880.

Wołek Zygmunt, O. komisarz gieneralski księży Augustyjanów ur. w r. 1820. Wydał:

Arkę pociechy, książkę do nabożeństwa dla członków Arcybractwa Pocieszenia Najśw. Maryi Panny i Paska kamiennego przy kościele tychże Ojców Augustyjanów istniejącego, i wiele innych drobniejszych prac.

Załęski Stanisław O. T. J. Urodzony 1843 w Krakowie po wstąpieniu do zakonu 1857 roku i skończonych studyjach był lat 7 profesorem przy konwikcie w Tarnopolu — przez lat 12 kaznodzieją w Tarnopolu we Lwowie i Krakowie, gdzie obecnie pozostaje. Napisał:

1. *Czy Jezuici zgubili Polskę.* Lwów. 1872 i 1874.
2. *Zniesienie zakonu Jezuitów i ich zachowanie na Białéj Rusi.* Dwa tomy. Lwów. 1874.
3. *O święceniu niedzieli.* Lwów i Kraków. 1876.
4. *Sposób odprawiania medytacyj według metody św. Ignacego.* Lwów. 1876.

5. *Psychologija samobójstwa.* Kraków. 1877.
6. *Mowa żałobna na pogrzebie ś. p. Maurycego hr. Dzieduszyckiego.* Lwów. 1877.
7, 8, 9. *Trzy seryje czytań majowych.* Lwów. 1877, 1878, 1879.
10. *O. O. Jezuici we Lwowie.* Lwów. 1879.
11. *Pamiątka majowego nabożeństwa.* Lwów. 1878.
12. *Kilka uwag nad I tomem dzieła ks. Pełesza* (Geschichte der Union i t. d.) Lwów. 1880.
13. *Kilka uwag nad dziełem ks. Dra Likowskiego o Unii w XVIII i XIX wieku.* Poznań. 1880.
14. *Czerwony klasztór w Pioninach.* Kraków. 1880.
15. *Uwagi nad dziełem ks. Kalinki „Sejm 4-letni“.* Poznań. 1880.
16. *Kilka uwag nad II tomem dzieła Dra Pełesza* (Geschichte der Union). Kraków. 1881.
17. *Kalikst Orłowski. Wspomnienie pośmiertne.* Lwów. 1881.

Jako stały od r. 1870 współpracownik „Wiadomości kościelnych“, „Przeglądu lwowskiego“, „Chaty“ i „Encyklopedyi kościelnéj“, jako korespondent „Czasu“ i „Kuryjera poznańskiego“, napisał od 1871-1882 r. 114 artykułów i rozpraw literackich.

Zieliński Jan, ksiądz, profesor przy Collegium Marianum w Pelplinie, urodzony 24 maja. 1846 w Grubnie, pod Chełmnem. Napisał i wydał:

O widzeniach i zachwyceniach przyrodzonych i nadprzyrodzonych w ogóle i o rozpoznawaniu takowych, z zastósowaniem do objawów Gierczwałdskich. Pelplin. 1882.

Żuliński Kazimiérz, ksiądz, urodzony w Radomiu 14. Lutego 1831, uczył się w liceum św. Anny w Krakowie, a teologiją ukończył w arch. seminaryjum warszawskiém. Zmuszony opuścić Królestwo w skutek wypadków 1863 r., przebywał w Paryżu, obecnie mieszka w Krakowie.

W roku 1866 i 1867 wydawał w Paryżu pismo peryjodyczne „Wiara“.

O POWIETRZU I DÉSZCZU.

Wyjątek z dzieła Hipolity Meunier p. t. „LÉKARZ NA WSI*)“

POPULARNE POGADANKI O HIGIENIE

przełożyła

M. A. Miłkowska.

I. O powietrzu.

Lékarz. Która godzina sąsiedzie?

Jakób. A, to pan! prosimy! ale doprawdy godziny dokładnie nie wiem; na moim zégarze ósma, ale już pewnie dziewiąta albo dziesiąta. Popsuł mi się.

Lékarz. Cóż się stało twemu zégarowi, Jakóbie, że źle idzie?

Jakób. Nakręcam go regularnie co sobota, a pomimo tego wciąż mi się śpieszy.

Lékarz. Trzeba o tém zawiadomić tego, od kogoś go kupił. Ale przypatrzmy mu się najpiérw sami.

Jakób. Zaraz go panu otworzę.

Lékarz. Oho, mój chłopcze, źle jakoś z twoim zégarem. Ale jeżeli źle idzie, to w tém tylko twoja wina, nie zégarmistrzą. Przypatrz się tylko: ile

*) Dzieło nagrodzone przez Towarzystwo wychowania początkowego, przez Towarzystwo zachęty do dobrego i przez Towarzystwo Franklina, zaszczycone złotym medalem przez Towarzystwo rolnicze.

w nim kurzu! Kółka zanieczyszczone nié mogą się łatwo poruszać. Potrzeba, żeby ci je zégarmistrz wyczyścił, a na przyszłość bądź ostrożniejszym i trzymaj zégar czysto.

Jakób. I pan myśli, że będzie potém szedł dobrze?

Lekarz. Nie tylko myślę, lecz jestem tego pewny; nie wielka to sztuka, mój Jakóbie, mieć staranie o zégarze, każdy bowiem z nas ma w swéj pieczy ważniejszy i daleko delikatniejszy mechanizm.

Jakób. Nie rozumiem Pana.

Lékarz. Zaraz mnie jednak zrozumiész. Bóg nam dał ciało, które jest również machiną, przeznaczoną do czynności regularnéj. Przewyższając bez porównania wszelkie ludzkie wyroby, jak wszystko, co wychodzi z pod ręki wszechmocnego Mistrza, machina ludzka czyści się i naprawia *sama*. Powinna dobrze działać przez ciąg siedmdziesięciu do ośmdziesięciu lat. Powierzając nam jednak to ciało, Bóg nałożył na nas *obowiązek* pieczy nad niém.

Jakób. Ale, przecież pan, jako lékarz, najlepiéj wié o tém, że prawie wszyscy chorujemy kolejno.

Lékarz. Przyznaję, że tak jest. Przekonany jednak jestem, że najczęściéj nieszczęście lub choroba są dla człowieka jeno następstwem własnych jego czynów. Gdyby nie działał wbrew swym interesom, wewnętrzny mechanizm stałby nienaruszony — harmonija, która jest zdrowiem, byłaby utrzymaną, jak ruch twego zégara.

Jakób. Zaprawdę, jakżeby to było wygodnie, gdyby można uniknąć chorób.

Lékarz. Właśnie wam to wciąż powtarzam. Nauczmy się przewidzieć złe; rozsądniéj to będzie, niż je potém *naprawiać*.

Jakób. Ale bo téż z pana wcale inny lékarz, niż drudzy; pan by pragnął, żeby wszyscy byli zdrowi, bo, zdaniem pańskim, choroba ludzi nie wzbogaca pana...

Lékarz Nie o tém mowa. Léczę was wszystkich przez przyjaźń, ale, jak mnie nié ma, to lékarz z miasta dużo was kosztuje. Gdybyście mi wierzyli, uniknęlibyście wielu chorób za pomocą tego, com nazwał po prostu *tanim* lékarzem.

Jakób. A któż to taki, proszę pana?

Lékarz. Patrz, Pawełek przechodzi tędy, idąc do szkoły: on zaraz nam na to odpowié. Pawełku! cóż to? nie powiedziałeś mi dzień dobry. Już ci pewnie lepiéj dzisiaj, kiedy tak maszerujesz?

Pawełek. O tak, a mama mówi, że to tylko dzięki panu!

Jakób. To syn wdowy Franciszkowéj; biédaczka ma ich czworo i wciąż to jedno, to drugie leży chore.

Lékarz. Spodziéwam się, że już tego nie będzie na przyszłość. Dzieci jéj są piękne i dobrze zbudowane; wychowane troskliwie, ale cóż z tego kiedy je dusiła dotąd w ciasnéj izbie, gdzie nie było *powietrza!* Opowiédz to nam Pawełku! strasznie smutno wyglądałeś wtedy w łóżku. Ale teraz już z ciebie zuch; któż to cię wyléczył?

Pawełek. A to ten, jak go pan nazywa, tani lékarz. Nie trudno go użyć, a mama mówi, że go woli od flaszek aptekarskich, które tak drogo kosztują; nie obywa się bez niego, od czasu jak jéj pan wytłómaczył, że się okno nie chce otwiérać, bo zawiasa złamana. Już od dawna była złamana! mama kazała ją zreparować i okno doskonale się teraz otwiéra. Jak się tylko budzimy rano, mama otwiéra zaraz okno, żeby napuścić *świéżego powietrza*, które jest najlepszym lékarzem, jak to nam pan powiedział.

Lékarz. Doskonale zrozumiałeś, com mówił, mój Pawełku. Aż miło dać ci przestrogę; pamiętasz o niéj dobrze. Powiédz mi téż, dlaczego *świéże powietrze* utrzymuje zdrowie?

Pawełek. At! rozumié się, dlatego, że świéże! Pan powiedział mamie, że nié można się obejść bez oddychania, tak samo, jak bez jedzenia i że gdy mama i nas czworo śpiemy w małéj, zamkniętéj izbie, oddychamy wszyscy przez całą noc tém samém powietrzem, powietrze to psuje się, a więc staje się bardzo niezdrowe i truje nas! Bardzo dobrze zrozumiałem, gdy nam pan opowiadał o tym kotku, którego zamknięto w pudełku. Dali mu mléka przed zamknięciem, a jednak biédak zdechł prędko. A nie z głodu — tylko dlatego, że mu było brak *powietrza*.

Lékarz. Mądry z ciebie chłopczyna, mój Pawełku, słuchasz i pamiętasz dobrze to, co ci kto powié. Ale biegnij teraz szybko, bobyś się spóźnił do szkoły i nauczyciel gniéwałby się na ciebie.

Widzisz, mój Jakóbie, jak to nieraz prosty

Artykuły X. Krupińskiego do Encyklopedii Kościelnej, których bruliony zniszczyłem:

Neapol (XVI 3)
Nebo (XVI 6)
Nechao (XVI 7)
Neftali (XVI 7)
Negrone (XVI 8)
Neher (XVI 8) nie podpisany!
Nekrolog (XVI 9)
Nemrod (XVI 12)
Neocezarea (XVI 14)
Nepveu (XVI 26)
Néron P. J. (XVI 36)
Nerses (XVI 37)
Nerses z ~~[illegible]~~ Lampron (38)
Nesewicz (38)
Nestor (41)
Nestorianizm (42)
Nettement (66)
Netter (62)
Neubauer (68) nie podpisany!
Neufeld (70)
Neumann (72)
Neumayr (73)
Neuville (76)
Newman (77)

Mnóstwo księży w ten sposób ubiera się, zwłaszcza podczas słuchania spowiedzi wielkanocnej; ~~tr~~ bo wtedy, chociaż ciepło zaczyna panować na dworze, — w kościele klimat jest najgorszy. F ~~Ks. P. miałby też~~

~~Otóż ks. P., tedy~~, Siedząc on w futrze i słuchając spowiedzi, z konfesjonału pospieszył zaraz przed ołtarz, na galowe modlitwy. ~~Za~~ Za to, iż stał w futrze, za nic więcej, translokację otrzymał natychmiast do Jadowa. ~~potem (1889)~~ Czemuż nie translokują za to samo ~~do Hawaj...~~ kanoników katedralnych?....

F i nikomu nie przyjdzie na myśl, poczytywać takie ubranie za „nieodpowiednie" przy administracji Sakramentu. A jeżeli modlitwy galowe są większą świętością, to dla czego kanonicy katedralni, w czasie ich odprawiania, nie zdejmują futer swoich, lecz mają je na pod-rokietach?

Lecz wracam do ks. P.

A i nikomu nie przyjdzie na myśl ~~uważać~~ uważać takiego ubrania za „nieodpowiednie" przy administracji Sakramentu Pokuty. ~~Ks. Ginarski~~ Nawet podczas o

Nie tak surową karę poniósł ks. Kosinowski, wikaryusz w Siennicy, archidyec. warszawskiej. Ten skazany został, za siedzenie w konfesyonale i słuchanie spowiedzi, tylko na dziesięć rubli kary (reskrypt gen.-gubernatora warsz. 23 kwiet. [5 Maja] 1877 r. n. 571). Ale to się działo za jen.-gubernatorstwa hr. Kotzebue. Następca jego, jen. Hurko ~~za~~ takich drobnych summ nie naznacza.

W r. 1887 ks. Krzywicki Emmanuel, wikaryusz w Krasnym-Stawie, w dyecezyi lubelskiej, za to samo „przewinienie" zapłacił rubli dwadzieścia.

Niwicki (290) fałszywie podpisany N(owodworski)
Nogawski (308)
Nomokanon (323)
[Nobelt (325), Nobilitacja (340) — brak!]
Noskowicz (408)
Noskowski A. (408)
Noskowski Fr. (410)
Nostradamus (411)
Novaes (433)
Nowacki (433)
Nowakowski A (434)
Nowakowski J (434)
Nowakowski M (435)
Novarini (436)
Nowiejski (446)
[Nowiński (446) brak!)
Nowodworski B. (466)
Nowodworski D (467)
Nowojolski (476)
Nowosielski (477) — z podpisem.
Nowowiejski (477)
Nucleyn (481)
Nyulassy (484)
Oakeley (485)
Obadowski (500)
Oberhauser (501)

list pewnego „parafianina prawosław-
nego," który dowiódł, że obowiązek pieczy
nad zbłąkanemi owieczkami leży właś-
nie na samem duchowieństwie prawo-
sławnem, które w Warszawie jest
dość liczne, ma dobre utrzymanie,
a mało zajęcia.

do klasztoru.

13

Ks. Józef Grünwald z par. Sadowne
djec. podlaska
• Ks. Józef Szumiak z par.
Michów djec. podl. lubel.

obaj „na stałe zamieszkanie” do klaszt. reform. w Pilicy w Marcu 1890.

—

1891. Ks. Franc. Barciński admin.
paraf. Kunice d. sandom.

Ks. Józef Falkiewicz wik.
kośc. fil. w Strzegomiu
d. sandom.

Ks. Szymon Pautienis
wik. par. Wigry
djec. Sejneń.

Ks. Wawrz. Brzozowski
dziek. i prob. w Białe
djec. podlaskiej

„Usunię„ci od swych „obowiązków” w Paźdz. 1891.

Artykuły w tomie XVII. (1891.)

Oceania (6)

Ochabowicz (35)

Ochin (35)

Odilon (68)

Odollam (92)

Odon (94) ← Odymalski (123) nie podpisany.

Oecumenius (134)

Ofir (162)

Og (175)

Ogień (175) artykuł nie podpisany, napisany głównie przez ks. Jamiołkowskiego, ale mocno uzupełniony przez ks. Krupińskiego.

Ohm (184)

Ojcowie Apostolscy (186) artykuł X. Nowodworskiego (N), ale uzupełniony przez X. Krupińskiego.

Ojcowie Kościoła (190) artykuł X. Nowodworskiego (N), ale ostatni paragraf (od str. 193) napisany przez X. Krupińskiego.

Okęcki (211)

Okkam (213)

Okolski (217)

Olbrzymi (221)

Olchawski (232) nie podpisany.

Olechnowicz (233) nie podpisany.

Olechowski (233) nie podpisany.

Oleśnicki (257) nie podpisany.

13 14

Księża skazani
na wygnanie:

Do gub. Penzeńskiej na 4 lata licząc od 11 wrz. 1890.

ks. Alex. Dmochowski kapelan Instytutu
ś. Kazimierza w Warszawie
do cytadeli w 25 Lutego 1890.
i ks. Albin Jędrzejewski ~~za~~ ~~wik~~ wik. par.
Radzyn gub. siedleckiej, obadwa
„za mięszanie się do spraw prawosławia”

ks. Hieronim Willanowicz z djec.
lubel. na mieszkanie do
gub. wiatskiej w Marcu 1890.

ks. Ant. Chmielewski ~~dekr~~ wik. par.
1891. Odrowąż djec. sandomir. dekretem
ministra spr. wewn. do gub. smoleń-
skiej na lat 3, zaczynając od 17(29)
Sierp. 1891. „za szkodliwy wpływ
na swych parafjan”.

Oliva J. P. (259)
Olkusza, Marcin z (272)
Olszawszky (274)
Olszewski (275)
Olszowski Ign. (284)
Omiecińska (299) — nie podpisany.
Onichimowski (302) — nie podpisany.
[Onkelos (302), Onomasticon (305) brak]
Opolski (359) — nie podpisany.
Oporowski (359) — nie podpisany.
Orlandini (388)
Orléans (388)
Orłowski √ (390) √ Ign.
Orłowski K. W. (391) — nie podpisany.
[Orval (463), Osgan (572) brak]

~~Kontrybucje~~ Księża XIV   ob. 23

była w Paszport.

W ciągu r. 1886 księża w dyecezyi lubelskiej zapłacili 5,000 rs. kontrybucyi; niektórzy po 200 i więcej.

Kontrybucje nakłada najczęściej jenerał-gubernator, ale i ~~guber~~ naczelnik powiatu ma prawo naznaczać, i rzeczywiście naznacza.

Jenerał-gub. ~~dodaje~~ powiększa często ~~do~~ ~~ś.p.~~ X. Niedźwiedzki (ob. Więzy biskupa)

W gub. augustowskiej w jednym powiecie 400 rs. w ciągu trzech miesięcy.

ob. Paszporty XXI

W Marcu 1887 wpadła policja w nocy ~~do klasztoru Paulinów~~ w Częstochowie do mieszkania ks. Kubaczka, zrewidowała mu biórka, zabrała 14,000 rs. i odeszła.